EWANGELICY

NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA / GUBERNI PŁOCKIEJ
W LATACH 1815-1914

Krzysztof Kłodawski

EWANGELICY

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA / GUBERNI PŁOCKIEJ W LATACH 1815-1914

Książnica Płocka
2021

Copyright by © Krzysztof Kłodawski, Książnica Płocka
Wszystkie prawa zastrzeżone

Redaktor wydania
Joanna Banasiak

Współpraca redakcyjna
Milena Gurda-Jaroszewska

Korekta
Joanna Kościelska-Krawczyk

Opracowanie graficzne, projekt okładki, skład komputerowy
Dorota Zalewska

Na okładce wykorzystano fotografie
ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Wydawca: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego
09-402 Płock, ul. Tadeusza Kościuszki 6

Druk i oprawa: drukarnia MEDIAKOLOR Sp.J. Płock

ISBN: 978-83-66228-14-6

SPIS TREŚCI

Od Wydawcy.....7
Wstęp.....9

Rozdział I

Ludność ewangelicka na obszarze Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku.....19

1. Początki i rozwój reformacji w Europie i Rzeczypospolitej.....19
2. Napływ ludności wyznania ewangelickiego na obszar ziem polskich w drugiej połowie XVIII oraz w XIX wieku.....23
3. Liczebność społeczności ewangelickiej w Królestwie Polskim.....29

Rozdział II

Napływ osadników. Powstanie sieci parafialnej na obszarze województwa / guberni płockiej w latach 1815-1914.....33

1. Protestanci w czasach reformacji, w XVII, XVIII i początkach XIX wieku.....33
2. Napływ, rozwój liczebny i rozmieszczenie terytorialne ludności protestanckiej na obszarze województwa / guberni płockiej.....43
3. Powstanie i rozwój sieci parafialnej wyznania ewangelicko-augsburskiego na obszarze województwa / guberni płockiej.....67

Parafia w Lipnie.....74
Parafia w Michałkach (Rypinie).....82
Parafia w Wyszogrodzie.....86
• Filiał parafii wyszogrodzkiej z siedzibą w Płońsku.....90
Parafia w Płocku.....91
• Filiał parafii płockiej z siedzibą w Dobrzyniu nad Wisłą.....101
Parafia w Sierpcu.....103
Parafia w Pułtusku.....107
• Filiał parafii pułtuskiej z siedzibą w Nasielsku.....112
Parafia w Osieku nad Wisłą (Ossówce).....114
Parafia w Paproci Dużej.....118
Parafia w Przasnyszu.....121

• Filiał parafii przasnyskiej z siedzibą w Lipinach……127
• Filiał parafii przasnyskiej z siedzibą w Mławie……...128
4. Organizacja innych wyznań protestanckich……132

Rozdział III
Zróżnicowanie zawodowe społeczności ewangelickiej...……139
1. Zróżnicowanie i charakter osadnictwa wiejskiego oraz miejskiego.……139
2. Udział ewangelików w rozwoju przemysłu
na obszarze guberni płockiej ……..……165

Rozdział IV
Udział inteligencji w życiu społeczno-kulturalnym
miast guberni płockiej ……..……173
1. Zróżnicowanie wewnętrzne...……173
2. Szkolnictwo ewangelickie...……191
3. Udział ewangelików w życiu politycznym.……248

Rozdział V
Życie codzienne ewangelików…...……257
1. Koloniści w ocenie sąsiadów i władz.……257
2. Sytuacja materialna.……281
3. Obyczaje..……300
• Narodziny dziecka.……302
• Ślub i małżeństwo..……304
• Śmierć……305
• Święta……306
• Post……308
4. Obrzędowość innych odłamów protestanckich……310
5. Konflikty..……314
6. Polonizacja..……333

Zakończenie.……335
Bibliografia..……340
Wykaz skrótów.……354
Indeks nazwisk……356

OD WYDAWCY

Szanowni Państwo,

na książkę, która trafia w Państwa ręce, czekało wielu miłośników lokalnej historii. Odsłania ona szczególny rozdział dziejów – przypomina o obecności ewangelików w miastach i wsiach guberni płockiej na przestrzeni stu lat.

Dr Krzysztof Kłodawski przedstawia społeczność ewangelicką, jakże wewnętrznie zróżnicowaną, i analizuje szczegółowo wiele aspektów jej istnienia. Dużo miejsca poświęca kolejnym parafiom i filiałom ewangelickim. Opisuje perturbacje towarzyszące powstawaniu kościołów, domów modlitwy, kantoratów, a także problemy, najczęściej finansowe i administracyjne, z jakimi borykali się parafianie oraz pastorzy i administratorzy parafii.

Z mroków historii, z zachowanych dokumentów i artykułów prasowych autor wydobywa na światło dzienne postacie zasłużone dla rozwoju miast i przemysłu. Ważne miejsce zajmują w książce sprawy wykształcenia, szkolnictwa oraz udział przedstawicieli inteligencji ewangelickiej w życiu politycznym i społeczno-kulturalnym. Niezwykle interesujący jest rozdział ostatni. To z niego dowiadujemy się najwięcej o obyczajach, obrzędach związanych z najważniejszymi etapami życia ludzkiego. To ta część książki, która pozwala na najbliższe poznanie jej bohaterów, na zajrzenie w głąb ich domostw, gospodarstw, na poznanie codziennego życia.

Publikacji, która w tak obszerny i dogłębny sposób przedstawiałaby społeczność ewangelicką na naszych ziemiach dotąd nie było. Dr Krzysztof Kłodawski wykonał benedyktyńską wręcz pracę, docierając do materiałów źródłowych w archiwach i bibliotekach. Zachęcam Państwa do zapoznania się z imponującymi efektami tych poszukiwań.

Ta książka przypomina nam, jak różnorodna była przedwojenna społeczność naszego miasta i jego okolic. Płock był, jak dawna Polska, wielonarodowościowym i wielokulturowym tyglem. Warto dziś zagłębić się w tę historię.

Joanna Banasiak

Dyrektor Książnicy Płockiej

WSTĘP

Pod pojęciem ewangelicyzmu kryje się kilka odłamów religijnych należących do nurtu chrześcijańskiego wyrastającego z pnia reformacji zapoczątkowanej przez wystąpienie Marcina Lutra. Dotyczy ono tych wyznawców, dla których źródło wiary stanowi nauka twórcy protestantyzmu Marcina Lutra (zwanych luteranami) lub Jana Kalwina (zwanych kalwinistami). Odnosi się również do innych wspólnot ewangelickich (baptystów, mennonitów, braci morawskich)[1]. Spośród kościołów należących do tradycji protestanckiej obecnych na obszarze Królestwa Polskiego wymienić należy: Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, a także mniejsze związki wyznaniowe jak herrnhuci (bracia morawscy) i mennonici[2].

Płock jako stolica organizacji terytorialnej wyższego stopnia zaistniał już w 1495 roku, kiedy to król polski Jan Olbracht włączył księstwo płockie do Korony, a następnie utworzył województwo płockie o powierzchni 4 200 km^2. W jego skład wchodziły dwie ziemie: płocka i zawkrzeńska. Pierwsza z wymienionych obejmowała 2 152 km^2 i składała się z pięciu powiatów: płockiego, bielskiego, raciążskiego, płońskiego i sierpeckiego. Natomiast w skład ziemi zawkrzeńskiej wchodziły trzy powiaty: szreński, mławski (do 1429 roku wyszyński) i niedzborski (do 1535 roku sulerzyski). Wówczas to (XV-XVI wiek) znajdowało się na tym terenie 11 miast i miasteczek oraz 115 wsi. Całość stanowiła obszar diecezji płockiej. Okres rozwoju powstrzymały wojny toczone w XVII wieku. Od tego momentu aż do rozbiorów dawał się zauważyć regres gospodarczy i demograficzny[3].

W 1793 roku całe ówczesne województwo płockie zostało włączone w ramach drugiego rozbioru Polski do Królestwa Pruskiego. Na obszarze

---

[1] T. Stegner, *Polacy – ewangelicy w Królestwie Polskim 1815-1914. Kształtowanie się środowisk, ich działalność społeczna i narodowa*, Warszawa 1993, s. 6.

[2] M. Libiszowska-Żółtkowska, *Kościoły i związki wyznaniowe w Polsce. Mały Słownik*, Warszawa 2001, passim, s. 50-56, 59-61, 76-79, 82-85.

[3] *500 lat województwa płockiego. Zarys dziejów*, Płock 1995, s. 1-4; *Województwo płockie. Monografia regionalna. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, Łódź – Płock 1984, s. 176.

utworzonej prowincji zwanej Prusami Południowymi powstały dwa departamenty: poznański i łęczycki z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim, do którego wstępnie włączono całe województwo. Na przełomie 1793 i 1794 roku wydzielono kolejny departament – płocki, który obejmował swym zasięgiem oprócz województwa płockiego również inowrocławskie, część brzeskiego, rawskiego oraz ziemię dobrzyńską. Sam departament płocki został podzielony na 15 okręgów (powiatów) z siedzibami w: Płocku, Wyszogrodzie, Bielsku, Sierpcu, Rypinie, Szreńsku, Dobrzyniu, Lipnie, Radziejowie, Brześciu, Łęczycy, Kowalu, Gostyninie, Orłowie k. Kutna oraz Sochaczewie. Po trzecim rozbiorze Polski w roku 1795 utworzono nową prowincję – Prusy Nowowschodnie – podzieloną na dwa departamenty: białostocki oraz płocki, na obszarze którego wydzielono sześć powiatów: płocki, lipnowski, przasnyski, pułtuski, ostrołęcki i wyszogrodzki. Wraz z utworzeniem departamentu płockiego powstała kamera pełniąca funkcje administracyjne oraz skarbowe. Po pewnym czasie Płock stał się również siedzibą rejencji (regencji), której podlegały kwestie sądownictwa oraz dotyczące kontroli szkolnictwa katolickiego i wychowania młodzieży.

Ważną pozycję Płock zajmował również w strukturze administracyjnej Księstwa Warszawskiego utworzonego w 1807 roku. Departament płocki podzielono wówczas na sześć powiatów: lipnowski, wyszogrodzki, pułtuski, mławski, przasnyski i ostrołęcki. Powiaty: łęczycki, orłowski (kutnowski), gostyniński i sochaczewski włączono do departamentu warszawskiego.

Po utworzeniu na mocy traktatów kongresu wiedeńskiego w 1815 roku Królestwa Polskiego namiestnik gen. Józef Zajączek w oparciu o postanowienie z 16 stycznia 1816 roku oraz zgodnie z art. 119. Konstytucji Królestwa Polskiego wprowadził osiem województw, wśród których znalazło się województwo płockie podzielone początkowo na obwody i powiaty. Były to obwody: lipnowski, płocki (w miejsce wyszogrodzkiego), mławski, przasnyski, pułtuski i ostrołęcki. Po zdławieniu powstania listopadowego, w celu jeszcze większego podporządkowania, car Mikołaj I dekretem wydanym w 1837 roku zamienił istniejące województwa na gubernie, które przetrwały aż do 1915 roku[4]. Przedmiotem badań pozostaje więc obszar województwa z lat 1815-1837, guberni z lat 1837-1914 oraz tereny, które po 1866 roku zostały odłączone w wyniku reorganizacji podziału administracyjnego Królestwa Polskiego.

Po krótkotrwałym ustanowieniu województw przez władze powstańcze w 1863 roku carat, po zdławieniu powstania styczniowego, ukazem z 31 grudnia 1866 roku przywrócił ponownie gubernie i dokonał korekty ich

[4] *500 lat...*, s. 7; A. M. Stogowska, *Życie społeczno-gospodarcze Płocka w latach 1793-1918* [w:] *Dzieje Płocka, tom II…*, s. 167.

granic. Korekta ta dotyczyła również guberni płockiej, której powierzchnia uległa zmniejszeniu do obszaru liczącego niewiele ponad 10 000 km^2. W jej skład weszło ostatecznie osiem powiatów: płocki, lipnowski, rypiński, sierpecki, mławski, ciechanowski, płoński i przasnyski[5]. Powiaty pułtuski i ostrołęcki włączono do nowo utworzonej guberni łomżyńskiej[6]. Ostatecznie w roku 1893 jej obszar ponownie zmniejszono, tym razem o powiat płoński, który wcielono do guberni warszawskiej[7].

Już w trakcie I wojny światowej (w 1915 roku) władze niemieckie zniosły podział na gubernie, pozostawiając powiaty, a teren byłej guberni płockiej oddając pod zarząd Generał-Gubernatora Warszawskiego. W rok później utworzono gubernatorstwo wojenne z siedzibą w Płocku z pięcioma powiatami wchodzącymi wcześniej w skład byłej guberni[8].

Za punkt odniesienia przy ustalaniu cezur chronologicznych przyjęto w publikacji funkcjonowanie tego obszaru w określonej rzeczywistości prawno-ustrojowej. Począwszy od ustaleń kongresu wiedeńskiego z roku 1815 aż do wybuchu I wojny światowej w roku 1914 wszystkie procesy społeczno-gospodarczo-polityczne, które miały miejsce na terenie województwa, a następnie płockiej guberni, zachodziły w ramach Królestwa Polskiego, będącego częścią imperium rosyjskiego. Był to więc niezmiennie zabór rosyjski.

Celem, jaki przyświecał niniejszej monografii, jest próba dokonania charakterystyki społeczności ewangelickiej na opisanym wyżej obszarze. Pytanie zasadnicze dotyczy tego, czy w ogóle, a jeśli tak, to w jakim stopniu ewangelicy odcisnęli piętno materialne i duchowe na Północnym Mazowszu

[5] R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866-1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999, s. 60. Autor dokładnie opisuje podział administracyjny powiatu przasnyskiego, w skład którego wchodziło 369 miejscowości oraz miasta i gminy wiejskie: Przasnysz, Chorzele, Janów, Zaręby, Baranowo, Jednorożec, Karwacz, Chojnowo, Krzynowłoga Wielka, Krzynowłoga Mała, Dzierzgowo, Bugzy Płoskie; A. M. Stogowska, Życie społeczno-gospodarcze…, [w:] Dzieje Płocka…, tom II, s. 176.

[6] M. Kallas, *Historia ustroju Polski…*, s. 240. Powiat pułtuski w roku 1893 włączono, podobnie jak powiat płoński, do guberni warszawskiej. Patrz m.in.: R. Waleszczak, *Parafie ewangelicko-augsburskie w Łomżyńskiem w XIX i początkach XX wieku* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu w XIX i XX wieku*. Studia i materiały pod redakcją M. Gnatowskiego, Łomża 2006, s. 19.

[7] *500 lat...*, s. 8. Powiat płoński, który utworzony został w 1867 roku, posiadał 15 gmin należących wcześniej do powiatu płockiego oraz jedną do powiatu pułtuskiego. Do guberni płockiej należał do roku 1893, kiedy to włączono go do guberni warszawskiej. W momencie powstania powiat ów miał powierzchnię 1 432 km^2 – T. Krawczak, J. Sałkowski, *Płońsk i powiat płoński w latach pierwszej wojny światowej [w:] Dzieje miasta Płońska*, pod redakcją A. Kociszewskiego, Ciechanów 1983, s. 95. Po upadku powstania styczniowego Ostrołękę, Ostrów, a także Pułtusk i Maków włączono do nowo utworzonej guberni łomżyńskiej. Prawa miejskie utraciły wówczas: Andrzejewo, Brok i Nur. Zmiany te przetrwały do 1914 roku: B. Dymek, *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie oraz rozwój regionu (1864-1975)* [w:] *Dzieje ziem województwa ostrołęckiego*, Warszawa 1984; M. Kallas, *Historia ustroju...*, s. 239; A. M. Stogowska, *Życie społeczno-gospodarcze…*, s. 176.

[8] *500 lat…*, s. 8; *Województwo płockie...,* s. 180.

i ziemi dobrzyńskiej. Ważną kwestią pozostaje, jakie konsekwencje we wzajemnych relacjach z ludnością miejscową – różną pod względem narodowościowym i religijnym – przyniosło obcowanie dwóch odmiennych mentalnie i kulturowo społeczności.

Dziejom ewangelików na ziemiach polskich poświęcono wiele opracowań. Zarysu dziejów syntezujących dotychczasowy dorobek historiograficzny doczekali się nie tylko luteranie i kalwiniści, ale również inne odłamy ewangelickie, m.in. baptystyści[9], herrnhuci[10] oraz menonici[11].

Prezentując dorobek historiograficzny zawierający się w cezurach czasowych niniejszej publikacji, należy stwierdzić, że badacze poszczególnych odłamów religii protestanckiej podnosili w swoich pracach różnorodne zagadnienia związane z obecnością społeczności ewangelickiej w Królestwie Kongresowym. Publikacje wydane na początku XX bądź u schyłku XIX stulecia w pewnym sensie naznaczone były dużym ładunkiem negatywnych emocji, brakiem dystansu oraz głębszej refleksji. Było to odzwierciedleniem zjawiska rodzących się nacjonalizmów połączonego z definiowanym wówczas pojęciem narodu[12]. Problem mniejszości narodowych i religijnych na obszarze Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX stulecia doczekał się, szczególnie w ostatnich latach, wielu opracowań, mających charakter syntez[13].

Efektem ożywionych zainteresowań badawczych są liczne artykuły prezentowane na łamach czasopism naukowych, zawierające dzieje poszczególnych parafii ewangelickich różnych konfesji, tworzących sieć parafialną i stanowiących ważne ogniwo struktury organizacyjnej Kościoła Ewangelickiego.

Podstawą pracy badawczej stanowiącej podwaliny niniejszej publikacji są przede wszystkim źródła archiwalne, zarówno rękopiśmienne, jak i źródłowe wydawnictwa drukowane. Kwerenda źródłowa przeprowadzona została wśród zasobów Archiwum Głównego Akt Dawnych, gdzie gruntownej analizie poddane zostały zespoły archiwalne: Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, Kancelaria Generał-Gubernatora w Warszawie

[9] K. Bednarczyk, *Historia zborów baptystów w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 1997.

[10] H. Karczyńska, *Odnowiona Jednota Braterska w XVIII-XX w. Z dziejów ruchu religijnego herrnhutów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i na świecie*, Warszawa 2012.

[11] Sporo miejsca poświęcił w swoich opracowaniach m.in. P. Fijałkowski, *Mennonici na Mazowszu (od połowy XVIII wieku do 1945 roku)*, „Rocznik Mazowiecki", T. XIII, 2001.

[12] S. Gorski, *Niemcy w Królestwie Polskim*, 1908; H. Wiercieński, *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska", 1908, Tom III, z. 2; tenże: *Protestanci i Niemcy w Królestwie Polskim*, „Ekonomista", 1908, t. II, z. 3.

[13] W szerszym ujęciu na uwagę zasługują monografie poświęcone przemianom społeczno-gospodarczym na terenie Królestwa Polskiego. Patrz: *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815-1864*, red. W. Kula i J. Leśkiewiczowa, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979.

oraz Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. Posłużyły one do opracowania zagadnień związanych z powstaniem, rozwojem oraz strukturą sieci parafialnej. Stanowią także bezcenne źródło statystyczne oraz podstawę do badań nad strukturą społeczno-zawodową poszczególnych społeczności parafialnych. Pozwalają zarazem na uchwycenie zainteresowania władz nie tylko samym procesem osadnictwa, ale również stanem materialnym i moralnym kolonistów, szczególnie w kontekście konfliktów religijnych pomiędzy protestantami a katolikami oraz sporów wśród samych ewangelików, w różnych zresztą konfiguracjach. Bogactwem informacji charakteryzują się zasoby Archiwum Państwowego w Płocku. Są to przede wszystkim zespoły: Akta Miasta Płocka i Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Płockiej, które stanowią nieocenione bogactwo informacji statystycznych w ujęciu narodowościowo-wyznaniowym, ale przede wszystkim zawierają istotne informacje dotyczące przemysłu na obszarze płockiej guberni i udziału w jego rozwoju przemysłowców wyznania ewangelickiego. Zespoły Kancelaria Gubernatora Płockiego oraz Płocki Rząd Gubernialny posłużyły do przeanalizowania sytuacji innych odłamów wyznań protestanckich, m.in. baptystów. Natomiast akta Naczelnika Płockiej Dyrekcji Naukowej, zawierające sprawozdania pochodzące ze szkół różnego szczebla, stanowiły podstawę do omówienia stanu szkolnictwa elementarnego i średniego na obszarze całej guberni. Istotne akta prezentujące obraz szkolnictwa elementarnego zawierają również zespoły archiwalne wizytacji oraz akta szkolne stanowiące zasoby Archiwum Diecezjalnego Płockiego. Przeanalizowano również zawartość Akt Stanu Cywilnego wspólnot ewangelickich na obszarze powiatu płońskiego (baptystów) oraz ziemi dobrzyńskiej (luteranów) z zasobów Archiwum Państwowego m. st. Warszawy (oddział w Mławie) oraz Archiwum Państwowego we Włocławku.

Spośród wydawnictw źródłowych wydanych drukiem należy wskazać oficjalne wydawnictwa władz gubernialnych. Są to przede wszystkim *Obzory Płockoj Gubernii*[14] oraz *Pamiatnyje Knizki Płockoj Gubernii*[15]. Stanowią one niewątpliwie cenne źródło statystyczne, pozwalające uchwycić obraz społeczności ewangelickiej na tle ogółu ludności guberni na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Materiałami statystycznymi pozwalającymi odnieść społeczność ewangelicką guberni do społeczeństwa Królestwa Polskiego są *Trudy Warsaskago Statisticeskago Komiteta* (wydawane na przełomie XIX i XX wieku)[16],

[14] *Obzor Płockoj Gubernii* za lata 1870, 1872-1881, 1883-1894, 1896-1905, 1907, 1911.

[15] *Pamiatnaja Knizka Płockoj Gubernii* za 1876, 1884, 1891, 1893, 1895, 1899, 1901, 1911, 1913 god.

[16] *Trudy Warsaskago Statisticeskago Komiteta dlja desjati gubernii Carstwa Polskago*, Warszawa 1910.

ale również *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*[17]. Za najbardziej jednak miarodajny należy uznać pierwszy powszechny spis przeprowadzony w cesarstwie rosyjskim w 1897 roku, pozwalający na dokonanie wszechstronnej analizy statystycznej społeczności ewangelickiej pod względem struktury zawodowej i stosunków narodowościowo-wyznaniowych[18]. Nie można pominąć znaczenia innych wydawnictw źródłowych w postaci kalendarzy[19] i sprawozdań[20].

Niepoślednią rolę w procesie kwerendy źródłowej odgrywają wydawnictwa źródłowe drukowane oraz prace o charakterze źródłowym, w których opublikowane są materiały pochodzące ze źródeł rękopiśmiennych, na czele z pomnikowym dziełem Oskara Kolberga[21], a także A. Petrówa[22] oraz E. H. Busha[23]. Należy tu wskazać opracowania zawierające materiały, które stanowią podstawę do badań nad szkolnictwem na obszarze Mazowsza, podobnie jak wydane drukiem akta wizytacji z końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku[24]. Spośród innych tego typu wydawnictw wymienić należy dokumenty źródłowe opracowane przez A. Koseskiego oraz J. Szczepańskiego[25].

Istotnym, szczególnie cennym ogniwem badań odnoszących się do społeczności ewangelickiej są wydawnictwa o charakterze wspomnieniowo-pamiętnikarskim, do których zaliczyć można pozycje autorstwa m.in.:

[17] *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego* rok 1914, oprac. pod kierunkiem W. Grabskiego, Warszawa 1915.

[18] *Pervaja wseobscaja perepis naselenija Rosijskoj Imperii 1897 goda*, Petersburg 1904.

[19] Np. *Rocznik Urzędowy Obejmujący Spis Naczelnych Władz Cesarstwa Oraz Wszystkich Władz i Urzędników Królestwa Polskiego* (lata 1853-1857, 1860-1861, 1863, 1865).

[20] Są to sprawozdania towarzystw i stowarzyszeń, do których można zaliczyć: *Otcziot o Sostojanii Obszczestwiennago Prizrenija w Płockoj Gubernii* za 1894, 1896, 1900, 1904, 1911; *Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miasta Płocka* za lata 1897-1902, 1904-1905 i 1909-1917; *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku* za lata 1901-1906; *Sprawozdanie Zarządu Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu* za lata 1907, 1910, 1913, 1914, 1915 – do 1 lipca 1916 roku.

[21] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, *Tom 27*, *Mazowsze część IV*, Wrocław – Poznań 1964.

[22] *Lud ziemi Dobrzyńskie, jego charakter, mowa, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki itp. zebrał i ułożył A. Petrów. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej wydawany staraniem Komisyi Antropologicznej Akademii Umiejętnosci w Krakowie,* tom II, Kraków 1878.

[23] E. H. Bush, *Beiträge zur Geschichte und Statistik des Kirchen und Schulwesens der evangelisch-augsburgischen Gemeinden im Königreich Polen*, Petersburg – Lipsk 1867.

[24] *Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku*. Zebrał i do druku przygotował ks. M. M. Grzybowski, Tom 1, Warszawa – Łowicz 1995. M. M. Grzybowski opracował także wydane drukiem akta wizytacji z poszczególnych dekanatów płockiej diecezji z roku 1817.

[25] *Mazowsze Północne w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956*. Zebrał i przygotował J. Szczepański, Warszawa – Pułtusk 1997; A. Koseski, J. Szczepański, *Pułtusk w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956*, Pułtusk 2003.

Z. Chądzyńskiego[26], Z. Kozaneckiego[27], L. Krzywickiego[28], M. Macieszyny[29] czy też T. Świeckiego i F. Wybulta[30], A. Treichela oraz R. Galla[31]. Ważną rolę spełnia również prasa, zarówno regionalna[32], jak i ogólnokrajowa[33], na łamach której poruszano różnorodne kwestie związane z obecnością kolonistów. Tematyka korespondencji prasowych dotyczących społeczności ewangelickiej ogniskowała się wokół spraw związanych z szeroko rozumianą obyczajowością, życiem religijnym, relacjami pomiędzy społecznością ewangelicką a katolicką. Należy zaznaczyć, że charakteryzowała się subiektywnością postrzegania tematu.

Książka podzielona została na pięć rozdziałów. Myślą przewodnią pierwszego rozdziału jest próba dokonania wszechstronnej charakterystyki ludności ewangelickiej na obszarze Królestwa Polskiego, z zarysem dziejów ruchu reformacyjnego od jego zarania. Analizując dzieje ewangelicyzmu na przestrzeni niemalże pełnego stulecia, należy mieć na uwadze przebieg procesu osadnictwa, rozmieszczenie terytorialne, strukturę organizacyjną, sieć parafialną oraz sytuację prawną Kościoła Ewangelickiego wraz z jego wszystkimi odłamami.

W drugim rozdziale przedstawione zostały w zarysie dzieje protestantyzmu na obszarze odpowiadającym granicom województwa, a następnie guberni płockiej. Najobszerniejsza część poświęcona została procesowi osadnictwa, rozmieszczenia kolonistów w poszczególnych powiatach (następnie obwodach i guberniach), tworzenia sieci parafialnej oraz ukazaniu stanu infrastruktury kościelnej, a w dalszej części przybliżeniu dziejów poszczególnych parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego. Omówiona została także sytuacja przedstawicieli innych odłamów ewangelickich: kalwinistów, baptystów, menonitów i braci morawskich, którzy nie tworzyli większych wspólnot religijnych, a funkcjonowali w ramach systematów luterańskich.

[26] Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861-1863*. Opracował i wstępem opatrzył E. Halicz, Warszawa 1963.

[27] Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, Płock 2001.

[28] L. Krzywicki, *Wspomnienia,* tom I, Warszawa 1957.

[29] M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921; tejże: *Pamiętnik Płocczanki*, opracowała A. M. Stogowska, Płock 2001.

[30] T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w okresie I wojny światowej*, Toruń 1936.

[31] A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach 1962; tegoż: *Unser vätererbe*, Braunschweig 1969; R. Gall, *Deutsche aus dem Dobriner Land in Partnerschaft mit Scheeßel*, Darmstadt 1975.

[32] Były to: „Korrespondent Płocki" wydawany w latach 1876-1888; „Echa Płockie i Łomżyńskie" (od 1896 do 1904 r., od 1904 do 1906 r. jako „Echa Płockie i Włocławskie"); „Głos Płocki" (1908-1914); „Echa Płockie" (1907-1908); „Mazur" (1906-1918).

[33] „Zwiastun Ewangeliczny" 1863-1871; 1877-1882; 1898-1913; 1928; 1932-1933; 1936; 1938. „Strażnica Ewangelicka" (1947-1948); 1950; „Tygodnik Ilustrowany" (1866).

Próbie odpowiedzi na pytania dotyczące zróżnicowania zawodowego ewangelików przybyłych na obszar płockiej guberni w wyniku poszczególnych fal napływu osadnictwa, z uwzględnieniem terenów wiejskich oraz ośrodków miejskich, posłużył następny, czyli trzeci rozdział. W celu dokonania analizy uwzględniono spisy członków poszczególnych parafii luterańskich z połowy XIX wieku, które następnie porównano z wynikami pierwszego spisu powszechnego. Przybliżeniu kwestii związanych z rozwojem rzemiosła oraz w mniejszym stopniu handlu towarzyszyło określenie roli, jaką odegrali przemysłowcy ewangeliccy w procesie rozwoju przemysłu.

Wpływowi inteligencji ewangelickiej na szeroko rozumiane życie społeczno-gospodarczo-kulturalne guberni płockiej, a także roli, jaką inteligencja odegrała w kształtowaniu postaw patriotycznych, posłużył zakres tematyczny czwartego rozdziału. Zdefiniowanie terminu inteligencja zdeterminowało klasyfikowanie jej przedstawicieli. Społeczność ewangelicką reprezentowali m.in. gubernatorzy, naczelnicy powiatów, burmistrzowie, liczna rzesza urzędników różnego szczebla, budowniczych i lekarzy oraz działaczy społecznych zaangażowanych niekiedy w działalność niepodległościową. Być może najważniejszymi przedstawicielami inteligencji ewangelickiej byli pastorzy, których działalność miała wymiar nie tylko duchowy, ale rzutowała również na nastroje społeczne wspólnot religijnych. Kolejną grupę inteligencką stanowili nauczyciele. Elementem spajającym tę grupę był charakter pracy, natomiast niekoniecznie poziom wykształcenia, co znajdowało swoje odzwierciedlenie w zróżnicowaniu i charakterze wynagrodzenia. Interesującym wydaje się także uchwycenie stosunku kolonistów do sprawy niepodległości, zaangażowanie w powstania zbrojne przeciwko zaborcy, włączanie się właścicieli zakładów przemysłowych w aktywizowanie środowisk lokalnych, działalność społeczną i niekiedy polityczną w tworzących się wówczas na ziemiach polskich partiach politycznych.

Życie obyczajowe (codzienne) stanowiące podstawę funkcjonowania wspólnot to treść ostatniego – piątego rozdziału. Zaprezentowana została różnorodność postaw i zachowań związanych z obrzędowością religijną, która towarzyszyła poszczególnym uroczystościom związanym nieodłącznie z zasadami wiary i tradycji ewangelickiej. W krajobraz obyczajowości wpisują się także kwestie związane z wyglądem i wyposażeniem domostw rodzin ewangelickich oraz tradycjami towarzyszącymi *zegarowi biologicznemu*, czyli kolejnym etapom życia ludzkiego: narodzinom, zakładaniu rodziny, śmierci. Sytuacja materialna społeczności parafialnych, w tym duchowieństwa oraz dbałość o stan infrastruktury kościelnej to istotne, obok konfliktów, aspekty relacji wewnątrz ewangelickich wspólnot, ale także relacji ze społecznością

katolicką. Podjęta analiza ma na celu uzyskanie odpowiedzi na pytania o genezę, podłoże, różnorodność i okoliczności sprzyjające powstawaniu konfliktów, a także o skutki sytuacji konfliktogennych, rolę, jaka odgrywali w nich duchowni różnych wyznań i kultur. Istotą analizy pozostaje również proces wzajemnego przenikania się jakże odmiennych mentalności i tradycji kilku narodowości i wyznań.

Osobą, która mnie zainspirowała i zainteresowała tematyką ewangelicką był prof. zw. dr hab. Kazimierz Wajda, dzięki któremu napisałem i obroniłem pracę magisterską dotyczącą społeczności ewangelickiej w Płocku.

Książka powstała na bazie rozprawy doktorskiej, której pierwotny kształt, stanowiący efekt moich zainteresowań badawczych, wykuwany był podczas spotkań Seminarium Doktoranckiego przy Towarzystwie Naukowym Płockim prowadzonego przez prof. zw. dr. hab. Mirosława Krajewskiego. Cenne spostrzeżenia Profesora dotyczące układu powstającej pracy miały wpływ na jej kształt na ówczesnym etapie badań oraz na pierwotny zakres kwerendy źródłowej i bibliograficznej.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do promotora pracy prof. zw. dra hab. Tadeusza Stegnera za merytoryczną opiekę, nakreślenie ostatecznego kierunku badań oraz zwykłą życzliwość. Słowa podziękowania za przychylne opinie wyrażone w recenzjach kieruję pod adresem prof. zw. dra hab. Jarosława Kłaczkowa (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu) oraz prof. dra hab. Krzysztofa Lewalskiego (Uniwersytet Gdański).

Publikacja niniejsza nie trafiłaby do szerszej grupy odbiorców, gdyby nie decyzja pani Joanny Banasiak – dyrektor Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego. W tym miejscu pragnę podziękować również pracownikom Książnicy za niezwykle merytoryczną współpracę. Wyrazy podziękowania składam również ks. prof. dr. hab. Michałowi Grzybowskiemu za przychylną recenzję wydawniczą.

Praca badawcza to godziny spędzone w archiwach oraz bibliotekach. Za wszelką pomoc, ułatwienia oraz udostępnienia, a także życzliwe nastawienie podczas przeprowadzania kwerendy składam szczere podziękowania dyrektorom Archiwum Państwowego w Płocku: Leszkowi Franciszkiewiczowi oraz dr. Tomaszowi Piekarskiemu i pracownikom Archiwum.

Za niezmiernie ciekawe, nasycone cennymi spostrzeżeniami merytoryczne rozmowy słowa podziękowania kieruję do byłego dyrektora Archiwum Diecezjalnego Płockiego ks. dra Dariusza Majewskiego. Za podobną życzliwość dziękuję również pracownikom Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Wdzięczność wrażam również dyrektorowi Muzeum Mazo-

wieckiego w Płocku Leonardowi Sobierajowi za życzliwe podejście w kwestii udostępnienia materiałów ikonograficznych.

Dziękuję również paniom dyrektor Biblioteki TNP im. Zielińskich Wandzie Kaczanowskiej oraz dr Grażynie Szumlickiej-Rychlik, a także pracownikom Biblioteki za nieograniczoną możliwość korzystania z bogatych zasobów i księgozbioru.

Pragnę złożyć również podziękowania pani Hannie Witt-Paszcie za cenne praktyczne uwagi dotyczące monografii. Swoimi spostrzeżeniami dzielili się ze mną również Wiesław Koński oraz Andrzej Papierowski, którym pozostaję niezmiennie wdzięczny.

Krzysztof Kłodawski

ROZDZIAŁ I

LUDNOŚĆ EWANGELICKA NA OBSZARZE KRÓLESTWA POLSKIEGO W XIX I POCZĄTKU XX WIEKU

1. Początki i rozwój reformacji w Europie i Rzeczypospolitej

Publiczne zaprezentowanie 31 października 1517 roku haseł głoszonych przez Marcina Lutra poprzez zapis 95 tez, stanowiące ciąg dalszy kazań kościelnych i wystąpień uniwersyteckich, uznaje się powszechnie za początek wielkiego ruchu religijnego zwanego reformacją[34]. Postulaty głoszone przez samego Lutra i jego zwolenników znalazły podatny grunt na obszarze Królestwa Polskiego. W związku z powyższym próbowano odgórnie, poprzez zakazy, dać odpór odbijającym się coraz większym echem hasłom odnowy Kościoła w Polsce. Konfliktowi religijnemu towarzyszył polityczny, którego istotnym elementem był spór szlachty z przedstawicielami duchowieństwa[35]. Król Zygmunt Stary w 1520 roku podczas obrad kolejnego sejmu toruńskiego wydał edykt, w którym zakazano przywożenia i sprzedaży dzieł ojca reformacji, a za niesubordynację przewidziane były kary. Kontynuację stanowiły dekrety zakazujące szerzenia nauk Lutra, które rozciągnięto na wszystkie miasta Rzeczypospolitej. Prawa ustanowione w roku 1534, zabraniające zwolennikom reformacji obejmowana urzędów i godności oraz wyjazdów za granicę do miast, gdzie dominowały prądy reformacyjne i z 1540 roku, odwołujące zza granicy studentów, dopełniały całościowego obrazu działań skierowanych przeciwko reformatorom religijnym[36].

Nie przeszkodziło to jednak w progresji nowych nurtów religijnych na obszarze Rzeczypospolitej wśród mieszczan Gdańska, Elbląga, Torunia

[34] J. M. Todd, *Marcin Luter. Studium biograficzne*, Warszawa 1970, s. 120.
[35] M. Michalewicz, *Udział protestantów polskich w życiu politycznym Rzeczypospolitej szlacheckiej* [w:] *Wkład protestantyzmu do kultury polskiej. Z zagadnień protestantyzmu w Polsce*. Red. ks. dr T. Wojak, Warszawa 1970, s. 8.
[36] J. T. Maciuszko, *Konfederacja warszawska 1573 roku. Geneza, pierwsze lata obowiązywania*, Warszawa 1984, s. 21-22.

oraz szlachty i duchowieństwa. Najlepiej obrazuje to struktura wyznaniowa senatu w czasie podpisania unii lubelskiej w 1569 roku, w którym zasiadało 58 polskich senatorów ewangelickiego wyznania, przy liczbie 55 katolików (bez dostojników kościelnych). Dobrym przykładem są również statystyki pochodzące z ostatniej dekady XVI stulecia (z 1591 roku), według których na obszarze całego państwa (nie licząc Prus Książęcych) funkcjonowało około 570 ewangelickich zborów polskich, 100 niemieckich i 30 ariańskich. Wiek XVII naznaczony został wzrostem nietolerancji religijnej i przyniósł w efekcie szereg postanowień likwidujących wolność wyznania w Rzeczypospolitej, jak chociażby w 1658 roku, gdy sejm pod karą śmierci nakazał opuścić obszar państwa braciom polskim, a osiem lat później również pod karą śmierci lub wygnania zakazał występowania z Kościoła Katolickiego[37]. Jak ujął niniejszą kwestię prof. J. Tazbir, protestantów zepchnięto do rangi obywateli drugiej kategorii, chociaż poza arianami, których wypędzano z kraju, protestanci bez przeszkód zjeżdżali się na synody, a w prywatnych posiadłościach odbywali praktyki religijne[38].

Za panowania Sasów miały miejsce kolejne obostrzenia, w szczególności przyjęte przez sejm niemy w 1717 roku, zakazujące udzielania niekatolikom nadań królewszczyzn, tytułów i urzędów, ograniczające także charakter nabożeństw protestanckich, zakazując kazań i śpiewu. Dalsze ograniczenia miały miejsce w 1733 roku i towarzyszyły wyborom następcy Augusta II. Wówczas ograniczono niekatolikom dostęp wyłącznie do stopni oficerskich w małych armiach i do starostw tzw. niegrodowych. Sejm pacyfikacyjny z 1736 roku zobowiązywał z kolei niekatolików będących posiadaczami i nobilitowanych do powrotu do katolicyzmu[39].

Reformacja pozostawiła Mazowsze na uboczu, jednak i w tym regionie powstawały ośrodki ewangelickie, jak np. w parafiach Suserz i Babsk (dekanat Mszczonów), Zyck (dekanat Gąbin) oraz szczególnie odnoszące się do osadnictwa mennonickiego na ziemiach: gostynińskiej i sochaczewskiej (Saska Kępa, Kazuń Nowy, Nowe Wymyśle)[40].

Na ziemiach polskich w okresie porozbiorowym władze, zarówno Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego, przyczyniły się do uregulowania pod względem prawnym i instytucjonalnym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, jak i Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Już w lutym

[37] „Strażnica Ewangeliczna", 1950, rok 5, Warszawa – Cieszyn – Katowice – Olsztyn, nr 21 (102), s. 6-9.
[38] J. Tazbir, *Reformacja w Polsce…*, s. 250-251.
[39] W. Kriegseisen, op. cit., s. 44-45, 47-48.
[40] B. Szady, op. cit., s. 26, 127, 170, 174.

1807 roku zatwierdzony został przez Komisję Rządzącą Konsystorz Ewangelicko-Reformowany, a w lipcu tego samego roku Konsystorz Ewangelicko-Augsburski. W myśl ustanowionego prawa członkowie obu wyznań mieli prawo założyć Konsystorz w każdym departamencie. Na jego czele mieli stać prezes, dwóch asystentów oraz pisarz, przy czym prezesem musiał być duchowny pełniący obowiązki pastora w stolicy departamentu, natomiast asystentów oraz pisarza wybierały parafie. Kompetencje Konsystorzy departamentowych dotyczyły wyłącznie spraw religijnych[41].

W roku 1817, a więc niedługo po powołaniu do życia Królestwa Polskiego połączonego unią z Rosją, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (KRWRiOP) zatwierdziła w miejsce zlikwidowanych Konsystorzy departamentowych tymczasowy Konsystorz Ewangelicko-Reformowany oraz tymczasowy Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Królestwie Polskim. Zakres kompetencji powołanych Konsystorzy obejmował wyłącznie sprawy religijne[42]. Pierwszym prezesem drugiego z wymienionych został Henryk Deybel de Hammmerau, a wiceprezesem pastor płockiego zboru ks. Karol Hevelke[43]. Z pochodzącej z 1819 roku instrukcji wynika, że w skład Konsystorza luterańskiego wchodziło trzech duchownych, a także trzech świeckich członków. Ponieważ wokół ustawy nagromadziło się wiele nieporozumień pomiędzy Konsystorzem a KRWRiOP, ostatecznie moc prawną posiadały tymczasowe ustalenia zawarte w trzech dokumentach: dekrecie z 22 lutego 1817 roku o powstaniu tymczasowego Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego, instrukcji KRWRiOP z 18 marca 1819 roku dotyczącej kompetencji komisarza rządowego, a także instrukcji z 19 kwietnia tego samego roku precyzującej skład i zakres kompetencji Konsystorza[44].

Następne lata przyniosły splot niekorzystnych tendencji szczególnie wśród kalwinistów, których liczba malała. Dlatego w październiku roku 1827 duchowni ewangeliccy Samuel Linde i Karol Diehl przedłożyli projekt ustawy, wedle której oba wyznania miały zostać połączone w jeden wspólny Konsystorz. Ostatecznie 26 lutego 1828 roku cesarz Mikołaj I wydał dekret *O ustanowieniu Generalnego Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego na Królestwo Polskie*[45]. Nowo powołanemu General-

[41] J. Gryniakow, op. cit., s. 30-31.
[42] W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim w latach 1815-1830*, Warszawa 2005, s. 162.
[43] T. Stegner, *Luteranie na terenie Królestwa Polskiego…*, tom II, Toruń 2012, s. 17.
[44] W. Gliński, op. cit., s. 166.
[45] J. Gryniakow, op. cit., s. 41-45.

nemu Konsystorzowi podlegały 53 parafie (9 spośród nich było wówczas organizowanych) w ramach pięciu diecezji: mazowieckiej (9 parafii) z siedzibą w Warszawie, kaliskiej (9 parafii), krakowskiej z siedzibą w Grzymale (8 parafii), augustowskiej (3 parafie) z siedzibą w Serejnach i płockiej (9 parafii)[46]. Na czele Konsystorza zasiadało dwóch prezesów: reformowany ks. Karol Diehl oraz luterański Samuel Linde i po trzech radców z każdego wyznania.

Okres koegzystencji cechowały liczne spory i żądania. Domagano się rozdzielenia istniejącego Konsystorza na dwa odrębne, co argumentowano zbyt dużą dysproporcją pomiędzy liczbą luteranów i kalwinistów na niekorzyść tych drugich. Na te dysproporcje nakładały się także ambicjonalne dążenia niemające pokrycia w rzeczywistości, zwłaszcza żądania przewodzenia wśród szeroko rozumianego protestantyzmu z racji historycznego znaczenia kalwinizmu w rozwoju reformacji w Polsce. Wśród negatywnych skutków funkcjonowania wspólnego Konsystorza wskazywano tworzenie sekt, co było skutkiem niespójności w zarządzaniu siecią parafialną. Być może najistotniejszym czynnikiem była obawa władz carskich przed polonizacją kolonistów[47].

20 lutego 1849 roku wszedł w życie ukaz carski o zniesieniu Generalnego Konsystorza i utworzeniu Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego, któremu oprócz luteranów mieli podlegać herrnhutowie (bracia morawscy) oraz mennonici, natomiast ciałem naczelnym dla ewangelików reformowanych został Synod Ewangelicko-Reformowany. Reorganizacja wyznań ewangelickich odbywała się w sytuacji, gdy na obszarze Królestwa Polskiego funkcjonowały 63 parafie i 35 filiałów w ramach czterech diecezji: warszawskiej, którą zarządzał superintendent ks. Janusz Ludwig, kaliskiej, której przewodniczył ks. August Modl, augustowskiej zarządzanej przez ks. Dawid Bergemanna oraz płockiej z ks. Ignacym Boernerem. Ostateczny kształt terytorialny nadany został Kościołowi Ewangelicko-Augsburskiemu w 1901 roku, gdy obok istniejących już diecezji: warszawskiej, augustowskiej, kaliskiej i płockiej utworzono kolejną – piotrkowską[48].

[46] T. Stegner, *Pastorzy …*, s. 31.
[47] T. Stegner, *Luteranie na terenie Królestwa Polskiego…*, tom II, s. 37-v.
[48] K. Lewalski, *Kościoły chrześcijańskie w Królestwie Polskim…*, s. 20; J. Gryniakow, op. cit., s. 56, 60-61.

2. Napływ ludności wyznania ewangelickiego na obszar ziem polskich w drugiej połowie XVIII oraz w XIX wieku

Proces napływu ludności niemieckiej wyznania ewangelickiego, który nasilił się pod koniec XVIII wieku, związany był z uchwaleniem przez sejm konfederacki w 1768 roku równouprawnienia innowierców. Miało to miejsce na zawiązanych pod opieką wojsk carskich konfederacjach dysydenckich w 1767 roku w Radomiu oraz Toruniu. Ponadto sejm uchwalił w 1775 roku ustawę zezwalającą cudzoziemcom na osiedlanie się na obszarze Rzeczypospolitej[49]. W połowie XVIII wieku na ziemiach polskich istniały zbory luterańskie: w Warszawie (1775 rok)[50], Piaskach Luterskich (założony w 1777 roku)[51] i Węgrowie (z którego korzystali ewangelicy warszawscy od 1650 roku)[52]. Natomiast pod koniec tegoż wieku powstały parafie w: Stawiszynie (1777)[53], Nowym Dworze (1782)[54], Michałkach (Rypinie) (1784)[55], Iłowie (1775)[56], Lublinie (1784)[57], Suwałkach[58] i Lipnie (1799)[59], Władysławowie (1776)[60] oraz Golędzinowie (1784)[61].

W czasie rządów pruskich na ziemiach polskich, które weszły później w skład Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego (Kongreso-

[49] Ibidem, s. 14; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce…*, passim, s. 40, 47; W. Pruss, op. cit., „Kwartalnik Historyczny", 1977, t. LXVIII, z. 2, s. 270.
[50] A. Tokarczyk, *Ewangelicy polscy*, Warszawa 1988, s. 70.
[51] K. Bem, *Zarys dziejów zboru ewangelicko-reformowanego w Piaskach Luterskich (Wielkich) koło Lublina 1563-1649-1849*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce", T. 43 (1999), s. 85-98.
[52] Ks. M. Rüger, *Wybrane sprawy z dziejów parafii Świętej Trójcy latach 1650-1909* [w:] *Jubileusz parafii ewangelicko-augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie 1581-1781-1981*, s. 29.
[53] K. P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo…*, s. 194.
[54] https://www.sggee.org/research/parishes/parish_histories/WarsawDiocese/NowyDworParish/NowyDworhist.html (07.05.2015).
[55] M. Krajewski, *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, Rypin 1994, s. 176.
[56] P. Fijałkowski, *Ewangelicy na południowo-zachodnim Mazowszu w XVIII-XIX wieku*, „Przegląd Historyczny", T. LXXXII, z. 1, 1991, s. 129-130; tenże: *Organizacja parafii ewangelickich na południowo-zachodnim Mazowszu w drugiej połowie XVIII i XIX wieku*, „Notatki Płockie", 1991, nr 2/147, s. 20; tenże: *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Iłowie w XVIII-XIX,* „Odrodzenie i Reformacja w Polsce", XXXVIII, 1994, s. 2.
[57] G. Michalska, *Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej w Lublinie z uwzględnieniem działalności w Piaskach Luterskich* [w:] *Parafia ewangelicko-augsburska w Lublinie…*, s. 30.
[58] http://www.forum.suwalki.pl/historia/historia=ewangelikow-w-suwalkach/ (29.05.2012). Publikacja pod tytułem: *Historia ewangelików w Suwałkach.*
[59] K. Kłodawski, *Z dziejów parafii…*, „Notatki Płockie", 2008, 3/126, s. 3.
[60] E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese*, Leipzig 1937, s. 19.
[61] T. Stegner, *Polacy – ewangelicy...*, s. 15; tenże: *Miejsce zborów protestanckich w społecznościach miejskich Królestwa Polskiego* [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa,* „Studia Polonica Historiae Urbanae", T. 3, Toruń 1998, s. 90.

wego), kolonizacja stanowiła element przemyślanej polityki niemieckiej[62]. Od 1795 do 1806 roku władze pruskie zdołały rozparcelować ziemie wśród przeszło 10 000 kolonistów pochodzących z Meklemburgii i Wirtembergii, którym rozdano 62 190 mórg brandenburskich ziemi[63]. Wśród Niemców kolonistów wyróżnić możemy podupadłych tkaczy, czyli rzemieślników pochodzących z Prus, Szwabii czy Frankonii, którzy osiedlali się w okolicach Płocka, Warszawy, Łęczycy i Kalisza, a także urzędników pruskich[64] oraz chłopów, którzy, jak podaje Marian Żychowski, pochodzili również z Meklemburgii oraz Wirtembergii. W tym czasie w 62 miastach osiedliło się 798 rzemieślników niemieckich (łącznie z rodzinami były to 2 654 osoby), z których najwięcej zamieszkało m.in. w Płocku[65]. Stefan Gorski dokonując oceny moralnej kolonistów niemieckich, stwierdza m.in. że byli oni w dużej mierze wyrzutkami społecznymi, nędzarzami wypędzonymi przez głód z własnego kraju[66].

Co skłaniało przybyszów do przenosin w obcy kulturowo i etniczny obszar? Wydaje się, że u podstaw migracji leżały przyczyny ekonomiczne, na które wskazuje Rainer Mühle, między innymi obietnice zakupu taniej ziemi, możliwość szybszego wzbogacenia się i wyżywienia rodziny[67]. Władze pruskie, chcąc zachęcić potencjalnych kolonistów do osiedlania się na ziemiach polskich, wprowadzały różnego rodzaju ulgi przejawiające się m.in. zwalnianiem ich od wszelkich podatków i ciężarów przez okres 36 lat. Przyznawano im również dziedziczną własność gruntów oraz uwalniano właścicieli i ich synów od służby wojskowej[68].

Wielostronna pomoc władz dotyczyła również organizowania ośrodków kultu, czego dowodem są liczne parafie luterańskie powstałe na obszarze nas interesującym m.in. w Grodźcu, Kaliszu[69], Piotrkowie[70], Babiaku[71], Chodeczu[72], Wielkiej Brużycy, Płocku[73], Wyszogrodzie[74] oraz Wiskitkach (parafia przeniesiona w 1898 roku do Żyrardowa)[75]. Temu procesowi towarzyszyło często odbieranie świątyń poklasztornych, z reguły nieużywanych przez katolików i przekazywanie ich na potrzeby kultu niemieckich luteranów, jak np. w Kaliszu, Wieluniu oraz Płocku[76].

[62] Tak uważa: S. Gorski, op. cit. s. 5. O wzrastającej liczbie imigrantów pisze również: T. Stegner, *Polacy ewangelicy…*, s. 18.
[63] S. Gorski, op. cit., s. 5 in.
[64] T. Stegner, *Polacy-ewangelicy...*, s. 19.
[65] M. Żychowski, op. cit., s. 46; M. Kieffer-Kostanecka, *Płock w okresie od zaboru pruskiego do Królestwa Kongresowego* [w:] *Dzieje Płocka*, praca zbiorowa pod red. Aleksandra Gieysztora, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1978, s. 234.
[66] S. Gorski. op. cit., s. 5. Należy mieć na uwadze fakt, iż autor tej broszurki był zwolennikiem endecji, co niewątpliwie tłumaczy tak jednoznaczną ocenę zaprezentowaną w niniejszej pracy.
[67] R. Mühle, *Emigracja z terenów regencji poczdamskiej do Królestwa Kongresowego w latach 1817-1819* [w:] *Niemieccy osadnicy…*, Nr 18, s. 60-61.
[68] S. Gorski, op. cit., s. 4; M. Żychowski, op. cit., s. 46.
[69] http://www.kalisz.luteranie.pl/site.html (29.05.2012). Formalnie parafię założono w 1795 roku.
[70] http://www.piotrkow.luteranie.pl/index.php?option=com_content&view=article&id (29.05.2012).
[71] E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen…*, s. 80.

W krótkim okresie istnienia Księstwa Warszawskiego rząd polski nie hamował rozwoju, ale wręcz sprzyjał osadnictwu niemieckiemu, o czym świadczą wyniki spisu powszechnego, wedle którego ewangelicy stanowili w 1811 roku 6,8% społeczeństwa Księstwa[77]. Władze, zarówno Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego, zachęcały niemieckich rzemieślników do zakładania warsztatów przemysłowych, licząc na wyrównanie deficytów w tych dziedzinach gospodarki. Świadczyły o tym dekrety z 20 marca 1809 i 31 grudnia 1816 roku[78].

Od samego początku istnienia Królestwa Polskiego jego władze popierały osadnictwo kolonistów, wykazując *należną troskliwość zachęcania cudzoziemców do osiadania w kraju*[79]. Wśród działań prowadzonych przez rząd, mających pobudzić gospodarkę wspomniano o sprowadzaniu z zagranicy kolonistów[80].

Zwracając uwagę na negatywne aspekty migracji, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego kolejnymi dekretami starała się uporządkować i uwolnić od przypadkowości proces osadnictwa niemieckiego. I tak, w sierpniu 1816 roku zastrzeżono możliwość przybywania tylko tym, którzy dysponowali własnym majątkiem lub mogli wykazać się umiejętnościami technicznymi. W podobnym tonie utrzymany był dekret z marca 1819 roku oraz kolejne: z maja 1833 roku, na podstawie którego kolonista musiał udowodnić,

[72] K. P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo…*, s. 194. Także: J. Kłaczkow, *Rozwój organizacyjny parafii ewangelickich na Kujawach wschodnich w pierwszej połowie XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem Chodcza i Przedcza,* „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie", t. 14, 2000. Wyznania na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej, Włocławek 2000, s. 69-88.
[73] K. Kłodawski, *Imigracja luteran w okolice Płocka…*, „Notatki Płockie", 2001, 3/188, s. 13; tenże: *Ewangelicy płoccy…*, [w:] *Dzieje Płocka*, tom II…, s. 379.
[74] K. Kłodawski, *Początki i rozwój parafii ...*, „Notatki Płockie", 2009, 1/218, s. 11.
[75] http://www.zyrardow.luteranie.pl/inne/parafiazyrardow.pdf (29.05.2012); „Strażnica Ewangeliczna", Nr 17. Rok 3, Warszawa-Cieszyn-Katowice-Olsztyn 1948, s. 2.
[76] S. Gorski, op. cit., s. 5.
[77] *Historia Polski w liczbach. Terytorium*, Warszawa, s. 89.
[78] S. Wiech, *Rzemieślnicy i przedsiębiorcy niemieckiego pochodzenia na prowincji Królestwa Polskiego 1815-1914. Problem akceptacji prawnej i społecznej* [w:] *Niemieccy koloniści...*, s. 96-97.
[79] *Obraz Królestwa Polskiego w okresie Konstytucyjnym tom I raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego działalności rządu w latach 1816-1828,* do druku przygotowały i wstępem opatrzyły J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1984, s. 52.
[80] Ibidem, s. 104.

że jest np. fabrykantem lub rzemieślnikiem, czy też z 1839 roku, wedle którego rodzina osadników musiała legitymować się gotówką w wysokości 400 zł[81].

Ludność niemiecka w 1897 r. w Królestwie Polskim

[81] K. P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo…*, passim, s. 127, 129, 144, 147.

Wraz z tym procesem zapoczątkowany został napływ duchownych luterańskich, których w latach dwudziestych i trzydziestych XIX wieku przybyło 27. Byli to głównie absolwenci wydziałów teologicznych niemieckich uniwersytetów[82]. Napływowi Niemców ewangelików towarzyszyły zabiegi Komisji Rządowej zmierzające do zapewnienia przybyszom swobody wyznawania kultu. Tłumaczono to m.in. tak: *Nowo pozakładane osady po większej części z osób wyznania augsburskiego, tudzież korzyści, jakich się spodziewać należało z przemysłu i pracy tej klasy ludzi, stawiały rząd w obowiązku zapewnienia im dogodności religijnej* […] *znaczniejsze budowle ewangelickie*[83]. W związku z powyższym w czasach autonomicznego Królestwa Polskiego erygowano nowe parafie luterańskie w: Wieluniu, Włocławku[84], Pabianicach[85], Zgierzu, Gostyninie[86], Aleksandrowie (parafia przeniesiona z Brużycy), Łodzi[87], Gąbinie[88], Rawie, Zduńskiej Woli[89], Tomaszowie Mazowieckim[90], Godlewie, Mariampolu oraz Radomiu[91].

Po upadku powstania listopadowego, w dobie ograniczenia autonomii, doszło do wprowadzenia granicy celnej pomiędzy Królestwem Polskim a cesarstwem, co doprowadziło do bankructwa właścicieli warsztatów włókienniczych, a w konsekwencji do opuszczenia terytorium Królestwa (Zgierz, Ozorków, Tomaszów) przez około 30 do 50% sukienników i ich emigracji na ziemie cesarstwa rosyjskiego. Nie przeszkodziło to jednak w kontynuacji procesu napływu Niemców na terytorium Królestwa Polskiego, któremu przewodzili rzemieślnicy, czeladnicy, przemysłowcy i rolnicy[92]. Jego konsekwencją była m.in. kontynuacja rozbudowy sieci parafialnej. W tym czasie powstały zbory

[82] T. Stegner, *Polacy – ewangelicy...*, s. 25.
[83] *Obraz Królestwa Polskiego…*, s. 190.
[84] *Włocławek. Dzieje miasta*, tom 1, pod redakcją J. Staszewskiego, Włocławek 1999, s. 440.
[85] K. Woźniak, *Protestanci pabianiccy…*, „Pabianiciana", T. 3, 1995, s. 66.
[86] E. Szubska-Bieroń, op. cit., „Rocznik Gostyniński". Regionalne Pismo Naukowe, Tom II, Gostynin 2008, s. 82. Oficjalnie parafię erygowano w roku 1824.
[87] T. Stegner, *Luteranie na terenie Królestwa Polskiego…* [w:] *Kościoły luterańskie…*, s. 14.
[88] J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984, s. 56.
[89] http://www.luteraniezdwola/?page_id=2 (29.05.2012). Parafia powstała w 1827 roku.
[90] W. Gliński, dz. cyt., s. 148-149.
[91] Tamże, s. 26; T. Stegner, *Protestanci na terenie guberni radomskiej i kieleckiej…*, „Studia Kieleckie", Seria Historyczna, 1995, nr 1, s. 16; J. Kłaczkow, *Historia parafii…*, s. 12-13; H. Mazur, *Źródła do dziejów Kościołów ewangelickich w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach*, [w:] *Z tradycji...*, s. 162.
[92] T. Stegner, *Polacy – ewangelicy...*, s. 51.

w: Kielcach[93], Przasnyszu[94], Łowiczu[95], Paproci Dużej[96], Pilicy, Sierpcu[97], Końskowoli (filiał zboru w Lublinie), Bełchatowie, Nowosolnej, Nieszawie[98], Ossówce[99], Sompolnie[100], Nowej Wsi, Szakach, Łomży (z filiałem w Szczuczynie)[101], Wierzbołowie, Wiżajnach, gdzie obok Niemców i Polaków zamieszkiwali Litwini wyznania luterańskiego[102]. W związku z powyższym liczba ludności tej konfesji sukcesywnie wzrastała. O ile w 1838 roku ewangelików w Królestwie Polskim było blisko 200 000, to w roku 1849 już blisko 260 000, co stanowiło 5,5% mieszkańców Kongresówki i jednocześnie 97,7% wszystkich wyznawców niekatolików[103]. W latach 1827-1848 tempo wzrostu ludności ewangelickiej w stosunku do ogólnej liczby ludności wynosiło 147%[104].

W tym czasie na ziemiach polskich pojawił się pokrewny dla pietyzmu kierunek religijny – herrnhutyzm (którego zwolenników nazywano braćmi czeskimi), a został założony w XVIII wieku przez hr. Ludwika Zinzendorfa. Herrnhutowie funkcjonowali w ramach kościoła ewangelickiego, byli tolerowani przez Konsystorz Ewangelicki, a w myśl ustawy kościelnej z 1849 roku znaleźli się w ramach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego[105].

Odłamem protestantyzmu, którego rozwój nastąpił w drugiej połowie XIX stulecia, był ruch baptystyczny. Początki Towarzystwa Baptystów w Europie sięgają 1834 roku, kiedy to w kwietniu tegoż roku do Hamburga przybyli misjonarze z Ameryki zwani baptystami i tam założyli bractwo. W Hamburgu znajdowała się starszyzna towarzystwa, z czasem oddzielne towarzystwa powstawały w Niemczech, Danii, Holandii, Szwajcarii, Francji i Rosji. Pod koniec 1865 roku w sumie funkcjonowało już 88 bractw. Pierwszym misjonarzem w Przywiślańskim Kraju (Królestwie Polskim) był pochodzący z Hamburga Wejst, który po wyjeździe do Rosji namówił Godfryda Fridricha Alfa do przekazywania nauki, którą wcześniej sam szerzył. Baptyści tworzyli wspólnotę zwaną Kościołem Ewangelicko-Apostolskim[106]. Pierwszym jego przyczółkiem na obszarze Królestwa Polskiego była miejscowość Adamów położona niedaleko Pułtuska, w której w 1860 roku powstał pierwszy zbór (przeniesiony w 1864 roku do Kicina), a dwa lata wcześniej odbył się pierwszy chrzest przyjęty przez dziewięć osób. Spotkania ewangelizacyjne odbywały się również w innych miejscowościach: Kalinowie, Nowej Wsi, a misje baptystów objęły m.in.: Gąbin, Szymanów, Bieżuń, Wojciechów, Stanisławów, Wrzeszewo, Wolę -Budy, a także kolonie niemieckie: Bahrendorf i Wilkensdorf koło Czerwińska oraz Donnersruch koło Płocka. Zwolennicy baptyzmu pojawili się również na innych obszarach Królestwa, czemu towarzyszyło powstanie zborów w: Kurówku (1870), Zezulinie (1873), Żyrardowie (1875) oraz Łodzi (1878)[107].

[93] H. Mazur, *Początki parafii ewangelicko-augsburskiej w Kielcach – wybór źródeł,* [w:] *Z tradycji…*, s.139.
[94] „Zwiastun Ewangeliczny", 1904, Nr 11. Rocznik siódmy, s. 337.
[95] http://www.zyrardow.luteranie.pl/inne/parafiazyrardow.pdf (29.052012).
[96] J. Mironczuk, *Ewangelicy w powiecie ostrołęckim do 1939 roku* [w:] *Ewangelicy na północno-wschdnim Mazowszu…*, s. 98.
[97] K. Kłodawski, *Z dziejów…*, „Notatki Płockie", 2009, 4/221, s. 9-10.
[98] *Dzieje Nieszawy*, t. 1, Do roku 1945, pod redakcją R. Czai, Toruń 2004.
[99] AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewangelickiey-Aug. W Osieku w Guberni Płockiey, sygn. 1223, s. 7-10.
[100] E. Kneifel, *Dieevangelisch-augsburgischen…*, s. 225.
[101] R. Waleszczak, *Parafia ewangelicko-augsburska w Łomży w XIX i na początku XX w.*, „Rocznik Mazowiecki", t. XVI, 2004, s. 150-152; W. Szymańska, *Ślady kultury materialnej społeczności ewangelickiej w regionie łomżyńskim* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu…*, s. 61-62.
[102] T. Stegner, *Polacy…*, s. 52; J. Gawrysiakowa, *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskiem w XIX wieku w świetle rejestracji ruchu naturalnego*, Lublin 1992, s. 75. Parafia w Chełmie Lubelskim powstała w roku 1875. T. Stegner, *Protestanci na terenie...*, s. 17; H. Mazur, *Początki parafii ewangelicko-augsburskiej w Kielcach – wybór źródeł* [w:] *Z tradycji...*, s. 139.
[103] Ibidem, passim, s. 58, 62; W. Pruss, op. cit., z. 2, s. 273 – podaje liczbę 260 324 osób.
[104] W. Pruss, op. cit., s. 262.
[105] W. Sawicki, *Kościoły i wspólnoty protestanckie na ziemiach polskich w okresie niewoli narodowej (1795-1918)* [w:] *Historia Kościoła w Polsce,* Tom II 1764-1945, cz.1, redaktorzy: ks. B. Kumor KUL, ks. Z. Obertyński UW, Poznań-Warszawa 1979, s. 665; Porównaj: H. Karczyńska, op. cit., s. 109-134.

3. Liczebność społeczności ewangelickiej w Królestwie Polskim

Najcenniejsze źródło informacji o migracji w drugiej połowie wieku XIX stanowi pierwszy powszechny spis ludności cesarstwa rosyjskiego przeprowadzony w 1897 roku. Witold Pruss w swoim opracowaniu dotyczącym społeczeństwa polskiego przełomu XIX i XX wieku poruszył kwestie składu narodowościowego i wyznaniowego, które zawarł w tabelach dla kilku pojedynczych lat, pozwalających na skonfrontowanie ich z wcześniej zaprezentowanymi faktami.

Tabela 1. Procentowy udział ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego w stosunku do ogółu społeczeństwa Królestwa Polskiego

Wyznanie ewangelicko-augsburskie	1848		1870		1897	
	Liczba (tys.)	[%]	Liczba (tys.)	[%]	Liczba (tys.)	[%]
	266	5,5	328.	5,4	426	4,5
Ogół ludności (tys.)	4479	100	6026	100	9402	100

Źródło: W. Pruss, *Społeczeństwo...*, s. 262.

[106] Archiwum Państwowe w Płocku, Kancelaria Gubernatora Płockiego, [O rozpowszechnianiu sekty baptystów], sygn. 208, k. 16-20-v; AGAD, CWW KP, Akta tyczące się Urządzeń Duchowieństwa Ewangelickiego i Sekty Baptystów (1862-1880), sygn. 1036.
[107] K. Bednarczyk, op. cit., s. 34, 35, 36.

Z powyższych danych wynika, iż niewielki spadek procentowy udziału luteranów w Królestwie Polskim nastąpił między 1870 a 1897 rokiem, natomiast w latach 1848 i 1870 proces ten uległ względnej stabilizacji i charakteryzował się stałym wzrostem liczebności tej religijnej społeczności w stosunku do ogółu całego społeczeństwa Kongresówki[108].

Tabela 2. Skład narodowościowy luteranów w Królestwie Polskim w 1897 roku

Narodowość	Luteranie (w %)
Niemcy	88,7
Polacy	7,6
Rosjanie	0,4
Żydzi	0,1
Inni	3,2
Razem	100

Źródło: W. Pruss, op. cit., s. 273.

Na początku XX wieku procent wyznawców różnych odłamów ewangelicyzmu w odniesieniu do społeczeństwa Królestwa Kongresowego nie uległ zauważalnym zmianom. Potwierdzają to zestawienia prezentujące strukturę wyznaniową społeczeństwa ww. obszaru. O ile, wedle szacunków, w latach 1897-1900 protestanci stanowili około 4% społeczeństwa Królestwa Polskiego[109], to według stanu na początek 1907 roku ich udział wzrósł do 5,3% ogółu na tym obszarze. Biorąc za punkt odniesienia lata trzydzieste XIX stulecia, zauważamy, że udział procentowy podlegał niewielkim, nieistotnym fluktuacjom (w 1834 roku – 5,29%, w 1897 roku – 4,65%)[110]. Poziom niniejszy utrzymywał się w kolejnych latach – według stanu za lata 1908 i 1909 ludność ewangelicka

[108] W. Pruss, op. cit., s. 262.

[109] Z. Sułowski, *Zróżnicowanie etniczno-religijne ludności Europy Środkowo-Wschodniej i jego geneza* [w:] *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w świetle statystyk XIX i XX wieku. Materiały* z międzynarodowej konferencji „*Mniejszości narodowe i religijne w pokomunistycznej Europie Środkowo-Wschodniej*", Lublin, 1992. Redakcja naukowa Z. Sułowski, J. Skarbek, Lublin 1995, s. 13.

[110] H. Wiercieński, „Ekonomista", Tom II, 1908, Warszawa 1908, s. 30.

Królestwa Polskiego stanowiła odpowiednio 5,22 i 5,32% ogółu[111]. Inne statystyki porównawcze, badające społeczność innowierczą, zarówno pod kątem wyznaniowym, jak i przynależności narodowościowej na obszarze Królestwa Polskiego z końca XIX i początku XX wieku w odniesieniu do ewangelików i mieszkańców narodowości niemieckiej, wskazują na niewielkie różnice oscylujące na poziomie 1%, gdyż wedle cytowanego już spisu z 1897 roku oraz danych za rok 1913 udział ludności narodowości niemieckiej wzrósł z 4,3 do 5,5%, natomiast wyznawców ewangelików z 4,6 do 5,3%[112].

Należy przy tym pamiętać o procesie migracji, który, zapoczątkowany w drugiej połowie XIX wieku, stanowił ważny proces społeczny i miał wpływ na kształtowanie się stosunków demograficznych na początku wieku następnego. Przyjmując za punkt wyjścia liczbę około 260 tys. Niemców w Królestwie Polskim w roku 1860, widzimy, że do 1865 wyemigrowało około 45 tys. kolonistów[113]. Wedle statystyk z początku minionego stulecia ewangelicy stanowili około 8% wszystkich emigrantów, którzy opuścili Królestwo Polskie[114]. Kierunkami dominującymi była zarówno Ameryka, jak i zachodnie gubernie cesarstwa, np. Wołyń[115].

Lata I wojny światowej zmieniły diametralnie sytuację ludności ewangelickiej. Po wybuchu konfliktu władze rosyjskie przyjęły wobec nich postawę wrogości, postrzegając protestantów przez pryzmat niemieckości. Pierwsze wysiedlenia ewangelików ze wschodnich obszarów Królestwa Polskiego, zarówno Niemców, jak i Polaków, miały miejsce już w roku 1914. Licząca wówczas ponad pół miliona wyznawców społeczność ewangelicka Królestwa poniosła znaczne straty materialne w postaci zniszczonych ośmiu kościołów. Uszkodzonych w znacznym stopniu zostało dalszych osiemnaście, a dziewięć splądrowanych i okradzionych. Zniszczenia stały się także udziałem plebanii, domów parafialnych, kantoratów i szkół. Bezpowrotnie utracono akta stanu cywilnego kilku parafii. Spośród sześćdziesięciu pięciu księży do dyspozycji pozostało czterdziestu dziewięciu. Spadła także o około 45% liczba kantorów, a liczba wiernych o około 150 tysięcy. Stratom materialnym towarzyszyły

[111] *Trudy Warsawskago Statisticeskago Komiteta dlja desjati gubernii Carstwa Polskago*, Wypusk XXIX, Tom I, Warszawa 1910, s. 68-69.

[112] „Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego" z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915. Opracowany pod kierunkiem E. Strasburgera. Wydawnictwa rok trzeci, Warszawa 1916, s. 5; *Historia Polski w liczbach…*, s. 90.

[113] Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945, s. 198-199.

[114] Rocznik Statystyczny..., Rok 1913, s. 64.

[115] „Trudy…", Wypusk XXXIX, Tom I, s. 67. Dla przykładu w 1908 roku wyemigrowało 3469 protestantów.

wysiedlenia ludności w głąb Rosji, a swoistą plagą stały się grabieże[116], pomimo iż w działania mające na celu minimalizowanie negatywnych zjawisk włączył się ówczesny generalny superintendent Juliusz Bursche[117].

Skutkiem tej sytuacji była nędza, stanowiąca nowe doświadczenie dla dość zamożnej społeczności. Nic dziwnego, że ewangelicy oczekiwali zmian na froncie i wkroczenia wojsk niemieckich. Stanowiło to tło rodzącego się konfliktu pomiędzy ewangelikami narodowości niemieckiej i polskiej. Wzmogły się wówczas tendencje nacjonalistyczne, wynikające ze wzrostu poziomu świadomości narodowej. Były to zjawiska, które wyznaczyły kierunek procesów zachodzących w Kościele Ewangelickim w odrodzonym państwie polskim[118].

[116] Ks. Dr W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce...*, część I, 1914-1939, s. 9 i n.
[117] Ks. W. Gastpary, *Biskup Bursche*…, s. 34.
[118] T. Stegner, *Polacy i Niemcy w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w latach I wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego", Nr 17, Historia, 1986, passim, s. 39 in, 51.

ROZDZIAŁ II

NAPŁYW OSADNIKÓW. POWSTANIE SIECI PARAFIALNEJ NA OBSZARZE WOJEWÓDZTWA / GUBERNI PŁOCKIEJ W LATACH 1815-1914

1. Protestanci w czasach reformacji, w XVII, XVIII i w początkach XIX wieku

Percepcja idei reformatorskich, głoszących konieczność zmian w Kościele katolickim, zainicjowana wystąpieniem Marcina Lutra w 1517 roku, następowała w szybkim tempie na obszarze państwa polskiego. Pierwszy etap, uosabiany drukami ulotnymi oraz działalnością wędrownych kaznodziejów, przypadł na lata dwudzieste XVI wieku. Drugi etap to lata trzydzieste XVII stulecia, gdy Europę Zachodnią toczył rak wojny religijnej. Kolejny, związany z osadnictwem, przypadł na drugą połowę XVII i początek XVIII wieku i objął także ziemie Północnego Mazowsza – przede wszystkim okolice Mławy[119]. Skutkiem tych procesów było wyodrębnienie na terytorium Rzeczypospolitej dwóch obszarów konfesyjnych: luterańskiego w odniesieniu do Prus Książęcych, Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski oraz kalwińskiego – w Małopolsce i na Litwie. Rozwojowi ruchu protestanckiego towarzyszyło kilka wydarzeń mających przełomowy charakter oraz wpływ na przebieg, kształt i strukturę ruchu reformatorskiego w Polsce. Obok luteranów i kalwinistów pojawili się w 1548 roku spadkobiercy ruchu husyckiego w Czechach, zwani braćmi czeskimi, którzy osiedlili się w Wielkopolsce. Cechowała ich prostota i ewangeliczna surowość. W latach 1562-1565 wykrystalizował się w ramach konfesji kalwińskiej, a następnie odłączył, tworząc tzw. zbór mniejszy, arianizm, którego zwolenników nazywano arianami lub braćmi polskimi. Byli oni jednak izolowani z uwagi na fakt, iż odrzucali dogmat o Trójcy Świętej (antytrynitaryzm).

[119] J. Tazbir, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993, s. 44-45.

Diecezja płocka, ze względu na swoje położenie uznawana za jedną z najbardziej katolickich, narażona była na wpływy protestanckie w sposób szczególny. Już w 1524 roku z polecenia biskupa płockiego Rafała Leszczyńskiego najpierw archidiakoni, a później proboszczowie mieli obowiązek sporządzania listy osób sprzyjających herezji[120]. Poza tym obostrzenia dotyczące głoszenia haseł reformacyjnych w swej ostatecznej formie zawarte zostały w dekrecie, w którym przewidziano surowe sankcje karne oraz konfiskatę majątku[121]. Dekret wydany został w 1525 roku przez księcia Janusza Mazowieckiego, przy czym dokument ów dotyczył osób aktywnie głoszących zasady wiary luterańskiej, a nie odnosił się (ze względów formalnych) do innych wyznań ewangelickich[122]. Tym niemniej odnotowane zostały przypadki niesubordynacji względem zakazu. Przykładami percepcji idei głoszonych przez M. Lutra wśród Mazowszan był proces, datowany na 1526 rok, podczaszego płockiego Jana Garwackiego, któremu zarzucano, że nauczycielem jego dzieci jest Niemiec luteranin. Znany jest także przypadek księdza katolickiego z Mławy, który zrezygnował z kapłaństwa i głosił kazania zgodne z hasłami głoszonymi przez zwolenników protestantyzmu[123].

Pomimo iż na Mazowszu Północnym nie powstały ośrodki protestanckie, to można wskazać pojedyncze osoby wywodzące się z tegoż obszaru, które włączyły się w nurt reformacji. Bodaj najsłynniejszy z nich to związany z ziemią dobrzyńską Stanisław Murzynowski, żyjący w pierwszej połowie XVI wieku, autor tłumaczenia Nowego Testamentu na język polski, którego rodzina posiadała dobra w powiecie lipnowskim (parafie Szpetal i Ruże)[124]. Wspomnieć należy także Wawrzyńca z Przasnysza, autora *Nauk o prawdziwej*

[120] A. Mietz, J. Pakulski, Z. Waszkiewicz, *Nadwiślańska Gmina Czernikowo. Przeszłość – Religijność – Tożsamość,* Toruń 1998, s. 257 i n.

[121] W. Gastpary, *Historia protestantyzmu…*, s. 47. Ów dekret uchylony został w uchwalonym przez sejm 5 marca 1768 roku traktacie o innowiercach, który przyznawał nie tylko luteranom i kalwinistom, ale także prawosławnym swobodę wyznawania kultu. Sejm z 1773 roku częściowo odebrał prawa przyznane innowiercom poprzez pozbawienie możliwości pełnienia przez pastorów godności senatorskich i ministerialnych. Patrz: A. Tokarczyk, op. cit., s. 68.

[122] W. Kriegseisen, op. cit., s. 29.

[123] J. Wijaczka, *W czasach Rzeczpospolitej Obojga Narodów* [w:] *Kościoły luterańskie…*, s. 50 inn. Co istotne, cztery lata przed uchwaleniem przez sejm traktatu warszawskiego, ówczesny poseł ziemi mazowieckiej (przyszły król) Stanisław Poniatowski wnioskował na sejmie konwokacyjnym, aby pozbawić innowierców możliwości pełnienia nie tylko eksponowanych urzędów, ale również urzędów niższego stopnia, co, jak twierdzi W. Gastpary, było wynikiem instrukcji poselskiej od sejmiku mazowieckiego. W. Gastpary, *Historia protestantyzmu...*, s. 34; A. Tokarczyk, op. cit., s. 67.

[124] Ks. M. M. Grzybowski, *Stanisław Murzynowski - życie i twórczość (1526-1553)*, „Notatki Płockie", 3/186, Płock 2003, s. 14-16. Patrz: *Polska a Mazowsze Ewangelickie. Okazanie Prawdy Historycznej,* opracował Student Mazur – Ewangelik, Szczytno 1920 r., s. 58 inn.; M. Krajewski, *Dobrzyński Słownik…*, s. 426.

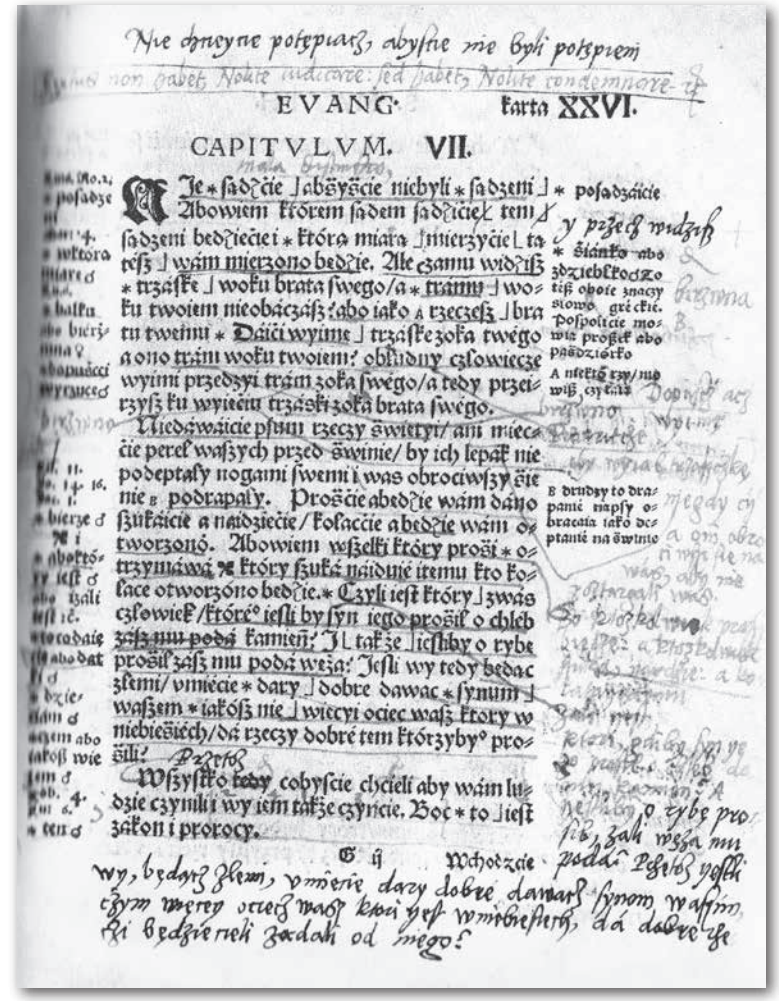
Nie dayczye potępiacz, abyście nie byli potępieni

EVANG· karta XXVI.

CAPITVLVM. VII.

Nie ſądźcie, abyście niebyli ſądzeni, Abowiem którem ſądem ſądzicie, tem ſądzeni będziecie i którą miarą mierzycie, ta też wam mierzono będzie. Ale czemu widzisz trzaſkę woku brata ſwego/a belki woku twoiem nieobaczaſz? albo iako rzeczesz bracie twemu: Dáć wyjmę trzaſkę zoka twego a ono tám woku twoiem? obłudny człowiecze wyjmi przedzyi trám zoka ſwego/a tedy przejrzyſz ku wyięciu trzaſki zoka brata ſwego.

Nie dawajcie pſom rzeczy świętych/ ani miejcie pereł waſzych przed świnie/ by ich lepak nie podeptały nogami ſwemi i was obróciwſzy ścierpie podrapały. Proście abędzie wam dano ſzukajcie a naidziecie/ kołacie a będzie wam otworzono. Abowiem wſzelki który prosi otrzymáwa, a który ſzuka naiduje, i temu kto kołace otworzono będzie. Czyli iest który z was człowiek/ któremu ieſli by ſyn iego prosił o chleb zaſz mu podá kámień? I także ieſliby o rybę prosił zaſz mu podá węża? Jeſli wy tedy będąc złemi/ umiecie dary dobre dawać ſynom waſzem iakoſz nie wiecyi ociec waſz który w niebieſiech/ dá rzeczy dobre tem którzyby prosili?

Wſzyſtko tedy cobyście chcieli aby wám ludzie czynili i wy im także czyńcie. Boc to iest zakon i proroccy.

Wchodźcie

Karta tytułowa pierwszego polskiego tłumaczenia Ewangelii wg św. Mateusza autorstwa Stanisława Murzynowskiego. Reprint oryginału z 1551 r., wydany w Płocku w 2011 r.

i fałszywej pokucie z 1559 roku, czy też Stanisława Sudrowskiego – teologa i kaznodzieję kalwińskiego urodzonego w Ostrołęce w 1550 roku[125].

Ważną datą w jednoczeniu wyznań protestanckich w Polsce była tzw. ugoda sandomierska z 1570 roku, sygnatariusze której przyjęli zasadę uczestnictwa we wspólnych synodach generalnych oraz konieczność opracowania wspólnego katechizmu. Wydarzeniem bez precedensu było jednak uchwalenie

[125] J. Mironczuk, *Ewangelicy w powiecie ostrołęckim do 1939 roku* [w:] *Ewangelicy na północno -wschodnim Mazowszu …*, s. 87-88; A. Tokarczyk, op. cit., s. 33-34.

w 1573 roku przez sejm aktu konfederacji warszawskiej. Dokument ów zapewniał pokój religijny nieznany w ówczesnej Europie. Podpisu nie złożył jedynie sejmik mazowiecki, dzięki czemu Mazowsze stało się bastionem katolicyzmu polskiego[126]. Znany badacz kultury staropolskiej J. Tazbir wśród przyczyn swoistej odporności na idee, które niosła ze sobą reformacja, podaje ubóstwo materialne szlachty mazowieckiej oraz niski poziom wiedzy ogólnej, a więc czynniki, które zbliżały ją do chłopów[127].

Brak znaczących wpływów reformacji na Mazowszu potwierdzają sprawozdania biskupa płockiego Wojciecha Baranowskiego z lat 1595-1598 o stanie diecezji płockiej, w których autor stwierdził: *wszyscy jego* [województwa] *mieszkańcy są katolikami za wyjątkiem jednego szlachcica z Prus nazwiskiem Finck, który przed kilku laty schował się tu przed gniewem swego księcia i znalazł opiekę u niedawno zmarłego starosty płockiego. W innych miastach województwa płockiego nie ma w ogóle protestantów, ale tak jak w Płocku jest w nich pewna liczba żydów. Natomiast do miast województwa mazowieckiego nie są dopuszczani ani protestanci ani żydzi*[128]. W dalszym ciągu swojej relacji biskup informuje, iż wszyscy starostowie są katolikami, za wyjątkiem starosty ciechanowskiego Piotra Niszczyckiego i jego ojca, dzierżawcy przasnyskiego, wraz z prawie całą rodziną. Ojciec Piotra Krzysztof Niszczycki wybudował we wsi położonej niedaleko Płocka zbór, w którym przebywał i nauczał minister. Działalność kaznodziejska prowadzona była nie tylko w dobrach pod Płockiem, ale również w Ciechanowie oraz Przasnyszu, gdzie wedle zapewnień biskupa, nie przyniosła ona większych efektów. Biskup podkreślił, że żaden mieszczanin nie wystąpił z Kościoła Katolickiego, a zaledwie udało się odciągnąć jednego czy drugiego. Dalej wspomina jeszcze o dwóch innowiercach: podkomorzym warszawskim Mikołaju Grzybowskim oraz niejakim Popowskim, który mieszkał poza granicami diecezji płockiej. Mimo tego biskup zapewniał, że mieszkańcy województw: płockiego, mazowieckiego oraz ziemi gostynińskiej byli katolikami. Inaczej przedstawiała się sytuacja na obszarze ziemi dobrzyńskiej, wchodzącej również w skład diecezji płockiej, gdzie grupa szlachciców zajęła i splądrowała dwa kościoły parafialne w Grodzeniu i Wierzbicku, a dobra należące do tychże parafii zajęli i uprawiali jako własne. Ciekawie brzmi opinia biskupa o swych współwyznawcach, których określił jako jeszcze gorszych od najgorszych heretyków. Kolejne wizytacje biskupie

[126] J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000, passim, s. 117-118, 129-130, 132, 137.
[127] J. Tazbir, *Reformacja w Polsce*, Warszawa 1993, s. 9.
[128] Cyt. za W. Müller, *Diecezja płocka od II poł. XVI do rozbiorów*, „Studia Płockie", t. III, 1975, s. 166.

z przełomu XVI i XVII wieku zawierały informacje o zaledwie kilkunastu innowiercach[129].

Najwcześniej zmiany w strukturze wyznaniowej ludności zauważalne były właśnie na obszarze ziemi dobrzyńskiej i stanowiły konsekwencję zorganizowanego osadnictwa olęderskiego o podłożu gospodarczym, które objęło także dobra szlacheckie[130]. Już w 1562 roku założona została osada Silno (Neu-Schlingen), przed 1616 rokiem osada olęderska Bógpomóż, w roku 1625 osada we Włęczu, a w połowie XVII stulecia: Rybitwy, Mniszek i Wilcze Kąty[131]. Założycielami osad byli przede wszystkim mennonici, a w późniejszym okresie luteranie, a nawet katolicy[132]. Wiek XVII nie był jednak sprzyjający innowiercom, gdyż u progu rządów Augusta II Sasa sejmik dobrzyński (w 1696 roku) domagał się usunięcia punktu gwarantującego innowiercom pokój z tekstu konfederacji zawiązanej przed wyborem Wettina na tron polski oraz z samej przysięgi przyszłego króla[133]. Pomimo tych zawirowań w dalszym ciągu postępował proces napływu innowierców, skutkiem czego na obszarze starostwa bobrownickiego w jego XVIII-wiecznych granicach istniało 15 wsi olęderskich i rumunków zamieszkiwanych przez 289 mieszkańców. Również w tzw. kluczu ciechocińskim w drugiej połowie XVIII wieku odnotowano 27 wsi, rumunków[134] i osad młyńskich, które zamieszkiwało 1 766 osób[135]. Skutkiem tych działań było powstanie na ziemi dobrzyńskiej dwóch parafii ewangelicko-augsburskich z siedzibami w Rypinie[136] i Lipnie[137]. Według badań S. Litaka dotyczących osadnictwa protestanckiego w XVIII wieku, a szczególnie w jego drugiej połowie (północne Mazowsze i ziemia dobrzyńska), dwunastoprocentowy (12%) udział innowierców odnotowany został w dekanatach lipnowskim i rypińskim, a sześcioprocentowy (6%) w dekanacie górzneńskim. Nieco ponad 2% stanowili oni w dekanacie janowskim, a nieznacznie poniżej

[129] Ibidem, s. 168; J. Wijaczka, *Kościoły luterańskie…*, s. 51; A. Mietz, J. Pakulski, Z. Waszkiewicz, *Nadwiślańska gmina Czernikowo…*, s. 258 i nn.
[130] Z. Guldon, *W czasach szlacheckiej Rzeczpospolitej – terytorium, ludność i stosunki gospodarczo-społeczne* [w:] *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wiek*, pod redakcją Mieczysława Wojciechowskiego, Warszawa – Poznań – Toruń 1987, passim, s. 22, 27, 29-30.
[131] R. Gall, op. cit., s. 15.
[132] A. Mietz, J. Pakulski, Z. Waszkiewicz, *Nadwiślańska gmina Czernikowo…*, s. 261 i nn.
[133] W. Kriegseisen, op. cit., s. 43.
[134] Terminem *rumunka, romunka* (z jęz. niemieckiego räumen – opróżniać, uprzątać) określano osadę pod lasem, pustkowie po wykarczowanym lesie, ale również kolonię czy pojedyncze gospodarstwo poza zwartą zabudową wsi. Patrz: *Olędrzy i ich dziedzictwo*, Toruń 2001; D. Chrobak, *Olędrzy na ziemi dobrzyńskiej [Osadnictwo holenderskie (olęderskie) na ziemi dobrzyńskiej]. Próba syntezy* [w:] „Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej", 12, Dobrzyń nad Wisłą 2008, s. 88.
[135] Z. Guldon, op. cit., passim, s. 20, 22, 27, 29, 32; R. Gall, op. cit., s. 15 i nn.
[136] A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums…*, s. 105.
[137] K. Kłodawski, *Z dziejów…*, „Notatki Płockie", 2008, 3/126, s. 3.

tego poziomu w dekanatach: mławskim, wąsoszskim, płockim i dobrzyńskim. Nie należy zapominać, że pierwszymi osadnikami byli mennonici – początkowo Holendrzy, których jeszcze w XVIII wieku spotykamy na obszarach parafii Radziki Duże i Osiek. Ogółem na obszarze diecezji zamieszkiwało 4 426 protestantów, co stanowiło ok. 2,6% ogółu ludności diecezji[138].

Tabela 1. Struktura wyznaniowa (wybranych dekanatów) ludności diecezji płockiej według spisu M. J. Poniatowskiego z 1776 roku

Dekanat	Liczba ludności	Katolicy	Protestanci	Żydzi	Katolicy [%]	Protestanci [%]	Żydzi [%]
Bieżuń	9 179	8 792	64	323	95,78	0,69	3,51
Ciechanów	11 569	11 195	8	366	96,76	0,06	3,16
Dobrzyń	7 945	7 231	124	590	91,01	1,56	7,42
Górzno	7 546	6 080	1 239	227	80,57	16,41	3,00
Janowo	13 459	12 726	295	438	94,55	2,19	3,25
Lipno	7 295	6 195	909	191	84,92	12,47	2,60
Maków	16 011	14 147	25	1 839	88,36	0,15	11,48
Mława	8 398	8 000	131	267	95,24	1,55	3,18
Nowe Miasto	10 645	10 012	2	631	94,05	0,01	5,93
Płock	7 655	7 063	132	460	92.27	1,72	6,00
Płońsk	8 193	7 017	3	1 173	85,63	0,03	14,31
Przasnysz	12 396	12 057	104	235	97,26	0,83	1,89
Pułtusk	9 704	9 504	4	196	97,93	0,04	2,01
Raciąż	8 517	7 978	2	537	93,67	0,02	6,30
Rypin	9 198	7 929	1 107	162	86,20	12,03	1,76
Szreńsk	7 198	6 604	206	388	91,74	2,86	5,39
Wyszków	12 907	12 552	6	349	97,24	0,05	2,70
Wyszogród	7 883	6 747	63	1 073	85,59	0,79	13,61
Zakroczym	5 663	5 431	2	230	95,90	0,03	4,06
Razem	181 361	167 260	4 426	9 675	~ 92	~2,6	~5,3

Źródło: S. Litak, op. cit., s. 237.

[138] S. Litak, *Parafie i ludność diecezji płockiej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Studia Płockie", t. III, 1975, część I, passim, s. 234, 238-239.

Sprzyjające okoliczności dla osadnictwa protestanckiego pojawiły się wraz z rozbiorami i końcem istnienia I Rzeczypospolitej, W tamtym czasie na ziemiach polskich można wyróżnić trzy okresy: pierwszy przypada na lata 1795--1806, drugi na lata 1807-1830, a trzeci miał miejsce w okresie międzypowstaniowym. Jak podkreśla M. Żychowski, pierwszy z wymienionych okresów dotyczył celowej polityki władz pruskich po rozbiorach I Rzeczypospolitej. Drugi etap objął przede wszystkim dobra narodowe, natomiast trzeci zogniskowany został w dobrach prywatnych[139]. W czasie rządów pruskich chłopów pochodzących z głębi Prus osadzano w dawnych dobrach skarbowych Rzeczypospolitej, ponieważ majątki te stały się własnością rządu pruskiego. Podobny los spotkał także majątki szlacheckie, które za długi przechodziły w ręce pruskich junkrów. Od roku 1807 rozpoczął się proces samorzutnego osadnictwa chłopów niemieckich pochodzących ze Śląska i Pomorza. Akcja kolonizacyjna prowadzona była również w latach 1815-1830, kiedy powołane zostało Królestwo Polskie (Kongresowe). Celem działań władz rosyjskich było kolonizowanie dóbr narodowych. Służyć temu procesowi miały postanowienia z 1816 i 1817 roku zapewniające ulgi kolonistom[140].

W przypadku płockiego zboru ewangelicko-augsburskiego pierwsza fala niemieckich emigrantów napłynęła z Wirtembergii (łącznie 57 rodzin), Meklemburgii (33 rodziny) i Saksonii. Odnotowano również przybycie 5 rodzin z Prignitz, 7 rodzin z Prus Wschodnich i Zachodnich, 14 z pruskiej prowincji, a 20 z Prus Nowowschodnich. Miejscem docelowym okazały się okolice Płocka, a konkretnie wieś Maszewo nazwana kolonią Szretersdorff. Do sąsiedniego Chełpowa przybyli koloniści z Meklemburgii (3 rodziny) i Wirtembergii, natomiast do Powsina 10 rodzin pochodzących z Prus. W samym zaś Płocku pojawiło się wielu rzemieślników (podupadłych tkaczy) z Prus, Szwabii i Frankonii, chłopów pochodzących z Meklemburgii i Wirtembergii oraz liczna grupa urzędników pruskich[141]. Pełniejszej geografii napływu kolonistów dostarcza nam analiza akt stanu cywilnego płockiej parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego[142], z których wynika, iż najliczniejsza grupa imigrantów napłynęła do Płocka i okolic z obszaru Królestwa Pruskiego, a uściślając, z następujących regionów: Śląsk Pruski, Prusy Zachodnie, Prusy

[139] M. Żychowski, op. cit., „Kwartalnik Historyczny", R. LXIV, 1957, z. 1, s. 46.
[140] Ibidem, s. 46-47.
[141] R. Gundlach, *Gedenkschrift zur 125 jährigen Jubiläumsfeier der evangelisch-lutherischen pfargemeinde Plock*, Plock 1929, s. 7; H. Quedneau, op. cit., s. 88.
[142] Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Stanu Cywilnego Gminy Wyznaniowej Ewangelicko-Augsburgskiej Płock, sygn. 1-18; tamże, Akta Stanu Cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Płock, sygn. 1-38.

Wschodnie, Saksonia Pruska, Litwa Pruska oraz z innych obszarów w ramach tego państwa: Brandenburgii, Pomeranii Szwedzkiej, Nowej Marchii Brandenburskiej i Warmii. Inne kraje niemieckie znajdujące się wówczas poza granicami Królestwa Pruskiego, z których przybywali imigranci to: Wirtembergia i Meklemburgia (w szczególności Strelitz-Meklemburgia oraz Meklemburgia-Schwerin). Znikomy udział w kolonizacji był za to udziałem: Saksonii, Badenii (Księstwo Baden-Durlach), Hanoweru, Westfalii i innych. Natomiast wartościami bliskimi lub równymi zeru (od 1 do 3 zapisów) legitymowały się: Hamburg, Turyngia, Dessau, Ansbach, Anchalt oraz hrabstwa: Hohenstein, Izenburg i Livlandia (Estonia). Społeczność tej konfesji napływała również (jednostkowo) z takich państw jak: Anglia, Austria (Galicja Austriacka), Rosja (określana jako Kraj Rosyjski, z uwzględnieniem jej regionów: Kurlandii i Litwy), Węgry, Holandia, Szwecja, Francja (Alzacja) i Szwajcaria. Początek wieku XIX to czas, kiedy mają miejsce częste zmiany granic na ziemiach polskich. Wówczas to, w latach 1807-1814, Księstwo Warszawskie pojawia się w aktach jako obszar pochodzenia. Począwszy od 1815 roku funkcjonowała już nowa jednostka terytorialna, czyli autonomiczne Królestwo Polskie, z obszaru którego dostrzegalna była kolonizacja Płocka i okolic. Wraz z upływem

Mapa generalna województwa płockiego, 1826 r. Fot. ze zbiorów MMP

lat liczba kolonistów legitymujących się pochodzeniem z krajów niemieckich malała kosztem współwyznawców przybyłych z sąsiednich parafii znajdujących się na ww. obszarze, do których należały wspólnoty w Lipnie, Gąbinie, Wyszogrodzie, Dobrzyniu nad Wisłą, Mławie, Nowej Wsi i Iłowie oraz ze zborów z większych miast Królestwa: Warszawy, Płońska, Przasnysza, Włocławka, Lublina, Łomży, Kielc, Szreńska, Rawy Mazowieckiej, Sierpca, Kalisza czy Kutna. Począwszy od połowy lat trzydziestych XIX wieku następowała powolna lecz systematyczna dominacja ewangelików urodzonych na obszarze rodzimej parafii[143].

Prezentując dzieje rozwoju instytucjonalno-ludnościowego społeczności ewangelickiej w Płocku, należy mieć na uwadze, iż terytorialnie wspólnota wykraczała poza granice miasta. Już początkowe fale napływu kolonistów, wyłączając warstwy urzędnicze, zasilały tereny wiejskie. Na ich potrzeby tworzono specjalne obszary, które miały okalać Płock skupiskami osad niemieckich. Jedną z pierwszych była kolonia Szretersdorff obejmująca wsie: Maszewo, Chełpowo, Powsino i Biała, do nazw których dodawano słowo *oddział*. Istniał więc na przykład oddział chełpowski, oddział powsiński, itp. Dla rozróżnienia poszczególnych części wspólnoty stosowane były również określenia *kolonia mała*, *kolonia duża* czy *kolonia za cmentarzem*. Począwszy od roku 1820, termin *kolonia Szretersdorff* zastępowany był nazwą konkretnej miejscowości, do której dodawano wyraz *kolonia*. Oprócz terenów istniejących w ramach tejże kolonii pojawiły się również nazwy wsi, jak np. Podolszyce. Osiedlaniu się ewangelików na tych terenach towarzyszył proces tworzenia zwartych skupisk, a zasiedlanej ziemi nadawano nową nazwę bądź dodawano jeden człon do już funkcjonującej w nazewnictwie, tworząc w ten sposób nowe osady. Nierzadko obszary te swoją rozbudowaną nazwą podkreślały odrębność od części pozostałej. Tego typu dodawanymi członami były wyrazy: *budy, kolonia*, *kępa*, *rumunki* i rzadziej *pola*, np. Budy Borowickie, Kępa Ośnicka, Kępa Popielarska, Kolonia Biała, Pola Wykowskie, itp.[144].

Przełom XVIII i XIX wieku to początek kolonizacji na prawym brzegu Wisły w okolicach Wyszogrodu. Pierwsze kolonie powstały w Boguszynie, Czerwińsku, Woli (1799-1800), Wyciejewie (1802-1803) oraz Drwałach (1803-1805). W przypadku pierwszej z wymienionych kolonii osadnicy przy-

[143] Ibidem. Wnioski na podstawie badań własnych autora. Także: K. Kłodawski, *Imigracja luteran…*, „Notatki Płockie", Nr 3/188, 2001, s. 12; tegoż, *Ruch naturalny ludności parafii ewangelicko-augsburgskiej płockiej w latach 1809-1863*. Praca magisterska napisana przez Krzysztofa Kłodawskiego pod kierunkiem prof. dra hab. K. Wajdy, Toruń 1999 r., s. 55-56.

[144] K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy…* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 368-369. Także: K. Kłodawski, *Ruch naturalny ludności parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego w Płocku w latach 1808-1863 (część II: urodzenia i zgony – przyrost naturalny)**, „Płockie Zeszyty Archiwalne", Zeszyt I, Nr 1, Płock 2010, s. 5-6.

byli z Księstwa Baden-Durlach, natomiast w pozostałych z Wirtembergii. Podobna sytuacja miała miejsce również w odniesieniu do okolic Płońska, gdzie najwcześniej (1799) 200 osadników pochodzących z Wirtembergii, Księstwa Baden-Durlach, Nassau, Śląska, Księstwa Meklemburg-Strelitz, Pomorza i Prus Południowych przybyło do Dzierzążni. Cieszkowo i Biele-Brzeźnica to następne skolonizowane miejscowości, które łącznie ze wspomnianą Dzierząźnią oraz innymi później zasiedlonymi przez ewangelików (z Wirtembergii) koloniami weszły w skład filiału ewangelicko-augsburskiego wyznania podległego parafii tej konfesji z siedzibą w Wyszogrodzie[145].

Pod koniec pierwszej połowy XVIII wieku miał miejsce proces napływu kolonistów rolniczych w okolicach Mławy i parafii Sadłowo, dla których to przybyszów organizowane były nabożeństwa[146].

Wraz z włączeniem Sierpca i okolic do Prus Południowych rozpoczęty został również proces kolonizowania tych ziem. Osadnictwo to podyktowane było względami natury politycznej oraz ekonomicznej. Pierwsze fale kolonizacyjne przypadły na początek lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku (1793). Kolejne, o większym lub mniejszym natężeniu, pojawiały się aż do 1807 roku (utworzenie Księstwa Warszawskiego). Pierwszymi kolonizatorami byli tzw. olędrzy. Trzy fale kolonizacyjne, przypadające w szczególności na XIX stulecie, spowodowały pewne zmiany w strukturze wyznaniowej samego miasta. Od roku 1827 do roku 1913 procent obecności protestantów wzrósł od 4,5% do 54% (w latach 1827-1849 o 147%, zaś w latach 1897-1913 o 164%)[147].

Z osadnictwem sięgającym XVIII wieku spotykamy się również w przypadku Pułtuska i okolic nadnarwiańskich. Proces ten uległ wzmożeniu po III rozbiorze Polski, skutkiem czego było założenie na wschód od Ostrowi pięciu wsi przez przybyszów pochodzących z Pomorza, Wirtembergii, Meklemburgii-Schwerina[148]. Na początku XIX wieku koloniści niemieccy osiedlili się w okolicznych miejscowościach: w Chmielewie, Głodowie, Jeżewie. Chociaż podczas wojen napoleońskich kolonizacja uległa zahamowaniu, to czasy Księstwa Warszawskiego sprzyjały migracjom kolonistów. Wówczas powstała (w 1810 roku) osada w Wincentowie. Jeszcze bardziej sprzyjający klimat do osadnictwa stwarzały władze Królestwa Kongresowego. W wyniku tych działań w pierwszej połowie XIX wieku powstało na obszarze powiatu pułtuskiego kilkadziesiąt osad niemieckich[149].

O kolonizacji rolniczej, zapoczątkowanej jeszcze w czasach pruskich, można także mówić w przypadku początków parafii ewangelickiej w Paproci Dużej. 148 rodzin ewangelickich, zamieszkujących nowo utworzony powiat ostrołęcki, skupionych było głównie na obszarze gminy Jasienica[150].

Okres Księstwa Warszawskiego to czas, gdy istniały znaczne skupiska kolonii osadników niemieckich. W przypadku parafii lipnowskiej były to: Białowieżyna, Elżanowo, Ryszewek, Głodowo, Czarne, Witkowo, Łęg Witoszyński, Bógpomóż, Rybitwy, Złotopole i Makowisko[151]. Podobnie liczne skupiska kolonii niemieckich obejmowały m.in. okolice Płocka i Rypina.

2. Napływ, rozwój liczebny i rozmieszczenie terytorialne ludności protestanckiej na obszarze województwa / guberni płockiej

Sprowadzanie kolonistów miało w zamyśle władz Królestwa Polskiego przyczynić się do zaadaptowania nieużytków do stanu ziemi uprawnej. Uzasadniano tę wykładnię tym, że *dla naszych włościan zdaie się podlegać wielu trudnościom i to stanowi odstręczenie*[152]. Korzyści z podjętych działań miały być obopólne, gdyż: *wszedłszy w umowę z dziedzicami i przyiąwszy obowiązek wykudowania zarośli na oczyszczonych własnemi rękami polach, wzniósłszy za pomocą dziedziców Gospodarskie Budowle, stale jako czynszownicy osiedli – korzyść dla kolonistów że maią byt i utrzymanie familij, a dla Dziedziców ze stałej tym sposobem z bezkorzystnych dawniey zarośli zapewnili sobie Dochody*

[145] O. Heike, *150 Jahre…*, passim, s. 203, 205, 207, 209, 211, 215; H. Quednau, op. cit., s. 84-96. Autor wskazuje na rozwój osadnictwa w czasach Księstwa Warszawskiego – kolonie: Dzierząznia, Biele-Brzeźnica, Badendorf, Czerwińsk, Nowy Modlin, Drwały, Wiciejewo, Bulkowo, Płońsk, Ciemniewo. Parafia powstała w 1804 roku. Patrz: K. Kłodawski, *Początki i rozwój parafii...*, „Notatki Płockie", 2009, 1/218, s. 11.

[146] J. Wijaczka, *Kościoły luterańskie…*, s. 55.

[147] W. Pruss, op. cit., (cz. I: Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne), „Przegląd Historyczny", 1977, z. 2, s. 262; patrz również: A. Makowska, *Parafia ewangelicko-augsburska w Sierpcu w latach 1837-1968. Sytuacja prawna, organizacyjna i stosunki międzywyznaniowe*, Gdańsk 2001 (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Stegnera w Zakładzie Historii Myśli i Kultury Politycznej, s. 12-14. W 1793 roku w Sierpcu odnotowano 15 Niemców. Wśród 1029 mieszkańców w 1817 roku – 142, a w 1858 – 385 - patrz: M. Krajewski, *Sierpc w XVIII i połowie XIX stulecia* [w:] *Dzieje Sierpca…*, s. 188. Tym niemniej obszar powiatu sierpeckiego w 1897 roku zamieszkiwało 2 534 Niemców (3,73%), powiat lipnowski 16 652 (18,8%), zaś rypiński 7 645 (10,93%) – M. Chudzyński, *Dzieje Sierpca…*, s. 296.

[148] J. Szczepański, *Ewangelicy w Pułtusku i okolicy* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu…*, s. 75.

[149] Jak podaje J. Szczepański, ustalone zostały daty powstania następujących osad: Nowa Wieś (1820 r.), Kleszewo (1833 r.), Nury (1834 r.), Marianowo (1840 r.). Ibidem, s. 76.

[150] J. Mironczuk, *Ewangelicy w powiecie ostrołęckim do 1939 roku* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu...*, s. 95.

[151] H. Quedneau, op. cit., s. 81-84.

[152] AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności za Rok 1839, sygn. 6986 (mf. A 22490), s. 409-411.

– *następstwo w widokach Dziedziców to jest jedynie, że bez Nakładów i kosztów na utrzymanie Budowli i Gospodarstwa pewni są swych korzyści. Koloniści zaś tytuły swego posiadania maiąc Urzędowemi kontraktami zapewnione są, uważani jako wieczyści posiadacze swych siedzib*[153]. Należy jednak pamiętać, iż stosownie do zawieranych umów wzniesione zabudowania gospodarskie i domy mieszkalne mogły, po upływie umówionego czasu, stać się własnością dziedzica lub wieczystą czynszową własnością danego kolonisty[154].

Należy zwrócić uwagę, że już w postanowieniu Namiestnika Królewskiego z 10 sierpnia 1816 roku dzielono przybywających kolonistów na *trzy Klassy,* przy czym granicą zakwalifikowania do pierwszych dwóch grup było posiadanie przez każdego przybywającego kwoty 400 zł polskich. Trzecią grupę stanowili nieposiadający gotówki. Przybysze spełniający kryteria pierwszej z trzech wspomnianych kategorii mogli otrzymać ziemię o powierzchni od pół do jednej włóki. Kolonistom przyporządkowanym do drugiej grupy należało się od kilku morgów do pół włóki. Najubożsi mogli pracować jako parobkowie, pastuchowie, najemni (dniówkowi)[155]. Władze wojewódzkie, a później gubernialne, chcąc uwiarygodnić swoją przychylność względem przybyłych kolonistów, zwracały się z prośbą do rządu o zapewnienie im opieki w formie środków *do osłonienia kolonistów od uciemiężeń w niektórych miejscach praktykowanych i do zaciągnienia nad niemi bliższej Opieki*[156]. Ów apel wynikał z faktu, iż niczym nieograniczonej możliwości sprowadzania osadników towarzyszyły swoista samowola oraz nadużycia. Dopiero warunek obustronnej rękojmi, gwarantującej wzajemne dotrzymanie warunków umowy, ograniczył napływ cudzoziemców nieposiadających środków do prowadzenia *porządnego* gospodarstwa[157]. Chcący się osiedlić, w szczególności po 1830 roku, musieli przedstawić następujące dokumenty:

1. Opinię/zaświadczenie, że nie uczestniczyli w powstaniu listopadowym.
2. Zaświadczenie o swej lojalności wobec państwa i cara.

[153] Ibidem. W podobnym tonie utrzymane są inne raporty. Patrz: Ibidem, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności 1841 r., sygn. 6990 (mf. A 22494), s. 579 – gdzie czytamy, że [...] *właściciele ziemi osiągaią nowe źródło dochodu z ziemi, której sami doprowadzić do stanu użytecznego nie byli w stanie, a koloniści otrzymuią stały i pewny sposób do życia* [...].

[154] Ibidem, sygn. 6990 (mf. A 22494), s. 579.

[155] „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego", Nr 4, Płock, 19 października 1816, s. 3-4.

[156] AGAD, KRSW, sygn. 6990 (mf. A 22494), s. 579.

[157] Ibidem, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności Sekcyi Administracyiney za Rok 1842, sygn. 6992 (mf. A 22496), s. 25-26.

3. Paszport.
4. Deklarację poświadczoną w miejscu zamieszkania.
5. Deklarację o zrzeczeniu się poddaństwa pruskiego na rzecz obywatelstwa rosyjskiego[158].

Nie oznacza to, iż władze Królestwa Kongresowego były zadowolone z tempa i skutków kolonizacji, gdyż w jednym z takich raportów stwierdzono, iż: *kolonizacya w tuteyszey Gubernii [...] wymaga koniecznych ulepszeń*[159]. W związku z powyższym wydaje się, że wiele słuszności zawierają tezy o gospodarczych (rozwój rolnictwa i uprzemysłowienie) przyczynach kolonizacji i troski władz Królestwa Polskiego w utrzymywaniu i zakładaniu nowych parafii protestanckich[160].

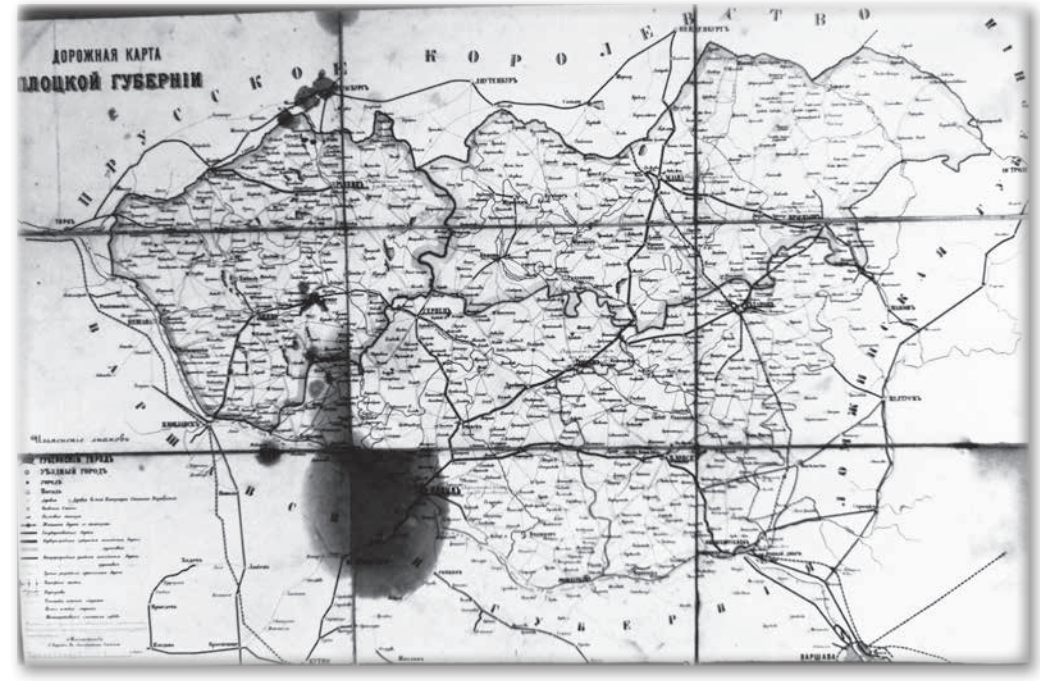

Mapa drogowa guberni płockiej, 1900 r. Fot. ze zbiorów MMP

[158] M. Żychowski, op. cit., „Kwartalnik Historyczny", t. 64, 1957, z. 1, s. 186; A. Makowska, op. cit., s. 15.

[159] AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z czynności za Rok 1842 Sekcyi Administracyino-Policyiney, sygn. 6994 (mf. A. 22498), s. 348.

[160] Patrz: J. Mironczuk, *Ewangelicy...*, s. 93.

Z czasu, gdy został usankcjonowany nowy byt prawny w postaci autonomicznego Królestwa Polskiego pochodzą pierwsze statystyki opisujące stan poszczególnych województw Kongresówki (funkcjonującej w ramach Carstwa Rosyjskiego). Roczne raporty wysyłały również władze województwa płockiego. Ze sporządzonego w roku 1817 roku raportu wynika, że na obszarze rzeczonego województwa wynoszącego 360 mil², zamieszkiwanego przez 358 tys. 997 osób, *liczba Mieszkańców religii Ewangelickiey przeszło 10 000 wynosi*, czyli około 3,6% ogółu ludności[161]. Regularnie sporządzane statystyki, ujmujące zróżnicowanie wyznaniowe mieszkańców płockiej guberni (województwa), pochodzą z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku. Wówczas na polecenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych poszczególne władze gubernialne (w tym także Płocki Rząd Gubernialny) takowe raporty przekazywały[162]. Przełom lat trzydziestych i czterdziestych tegoż stulecia to czas wzmożonej kolonizacji, mającej w zdecydowanej mierze charakter rolniczy. Obrazu zróżnicowania wyznaniowego miast płockiej guberni dostarcza nam zestawienie sporządzone przez Płocki Rząd Gubernialny dla KRSWiD na początku lat czterdziestych[163].

[161] AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności w Roku 1817, sygn. 7021 (mf. A 22518), s. 10.

[162] Jednym z pierwszych, uwzględniającym poszczególne obwody, był raport za rok 1839. Patrz: AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności za Rok 1839, sygn. 6986 (mf. A 22490), s. 431-432. Należy tu podkreślić, iż z roku 1820 pochodzą nieliczne adnotacje dotyczące zróżnicowania wyznaniowego mieszkańców miast województwa płockiego. O tym, że ewangelicy mieszkali w Bieżuniu (obwód mławski) świadczy fragment o pobieraniu nauki przez *dzieci oboiey płci*. Obecni byli też w obrębie Bobrownik, gdzie istniała *w Mieście* [...] *Kaplica Ewangelicka* – ibidem, s. 13-16. Na zasadzie domyślności można domniemać o obecności ewangelików kryjących się pod hasłem *inne wyznania* w miastach: Bodzanowie (obwód płocki) – 4; Bielsku – 1; Broku (obwód ostrołęcki) – 8; Chorzelach (obwód przasnyski) – 25; Ciechanowie (obwód przasnyski) – 19; Janowie (obwód przasnyski) – 21; Kikole (obwód lipnowski) – 45; Mławie (obwód mławski) –141; Makowie (obwód pułtuski) - 17. W przypadku Dobrzynia nad Wisłą czytamy, że: *Daley na północ znaczne Grunta 1754 roku w Granicach Miasta sytuowane wspomniany starosta Podoski przemocą zabrał, Holendrów osadził i Mieysce zaboru wsią Skarzenia nazwał, które Grunta Dziś w posiadłości Rządowej zostaią*. – AGAD, KRSW, sygn. 4206 (mf. 523), passim, k. 8-11v; 13-16, 18-21, 23-26, 28-31, 32-36, 48-51, 58-60, 66-69 in, 1-74, 80-84, 87-90.

[163] Ponieważ w materiale źródłowym brak jest konkretnej daty, czas powstania niniejszej statystyki należy przypisać na ten okres, gdyż występuje tam jednostka administracyjna *powiat* – wprowadzona po 1841 roku. Patrz: P. Gałkowski, Z. Żuchowski, *Wąpielsk i okolice...*, s. 122; S. Pazyra, *Dzieje Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Studia i materiały stacji naukowej MOBN w Ciechanowie, Nr 9, Ciechanów 1976, s. 420.

Tabela 2. Ludność ewangelicka w stosunku do innych wyznań w miastach poszczególnych powiatów wchodzących w skład guberni płockiej (po 1841 roku)

Powiat (ogół ludności danego powiatu)	Miasto	Prawo-sławni	Katolicy	Greko-unici	Ewangelicy [%]	Żydzi
Płocki 25 934	Płock	20	5 887	9	791	5 105
	Bodzanów	1	398	-	12	184
	Bielsk	-	437	-	5	105
	Wyszogród	-	807	-	122	2 439
	Zakroczym	1	1 139	3	106	1 378
	Drobin	-	428	-	-	1 088
	Płońsk	-	1 358	-	52	2 552
	Sochocin	-	542	-	32	229
	Czerwińsk	-	523	-	-	181
	Razem	22	11 519	12	1 120 [4,31]	13 261
Ostrołęcki 13 600	Ostrołęka	-	2 382	-	19	1 098
	Andrzejew	-	724	-	6	246
	Brok	-	1 052	-	25	553
	Myszyniec	-	10 00	-	27	697
	Nur	-	574	-	2	257
	Ostrów	-	1 361	-	40	1 899
	Czyżew	-	341	-	-	1604
	Razem	-	7 127	-	119 [0,87]	6 354
Przasnyski 12 957	Przasnysz	1	2 292	-	168	2 099
	Krasnosielec	-	389	-	94	570
	Janów	-	939	-	24	613
	Chorzele	-	915	-	53	966
	Ciechanów	-	1 280	-	11	2 530
	Razem	1	5 828	-	350 [2,7]	6 778

Pułtuski 19 476	Pułtusk	-	2 735	-	90	1 592
	Wyszków	-	565	-	5	621
	Maków	-	1 071	-	15	4 821
	Nasielsk	-	703	-	33	2 610
	Nowe Miasto	-	585	-	23	832
	Różan	-	620	-	2	757
	Serock	-	911	-	26	917
	Razem	-	7 130	-	194 [1,01]	12 152
Mławski 16 255	Mława	-	1 463	-	104	1 527
	Bieżuń	-	1 299	-	101	813
	Kuczbork	-	251	-	-	46
	Radzanów	-	506	-	-	502
	Sierpc	-	1 987	-	137	2 484
	Żuromin	-	1 002	-	-	423
	Szreńsk	-	1 033	-	76	723
	Razem	-	8 550	-	453 [2,78]	7 252
Lipnowski 12 812	Lipno	-	1 521	-	596	1 504
	Dobrzyń nad Wisłą	-	1 033	-	28	903
	Dobrzyń nad Drwęcą	-	665	-	52	1 421
	Bobrowniki	-	688	-	199	100
	Kikół	-	97	-	5	382
	Rypin	-	1 068	-	217	1 136
	Skępe	-	1 011	-	11	175
	Razem	-	6 083	-	1 108 [8,64]	5 621
95 413	Łącznie	23	46 237	12	3 344 [3,5]	45 797

Źródło: AGAD, KRSW, *Dane statystyczne miast Królestwa Polskiego*, sygn. 218e (mf. A-35905), k. 50-53.

Tabela 3. Struktura narodowościowa mieszkańców miast i miasteczek płockiej guberni za rok 1855 (w nawiasie wartość w %)

Miasto	Narodowość					
	Rosjanie	Polacy	Niemcy			Żydzi
			m	k	r	
Powiat płocki						
Płock	2	6 522	291	315	606	5 251
Bielsk	-	469	3	3	6	114
Bodzanów	-	387	-	-	-	228
Czerwińsk	1	513	1	2	3	206
Drobin	-	389	18	12	30	726
Płońsk	-	1 199	34	25	59	2 614
Sochocin	-	550	25	12	37	302
Wyszogród	-	772	52	66	118	2 856
Zakroczym	-	1 075	32	35	67	1 702
Łącznie w miastach powiatu 26 822	21 (0,08)	11 876 (44,27)	456	470	926 (3,45)	13 999 (52,19)
Powiat lipnowski						
Lipno	1	1 704	300	310	610	1 558
Rypin	-	1 010	84	124	208	1 054
Dobrzyń nad Wisłą	-	1 020	6	5	11	831
Dobrzyń nad Drwęcą	-	690	56	82	138	1 599
Bobrowniki	-	659	69	79	148	63
Kikół	-	99	1	4	5	402
Skępe	-	911	2	2	4	176
Łącznie w miastach powiatu 12 901	1 (0,02)	6 093 (47,22)	518	606	1 124 (8,71)	5 683 (44,05)
Powiat mławski						
Mława	-	186	61	66	127	1 650
Bieżuń	-	141	60	71	131	741
Kuczbork	-	245	2	1	3	307
Raciąż	-	1 003	15	11	26	855
Radzanów	-	519	-	-	-	489
Sierpc	-	2130	132	129	261	2 504
Szreńsk	-	845	20	18	38	858
Żuromin	-	975	-	-	-	539
Łącznie w miastach powiatu 17 273	-	8 744 (50,62)	290	296	586 (3,39)	7 943 (45,98)

Powiat przasnyski						
Przasnysz	2	1861	35	38	73	1 830
Ciechanów	-	1111	-	-	-	2 226
Chorzele	-	866	33	22	55	944
Janów	-	918	11	11	22	637
Krasnosielec	-	296	43	34	77	602
Łącznie w miastach powiatu 11 520	2 (0,03)	5 052 (43,85)	122	105	227 (1,97)	6 239 (54,15)
Powiat pułtuski						
Pułtusk	23	2 318	52	42	94	1 856
Maków	-	950	8	12	20	4 189
Nasielsk	-	616	12	13	25	2 409
Serock	-	696	5	5	10	901
Wyszków	-	507	3	2	5	1 023
Różan	-	531	1	1	2	823
Nowe Miasto	-	498	16	24	40	864
Łącznie w miastach powiatu 18 400	23 (0,12)	6 116 (33,23)	97	99	196 (1,06)	12 065 (65,57)
Powiat ostrołęcki						
Ostrołęka	-	2 230	8	6	14	1 129
Andrzejew	-	630	1	-	1	223
Brok	-	986	9	8	17	703
Czyżew	-	34	-	-	-	1 457
Myszyniec	-	903	14	19	33	719
Nur	-	505	4	8	12	297
Ostrów	-	1 525	15	20	35	2 410
Łącznie w miastach na prawach powiatu 13 863	-	6 813 (49,14)	51	61	112 (0,82)	6 938 (50,04)
Razem 100 779	47	44 694	1 534	1 637	3 171 (3,14)	52 867

Źródło: AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Rapportów Najiaśniejszemu Panu przez Gubernatorów Cywilnych za Rok 1855*, sygn. 6958 (mf. A 22468), s. 747-748.

Przedstawione powyżej zestawienia pozwalają na uchwycenie i prześledzenie zmian w strukturze wyznaniowej oraz narodowościowej na obszarze płockiej guberni. Ewangelicy w miastach guberni na początku lat czterdziestych XIX stulecia stanowili w stosunku do ogółu mieszczan 3,5%. Stan ów pokrywał się z procentowym udziałem społeczności ewangelickiej w odniesieniu do całego obszaru ówczesnego (1817) województwa płockiego

u progu istnienia Królestwa Polskiego. Prześledzenie dalszych zmian w strukturze wyznaniowej utrudnia brak danych statystycznych bezpośrednio związanych z zagadnieniem. W związku z powyższym za pośrednie źródło statystyczne posłużą zestawienia urzędowe dotyczące struktury narodowościowej miast guberni za lata pięćdziesiąte XIX wieku. Należy w związku z powyższym uwzględnić fakt, iż kwestia narodowości nie łączyła się ściśle z wyznawaną religią. Tym niemniej można stwierdzić, że zdecydowana większość osób deklarujących narodowość niemiecką należała do wyznań protestanckich, w szczególności do wyznania ewangelicko-augsburskiego. Tak więc po dokonaniu analizy ilościowej i jakościowej źródeł statystycznych nasuwa się wniosek, iż procentowy udział mieszczan wyznań ewangelickich nie uległ większym zmianom i utrzymywał się na poziomie 2,5-3% (2,64% w roku 1853 oraz 3,14% w roku 1855)[164]. Uwzględniając poszczególne powiaty, zauważyć należy, że najwyższy odsetek odnotowano w miastach powiatu lipnowskiego, zarówno w odniesieniu do poszczególnych wyznań, jak i narodowości (od ponad 6,5 do 8,6%) oraz płockiego (od około 3,5 do 4,3%). Poniżej lub około jednego procenta (1%) społeczność ewangelicka liczyła w miastach powiatów: ostrołęckiego, pułtuskiego oraz przasnyskiego, co stanowiło nieco powyżej odsetka ludności ewangelickiej w odniesieniu do ogółu mieszkańców miast w powiecie mławskim. Podobnie jak w miastach powiatu lipnowskiego, tak również w obwodzie lipnowskim mieszkający tam protestanci stanowili ponad 50% ogółu ludności ewangelickiej wszystkich miast powiatów guberni płockiej.

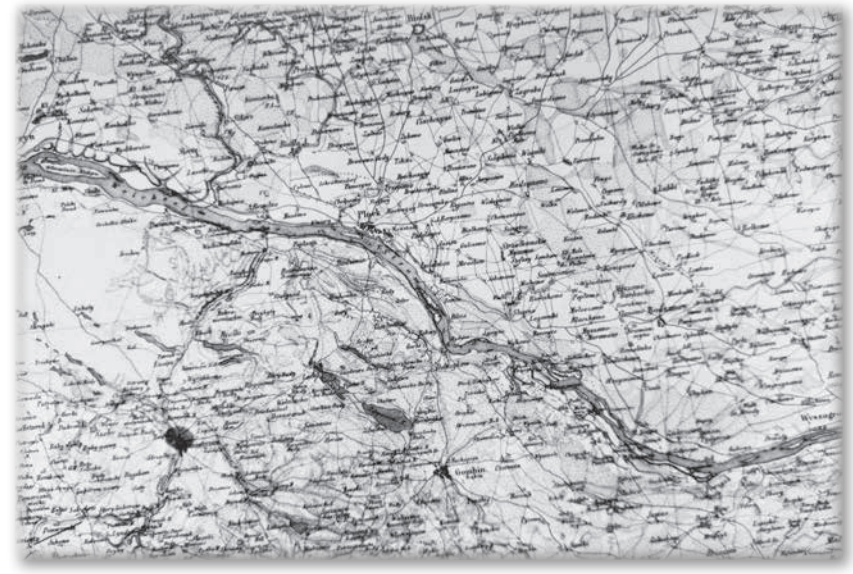

Mapa topograficzna okolic Płocka. Nazwy kolonii niemieckich w języku niemieckim. Fot. ze zbiorów MMP

[164] Przy założeniu, że wśród ludności niemieckiej około 90% stanowili ewangelicy, dane te pokrywałyby się z wcześniejszymi.

Tabela 4. Stan ludności według wyznań w poszczególnych obwodach guberni płockiej za rok 1839

Obwód	Katolicy	Greko -unici	Ewangelicy	Żydzi	Razem	Procent ewangelików w odniesieniu do poszczególnych powiatów
Lipnowski	88 790	-	17 100	5 724	91614	18,6
Mławski	68 749	-	2 348	7 238	78 335	2,9
Ostrołęcki	69 042	-	1 535	8 930	79 507	1,93
Pułtuski	69 567	13	3 793	13 964	87 337	4,34
Przasnyski	69 317	2	1 535	7 511	78 365	1,95
Płocki	63 473	13	6 649	7 585	77 720	8,5
Miasto Płock	6 100	5	845	3 869	10 819	7,8
Razem	415 038	33	33 805	54 821	503 697	6,7
Procent w odniesieniu do poszczególnych wyznań	82,3	0,01	6,7	10,8	100	-

Źródło: AGAD, KRSW, *Akta tyczące się zdawania Rapportów z czynności za Rok 1839*, sygn. 6986 (mf. A 22490), s. 431- 432.

Po utworzeniu na części ziem polskich zaboru rosyjskiego autonomicznego Królestwa Polskiego władze carskie za środek mający przyczynić się do rozwoju gospodarczego, a zarazem neutralizujący ludność polską, szczególnie po upadku powstania listopadowego, uznały sprzyjanie napływowi kolonistów. Ten wzrost odnotowywał również Konsystorz Ewangelicki w przesyłanych władzom rządowym raportach o ludności wyznań ewangelickich. Na przykład z raportu za 1836 rok wynika, iż największą liczbę wiernych skupiał systemat w Lipnie (4 831 osób) i bliźniacze pod względem liczby zborowników parafie w Płocku (2 971 osób) oraz Michałkach (2 970 osób). W przedziale od 1 000 do 2 000 osób mieściły się parafie: wyszogrodzka (1 507 osób); sierpecka (1 225), a także mławska (1 089). Poniżej 1 000 wyznawców liczyły gminy w Paproci Dużej (321 osób) oraz w ośrodkach, które nie były siedzibami parafii, czyli w Szreńsku (265) i Bieżuniu (169)[165]. Z raportu Gubernatora Płockiego za 1842 rok pochodzi również zestawienie ukazujące terytorialny i liczebny rozkład kolonii niemieckich istniejących na obszarze płockiej guberni, zarówno w dobrach prywatnych, jak i skarbowych. Wynika z niego, że największa

[165] AGAD, CWWKP, *Akta tyczące się Rapportów Rocznych Jeneralnego Konsystorza wyznania Ewangelickiego*, sygn. 1110, s. 49 i n.

ich liczba znajdowała się w powiecie płockim – 467, lipnowskim – 404 i pułtuskim – 300. Znacznie mniej odnotowano w powiatach mławskim – 136 i przasnyskim – 108, natomiast zdecydowanie najgorzej sieć kolonii rozwinięta była na obszarze powiatu ostrołęckiego – 30[166]. Wykorzystywane do analizy liczebności ludności ewangelickiej na wzmiankowanym obszarze, stanowiące podstawowe źródło informacji, statystyki, opracowywane przez poszczególne rządy gubernialne, a obejmujące rejestrację tego procesu na poziomie poszczególnych guberni, oddają również w dużym stopniu rozkład liczebny oraz terytorialny procesu osadzania kolonistów dla poszczególnych obwodów (powiatów). W przypadku ludności ewangelickiej ze statystyk opracowanych za lata 1840-1842 wynika, że na obszarze ówczesnej guberni osadnicy protestanccy ustabilizowali swoją obecność na poziomie prawie 7%[167]. Analiza rozmieszczenia terytorialnego wskazuje dobitnie, iż około 50% ogółu osadnictwa ewangelickiego w guberni skupione zostało na obszarze ziemi dobrzyńskiej (powiat lipnowski) oraz powiatu płockiego – około 21-22%. Najgorzej pod tym względem prezentowały się obwody (powiaty)

Niemiecki stan posiadania w ziemi dobrzyńskiej w roku 1897. Fot. ze zbiorów Biblioteki TNP im. Zielińskich

[166] AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Rapportów Nayiasnieyszemu Panu z Czynności 1842*, sygn. 6944 (mf. A 22454), s. 837-838.

[167] Z zestawienia za rok 1840 wynika, iż udział ów wyniósł 6,76%; za rok 1841 – 6,8%, natomiast za 1842 rok – 6,93%. Patrz: AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności 1840 r.*, sygn. 6988 (mf. A 22492), s. 239; AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Rapportów z czynności 1841 r.*, sygn. 6990 (mf. A 22494), s. 592 – 594; AGAD, KRSW, *Akta tyczące się zdawania Rapportów z Czynności 1842 Sekcji Miast*, sygn. 6993 (mf. A. 22494), s. 358-360.

przasnyski i ostrołęcki, w których udział osadników nie przekraczał bądź równał się 5%[168]. Z równolegle poczynionego zestawienia (omówionego wcześniej) obrazującego zróżnicowanie wyznaniowe mieszkańców miast płockiej guberni wynika, że największy udział mieszczan wyznania ewangelickiego przypadał również na miasta powiatu lipnowskiego (od prawie 7 do 8,6%) oraz powiatu płockiego (od ponad 3 do 4%). Z kolei poniżej 1% odnotowano w miastach wspomnianych już wcześniej powiatów pułtuskiego oraz ostrołęckiego. Łącznie udział mieszczan wyznania ewangelickiego w stosunku do ogółu mieszkańców miast na obszarze całej guberni wyniósł 3,34%[169]. Wyniki poczynionej analizy wskazują dobitnie na wiejski, czyli rolniczy charakter dużej fali osadniczej, jaka miała miejsce na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia.

Statystyki pochodzące z lat późniejszych potwierdzają ówczesną strukturę wyznaniową społeczności analizowanego obszaru. W drugiej połowie lat czterdziestych[170] ludność protestancka utrzymała ponad sześcioprocentowy (6%) udział w strukturze wyznaniowej guberni (od 6,6% za 1844 rok do 6,97% za 1850). Należy przy tym uświadomić sobie, że niemalże 100% stanu liczebnego ewangelików to efekt obecności luteranów. Pozostałe odłamy (mennonici, kalwiniści, bracia morawscy) stanowiły zaledwie ułamek jednego procenta, przy czym skupisko mennonitów znajdowało się na obszarze powiatu przasnyskiego. W powiecie płockim i samym Płocku pojawiły się liczące kilkanaście osób grupki kalwinistów i braci morawskich, gdzie ostatnich z wymienionych w liczbie kilku osób odnotowano także na obszarze powiatu lipnowskiego. Biorąc pod uwagę rozmieszczenie terytorialne protestantów, zwrócić należy uwagę na jeden powiat – lipnowski, na obszarze którego, podobnie zresztą jak we wcześniejszych zestawieniach, mieszkało niemal 50% całej społeczności protestanckiej guberni. Ponieważ powiat ten obejmował swoim zasięgiem całą ziemię dobrzyńską, oznacza to, iż właśnie taki odsetek „dobrzynian" stanowili protestanci. W pozostałych powiatach ludność ewangelicka nie przekraczała 10%. Dla przykładu w powiecie płockim udział oscylował w przedziale od 7 do 9%, w pułtuskim od 4 do 5%, a w mławskim i przasnyskim między 2 a 4%. Najgorzej przedstawiała się sytuacja w ostrołęckim, gdzie kształtowała się na poziomie 2, a nawet poniżej 2%[171].

[168] Ibidem.
[169] AGAD, KRSW, sygn. 218e (mf. A 35905), k. 50-53.
[170] Dane za lata: 1844, 1846, 1850.
[171] AGAD, KRSW, sygn. 6946 (mf. A 22456), s. 671; tamże, sygn. 6949 (mf. A22459), s. 635-636; tamże, sygn. 6953 (mf. A 22463), s. 510.

Tabela 5. Stan ludności w poszczególnych powiatach płockiej guberni za 1844 rok

Powiat	Prawo-sławni	Greko -unici	Katolicy	Żydzi	Lutera-nie	Kalwi-niści	Menno-nici	Bracia morawscy	Razem
Płocki	432	15	94 715	14 503	8 271	9	-	4	117 949
Lipnowski	2	-	71 249	6 357	18 252	-	-	4	95 864
Przasnyski	2	-	71 633	8 563	1 924	-	280	-	82 402
Ostrołęcki	-	-	73 822	10 889	1 626	-	-	-	86 337
Mławski	-	-	70 991	8 113	2 516	-	-	-	81 620
Pułtuski	2	-	72 841	15 682	4 185	-	-	-	92 710
Razem	438	15	455 251	64 107	36 774	9	280	8	556 882

Źródło: AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Rapportów Nayiasnieyszemu Panu przez Gubernatorów Cywilnych za Rok 1844*, sygn. 6946, (mf. A 22456), s. 671.

W statystykach za lata pięćdziesiąte XIX stulecia procentowy udział społeczności protestanckiej w skali całej guberni utrzymywał się na zbliżonym poziomie 7% (odpowiednio – 6,97 w 1850 roku; 7,14 w 1853 roku; 7,08 w 1854 roku). Podobnie jak w przypadku wcześniejszych opracowań tabelarycznych pozostałe odłamy stanowiły jedynie tło dla luteranów. Biorąc pod uwagę strukturę rozmieszczenia terytorialnego, zauważamy, że główne skupiska ewangelików znajdowały się na obszarze ziemi dobrzyńskiej w ramach powiatu lipnowskiego – było to około 50% (odpowiednio: 49,7 – 1850 rok; 50,3 – 1853 rok; 48,7 – 1854 rok) ewangelików zamieszkujących obszar guberni. Na Mazowszu Północnym procenty te rozkładały się następująco: w powiecie płockim było to około 20-21%, w pułtuskim 13%, w mławskim 6-7%, w przasnyskim 5,5-6% , a w ostrołęckim 4,5%[172].

[172] AGAD, KRSW, sygn. 6953 (mf. A 22463), s. 510; tamże, sygn. 6956 (mf. A22466), s. 522[a]; tamże, sygn. 6957 (mf. A22467), s. 572.

Tabela 6. Stan ludności w poszczególnych powiatach guberni płockiej za 1854 rok

Powiat	Prawosławni	Katolicy	Grekounici	Staroobrzędowcy	Żydzi	Luteranie	Kalwiniści	Bracia morawscy	Mennonici	Razem
Miasto Płock	14	6 517	-	-	5 330	654	12	1	-	12 528
Płocki	352	70 595	3	6	10 556	7 476	7	46	-	89 041
Lipnowski	-	70 458	-	-	6 257	19 019	-	-	-	95 734
Mławski	-	74 223	-	-	9 099	2 716	-	-	-	86 038
Przasnyski	2	71 249	-	-	7 924	1 967	-	-	232	81 374
Ostrołęcki	5	74 563	-	-	11 084	1 736	-	-	-	87 388
Pułtuski	31	76 596	-	41	16 673	5137	5	-	-	98 483
Razem	404	444 201	3	47	66 923	38 705	24	47	232	550 586

Źródło: AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Rapportów Najiaśniejszemu Panu przez Gubernatorów Cywilnych za Rok 1854*, sygn. 6957 (mf. A 22467), s. 572.

Podobny, chociaż różniący się w szczegółach, materiał statystyczny zawierają opracowania za kolejne dziesięciolecia, znajdujące się w wydawanych przez władze gubernialne *Obzorach...* Podejmując się analizy dostępnych materiałów statystycznych, należy mieć na uwadze kilka zjawisk charakterystycznych dla końca XIX i początku XX stulecia. Przede wszystkim po 1863 roku zmienił się obszar guberni. Do nowo powstałej guberni łomżyńskiej przyłączono powiaty: ostrołęcki i pułtuski, natomiast z powiatu lipnowskiego wydzielony został powiat rypiński z siedzibą w Rypinie. Zorganizowany został także powiat płoński, który w 1895 roku włączony został do guberni warszawskiej. Swoiste żniwo przyniosło wprowadzenie w życie ukazu uwłaszczeniowego, który spowodował zmiany nie tylko w strukturze własnościowej wsi na obszarze Królestwa Polskiego, ale skutkował również migracjami wewnętrznymi (ze wsi do miast), w dużej części spowodowanymi powolnym wkraczaniem w fazę rozwoju przemysłowego (fabrycznego). Obszar Królestwa Polskiego, nie wyłączając Mazowsza Północnego oraz ziemi dobrzyńskiej, ogarnął przybierający masową niekiedy skalę proces emigracji zarobkowej. Miejscem docelowym były zachodnie gubernie Rosji (np. wołyńska) oraz kontynent amerykański. Migrowali przedstawiciele różnych wyznań, również protestanci, szczególnie z powiatów nadgranicznych (np. rypińskiego).

Z zaprezentowanych poniżej danych wynika, iż zmienione granice guberni nie wpłynęły zasadniczo na udział ludności protestanckiej, gdyż wyniósł

on niespełna 7%. Przy czym należy zauważyć, że w porównaniu z liczbą protestantów zarejestrowaną w latach pięćdziesiątych uległa ona spadkowi o około 9%, czemu towarzyszył również spadek liczby ludności guberni o około 14%. Na niespełna trzydziestodwutysięczną rzeszę ludności protestanckiej nieco powyżej 45% (45,42) zamieszkiwało zmniejszony obszarowo powiat lipnowski.

Wraz z upływem kolejnych lat dają się zauważyć pewne tendencje potwierdzające wcześniejsze ustalenia. Wzrastającej liczbie ludności guberni nie towarzyszył wzrost liczby protestantów w stosunku do początku lat siedemdziesiątych. Można stwierdzić, iż nastąpiła stagnacja, a nawet zarysowała się minimalna tendencja spadkowa, co znalazło odbicie w udziale tej grupy religijnej, który, wedle statystyk opracowanych przez władze gubernialne, wyniósł niewiele ponad 6% (6,26%). Obok niezbyt skrupulatnych obliczeń urzędników wpływ na tę sytuację miały niewątpliwie migracje zarobkowe. Ubytek ludności protestanckiej widoczny jest przede wszystkim w miastach powiatowych, szczególnie odnotowany został w Lipnie i Wyszogrodzie, w których nastąpił kilkukrotny spadek liczby ludności wyznania ewangelickiego. Mimo tego nadal protestanci najliczniej reprezentowani byli (pomimo znacznego spadku – o blisko 20%) właśnie w powiecie lipnowskim – niespełna 30% (29,09%).

Tabela 7. Struktura wyznaniowa mieszkańców miast powiatowych guberni płockiej za rok 1877

Miasta powiatowe	Prawosławni	Katolicy	Żydzi	Protestanci	Baptyści	Razem
Płock - miasto gubernialne	181	11 344	9 683	600	-	21 808
Płońsk	20	1 963	3 862	-	-	5 845
Lipno	14	2 993	2 225	169	-	5 401
Rypin	24	1 384	1 522	74	6	3 010
Mława	22	2 926	3 350	132	-	6 430
Sierpc	44	3 431	3083	94	-	6 652
Przasnysz	18	3 104	3481	93	-	6 696
Ciechanów	7	1 558	3761	17	-	5 343
Miasta niepowiatowe						
Wyszogród	-	903	3034	72	-	4 009
Zakroczym	116	1 899	2252	-	-	4 267
Dobrzyń	1	1 541	681	66	-	2 289
Razem w miastach	449	33 046	36 534	1317	6	71 750

Źródło: *Obzor… za 1877 god*, Płock 1878, s. 17.

Tabela 7a. Struktura wyznaniowa mieszkańców guberni płockiej w poszczególnych powiatach za 1877 rok

Powiaty	Prawosławni	Katolicy	Żydzi	Protestanci	Baptyści	Razem
Płocki	3	51 328	2 409	4 220	373	58 333
Płoński	423	47 214	4 278	3 576	-	55 491
Lipnowski	36	51 725	1 453	9 020	15	62 249
Rypiński	31	45 730	2 554	6 675	1	54 991
Mławski	73	51 796	2 459	1 143	-	55 471
Sierpecki	89	42 431	6 853	997	-	50 370
Przasnyski	45	41 597	2 965	799	18	45 424
Ciechanowski	15	46 749	992	2 811	667	51 234
Razem w powiatach	725	378 570	23 963	29 241	1 074	433 573
Łącznie w guberni (miasta oraz powiaty)	1 174	411 616	60 897	30 558	1 080	505 325

Źródło: *Obzor… za 1877 god*, s. 17.

Ze sprawozdań pochodzących z końca ósmego dziesięciolecia XIX wieku odnotować należy wzrost liczby zarówno ludności protestanckiej, jak i globalnej liczby mieszkańców guberni. W oparciu o dostępne dane udział ludności ewangelickiej szacuje się na prawie 8% (7,8%). Co ciekawe, opracowania statystyczne z tego okresu zawierają odrębne zestawienia mieszkańców zapisanych w księgach ludności oraz tych, którzy przebywali czasowo w danym mieście lub na danym terytorium. Nie uległa zmianie dominacja powiatu lipnowskiego jako terenu z największą liczbą zamieszkujących go protestantów – niewiele ponad 37% (37,26%). A po uwzględnieniu powiatu rypińskiego (20,75%) uzyskana została wielkość prawie 60% wszystkich ewangelików guberni, którzy zamieszkiwali obszar ziemi dobrzyńskiej.

Za najbardziej miarodajne dane statystyczne uznać należy wyniki pierwszego powszechnego spisu przeprowadzonego na obszarze państwa rosyjskiego w 1897 roku[173]. Ogólna liczba ludności wszystkich odłamów wyznań protestanckich, bez uwzględnienia stacjonujących wojsk rosyjskich, wyniosła

[173] S. Wiech, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*…, s. 195, cytuje, że w roku 1894 Niemcy stanowili 6,1% mieszkańców guberni płockiej.

37 289 osób[174]. W rozbiciu na poszczególne powiaty najliczniej społeczność ewangelicka zamieszkiwała na obszarze dwóch powiatów obejmujących obszar ziemi dobrzyńskiej, przy czym zdecydowanie dominującym był powiat lipnowski, w którym mieszkało 16 724 protestantów (44,8% w stosunku do ewangelików zamieszkujących gubernię). Powiat rypiński zamieszkiwało 7 962 osób (21,35%), co oznaczało, iż łącznie ponad 66% protestantów guberni zamieszkiwało na obszarze ziemi dobrzyńskiej. Powiat płocki legitymował się liczbą 5 576 osób (14,9%). Poziom 14,2% to efekt zsumowania liczby ewangelików z dwóch kolejnych powiatów: ciechanowskiego – 7,19% (2 682 osoby) i sierpeckiego – 7,08% (2 642). Najmniejsze społeczności odnotowano w powiatach: mławskim – 3,71% (1 387 osób) i przasnyskim – 1,04% (323 osoby).

Najliczniejszą reprezentację społeczności ewangelickiej analizowanego obszaru stanowili ewangelicy augsburscy (luteranie) – 97,89% (36 504 wiernych). Na pozostałe ponad 2% składali się przedstawiciele następujących nurtów reformacji: baptyści – 1,71% (641 wyznawców) oraz mennonici (74 osoby) i kalwiniści (66 osób), których łączny udział wyniósł 0,4%.

Wśród siedmiu powiatów wchodzących ówcześnie w skład guberni płockiej (płocki, lipnowski, mławski, przasnyski, rypiński, sierpecki i ciechanowski) najliczniejszą reprezentację, liczącą 16 723 osoby, luteranie tworzyli w powiecie lipnowskim, co stanowiło 45,8% ewangelików augsburskich w guberni. Drugie pod względem liczby skupisko luteranów znajdowało się w powiecie rypińskim – 7 886 osób (21,6%). Powiat płocki zamieszkiwało 5 559 osób (15,2%). Poniżej 3 000 luteranów odnotowano w powiatach: sierpeckim – 2 469 (6,76%) oraz ciechanowskim – 2 170 (5,9%). Najmniejsze grupy wyznawców tej konfesji zarejestrowano w powiatach: mławskim – 1 375 (3,76%) oraz przasnyskim – zaledwie 322 osoby (poniżej 1% – 0,88%).

Główne skupisko baptystów znajdowało się na obszarze powiatu ciechanowskiego – było to 446 osób (69,5%), znacznie mniej, bo 131 osób (20,4%) zamieszkiwało w powiecie sierpeckim, a 70 osób (10,9%) w rypińskim. Pojedyncze osoby pojawiły się również w powiatach: płockim, mławskim i przasnyskim (poniżej 1%). Głównym siedliskiem mennonitów był powiat ciechanowski, z kolei kalwinistów powiat sierpecki. Anglikanów odnotowano zaledwie sześciu[175].

[174] *Pervaja*…, t. LVII, s. 64.
[175] *Pervaja...*, t. LVII (*plockaja gubernija*), tabela XII, Petersburg 1904, s. 60-61.

Tabela 8. Rozkład terytorialny ludności protestanckiej według poszczególnych odłamów na obszarze guberni płockiej za 1897 rok

	Luteranie		Reformowani		Baptyści		Mennonici		Anglikanie	
	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k
W guberni	17 732	18 772	27	39	304	337	29	45	-	4
W miastach	1 212	1 327	2	8	-	-	-	-	-	2
W powiatach (bez miast)	16 520	17 445	25	31	304	337	29	45	-	1
1. Powiat płocki	2 747	2 812	3	4	1	-	5	3	-	-
a) Płock	375	366	2	3	-	-	-	-	-	-
b) Wyszogród	93	106	-	-	-	-	-	-	-	-
c) w powiecie (bez miast)	2 279	2 340	1	1	1	-	5	3	-	-
2. Powiat lipnowski	8 146	8 577	-	-	-	-	-	1	-	-
a) Lipno	265	327	-	-	-	-	-	-	-	-
b) Dobrzyń	18	18	-	-	-	-	-	-	-	-
c) w powiecie (bez miast)	7 863	8 232	-	-	-	-	-	1	-	-
3. Powiat mławski	670	705	5	5	1	1	-	-	-	-
a) Mława	118	111	-	-	-	-	-	-	-	-
b) w powiecie (bez miasta)	552	594	5	5	1	1	-	-	-	-
4. Powiat przasnyski	168	154	-	-	1	-	-	-	-	-
a) Przasnysz	68	64	-	-	-	-	-	-	-	2
b) w powiecie (bez miasta)	100	90	-	-	1	-	-	-	-	-
5. Powiat rypiński	3 785	4 101	1	5	30	40	-	-	-	1
a) Rypin	130	177	-	5	-	-	-	-	-	-
b) w powiecie (bez miasta)	3 655	3 924	1	-	30	40	-	-	-	-
6. Powiat sierpecki	1 189	1 280	17	25	61	70	-	-	-	-
a) Sierpc	122	134	-	-	-	-	-	-	-	-
b) w powiecie (bez miasta)	1 067	1 146	17	25	61	70	-	-	-	-
7. Powiat ciechanowski	1 027	1 143	1	-	210	236	24	41	-	-
a) Ciechanów	23	24	-	-	-	-	-	-	-	-
b) w powiecie (bez miasta)	1 004	1 119	1	-	210	236	24	41	-	-

Źródło: *Pervaja…*, t. LVII (*plockaja gubernija*), tabela XII, s. 61.

Spis z 1897 roku pozwala także na uchwycenie zjawisk związanych z przynależnością narodowościową. Z przeprowadzonej analizy tabel zawierających powiązane ze sobą wyznanie z rodzimym językiem wynika, że dominującym wśród luteranów był język niemiecki, który deklarowało jako ojczysty 35 015 osób (95,5%), a następnie język polski – 1 340 osób (3,67%). Pozostałe wskazane w ankietach języki to: wielkoruski, małoruski i białoruski (zaszeregowane jako rodzina języków rosyjskich) – 69 osób (1,89%). Zapewne to przybysze pochodzący z Inflant zadeklarowali jako rodzime języki ugrofińskie (15 osób) oraz język łotewski (54 osoby). Niemal stuprocentowa korelacja pomiędzy wskazaną konfesją a językiem ojczystym wystąpiła u baptystów, wśród których 631 osób (98,4%) wykazało jako ojczysty język niemiecki, podobnie zresztą jak w przypadku menonitów – 73 osoby (98,6%).

Społeczność ewangelicko-augsburska w miastach guberni zamknęła się liczbą 2 539 osób, co stanowiło 6,9% ogółu luteranów zamieszkałych na obszarze całej guberni. W tej liczbie aż 2 135 (84%) mieszczan tegoż wyznania posługiwało się językiem niemieckim, polskim 300 (11,8%), wielkoruskim 42, a małoruskim 16. Językami określanymi jako bałtyckie (litewskim, a w szczególności łotewskim) posługiwały się 33 osoby. Ciekawostkę stanowi fakt, iż baptyści oraz mennonici nie zamieszkiwali ośrodków miejskich.

W powiatach należących do guberni zamieszkiwało 93,1% luteranów (33 965 osób). W tej liczbie 32 880 osób (96,8%) za swój ojczysty język uznało niemiecki, natomiast polski 1 040 osób (3,06%). Były to najliczniejsze grupy językowe. Język niemiecki zadeklarowało również blisko 100% (92,8% – 52 osoby) kalwinistów, 98,4% (331 osób) baptystów oraz 98,1% (53 osoby) menonitów[176].

[176] *Pervaja...*, s. 64-67.

Tabela 9. Rozkład liczby ludności wyznań protestanckich według kryterium językowego na obszarze płockiej guberni za 1897 rok

Język		Luteranie	W tym umiejący pisać	Reformowani (kalwiniści)	W tym umiejący pisać	Baptyści	W tym umiejący pisać	Mennonici	W tym umiejący pisać
w guberni		36 504	16 624	66	45	641	409	74	58
I. rosyjskie		69	49	-	-	1	-	-	-
w tej liczbie	wielkoruski	52	47	-	-	-	-	-	-
	małoruski	17	2	-	-	1	-	-	-
	białoruski	-	-	-	-	-	-	-	-
II. polski		1340	563	6	3	2	-	-	-
III. Pozostałe słowiańskie		-	-	-	-	-	-	-	-
IV. litewsko-łotewskie		54	45	-	-	-	-	-	-
w tej liczbie litewski		3	3	-	-	-	-	-	-
V. romańskie		-	-	3	3	-	-	-	-
w tej liczbie rumuński		-	-	1	1	-	-	-	-
VI. niemiecki		35 015	15 952	57	39	631	409	73	58
VII. pozostałe germańskie		1	-	-	-	-	-	-	-
VIII. pozostałe indo-europejskie		1	-	-	-	-	-	-	-
IX. żydowski		7	2	-	-	7	-	1	-
X. kartwelski		-	-	-	-	-	-	-	-
XI. fińskie		15	13	-	-	-	-	-	-
XII. turecko-tatarskie		-	-	-	-	-	-	-	-
XIII. kałmucki		-	-	-	-	-	-	-	-
XIV. północnych plemion		-	-	-	-	-	-	-	-
XV. nie wskazano języka		2	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: *Pervaja...,* tabela XIV, s. 64.

Tabela 10. Rozkład liczby ludności wyznań protestanckich według kryterium językowego na obszarze powiatów należących do płockiej guberni za 1897 rok

Język		Luteranie	W tym umiejący pisać	Reformowani (kalwiniści)	W tym umiejący pisać	Baptyści	W tym umiejący pisać	Mennonici	W tym umiejący pisać
w powiatach (bez miast)		33 965	15 201	56	36	641	409	74	58
I. rosyjskie		11	10	-	-	1	-	-	-
w tej liczbie	wielkoruski	10	10	-	-	-	-	-	-
	małoruski	1	-	-	-	1	-	-	-
	białoruski	-	-	-	-	-	-	-	-
II. polski		1040	379	4	1	2	-	-	-
III. pozostałe słowiańskie		-	-	-	-	-	-	-	-
IV. litewsko-łotewskie		24	21	-	-	-	-	-	-
w tej liczbie litewski		-	-	-	-	-	-	-	-
V. romańskie		-	-	-	-	-	-	-	-
w tej liczbie rumuński		-	-	-	-	-	-	-	-
VI. niemiecki		32 880	14 787	52	35	631	409	73	58
VII. pozostałe germańskie		-	-	-	-	-	-	-	-
VIII. pozostałe indo-europejskie		-	-	-	-	-	-	-	-
IX. żydowski		6	2	-	-	7	-	1	-
X. fińskie		2	2	-	-	-	-	-	-
XI. turecko-tatarskie		-	-	-	-	-	-	-	-
XII. nie wskazano języka		2	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: *Pervaja...* (tabela XIV), s. 64.

Tabela 10a. Rozkład liczby ludności wyznań protestanckich według kryterium językowego na obszarze miast należących do płockiej guberni za 1897 rok

Język		Luteranie	W tym umiejący pisać	Reformowani (kalwiniści)	W tym umiejący pisać	Baptyści	W tym umiejący pisać	Mennonici	W tym umiejący pisać
w miastach		2 539	1 423	10	9	-	-	-	-
I. rosyjskie		58	39	-	-	-	-	-	-
w tej liczbie	wielkoruski	42	37	-	-	-	-	-	-
	małoruski	16	12	-	-	-	-	-	-
	białoruski	-	-	-	-	-	-	-	-
II. polski		300	184	2	2	-	-	-	-
III. pozostałe słowiańskie		-	-	-	-	-	-	-	-
IV. litewsko-łotewskie		30	24	-	-	-	-	-	-
w tej liczbie litewski		3	3	-	-	-	-	-	-
V. romańskie		-	-	3	3	-	-	-	-
w tej liczbie rumuński		-	-	-	-	-	-	-	-
VI. niemiecki		2 135	1 165	5	4	-	-	-	-
VII. pozostałe germańskie		1	-	-	-	-	-	-	-
VIII. pozostałe indo-europejskie		1	-	-	-	-	-	-	-
IX. żydowski		1	-	-	-	-	-	-	-
X. kartwelski		-	-	-	-	-	-	-	-
XI. fińskie		13	11	-	-	-	-	-	-
XII. turecko-tatarskie		-	-	-	-	-	-	-	-
XIII. kałmucki		-	-	-	-	-	-	-	-
XIV. północnych plemion		-	-	-	-	-	-	-	-
XV. nie wskazano języka		-	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: *Pervaja...* (tabela XIV), s. 64.

Interesujące są dane na temat liczby umiejących pisać w języku niemieckim na obszarze guberni płockiej w 1897 roku przy podziale na dwie płcie. U luteranów odnotowano 7 993 mężczyzn i 7 959 kobiet potrafiących pisać. Ale już u pozostałych wyznań obserwujemy w tej kategorii przewagę liczebną kobiet. Wśród kalwinistów odnotowano 15 piszących mężczyzn i 24 kobiety, u baptystów 186 mężczyzn i 223 kobiety, a u mennonitów 21 mężczyzn i 37 kobiet.

Porównując stan ludności protestanckiej na rzeczonym obszarze w odniesieniu do końca XIX wieku, zauważyć można, że w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku nie zaszły jakieś znaczące wahania. Wzrostowi ogólnemu liczby ludności w guberni towarzyszyło utrzymanie procentowego udziału ewangelików, chociaż z minimalną tendencją spadkową, na tym obszarze na poziomie pomiędzy 7 a 8% (7,41 za 1902 rok i 7,26% za 1912 rok)[177]. Podobnie status quo utrzymane zostało na poziomie powiatów, w których tradycyjnie dominującą pozycję utrzymywały powiaty lipnowski (39%) i rypiński (22,5%) z zarysowaną tendencją wzrostową w ciągu kolejnego dziesięciolecia[178].

U schyłku istnienia Królestwa Polskiego w roku 1913 udział społeczności protestanckiej na obszarze guberni płockiej nie uległ większym zmianom – kształtował się na poziomie niespełna 7% (6,8%) i pokrywał się w dużej mierze z przynależnością narodowościową deklarowaną przez ewangelików. Wśród powiatów niezmiennie dominowały te, które obejmowały obszar ziemi dobrzyńskiej, ale w porównaniu do początku XX stulecia odsetek ludności ewangelickiej uległ zauważalnemu spadkowi – do 20% w powiecie lipnowskim i do 13% w rypińskim[179].

[177] Poziom nieco poniżej 7%, czyli 6,5% podany jest w jednym z ówczesnych rosyjskich wydawnictw statystycznych. Poziom ów odniesiono zarówno do mieszkańców narodowości niemieckiej (6,5%) oraz ludności protestanckiej (6,55%) na obszarze guberni płockiej. Patrz: „Statisticeskij Ezegodnik Rosii" za 1902 god, passim, s. 64, 70.

[178] Dane za 1902 rok. W roku 1912 powiat lipnowski zamieszkiwało ponad 41% ogółu protestantów guberni płockiej, natomiast powiat rypiński prawie 30%. Potwierdza to także w swoim opracowaniu H. Wiercieński, op. cit., „Biblioteka Warszawska", TOM CCLXXI, SERYA 9, ZESZYT 812, ROK 68, SIERPIEŃ 1908, TOM III, ZESZYT 2, Warszawa 1908, s. 214. Duże skupiska ludności niemieckiej zamieszkiwały gminy: Obrowo (1 541), Osówka (2 119), Bobrowniki (2 061), Szpetal (1 734), Chalin (1 198).

[179] A. Cz. Dobroński, *Społeczeństwo i gospodarka Mazowsza w latach 1865-1914* [w] *Dzieje Mazowsza…*, Tom III, s. 498. Niezrozumiała jest informacja dotycząca społeczności ewangelickiej na obszarze powiatu przasnyskiego.

Tabela 11. Struktura wyznaniowa ludności guberni płockiej za 1912 rok (łącznie ludność stała i przebywająca czasowo)

Miasta	Prawosławni		Katolicy		Mariawici		Protestanci		Baptyści		Żydzi		Razem
	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	
Płock	490	759	7 302	8 823	201	452	295	507	-	-	5 591	6 506	30 926
Wyszogród	15	10	621	642	-	-	75	93	-	-	1 666	1 710	4 832
Lipno	59	45	1 882	1 848	-	-	414	401	-	-	1 502	1 534	7 685
Dobrzyń nad Wisłą	5	5	765	930	-	-	15	18	-	-	665	807	3 210
Rypin	70	83	1 413	1 410	-	-	97	110	-	-	1 438	1 533	6 154
Mława	132	134	4 326	4 827	-	-	284	295	-	-	3 781	4 192	17 971
Sierpc	59	41	2 098	2 050	-	-	25	24	-	-	1 986	1 025	7 308
Przasnysz	160	83	2 700	2 329	-	-	65	75	-	-	2 755	2 571	10 738
Ciechanów	86	53	2 104	1 777	-	-	30	19	-	-	2 899	2 716	9 684
Łącznie w miastach	1 076	1 213	23 211	24 636	201	452	1 300	1 542	-	-	22 283	22 594	98 508
Powiaty													
Powiat płocki	42	39	40 427	40 982	926	1 055	3 516	3 664	-	-	2 572	2 506	95 729
Powiat lipnowski	111	98	43 639	44 411	-	-	10 931	11 449	-	-	1 287	1 333	113 259
Powiat rypiński	136	83	43 634	42 914	-	-	6 095	6 432	80	88	2 278	2 264	104 004
Powiat mławski	240	220	50 100	52 068	-	-	1 000	1 034	-	-	2 963	2 660	110 285
Powiat sierpecki	39	40	34 052	35 081	-	-	1 683	1 753	108	107	3 751	4 732	81 346
Powiat przasnyski	95	76	37 806	37 524	-	-	44	57	-	-	2 626	2 567	80 795
Powiat ciechanowski	77	70	42 261	41 133	-	-	2 741	2 586	-	-	703	652	90 223
Łącznie w powiatach	740	626	291 919	294 113	926	1055	26 010	26 975	188	195	16 180	16 714	675 641
Ogółem w guberni	1 816	1 839	315 130	318 749	1127	1507	27 310	28 517	188	195	38 463	39 308	774 149
										[7,26%]			

Źródło: *Obzor… za 1912 rok*, s. 10.

3. Powstanie i rozwój sieci parafialnej wyznania ewangelicko-augsburskiego na obszarze województwa / guberni płockiej

Początki sieci parafialnej na obszarze odpowiadającym późniejszemu województwu i guberni płockiej przypadają jeszcze na ostatnie dwudziestolecie XVIII wieku. Wówczas to powstały dwa systematy protestanckie: w Michałkach i Lipnie[180]. Początek następnego stulecia (1804 rok) to czas, kiedy erygowano dwa kolejne zbory: w Płocku i Wyszogrodzie[181]. W 1823 roku Komisja Województwa Płockiego podjęła decyzję i zabezpieczyła środki na budowę kościoła oraz domu pastorskiego w Przasnyszu, których budowę zakończono już w 1824 roku[182]. W związku z powyższym na stan posiadania Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na obszarze województwa płockiego w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego składało się pięć[183] Kościołów Ewangelickich.

W 1828 roku, kiedy Płock stał się siedzibą diecezji ewangelicko-augsburskiej, płocki pastor Karl Hevelke wybrany został na superintendenta diecezji. Generalny Konsystorz Wyznań Ewangelickich w swoim pierwszym dorocznym raporcie (za 1828 rok) wskazał na dwie istniejące parafie ewangelicko-augsburskie: w Lipnie i Wyszogrodzie, natomiast trzecią, którą uważano za urządzoną był płocki systemat. Tymczasem w raporcie Komisji Województwa Płockiego za tenże rok odnotowano pięć istniejących kościołów z zastrzeżeniem, że *trzy tylko Kościoły obsadzonemi są stałemi Pastorami, w dwóch zaś dla braku funduszu potrzebnego na utrzymanie Pastora dotąd nie masz lecz są przedsięwzięte kroki dla ograniczenia parafii do tychże Kościołów i oznaczenia*

[180] Parafia w Michałkach powstała w roku 1784, natomiast w Lipnie w 1799 r. z tym że została przeniesiona z Białowieżyny, gdzie systemat ewangelicki funkcjonował już od 1793 roku. Patrz: AGAD, CWW KP, A.t. Gminy Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Michałkach województwie Płockim, vol. I, sygn. 1201, s. 285-289; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen…*, s. 57.

[181] Pismo Kamery Płockiej z 31 sierpnia 1804 , w którym czytamy: *kościoł konwentu rzeczonego dla parafian wyznania protestanckiego tuteyszych na nabożeństwa iest wyznaczonym*. Patrz: AGAD, KRSW, Departament Płocki Miasta Płocka, sygn. 4505, passim, s. 56, 233-238, 252-255. Parafia w Wyszogrodzie erygowana została rozkazem króla pruskiego z 14 sierpnia 1804 roku. Patrz: AGAD, CWWKP, Akta Województwa Płockiego tyczące się Probostwa Ewangelicko–Augsburskiego wyznania w Wyszogrodzie, sygn. 1216, s. 27-29. Rok 1803, jako datę powstania parafii podaje: W. H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi wyszogrodzkiej na teraz w obwodzie i województwie płockim położoney, przez Wincentego Hipolita Gawareckiego*, Warszawa 1823, s. 19. Także: *Opisanie historyczne i statystyczne województwa płockiego przez Ł. G. (Wyc: kalendarzyk nowy polityczny na r. 1828)*, s. 532.

[182] AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z czynności w Roku 1823, sygn. 7027 (mf. 19572), s. 62; AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności w Roku 1824, sygn.7028 (mf. 19573), s.327.

[183] AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności w Roku 1825, sygn. 7029 (mf. 19574), 19574), s. 266-267. Dane za rok 1825 potwierdzają również zapisy w raportach za 1826 – patrz: Ibidem, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności w Roku 1826, sygn. 7030 (mf. 19575), s. 483.

Niemiecki stan posiadania w ziemi dobrzyńskiej w roku 1907. Fot. ze zbiorów Biblioteki TNP

potrzebnego funduszu[184]. W raportach za lata 1829-1834 do parafii *nieurządzonych* i nieuwzględnionych w zestawieniach Generalnego Konsystorza należały te, które były administrowane i nie posiadały własnych funduszów. Począwszy od roku 1835 sytuacja ta uległa zmianie. Sprawozdania jednak nadal nie były przejrzyste, czego przykładem może być raport za 1836 rok, kiedy wśród parafii, które *przybyły* wymieniono parafię w Michałkach, chociaż założona została jeszcze w XVIII wieku.

Od 1837 roku wprowadzono pięć grup klasyfikujących sytuację organizacyjną parafii ewangelickich. Wśród *uważanych za istniejące* wymieniony został systemat w Przasnyszu; *jako istniejące* odnotowano parafie w Lipnie, Wyszogrodzie, Płocku i Michałkach. W grupie parafii *nowo urządzających się* wymieniono systemat sierpecki oraz zbór w Paproci Dużej. W raporcie za 1838 rok wśród projektowanych parafii ewangelickich wymieniono jako główną siedzibę Pułtusk. Wśród powstających wówczas zborów filialnych do *urządzających się* zaliczono parafie w Płońsku, Nasielsku i Ojrzeniu. Natomiast *urządzonym został* filiał z siedzibą w Dobrzyniu nad Wisłą. W raporcie za rok następny zmianę stopnia organizacyjnego odnotowano jedynie w przypadku parafii w Sierpcu, którą z kategorii *nowo urządzającej się* przeszeregowano jako *urządzoną* oraz zbór w Pułtusku, który z *projektowanych* włączono do grupy *nowo urządzających się*. Spośród parafii filialnych odnotowano w kategorii *przybywa nowo* zbór w Osieku nad Wisłą, a zbór w Mławie w kategorii *nowo projektowanych*[185].

[184] Patrz: AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Rapportów Rocznych Jeneralnego Konsystorza Wyznania Ewangelickiego, sygn. 1110, s. 113. AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności w Roku 1828, sygn.7032 (mf. 19577). Rok później spośród pięciu parafii [...] *obsadzone są Pastorami stałemi cztery piąty zaś Kościół pozostaie do obsadzenia*. Patrz: AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności w Roku 1829, sygn. 7033 (mf. 19578), s. 197-198. Nieobsadzenie posady pastora miało miejsce w przypadku parafii w Michałkach, gdzie funkcję administratora sprawował pastor lipnowski J. Pastenacy, natomiast parafia przasnyska oficjalnie powstała w 1835 r., kiedy to zatwierdzono rozkład składki parafialnej, etat a także zatwierdzono pastora. Patrz: E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen…*, s. 33.

Dość precyzyjny obraz protestanckiej infrastruktury sakralnej przedstawiają zestawienia sporządzane w drugiej połowie lat czterdziestych tegoż stulecia. Z raportu za rok 1846 wynika, iż w granicach guberni funkcjonowało: 6 kościołów, 7 domów pastorskich, 62 domy modlitwy oraz 89 cmentarzy. W tej liczbie w stanie dobrym znajdowały się zaledwie 3 świątynie, 6 pastorówek, 44 domy modlitwy i 61 cmentarzy. Naprawy wymagały: 3 kościoły, 1 dom pastorski, 18 domów modlitwy i 28 cmentarzy. Rozpoczęto wówczas, jak podano, remont zaledwie jednego kościoła i 3 cmentarzy[186]. W raportach

Chór z Boryszewa, lata 20. XX w., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

[185] AGAD, CWWKP, sygn. 1110, s. 114-122.

[186] AGAD, KRSW, *Akta tyczące się zdawania Rapportów Nayjasnieyszemu Panu przez Gubernatorów Cywilnych za rok 1846,* sygn. 6949 (mf. A 22459), s. 639-639a.

za lata kolejne (1847 i 1848) widnieje już liczba 7 kościołów ewangelickich[187]. W następnych latach różnice w liczbie poszczególnych budowli parafialnych były minimalne, jak chociażby w roku 1848, kiedy odnotowano istnienie 65 domów modlitwy i 87 cmentarzy oraz w 1850 roku – 66 domów modlitwy i 88 cmentarzy. Warto zauważyć, iż często budynki parafialne bądź infrastruktura cmentarna wymagały natychmiastowego remontu. A naprawy, o ile były przeprowadzane, stanowiły niewielki odsetek wszystkich potrzebnych[188]. Niewielkie zmiany na korzyść następowały wraz z upływem kolejnych lat, przynajmniej jeżeli chodzi o obsadzenie funkcji pastorów. Z informacji pochodzących z 1864 roku wynika, iż na obszarze ówczesnego powiatu płockiego w liczącym 500 rodzin zborze płockim i w filiale mieszczącym się w Dobrzyniu nad Wisłą (221 rodzin) posługę kapłańską sprawował ks. Ignacy Boerner. W sąsiednim systemacie wyszogrodzkim (389 rodzin) i filiale płońskim (216 rodzin) funkcję tę pełnił ks. Wilhelm Alberti. Powiat lipnowski, skupiający wówczas największą liczbę parafii, obsadzony był w zdecydowanej mierze pastorami. Na czele zboru lipnowskiego (976 rodzin) stał ks. Adolf Rondthaler, a ks. Henryk Tochtermann był pastorem w liczącym 1 039 rodzin systemacie w Ossówce. Funkcje proboszcza i administratora łączył jedynie ks. Wilhelm Katein, który, stojąc na czele parafii w Michałkach (1 001 rodzin), administrował parafią sierpecką liczącą 599 rodzin. Na obszarze powiatu przasnyskiego parafią w Przasnyszu liczącą 293 rodziny, a także filiałami w Lipinach (471 rodzin) i w Mławie (znajdującym się na obszarze powiatu mławskiego, liczącym 202 rodziny), kierował ksiądz Kazimierz Lembke. Jeden zbór znajdował się na obszarze powiatu pułtuskiego, jego siedzibą był Pułtusk (512 rodzin) wraz z filiałem w Nasielsku (308 rodzin). Na pewien czas wierni byli pozbawieni posługi duchownego, gdyż tamtejszy pastor Otton Hevelke zmarł[189]. Na obszarze powiatu ostrołęckiego również znajdował się zbór protestancki. Zbór z siedzibą w Paproci Dużej liczył 358 *familij*, a na jego czele stał wówczas ks. Juliusz Mrongowiusz[190].

[187] AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Rapportów Nayiasnieyszemu Panu przez Gubernatorów Cywilnych za rok 1847*, sygn. 6950 (mf. A 22460), s. 604. Patrz także: AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Rapportów Najaśniejszemu Panu przez Gubernatorów Cywilnych za Rok 1848*, sygn. 6951 (mf. A 22461), s. 460-460a.

[188] AGAD, KRSW, sygn. 6951 (mf.A 22461), s. 460-460a. Także: AGAD, KRSW, *Akta tyczące się Zdawania Raportów Najiaśniejszemu Panu przez Gubernatorów Cywilnych za Rok 1850*, sygn. 6953 (mf. A 22463), s. 515-516. Warto w uzupełnieniu dodać, iż w zestawieniu za rok 1848 domów modlitwy znajdujących się w dobrym stanie było 44 (67,6%), a cmentarzy 48 (55,1%). W roku 1850 domów modlitwy w dobrym stanie było 50 (75,7%), natomiast cmentarzy, odnośnie stanu których nie wymieniano żadnych zastrzeżeń, było 69 (78%).

[189] „Zwiastun Ewangeliczny", 1865, rok trzeci, nr 12, s. 206. Informacja o księdzu Hevelke, patrz: ibidem, nr 5, s. 95-96 (zmarł 26 lutego 1864 r.).

[190] „Zwiastun Ewangeliczny", 1865, rok trzeci, nr 12, s. 206.

Tabela 12. Stan Kościoła ewangelicko-augsburskiego w guberni płockiej w 1864 roku

Powiat	Parafia	Liczba wiernych	Pastor
Płocki	Płock	500 rodzin	Ignacy Boerner
Lipnowski	Dobrzyń nad Wisłą – filiał	221 rodzin	
Płocki	Wyszogród	389 rodzin	Wilhelm Alberti
	Płońsk – filiał	216 rodzin	
Lipnowski	Lipno	976 rodzin	Adolf Rondthaler
	Ossówka	1 039 rodzin	Heinrich Leo Tochtermann
	Michałki	1 001 rodzin	Wilhelm Kattein
	Sierpc	599 rodzin	Wilhelm Kattein administrator
Przasnyski	Przasnysz	293 rodziny	Kazimierz Lembke
	Lipiny – filiał	471 rodzin	
Mławski	Mława – filiał	202 rodziny	
Pułtuski	Pułtusk	512 rodzin	Otto Hevelke
	Nasielsk – filiał	308 rodzin	
Ostrołęcki	Paproć Duża	385 rodzin	Julius Mrongowiusz

Źródło: „Zwiastun Ewangeliczny", 1865, Nr 12, s. 206.

Z opracowania zawartego w „Zwiastunie Ewangelicznym" za rok 1897 wyłania się stan ewangelicyzmu w guberni płockiej z końca XIX stulecia. Ujęty w ramy organizacyjne w postaci siedmiu systematów parafialnych oraz dwóch filiałów protestantyzm liczył 28 016 wyznawców, których dzieci uczęszczały do 51 szkół elementarnych i 27 kantoratów. Najliczniejszą wspólnotą był zbór w Ossówce liczący niewiele ponad 6 000 osób (6 010), gdzie znajdowała się także największa łączna liczba piętnastu szkół. Najmniejszą wspólnotę stanowili wierni z filiału w Mławie, należącego do parafii w Przasnyszu, gdzie odnotowano zaledwie jedną szkołę elementarną[191]. Na początku XX wieku decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dokonano nowego podziału na

[191] „Zwiastun Ewangeliczny", 1898, rocznik pierwszy, nr 6, s. 133-134.

diecezje w ramach Warszawskiego Okręgu Konsystorskiego. W miejsce istniejących dotychczas czterech diecezji wprowadzono pięć superintendentur, przy czym utrzymana została płocka, w skład której weszły parafie w: Płocku, Sierpcu, Michałkach-Rypinie, Lipnie, Ossówce, Wyszogrodzie, Iłowie, Gąbinie, Gostyninie, Włocławku, Nieszawie i Nowej Wsi oraz filiały w: Dobrzyniu nad Wisłą, Lipinach, Mławie, Płońsku i Secyminie. Podział ten przetrwał do wybuchu I wojny światowej[192].

Tabela 13. Stan Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w guberni płockiej w roku 1897

Siedziba parafii	Pastor	Liczba wiernych	Liczba szkół elementarnych	Liczba kantoratów
Lipno	Johann Essenburger	5 500	11	2
Michałki-Rypin	Filip Schmidt	4 000	5	9
Ossówka	Henryk Tochterman	6 010	12	3
Płock	Oskar Kleindienst	2 996	6	2
Dobrzyń nad Wisłą – filiał		915	-	4
Przasnysz	wakat	2 265	5	3
Mława – filiał		835	1	-
Sierpc	Gustaw Tochterman	3 483	7	4
Wyszogród	Ernst Behse	2 012	4	-
Płońsk – filiał (gubernia warszawska)		700	1	-
Pułtusk	Adolf Dymowski	-	-	-
Paproć Duża	wakat	-	-	-
Razem		28 716	52	27

Źródło: „Zwiastun Ewangeliczny", Rocznik Pierwszy, Nr 6, s. 133-134.

[192] „Zwiastun Ewangeliczny", 1902, nr 2, s. 55.

Tabela 14. Stan Kościoła ewangelickiego w płockiej guberni za poszczególne lata

Stan kościoła ewangelickiego w guberni płockiej za poszczególne lata	Liczba					
	kościołów	domów modlitwy	cmentarzy	domów dla duchownych	pastorów	służby kościelnej
1846	6	62	89	7	-	-
1848	7	65	87	8	-	-
1850	7	66	88	9	-	-
1851	6	63	85	10	-	-
1852	6	64	88	10	-	-
1853	6	64	88	10	-	-
1854	6	75	101	9	-	-
1855	6	75	101	9	-	-
1856	6	76	105	9	8	56
1857	6	77	106	9	8	56
1858	6	85	106	9	8	57
1859	6 (5)	85	107	9	-	-
1860	6	85	107	9	-	-
1861	6	85	102	8	-	-
1862	6	85	102	8	-	-
1863	7	80	98	8	-	-
1864	7	80	98	8	-	-
1865	8	83	98	8	-	-
1866	8	83	98	8	-	-

Źródło: AGAD, KRSW, sygn. 6949 (mf. A 22459), s. 639-639[a]; sygn. 6951 (mf. A22461), s. 460-460[a]; sygn. 6953 (mf. A22463), s. 515-516; sygn 6954 (mf. A 22464), s. 358-359[a]; sygn. 6955 (mf. A 22465), s. 606-606[a]; sygn. 6956 (mf. 2466), s. 534-534[a]; sygn. 6957 (mf. A 22467), s. 578-578[a]; sygn. 6958 (mf. A 22468), s. 772-772[a]; sygn. 6959 (mf. A 22469), s. 565-565[a]; sygn. 6965 (mf. A 22470), s. 517-517[a]; sygn. 6961 (mf. A 22471), s. 432-432[a]; sygn. 6962 (mf. A 22472), s. 422-422[a]; sygn. 6963 (mf. A 22473), s. 510--510[a]; sygn. 6964 (mf. A 22474), s. 536-536[a]; sygn. 6965 (mf. A 22475), s. 590-590[a]; sygn. 6966 (mf. A. 22476), s. 661-661[a]; sygn. 6967 (mf. A. 22477), s. 724-724[a]; sygn. 6968 (mf. A 22478), s. 260-260[a]; sygn. 6969 (mf. A 22479), s. 676-676[a].

• Parafia w Lipnie

Parafia lipnowska to jeden z najważniejszych ośrodków wyznania ewangelicko-augsburskiego istniejących na historycznej ziemi dobrzyńskiej wchodzącej w skład pierwotnie departamentu, potem województwa, a następnie guberni płockiej. Zbór założony został w Lipnie w 1799 roku[193], a właściwie przeniesiony z Białowieżyny, gdzie miał swoją siedzibę od 1780 roku. Pierwszym pastorem był ks. Johann Gottlieb Maske (sprawował posługę w latach 1793-1798), który odbył studia teologiczne w Halle, wcześniej był proboszczem w Baerenwalde, natomiast w latach 1798-1808 pełnił obowiązki pastora w parafii Babiak[194]. Jego następcą w roku 1799 został Jan Christoph Leberecht Pastenacy. Powołaniu na urząd pastora (najprawdopodobniej jeszcze w listopadzie 1798 roku) towarzyszyło potwierdzenie uposażenia, na które składało się: wolne mieszkanie, przydział drzewa, po ¼ miary żyta i jęczmienia oraz opłaty kościelne. Ze względu na to, iż w Białowieżynie spłonął wcześniej dom modlitwy, istniał tam tylko budynek szkoły. W związku z powyższym pastor Pastenacy w roku 1800 dobudował do swojego domu w Lipnie salę, która pełniła rolę pomieszczenia dla konfirmantów, miejsca, gdzie odbywały się konferencje szkolne oraz gdzie zbierali się wierni na niedzielne nabożeństwa, co odbywało się za przyzwoleniem ówczesnego landrata[195]. Kościół wzniesiony został na koszt pastora w 1805 roku. Dokładny opis świątyni, która stała się zarzewiem konfliktu pomiędzy nim a parafianami, zawarty został w tekście dokumentującym darowiznę, sporządzonym w listopadzie 1827 roku, który potwierdzał, że wymagający wówczas remontu budynek, sytuowany w czasach zaboru pruskiego na swym własnym gruncie dziedzicznym (należącym do rodziny Pastenacych), pomiędzy dwoma murowanymi domami należącymi do pastora *prawem Dziedzictwa na wieczność na dobro Religijne publiczne dla parafii odstępuią i wszelkiego prawa do Domu tego Kościoła i placu tak długo iak Kościół teraz pociąga się i iak dodane stop czterdzieści zasiągną, zaś szeroko tak iak szerokość Kościoła zaymuie, zrzekaią się ze swemi następcami*.

[193] K. Kłodawski, *Z dziejów…*, „Notatki Płockie", 2008, nr 3/216, s. 3.

[194] R. Gall, op. cit., s. 50; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 132; tenże, *Die evangelisch-augsburgischen...*, s. 58.

[195] T. Stegner, *Polacy...*, s. 14; AGAD, CWW KP, A.t.s. Gminy Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Lipnie w Województwie Płockim, vol I, sygn. 1197, passim, s. 78-80, 112-114; R. Gall, op. cit., s. 49, 50; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen…*, s. 57; H. Quednau, op. cit., s. 72-73. Pastor Pastenacy oświadczył, że stawił się w 1799 roku na wezwanie tamtejszego dziedzica Tomasza Sumińskiego oraz gminy w Białowieży (odległej ćwierć mili od Lipna), gdzie objął funkcję pastora. 30.09.1800 roku Pastenacy zwrócił się jako pastor w Białowieżynie do władz pruskich o przeniesienie siedziby parafii do Lipna. Ponieważ kamera płocka, pomimo wyrażenia zgody, nie podjęła zdecydowanych kroków, pastor podjął się samodzielnie budowy kościoła (o czym poinformował landrata w 1805 r.), która została ostatecznie przeprowadzona w maju 1806 roku.

Ogród przykościelny natomiast został opisany w 1821 r. przez komisarza wojewódzkiego w sposób następujący: *Ile zaś moiey Opinii muszę wyznać że cały gród założony iest na tak piaszczystem mieyscu, iż tam drzewa nie mogą exystować, iakoż widzę w nim ręku Ludzką założonych kilkadziesiąt owocowych drzewen młodych 3 lub 4-letnich, ale pomiędzy niemi daie mi się wszakże spostrzegać, połowa wszystkich z przyczyny złey własności gruntu*[196].

Spór pastora z wiernymi przerwała jego śmierć we wrześniu 1827 roku. Następcą został jego syn Karol Wilhelm Pastenacy[197]. Początkowo, od października 1827 roku, pełnił tę funkcję tymczasowo, oficjalnie na pastora powołany został przez wiernych w kwietniu 1828 roku. Jedną z jego pierwszych decyzji było odstąpienie gminie wyznaniowej kościoła na własność, ale pod warunkiem, że parafianie wykupią dom należący do tego kościoła za kwotę 8 000 zł, co stanowiło ponad trzykrotność ówczesnych rocznych dochodów wypłacanych pastorowi w pieniądzu (oprócz części dochodu otrzymywanego w naturze)[198].

Właściwie od czasu kiedy funkcjonowały już obydwie parafie, obok Michałek również w Lipnie, nieuregulowany pozostawał ich podział terytorialny. Dotyczyło to zarówno wzajemnych relacji między wymienionymi gminami, jak również filiału w Dobrzyniu nad Wisłą. Sprawę komplikował dodatkowo fakt pełnienia przez pewien czas posługi pasterskiej przez Pastenacego w obu parafiach. Wedle opinii Generalnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich skierowanej do władz, granice parafii lipnowskiej nie powinny przekraczać 3 mil (wówczas najbardziej oddalone wsie znajdowały się w odległości 4-5 mil). Jako stanowczo za dużą uznano liczbę ponad 11 tysięcy (11 001) wiernych przypadających na jednego pastora. W związku z powyższym wnioskowano, ażeby granice parafii nie przekraczały (od centrum) 2 ½ mili, proponowano nie pobierać składek od mieszkających dalej niż wskazana odległość, liczba parafian miała zmniejszyć się do około 8 700, zbierane składki (ok. 2 800 zł) miały pokryć wydatki na służbę kościelną, a w przypadku niedoboru radzono zwrócenie się o pomoc do tamtejszego dziedzica[199].

[196] AGAD CWWKP, sygn. 1198, s. 424-434.

[197] AGAD, CWWKP, sygn.1197, passim, s. 92-93, 125-126; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen...*, s. 58; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 147. Johann Pastenacy immatrykulowany był w Królewcu 23 maja 1787 roku, wcześniej pracował jako pastor parafii ewangelickiej w Gostyninie.

[198] AGAD, CWWKP, sygn. 1197, passim, s. 128-129, 136-139. Przez KRWRiOP zatwierdzony został pod koniec września.

[199] Ibidem, Akta tyczące się Gminy Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Lipnie w Województwie Płockim, sygn. 1197, s. 306-313.

Pełnej inwentaryzacji gminy lipnowskiej dokonano w 1837 roku, kiedy kolegium kościelne sporządziło dokładny wykaz miast, wiosek i osad należących do parafii, z którego wynika, że ewangelicy zamieszkiwali 101 miejscowości należących do 31 gmin[200]. Gdy w 1838 roku organizowana była nowa parafia ewangelicko-augsburska w Osieku nad Wisłą, od systematu lipnowskiego odłączony został obszar z odnotowanymi piętnastoma kantoratami. Przy parafii pozostało kolejnych piętnaście z siedzibą w następujących miejscowościach: Łąkie, Makówiec, Lubowiec, Chodorążek, Chrostkowo, Adamowo, Barany, Fabianki, Bogucin, Elżanowo, Ryszewek, Witkowo, Łęg-Witoszyn, Orłowo oraz Jasień[201].

Kwestią palącą z punktu widzenia konsolidacji i rozwoju lokalnej społeczności stała się przebudowa kościoła. Nie sprzyjały temu procesowi przeciągające się formalności[202]. W tym czasie po śmierci pastora Pastenacego 17 września 1858 roku na krótko, gdyż zaledwie w ciągu 1858 roku, obowiązki pastora pełnił adjunkt Ernst Wilhelm Bursche[203]. Kolejny pastor Adolf Rondthaler objął pastorat lipnowski w 1859 roku. W latach 1852-1856 odbył studia teologiczne w Dorpacie, wyświęcony został 19 października 1856 roku. Przed objęciem pastoratu w Lipnie był substytutem przy superintendencie diecezji

[200] Ibidem, s. 373-380. Były to gminy: **Brzeźno** (wieś Brzeźno, Komorowo); **Czarne** (Czarne wieś, Polskie Rumunki, Niemieckie Rum.); **Chrostkowo** (Chrostkowo, Maydany, Adamowo, Grabiny, Marmany, Popielarskie Budy, osada Łossaki); **Głodowo** (Głodowo wieś, Głodowo Rumunki, Huta Rumunki, Zlewo, Ruskowo, Piaseczno z Rumunkami); **Chornowo** (Niedźwiedź); **Jasień** (Jasień wieś, Sadki); **Jastrzębie** (Jastrzębie Rumunki); **Karnkowo** (Karnkowo wieś, Karnkowo Rumunki, Chlebowo, Swiętosław, Morgowo); **Kijaszkowo** (Kijaszkowo, Kijaszkowo wieś); **Kłokock** (Kłokock wieś, Elzanowo, Białowieżyn, Suszewo, Ryszewek, Tomaszewo); **Kolankowo** (Kolankowo wieś, Jans[c]zynek, Nagorzynek); **Kikół** (miasto Kikół); **Gmina Kikół** (wieś Kikół, Buchowo, Ciełuchowo, Kołatek Rumunki, Grodzień wieś, Janowo Rumunek, Gołuchowo Rumunek, Wolencin wieś, Konotopie, Franciszkowo, Radziochy Rumunki, Lubin wieś, Lubinek, Bielica Rumunki, Wydmuchowo, Wildno wieś, Nietrzeba Młyn, Xawery Rumunki, Szczekarzewo); **Lipno** (miasto Lipno); Łąkie (Łąkie wieś, Łąkie Rumunki); **Makowiec** (Makowiec wieś, Makowiec Rumunki, Sarnowo); **Moszczonne** (Moszczonne); **Maliszewo** (Maliszewo, Biskupin); **Nowa Wieś [parafia Chrostkowo]** (Nowa Wieś, Podiabłonie); **Nowa Wieś [parafia Wielgie]** (Nowa Wieś); **Oleśno** (Oleśno, Oleśno Rumunki); **Ośmiałowo** (Ośmiałowo); **Ostrowite** (Ostrowite wieś, Krzyżówki Rumunki, Gnoyno Barany, Gnoyno Grabiny, Szczepanki, Podkłokock); **Radomice** (Radomice z Rumunkami, Ignachowo); **Sumin** (Sumin wieś); **Skempe** (Miasto Skempe); **Gmina Skempe** (Skempe wieś, Wymyślin, Wulka duża, Wulka Huta, Rzuchowo, Janczewo, Chodorążek, Wierzbick); **Suradówko** (Suradówko); **Witkowo** (Witkowo Rumunki); **Wielgie** (Wielgie wieś, Miodusy Rumunki, Janowo Lipiny, Teodorowo Rumunki, Bętlewo Mostowe, Bętlewo Andrysy); **Złotopole** (Złotopole wieś, Buchowo Rumunki); **Trombin** (Jankowo) – w nazwach miejscowości zachowano oryginalną pisownię archiwlaną.

[201] R. Gall, op. cit., s. 49.

[202] AGAD, CWWKP, sygn.1198, passim, s. 254-260; 326-327. W tym czasie parafianie wykazali się dbałością o obsługę pogrzebów, m.in. wybudowano *domek* dla grabarza oraz zakupiono narzędzia niezbędne do pochówku zmarłych.

[203] R. Gall, op. cit., s. 50; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen...*, s. 58; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 147.

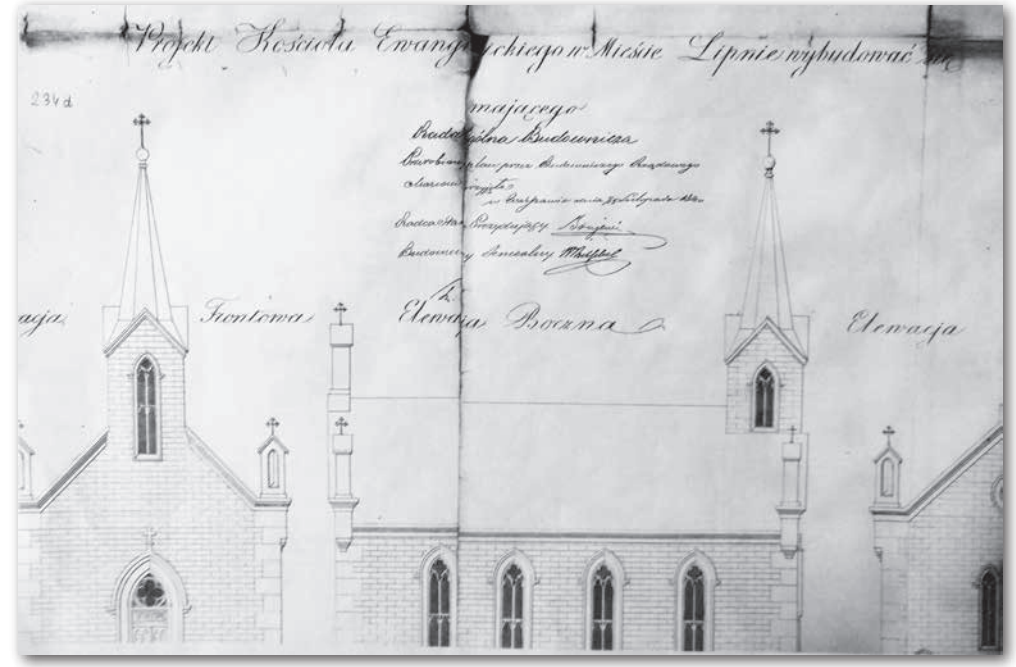

Projekt kościoła ewangelickiego w Lipnie, 1840 r. Fot. ze zbiorów AGAD

kaliskiej, następnie nauczycielem religii w łódzkiej niemiecko-rosyjskiej szkole powiatowej oraz wikarym przy kościele św. Trójcy w Łodzi[204]. Wówczas, po zatwierdzeniu przez KRSW, podjęto decyzję o rozpoczęciu budowy *nowego massiv murowanego kościoła, z wieżą na stóp ros. 135 wysoką od cokołu, podług planu W. Wojciecha Bobińskiego (członka Rady Budowniczej) w stylu angielsko-gotyckim*[205]. Pod koniec lat pięćdziesiątych kolegium kościelne zboru lipnowskiego podjęło również energiczne działania w celu powiększenia powierzchni cmentarza grzebalnego, który niniejsza wspólnota uzyskała na własność od miasta w 1802 roku. Korespondencja w rzeczonej sprawie krążyła pomiędzy centralnymi władzami kościoła ewangelicko-augsburskiego a KRSW. W uzasadnieniu Konsystorz argumentował: *że cmentarz grzebalny Ewangelicki w mieście Lipnie położony w środku piasków lotnych wymaga reparacyi parkanu*. W związku z powyższym *oświadcza się z projektem zasadzenia drzewami i krzewami rzeczonej przestrzeni piasków lotnych, byleby tylko takowa przez miasto chocby nawet za opłatą czynszu rocznego ustąpioną Mu była.* W uzasadnieniu Konsystorz wśród pozytywów takiego rozwiązania wskazał,

[204] R. Gall, op. cit., s. 50; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 58; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 154.

[205] „Zwiastun Ewangeliczny", 1866, rok czwarty, nr 14, s. 222-234.

iż: *projekt powyższy nie tylko zasłoniłby sam cmentarz od zaspów ale nadto przyozdobiłby okolicę przez ustalenie wydmy i zasadzenie jej drzewami. Rzeczna wydma ma obejmować przestrzeni morgów 5 pręt. 289* [206]. Szczęśliwy finał znalazła także kwestia budowy kościoła, który, chociaż wzniesiony w 1866 roku, ostatecznie zatwierdzony został w 1871 roku. Koszt budowy wyniósł ponad 23 000 rub. Była to dość znaczna kwota, zważywszy na zatwierdzony etat parafii w wysokości 844 rub. 25 kop.[207].

Pastor Rondthaler, za kadencji którego wzniesiono świątynię, zmarł 16 sierpnia 1877 roku[208]. Księdza, który był członkiem Rady Opiekuńczej powiatu lipnowskiego, zastąpił pastor Henryk Leopold Barcz (Bartsch) – diakon przy Warszawskim Kościele Ewangelicko-Augsburskim, który został zatwierdzony i wprowadzony w połowie listopada 1878 roku i pełnił swój urząd do 1883 roku. Henryk Barcz studiował teologię w Dorpacie w latach 1851-1855. Był wikariuszem w Warszawie (w latach 1855-1858), pastorem w Łowiczu (w latach 1858-1868) oraz diakonem w Warszawie (w latach 1868-1872). Od roku 1872 do 1878 pracował jako cenzor w Warszawskim Komitecie Cenzury. Po zakończeniu działalności duchownego w Lipnie był jeszcze proboszczem (1883-1895) oraz pierwszym proboszczem (1895-1899) w Warszawie. Przez cztery lata (1896-1899) zasiadał w radzie konsystorialnej, a także był superintendentem diecezji warszawskiej. Zmarł 28 lutego 1899 roku[209].

Już w czasie posługi duszpasterskiej tegoż pastora, pod koniec listopada 1881 roku, Komitet Techniczno-Budowlany Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zatwierdził ostatecznie protokół odbiorczy budynku kościoła (koszt 23 188 rub., koszt techniczny 19 073 rub.)[210]. Wcześniej, w grudniu 1868 roku, odbyła się uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego kościoła, na którą przybyli zaproszeni goście oraz rzesza wiernych[211].

[206] AGAD, KRSW, Akta tyczące się m. Lipna w Guberni Płockiey, sygn.4367 (mf. A-20445), s. 48-51, 527-537.

[207] AGAD, CWWKP, sygn.1200, passim, s. 100-106, 179-185, 187-190. „Zwiastun Ewangeliczny", 1866, Nr 14, s. 222-234 podaje kwotę 16 259 rub. 59 ½ kop. Różnica ta, chociaż niewielka, mogła wynikać z faktu, iż budowa znajdowała się w początkowej fazie. Pobudowane również zostało pomieszczenie szkoły parafialnej, pomieszczenia dla nauczyciela, organisty i *bogodz'łom* (?), które zostały zatwierdzone przez Płocki Rząd Gubernialny 13 czerwca 1870 roku. Całkowity koszt wyniósł 3 886 rub. 37 ½ kop. (z czego 1 200 rub. kolegium pożyczyło z kasy wdów i sierot, poparte prośbą o zwolnienie ze spłaty pożyczki w wysokości 1 000 rub.) – AGAD, CWWKP, sygn. 1200, s. 179-183.

[208] AGAD, CWWKP, sygn. 1200, passim, s. 35-37, 161.

[209] Ibidem, s. 162; R. Gall, op. cit., s. 50; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 58; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 54; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, s. 11.

[210] AGAD, CWWKP, sygn. 1200, s. 184-185; R. Gall, op. cit., s. 50.

[211] „Zwiastun Ewangeliczny", 1869, nr 5, s. 105-107. R. Gall, op. cit., s. 50.

Kościół ewangelicki w Lipnie (wg rysunku A. Kozarskiego), „Tygodnik Ilustrowany" nr 53/1869

Przez następnych dwanaście lat (1883-1895) na czele zboru stali: Johann Buse, Johann Anselm Essenburger i Adolf Heinrich Rondthaler. Johann Buse odbył studia teologiczne w Dorpacie w latach 1878-1882, a w październiku 1882 roku został wyświęcony. Pełnił obowiązki wikarego w Warszawie a także w parafii św. Trójcy w Łodzi. Przez następne dwa lata pełnił również obowiązki pastora w Lipnie, a następnie został dyrektorem Wewnętrznej Misji i proboszczem w Wiskitkach (1899-1900). W latach 1900-1904 był pastorem w Iłowie, w latach 1905-1914 w Piotrkowie Trybunalskim, a w latach 1914-1931 ponownie w Iłowie[212]. Kolejny przewodnik zboru to Johann Anselm Essenburger (1895-1903), który również ukończył studia teologiczne w Dorpacie (1886-1890), w czasie których należał do Towarzystwa Teologicznego. Po studiach pełnił obowiązki wikariusza w parafii św. Jana w Łodzi (1891-1830), a także przez dwa lata (1893-1895) był proboszczem w Przedeczy. W roku 1903 przestał pełnić obowiązki duchownego i został nauczycielem języka niemieckiego w Warszawskiej Szkole Handlowej Rondthalera. W czasie pierwszej wojny światowej zmarł w Rosji[213]. Kolejnym proboszczem był Adolf Heinrich

[212] E. Kneifel, *Die Pastoren…*, s. 71-72.

[213] E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 84; T. Stegner, *Pastorzy...*, s. 15.

Rondthaler (1906-1913)[214], któremu towarzyszyło szczególnie ciepłe powitanie ze strony członków zboru. Adolf Heinrich Rondthaler początkowo studiował na wydziale matematyki Uniwersytetu Warszawskiego. Został aresztowany za udział w manifestacjach studenckich na uniwersytecie, skazany i zesłany na dwa lata w głąb Rosji. W 1896 roku pozwolono mu na powrót oraz studiowanie teologii na uniwersytecie w Dorpacie, gdzie usiłował zalegalizować Koło Teologów Polskich. W 1899 roku ponownie za udział w rozruchach studenckich, zorganizowanych głównie przez Rosjan, został wraz z wieloma przyszłymi pastorami karnie usunięty z uczelni przez władze carskie, a później ponownie przyjęty na uniwersytet. W 1902 roku ukończył studia i został wyświęcony. Do 1906 roku był wikariuszem w Warszawie, a w latach 1913--1918 w Ozorkowie. Dał się poznać również jako nauczyciel religii i Inspektor Gimnazjum im. Reja w Warszawie. Był też współzałożycielem Towarzystwa Badań Reformacji w Polsce oraz redaktorem miesięcznika „Ewangelik”[215].

W latach I wojny światowej, od 1914 do 1921 roku, pastorem lipnowskim był Sigismund (Sigmund) Michelis. Pastor ów podczas studiów teologicznych w Dorpacie należał do organizacji studenckiej „Polonia”. Został wyświęcony w 1912 roku. Najpierw był wikarym w Warszawie (do 1914 roku), a następnie pastorem w Lipnie (1914 -1921). Później sprawował funkcję drugiego pastora w Warszawie (1921-1939), a następnie również w Warszawie drugiego pastora w polsko-ewangelickiej gminie (1939-1944) i pierwszego pastora w latach 1944-1962. W okresie międzywojennym był redaktorem „Zwiastuna Ewangelicznego”. Odznaczony został Krzyżem Walecznych podczas oblężenia Warszawy w 1939 roku. W czasie II wojny światowej był więźniem obozów koncentracyjnych w Sachsenhause i Oranienburgu[216].

W tym czasie na obszarze parafii obejmującej 11 gmin, w tym 112 miejscowości z liczbą 1 227 osób zarobkujących i płacących składki na utrzymanie

[214] R. Gall, *Deutsche...*, s. 50; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 58. Nazwisko pastora Adolfa Heinricha Rondthalera pojawia się również przy etatach systematu lipnowskiego sporządzonych na lata 1910--1912. Patrz: APP, Płocki Rząd Gubernialny, Ob. utverzdenii proekta stata Lipnovskago Evangelicesko-augsburskago prichoda na 1910-1912 g., sygn. 188, k. 2-5. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 154; T. Stegner, *Pastorzy...*, s. 14; J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce* …, s. 201.

[215] „Zwiastun Ewangeliczny”, Rocznik Dziewiąty, 1906, Nr 11, s. 347-348. Z uroczystością instalacji nowego pastora związana było niebezpieczne zdarzenie. Zdążający na uroczystość generalny superintendent Juliusz Bursche, jadąc karetą za powozem naczelnika straży ziemskiej szosą ze stacji kolejowej we Włocławku do Lipna, został postrzelony w nogę w czasie strzelaniny, jaka się wywiązała podczas napadu 30 uzbrojonych bandytów na konwój poczty pieniężnej eskortowanej przez dragonów i zmierzającej w stronę Włocławka. W związku z powyższym sama uroczystość została przesunięta w czasie. W uroczystym nabożeństwie udział brali także: Oskar Kleindienst – pastor płocki oraz R. Gundlach – dotychczasowy administrator zboru lipnowskiego (w latach 1903-1906).

[216] Patrz: E Kneifel, *Die Pastore*n..., s. 135-136; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, s. 11.

parafii (bez członków rodzin)[217], podjęto działania związane z rozbudową szeroko rozumianej infrastruktury parafialnej. W 1907 roku, jak informował „Zwiastun Ewangeliczny”, Gubernator Płocki wyraził zgodę na otwarcie biblioteki parafialnej[218]. W roku 1911 gmina uzyskała darowiznę w postaci gruntu we wsi Miodusy, na którym miał stanąć dom modlitwy[219]. Z korespondencji pochodzącej z lat 1913-1914 wynika, że w miejscowościach Barany i Grabiny miały zostać zatwierdzone działki z przeznaczeniem na cmentarze[220]. W okresie międzywojennym, aż do pierwszych lat II wojny światowej (1923-1941) oraz w latach 1941-1945 na czele parafii stali kolejno: Erich Ludwig Gustav Buse i Eugen Hoffmann[221].

Nr. 7. Rok 1869.

ZWIASTUN EWANGELICZNY.

Cieszyn, dnia 31. lipca.

SPIS RZECZY.

Kazanie powiedziane przez ks. Karóla Gustawa Manlicina. — Dwa zgromadzenia. — Wyliczenie najgłówniejszych powodów chrześcijańskich i uspołecznionych zwyczajów w obchodzeniu, co nowonarodzonym chrześcianom zaprowadzają wszystkie, czego kościół chrześciański przy chrzcie udziela. — Przyczynek do dziejów ewangelickiego zboru Konińskiego (Galicya). — Wiadomości z kościoła i o kościele. — Powołani (Berufen). — Ze szkoły i o szkole. — Dary. — Jako dodatek: Wiadomości miesięczne nr. 7.

Kazanie
powiedziane przez
ks. Karóla Gustawa Manlicina
w kościele Luterskim w Warszawie (dnia 2. czerwca 1867 roku).

Niedziela Exaudi.

Tekst. Ewangelja św. Jana XV. 26 — XVI. 4.

A gdy przyjdzie on pocieszyciel, którego ja wam poszlę od Ojca, duch prawdy, który od Ojca pochodzi on o mnie świadczyć będzie. Ale i wy świadczyć będziecie; bo ze mną od początku jesteście. Tomem wam powiedział, abyście się nie zgorszyli. Wyłączą was będą z kościoła; owszem, przyjdzie godzina, że wszelki, który was zabije, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni. A to wam uczynią, iż ale poznali ojca, ani mnie. Alemci wam to powiedziałem, abyście gdy przyjdzie ta godzina, wspomnieli na to, żem ja wam to powiedział, a potem wam o początku nie powiedział, bom był z wami. Amen.

Obchodziliśmy w tych dniach nader ważną uroczystość kościoła chrześcijańskiego i łącząc się w duchu z naocznemi świadkami wniebowstąpienia Pańskiego, zwracaliśmy myśl i serce ku niebu,

„Zwiastun Ewangeliczny”, nr 7/1869. Fot. ze zbiorów K. Kłodawskiego

[217] APP, Płocki Rząd Gubernialny, sygn. 188, k. 6-48. Były to miejscowości: Maliszewo, Ośmiałowo, Boguchwała, Bielica, Węglewo, Gołuchowo, Grodzeń, Kikół, Kołat, Kołatek, Lubin, Korzyczewo, wieś Makówiec, rumunki Makówiec, Ciełuchowo, Janowo, Barany, Białowieżyn, Grabiny, Ignackowo, Kłokock, Krzyżówka, Mencowiec, Ostrowite, wieś Radomice, Rumunki Radomice, Rumiankowo, Ryszewek, Rudki, wieś Suszewo, Rumunki Suszewo, Tomaszewo, Szczepanki, Elżanowo, Lipno, Borek, wieś Witkowo, Nowa Wieś, wieś Oleszno, Rumunki Oleszno, Chalinek, Bór Królewski, Bógzapłać, Żuchowo, Kukowo, Łempiczyzna, wieś Łąkie, Rumunki Łąkie, Lubuwiec, Modrzewie, Sarnowo, Skępe, Czermno, Franciszkowo, rumunki Chodorążek, wieś Chodorążek, Szczekarzewo, Jarczewo, Turza Wilcza, rumunki Jasień, wieś Jasień, Bentlewo, Wielgie, wies Głodowo, rumunki Głodowo, Huta Głodowska, Lipiny, Miodusy, Pismaki, Piaseczno, Suradówek, Teodorowo, rumunki Czarne, Józefowo, Bogucin, Błotkowo, Bzustowo, Wicinki, Wilczeniec, Winduga, Rachcin, Witoszyn, rumunki Witoszyn, Witoszyn Nowe Rumunki, Działy, Kotowskie, Łęg Witoszyński, Lisek, Łochocin, Mościska, Osiek, Olszyny, Popiołkowo, Rzeczno, wieś Fabianki, rumunki Fabianki, Szpetal Górny, Adamowo, Grabiny, Łosiaki, Mormany, Majdany, Ksawery, Aleksandrowo, Buchowo, Karnikowo, Kolankowo, Okrąg, Chlebowo, Jankowo, Jastrzębie - w nazwach zachowano oryginalną pisownię archiwalną.

[218] „Zwiastun Ewangeliczny”, rocznik dziesiąty, 1907, nr 12, s. 379. W 1907 roku zamierzano wyremontować zabudowania kościelne za łączną kwotę 1000 rub. – „Zwiastun Ewangeliczny”, 1907, rocznik dziesiąty, nr 7, s. 219.

[219] „Zwiastun Ewangeliczny”, 1911, rocznik czternasty, nr 6. Plan i kosztorys domu modlitwy oszacowano na kwotę 1495 rub. 25 kop. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny”, 1910, rocznik trzynasty, nr 3, s. 92.

[220] APwP, Płocki Rząd Gubernialny, Ob. otkaze suprugami *Gel'mer Mejer i Vyze ucastka zemli pod kladbisce v polzu Lipnoskago Evangelicesko-Augsburskago prichoda. 1913-1914,* sygn. 210, k. 7-7 i n.

[221] R. Gall, *Deutsche...*, s. 50; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen...*, s. 58.

• Parafia w Michałkach (Rypinie)

Początki parafii datuje się na 1784 rok. Pierwszym pastorem był Albert (Albrecht) Bocianowski, który odbył studia teologiczne w Königsbergu (Królewcu), a immatrykulowany został 12 kwietnia 1769 roku[222]. Pod koniec czerwca 1785 roku powołał go na ten urząd właściciel dóbr Rusinowo hrabia Podoski, zapewniając jednocześnie użytkowanie 1½ włóki gruntu oraz prawo bezpłatnego korzystania z opału. Sam kościół wybudowany został w roku 1779, ale w niedługim czasie okazał się zbyt małą świątynią dla powiększającej się społeczności ewangelickiej.

Tłok pieczętny: Ewangelicko-Augsburskie Kolegium Kościelne w Michałkach. Fot. ze zbiorów MMP

W czasach pruskich oraz okresie Księstwa Warszawskiego funkcję pastora pełnili: wspomniany wcześniej A. Bocianowski (do 1794 roku)[223], Bernhard Teophil Powalski (1794-1797), Theodor Nathanael Gutt (1797-1798)[224], Christian Mielke (1798--1806)[225] oraz Bernhard Gothard (Gotthilf

[222] Imię Albert lub Albrecht pojawia się przy nazwisku tegoż pastora w opracowaniach u innych autorów: E.Kneifel, *Die evangelisch*..., s. 60; R. Gall, *Deutsche*..., s. 58, czy też: A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend,* Schwabach, 1942, s. 105. Adolf Bocianowski – patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren*..., s. 61-62. 20 grudnia 1781 roku, dziedzic dóbr Rusinowo – Michał Junosza Podoski, do którego należały Michałki, zapisał ½ włóki gruntu na utrzymanie pastora. Na początku kwietnia 1784 roku przekazał w jego posiadanie kolejną włókę za opłatę roczną w wysokości 13 talarów (78 zł). Kolejnym nadaniem na rzecz parafii było, datowane na 28 czerwca 1785 roku, zapewnienie bezpłatnego *brania drzewa opałowego*. Jednak egzekwowanie tegoż prawa uskuteczniano dopiero od 1828 roku (już po odejściu pastora Biehahna). Początki parafii, jak czytamy, miały miejsce w 1784 roku.

[223] M. Krajewski, *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, s. 180. O dwa lata wcześniejszy (1792 r.) termin zakończenia pełnienia przez Bocianowskiego obowiązków pastora podają: *R. Gall, Deutsche*..., s. 58; E. Kneifel, *Die evangelisch*…, s. 60.

[224] M. Krajewki podaje brzmienie nazwiska Natanson Teodor But, natomiast E. Kneifel, *Die evangelisch*..., s 60; R. Gall, op. cit., s. 59 czy też A. Treichel, *Geschichte*..., s. 107 podają brzmienie pełnego nazwiska następująco: Theodor Nathanael Gutt. Bernhard Powalski immatrykulowany był w Królewcu 29 sierpnia 1777 roku. Wyświęcony został w parafii Michałki w 1789 roku, gdzie do 1797 r. był proboszczem. Następnie objął pastorat w Strasburgu. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren*..., s. 150. Theodor Gutt odbył również studia teologiczne w Królewcu (immatrykulowany 21 października 1791 r.). Następnie od 1798 pozostawał jako proboszcz w Rauden koło Mewe , a od 1813 roku w Mewe. W 1804 roku otrzymał tytuł doktora filozofii. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren*..., s. 99.

[225] M. Krajewski, op. cit., oraz A. Treichel, *Geschichte*..., s. 108, podają końcowy rok urzędowania pastora Mielke 1806, natomiast E. Kneifel, *Die evangelisch*..., s. 60 oraz tenże: *Die Pastoren*..., s. 136 – rok 1805. Christian Mielke w latach 1805-1829 był pastorem w Wyszogrodzie – ibidem.

Bernhard) Moeller (1806-1812)[226]. Między 1812 a 1815 rokiem obowiązki pastora pełnił ks. Jan Pastenacy – ówczesny proboszcz lipnowski.

Jego następca – Wawrzeniec Samuel Goburek[227], który upoważniony został do pełnienia obowiązków pastora od grudnia 1815 roku, oficjalnie zainstalowany został w styczniu 1816 roku, został zatwierdzony przez hr. Podoskiego oraz Zgromadzenie Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego (w Rypinie) i zdał egzamin pisemny i ustny.

Kolejnym pastorem wybrany został ks. Jan Ferdynand Biehahn, pochodzący ze wsi Roffen w Prusach. Pełnił funkcję pastora w Królewcu (tam został wyświęcony). Pozytywną opinię o nim wydał superintendent Scherfen. Dzięki temu w sierpniu 1816 roku pastor Biehahn otrzymał od KRWRiOP nominację na pastora w Michałkach[228]. Zwolnienie z pełnionej funkcji dostał od KRSWiOP w pierwszej połowie maja 1821 roku[229].

Następnie Komisja Wojewódzka Płocka zaproponowała jako administratora parafii w Michałkach pastora Jana Pastenacego, który wnioskował o połączenie dwóch parafii: lipnowskiej i rypińskiej. W sumie ksiądz J. Pastenacy swoje obowiązki pełnił w Michałkach od końca pierwszego kwartału 1821 do 1826 roku[230]. Jednak i tu pojawiają się pewne nieścisłości, gdyż z listu hr. Podoskiego wynika, że pastorat w Michałkach był opuszczony w latach 1824-1828. W tymże roku pojawił się kandydat teologii – niejaki Bauer, który miał złożyć egzaminy kwalifikacyjne uprawniające go do objęcia pastoratu. Jednak, jak wynika z późniejszej korespondencji, Bauer po trzyipółletnim pobycie opuścił parafię. Powody rezygnacji były podobne jak w przypadku jego poprzedników. Pomimo iż od 1827 roku wygłaszał kazania, nie otrzymywał opłat z tytułu *jura stolae*, co bardzo utrudniało normalne funkcjonowanie jego rodziny (żony i dzieci). Pismem GKWE do KRSWiOP z lipca 1836 roku na

[226] M. Krajewski, *Rypin* ..., s. 180 podaje, podobnie jak i A. Treichel, *Geschichte*..., s. 108, że pastor Moeller zakończył swoją posługę w 1815 roku, natomiast w świetle akt urzędowych – AGAD, CWWKP, sygn. 1201, s. 8-10 administrował nią ks. Pastenacy. Patrz także: E. Kneifel, *Die evangelisch*..., s. 60. Podobne nieścisłości dotyczą również imion pastora. Gotthilf Moeller immatrykulowany został w Królewcu 11 września 1791 roku, a wyświęcony w 1805. Od 1812 roku był proboszczem w Groß Leistenau, a w 1823 w Löbau diecezji Strasburg w Prusach Zachodnich. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren*..., s. 138.

[227] Kandydat teologii, były rektor szkoły w Szczytnie (Prusy Wschodnie). Inną wersję imion – Samuel Lorentz Goburek podają: M.Krajewski, op. cit., s. 180; A. Treichel, *Geschichte*..., s. 108; E.Kneifel, *Die evangelisch*..., s. 60; R. Gall, op. cit., s. 58. Lorenz Goburek odbył studia teologiczne w Królewcu (immatrykulowany 8 października 1770 roku). Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren*..., s. 95.

[228] Ibidem, s. 23. Johann Biehahn immatrykulowany w Królewcu 1 października 1805 roku. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren*..., s. 60.

[229] Ibidem, s. 66-69.

[230] Ibidem, passim, s. 81, 85, 104-106 – ks. Pastenacy zmarł w 1827 roku. Po jego śmierci obowiązki ministratora parafii w Michałkach do 1836 roku sprawował jego syn Karol Pastenacy. Patrz: A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums*..., s. 108.

stanowisko pastora w Michałkach powołany został ks. Karol Fryderyk Haberfeld[231]. Urodził się w 1794 roku. Nie odnotowano jego udziału w działaniach powstańczych podczas powstania listopadowego – co wynika z opinii wydanej przez Urząd Warszawsko-Wojennego Gubernatora – generała majora Tutczeka z 12 marca 1838 roku. Pastor Haberfeld wyświęcony został w Warszawie. Pierwszym zborem, w którym pełnił funkcję proboszcza, była parafia w Ozorkowie (1826-1836), zmarł w maju 1838 roku[232]. Tymczasowo obowiązki pastora pełnić mieli księża z okolicznych parafii (Lipna i Sierpca). Dwa miesiące później Generalny Konsystorz wyraził zgodę na obsadzenie, począwszy od lipca 1838 roku, funkcji administratora przez Karola Fryderyka Augusta Schrödera, który nie cieszył się zaufaniem członków systematu[233].

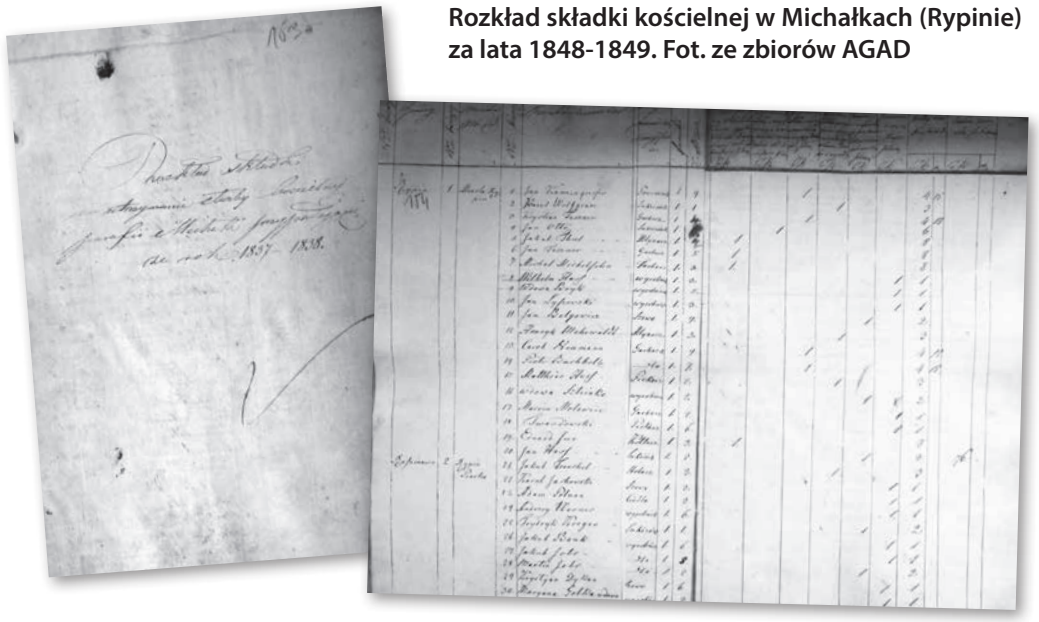

Rozkład składki kościelnej w Michałkach (Rypinie) za lata 1848-1849. Fot. ze zbiorów AGAD

W niecałe dwa lata później, w lutym 1840 roku, nowym pastorem parafii Michałki obrano ks. Ernsta Wilhelma Katteina. Jednak nie był on jedynym kandydatem. Oprócz niego o niniejszą posadę ubiegali się: ks. Karol Pastenacy – proboszcz lipnowski oraz ks. Schlicke – administrator parafii

[231] Ibidem, s. 123-125. Wcześniej był pastorem gminy ewangelickiej w Ozorkowie.
[232] Ibidem, passim, s. 184-185, 186-189, 190-191, 194, 200-201, 221-222; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 100.
[233] Ibidem, s. 204-206. Pod jego adresem kierowane były zarzuty natury finansowej. Patrz: A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums...*, s. 108. Karol Schroeder pastorem w Michałkach był w latach 1838-1839, a w latach 1839-1841 w Stawiszynie. Dnia 3 sierpnia 1841 roku uzyskał tytuł doktora filozofii.

Paproć Duża. Ponieważ dwaj ostatni nie zgłosili się w terminie, pastor Kattein otrzymał 74 głosy spośród 75 oddanych[234].

W tym czasie podjęto ponownie kwestię budowy nowego kościoła wraz z domem i zabudowaniami dla pastora, ale już nie w Michałkach lecz w Rypinie. Jednak plany zmiany lokalizacji siedziby parafii były źle odbierane przez społeczność parafialną, w związku z czym postanowiono wstrzymać zatwierdzenie kosztorysów aż do rozstrzygnięcia tej kwestii[235]. W 1862 roku pojawiła się ponownie kwestia lokalizacji projektowanej pastorówki. Kolegium kościelne w imieniu członków zboru postulowało, aby nowy dom pobudować w Rypinie, który, jak uzasadniano, *jest punktem środkowym parafii dokąd zatem możnaby przenieść i Kościół*, a więc już wówczas próbowano ostatecznie zmienić lokalizację parafii[236].

Budowę kościoła rozpoczęto w roku 1883, zakończono zaś w 1888, a więc gdy obowiązki pastora pełnił Władysław Wilhelm Wernitz[237]. Całkowity koszt wyniósł 64 429 rub.[238]. W 1900 roku podjęto się budowy nowego pastoratu. Inwestycja, którą zakończono w 1902 roku, kosztowała 8 687 rub. Po czteroletniej posłudze Filipa Schmidta w latach 1895-1899[239] od roku 1900 na czele parafii stał Robert Gregor Gundlach. W czasie jego posługi, trwającej do roku 1916, zainstalowano (w roku 1911) na wieży kościelnej zegar z czeskiej Pragi, zakup którego sfinalizował mieszkaniec Trąbina Niemiec Michał Wunsch[240]. W następnym roku podjęto decyzję o wystawieniu w miejsce starej plebanii nowych budynków za kwotę 823 rub. Środki finansowe miały być zebrane w formie składki obowiązkowej[241]. Niedługo później zgromadzenie zboru uchwaliło (w 1913 roku) kwotę 997 rub. 23 kop. na wzniesienie zabudowań gospodarczych[242]. Po śmierci Katteina, a przed objęciem urzędu przez

[234] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, passim, s. 219-222, 231-233. KRSWiD zatwierdziła pastora Kattein 3 listopada 1840 roku. Podobnie jak w przypadku jego poprzedników, konieczną była opinia władz zaborczych odnosząca się do poprawności politycznej kandydata. Stwierdzono, że pastor Kattein nie należał do żadnych tajnych organizacji, a w czasie trwania powstania listopadowego przebywał za granicą (w 1856 roku ożenił się z Albertyną Ludwiką z Günterów wdową Reinhold). Pastor Kattein odbył studia teologiczne we Wrocławiu. Przez rok (1839) był administratorem, a następnie pastorem parafii w Michałkach (od 25 lutego 1840 do 13 lipca 1886). Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 109.
[235] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, s. 304-305. Dane pochodzą z marca 1842 roku.
[236] Ibidem, s. 260-261.
[237] Był również pastorem w Kamieniu-Chełmie, gdzie prowadził kronikę parafii oraz w Kielcach. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 181; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, s. 16.
[238] Etat parafii w Michałkach (Rypinie) zamykał się wówczas kwotą 716 rub.
[239] E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 162; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, s. 15.
[240] Więcej informacji o pastorze Gundlachu zawiera słownik autorstwa A. J. Papierowskiego i J. Stefańskiego, *Płocczanie…*, s. 209. E. Kneifel, *Die evangelisch ...*, s. 68; M. Krajewski, *Rypin...*, s. 179-180.
[241] „Zwiastun Ewangeliczny", 1912, rocznik piętnasty, nr 9, s. 247.
[242] „Zwiastun Ewangeliczny", 1913, rocznik szesnasty, nr 4, s. 123.

Gundlacha, na czele parafii stali: Władysław Wilhelm Wernitz (1887-1890), Juliusz Ernst Filtzer (1891-1895), Filip Schmidt (1895-1899). Ten ostatni (urodzony 13 czerwca 1868 roku w Chłapowie, zmarły 9 kwietnia 1932 roku) studia teologiczne ukończył w Dorpacie w 1895 roku. W tymże roku został ordynowany, był wikariuszem w Łodzi, a potem do 1888 roku proboszczem w Rypinie, następnie przez 33 lata w Gostyninie. Tam założył polskie gimnazjum. Od 1921 roku pełnił funkcję superintendenta płockiej diecezji ewangelicko-augsburgskiej.

Dwa razy, w latach 1886-1887 i 1899-1900, parafia w Michałkach była administrowana, a nie posiadała stałego pastora[243]. Na przełomie XIX i XX wieku odczuwalna była zmniejszająca się liczba ewangelików zamieszkujących Rypin i okolice. Tendencja niniejsza utrzymywała się aż do wybuchu I wojny światowej.

• Parafia w Wyszogrodzie

Powstanie zboru w Wyszogrodzie datuje się na 1804 rok[244]. Wówczas to w sierpniu rząd pruski dekretem powołał do życia nową parafię wyznania ewangelicko-augsburskiego. Sam kościół otwarty został w lutym 1805 roku[245]. Już od samego początku borykano się z problemami lokalowymi, wyrażającymi się m.in. brakiem odpowiedniego mieszkania dla pastora. Pastor wyszogrodzki sprawował swoją posługę również w okolicach Płońska, Przasnysza oraz Pułtuska, z zastrzeżeniem pełnienia tych funkcji do czasu powstania tam osobnych parafii.

Pierwszy proboszcz, czyli ks. Chrystian Mylke, zmarł we wrześniu 1829 roku[246]. Jego następcą został Ignacy Karol Wilhelm Boerner, kandydat teologii, powołany w następnym miesiącu tegoż roku. Pastor Boerner pełnił swoją funkcję do początku 1837 roku, kiedy to obejmując pastorat w Płocku i jednocześnie urząd superintendenta diecezji płockiej, pozostawił wakat,

[243] M. Krajewski, *Rypin...*, s. 179-180; A. J. Papierowski, J. i, op. cit., s. 532; Ernt Filtzer: patrz – T. Stegner, *Pastorzy...*, s. 15. Urodzony w 1866 roku, zmarł w 1932 roku, studiował w Dorpacie w latach 1896-1890, pracował jako pastor w Michałkach i we Włocławku. Władysław Wernitz (ur. 1860, zm. 1920) studiował w Dorpacie w latach 1879-1883, pastor w Michałkach, Kamieniu-Chełmie i Kielcach – T. Stegner, op. cit., s. 16. Dwukrotnie funkcję administratora parafii sprawował proboszcz parafii Ossówka – pastor H. Tochtermann. Patrz: A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums...*, passim, s. 117, 119.

[244] K. Kłodawski, *Początki i rozwój parafii…*, „Notatki Płockie", 2009, nr 2/218, s. 11.

[245] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 27-29. Rozkaz króla pruskiego wydany został 14 lipca 1804 r. Mieszkańcy Monkolina zostali o tym powiadomieni 19 stycznia, mieszkańcy Frydrychof 26 stycznia, natomiast wsi Sielce 27 stycznia 1805 roku.

[246] Ibidem, s. 85; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 136 (Christian Mielke).

Tłok pieczętny: Wyszogród miasto. Urzędnik stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej, po 1867 r. Fot. ze zbiorów MMP

do objęcia którego kandydowali: pastor Bogumił Rosenthal z parafii Węgrów, Wilhelm Alberti i Kazimierz Lembke. Ostatecznie funkcję tę otrzymał i przyjął Wilhelm Alberti[247], który wcześniej po śmierci księdza Karla Hevelke pełnił krótko obowiązki pastora w Płocku. Wraz z końcem kwietnia 1837 roku został powołany na pastorat wyszogrodzki (otrzymał 34 na 59 głosów). Wszystko to odbyło się w obecności członków dozoru kościelnego[248]. Tuż po wyborze nowego pastora poruszona została ponownie kwestia naprawy lub wzniesienia nowego kościoła oraz budowy plebanii[249]. Pastor Wilhelm Alberti pełnił od 1845 roku funkcję opiekuna szkół elementarnych na obszarze podległej mu parafii oraz filiału w Płońsku i Secyminie[250]. Tym między innymi należy tłumaczyć propozycję przeznaczenia pozostałych murów budynków (po spaleniu w 1838 roku) na szkołę parafialną i mieszkanie dla niższej służby kościelnej. W roku 1850 miał miejsce kolejny pożar, który strawił stodołę ze spichlerzem i oborę ze stajnią[251].

[247] Po wyborach pastor Rosenthal w piśmie do generała lejtnanta Gołowina Dyrektora Głównego KRSW DiOP poinformował, że został skrzywdzony a wybrano Albertiego (szwagra Boernera) – ibidem, s. 128-129. Pojawił się tu również zarzut symonii skierowany wobec pastora Rosenthala, który obiecał, że jeśli zostanie wybrany, zrzeknie się dochodów rocznych na rzecz parafii w wysokości 300 zł, takie samo podejrzenie kierowano (lecz niesłusznie) pod adresem pastora Lembke. Wilhelm Alberti wcześniej (1830-1835) był pastorem w Dąbiu (Dombiu). Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 46.

[248] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 152-155 – z korespondencji Kancelarii Gubernatora Wojennego Miasta Warszawy do Kancelarii przybocznej KRSW i OP z dnia 10 października 1837 roku wiadomo, że pastor podczas powstania listopadowego przebywał w Dębicy i nie angażował się w powstanie.

[249] AGAD, CWWKP, A.t.s. Gminy Ewangelicko-Augsburskiego wyznania w Wyszogrodzie guberni płockiej, sygn. 1217, s. 13-30 – dotyczyło remontu dachu – ibidem, s. 289-290.

[250] Nominację tę Konsystorz Wyznań Ewangelickich zatwierdził 5 maja 1845 roku – ibidem, passim, s. 126, 128 – KRSWiD zatwierdziła 11 października 1845 roku.

[251] Ibidem, s. 482 – koszt 292 rub. 48 kop.

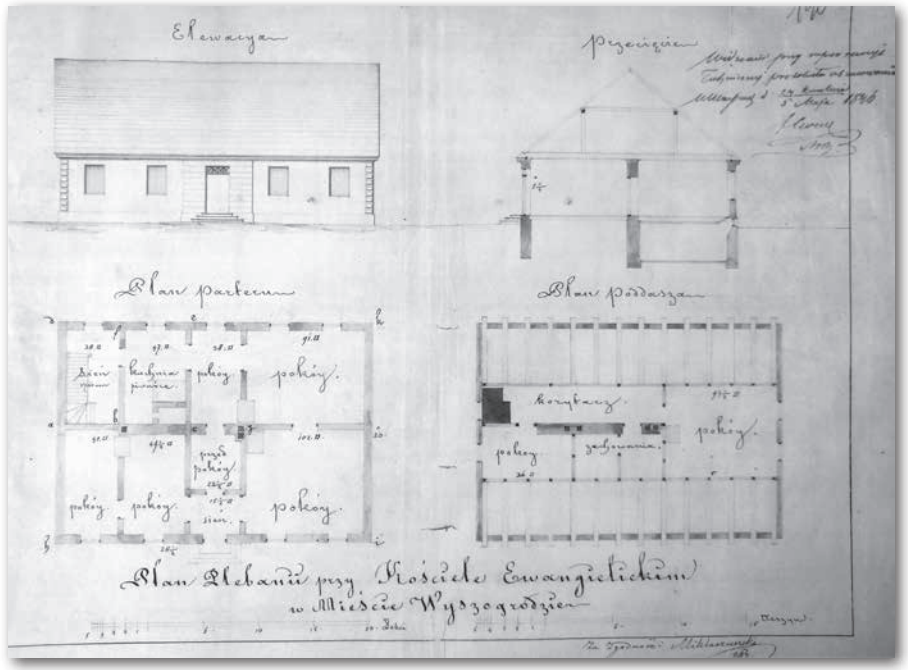

Projekt plebanii przy kościele ewangelickim w Wyszogrodzie, 1846 r.
Fot. ze zbiorów AGAD

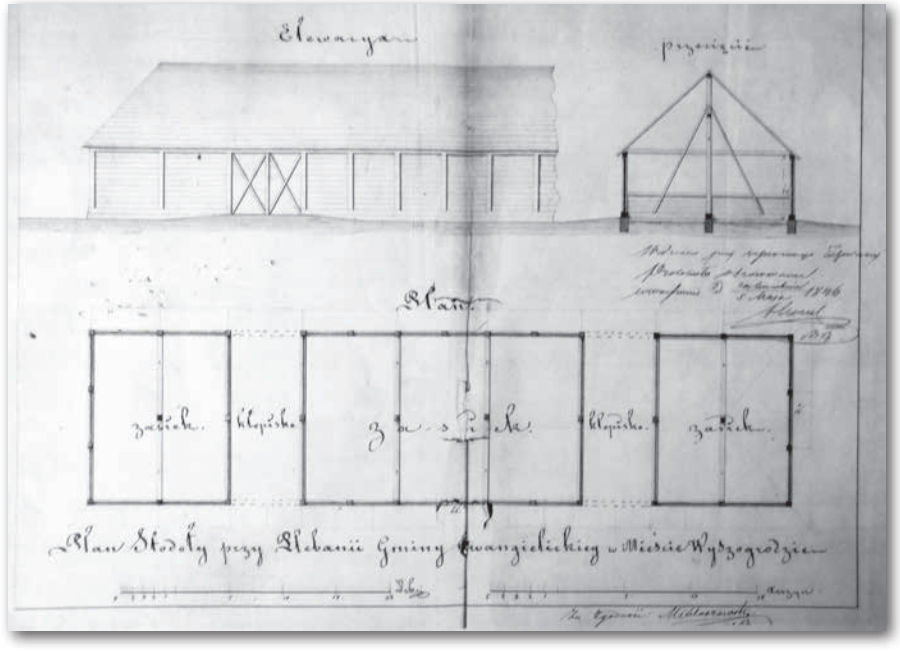

Projekt stodoły przy kościele ewangelickim w Wyszogrodzie, 1846 r.
Fot. ze zbiorów AGAD

Wraz z końcem 1865 roku podniesiono problem remontu kościoła parafialnego, o czym kolegium kościelne (za pośrednictwem superintendenta płockiej diecezji) informowało już w 1862 roku. Środki miano pozyskać ze składki rozpisanej na parafian[252].

Tymczasem parafię obiegła wiadomość, że w styczniu 1867 roku zmarł pastor Wilhelm Alberti[253]. Do objęcia wakującej posady kandydowali: ks. Edmund Alberti (syn zmarłego pastora) administrujący dotychczas niniejszą parafią, ks. Karol Seelig z parafii w Sompolnie oraz ks. Eugeniusz Biederman, który jednak zrezygnował z kandydowania. Wybory odbyły się w kwietniu 1869 roku, a ich zwycięzca Edmund Alberti zatwierdzony został przez parafian, a następnie przez Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Królestwie Polskim. Edmund August Ferdynand Alberti urodził się w Wyszogrodzie 21 stycznia 1840 roku. Jego rodzicami byli pastor Wilhelm Alberti oraz Agata z Rosengartów. Ukończył gimnazjum w Płocku w 1859 roku, później podjął studia na Uniwersytecie Dorpackim na fakultecie teologicznym. Studia ukończył w 1866 roku, legitymując się tytułem kandydata teologii. W roku 1867 otrzymał nominację na duchownego w Warszawie, a niedługo potem na substytuta przy płockiej superintendenturze, gdzie swoje obowiązki pełnił do 17 września 1868 roku. Tego samego dnia został powołany na administratora parafii wyszogrodzkiej, a 13 kwietnia 1869 roku wybrano go na pastora tejże parafii [254]. Swoją posługę pełnił do 1886 roku. Na okres od 1887 do 1890 roku funkcję niniejszą objął Peter Hodel[255]. Po nim pastorem na długie lata (1891--1913) został wybrany Ernst Daniel Behse[256]. Na czas pełnienia funkcji pastora przez ostatniego z wymienionych przypadła uroczystość obchodów stulecia erygowania parafii. Uroczystości odbyły się we wrześniu 1905 roku. Przybyła na nie liczna rzesza ewangelików oraz: ks. superintendent Teodor Kunzmann z Gąbina, ks. August Karol Loth z Warszawy, ks. Oskar Ernst z Nowego Dworu,

[252] AGAD, CWW KP, A.t.s. Gminy Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Wyszogrodzie guberni płockiej, sygn. 1218, s. 183-186.

[253] Ibidem, s. 189 – informuje o tym Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Królestwie Polskim w piśmie skierowanym do dyrektora Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskim.

[254] Ibidem, passim, s. 209, 211; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 72. Tenże, *Die Pastoren...*, s. 46.

[255] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 72; tenże: *Die Pastoren...*, s. 106. Peter Hodel studia teologiczne odbył w Wiedniu (od 2 października 1871 do 20 lipca 1874 roku) oraz w Tübingen. Do 1881 roku był wikarym przy superintendencie w Białej, natomiast w latach 1881-1882 był administratorem w gminie Jassy. Następnie pełnił obowiązki wikarego przy parafii św. Jana w Łodzi (1885-1887).

[256] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 72; tenże: *Die Pastoren...*, s. 56; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, s. 16. Studiował medycynę i teologię w Dorpacie w latach 1881-1888, wyświęcony został 8 września 1889 roku. Następnie był adjunktem w Białymstoku (1889-1890), administratorem w Iłowie (1890), natomiast w latach 1913-1923 proboszczem w Bełchatowie. Kolejnym duchownym wyszogrodzkim sprawującym obowiązki pastora był Konrad Nahrgang (1920–1939). Wynika z tego, iż od 1914 do roku 1920 członkowie systematu wyszogrodzkiego pozbawieni byli stałej posługi duszpasterskiej.

Johann Buse z Iłowa, Ernst Filtzer z Włocławka, Filip Schmidt z Gostynina, Oskar Kleindienst z Płocka oraz naczelnik kancelarii konsystorskiej[257].

Koniec XIX i początek XX stulecia zdominowały dwie kwestie w życiu zboru. Pierwszą z nich była emigracja skierowana głównie na obszar guberni wołyńskiej oraz w głąb Rosji. W wyniku tej emigracji pozostawione gospodarstwa przechodziły w ręce ludności polskiej – katolickiej. Drugą, równie ważną kwestią były tragiczne dla społeczności parafialnej skutki działań wojennych w latach 1914-1918. Zniszczony i splądrowany został wówczas tamtejszy dom modlitwy, a dopełnieniem tragizmu było wywiezienie 350 członków zboru (spośród 2 000 wyznawców) w głąb Rosji[258].

• Filiał parafii wyszogrodzkiej z siedzibą w Płońsku

W 1838 roku powołany został filiał wyszogrodzkiej parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego z siedzibą w Płońsku[259]. Jego administratorem był pastor wyszogrodzki Wilhelm Alberti. Wedle danych pochodzących z roku 1840 filiał liczył 1 200 wiernych[260].

W 1856 roku mieszkańcy płońskiej gminy zwrócili się, za pośrednictwem superintendenta Ignacego Boernera, do KRSWiD o wydzielenie miejsca na cmentarz grzebalny dla swoich wyznawców. Jednak ze względu na niewielką liczbę ewangelików w Płońsku (31 osób w 1838 roku) Płocki Rząd Gubernialny udzielił odmownej odpowiedzi, uzasadniając ją przytoczonym wcześniej argumentem, co, wedle władz, nie upoważniało do uznania Płońska za centrum parafii. W konsekwencji uznano, że ówczesna liczba osób nie gwarantuje nie tylko pobudowania, ale również utrzymania potencjalnego cmentarza. Jako alternatywę zaproponowano, ażeby mieszkający w Płońsku protestanci byli grzebani w kolonii Dzierząznia (odległej 10 ½ wiorst od Płońska) lub we wsi Biele-Brzeźnica (6 wiorst)[261]. Sytuacja ta spowodowała przeniesienie, prawdopodobnie w 1863 roku, siedziby do kolonii Dzierząznia[262]. Na obszarze filiału, w dwóch miejscowościach, Dzierząźni i Biele-Brzeźnicy, istniały szkoły elementarne, natomiast w Cieszkowie i Niwie kantoraty. Wedle spisu opisującego granice zboru naliczono aż 51 miejscowości znajdujących się na obszarze dziewiętnastu gmin zamieszkiwanych przez ewangelików[263]. Pomimo tak dużego terenu w 1864 roku zbór płoński liczył 216 rodzin[264]. Pod koniec tegoż stulecia (1897 rok) obszar filiału zamieszkiwało 700 osób. Jeśli porównać z tym dane z lat czterdziestych XIX wieku, zauważyć można spadek liczby wiernych na przestrzeni półwiecza o około 42%[265].

Przez cały czas, od momentu utworzenia do wybuchu I wojny światowej, zbór płoński podlegał administracyjnie parafii i pastorom wyszogrodzkim. W czasie I wojny światowej, w wyniku wywiezienia tutejszych Niemców do Rosji, z liczącej 1 200 członków wspólnoty pozostało tylko 40 osób. Ci, którzy powrócili z Rosji, uczestniczyli w dziękczynnych nabożeństwach[266].

• Parafia w Płocku

Napływ do Płocka i okolic coraz większej ilości ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego wymusił na władzach pruskich konieczność zorganizowania podwalin życia gospodarczego i religijnego kolonistów. Do momentu uzyskania przez nich siedziby kościelnej odbywanie praktyk religijnych napotykało olbrzymie problemy. Początkowo korzystali oni z posługi księży katolickich. Skutkiem tego uczestnictwo w nabożeństwach z udziałem pastora czy też przyjmowanie komunii należało do rzadkości. Za nabożeństwo

[257] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, rocznik ósmy, nr 9, s. 283-284; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 72.
[258] E. Kneifel, *Die evangelisch...,* s. 72.
[259] K. Kłodawski, *Początki i rozwój...*, s. 15.
[260] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 73.
[261] Ewangelicy chcąc zrealizować projekt budowy cmentarza, przedstawili historię, z której wynikało, że mieli już dawniej swój cmentarz w obrębie cmentarza katolickiego, na którego powstanie, wedle przekazywanej tradycji, pewien ewangelik odsprzedał ziemię katolikom z zastrzeżeniem, że ta odsprzedana część będzie przeznaczona na grzebanie ewangelików; umowa była dotrzymywana do czasu, kiedy na cmentarzu zaczęto grzebać ciała żołnierzy jednostki wojskowej stacjonującej w Płońsku, skutkiem czego w ciągu kilku lat wolne miejsca zostały wykorzystane. Argumentacja stanowiska protestantów nie znalazła potwierdzenia w dokumentacji, z której wynikało, że cmentarz znajdował się w miejscu, gdzie dawniej stał kościół św. Piotra, dlatego petycje strony ewangelickiej nie znalazły zrozumienia u władz powiatowych oraz wojewódzkich – AGAD, CWWKP, sygn. 1227, A.t.s. Filiału Ewangelicko-Augsburskiego w mieście Płońsku Guberni Płockiej passim, s. 203-205, 207, 251-254, 269-270.
[262] Ibidem, s. 295-289. Potwierdza to zapis widniejący na sporządzonym etacie parafii za lata 1863--1866; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 72.
[263] AGAD, CWWKP, sygn. 1227, s. 7-17. Wykaz sporządzono 17 listopada 1839 roku. Były to gminy: **Płońsk** (Płońsk miasto); **Ciemniewo** (Ciemniewo, Ciemniewo budy); **Drozdowo** (Drozdowo); **Gumino** (Poświętno, Cieszkowo wieś, Cieszkowo kolonia, Krościno, Golominko, Pluskocin, Dzierzązna folwark, Dzierzązna kolonia, Kępa wieś, Biele i Brzeźnica, Gromadzyn); **Gumowo** (Gumowo); **Kołozą b** (Kołozą b, Drozdzyno); **Kondrajec** (Kondrajec, Gutarzewo); **Krzykosy** (Krzykosy, kol. Kadłubowska); **Kroczewo** (Kroczewo, Gostolin); **Rogowo szlacheckie** (Rogowo szlacheckie, Falencin); **Rzewin** (Rzewin, Lachowice); **Smardzewo** (Smardzewo Jesionki[a], Tyski wielkie, Koziminek); **Strachowo** (Strachowo, Dalanowko, Szeromin, Ilinko, Kluczewo, Osiek, Krępice); **Szumlin** (Krolewo, Joniec, Wrona, Proboszczewice); **Wroninko** (Wronino, Biszyno, Niwa, Skarzyn, Worowiec); Skwary troskie (Zagajewo); **Zbyszyno** (Zbyszyno wielkie); **Załuski** (Strurzewo); **Sochocin** (miasto) - pisownia oryginalna.
[264] „Zwiastun Ewangeliczny", 1865, nr 12, s. 206.
[265] „Zwiastun Ewangeliczny", 1898, rocznik pierwszy, nr 6, s. 133-134.
[266] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 72.

Odcisk pieczęci kościoła ewangelickiego w Płocku, 1916 r. Fot. ze zbiorów MMP

uważano bardzo często odczytanie w pomieszczeniach płockiego gimnazjum ewangelii przez nauczyciela bądź osobę najbardziej godną, wybraną przez ogół. W związku z powyższym jeszcze pod koniec XVIII wieku (1799 rok) podjęto rozmowy zmierzające do rozwiązania tego problemu[267]. Ich sfinalizowanie nastąpiło w roku 1804, kiedy to król pruski Fryderyk Wilhelm III podpisał w Charlottenburgu, położonym w niewielkiej odległości od Berlina, dokument, na mocy którego przekazał parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku, za pośrednictwem Kamery Pruskiej, kościół podominikański wraz z XIII-wiecznym klasztorem ufundowanym przez księcia Konrada I (1234 rok). W dokumencie tym czytamy: *Fryderyk Wilhelm* [...] *względem sekularyzacyi konwentu tuteyszego X X Dominikanów, następuiącą W χcey Mości wydaiemy Rezolucyą; Iż gdy z mieysca wyższego Kościół konwentu rzeczonego dla parafian wyznania protestanckiego tuteyszych na nabożeństwa iest wyznaczonych zatym wnioskowi*

Kościół ewangelicki (podominikański) w Płocku, przed 1912 r. Fot. ze zbiorów MMP

[267] Gundlach, op. cit., s. 9.

ażeby nie którym Zakonnikom klasztoru zniesionego do odprawiania nabożeństwa w kościele rzeczonym pozwolić, daley ieszcze mieszkać, kamera nasza Wojenno-Ekonomiczna zadosyć uczynić nie może [...] *akt zaś zniesienia klasztoru y odebrania budynku kościelnego nie był cale przez gwałt woyskowy dopełniony, lecz tylko dopełnienie onego było pod assystencyą woyskową uskutecznione*[268]. Poświęcenie kościoła nastąpiło wraz z końcem sierpnia tegoż roku przez pastora toruńskiego Hinniga[269]. Przekazanie kościoła, chociaż stanowiło ważne wydarzenie, nie rozwiązywało wszystkich problemów luteranów płockich oraz tych zamieszkujących okolice miasta. Uzyskane budynki przykościelne i kościół należało wyremontować. Władze departamentowe wydały dekret pozwalający na wyremontowanie mieszkania dla pastora i wykorzystanie do tego celu drzewa z lasów państwowych[270]. Wraz z kościołem parafia otrzymała również od rządu pruskiego 4 włóki magdeburskie gruntu na terenie kolonii Szretersdorff[271]. Na dochód kościoła składała się również kwota 6 000 zł[272].

Odcisk pieczęci Urzędu Stanu Cywilnego parafii ewangelickiej w Płocku, 1916 r. Fot. ze zbiorów MMP

Wcześniej, bo ostatniego dnia września 1805 roku, w przebudowanym i zaadaptowanym przez luteranów kościele odbyło się nabożeństwo, które odprawił pierwszy pastor parafii – Jakub Daniel Hellmann. Urodził się on 1 grudnia 1759 roku w Królewcu. 21 marca 1776 roku został immatrykulowany jako student teologii w Królewcu. Od 1787 roku był proboszczem w Bydgoszczy (Brombergu) i rektorem szkoły miejskiej. W 1776 roku został pastorem w Tucholi (diecezja chojnicka). 30 września 1804 roku został powołany przez Kamerę Pruską do Płocka, gdzie pełnił funkcję pastora, superiora i prezydenta płockiego Konsystorza (w latach 1807-1808). W sierpniu 1808 roku prze-

[268] AGAD, KRSW, Departament Płocki Miasta Płocka, sygn. 4505, s. 245. Znajduje się tam tekst w języku polskim, datowany na 31 sierpnia 1804 roku.

[269] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 2 i nn; R. Gundlach, op. cit., s. 11 i n.

[270] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 3.

[271] Czyli około 120 morgów. R. Gundlach, op. cit., s. 20; AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 5 – konkretnie chodzi o wioskę Biała (kolonia) – *grunty te umiejscowione były między osadami Wilhelma Ohm y Krystyana Szulc – gospodarzy* [...] – datę nabycia włók przez Schnepela zawiera – patrz: ibidem, k. 106. Kontrakt zatwierdzony został 4 marca 1817 roku przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego: patrz – AGAD, Protokoły Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, sygn. 4, protokół CXXI, s. 161-162.

[272] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 7 – kwota ta zabezpieczona została na kamienicy kupca Daniela Bogumiła Hohenfeldt w Płocku przy ul. Grodzkiej pod numerem 50.

niósł się do Królewca, gdzie pełnił funkcję diakona w tamtejszym kościele, a od 1811 roku był superintendentem w Fischhausen. Zmarł jako superior 21 stycznia 1819 roku[273].

Rezygnacja pastora Jakuba Hellmana spowodowała konieczność wyboru jego następcy. Do objęcia tejże posady kandydowali: Karl Hevelke *przy Konsystorzu mieysce Konsyliarza trzymający*, Powalski – pastor z Brodnicy i Raebiger – nauczyciel w szkole w kolonii Szretersdorf i kandydat teologii. Nowym pastorem wybrano Karla Hevelke, a Konsystorz Departamentu Płockiego wydając pozytywną opinię o nim, argumentował tę propozycję znajomością języka polskiego, uczciwością i sumiennością. Pastor Hevelke urodził się w 1771 roku w Toruniu. Ukończył wydział teologii Akademii w Lipsku oraz Halle. Pracował jako nauczyciel w toruńskim gimnazjum. Przez dwa lata był nauczycielem domowym w Züllichau. Przez sześć lat pracował również jako nauczyciel i wychowawca w Szkole Kadetów w Kulm. Do Płocka przeniesiony został już 2 października 1808 roku. Na pastora i prezydenta konsystorza płockiego mianowany został przez księcia warszawskiego i króla pruskiego[274]. Konieczność zatwierdzenia kandydatury ze strony władz konsystorza spowodowała, iż decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych potwierdzona została na piśmie, a sam zainteresowany odpowiednie zatwierdzenie nominacji otrzymał z prefektury we wrześniu 1808 roku[275].

Kompletnej informacji o majątku oraz stanie budynków parafialnych pastor udzielił w *Protokole z wykazania przychodu pastoratu* spisanym w roku 1823. Z lektury dokumentu dowiadujemy się również o wymiarach świątyni oraz o wykończeniu poszczególnych jej elementów. Autor dokumentu wskazuje rząd pruski jako głównego dobrodzieja tych przeróbek. Pastor objaśnia też dokładnie umiejscowienie przestrzenne kościoła[276]. Opisuje również

[273] A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 578; H. Quedneau, op. cit., s. 74; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 102 zawarł notkę biograficzną pastora Hellmana, w której czytamy, że po jego odejściu prezydentem płockiego ewangelickiego konsystorza obwołano Fryderyka Rose. O przyczynach rezygnacji patrz: *Mazowsze Północne w XIX-XX wieku...*, s. 28.

[274] Ibidem, passim, k. 35, 37. Informacja o pastorze Hevelke znajduje się także w pracach: A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie…*, s. 218 i nn.; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 104-105.

[275] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 52.

[276] Dokładny opis kościoła i przykościelnego ogródka – ibidem, k. 4: *kościół ten jest położonym na Nowym Mieście w Płocku przy ul. Warszawskiej jest murowany. Massyw dachówką pokryty, na dachu znajduje się mała wieża pokryta blachą. Długość kopuły* [...] *stóp 153 szerokości stóp 37. Podłoga w kościele jest z marmurowych Tafli w kwadrat położona, suffit zaś z desek wapnem bielonych. Kościół ten jest w dosyć dobrym stanie y odnowiony co do frontu lecz* [...] *znajdują się rysy pochodzące zapewne z położenia na górze pochylonej lub z rozebrania niektórych części klasztoru podominikańskiego za Rządu pruskiego z którymi się kościół ten łączył. Przed kościołem jest ogródek dla pastora parkanem drewnianym* [...] *własnym kosztem teraźniejszego ks. pastora oparkaniony w tem że ogródku znajduje się dzwonnica drewniana deskami podbita, gątami pokryta wysokości stóp 36, szerokości zaś w kwadrat stóp 22 obejmująca, jest w dosyć dobrym stanie.*

gabaryty cmentarza usytuowanego na przedmieściu dobrzyńskim oraz pomieszczenie, w którym mieszkał grabarz[277]. Pastorówka, którą wyrestaurowano jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego, była sporej wielkości murowanym budynkiem o dużej liczbie pomieszczeń[278].

Pierwszą poświadczoną źródłowo informacją o liczebności i obszarze podlegającym pastorowi płockiemu jest spis ludności płockiej parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego opracowany przez wspomnianego już pastora Karla Hevelke. Wynika z niego, iż w roku 1823 protestanci zasiedlali, oprócz samego Płocka, 25 innych miejscowości, wśród których wymienione są cztery kolonie: Maszewo, Chełpowo, Biała i Powsino, stanowiące również zasadniczy teren osadnictwa niemieckiego wokół miasta[279].

Kościół ewangelicki (podominikański) w Płocku, przed 1915 r. Fot. ze zbiorów MMP

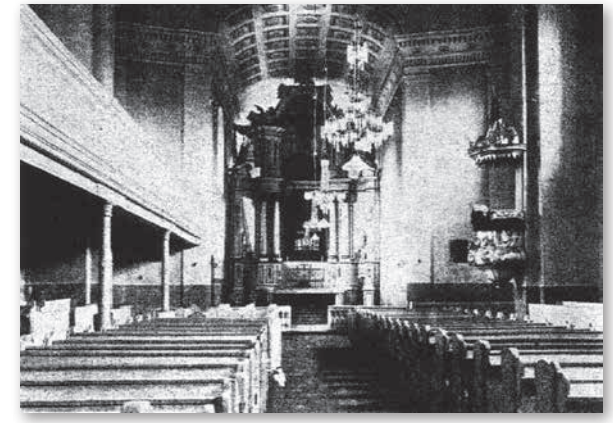

Wnętrze kościoła ewangelickiego w Płocku, początek lat 20. XX w., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

[277] Ibidem, k. 11 – *Cmentarz* [...] *ma długości stóp 460 szerokości 150 od ulicy w tyle zaś od Wisły stóp 182 jest oparkowany parkanem drewnianym z trzech stron. Z czwartej przy wchodzie murem przy którym pomieszkanie dla Dziada grzebiącego ciała zmarłych.*

[278] Ibidem, k. 3 oraz „Protokoły..” – k. 11 i nn: *Dom ten ma długości stóp 49, szerokości 35 wysokości zaś 23 jest murowany w dobrym stanie składa się z pokojów 3, Gabinetów czterech.* Do wybudowania tej pastorówki oprócz władz Księstwa Warszawskiego przyczynili się wierni gminy płockiej oraz zamieszkujących okoliczne parafie luterańskie.

[279] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 19. Miejscowościami tymi były też: Białkowo wieś, Białobrzegi

Parafia ewangelicka charakteryzowała się dużą dynamiką rozwoju terytorialnego. Wzmożony proces napływu w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku znalazł swoje odzwierciedlenie w liczbie wiosek, osad oraz miast podlegających jurysdykcji pastora płockiego. W wykazie uwzględniającym powyższe zagadnienia, sporządzonym przez Dozór Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w maju 1837 roku, widnieją 243 miejscowości, spośród których luteranie zasiedlili Płock i 46 innych wiosek, podając swoją przynależność do płockiej parafii lub informując, iż nie należą do żadnej[280]. Osiągnięty poziom uległ w ciągu siedmiu lat uszczupleniu, czego dowodzi wykaz wiosek zamieszkanych przez luteranów należących do systematu. Według wspomnianego *Rozkładu składki kościelnej na rok 1844* sporządzonego przez Dozór Kościelny zamieszkiwali oni Płock wraz z 36 okolicznymi wioskami[281].

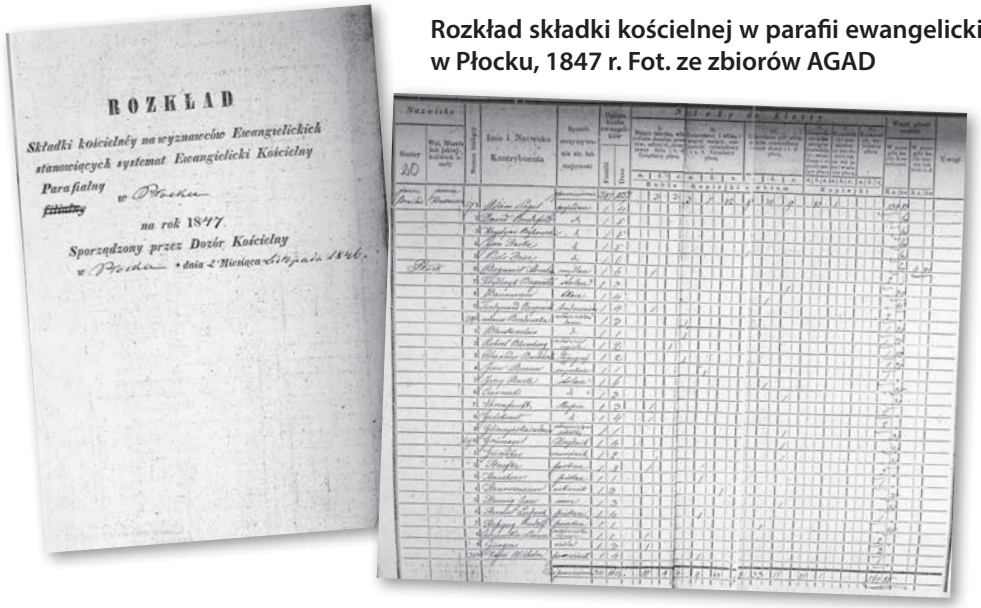
ROZKŁAD

Składki kościelnéy na wyznawców Ewangelickich stanowiących systemat Ewangielicki Kościelny Parafialny w Płocku na rok 1847.

Sporządzony przez Dozór Kościelny w Płocku dnia 2 Miesiąca Listopada 1846.

Rozkład składki kościelnej w parafii ewangelickiej w Płocku, 1847 r. Fot. ze zbiorów AGAD

wieś, Biskupice wieś, Boryszewo Nowe, Boryszewo Stare, Brwilno, Cekanowo, Cierszewo, Dzwierżno, Gulczewo, Kamionka, Kostrogaj, Liszewo, Maszewo Wielkie, Maszewo Małe, Ośnica, Kępa Ośnicka, Parzeń-wieś, Podolszyce, Proboszczewice, Rydzyno, Raróg Osada, Sikórz wieś, Słupno wieś, Strzemiecko wieś, Trzebuń wieś, Winiary folwark, Łagiewniki, Rogozino, Wodzymino, Ciółkowo, Bromierz, Goślice, Gulczewo, Radzanowo, Staroźreby.

[280] Ibidem, sygn. 1204, k. 168-173.

[281] Ibidem, k. 389-404. W podobnym zestawieniu za 1841 rok widnieją 44 miejscowości, a za 1847 35 wiosek. Oprócz wymienionych (przypis 10) wskazać można: Wykowo pole, Wykowo nowe, Wykowo kępa, Wykowo Holendry, Kępa Borowicka, Budy Borowickie, Ciernie osada, Kępa Lisińska, Lisino folwark, Lelice, Reczewo, Zbójno, Żerniki, Kępa Bobrza, Kępa Popielarska, Karwosiek kapitulny, Karwosiek respondy, Trzepowo, Kruszczewo, Draganie, Jędrzejewo, Ułtowo, Kobierniki, Brzeźnica – młyn, Srebrna, Stróżewko, Niegłosy - pisownia nazw archiwalna.

Mniej przejrzysty w swoim kształcie jest *Wykaz miejsc należących do parafii...* sporządzony w 1857 roku przez Kolegium Kościelne. Zawiera on wszystkie miejscowości, osady i miasteczka, które znajdowały się na obszarze jurysdykcji pastora płockiego bez zaznaczenia, w których mieszkali członkowie systematu. Niemniej jednak wykaz ów obejmuje 246 pozycji i wynika z niego, że największa odległość do siedziby parafii (kościoła) wynosiła 21 wiorst[282]. Tak ukształtowane jeszcze w pierwszej połowie wieku XIX granice nie uległy zmianom do końca analizowanego okresu, chociaż ich pełne odtworzenie utrudnia niedostępność części źródeł archiwalnych[283].

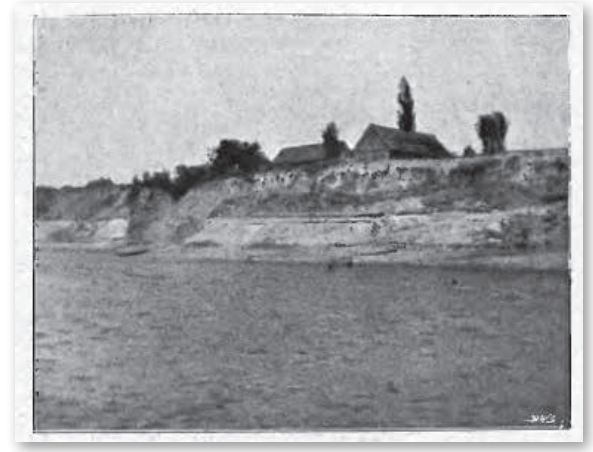

Kolonia niemiecka na brzegu Wisły, „Tygodnik Ilustrowany", nr 25/1907

W roku 1828 ksiądz Karl Hevelke w wyniku reorganizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego otrzymał funkcję superintendenta diecezji płockiej. W czasie pasterzowania na terenie parafii i diecezji miał dwóch pomocników: Karola Friedricha Rötschera i Karola Jonschera. Ponieważ pastor Rötscher (Roetscher) *zostawał pod zarzutem sądowym*, substytutem superintendentury płockiej został pastor Wilhelm Alberti, który przejął obowiązki pastora zboru płockiego do czasu wyboru następcy zmarłego[284]. Do konkursu na posadę po zmarłym w 1836 roku pastorze Karlu Hevelke stanęło trzech kandydatów: ks. Ignacy Boerner z Wyszogrodu, ks. Wilhelm Helbing z Nowodworu oraz ks. Henryk Bando ze Zgierza. Superintendentem diecezji i pastorem płockiej parafii wybrany został ksiądz Ignacy Boerner, a pomocnikiem diecezji i substytutem pastora został wspomniany wcześniej pastor Wilhelm

[282] Ibidem, sygn. 1063, k. 164-173 – czyli ponad 22 km. Patrz: I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań…*, s. 36.

[283] Dotyczy to zespołu: „Konsystorz Ewangelicko-Augsburski Królestwa Polskiego" znajdującego się w AGAD. Akta te są bardzo zniszczone (popalone).

[284] Ibidem, sygn. 1204, k. 79. Patrz także: R. Gerber, op. cit., s. 347. Wydaje się jednak, iż podane lata (1837-1840) w kilku wydawnictwach słownikowych nie są ścisłe, np. A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich* …, s. 55.

Alberti[285]. W roku 1838 Rada Administracyjna oficjalnie mianowała Ignacego Boernera na superintendenta. Stało się to, gdy Konsystorzem Generalnym został w miejsce Samuela Linde Aleksander Engelke[286]. W uzasadnieniu tej nominacji możemy przeczytać iż: *do tej pory dobrze wypełnia swoje obowiązki bez pensji, gdyż nie był wybrany formalnie lecz w zastępstwo*[287]. W tym czasie obowiązki pomocnika superintendenta pełnił ks. Jonscher, którego po wyjeździe do parafii we Włocławku zastąpił Henryk Grünnagel, były uczeń gimnazjum płockiego trudniący się udzielaniem prywatnych lekcji[288].

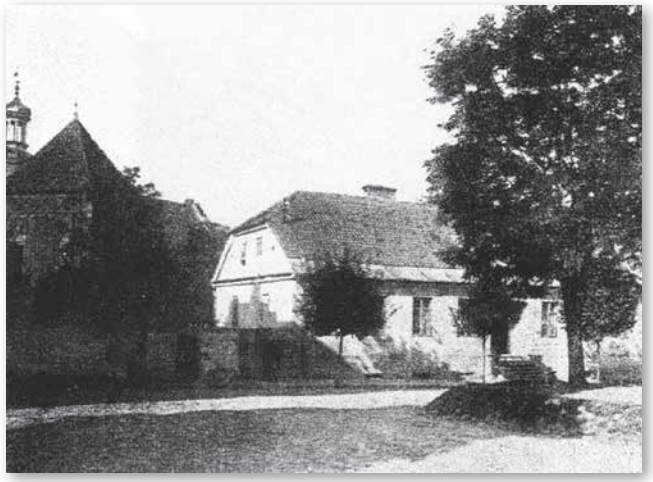

Plebania w Płocku, pocz. lat 20., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

Od momentu wyboru na superintendenta do 1867 roku pomocnikami pastora Boernera byli księża: Hermann Cotta, Jan Bogumił Tydelski, Ferdynand August Woronowicz, Karol Seelig, Henryk Tochtermann, August Hirszowski, Karol Menzmann, Ottomar Gerth (były pastor parafii ewangelicko-augsburskiej w Przedeczu), Karol Teichmann, J. Gassmann, Kazimierz Lembke, Edward Fiedler, Władysław Wernitz, Oskar Wüstehube, Fryderyk Wendt, Bertold Rondthaler, Edmund Alberti, Bogumił Hur oraz pastor kandydat o nazwisku Poselt[289].

[285] AGAD, CWWKP, sygn. 1204, k. 85. Obowiązki pastora płockiej parafii ewangelicko-augsburskiej ksiądz Wilhelm Alberti pełnił od 25 października 1836 do 14 lutego 1837 roku – APP, ASC Ew..., sygn. 28. Patrz: K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy…*, [w:] *Dzieje Płocka*, Tom II, s. 383.

[286] AGAD, CWWKP, sygn. 1039, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych tyczące się Konsystorza Ewangelickiego w Warszawie. Ogólne 1836-1840, passim, k. 61, 201-202.

[287] Ibidem, k. 181-182.

[288] Ibidem, k. 216-217.

[289] APP, AmP, sygn. 289, Akta Kościoła Luterskiego, passim, k. 11-392. Poselt, którego nazwisko podane jest w kontekście pobicia go przez dozorcę IV Dońskiego Kozaczego nr 30 Pułku, zdarzyło się to przy ulicy Dominikańskiej – AGAD, CWWKP, sygn. 1204, k. 467-468.

W roku 1854 wybudowany został nowy dom pastoralny, w którego skład, według opisu przedstawiciela z wydziału wyznań KRSWiD, wchodziły: sutereny, piwnica z piekarnią i pralnią oraz dolny apartament[290]. W latach późniejszych przeprowadzono więcej mniejszych lub większych napraw kościoła oraz budynków przykościelnych. Ksiądz I. Boerner (od roku 1828 do 1837 pastor w Wyszogrodzie) swoją posługę kontynuował w płockiej parafii do 1896 roku. Urodził się w Płocku, gdzie uczęszczał do szkoły wojewódzkiej, a po jej ukończeniu studiował filozofię na Uniwersytecie Aleksandra w Warszawie i teologię na Uniwersytecie Berlińskim. W latach 1828-1829 był pastorem pomocniczym ówczesnego superintendenta diecezji płockiej pastora Hevelke. W Płocku wykonywał zawód nauczyciela w tutejszym Męskim Gimnazjum Klasycznym oraz udzielał się jako społecznik, będąc współzałożycielem Kasy Pastorów, Wdów i Sierot. Był również Członkiem Duchownym Konsystorza. Pokłosiem jego działalności było ufundowanie przez pastorów Warszawskiego Konsystorza tablicy pamiątkowej z napisem: *Założycielowi Kasy Pastorów, Wdów i Sierot, Radcy Konsystorialnemu Superintendentowi i Pastorowi, Doktorowi Teologii Ignacowi Boernerowi ur. 17.12.1807 – zm. 20.09.1896 na pamiątkę wdzięczni pastorowie.* Pastor Boerner otrzymał doktorat honoris causa wydziału teologicznego uniwersytetu w Dorpacie. W 1848 roku brał udział w opracowaniu prawa kościelnego[291]. Obowiązki wykonywał aż do śmierci. Krótko przed tym do płockiej parafii skierowano, jako pomocnika superintendenta, pastora Heinricha Wernitza, który przebywał w Płocku i swoje obowiązki wykonywał od połowy maja 1896 roku do końca kwietnia 1897 roku.

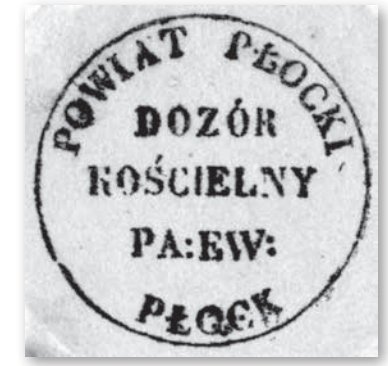

Odcisk pieczęci dozoru kościelnego parafii ewangelickiej pow. płockiego, 1916 r. Fot. ze zbiorów MMP

[290] AGAD, CWWKP, sygn. 1205, s. 194; R. Gundlach, op. cit., s. 20 – podaje, że koszt budowy pastorówki wyniósł 6 575 rub. 43 kop.

[291] E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 62; R. Gundlach op. cit., s. 14. O nauczaniu w męskim gimnazjum świadczą informacje w: APP, NPDN, sygn. 36, k. 19-22. Jako Radca Duchowny Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego, patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1110, – raport za 1847 rok, s. 728; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, s. 13; A. J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 56. Wyświęcony został 26 listopada 1829 roku; Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego zatwierdziła Ustawę Kasy... 16 lutego 1863 roku. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1863, rok pierwszy, Warszawa, s. 190-191.

Po śmierci superintendenta tymczasową funkcję pastora objął ksiądz G. Kunzmann z Gąbina. Do konkursu zgłosili się, oprócz nowego superintendenta diecezji płockiej, pastorzy: Oskar Kleindienst z parafii w Chodczu i pastor A. K. Loth z Warszawy. W marcu 1897 roku wybór padł na pastora Kleindiensta. Urodzony w Kaliszu w 1862 roku, uczył się w gimnazjum w Warszawie. Podobnie jak I. Boerner związany był z Dorpatem, gdzie studiował teologię (1883-1888). W latach 1888-1889 był pastorem pomocniczym w parafii św. Trójcy w Łodzi. Następnie w 1889 objął pastorat w Chodczu (1889-1897), by w tym samym roku przyjąć funkcję pastora w parafii płockiej. Zmarł 3 marca 1913 roku w wieku 50 lat[292]. W czasie ciężkiej choroby zastępował go pastor A. Süss[293]. Zmarły pastor był powszechnie szanowany, o czym świadczy fakt, iż ponad połowę uczestniczących w pogrzebie stanowili katolicy. Z korespondencji pochodzącej z 1899 roku znamy charakterystykę parafii i parafian. Parafia liczyła około 700 rodzin, spośród których 100 mieszkało w samym mieście, natomiast 400 w niewielkiej odległości od Płocka. Tylko około 200 rodzin musiało pokonać ponad milę do kościoła parafialnego.

Pastor Oskar Kleindienst zmarł w marcu 1913 roku i pochowany został w pobliżu grobu pastora Boernera na cmentarzu ewangelickim w Płocku. Wówczas, jeszcze przed śmiercią, w czasie choroby pastora, wikariuszem i jednocześnie administratorem (formalnie od połowy marca 1912 roku) parafii wyznaczony został wspomniany już wcześniej wikariusz parafii warszawskiej ks. Adolf Süss, który decyzją Konsystorza z maja 1913 roku został mianowany wikariuszem księdza lipnowskiego, a później przeniesiony został do Gąbina[294]. Natomiast administrację zboru płockiego powierzono ks. Ernestowi Danielowi Behse z Wyszogrodu, a filiału w Dobrzyniu nad Wisłą ks. Adolfowi Heinrichowi Rondthalerowi z Lipna. Do konkursu o objęcie pastoratu stanęło trzech pastorów: Rudolf Schmidt z Pabianic, Leopold Schmidt z Konstantynowa oraz Robert Gregor Gundlach z Rypina. W maju 1914 roku wybranym został ostatni z wymienionych. Przybył on do swojej nowej siedziby w październiku 1916 roku[295]. Warto nadmienić, iż nowy pastor do Płocka trafił już w 1914 roku (dokładnie 14 maja), ale wówczas objęcie obowiązków pastora

[292] R. Gundlach, op. cit., s. 15. T. Stegner, *Pastorzy...*, s. 15 (przypis 54); E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 111; J. A. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie…*, s. 268; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego…*. Potwierdzeniem administrowania płocką parafią przez pastora Kunzmanna było pismo przesłane przez niego do magistratu płockiego z początku stycznia 1897 roku dotyczące złożenia danych statystycznych za rok 1896 – APP, AmP, *Wiadomości statystyczne o mieście Płocku za 1896 rok*, sygn. 5532, k. 209.

[293] T. Cybulski, *Parafia ewangelicko-augsburska w Płocku. Od 1804 do 1956 roku*, Toruń 2012, s. 33-34.

[294] „Zwiastun Ewangeliczny", 1913, rocznik szesnasty, nr 5, s. 155.

[295] R. Gundlach, op. cit., s. 16-17; „Głos Płocki", 1914, nr 39 (642), s. 2; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 97.

uniemożliwił mu wybuch I wojny światowej. Robert Gregor Gundlach urodził się w 1871 roku w Łomży jako syn kantora Ferdinanda Gundlacha. Studiował teologię w Dorpacie. W grudniu 1897 roku wyświęcony został w Warszawie, gdzie do 1898 roku pełnił funkcję wikariusza. W latach 1898-1900 był administratorem parafii w Przasnyszu i jej filiału w Mławie, następnie do 1916 roku stał na czele pastoratu w Rypinie, będąc jednocześnie administratorem parafii w Sierpcu. Będąc pastorem w Płocku, był również nauczycielem gimnazjalnym i przewodniczącym okręgu szkolnego. Obowiązki pastora płockiego pełnił do 1934 roku. W tym samym roku zmarł[296].

• Filiał parafii płockiej z siedzibą w Dobrzyniu nad Wisłą

Zorganizowania odrębnego systematu kościelnego w Dobrzyniu nad Wisłą podjęto się w 1838 roku. W piśmie Generalnego Konsystorza Wyznań Religijnych skierowanym do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego zawarta została prośba o zatwierdzenie na stanowisku pastora filiału superintendenta diecezji płockiej ks. Ignacego Boernera. Ponieważ prośba została rozpatrzona pozytywnie, pastor ten we wrześniu 1837 roku objął pastorat w Dobrzyniu nad Wisłą[297]. W uzasadnieniu wydanym przez Rząd Gubernialny Płocki stwierdzono, że pastor I. Boerner miał w parafii płockiej 570 rodzin i wikarego do pomocy, natomiast dla pastora lipnowskiego obsługującego osobiście, bez pomocy, ponad 1 000 rodzin objecie tej funkcji stanowiłoby ogromne utrudnienie w posłudze duszpasterskiej[298].

Granice filiału w Dobrzyniu po raz pierwszy określono w *Wykazie wsiów i osad do parafii ewangelickiej Dobrzyń/n Wisłą należeć mających...* sporządzonym przez Komisarza Obwodu Lipnowskiego w lipcu 1837 roku, według którego filiał obejmował 18 gmin, w ramach których wyszczególnionych zostało 57 miejscowości zamieszkanych przez 884 parafian[299].

[296] R. Gundlach, op. cit., s. 17; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 97. Tenże: *Die evangelisch…*, s. 65; *Pamiatnaja Knizka...za 1899 r.*, s. 133 oraz za 1911 r., s. 108; J. A. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie…*, s. 209.

[297] AGAD, CWWKP, sygn. 1222, s. 7-9.

[298] Ibidem, k. 10-12.

[299] Ibidem, k. 13-17. Były to gminy: **Bądkowo** (Kępa Głowińska, wieś Głowina); **Chalin** (Chalin rumunki, Soczewka); **miasto Dobrzyń n/Wisłą** (Dobrzyń n/Wisłą); **Janoszce [Janoszyce]** (Janoszce [Janoszyce], Krzyżanowo); **Kłobukowo Molendy** (Kłobukowo Molendy, Kłobukowo Łyszcz, Zdziemborz); **Kamienica** (Kamienica i Paryż); **Lenie Wielkie** (Kępa Dobrzyńska, Kępa Głowińska, Wyszyno, Krupa, Grodzkie, Walewskie, Grodnia, Mokówko, Umieiewo); **Mokowo** (Mokowo, Zakrzewo, Kamienne brody, Płonszynek, Borowo, Bądkowo Jeziorne, Tupadły, Tupadły rumunki, Bętlewo Izydory); **Nasiegniewo** (Nasiegniewo); **Rochny** (Rochny); **Siecień** (Siecień, Radotki, Murzynowo, Cierszewo); **Szpethal** (Szpethal górny, Szpethal dolny, Walewskie, Kulino, Kroyczyn); **Tulibowo** (Tulibowo, Orłowo z

Ogół parafian stanowili tylko luteranie, co oznacza, że ten fragment ziemi dobrzyńskiej skolonizowany został wyłącznie przez jeden odłam protestancki. W ciągu kolejnych dziesięciu lat liczba parafian zmieniła się (na niekorzyść) tylko w niewielkim stopniu[300], podobnie jak zasięg terytorialny filiału[301]. Na przełomie XIX i XX wieku obszar ten zamieszkiwało 180 rodzin[302].

Ze spisu sporządzonego przez władze pruskie pod koniec XVIII wieku wynika, że społeczność luterańska liczyła 25 osób, co stanowiło około 3% całej społeczności Dobrzynia[303]. Była to grupa, która prawdopodobnie przybyła w celach zarobkowych. Ich obecność jednak w globalnym ujęciu nie zwiększała odsetka protestantów w odniesieniu do ogółu ludności Dobrzynia. Dla porównania, przy zachowaniu proporcji, już w XIX wieku w Płocku, liczącym wówczas około 30 tys. ludzi, luteranie stanowili ponad 2% ogółu.

Dzieje filiału dobrzyńskiego to również przedłużające się w nieskończoność problemy lokalowe znajdujące swoje odzwierciedlenie w komentarzach zawartych w raportach, jakie składane były corocznie przez Generalny Konsystorz Ewangelicki. W opisach za lata 1845 i 1848 widnieją adnotacje następującej treści: *Ani kościoła, ani domu modlitwy nie ma*[304]. Sytuacja powyższa nie uległa zmianie w ciągu następnych dziesięcioleci.

Nowy etap w dziejach filiału dobrzyńskiego otwarty został w 1870 roku, kiedy to jego siedziba przeniesiona została do wsi Główina, gdzie trzy lata później zbudowano szkołę z salą modlitwy, którą poświęcono w grudniu 1873 roku. W tym celu zakupiono trzy morgi ziemi od niejakiego Petera Bodacha za sumę

rumunkami); **Zaduszniki** (Zaduszniki); **Bachorzewo** (Bachorzewo, Kępa Bachorzewska, Gołyszewy); **Dyblin** (Dyblin wieś, Kisielewo wieś, Więcławice (Więcławice wieś, Małomin); Winnica (Winnica) - zachowano oryginalną pisownię nazw miejscowych.

[300] Autor ma tu na myśli dane pochodzące ze składek parafialnych, gdzie za rok 1845 podana jest liczba 782 osób, a za rok 1848 liczba 838 osób. Dla porównania zbór płocki liczył odpowiednio 2478 osób w 1841 roku; 2500 w 1843; 2587 w 1847 roku. Warto jeszcze odnieść obecność protestantów na obszarze poszczególnych gmin do roku 1909, kiedy to np. na terenie gminy Brudzeń zamieszkiwało ich 342 (na 7 488 osób); Tłuchowo 964 (4 942); Chalin 1 214 (6 069); Szpetal 1 226 (7 158); Oleszno 321 (5 914); Czarne 1 439 (6 764) – Rocznik Statystyczny..., rok 1914, s. 25-26.

[301] W zestawieniach za lata 1845 i 1848 widnieją 52 miejscowości: Głowino, wieś Chalin, Rumunki Chalin, Płomiany, Soczewka, Więcławice, Kępa Więcławicka, Głowin, Kępa Bachorzewska, Dobrzyń nad Wisłą, Krzyżanowo, Janoszyce, Rolek, Lenie, Krupa, Wyszyno, Makowko, Kępa Uniejewo, Kępa Głowin, Grodno, Grodzkie, Walewskie, Podczosk, Zbyszewo, Małomin, Mokowo, Zakrzewo, Kamienne brody, Borowo, Bętlewo Izydory, wieś Tupadły, Rumunki Tupadły, Orłowo wieś, Orłowo Rumunki, Tulibowo, wieś Bachorzewo, Dyblin młyn, Nasiegniewo, wieś Siecień, Murzynowo, Radotki, Gorzechowo, Szpethal Górny, Szpetal Dolny, Walewski, wieś Kulin, wieś Krojczyn, wieś Krupa, Winnica, Kłobukowo, wieś Zaduszniki, Zaduszniki - zachowano oryginalną pisownię nazw. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1222, passim, s. 58-67, 87-95.

[302] „Zwiastun Ewangeliczny", 1899, rocznik drugi, s. 253.

[303] J. Wąsicki, *Opisy miast polskich*, cz. I, s. 938.

[304] AGAD, CWWKP, sygn. 1110, s. 447. W raporcie za 1848 rok oprócz poinformowania o braku budynków dowiadujemy się również iż: *nabożeństwa odbywają się w prywatnym lokalu* – ibidem, s. 880.

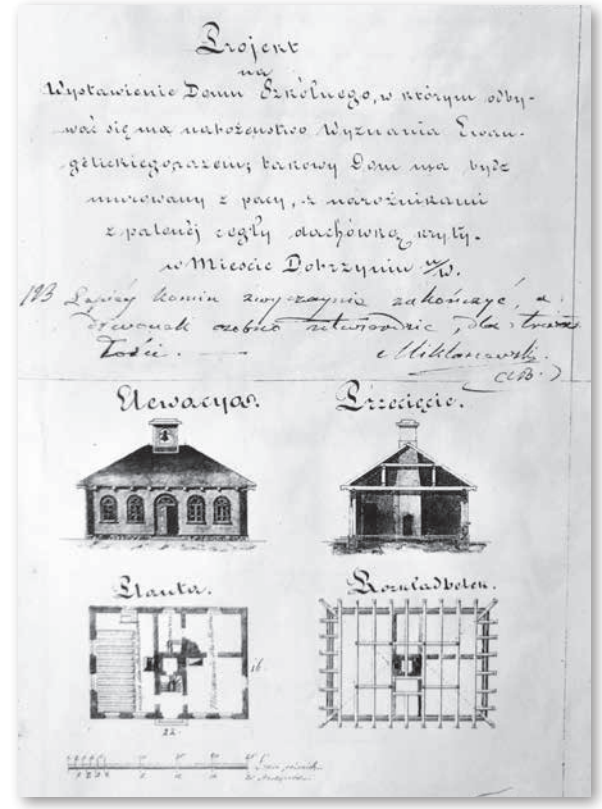
Projekt
na
Wystawienie Domu Szkolnego, w którym odbywać się ma nabożeństwo Wyznania Ewangelickiego, przy czem Dom ma być murowany z pary, z narożnikami z palonej cegły dachówką kryty.
w Mieście Dobrzyniu n/W.
Uwagi.
Przekrycie.
Plan.
Rozkład belek.

Projekt budynku szkolnego w Dobrzyniu nad Wisłą, 1848/1849 r. Fot. ze zbiorów AGAD

136 rub. Pozostałe dwie szkoły znajdowały się w Krzyżanowie oraz w Leniach Małych, gdzie pomiędzy niemieckich osadników pochodzących z Dobiegniewa rozparcelowano 630 morgów ziemi. Po założeniu kolonii, w 1875 roku, protestanci pobudowali szkołę z salą modlitwy, zastąpioną później budynkiem murowanym. Kantorat najwcześniej założony został w Krzyżanowie, było to mianowicie w 1851 roku. Już w 1842 roku kolonista Karl Ortelsdorf przekazał na szkołę 6 i ¼ morgi na cmentarz[305].

Na przełomie XIX i XX wieku na obszarze filiału mieszkało jeszcze 180 rodzin, natomiast podczas I wojny światowej wypędzono stąd 299 ewangelików, spośród których na obszar gminy powróciło 257 osób. Liczba wiernych uległa po 1918 roku znacznemu zmniejszeniu, a przez to i filiał stracił na znaczeniu.

• Parafia w Sierpcu

Jedną z pierwszych informacji z okresu, gdy systemat sierpecki nie był jeszcze utworzony, było pismo ówczesnego superintendenta płockiej diecezji – pastora płockiego K. Hevelke do Komisji Województwa Płockiego, w którym informował: *W mieście Sierpcu y w okolicy znajduje się niemało Ewangelików*. Pastor płocki przybywał wówczas zaledwie dwa razy w roku do Sierpca w celu odprawienia nabożeństwa[306].

[305] E. Kneifel, *Die evangelisch…*, s. 65; K. Kłodawski, *Początki…*, „Dzieje Dobrzyńskie", 4 i 5, s. 16.

[306] AGAD, CWWKP, sygn. 1214, s. 6: cyt. za A. Makowska, op. cit., s. 16.

W parafii powstałej w 1837 roku w pierwszych latach jej istnienia odczuwalny był brak pastora. W związku z powyższym wierni zwrócili się z prośbą o przekazanie pozostałości po kościele św. Ducha, który został częściowo zniszczony przez pożar w 1794 roku. Petycja wysłana do Komisji Wojewódzkiej Płockiej poparta została przez komisarza obwodu mławskiego, który zasugerował przekazanie dodatkowo na uposażenie pastora gruntów przylegających do kościoła. Odmowną decyzję wnioskodawcy otrzymali po upływie roku zarówno od KRSWiD, jak i od biskupa płockiego[307]. Jeszcze dwukrotnie ponawiane próby wydzierżawienia kościoła św. Ducha spełzły na niczym[308].

Formalnie za początek istnienia zboru sierpeckiego uznaje się rok 1837[309], kiedy to pierwszym pastorem urzędującym w Sierpcu został Gotlieb Rosenthal, który wcześniej stał na czele parafii w Węgrowie. Swoją funkcję pełnił do 1864 roku, gdy decyzją Konsystorza z listopada tego roku został zwolniony z pełnienia obowiązków. Wcześniej został aresztowany i osadzony w płockim więzieniu. Jako powód tej decyzji w piśmie Konsystorza Ewan-

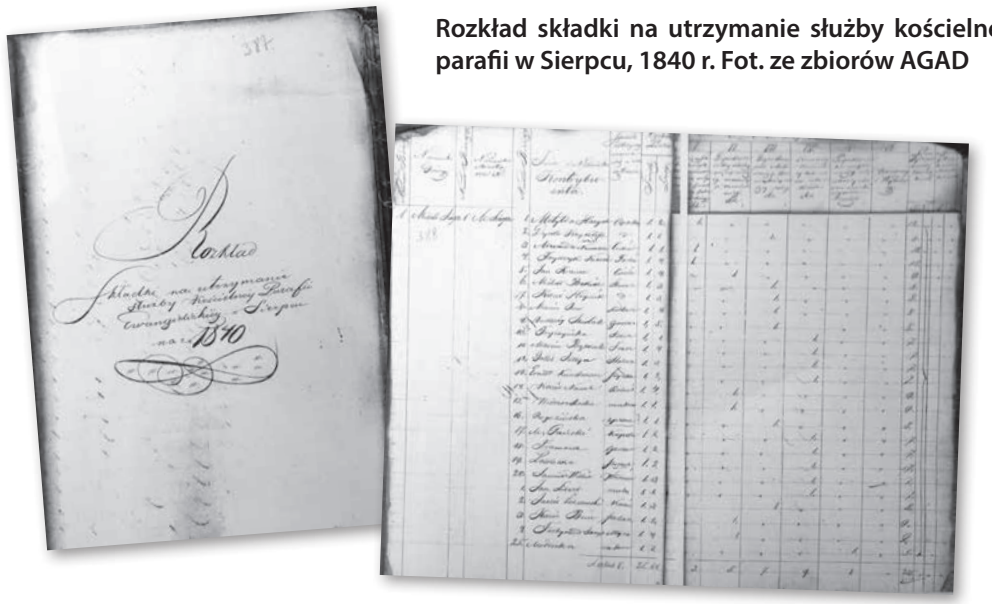

Rozkład składki na utrzymanie służby kościelnej parafii w Sierpcu, 1840 r. Fot. ze zbiorów AGAD

[307] A. Makowska, op. cit., s. 16-17.

[308] Ibidem, s. 17, 18; AGAD, CWWKP, sygn. 1214, passim, s. 16, 25, 97-98, 101. Inną sprawą o charakterze spadkowym była kwestia zapisu zmarłego właściciela dóbr Leja w kwocie 10 000 rub., co stało się przedmiotem procesu sądowego przegranego przez parafię (koszty w wysokości 668 rub. 50 kop.). Jednak po upływie sześciu lat Bronisław Lej zrzekł się przyznanych mu sądownie kosztów na sumę 446 rub. 75 kop., które ofiarował na budowę kościoła – patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1805, nr 6, s. 185, oraz A. Makowska, op. cit., s. 23-24.

[309] K. Kłodawski, *Z dziejów…*, „Notatki Płockie", 2009, nr 4/221, s. 10.

gelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim do KRSWDiOP wskazano działalność polityczną podczas powstania styczniowego[310]. Tymczasowym administratorem parafii ogłoszono pastora W. Katteina z Michałek (listopad 1864 roku)[311]. Następnie funkcję tę sprawowali: ks. A. Orrtapp (?), Adolf Rondthaler oraz Genrich Barcz[312]. Powstaniu parafii towarzyszyło precyzyjne określenie jej zasięgu terytorialnego. W sporządzonym przez tamtejszy dozór kościelny *Wykazie…* odnotowano obecność ewangelików w 42 okolicznych gminach i 85 miejscowościach, łącznie 469 rodzin protestanckich, co oznaczało w sumie 2 132 osób[313]. Co istotne obszar parafii w całości pod względem administracyjnym należał do obwodu mławskiego.

W granicach należących do parafii sierpeckiej, oprócz ewangelików augsburskich, mieszkało także 15 osób wyznania ewangelicko-reformowanego, czyli kalwinistów (w miejscowości Czartownia w gminie Gójsk). W porównaniu z 1820 rokiem, kiedy to ewangelicy mieszkający w Sierpcu i okolicach zabiegali o przekazanie im kościoła św. Ducha wraz z przyległym placem do odprawiania nabożeństw, była to dwukrotnie większa liczba rodzin. Wówczas potwierdzono obecność 208 rodzin[314]. W zachowanych rozkładach składek kościelnych przypadających na drugą połowę lat czterdziestych XIX stulecia liczba rodzin płacących składki przekroczyła 500, co znalazło

[310] AGAD, CWWKP, sygn. 1215, passim, k. 115; 118-119. Patrz również: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 156; E. H. Bush, op. cit., s. 187.

[311] AGAD, CWWKP, sygn. 1215, k. 122-128. Podpis Katteina widnieje w etacie parafii sierpeckiej na lata 1865-1867.

[312] Podpis pastora Orrtappa widnieje na etacie na lata 1868-1870 – ibidem, passim, s. 141-149, 154--158. Ks. Rondtaler przy dokumencie etatu na lata: 1871-1873, 1874-1876 i 1877-1879 – ibidem, passim, s. 165-173, 176-184, 208-219. Pastor Henryk Barcz w etacie na lata 1880-1882, ibidem, s. 224-232.

[313] Ibidem, s. 18-19. Były to miejscowości: Sierpc, Włóki Sierpc, Studzieniec, Dwa Młyny, Dąbrowko, Suski, Puszcza, Sadłowo, Karolewo, Pałac Bieżuń, miasto Bieżuń, Sokołowy Kąt, Nowa wieś, Siemiątkowo Rogalne, Dąbki, Solaczyn, Zglenice małe, Zglenice wielkie, Piastowo, Kurowo, Miłobędzyn, Kwaszno, Budy miłobędzkie, Budy Piaski, Ważyno Skory, Ważyno kmiece, Zgliczyno Glinki, Tadeuszewko, Borkowo kościelne, Kosomin, Budy Kossomińskie, Rydzewo, Bledzewo, Gozdowo, Rękawczyno, Bożewo, Mochowo, Liszyce, Żurawin, Kolczyno małe, Blizno, Szczutowo, Orszulewo, Cisy (?), Soleniec, Gójsk, Czartownia, Koziróg leśny, Wyczałkowo, Suminek, Orłowski, Blinno, Osiek, Rokicie, Rumunek Malanowski, Koziróg rzeczny, Tłuchowo, Tłuchowo Rumunek, Mysłakówko, Malanówko, Mysłakowo, Źródło, Gozdy, Maluszyn, Osowko, Paprotki Gugoły, Podlesie, Grądy Stare, Grądy nowe, Sudragi, Pawłowo, Żochowo, Turza Wilcza, Tłuchówko, Michałkowo, Jeżewo, Maryanki, Trzcianka Wielka, Malanowo, Zambrzyca, Łukomie Budy, Czumsk, Wola, Sosnowo, Zawidzek - zastosowano oryginalną pisownię archiwalną – ibidem, sygn. 1214, k. 374-385. Do systematu sierpeckiego włączona została gmina ewangelicka w Bieżuniu, która widniała w planach organizacyjnych Konsystorza. Patrz: AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Bieżuniu w[twie] Płockiem, sygn. 1219, s. 2-15.

[314] AGAD, CWWKP, sygn. 1214, s. 5-7. W pierwszym sporządzonym przez kolegium kościelne rozkładzie składki na rok 1838 odnotowano 470 rodzin i 2118 osób, zamieszkujących 35 miejscowości na obszarze 35 (?) gmin – ibidem, k. 242-262. Identyczny rozkład liczebny jak w „Wykazie..." dotyczący liczby rodzin i osób pochodzi z 1840 roku – ibidem, k. 387-408.

odzwierciedlenie we wzroście liczby parafian, gdyż w 1849 roku odnotowano 2 072 osoby, zaś trzy lata wcześniej tylko 1 509[315].

Dziesięć lat po założeniu parafii zakupiono plac wraz z domem przeznaczonym na kantorat oraz mieszkanie dla kantora. Parafia posiadała dwa cmentarze, jeden istniejący jeszcze przed 1840 rokiem przy ulicy Szpitalnej, już wówczas nieczynny, oraz drugi, położony przy drodze do Lipna, funkcjonujący do chwili obecnej[316]. W 1886 roku dzięki zaangażowaniu członków zboru sierpeckiego dobudowano salę szkolną, stanowiącą uzupełnienie pobudowanego wcześniej budynku kantoratu[317].

Począwszy od 1905 roku rozpoczęto działania, których celem była budowa nowego zboru. Wówczas to podjęto specjalną uchwałę podczas zgromadzenia parafian, w myśl której zdecydowano się na sporządzenie planów i przygotowanie kosztorysu inwestycji. Po zsumowaniu poszczególnych składników środków finansowych uzyskano łączną kwotę 18 000 rub. Na początku czerwca tego roku podjęto ostateczną decyzję o budowie kościoła[318]. Kamień węgielny został oficjalnie wmurowany w maju 1911 roku. Pod fundamentem umieszczono puszkę z dokumentem pamiątkowym spisanym na pergaminie, kilka gazet, w tym bieżący numer „Zwiastuna Ewangelicznego", a także trochę srebrnych i miedziowych monet oraz jedną złotą. Budowę kościoła zakończono w połowie 1913 roku. Organy, które służyły w nowo wybudowanym kościele, pochodziły z seminarium nauczycielskiego przeniesionego z Warszawy do Łodzi, a przekazał je parafii w Sierpcu kurator okręgu szkolnego[319].

Parafia sierpecka, po tym, jak w 1863 roku zmuszono do odejścia Gotliebie Rosenthala, przez ponad 30 lat, aż do 1897 roku, pozbawiona była własnego pastora. Dopiero w tym właśnie roku nowym pastorem wybrany został Gustaw Tochtermann, absolwent wydziału teologicznego uniwersytetu w Dorpacie. Urząd w Sierpcu pełnił w latach 1897-1904[320]. Od 1904 roku aż

[315] Ibidem, passim, k. 470-489; 504-525.

[316] A. Makowska, op. cit., s. 24 oraz E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 70. AGAD, CWWKP, sygn. 1215, s. 23.

[317] A. Makowska, op. cit., s. 24. APP, Płocki Rząd Gubernialny 1867-1914, *O postrojke modlitvonnogo zala k. evangeliceskoj skole v gor. Serpce*, sygn. 50, passim, s. 4-8v, 23.

[318] A. Makowska, op. cit., s. 33. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1911, nr 5, s. 184.

[319] A. Makowska, op. cit., s. 34; „Zwiastun Ewangeliczny", 1913, nr 5, s. 150; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 71.

[320] Syn proboszcza Hainricha Leo Tochtermanna po pobycie w Sierpcu objął pastoraty w Pilicach i Kielcach. Po wybuchu II wojny światowej przyjął niemiecką listę narodową, w 1945 roku został ewakuowany z Kielc. Począwszy od 1945 roku przebywał w Szwerin (Skwierzyna nad Wartą), gdzie zmarł 22 stycznia 1947 roku – E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 174; tenże: *Die evangelisch...*, s. 71; A. Makowska, op. cit., s. 34.

do 1925 roku ponownie był wakat[321]. W tym czasie obowiązki administratora pełnił Robert Gundlach (1904-1911 oraz, po krótkiej przerwie, do 1925 roku).

W oparciu o opracowania z początków XX stulecia (1907 rok) wynika, że największy odsetek ludność ewangelicka stanowiła na obszarze gmin: Gradzanowo – 33,1% oraz Gójsk – 26,5%[322]. Natomiast, jak podaje M. Chudzyński, w 1909 roku protestanci najmniej licznie reprezentowani byli w samym Sierpcu, gdzie 42 luteranom odpowiadała liczba 3 888 katolików, 3 949 żydów oraz 130 prawosławnych. W poszczególnych gminach relacje te przedstawiały się różnie. Na terenie gminy Gradzanowo wyłącznie przez Niemców zamieszkanych było dziewięć wsi oraz dwie wsie w gminie Gójsk. Na obszarze gmin Bieżuń i Raciąż odnotowano po jednej wiosce *niemieckiej*. Licznie przez kolonistów zamieszkiwane były wsie: Gozdy i okolice, Białasy (gm. Szczutowo), Wola Łaszewska, Łaszewo (gm. Siemiątkowo)[323].

Po wybuchu I wojny światowej rozpoczęto usuwanie ludności niemieckiej. W lutym 1915 roku podpisane zostały przez cara Mikołaja II ustawy likwidacyjne, w oparciu o które zamierzano wywłaszczyć cudzoziemców i kolonistów narodowości niemieckiej, będących zarazem rosyjskimi poddanymi, a ich ziemie przekazać rosyjskim rolnikom. Wysiedlenia, które objęły parafie ewangelickie dotknęły również zbór sierpecki, którego stan liczebny zmniejszył się z 4 000 do 2 200 wiernych[324]. Chociaż w parafii sierpeckiej liczba wiernych zmalała o około 50% (podobnie jak w innych parafiach), to opiekę nad wiernymi miało sprawować dwóch kapelanów wojskowych, czyli pastorzy Müller i Reiber, którzy za swoją służbę pobierali żołd oficerski[325]. Opuszczone gospodarstwa kolonistów były zasiedlane przez ludność miejscową.

• Parafia w Pułtusku

Początki zwartego osadnictwa ewangelickiego w Pułtusku i jego okolicach związane są z okresem autonomii Królestwa Polskiego. Powstała wówczas osada fabryczna, którą tworzyli sukiennicy. Jej powstanie stanowiło jeden z elementów polityki rządowej, stawiającej sobie za cel zakładanie fabryk

[321] Za lata 1916-1917 odnotowano zaś obecność na urzędzie pastora Ludolfa Müllera: A. Makowska, op. cit., s. 34; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 234.

[322] *Osiadłości niemieckie w Królestwie Polskim w dniu 1 stycznia 1907 roku, na podstawie danych statystycznych* zestawił Henryk Wiercieński (mapa).

[323] M. Chudzyński, *Demografia powiatu sierpeckiego* [w:] *Dzieje Sierpca…*, s. 296.

[324] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 71. A. Makowska, op. cit., passim, s. 37. J. Glass, Ewangelicy *Polacy w świetle dokumentów urzędowych*, Warszawa 1919, s. 20-26. W. Gastpary, *Protestantyzm...*, część I, 1914-1939, s. 11.

[325] A. Makowska, op. cit., s. 39.

w województwach płockim i augustowskim, które nadzorował Referendarz Stanu – Komisarz Fabryk w Województwie Płockim i Augustowskim[326]. Jednym z warunków osiedlenia sukienników była budowa kościoła, a kolejnymi ustanowienie urzędu pastora oraz utworzenie szkoły ewangelickiej. Kwestie ta były przedmiotem korespondencji na szczeblu komisji rządowych. Alternatywą dla budowy kościoła ewangelickiego była propozycja wysunięta przez Komisję Województwa Płockiego i skierowana do KRWRiOP dotycząca przeznaczenia pustego kościoła Panny Maryi na kościół ewangelicki. Spotkało się to z odmowną odpowiedzią biskupa płockiego A. Prażmowskiego[327]. Ostatecznie jednak projekt budowy nowego kościoła ewangelickiego dla fabrykantów z powodu upadku tamtejszych fabryk uznano za bezcelowy, tym bardziej, że liczba ewangelików się zmniejszała[328]. Fiasko podjętych działań nie zamknęło tematu utworzenia w Pułtusku parafii ewangelicko-augsburskiej. Sprawa ta rozpatrywana była na szczeblu najwyższych władz duchowych i rządowych Królestwa Polskiego. Generalny Konsystorz Wyznań Ewangelickich w piśmie do KRSWiD z lutego 1841 roku zwrócił uwagę na fakt, iż około 600 rodzin ewangelickich zamieszkujących Pułtusk i okolice w promieniu trzech mil nie posiada własnej świątyni i możliwości realizowania obowiązków religijnych[329].

Za początek powstania parafii ewangelicko-augsburskiej w Pułtusku przyjmuje się rok 1842, kiedy GKWE, w korespondencji z KRSWiD dotyczącej zaakceptowania projektu do etatu na lata 1842-1844, przedłożył spis miejscowości należących do parafii oraz rozkład składek na 1842 rok. Stwier-

[326] Funkcję tę pełnił Dunin – AGAD, CWW KP, Akta tyczące się Gminy Ewan.-Augsb. w Pułtusku, sygn. 1212, s. 4-6; J. Szczepański, *Ewangelicy w Pułtusku i okolicy* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu...*, s. 76.

[327] Komisja Województwa Płockiego w kolejnym piśmie do KRSWiD z 7 lipca 1828 roku uzasadniła swoją propozycję tym, iż był to: [...] *opustoszały Kościół P. Maryi w Pułtusku, który od kilkudziesięciu lat tylko na skład Effektów woyskowych iest zaymowany* oraz lokalizacją, która [...] *iest naydogodnieysze na Kościół Ewangelicki, gdyż w środku osady fabrycznej iest sytuowany* [...] – AGAD, CWW KP, sygn. 1212, s. 12-13. Biskup płocki nie wyraził zgody na w/w transakcję, uzasadniając to tym że: [...] *Prawa Kościelne mu zabraniają*. Sam kościół był kościołem parafialnym pułtuskim od 1849 roku, kiedy to ufundowana została kolegiata. Od tego czasu stał się kościołem cmentarzowym. Po przeniesieniu cmentarza w inne miejsce (z powodu zalewania przez pobliską rzekę) do 1806 roku odprawiano tam nabożeństwa. W 1806 roku przeznaczony został do celów wojskowych, wtedy wyniesiono z wnętrza ołtarze i wszelkie sprzęty – ibidem, s. 14. Biskup Prażmowski ponownie potwierdził wykorzystanie materiału budowlanego z rzeczonego kościoła na remont kolegiaty – ibidem, s. 28-31.

[328] AGAD, CWWKP, sygn. 1212, s. 42-43. Korespondencja pomiędzy Komisją Województwa Płockiego a KRSWDiOP pochodzi z 4 sierpnia 1834 roku.

[329] Powróciła tu podejmowana już wcześniej kwestia zakupu dwóch domów pod nr 354 po fabrykancie Bohlen, które chcieli nabyć tamtejsi Żydzi. Generalny Konsystorz Wyznań Ewangelickich wyraził również nadzieję, że władze przeznaczą bezpłatnie te budynki na potrzeby religijne ewangelików. Cały kompleks, oprócz dwóch domów murowanych, obejmował również stajnię i wozownię, parkany drewniane i murowane wraz z placem należącym do tejże posesji długości 162 łokci i szerokości łokci 49, co w sumie oznaczało łokci kwadratowych 7 398 – ibidem, passim, s. 45-48, 68-72.

dzono jednocześnie, że funkcję administratora tejże parafii miał pełnić pastor wyszogrodzki – ks. Wilhelm Alberti. Miał on dodatkowo dojeżdżać do Nuru (gm. Lubiel), gdzie zamieszkiwała dość liczna społeczność ewangelicka[330].

Nowo tworzonej parafii należało przyporządkować określony obszar. Kolegium kościelne opracowało wykaz miejscowości przypisanych parafii, w którym odnotowano 29 gmin, 68 miejscowości, miast i osad, zamieszkanych łącznie przez 2 606 osób (532 rodziny)[331]. Należy jednak pamiętać, że już wtedy, w momencie ustalania granic parafii, pojawiały się zastrzeżenia nie tylko władz rządowych, które te ustalenia zatwierdzały, ale także społeczności lokalnych, dotyczące odległości i przywiązania do istniejących już wcześniej systematów. W dalszym ciągu nieuregulowana została również kwestia powstania kościoła. W grę wchodził zakup na własność budynku z przeznaczeniem na dom modlitwy albo rozpoczęcie budowy świątyni.

W roku 1848 nastąpiła zmiana na stanowisku administratora parafii pułtuskiej. W miejsce pastora wyszogrodzkiego W. Albertiego Konsystorz wyznaczył księdza Ottona Hevelke – dotychczasowego substytuta przy Superintendencie Diecezji Ewangelickiej Warszawskiej. Otton Hevelke, urodzony 8 kwietnia 1925 r., był płocczaninem, synem Jana Karola (byłego pastora płockiej parafii oraz superintendenta płockiej diecezji ewangelickiej) i jego żony Amalii z Glitzów. Po wstępnej edukacji uzyskanej w domu rodzinnym Otton uczęszczał do szkoły parafialnej ewangelickiej w Płocku. W 1833 roku po zdaniu wstępnego egzaminu przyjęty został do pierwszej klasy gimnazjum płockiego. Uzyskawszy promocję do klasy siódmej, został przyjęty w roku 1841 w poczet stypendystów rządowych przygotowujących się do stanu duchownego. Po zdaniu egzaminu uzyskał patent z nauk gimnazjalnych. Następnie podjął dalsze kształcenie (egzamin wstępny zdał 25 marca 1842 roku) na uniwersytecie w Dorpacie. Podczas studiów do końca 1844 roku otrzymywał stypendium na Wydziale Nauk Teologicznych. 31 lipca 1845 roku zdał ustny

[330] Ibidem, s. 78 – gdzie czytamy: [...] *X Alberti Pastor wyszogrodzki wyznaczony został do administrowania wspomnianą parafią i od dnia 1 lipca rb też obowiązki będzie wypełniał, któremu 90 rubli rocznie za Administrowanie onej wypada wyznaczyć, gdyż oprócz zjazdów do Pułtuska dojeżdżać będzie również do Nuru w gminie Lubiel, która znakomitą część parafii Pułtuskiej ma stanowić* [...].

[331] Ibidem, s. 109-125. Były to miejscowości: Pułtusk, Maków, Serock, Różan, Wicentowo, Boszewo, Długosiodło, Glinica Wielka, Zbyszki, Gorki i Kleszczewo, Przemiarowo, Lipniki nowe, Szypowka, Chmielewo, Gnoyno, Boby, Głodowo, Zakręt osada, Mozin nowy, Gzowo, Julianki, Sewerynowo, Gęczyn, Grądy polarne, Kury, Nowa wieś Lubielska, Wcistępowo, Kokosy, Wielgolas, Orzyc, Słowiki, Piskornia, Lgrzęza, Pokrzywnica, Ponikceń (Pomichów?) wielki, Bindujca osada, Kania Niemiecka, Nowa wieś, Łacha, Tusin osada, Adamowo, Maryanowo, Nowa wieś, Gołądkowo, Młynarze, Grzędy, Drogaczew, Strachocin, Ciepielewo, Magnuszewo wielkie, Smrock, Budzyno Bolki, Ołda Młyn, Prycanowo, Szelkowo, Barcice, Wólka Pieściczna, Wiliny Leśne, Zatory, Holendry Zatorskie, Sliski, Żeromin, Begno - zachowano oryginalną pisownię archiwalną.

egzamin teologiczny. Został ordynowany do pełnienia obrządków religijnych w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie. Na mocy reskryptu z początku czerwca 1845 roku pełnił wszelką posługę duchową dla Warszawskiego Garnizonu Wojskowego (od połowy października 1845 roku). W oparciu o reskrypt Konsystorza z listopada 1845 roku powołany został do odprawiania nabożeństw w języku polskim w Warszawskim Kościele Ewangelicko-Augsburskim i pełnił jednocześnie funkcję Substytuta ks. Superintendenta Warszawskiej Diecezji. 18 listopada 1848 roku po wcześniejszym powierzeniu mu funkcji administratora parafii ewangelicko-augsburskiej w Pułtusku wybrany został przez gminę na pastora tej parafii[332]. Do pełnienia tej funkcji wstępnie zgłosiło się jeszcze dwóch innych księży, którzy jednak przed wyborem zrezygnowali[333].

Wybór ks. Ottona Hevelke na administratora nie przyspieszył rozwiązania problemów lokalowych parafii. Własnością parafii był jedynie plac[334], ale, jak informował Konsystorz Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim: *parafia Pułtuska nabyła mury stare po Kościółku Panny Maryi dla przerobienia na Kościół parafialny*. Kontrakt kupna czekał na zawarcie, gdyż nierozstrzygniętą pozostawała kwestia placów po osadzie fabrycznej przylegających do kościoła. Ostatecznie KRSWiD wyraziła zgodę na oddanie placów na potrzeby tamtejszej parafii ewangelickiej w formie wieczystego czynszu jeszcze w 1858 roku[335]. W związku z powyższym zdynamizowano procedury związane z planowanym wzniesieniem zabudowań parafialnych. W skład komitetu budowy, który ukonstytuował się w lipcu 1861 roku, weszli: pastor Otton Hevelke, pomocnik Naczelnika Powiatu Pułtuskiego Fortunat Zawistowski, budowniczy powiatu Józef Górski oraz dwaj członkowie kolegium kościelnego: Adolf Brajer i Herman Medtlander[336]. Opracowany tzw. protokół zasadniczo-naradczy dokładnie określał wygląd oraz gabaryty kościoła[337], plebanii[338] i budynków gospodarczych[339]. Na temat kościoła przeczytać możemy: *Kościół* [...] *stał się uciążliwym i zbytecznym dla Duchowieństwa przeto Parafja Ewangelicko-Augsburska, która założona została w roku 1843 nabyła ów kościółek w roku 1846 i natychmiast wystąpiła z projektem wieczystej dzierżawy placów i ogrodów wokoło tegoż Kościołka* [...] *uzyskawszy zezwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych* [...] *24 listopada 1858 r.* [...] *Kolegjum projektuje zrestaurowanie Kościół i wybudować dom mieszkalny wraz zpotrzebami gospodarczemi dla użytku parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Dach* [...] *podległ zniszczeniu* [...]. *Wnętrze kościoła obejmuje w długości 92 stóp Rossyjskich licząc od drzwi wielkich do ściany szczytowej, szerokości zaś wszwietle nawy głównej 44 ½ Stóp Rossyjskich. W dotychczasowym prezbyteryum ma bydź urządzone: miejsce na ołtarz, ambonę i chrzcielnicę: sień boczna* [...]. Natomiast plebania: *trzyma rozmiary stosowne do dołączonego planu długości 64 ½ stóp – szerokości 41 ½ stóp – wysokości 12 ¼ stóp szerokości 21 stóp wysokości 12 ¼ stóp rossyjskich, mają być murowane z cegły na wapno, fundamenta z kamieni polnych, również na wapno nakryte dachówką hollenderką. Sufita tylko w domu są zaprowadzone.*

W roku 1865 pastorem pułtuskim został Eugeniusz Biedermann[340]. Przed objęciem pastoratu w Pułtusku pełnił obowiązki kapelana wojskowego w warszawskim garnizonie (w latach 1857-1860) oraz substytuta przy Generalnym Superintendencie, następnie był nauczycielem religii ewangelickiej w warszawskich szkołach, w powiatowej oraz Niedzielno-Handlowej. W roku 1860 objął obowiązki najpierw administratora, a następnie od 1861

[332] Ibidem, s. 349-351. Pastor Hevelke prowadził walkę z baptystami. Patrz: T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, s. 13; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 105. Zmarł 26 lutego 1865 roku. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", Rok Trzeci 1865, Nr 5, Warszawa, s. 95-96; J. Szczepański, *Ewangelicy w Pułtusku...*, s. 81-82.

[333] Ibidem, s. 337-339.

[334] Ibidem, s. 386-392. Plac ów sprzedał 5 grudnia 1821 r. Gottlieb Szymański Zgromadzeniu Ewangelickiemu Pułtuskiemu. Swoim nazwiskiem sygnowali stosowny akt Gotlieb Marcinkowski, Krystian Tomaszewski i Fryderyk Zawadzki – ibidem, s. 393-401.

[335] AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewangelicko-Augsburskiej w Pułtusku, sygn. 1213, s. 90--91. Umowa (kontrakt) w sprawie zakupu placów została zawarta 3 kwietnia 1861 roku – ibidem, s. 174--181. W kontrakcie niniejszym podano również dokładną datę zakupu murów po kościele Panny Maryi, który miał miejsce 22 kwietnia 1847 roku, gdy parafią administrował jeszcze pastor Alberti.

[336] Ibidem, s. 95-96.

[337] Miał około 28 m długości i ponad 13m szerokości – ibidem, s. 102-113 (1860). Odnośnie wymiarów kościoła czytamy też: *Kościół ten stosownie do załączonego Planu znatury zdjętego trzyma długość stóp rossyjskich 95 ½ – wysokości stop 25 ½ szerokości w Nawie 495/6 a w prezbyterium 40 ½ stóp. Szczątki tego kościoła są murowane z cegły na wapno dachówką holenderką kryte, ma być przerobionym w myśl protokołu zasadniczego projektu nowo zrobionego tu dołączonego na kościół Ewangelicko-Augsburski* – ibidem, s. 116 (1860 rok).

[338] Plebania był to budynek o wymiarach: ok. 20 m długości, ok. 13 m szerokości i ok. 4 m wysokości – ibidem, s. 140 (1860 rok).

[339] *Budowla gospodarska mieszcząca w sobie stajnię, oborę, wozownię, spichlerz i stodołę drewniane z drzewa 3 w słupy wystawiona gontami pokryta, na podmurowaniu z kamieni na wapno trzyma wedle dołączonego planu długości 88 stóp, szerokości 24 stóp wysokości 10 stóp miary rossyjskiej. Długości zaś parkanu w rozwinięciu 6 ścian ogradzających ogród budowle Pastora wynosi 135 sążeni czyli 1557 = 1085 miary rossyjskiej wysokości 7 stóp wybudowanym będzie z desek 1½ zapuszczonych w słupy wkopane w ziemię głęboko stóp 3* [...], czyli budynek gospodarczy był ok. 26 m długi, ok. 7 m wysoki i 3 m wysoki – ibidem, s. 159 (1860 r.).

[340] Eugeniusz Biedermann począwszy od 1905 r. pełnił obowiązki superintendenta diecezji piotrkowskiej Patrz: AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewangelicko-Augsburskiej w Pułtusku w W [twie] Płockiem, sygn. 1213, s. 286-293; także: T. Kowalski, J. Młodyński, J. Szczepański, *Wpisani w historię…*, s. 26.

pastora parafii w Zagórowie. W roku 1865 wyznaczony został na administratora parafii w Babiaku, ale nie przyjął funkcji. W czasie gdy funkcję pastora w Pułtusku sprawował Władysław Wernitz (1871-1884)[341], z jego inicjatywy dobudowana została wieża i zainstalowano dwa dzwony, które ufundował ziemianin, właściciel dóbr we wsi Kleszewo, Ludwik Rau[342]. Od roku 1884 do 1912, gdy pastorem był Adolf Dymowski[343], ewangelicy zamieszkali w Nurze uchwalili wybudowanie nowego domu modlitwy (kościółka), którego plany i kosztorys zatwierdził Rząd Gubernialny Warszawski na kwotę 5 665 rub. 27 kop[344]. Wcześniej, w 1906 roku, MSW wyraziło zgodę na remont kościoła, na który wyasygnowano środki z funduszu budowlanego w wysokości 400 rub.[345]. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, w 1913 roku, pastorat pułtuski objął Aleksander Karol Falzmann. Swój urząd pełnił do 1920 roku. Był to czas tragiczny w życiu gminy wyznaniowej, gdyż wycofujące się wojska rosyjskie w obawie przed współpracą kolonistów z wojskami niemieckimi zniszczyły dwa kościoły oraz dziewięć szkół elementarnych i domów modlitwy. Parafianie, powróciwszy po zakończeniu wojny z zesłania w głąb Rosji, mozolnie przystępowali do przywrócenia normalności w swoim życiu[346].

• Filiał parafii pułtuskiej z siedzibą w Nasielsku

Początki filiału w Nasielsku sięgają 1839 roku, kiedy to wraz z początkiem stycznia tego roku swoją działalność zapoczątkował dozór kościelny. Wcześniej, na mocy rozporządzenia Konsystorza Generalnego Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim z listopada 1837 roku, tamtejsi wyznawcy otrzymali dokument zatwierdzający obszar przyporządkowany filiałowi z siedzibą w Nasielsku, podlegający dotychczas jurysdykcji pastora parafii ewangelickiej w Nowym Dworze. Pastor Wilhelm Helbing, który pełnił funkcję administratora, był zobowiązany *nabożeństwo odbywać* [...] *stosownie do istniejących w tej mierze przepisów 12 razy w roku w pobliskich koloniach*

[341] E. Kneifel, *Die Pastoren…*, s. 181.
[342] AGAD, CWWKP, sygn. 1213, s. 525-526. Prośba właściciela dóbr Kleszewo datowana była na wrzesień 1879 roku.
[343] Przed objęciem parafii w Pułtusku pełnił obowiązki wikarego w parafii w Nowym Dworze. T. Kowalski, J. Młodyński, J. Szczepański, *Wpisani w historię...*, s. 67.
[344] „Zwiastun Ewangeliczny", 1913, rocznik szesnasty, nr 1, s. 24; J. Szczepański, *Ewangelicy w Pułtusku...*, s. 84.
[345] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, rocznik dziesiąty, nr 6, s. 185.
[346] J. Szczepański, *Ewangelicy w Pułtusku...*, s. 84.

Niemieckich, mających modlitewnie swoje[347]. Filiał w Nasielsku był administrowany przez pastora wyszogrodzkiego, a następnie od roku 1849 podlegał pod jurysdykcję pastora pułtuskiego[348]. Był nim ks. Otto Hevelke, który swoje obowiązki przejął około 1850 roku, a pełnił na pewno do chwili śmierci, czyli do 1865 roku. Jego następcą został pastor Eugen Biedermann, który swoją funkcję sprawował niewątpliwie do 1871 roku. Ksiądz Eugeniusz Biedermann odbył studia teologiczne w Dorpacie w latach 1853-1857 i 21 czerwca 1857 roku został wyświęcony. Następnie był kapelanem wojskowym Warszawskiego Garnizonu (1857-1860), proboszczem parafii Zagórów (1860-1865), zaś po okresie pułtuskim tę samą funkcję sprawował w Tomaszowie Mazowieckim (1871-1912). W międzyczasie sprawował obowiązki superintendenta diecezji piotrkowskiej (1905-1912)[349].

W Nasielsku nie było kościoła ewangelickiego, a zbór nie posiadał także żadnej własności[350]. Konsystorz Wyznań Ewangelickich w piśmie do KRSWDiOP zwracał uwagę również na problem zbytniego rozproszenia kolonistów[351]. Wedle wykazu, pod względem administracyjnym do filiału należały 124 miejscowości (wchodzące w skład 17 gmin i miast) zamieszkiwane przez 1 363 osoby[352]. W dostępnych i poświadczonych źródłowo dokumentach

[347] AGAD, CWWKP, Akta Gminy Ewang-Augsb. wyznania w Nasielsku Gubernii Płockiej, sygn. 1226, s. 36- 37.
[348] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 27.
[349] Ibidem, passim, s. 97-98. Pastor Hevelke mógł podjąć obowiązki administratora w Nasielsku wraz z objęciem pastoratu w Pułtusku. Zmarł 26 lutego 1865 roku – „Zwiastun Ewangeliczny", 1865, Nr 5, s. 95-96. Pastor Biedermann, następca księdza Hevelke, pojawia się w etacie na lata 1867-1870 – AGAD, CWWKP, sygn. 1226, s. 246-247. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 59. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że cały powiat pułtuski wraz z nasielskim po upadku powstania styczniowego włączony został do guberni łomżyńskiej, co znajduje swoje potwierdzenie w zapisach etatowych filiału – ibidem, passim, s. 220- 232, 235-247, 250-264, 265-280, 281-286.
[350] Pierwotnie w Nasielsku istniał drewniany kościół, który spłonął, a głównym ośrodkiem religijnym stała się wieś Konary, gdzie wybudowano szkołę, dom modlitwy i kościół. Patrz: E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 27.
[351] AGAD, CWWKP, sygn. 1226. Na temat położenia terytorialnego filiału – ibidem, s. 79: [...] *filiał rzeczony nie jest w jednym miejscu skoncentrowanym, z czego ta niedogodność wypływa, że Duchowny przełożony do różnych domów modlitwy będzie musiał dojeżdżać, co z tąd pochodzi że w Nasielsku nie masz Kościoła w którymby nabożeństwo dla okolicznych mieszkańców ewangelickich mogło się odbywać*
[352] Ibidem, s. 12-17. Wiadomo, że na obszarze parafii znajdowała się szkoła oraz cmentarz ewangelicki we wsi Konary – ibidem, s. 192-194 (informacje za rok 1858). Były to miejscowości: Błędówko, Błędowo, Błędowska wola, Czarcia dawna, Błędowska wólka, Brzezinki, Dembinki, Psucin, Borkowo, Gadów, Lelewo, Gawłowo, Gawłówko, Winniki, Mokrzyce, Buszkowo, Buszkówko, Konary, Popielżyn górny, Popielżyn dolny, Żołędowo, Grabie, Wola Adamowa, Małokleski, Tomaszewo, Śniadowo, Śniadówko, Panowo, Wyszyce, Wilamy, Smoły, Zaremby małe, Zaremby duże, Falbogi wielkie, Falbogi borowe, Zakobiel duża, Zakobiel mała, Szczypiorno, Szczypiorno budy, Zegrze, Słubianka, Jachrowka, Izbica, Wola Smolana, Wola Stara, Kiełpiński Folwark, Srasice Folwark, Karolina Kolonia, Ciepielin budy, Pieniążki, Głodowo Glne, Krzyczki Szumne, Jaskłowo, Popolno borowe, Studzianka, Głodowo, Dębe, Chlebiotki,

parafialnych zawarte są statystyki, z których wynika, że w latach czterdziestych XIX wieku na obszarze filiału mieszkało ponad 200 rodzin, a liczba parafian oscylowała pomiędzy wartościami 1000 a 1200 wyznawców[353].

Na początku drugiej połowy XIX wieku na obszarze filiału nasielskiego pojawili się baptyści, którzy za swoją siedzibę obrali wieś Konary, a wraz z upływem czasu licznie migrowali do Wołynia. Prawdziwą traumę przeżyli członkowie zboru podczas I wojny światowej, gdy spośród 1 400 rodzin aż 1 365 wygnano w głąb Rosji. Pozostali korzystali z posługi kapelana wojskowego. Wraz z zakończeniem wojny spolonizowano szkoły, a dzieci w języku niemieckim mogły uczyć się wyłącznie religii[354].

• Parafia w Osieku nad Wisłą (Ossówce)

Początki parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego datuje się na 1837 rok. Wówczas to Generalny Konsystorz Wyznań Ewangelickich w piśmie do KRSWDiOP z września tego roku przekonywał, że w Osieku nad Wisłą powinna być wyznaczona parafia ewangelicka, a nie filiał. W 1838 roku, kiedy oficjalnie ustanowiono tamże parafię ewangelicko-augsburską, za jej tymczasową siedzibę obrano Wolę Budy (Makowiska). Lokalizacja centrum systematu wynikała z faktu, iż był to obszar gęsto zasiedlony przez kolonistów, a poza tym znajdował się tam dom modlitwy oraz cmentarz założony w 1800 roku. Przez pierwszych dziewięć lat formalny nadzór nad parafią sprawował pastor lipnowski Karol Pastenacy, a funkcję kaznodziei pełnił nauczyciel[355].

Od początku swego funkcjonowania parafia nie miała wyznaczonych formalnych granic, pomimo to wydzielono z parafii lipnowskiej 15 kantoratów w następujących miejscowościach: Makowisko, Lubinek, Liciszewy, Jackowo,

Luzino, Laskany, Koszewo, Wymysły, Węgrodów, Chrzaynowo, Żabieżyn, Młodzianowo, Pniewo, Wólka, Krogule, Kikoły, Wola Kikolska, Wola Grabowa, Budy Ciennskie, Klesków, Smolechowo, Świerzewo, Pniary, Zagwizdy, Morgi, Pieścirogi, Budy Pieścirogi, Miszewo średnie, Florentynowo, Julianówko, Folwark Nowe miasto, Latomice, Budy Latomickie, Zarynie, Folwark Biskupice, Zaronie, Jabłeczniki Kościelne, Jabłeczniki Kamienne, Ostrzyszewo, Prusznowice, Szczersc (?) wodny, Szczerec Siołki, Szczerec koły, Bruliny, Wyrzyki duże, Wyrzyki odoie, Wyrzyki pękate, Wyrzyki bielne, Gołębie, Chmielówko, Słupice, Kiedzierzawne, Cibory, Pijanowo, Kątne Cygany, Świerzewko, Wietrzniki, Płustowo, Mazewo, Mazewko, Panowo, Wólka Szczawińska, Łuszczewo, Modzele babie, Czarniechy, Zawady, Krogóle, Nowe Miasto, Nasielsk - w nazwach miejscowości zachowano oryginalną pisownię archiwalną.

[353] W 1844 roku było zarejestrowanych 258 rodzin (1 031 osób) natomiast w 1848-253 rodziny (1 207 osób) – ibidem, passim, s. 50-60, 72-82.

[354] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 28.

[355] AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewangelickiey-Aug. w Osieku w Gubernii Płockiey, sygn. 1223, s. 7-10; A. Mietz, *Z dziejów mniejszości wyznaniowych w gminie Czernikowo,* [w:] *Nadwiślańska Gmina...*, s. 274.

Skrzypkowo, Morgowo, Brzozówka, Obory, Łęg - Osiek, Włęcz, Wilczekąty (Wilcze Kąty), Rybitwy, Bógpomóż (Bóg Pomóż), Gnojno oraz Brzeźno[356]. Po upływie prawie czterech dziesięcioleci ich liczba nie uległa większym zmianom[357]. Dochody pastora miały stanowić datki z tzw. jura stolae[358]. Wedle wykazu miejscowości przyporządkowanych jurysdykcji pasterskiej księdzu osieckiemu do parafii należało 16 gmin zamieszkiwanych przez 3 878 rodzin[359].

Lokalizacja budowy kościoła wydawała się być uzgodniona. GKWE w piśmie do KRSWiD z połowy października 1842 roku informował, iż chęć budowy kościoła została wyrażona przez *dziedziców dóbr Steklino, który na folwarku Mień pragną wystawić kościół ewangelicki*. Jednak konsystorz zastrzegł, iż propozycja ta zostanie rozważona dopiero wówczas: *Jeżeli dogodniejszy punkt środkowy dla tej parafii lub korzystniejsze warunki od dziedziców wynaleźć się nie dadzą, który to właśnie czynnością ks. Boerner Superintendent Płocki zajmuje się*[360]. W efekcie nie podjęto decyzji, w której miejscowości ma zostać wybudowany kościół, co skutkowało wstrzymaniem procedur związanych z zatwierdzeniem kosztorysów[361]. Co istotne, pierwszy pastor parafii w Lipnie, pełniący funkcję administratora zboru osieckiego, swoją siedzibę miał w kolonii Rumunki Wola[362].

Po dziesięciu latach urzędowania Karla Wilhelma Pastenacego, w 1847 roku, Konsystorz Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim po-

[356] R. Gall, op. cit., s. 49; A. Mietz, *Z dziejów…,* [w:] *Nadwiślańska Gmina...*, s. 274.

[357] W 1865 roku odnotowano szkoły w: Bógpomóż, Brzozówce, Liciszewie, Rumunkach, Łęg-Osieku, Skrzypkowie, Rumunkach-Woli, Brzeźnie-Gnojnie, Jackowie, Morgowie, Oborach, Rybitwach, Wilczych kątach i Włęczu. Patrz: E. H. Bush, op. cit., s. 184.

[358] AGAD, CWWKP, sygn. 1223, s. 7-10. Zasadniczym argumentem przemawiającym przeciw wyznaczeniu stałej pensji pastorowi był fakt, iż liczba parafian miała sięgać 4 000 osób.

[359] Ibidem, k. 14-22. Były to miejscowości: wieś Bogucin, Osiek Rumunki, Wilczeniec Rumunki, Miasto Bobrowniki, Rumunki Białobłota, Bobrowniki wojtostwo, Bobrowniki starostwo, Gnoyno, Jonne, Zmyślin, Osiny, Miszek, Rybitwy, Ciechocin wieś, Dolnik (?) Młyn, Jasinko, Węgiersk Wieś, Laskowiec, Rudow wieś, Małszyce, Dobrzejewice, Brzozowski, Rum[unek], Głogowo Rumunek, Obory wieś, Wrotynia Rum., Zielona Puszcza, Opalnica, Lipowiec, Lubicz wieś, Bywka Rum., Krobia wieś, Brzozówka, Liciszewy, Wawrzonkowo, Makowiska, Wyzendorf, Kiełpiny, Wilczeniec Rum., Kuźnicki, Młyniec wieś, Józefowo, Mierczynek, Ośmiałowo, Nowogródek wieś, Mień Młyn, Garkownia, Dzierzączka, Włęcz, Wilcze kąty, Kwirynowo, Osówka, Osówka Rum., Witowąż, Wąkole, Miszek Młyn, Krzykomy, Bartoszewo, Skrzypkowo, Czernikówko, Osiek nad Wisłą, Dzikowo, (Dzichowo?), Krepiny (Krępiny?) Rum., Smogorzewiec, Stajenczynki, Zielazniki, Łęk Osiecki, Steklin wieś, Steklinek, Czernikowo, Jackowo, Witoszyn wieś, Osada Lengdy, Olszyny, Działy, Kotowskie, Zembowo – w pisowni nazw zachowano oryginalną pisownię archiwalną.

[360] Ibidem, passim, s. 182-183, 198-200.

[361] Ibidem, s. 215-217.

[362] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 63. Potwierdzają to także zapisy przy sporządzanych etatach tegoż systematu na lata 1848-1850 oraz 1850-1852. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1223, passim, k. 315-318, 387. W Rumunkach - Woli swoją siedzibę miał również kolejny pastor Aleksander Tetzner, co potwierdza informacja o jego zgonie. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1223, k. 368-369.

wołał w miejsce poprzednika, księdza Aleksandra Wilhelma Tetznera, dotychczasowego substytuta[363] przy superintendencie płockim[364], który jednak po ponad dwóch latach, na początku drugiej połowy października 1849 roku, zmarł. Aleksander Tetzner urodził się 29 marca 1822 roku w Warszawie jako syn pastora gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie Jerzego Tetznera. Od dziewiątego roku życia uczęszczał do prywatnej szkoły, gdzie uzyskał elementarne wykształcenie. W 1833 roku rozpoczął naukę w szkole obwodowej (przy ulicy Królewieckiej). Po ukończeniu czwartej klasy przeniósł się do Gimnazjum Gubernialnego Warszawskiego (w 1836 roku) i przyjęty został do klasy piątej oddziału filologicznego. W 1840 roku za zgodą władz rządowych został stypendystą przygotowywanym do stanu duchownego wyznań ewangelickich. W 1841 roku otrzymał świadectwo ukończenia nauk gimnazjalnych. Pod koniec tego roku przeniósł się na studia na Uniwersytet Cesarsko-Aleksandryjskiego w Dorpacie (gubernia inflancka), gdzie kontynuował przygotowywanie się do roli duchownego (wstępne egzaminy zdał w roku 1842). Po trzech latach studiów, 15 kwietnia 1843 roku, powrócił do Warszawy, gdzie zdał egzamin, a 1 sierpnia otrzymał od Konsystorza święcenia kapłańskie. Został oddelegowany jako wikariusz do Przewodniczącego J. Ks. Superintendenta Diecezji Ewangelickiej Płockiej, gdzie odbywał praktyki jako duchowny. Pismem z dnia 26 marca 1847 roku Konsystorz pozwolił mu objąć funkcję administratora parafii ewangelicko-augsburskiej w Osieku nad Wisłą. Po śmierci pastora Tetznera w jego miejsce powołany został ksiądz Heinrich Leo Tochtermann, dotychczasowy substytut przy księdzu superintendencie płockim Ignacym Boernerze[365]. Pełnił on swoją posługę przez 53 lata (do 1902 roku).

Zmiany personalne w parafii nie miały żadnego wpływu na podjęcie działań zmierzających do zmiany stanu posiadania zboru. Potwierdzają to informacje dotyczące miejsc, w których sporządzano, wspomniane powyżej, etaty parafii na lata 1850-1852, np. w Rumunkach Woli[366]. Jednak brak infra-

[363] Substytutem określano zastępcę duchownego pełniącego określoną funkcję w strukturze Kościoła Ewangelickiego, np. superintendenta. Patrz: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego (wydanie internetowe).

[364] AGAD, CWWKP, sygn. 1223, passim, s. 305-306. – ibidem, s. 354-355. Patrz również: R. Gall, op. cit., passim, s. 52, 54; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 173; A. Mietz, *Nadwiślańska Gmina...*, s. 275. Pastor Tetzner studiował w Dorpacie w latach 1842-1845.

[365] AGAD, CWWKP, sygn. 1223, s. 368-369; R. Gall, op. cit., passim, s. 52, 54. Pastor Tochtermann studiował w Dorpacie w latach 1844-1848, wyświęcony został 10 września 1848 roku. Początkowo był wikarym w Płocku. Zmarł 5 lipca 1905 roku. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 175; A. Mietz, *Nadwiślańska...*, s. 275.

[366] AGAD, CWWKP, sygn. 1223, s. 387. Jak podaje E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 63. Ksiądz Tetzner za swoją siedzibę obrał Osiek nad Wisłą, a następnie zamieszkał w Makowiskach u gospodarza Paula Wollschlägera, w sytuacji gdy dom modlitwy oddalony był o 2 km. Patrz również: R. Gall, op. cit., s. 51.

struktury kościelnej rodził wiele sporów i wywoływał wiele nierozwiązanych kwestii[367]. Wraz z upływem czasu obszar parafii ossowskiej powiększał się tak, że należało do niej już 136 miejscowości. W 1858 roku odłączone zostały od zboru trzy kantoraty: Bogucin, Fabianki i Łęg Witoszyński wraz z miejscowościami należącymi do nich[368]. Począwszy od 1861 roku pastor (Tochtermann) mieszkał już nie w wynajmowanym mieszkaniu, lecz w murowanej plebanii, ale kaplica nadal pozostawała w Makowiskach[369]. Wkrótce dzięki prywatnym znajomościom z właścicielem ziemskim z Woli pastor otrzymał ziemię dzierżawną o powierzchni 33 morgów tzw. dużych w wieczystą (dziedziczną) dzierżawę za 28 rub. rocznego czynszu wieczystego w Osówce-Łazach[370]. Opodatkowując się dobrowolnie, wierni zebrali wówczas 23 000 rub.

Plany budowy kościoła zniweczył wybuch I wojny światowej. Wówczas to oszczędności na budowę nowego kościoła uzyskane z ofiar parafian, a zdeponowane w Banku Państwowym zaginęły (zabrali je Rosjanie), w wyniku czego ci, którzy wpłacili składki, ponieśli ogromne straty[371]. Po odejściu pastora Gwidona Roberta Tadeusza Radaszewskiego, który był proboszczem w latach 1904-1908[372], w funkcjonowaniu parafii dawał się odczuć brak stabilizacji, czego dowodem był wakat na posadzie pastora. Stan ten trwał aż do 1925 roku. W tym czasie funkcję administratora pełnili pastorzy lipnowscy: Adolf Henryk Rondthaler (1908-1913), Zygmunt Michelis (1914-1921) i Eryk Ludwik Buse (1923-1925). Dopiero po roku 1925 pastorem wyznaczony został dr Lucjan Lewandowski[373]. Podczas administrowania parafią przez pastora Rondthalera na zebraniu ogólnym wiernych, na którym obecny był superintendent generalny Juliusz Bursche, doszło ponownie do zmiany

[367] Brak budynków lub ziemi użytkowanej przez parafię ewangelicką w Osieku nad Wisłą potwierdza inwentarz kościelny sporządzony w 1850 roku – ibidem, s. 415-418. Z lat 1851-1852 pochodzi korespondencja pomiędzy władzami świeckimi i duchownymi dotycząca obciążeń podatkowych, jakie rzekomo mieli ponosić ewangelicy we wsi Włęcz posiadający własny dom modlitwy i jednocześnie szkolny. Wedle ówczesnego prawa domy modlitwy, domy duchownych, służby kościelnej i szkoły, jeżeli nie były wynajmowane osobom prywatnym zwolnione były od wszelkich opłat, powinności itp. Sami zainteresowani wyjaśnili, że nie płacili podwójnych podatków lecz: szarwark zwyczajny i dodatkowy, opłaty transportowe i rekrutowe – jeden raz, składkę ogniową – jeden raz oraz tzw. dwie fury w naturze – ibidem, passim, s. 383-384, 428-433, 436-437.

[368] A. Mietz, *Z dziejów…,* [w:] *Nadwiślańska...*, s. 276.

[369] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 63; A. Mietz, *Z dziejów…,* [w:] *Nadwiślańska...*, s. 276.

[370] Ibidem, s. 63; R. Gall, op. cit., s. 51; A. Mietz, *Z dziejów …,* [w:] *Nadwiślańska...*, s. 276.

[371] R. Gall, op. cit., s. 51; E. H. Bush, op. cit., s. 184; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 63; A. Mietz, *Z dziejów…* [w:] *Nadwiślańska...*, s. 277.

[372] Studiował teologię w Dorpacie w latach 1889-1895. Ordynowany rok później swoją posługę rozpoczął jako wikary w parafii św. Trójcy w Łodzi, w latach 1897-1899 był proboszczem w Iłowie; Sompolnie w latach 1899-1904. Po opuszczenie pastoratu w Ossówce objął parafię w Rożyszczach na Wołyniu (1908-1913). Zmarł w marcu 1913 roku. Patrz E. Kneiffel, *Die Pastoren…*, s. 151.

[373] E. Kneifel, *Die ewangelisch ...*, s. 63; A. Mietz, *Z dziejów…,* [w:] *Nadwiślańska...*, s. 277.

lokalizacji nowego kościoła. Tym razem zebrani większością głosów opowiedzieli się za budową świątyni w Ossówce obok plebanii, przeznaczając kwotę ponad 30 000 rub.[374]. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ostatecznie jeszcze w 1912 roku podjęło decyzję o lokalizacji kościoła w Makowiskach. Bazując na uchwale z 1905 roku, ministerstwo argumentowało, iż w Makowiskach w odróżnieniu od Ossówki, jak określono *wsi czysto ewangelickiej*, mieszkało kilkadziesiąt rodzin tegoż wyznania. MSW ponaglając i ucinając jednocześnie spór, kierowało się faktem rażących braków w infrastrukturze chociaż parafia w Ossówce była jedną z liczniejszych na tym obszarze[375]. Ostatecznie kościół został wzniesiony w okresie międzywojennym właśnie w Makowiskach.

• Parafia w Paproci Dużej[376]

Pierwsze próby, mające na celu powołanie do życia nowej parafii ewangelicko-augsburskiego wyznania z siedzibą w Paproci Dużej, miały miejsce już w 1828 roku. Ze względu jednak na zbyt małą liczbę wiernych (469 osób) projekt nie doczekał się realizacji. Niemniej jednak Generalny Konsystorz Ewangelicki zwrócił się z prośbą o przydzielenie chociaż nauczyciela, który miałby nauczać dzieci oraz odprawiać nabożeństwa. Kolejna prośba dotyczyła spisania wszystkich miejscowości zamieszkiwanych przez ewangelików i oszacowania odległości tych miejsc od Paproci Dużej, a także wskazania domu szkolnego do nauki. Rozwiązaniem, za którym optował Konsystorz, było stworzenie w Paproci Dużej filiału i przyłączenie go do najbliżej położonej parafii ewangelicko-augsburskiej[377].

Oficjalnie parafia została zawiązana we wrześniu 1837 roku. Wcześniej, wiosną tego roku, Generalny Konsystorz Ewangelicki zwrócił się z prośbą do KRSWDiOP o przyznanie pożyczki na prace budowlane oraz bezpłatne wydanie na ten cel drzewa z leśnictwa Brok. Pożyczka została udzielona, lecz nie w takiej wysokości, jakiej oczekiwali wnioskodawcy (10 403 zł 7 gr), tylko o połowę niższa (5-6 tys. zł)[378].

[374] „Zwiastun Ewangeliczny", 1912, rocznik piętnasty, nr 2, s. 57.

[375] „Zwiastun Ewangeliczny",rocznik piętnasty, 1912, nr 7, s. 217. Decyzja ministerstwa spotkała się z krytyką, o czym informował „Zwiastun Ewangeliczny", 1912, nr 9, s. 283. Ostatecznie kościół w Makowiskach wybudowany został w roku 1931. Był to pierwotnie filiał parafii w Ossówce, ale w 1936 roku stał się samodzielną parafią. Patrz: A. Mietz, *Z dziejów…,* [w:] *Nadwiślańska* ..., s. 280-281.

[376] Odtworzeniu początków parafii nie sprzyja fakt nieudostępniania archiwaliów w AGAD, CWWKP, sygn. 1209 ze względu na zły stan zachowania.

[377] J. Mironczuk, *Ewangelicy w powiecie ostrołęckim do 1939 roku* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu…*, s. 96-97.

[378] Ibidem, s. 98.

Skromne warunki bytowe stały się udziałem pierwszego pastora i administratora parafii Teodora Küntzla, studenta Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, który sprawował tę funkcję tylko przez rok, po czym przeniósł się do Białegostoku[379]. Podobnie jak zbór pułtuski, w wyniku reorganizacji administracyjnej (skutkującej uszczupleniem obszaru płockiej guberni oraz nowego podziału na powiaty) parafia w Paproci Dużej znalazła się w granicach nowo utworzonej guberni łomżyńskiej. Jak wynika ze spisów, skupiała ona 16 miasteczek i gmin, w ramach których ewangelicy zamieszkiwali 35 miejscowości[380]. Podany zasięg terytorialny parafii nie był jednak ostatecznie ustalony.

Następnym pastorem został Boguchwał Schlike. Wybrany został dopiero w 1840 roku, a swój urząd sprawował do śmierci w 1848 roku[381]. Na przełomie 1845 i 1846 roku pastor uzyskał zatwierdzenie przez KRSWiD na funkcję opiekuna szkoły elementarnej w Paproci[382]. Tymczasowym zastępcą, który najprawdopodobniej reprezentował parafię, był kantor i pastor łomżyński Karol Wagner, administrujący zborem w Paproci Dużej (1848-1851)[383]. Informację tę potwierdza jego podpis pod spisem inwentarzowym własności parafii. W tym czasie w etatach za poszczególne lata pojawiają się różne nazwiska tymczasowych pastorów (administratorów)[384]. Wakat trwał do drugiej połowy 1852 roku, a dokładnie do września, kiedy to pastorem został wybrany przez zgromadzonych zborowników ks. Juliusz Mrongovius. Kandydował jako jedyny po uprzednim wycofaniu się potencjalnych konkurentów: Ottona Hevelke z parafii w Pułtusku oraz Fryderyka Tetznera z parafii w Węgrowie[385].

[379] Ibidem, s. 99-100; R. Gerber, op. cit., s. 384.

[380] AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewangelickiej Augsburskiego wyznania w Paproci Gubernii Płockey, sygn. 1210, s. 31-44. Były to gminy: **Jasienica** (Paproć duża, Paproć mała, Pęchratka, Kol. Pęchratka, Kol. Krole, Ruskołęka, Kol. Kowalewko, Jasienica, Kalinowo, Lentownica, Dombrowa, Podjanowo, Krole wieś, Nowy borek); **Gąsiorowo** (Putazie, Brewki Zakościelne, Kossuty); **Czyżewo** (Żelazny młyn); **Grzymki** (Guły); **Jelenie** (Lubiejewo, Jelenie); **Komorowo** (Komorowo, Mayd: Koziki); **Losic Łosice?** (Xiężopole); Żaszkow (Żaszkow); **Brok** (Grabownica, Małkin); **Miasto Andrzejewo** (Miasto Andrzejewo); **Miasto Ostrów** (Miasto Ostrów); **Miasto Brok** (Miasto Brok); **Srebrna** (Srebrna); **Zambrów** (Pstrągi, Miasto Zambrów); **Wysokie Mazowieckie** (miasto i kol.?); Łomzy: Lubotyrska (Srebrny borek) – nazwy miejscowości podano z zachowaniem oryginalnej pisowni archiwalnej.

[381] AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 146. Johann Gotlieb (Gottlob) Schlicke pastorem w Paproci Dużej był w latach 1839-48, wcześniej pełnił funkcję wikariusza w Warszawie – E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 160.

[382] AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 131-132.

[383] Ibidem, s. 278-285; R. Waleszczak, *Parafie ewangelickie...*, s. 39.

[384] Między innymi pastor Kweisser (?) – ibidem, s. 255-272. Także Dawid Bergmann (1851); Johann Friedrich Tetzner – wikariusz (1851-1852).

[385] Obecnymi podczas przebiegu wyboru pastora w Paproci Dużej byli m.in. superintendent diecezji augustowskiej – ks. Dawid Bergemann i zastępca wójta gminy Jasienica – Paweł Podbielski. 12 września 1852 roku sporządzono jednocześnie: instrukcję, taksę opłat, spis emolumentów oraz tekst wokacji.

Pastor Mrongovius swoje obowiązki pełnił do 1866 roku. Urodził się 4 sierpnia 1825 roku w Tylży. Rodzicami jego byli kupiec August oraz Leopolda z Gerlachów. Uczęszczał do szkoły elementarnej w Tylży, następnie do dwóch niższych klas tamtejszego gimnazjum. Po przenosinach do Warszawy w roku 1837 przez dwa lata uczył się w szkole parafialnej (ewangelicko-augsburskiej). Trzy lata później zaczął uczęszczać do trzeciej klasy szkoły obwodowej (mieszczącej się przy ulicy Królewskiej). W 1842 roku, mając poparcie Konsystorza, przyjęty został do piątej klasy Gimnazjum Gubernialnego, które ukończył w 1845 roku, otrzymując *Testimonium Maturatis*. Po uprzednim złożeniu egzaminu w Warszawskim Komitecie Egzaminacyjnym został wysłany przez Konsystorz na uniwersytet w Dorpacie w celu przygotowania do stanu duchownego. Po zdaniu wstępnych egzaminów przyjęto go do grona studentów. Po czteroletnim kursie teologii złożył egzamin generalny przed Fakultetem Teologicznym, po czym wrócił do kraju. Począwszy od 6 lutego 1850 roku, z polecenia Konsystorza wykładał religię w Szkole Panien przy Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie, pełniąc przy tym obowiązki wikariusza przy Superintendencie Generalnym, który zarządzał warszawską diecezją ewangelicką. Ordynowany został w 5 grudnia 1850 roku po złożeniu egzaminu *pro renia concionandi*. A po złożeniu egzaminu *pro ministerio* wyznaczony został przez Konsystorz 16 lutego 1850 roku na administratora parafii ewangelicko-augsburskiej w Paproci Dużej i w Łomży oraz filiału w Szczuczynie (reskrypt z 22 marca 1850 roku). 15 czerwca 1852 roku pojął za żonę Adelę Schulz, córkę byłego sędziego kryminalnego, następnie 12 września wybrany został na pastora parafii w Paproci Dużej[386].

Niedługo po zawiązaniu parafii, gdy na jej czele stał ks. Schlicke, podjęto starania o wybudowanie kościoła, plebanii oraz stodoły[387]. W 1859 roku KRSWiD zatwierdziła protokół rewizyjno-odbiorczy nowo pobudowanej plebanii, zwracając jednocześnie uwagę na uchybienia techniczne dotyczące

W październiku wybór zatwierdził Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Królestwie Polskim, następnie KRSWiD. Pastor otrzymał od gminy: plebanię składającą się z pokoju, kuchni, i piwnicy. Zabudowania gospodarcze stanowiły: stodoła razem z wozownią, stajnia z oborą oraz chlew. Pastor miał także do dyspozycji cztery włóki gruntu (miary magdeburskiej – 32 dziesiatyny według miary rosyjskiej), a także otrzymywał roczną pensję w wysokości 180 rub. oraz dochody z jura stolae. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 314-333.

[386] AGAD, CWW KP, sygn. 1210, s. 335-337; E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 138; J. Mironczuk, *Ewangelicy w powiecie ostrołęckim…,* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu…*, s. 101.

[387] Kosztorys sporządzono na: *1° Na podłogę i pułap nad Kościołem. 2° Na obicie krzyża na wieży Blachą. 3° Na pomalowanie Ławek. 4° Na organ. 5° Schodów zaś przed drzwiami frontowemi, nie potrzeba robić gdyż trepy z kamieni urządzone są trwalsze i wygodniejsze* (koszt 388 rub. 80 kop.). Patrz: ibidem, passim, s. 187-188, 201-206.

budynku plebanii, które wykonawca usunął w ciągu roku[388]. W tym samym 1859 roku rozpoczęto procedurę związaną z wyremontowaniem dachu kościoła. Prace trwały najpewniej do 1860 roku, gdyż we wrześniu Budowniczy Powiatu Ostrołęckiego zatwierdził wspomniany protokół, natomiast KRSWiD uczyniła to w listopadzie 1861 roku wedle opisu: *Kościół ten murowany dachówką hollenderką pokryty długi stóp 71 szeroki, stóp 38 wysoki stóp 22½ z dzwonnicą murowaną blachą żelazną pokrytą z frontu Kościoła będącą, długą i szeroką po stóp 15 wysoką stóp 41*[389]. Sytuacji nie ułatwiały częste i mające charakter tymczasowości zmiany pastorów, a przede wszystkim administratorów, którymi byli: Gustaw Manitius (1866-1867), Eugeniusz Biedermann (1867), Fryderyk Wendt (1868), Juliusz Pastenaci (1869-1876), Teodor Ludwig (1876--1882), Władysław Wernitz (1882-1883), Karol von Doll (1883-1886)[390].

Do pewnej normalizacji relacji wewnątrz parafii doprowadził swym postępowaniem dopiero pastor Kacper Mikulski[391], który administrował zborem w Paproci Dużej od 1886 do 1926 roku. Pomimo poprawnych relacji na linii pastor – wierni członkowie zboru paprockiego niezmiennie postulowali potrzebę posiadania własnego księdza. Takie wnioski nasuwają się z krótkiego sprawozdania prasowego sporządzonego po wizytacji generalnego superintendenta w 1909 roku, podczas której członkowie zboru zapewnili wizytującego, że są gotowi uchwalić podwójną składkę kościelną, przebudować plebanię, a nawet podwyższyć pastorowi pensję[392]. Dalsze działania stabilizacyjne zakłóciła I wojna światowa, w wyniku której członków zboru wywieziono w głąb Rosji.

• Parafia w Przasnyszu

Pierwsze działania miejscowych ewangelików związane z umożliwieniem uczestnictwa w nabożeństwach podejmowano jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego. W tym celu zwrócili się oni do ówczesnego Prefekta

[388] Konsystorz wskazał na następujące usterki: brak otynkowania komina nad dachem; nieodpowiednie wybielenie zewnętrznych ścian oraz brak desek przy frontonie i gzymsach. Patrz: AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewangelickiej Augsburgskiego Wyznania w Paproci Guberni Płockiey, sygn. 1211, passim, s. 87-91, 97-100, 125-126.

[389] Ibidem, passim, s. 68-71, 72-74, 131-140, 141-143.

[390] R. Waleszczak, *Parafie ewangelicko-augsburskie w Łomżyńskiem w XIX i początkach XX wieku* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu…*, s. 39.

[391] J. Gwardiak, *Pastorzy łomżyńscy w kontekście stereotypu „ewangelik - Niemiec" oraz sprawy polskiego patriotyzmu* [w:] *Ewangelicy na północno wschodnim Mazowszu...*, s. 159-161. Przez długie lata związany z parafią w Łomży.

[392] „Zwiastun Ewangeliczny", 1909, rocznik dwunasty, nr 2, s. 61.

Departamentu Płockiego o wyznaczenie składki na wszystkich tamtejszych wyznawców. Wnioskowali także, ażeby władze przekazały im kościół, mieszkanie dla pastora, grunt orny o powierzchni dwóch włók i dwa ogrody. Przy czym w kwestii świątyni proponowali *aby Im Kościółek S. Ducha do nabożeństwa był oddanym*[393]. Jeszcze w 1811 roku, w siedzibie ówczesnej podprefektury przasnyskiej deklarowali, iż: *w Powiecie tym przeszło 800 familij wyznania bydź mięszka, a dla braku nabożeństwa właściwego nie iedna iuż emigrował*. W ciągu następnych lat zaznaczała się tendencja wzrostowa, gdyż, jak wynika z danych w roku 1818, obwód przasnyski zamieszkiwało ponad 1000 osób wyznania ewangelickiego[394].

Zgodność co do konieczności zorganizowania infrastruktury nie oznaczała pełnej jasności odnośnie sposobów jej realizacji. Upadła koncepcja przekazania kościoła św. Ducha. Stało się tak z dwóch powodów: odbywania mszy św. w dni powszednie, w związku z czym przechowywano sakramenty oraz możliwego sporu z miejscową ludnością katolicką[395]. Jedną z opcji stanowiło także przystosowanie Raytschuli, czyli domu po gen. Roquet, którego przebudowa stanowiłaby zbyt wysokie koszty utrzymania[396]. Tymczasem wzrastająca liczba ewangelików (w 1823 roku odnotowano 343 rodziny) spowodowała przyspieszenie procedur związanych z przygotowaniem projektu i kosztorysu nowego domu modlitwy i mieszkania dla pastora[397]. Skutkiem

[393] Postulaty ww. zawarte zostały w piśmie Komisji Województwa Płockiego do KRWRiOP z 25 listopada 1812 roku. Po raz pierwszy ewangelicy przasnyscy przedłożyli własne potrzeby w 1810 roku, natomiast protokół, na który powoływano się w późniejszej korespondencji spisano w lipcu 1812 roku. Patrz: AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewang.-Augsb. Wyznania w Przasnyszu - Wtwie Płockiem, vol. I, 1816-1835, sygn. 1206, s. 6.

[394] Ibidem, passim, s. 10-12, 19-21. Spośród tej liczby 169 osób przekazało kwotę pieniężną na fundusz kościelny w wysokości 547 zł. Ewangelicy zamieszkiwali łącznie 16 miast oraz gmin: Przasnysz, Ciechanów, Chorzele, Janów, Ekonomia Przasnysz (miasta); Szempolino, Kaki mrowiki, Krzynowłoga mała, Kargoszyn, Brzozowo nowe, Krzynowłoga wielka, Bartniki, Malużyn, w ramach których wymienione są następujące miejscowości: Lipa, Brodowe Łąki, Dobrzankowo, Folwark oględa wojtostwo Przasnysz, Ryki Berkowo, Zembrzus Mokry Grunt, Starawieś płocka, Ulatowo Niska, Ulatowo Cierzniaki, Kaki Mroczki, Budno Kmiecze, Bystre Kurzymy, Gostkowo, Kargoszyn, Krzynowłoga mała, Ostatni Grosz, Brzozowo nowe, Kęsocha, Janek, Dzierzgówko, Wasiły Gańsk, Krzynowłoga wielka, Prządolino, Rembielinek, Zawisza, Czapka Bąki, Cierpigosz, Ossowiec Kmiecy, Karwacz, Luberadz, Płaciszewo – ibidem, s. 22-40 – w nazwach zachowano oryginalną pisownię archiwalną.

[395] Ibidem, s. 71-72.

[396] Budynek ten [...] *wystawiony iest na fundamentach z kamieni, cegieł 4 wysokości nad ziemią wyprowadzonych w ryglówkę* [...] *dach stolcem związany dachowym, bellki zaś hangwerkiem uniesione, dach karpiówką pokryty, szczyty podłamane podobniesz zamurowane, zawiera podług rysunku przyłączonego długości 124 szerokości 46 wysokości od ziemi 13: potrzeba do przeformowania iest tylko wyprowadzenie wewnętrznych przedziałów wyprowadzenie rogu szczytowego a przez piorun uszkodzonego reparacya dachu 7 i 1/6 części karpiówka* – ibidem, s. 73-79.

[397] Pismo KRSWiP do Komisji Województwa Płockiego z 23 stycznia 1823 roku – ibidem, passim, s. 88-89, 91. Wedle innych danych liczba rodzin ewangelickich mogła być nieco większa i wynosiła 371, na co składało się 305 rodzin z powiatu płockiego i 66 z powiatu pułtuskiego.

tych działań była deklaracja zawarta w Biurze Komisarza Delegowanego Obwodowego Obwodu Przasnyskiego, której stroną byli także miejscowi ewangelicy. Uzgodniono i postanowiono wdrożyć do realizacji budowę kościoła i domu pasterskiego z wykorzystaniem budulca po rozbiórce wspomnianej Raytschuli oraz darmowego drzewa.

W 1824 roku nastąpiła finalizacja budowy kościoła i domu pastorskiego. O samej budowie informowano w sprawozdaniu władz wojewódzkich w 1823 roku[398]. Po wybudowaniu kościoła kolejną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było uposażenie przyszłego pastora. Propozycja przekazania dwóch włók gruntu ornego oraz dwóch morgów na ogród dla pastora z gruntu rządowego Ekonomii Przasnysz nie mogła być zrealizowana z powodu umowy dzierżawnej, podpisanej już wcześniej z osobą prywatną. Wydawało się, iż powstanie parafii stanowiło jedynie kwestię czasu, gdyż jako kandydata na pastora przedstawiono księdza Henryka Bando, kandydata teologii, pracującego wówczas w Szkole Wydziałowej w Warszawie[399].

W 1825 roku ukończono budowę kościoła ewangelickiego w Przasnyszu, który poświęcony został w czerwcu 1826 roku przez członka Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego Karla Benjamina Laubera. Było to niewątpliwie wielkie święto dla około 400 rodzin ewangelickich zamieszkujących obwody przasnyski i pułtuski[400]. Czas do 1835 roku upłynął na obustronnych monitach związanych z koniecznością podniesienia pensum pastorowi oraz powołaniem kolegium kościelnego. W 1829 roku Komisja Rządowa, mając na uwadze utworzenie parafii z siedzibą w Przasnyszu, nakazała Komisji Wojewódzkiej Płockiej zająć się wyborem dozoru kościelnego, spisaniem protokołu organizacyjnego oraz sporządzeniem wykazu ludności ewangelickiej i miejscowości mających do niej należeć[401]. Tymczasem brak uregulowań wewnątrz wspólnoty zborowników zaowocował coraz częstszymi wyjazdami kolonistów do

[398] AGAD, KRSW, sygn. 7028 (mf. 19573), s. 327, gdzie czytamy w raporcie Komisji Województwa Płockiego do KRSWiP: [...] *wystawiono Kościół Ewangelicki i mieszkanie dla pastora w mieście Przasnyszu* [...]. Rok 1823 jako datę wybudowania kościoła podaje w swym opisie historycznym parafii ks. Ernst. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1904, Nr 2, s. 56-57. We wspomnianym protokole organizacyjnym czytamy: [...] *jakim sposobem kościół ewangelicki – tutejszy wzniesiony został* [...] *wstawienie się mieszkańców tegoż wyznania i za dzielnem staraniem W-ego Kisielnickiego, ówczesnego Komisarza Obwodowego, Rząd szczodrze i łaskawie uznał potrzebę wzniesienia w mieście tutejszym obwodowym Domu modlitwy, na który to cel raczył łaskawie darować wszelkie materjały z reitszuli tu exystowanej jako i plac zająć pozwolił po zniesionym niegdyś kościele katolickim św. Michała jak również dla przyszłego x Pastora w pomoc parafji rocznej pensji złp 1000 ze skarbu publicznego akordował*. Cyt. za: „Zwiastun Ewangeliczny", 1904, nr 9, s. 269-270.

[399] AGAD, CWWKP, sygn. 1206, s. 149-150.

[400] AGAD, CWWKP, sygn. 1206, passim, s. 157-158, 178-179.

[401] „Zwiastun Ewangeliczny", 1904, nr 11, s. 334-338.

Prus, które stanowiły także pokłosie trudnych warunków materialnych oraz obciążeń ponoszonych na rzecz utrzymania infrastruktury kościelnej, która notabene nie była wykorzystana właściwie. Mimo to sytuacja materialna parafian była bardzo trudna[402].

Kolejnej próby erekcji parafii podjęto się w 1833 roku, lecz bez skutku, pomimo iż dozór kościelny reprezentujący gminę przasnyską wręcz domagał się uregulowania parafii[403]. Wraz z początkiem 1835 roku zwieńczono starania gminy o wyznaczenie pastora w Przasnyszu. Wszystkie czynności towarzyszące wyborowi zostały przeprowadzone (protokół z wyborów, spis emolumentów, taxa *jura stolae*, instrukcja oraz wokacja), ale bez formalnej zgody władz rządowych, gdyż wspólnota przasnyska nie była uregulowana (brak etatu, rozkładu składki).

Pierwszym nominowanym pastorem zboru przasnyskiego został Emil Lauber, który obejmując swój urząd, złożył przysięgę na wierność carowi oraz dowiódł braku jakichkolwiek powiązań z przebiegiem powstania listo-

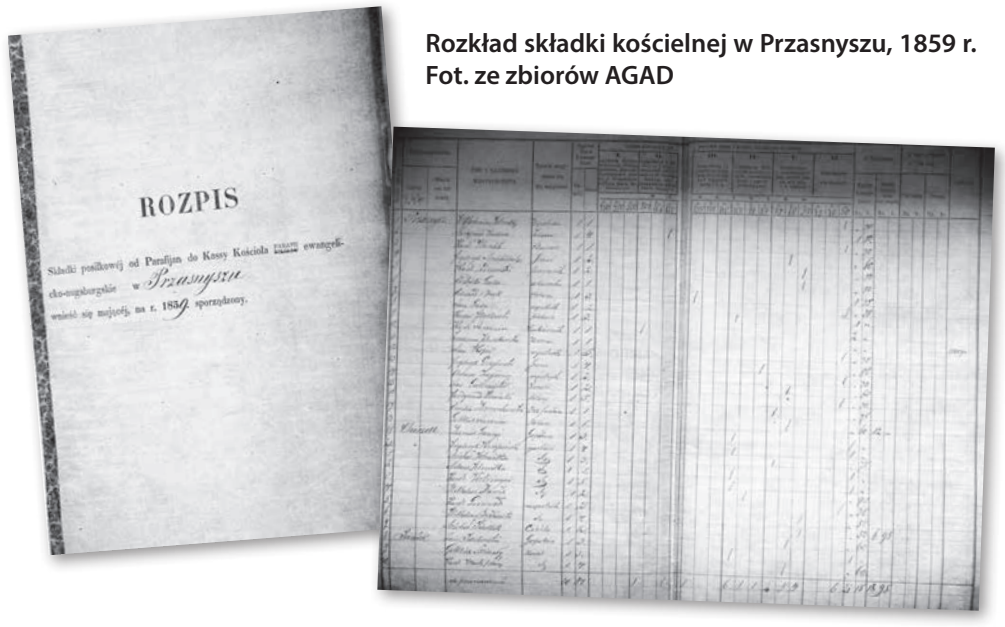
ROZPIS

Składki posiłkowéj od Parafijan do Kassy Kościoła ewangelicko-augsburgskiego w Przasnyszu wnieść się mającéj, na r. 1859 sporządzony.

Rozkład składki kościelnej w Przasnyszu, 1859 r.
Fot. ze zbiorów AGAD

[402] „Zwiastun Ewangeliczny", 1904, nr 11, s. 334-338. Oprócz podwyższenia pensji postulowano przyznanie pastorowi 4 półwłóczków gruntu i 16 sążni drzewa z lasów rządowych.

[403] Świadczy o tym pismo z października 1834 r., w którym dozór wymienia negatywne skutki braku pastora, m.in. niszczenie budynków parafialnych; pozbawienie wiernych uczestniczenia w nabożeństwach. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1206, s. 386-388. Dozór poinformował także o objęciu funkcji organisty i nauczyciela w parafii przez Jana Luza (wcześniej był to Wasgien) z pensją 300 zł rocznie oraz 6 wiertli (12 sażeni) drzewa na opał.

padowego[404]. Student Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych w roku 1831 ukończył Akademię Teologii Ewangelickiej w Berlinie[405]. Wybrany został jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem parafii, czyli w grudniu 1834 roku. Ze względu na niewielki metraż zamieszkał w wynajętym lokalu, natomiast plebania przeznaczona została dla służby kościelnej oraz na potrzeby szkoły. W obliczu takiej postawy części zborowników na wniosek Konsystorza utworzono w roku 1837 filiał w dobrach ojrzeńskich (pow. ciechanowski), przy czym punktem centralnym filiału miała być wieś Lipiny. Uregulowano przy tym zasady jego funkcjonowania, natomiast członkowie mieli płacić corocznie składkę na utrzymanie zboru przasnyskiego, jednocześnie pastor miał dokonywać objazdu filiału bezpłatnie. Było to o tyle istotne rozwiązanie, że liczba wszystkich rodzin ewangelickich należących do zboru przasnyskiego, wykazywała tendencję wzrostową i wynosiła wówczas 550 rodzin[406].

Następcą księdza Laubera w latach 1849-1853 został Karl Gustaw Manitius. Stał na stanowisku wzmacniania polskiego charakteru w Kościele Ewangelickim[407]. W tym czasie liczba rodzin w parafii wzrosła do 600, zamieszkiwały w sposób zwarty następujące miejscowości w dobrach ojrzeńskich: Kicin, Grabówiec, Lipówiec, Wojtkowa wieś, Dąbrowy, Wola Wodzyńska, Halinin (gm. Ojrzeń), Lipiny Ościsłowo (gm. Młock) oraz okoliczne miasta i miasteczka. Ruchy migracyjne doprowadziły także do utworzenia kolonii ewangelickich mazurskich w: Helenowie, Józefowie, Dąbrowie i innych miejscowościach[408].

Wraz z początkiem 1854 roku na urzędzie pastora przasnyskiego zatwierdzony został Eugeniusz Rosenberg (Eugen Albrecht Rosenberg)[409]. W marcu 1859 roku nastąpiła kolejna zmiana pastora. W miejsce księdza Rosenberga zborownicy powołali pastora Kazimierza Lembke, który swoją

[404] AGAD, CWWKP, sygn. 1206, passim, s. 397-399, 401-403. Pastor Emil Lauber studiował teologię na Uniwersytecie Berlińskim (1827-1831).

[405] R. Gerber, op. cit., s. 385.

[406] „Zwiastun Ewangeliczny", 1904, nr 11, s. 334-338.

[407] E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 130-131; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 383. K. G. Manitius ukończył gimnazjum w Płocku w latach 1843-1846. Teologię studiował na Uniwersytecie Dorpackim. Patrz także: AGAD, CWWKP, sygn. 1208, passim, s. 10-31, 32-40, 45-63.

[408] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 1, s. 19-20.

[409] Urodzony 24 lipca 1827 roku. Studiował teologię na Uniwersytecie Dorpackim w latach 1846-1850. Początkowo był substytutem przy Generalnym Superintendencie w Warszawie. W Przasnyszu pastorem w latach 1853-1858, następnie w Gostyninie w latach 1858-1876. Zmarł 19 czerwca 1876 roku. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 155. Kandydatami do objęcia posady w Przasnyszu byli: pastor przedecki Gerth oraz Kapelan Garnizonu Warszawskiego ksiądz Sztuc, którzy jednak przed samymi wyborami zrezygnowali z kandydowania. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 97-99.

posługę sprawował w latach 1859-1872[410]. Wspomniany pastor przeorganizował i uporządkował sytuację szkół należących do parafii[411]. Już na początku jego pasterzowania parafia zakupiła (kwiecień 1859 rok) działkę na budowę pastorówki wraz z zabudowaniami gospodarczymi[412]. W 1861 roku prawie wszystkie (oprócz otynkowania wewnętrznego) prace przy budowie plebanii zostały zakończone, a ich wykonawcą był Żyd Josek Troimowicz Rozener[413].

Zmianom w infrastrukturze parafii towarzyszyły także zmiany wśród pastorów. Po przeniesieniu się księdza Lembke do parafii w Dąbiu administratorem przasnyskiego zboru został ksiądz Karl Doll, który niedługo potem przeniósł się na stanowisko pastora diakonusa (diakona) przy parafii ewangelicko-augsburskiej w Łodzi, a w jego miejsce, na początku lipca 1873 roku, na stanowisko pastora powołano następnego jej administratora Karla Artura Krauze[414]. Sprawował tę funkcję krótko, do 1874 roku, następnie przez trzy lata (1874-1877) na czele parafii stali Juliusz Kweißer (von Kweisser), Ferdinand Robert Haefke (1877-1881), Robert Gregor Gundlach (1898-1900) i Oskar Ernst (1900-1904)[415]. Administratorami parafii byli natomiast Ferdynand Gerk (od 1877 roku) oraz Ludwik Behrens (od 1881 roku). Od czerwca 1909 roku do kwietnia 1911 na czele parafii stał Aleksander Peszke, natomiast od września 1913 roku do lutego 1914 roku administratorem parafii był niejaki Michels[416]. Po rezygnacji z funkcji pastora przez ks. Ernsta na czele parafii,

[410] Urodzony w Warszawie w 1828 roku, studiował teologię w Dorpacie (1849-1853), ordynowany 13 listopada 1853 roku. Wcześniej pełnił funkcje pastora w Babiaku (1854-1857), Łowiczu (1857-1858), natomiast po opuszczeniu Przasnysza w Dąbiu (1872-1887) i Władysławowie (1888-1890). E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 123; AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 164-165.

[411] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 6, s. 183.

[412] Wcześniej gmina płaciła za wynajem domu wraz z zabudowaniami gospodarczymi niejakiemu Stanisławowi Sitkowskiemu, mieszkańcowi Przasnysza (od 1857 do 1859 r.). Kosztorysy na ww. budowle KRSWiD zatwierdziło w październiku 1859 roku i wówczas sfinalizowano transakcję. Wycenione wg anszlagów budowle na łączną kwotę 4009 rub. 91 kop. (3744 rub. 69 kop. – pastorówka i 268 rub. 22 kop. – oparkanienie) wedle opisu miały mieć następujący wygląd: *Dom ten ma być massiv murowany, dachówką holenderką pokryty, 66 stóp długi, 36¾ stopy szeroki, 13½ stopy od ziemi do wierzchu wysoki, z ryzalitem pośrodku 9 cali wyskoku mającym*. Natomiast *oparkanienie to dane będzie z trzech stron to jest od Ulicy Warszawskiej od Ulicy Błonie i tylnej Uliczki i obejmuje ogólna długość stóp Ross. 201, którego wysokość ma wynosić stóp Ross. 6 z opaską i podwalinką – w przęsłach na 24 Stóp długich dane będą po 2 łątki wyżłobione w które zapuszczą się oblady zatem potrąciwszy na 2 bramy z fortką 25. Stop pozostaje do zaparkanienia 176 Stóp Ross* – AGAD, CWWKP, sygn. 1208, passim, s. 240-241, 295-296 (302), 315, 330-333, 335-338.

[413] AGAD, CWWKP, sygn. 1208, passim, s. 366-369, 391-454; „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 1, s. 19- 20.

[414] Karl Artur Krauze, urodzony 25 września 1846 roku, studiował teologię na Uniwersytecie Dorpackim w latach 1865-1869. Zmarł 28 czerwca 1874 roku. E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 116; AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 516-517.

[415] E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 33; AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 539-541.

[416] R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1966-1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999, s. 112-113.

najczęściej tymczasowo, jako administratorzy stali: Aleksander Paschke, Juliusz Buse i Michels[417].

Wydarzenia lat 1914-1918 przyczyniły się, o ile nie do całkowitego upadku, to niewątpliwie do głębokiej stagnacji w życiu religijnym. Zmniejszeniu uległa nie tylko liczba szkół funkcjonujących w ramach systematu, ale przede wszystkim liczba parafian. W porównaniu z rokiem 1867, gdy zbór liczył 3 117 osób, w 1914 roku odnotowano liczbę 2 000 wiernych. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja już w latach powojennych w odrodzonej Rzeczypospolitej, gdy parafia liczyła 450 osób (99 rodzin)[418].

• Filiał parafii przasnyskiej z siedzibą w Lipinach

Ewangelicy zamieszkujący okolice dóbr ojrzeńskich, w tym również kolonię Wola Młocka, Płociszewo czy też Lipiny (wieś będącą siedzibą filiału założonego w 1820 roku), początkowo należeli do parafii ewangelickiej w Przasnyszu. Duża odległość, około 20 km od kościoła, powodowała utrudnienia w opiece i uczestnictwie w praktykach religijnych. Powodowało to liczne napięcia przekładające się m.in. na niechęć do płacenia składek na utrzymanie parafii. W związku z powyższym Generalny Konsystorz Ewangelicki podjął decyzję o utworzeniu filiału, który administracyjnie podporządkowany został parafii przasnyskiej. Miało to miejsce w 1837 roku[419].

Swoistą rywalizację o lokalizację kościoła stoczyły między sobą Lipiny i Wola Młocka. Ostatecznie spór rozstrzygnięto na korzyść mieszkańców Woli Młockiej. Tam właśnie zakupiono plac o powierzchni 391 sążni. Koszt budowy domu modlitwy oszacowano na kwotę 5 000 rub.[420]. W 1910 roku przesłano dokumentację Płockiemu Rządowi Gubernialnemu, która zatwierdzona została przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w roku następnym na łączną kwotę 10 974 rub. 94 kop[421]. Ostatecznie wzniesiono dom modlitwy (kościół) w stylu neogotyckim, w którym zebrać się mogło około tysiąca wiernych[422].

[417] „Zwiastun Ewangeliczny", 1908, rocznik jedenasty, nr 12, s. 363-364; R. Waleszczak, *Parafie ewangelicko-augsburskie w XIX i początkach XX w. na północnym Mazowszu na przykładzie Łomży i Przasnysza* [w:] *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*, pod redakcją Adama Dobrońskiego, Łomża 2003, s. 68.

[418] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 33.

[419] Ibidem, s. 23; „Zwiastun Ewangeliczny", 1904, nr 11, s. 334-338; R. Waleszczak, *Parafie ewangelicko-augsburskie...,* [w:] *Miasta i miasteczka…*, s. 64.

[420] „Zwiastun Ewangeliczny", 1909, nr 7; „Zwiastun Ewangeliczny", 1910, nr 3, s. 76.

[421] „Zwiastun Ewangeliczny", 1911, nr 3, s. 88; ibidem, nr 7, s. 215.

[422] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 23.

W 1913 roku zajęto się także wystrojem wnętrza kościoła[423]. Uroczystość poświęcenia, której dokonał Generalny Superintendent J. Bursche w obecności pastorów O. Ernsta (z parafii Nowy Dwór) oraz F. Gloeha (z parafii warszawskiej) miała miejsce w czerwcu 1914 roku[424].

Przed wybuchem I wojny światowej na obszarze filiału funkcjonowało sześć niemieckich szkół w miejscowościach: Wola Młocka, Lipiny, Płociszewo, Kondrajec, Grabowiec, Wola Wodzyńska. Z czasem, po 1918 roku, stawały się one szkołami polskimi, zakazywano nauki w języku niemieckim. Dzięki interwencji mieszkańców w Ministerstwie Kultury zakaz ten cofnięto. Jednak niebawem na członków zboru w Lipinach spadły deportacje w głąb Rosji organizowane przez wycofujące się wojska rosyjskie. W roku 1918 większość wysiedlonych powróciła do swoich domostw[425].

• Filiał parafii w przasnyszu z siedzibą w Mławie

Początek działań w celu utworzenia zboru miał miejsce w 1836 roku, kiedy Komisja Województwa Płockiego skierowała do KRSWDiOP pismo zawierające prośbę o wyznaczenie funduszu na wynajem lokalu na dom modlitwy i szkołę dla ewangelików w wysokości 300 zł rocznie z Kasy Ekonomicznej miasta Mławy[426]. W marcu 1838 roku Dozór Opiekuńczy Parafii Ewangelickiej w Mławie zwrócił się z prośbą o utworzenie parafii w Mławie. Wśród wielu argumentów stwierdzono m.in. iż obszar Mławy i okolic zamieszkiwała znaczna *ilość familii Ewangelickich*, będąca w stanie utrzymać pastora. Za utworzeniem parafii, a nie filiału w Mławie, przemawiać miały także inne argumenty, a mianowicie odległość pomiędzy Mławą i Sierpcem oraz posiadanie budynku z przeznaczeniem na dom modlitwy i szkołę[427]. Z korespondencji władz gubernialnych z KRSWDiOP wynika, iż za lokalizacją parafii w Sierpcu, a filiału w Mławie, przemawiała liczba 2 000 ewangelików zamieszkujących parafię sierpecką, podczas gdy w promieniu 4 mil od Mławy mieszkało zaledwie 800 osób wyznania ewangelickiego. Uznano więc, iż ze względu na zbyt małą liczbę wiernych w Mławie utworzony zostanie filiał, natomiast w Sierpcu

[423] „Zwiastun Ewangeliczny", 1913, nr 6, s. 186; tamże, nr 7, s. 216.
[424] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 23.
[425] Ibidem, s. 23.
[426] Ibidem, s. 33.
[427] AGAD, CWWKP, sygn. 1220, s. 78-83; „Zwiastun...", 1906, nr 8, s. 243-248.

będzie znajdowała się siedziba parafii[428]. Ustalenia władz nie satysfakcjonowały członków wspólnoty. W piśmie do KRSWDiOP członkowie zboru wysunęli propozycję połączoną z prośbą o przyłączenie ich nie do parafii ewangelickiej w Sierpcu, lecz w Przasnyszu, co zostało pozytywnie zaopiniowane przez odpowiednie władze[429].

Powstałemu w atmosferze konfliktów w 1838 roku zborowi udało się formalnie przygotować rozkład składki na lata 1839-184 zawierający spis wszystkich wiernych podlegających pod jurysdykcję systematu mławskiego. Do filiału mławskiego przyłączyli się także ewangelicy mieszkający w Szreńsku i dobrach siemiątkowskich, pod jednym wszakże warunkiem. Oczekiwali w ciągu roku czterokrotnego przyjazdu pastora do Szreńska[430]. Nowo powołany filiał, otrzymując zaakceptowany przez władze rządowe etat, posiadał opracowany przez miejscowe kolegium kościelne rozkład składki na utrzymanie pastora i realizację potrzeb religijnych oraz wykaz miast, osad, kolonii i wsi podlegających jurysdykcji pastora, w którym ujętych zostało 289 rodzin (718 osób) zamieszkujących 63 miejscowości położone na obszarze 32 gmin lub miast[431]. Byli to osadnicy trudniący się przemysłem, rękodzielnictwem, zduni, farbiarze, piekarze, powroźnicy, garbarze, właściciele wiatraków, a także urzędnicy miejscy i obwodowi[432].

Pierwsze lata funkcjonowania filiału w Mławie, włączonego do parafii przasnyskiej, naznaczone były lokalnymi migracjami z granic zboru. W roku 1841 Konsystorz poprzez Płocki Rząd Gubernialny, który przesłał stosowne pismo do KRSWiD, zwracał się z zapytaniem o możliwość odłączenia osady Józefowo, należącej do dóbr Rusinowo, od filiału i przyłączenie do parafii

[428] Ibidem, s. 73-77.
[429] Ibidem, passim, s. 70-72, 98-101. Zaakceptowanie petycji miało miejsce 25 listopada 1839 roku przez Wydział Wyznań i Oświecenia Sekcję Miast KRSWDiOP. Pastor przasnyski miał raz w miesiącu dojeżdżać do Mławy z pensją 500 zł rocznie. Ważnym był również fakt, iż pastor przasnyski Lauber znał język polski.
[430] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, nr 8, s. 243-248.
[431] AGAD, CWWKP, sygn. 1220, passim, s.129-142,143-166. Były to miejscowości: Gnoyno, Petrykozy, Boguszyn, Boguszynek, Dąbek, Grzybowo Windy, d. Bartischewo, Kowalewo, Budy Kanigowskie, Ossowka, Niedziałki, Mostowo, Krzywki Piaski, Mławka, Nowa Wieś Wielka, Łęk, Żaromin Kap., Woytostwo Mława, Młyn Zawady, Młyn Buda, Negocin, Mionchy, Podkrajewo, Woynowka, Łazy, Wieniewo, Wieniewko, Proszkowo, Rudka, Ratowo, Kalasantów, Józefów, Jednia, Strzegowo, Mdzewko, Staro Guby, Stupsk, Studzieniec, Łomża (Łomia?), Wola Łomska, Dezerte Borowy, Turza mała, Romoka Wardowska, Kempa Wardowska, Lewiczyn Wardowski, Słomka, Sarnowo, Jabłonowo, Dłutowo, Zeluń (Zieluń), Ruda, Wola Sydłowska, Wieczfnia koscielna, Wieszyny, Złotowo, Bielawy, Garkowo, Kobuszyn, Mława, Szreńsk, Radzanów, Kudzbork, Zawadki – w nazwach miejscowości zachowano oryginalną pisownię archiwalną.
[432] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, nr 8, s. 243-248.

ewangelicko-augsburskiej w Sierpcu[433]. O ile powyższa prośba została zaopiniowana pozytywnie, to podobnej treści pismo mieszkańców Szreńska i wsi Ostrowo (gm. Proszków) zostało odrzucone przez KRSWiD[434]. Trudną sytuację lokalową potwierdza spis inwentarzowy kościoła ewangelicko-augsburskiego w Mławie. Własność parafii stanowi wg niego jedynie plac[435].

Pastorami mławskimi byli duchowni przasnyscy, którzy automatycznie stawali się opiekunami filiału. Byli to kolejno: Emil Lauber (1839-1849), ks. Karl Gustaw Manitius (1850-1852), ks. Eugen Rosenberg (1853-1858)[436] oraz Kazimierz Lembke od 1859 roku[437], kiedy to członkowie parafii rozpoczęli starania o możliwość pobudowania kościoła, uzasadniając swoją decyzję wzrastającą liczbą wiernych. W związku z powyższym w 1860 roku nabyli plac znajdujący się: *przy zbiegu dwóch ulic to jest Płocko-Dobrzyńskiej i Zduńskiej na prawie emfitentycznym plac pusty obejmujący powierzchni łokci 1406¼*. Właściciel Adam Krzemiński odstąpił *na rzecz Filjału Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego praw swoich do tegoż placu za jednorazowem wynagrodzeniem Rsr 27 wyrazniej*[438]. Transakcję niniejszą w tym samym roku zatwierdziła

[433] Mieszkańcy osady Józefowo uzasadniali swoją prośbę tym, iż: [...] *od tegoż miasta (Mławy) oddzieleni są Rzeką wylewającą w porze wiosenney i jesienney oraz zła droga* [...]. W związku z powyższym [...] *doznają znacznych trudności przeszkód w otrzymywaniu należnych im posug Religijnych* [...]. Narzekali przede wszystkim na fakt, iż [...] *Pastor Gminy Ewangelickiej w Przasnyszu raz tylko w miesiącu zjeżdża do miasta Mławy* [...] – AGAD, CWWKP, sygn. 1220, s. 180-181.

[434] Mieszkańcy dóbr proszkowskich w uzasadnieniu swojej prośby informowali władze administracyjne oraz kościelne, iż: [...] *dziedzic ustąpił nam Dom dla Szkolnika, ten wyiednaliśmy za Talarów sto pięć* [...]. Łącznie ze Szreńska i gminy Proszków przeniesionych by zostało 50 rodzin, co, według władz, doprowadziłoby do upadku filiału mławskiego. Poza tym w negatywnej odpowiedzi stwierdzono, iż pastor Lauber systematycznie odprawiał nabożeństwa w Mławie, a dodatkowym argumentem był fakt, iż Sierpc oddalony był od Mławy 4½ mili, natomiast do Mławy *półtrzeciej* mili – ibidem, s. 286.

[435] [...] *Plac oparkaniony pomiędzy traktami Płockiem i Szreńskiem, mający od frontu długości Arszynów 49, wersków 8, szerokości Arszynów 36, wersków 12, będący własnością Gminy przeznaczony na Cmentarz Parafialny*. W inwentarzu odnotowano także wyposażenie domu modlitwy oraz wykaz ksiąg i dokumentów prawnych – ibidem, s. 425-428. Jeden arszyn to ok. 0,7 m, czyli plac miał wymiary ponad 34 m długości i ok. 25 m szerokości.

[436] W czasie gdy na czele parafii stali pastorzy Manitius i Rosenberg, w filiale przywrócony został ład i porządek, o czym informował ks. Ernst. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, Nr 8, s. 243-248.

[437] E. H. Bush, op. cit., s. 196. Nazwisko pastora Manitiusa widnieje na etacie parafii na lata 1850-1852; pastora Rosenberga na lata 1856-1858, natomiast Lembke na lata 1859-1861. Przy etacie na lata 1853--1855 widnieje nazwisko kantora filiału w Mławie B. Schmidta. Patrz: AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Gminy Ewang.-Augsburg. Wyznania w Mławie Guberni Płockiey, vol II, sygn. 1221, passim, s. 4-16, 22-33, 46-57; ibidem, sygn. 1220, passim, s. 410-423. Wspomnieć należy, iż wówczas konflikty wewnątrz parafii wystąpiły ponownie. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, nr 8, s. 243-248.

[438] AGAD, CWWKP, sygn.1221, passim, s. 62-66, 116-122. Warto nadmienić, iż wartość rynkowa tejże działki wynosiła 43 rub. 30 kop. Nabywcy mieli płacić rocznego czynszu 81 rub. ½ kop. Poza tym nabywcy nie mogli na tymże placu budować gorzelni czy szynku, natomiast ewentualna sprzedaż musiała być zatwierdzona ukazem carskim. Wedle ks. Ernsta place w rzeczywistości należały do Andrzeja Baumanna, członka kolegium kościelnego. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, nr 8, s. 243-248.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego[439]. Starano się przyspieszyć prace, żeby *materiał, który na powietrzu leży i gnije zupełnie się nie zniszczył*[440].

Budowa kościoła nie przebiegała sprawnie. Wynikało to także z trudności w pozyskaniu środków od parafian. Sama budowa trwała 12 lat. Uroczystość wyświęcenia kościoła, której dokonał superintendent płocki Ignacy Boerner, miała miejsce 8 lipca 1878 roku. Rok wcześniej filiał w Mławie otrzymał 300 talarów na kupno organów do kościoła[441]. Wybudowanym w Mławie kościołem nie zamknięto kwestii zabudowań parafialnych. Zbór nie posiadał budynku mieszkalnego dla kantora, zakrystiana ani na potrzeby szkoły elementarnej. Podjęto wówczas pewne kroki w celu zmiany tej sytuacji[442]. Barierę stanowiły problemy finansowe, jednak znaleźli się pojedynczy parafianie, którzy wspomagali pieniężnie te inwestycje. Powołano także fundusz remontowy i wydzierżawiano ławki w kościele[443]. Dom parafialny oddany został do użytku zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w roku 1904. Jak pisze w swoich wspomnieniach ks. O. Ernst, budowie tej towarzyszyło wiele nieprzyjemności, a dodatkowo w tym samym czasie należało zająć się wyremontowaniem kościoła, w którym koniecznym była naprawa dachu, a także odświeżenie od wewnątrz i zewnątrz oraz wzmocnienie dzwonnicy[444].

W sytuacji, gdy na posadzie pastora widniał wakat, czytanie kazań i modlitwy prowadził, podobnie jak w innych parafiach, miejscowy kantor[445]. Z upływem kolejnych lat pogarszał się także stan samego kościoła. Z tego powodu, na początku 1907 roku, kolegium kościelne podjęło decyzję o zbiórce dobrowolnych składek na gruntowną restaurację świątyni znajdującej się, jak stwierdzono, w opłakanym stanie[446]. Na ten cel zapomogi udzielił konsystorz[447]. Według kosztorysu wartość wszystkich prac szacowano na 1 028 rub. 57 kop.[448]. Podjęte działania mogły wynikać między innymi z faktu, iż kolejny

[439] AGAD, CWWKP, sygn. 1221, s. 78-81.

[440] Ibidem, sygn. 1221, s. 69-73. Co ciekawe, zaangażowanie w sprawę wykazał dowódca Mławskiej Drużyny (Oddziału) Inwalidzkiego – stabskapitan Wasiliew.

[441] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, nr 8, s. 243-248.

[442] „Zwiastun Ewangeliczny", 1899, nr 7, s. 221-222. Na realizację tych planów przeznaczono m.in. ofiarę śp. Augusta Böhnke w wysokości 342 rub. oraz dochody za wydzierżawienie ławek. Warto nadmienić, iż liczba uczniów w tamtejszej szkole ewangelickiej wzrosła z 39 (w 1879 roku) do 53 (w roku 1898).

[443] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, nr 8, s. 243-248.

[444] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 11, s. 349-350.

[445] „Zwiastun Ewangeliczny", 1899, nr 7, s. 221-222.

[446] „Zwiastun Ewangeliczny", 1907, nr 3, s. 92.

[447] „Zwiastun Ewangeliczny", 1908, nr 10, s. 297.

[448] „Zwiastun Ewangeliczny", 1909, nr 1, s. 27. Został on wówczas przesłany rządowi gubernialnemu do zatwierdzenia.

administrator parafii przasnyskiej, Aleksander Paschke, zamieszkał właśnie w Mławie[449]. Tym niemniej aż do czasu poprzedzającego wybuch I wojny światowej sytuacja finansowa filiału w Mławie nie była stabilna, o czym świadczyło ciążące na zborze zadłużenie[450].

4. Organizacja innych wyznań protestanckich

Niezaprzeczalna dominacja luteranów nie oznacza, że należy pominąć inne odłamy protestanckie. Na uwagę zasługują baptyści, którzy incydentalnie, ale realnie, zaznaczyli swoją obecność. Jeden z twórców baptyzmu, Henryk Asmann, przebywając w Prusach, zetknął się z ruchem baptystycznym i po powrocie do Królestwa Polskiego nawiązał kontakt z tutejszymi przedstawicielami baptyzmu, którym przewodził Gotfryd Fryderyk Alf. Uczestnicząc w nabożeństwach dodatkowych, zaprosił do Adamowa (powiat pułtuski) baptystów z Prus Wschodnich, w celu wyjaśnienia zasad sekty, której zwolennicy na ziemiach polskich nosili nazwę *Brüdergemeinde*. Władze kościelne (ewangelickie) oraz rządowe nie były przychylne tworzeniu się kolejnego odłamu protestanckiego[451].

Ważną datą oznaczającą formalny początek istnienia i działalności baptystów na obszarze Mazowsza był chrzest odbyty we wspomnianym Adamowie i przyjęty przez dziewięć osób. Wydarzenie to miało miejsce w roku 1858 i nastąpiło po porannym nabożeństwie[452]. Wcześniej jednak, w sierpniu tegoż roku, szesnaście osób z parafii ewangelicko-augsburskiej w Pułtusku oraz sześć z parafii przasnyskiej, które uczestniczyły w tzw. godzinach biblijnych wystosowało pismo do Rządu Gubernialnego Płockiego, w którym ogłoszono wystąpienie z Kościoła Augsbursko-Luterańskiego i przyjęcie wiary ewangelicko-chrześcijańskiej (Gmina Baptystów). Zarzucając duchownym ewangelickim swoich macierzystych gmin, iż ci nie pozwalali na odprawianie modlitw w prywatnych domach, baptyści zwracali się z prośbą do władz gubernialnych o akceptację lub przynajmniej przekazanie petycji do władz wyższej instancji[453]. Gdy kolejnych dwadzieścia osób przyjęło zasady nowej wiary oraz ochrzciło się ponownie w Kalinowie, władze

[449] „Zwiastun Ewangeliczny", 1909, nr 6, s. 184.
[450] „Zwiastun Ewangeliczny", 1913, nr 9, s. 283. Dług wynosił 2 000 rub.
[451] H. R. Tomaszewski, op. cit., passim, s. 17-18, 20.
[452] Ibidem, s. 21; A. Seweryn, *Na drodze do dialogu. Zaangażowanie ekumeniczne Kościoła Baptystycznego jako członka Polskiej Rady Ekumenicznej w latach 1945-1989*, Warszawa 2006, s. 40-41.
[453] H. R. Tomaszewski, op. cit., s. 20.

bliżej zainteresowały się osobą samego G. Alfa oraz jego działalnością pod kątem obowiązującego prawa.

Pomimo tych wszystkich przeciwności pierwszy zbór, będący nieoficjalnym centrum baptyzmu w Polsce, zorganizowany został w Adamowie w latach 1858-1863. W latach 1860-1861 ponownie ochrzczonych zostało 260 osób. Na czele tegoż zboru stał G. F. Alf, a funkcję diakonów pełnili: Fryderyk Reszke, Michał Tauber i Jakub Brede. W latach 1861-1863 odbyły się kursy misyjne. Rok po pierwszym chrzcie założono pierwszą w Polsce Szkołę Niedzielną. Dzieci uczyły się czytania, pisania oraz znajomości nut (te, które wykazywały zdolności muzyczne). Funkcjonował także chór prowadzony przez wspomnianego wcześniej Alfa[454]. Niezmiennie wzrastała liczba wiernych. Na obszarze gminy Ojrzeń (powiat przasnyski) wraz z końcem 1860 roku odnotowano 68 osób, natomiast pod koniec 1861 roku w gminie Przetycz (powiat pułtuski) naliczono 71 osób. Wedle raportu Naczelnika Powiatu Ciechanowskiego w 1868 roku obszar gminy Ojrzeń zamieszkiwało już 146 członków zgromadzenia[455].

Położenie baptystów było nadal ciężkie, mimo to liczebność zboru w Adamowie wzrosła z 44 osób w 1858 roku, do poziomu 192 (1860 rok), kolejno: 332 (1861 rok) i 383 (1862 rok). Baptyści w dalszym ciągu powiększali swój stan posiadania. Już w 1858 roku do Kicina położonego pod Ciechanowem, w którym w latach czterdziestych XIX wieku osiedlali się mennonici i luteranie (zajmujący się przystosowaniem obszarów leśnych do użytku rolnego, a później rzemiosłem) przybyli Schill oraz Jan Penner. W czerwcu 1860 roku do Kicina przyjechał G. F. Alf na zaproszenie tamtejszego mennonity Piotra Ewerta i tam 25 sierpnia 1860 roku udzielił chrztu grupie wierzących, natomiast dokładnie rok później otwarty został w Kicinie zbór baptystyczny[456].

Rozrastanie się sekty baptystów skutkowało wzmożonymi atakami, napadami, więzieniem oraz spektakularnymi uprowadzeniami G. Alfa. Tym bardziej, iż władze rządowe, na skutek decydującej w tej mierze sugestii Konsystorza, nadal odmawiały baptystom legalizacji. W 1864 roku zbór w Kicinie, w miejsce Adamowa, stał się centralnym zborem baptystów na ziemiach polskich. Odbywały się tam w roku 1866, następnie w latach 1872-1875, a także w 1879 roku kursy biblijne, które wykładali zebranym: G. F. Alf, August Penski i Edward Aschendorf. Misję wśród wiernych utrudniały władze w różno-

[454] Ibidem, passim, s. 33, 39; A. Seweryn, op. cit., s. 41.
[455] Były to miejscowości: Kicin, Blinno i Ojrzeń. Patrz: APP, KGP, sygn. 208, passim, k. 3-4, 9.
[456] H. R. Tomaszewski, op. cit., s. 42-43, 45, 47-49.

raki sposób, m.in. poprzez cenzurowanie i zatrzymywanie pism, książeczek, modlitewników ze względu, jak tłumaczono, na fakt, iż o przydatności tych książek powinien decydować Konsystorz, z tym jednak zastrzeżeniem, iż nieprzejednane stanowisko zajmował Konsystorz Ewangelicko-Augsburski.

Niezaprzeczalnym dowodem na rozwój tej społeczności na tymże obszarze była zbiórka pieniędzy na rozpoczętą w 1863 roku budowę domu modlitwy, gdyż pełniący dotychczas tę funkcję prywatny dom okazał się zbyt mały. Przedłużająca się kwestia wydania pozwolenia na rzeczoną budowę zaprowadziła Alfa do samego cara Rosji, do którego wystosował pismo w czerwcu 1867 roku. Oprócz zgody na budowę domu modlitwy baptyści składali wnioski z prośbą o zezwolenie na prowadzenie ksiąg stanu cywilnego. Petycja ta stanowiła konsekwencję sytuacji, w której pastorzy ewangeliccy nie dokonywali wpisów, co stanowiło argument dla przeciwników ruchu religijnego[457]. W maju 1868 roku członkowie zboru w Kicinie otrzymali pozytywną odpowiedź, czyli zgodę na wybudowanie domu modlitwy, a 1 listopada nastąpiło otwarcie kaplicy. Wybudowanie nowego domu modlitwy zbiegło się w czasie z wyrażeniem zgody na prowadzenie ksiąg kościelnych oraz zwolnienia z płacenia podatków kościelnych na rzecz duchownych (parafii) luterańskich. Po okresie względnej stabilizacji i tolerancji ze strony władz nastąpił rozwój poszczególnych zborów, szczególnie po 1875 roku, kiedy to usamodzielniły się. Kolejny etap wyznaczyły obchody 25-lecia zboru w Kicinie, podczas których policja i żandarmeria miały nadzorować uroczystość.

Represje skierowane wobec baptystów w Królestwie Polskim wybuchły na nowo w latach osiemdziesiątych i stanowiły one skutek ustaw skierowanych przeciw baptystom w Rosji zwanych *sztundystami*, skutkiem czego, wielu wyemigrowało na Wołyń, a także do Niemiec, Ameryki (USA) i Brazylii. Alf aktywnie angażujący się w pomoc emigrującym baptystom, został oskarżony o to, iż był agentem emigracyjnym, co spowodowało, że w roku 1891 władze zdjęły go z urzędu pastora zboru w Kicinie[458]. Następcą G. F. Alfa na tymże pastoracie został Adam Litwin (dotychczasowy zastępca pastora w Rypinie), który pełnił swoją funkcję do 1903 roku, po czym wyjechał do Stanów Zjednoczonych, a jego miejsce na krótko zajął Albert Gutsche, natomiast od dnia 1 maja 1904 roku do 4 sierpnia 1914 roku na czele zboru stał Karol Lach. Podczas I wojny światowej w 1915 roku wszystkich baptystów pochodzenia niemieckiego z zaboru rosyjskiego internowano i wywieziono w głąb Rosji.

[457] Ibidem, passim, 51-56, 58-59, 61- 63.

[458] Ibidem, s. 65-67. Po opuszczeniu Kicina udał się do Mogielnicy (gubernia lubelska), gdzie zmarł 18 grudnia 1898 r.

Wielu z nich wyemigrowało do Ameryki i Niemiec. Do Kicina powrócili tylko nieliczni, którzy swoje nabożeństwa odbywali w tamtejszym, ocalałym od zniszczeń młynie[459].

Rejonami, w których baptyści stali się liczną grupą wyznaniową były powiaty: przasnyski i pułtuski oraz obszar gminy ewangelicko-augsburskiej w Iłowie[460]. Swoją śladową w okolicach Płocka obecność zaznaczyli w księgach metrykalnych. I odnosi się to zarówno do samego miasta jak i wiosek: Białkowo, Borowice, Kraszewo, Borowiczki, Góry. Trudnili się kowalstwem, młynarstwem, a odnotowani zostali również robotnicy (2) oraz kolonista (1)[461]. Rolę urzędnika stanu cywilnego pełnił policmajster miasta Płocka[462]. Baptyści pojawili się także na obszarze ziemi dobrzyńskiej oraz w powiecie ciechanowskim i sierpeckim płockiej guberni[463]. W tym samym czasie o obecności baptystów na podległym obszarze informował w swoim raporcie Naczelnik Powiatu Rypińskiego. Wedle sprawozdania sporządzonego przez tegoż zbierali się oni w Dobrzyniu nad Drwęcą (od 8 do 15 osób) oraz w miejscowościach: Wrzeszewo (1 osoba), Tomaszewo (gdzie gromadzili się rypińscy baptyści, którzy jeszcze przed pierwszą wojną światową wybudowali kaplicę z mieszkaniem dla kaznodziei), a także wedle opinii sołtysa wsi Głowińsk (dwie osoby), gdzie w 1895 roku wierni wybudowali obszerny dom modlitwy z mieszkaniem dla kaznodziei oraz w Maliszewie (1 osoba). We Wrzeszewie i Rypinie, gdzie od 1888 roku znajdowały się sale modlitw, odbywały się zebrania. Uczestniczyli w nich: kaznodzieja Ferdynand Kurant (poddany pruski) oraz misjonarz z Sokołowego Kąta (powiat sierpecki)[464]. O fakcie obecności baptystów w Dobrzyniu nad Drwęcą świadczy notatka zamieszczona w „Korrespondencie Płockim" z 1877 roku, w której podano, iż: *Według wyznań: katolików 1 009, ewangelików 81, baptystów 10, prawosławnych 6, żydów 2 359* oraz w tejże gazecie inna korespondencja z tegoż roku, wedle której *w ostatnich czasach zaczęła się krzewić u nas sekta baptystów*[465]. Spuściznę o charakterze źródłowym pozostawili po sobie także baptyści tworzący zgromadzenie

[459] Ibidem, s. 67-68.

[460] AGAD, CWWKP, sygn 1036 (cała jednostka archiwalna zawiera informacje dotyczące baptystów); H. R. Tomaszewski, op. cit., s. 67-68.

[461] APP, ASC par. bapt., sygn. 1-2; księga pierwsza (sygn.1) zawiera urodzenia z lat 1874 i 1875 oraz jedno z 1880 roku, natomiast księga druga (sygn. 2) zawiera akta zgonu za lata 1874, 1875 i 1878.

[462] O obecności baptystów na obszarze guberni płockiej (powiat przasnyski i pułtuski) świadczy korespondencja znajdująca się w zespole Kancelarii Gubernatora Płockiego w Archiwum Państwowym w Płocku, sygn. 208, k. 42-v; sygn. 799.

[463] „Obzor…" za 1877 god, s. 17; Pervaja ..., t. LVII, (tabela XII), s. 61.

[464] APP, KGP, sygn. 208, passim, k. 42-43-v; M. Krajewski, *Rypin...*, s. 180.

[465] „Korrespondent Płocki", 1877 r., Nr 14, s. 4 oraz tamże, Nr 28, s. 2.

w Nowym Mieście (powiat płoński). W oparciu o zachowane akta możliwe jest ustalenie rozmieszczenia terytorialnego współwyznawców. Wymienić należy miejscowości: Gucin, Żołędów, Budy Ciemniewskie, Baraki Wolińskie, Karolinów, Justynowo, Konary, Konstantynów, Biele Brzeźnica[466].

Jeszcze w XIX wieku na obszarze sierpeckiej parafii ewangelicko-augsburskiej pojawiły się zbory baptystów. Pierwszy powstał w wyniku parcelacji majątku Unieńskich dokonanego w 1843 roku. Wówczas to wyodrębniła się grupa osób zainteresowanych nową wiarą. Na ich czele stanął Michał Schultz. Początkowo, od 1882 roku, nabożeństwa odbywały się w budynku szkolnym w Kondrajcu (wcześniej modlili się tam ewangelicy). W 1886 roku poświęcono wybudowaną przez baptystów kaplicę. Dziesięć lat później, 12 października 1896 roku, ów zbór usamodzielnił się. Liczył wówczas 148 członków. Kaplica została zniszczona podczas wojny, a większość wiernych została wywieziona w głąb Rosji, natomiast ci, którzy powrócili, w 1918 roku ponownie zorganizowali gminę. Obowiązki duszpasterza zboru pełnił do roku 1925 Edmund Eichorst[467]. O zborze baptystów w Siemiątkowie dowiadujemy się z informacji pochodzącej z marca 1886 roku, kiedy to odnotowano pierwszy chrzest[468]. Od 1896 roku zbór ten pełnił funkcję placówki w Kondrajcu, a jego usamodzielnienie nastąpiło w 1928 roku. Jako powód odłączenia się wiernych od Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego podawano zbyt skromną obsługę duszpasterską oraz nadmiernie rozbudowane świadczenia pieniężne na rzecz rodzimej (sierpeckiej) parafii ewangelicko-augsburskiej[469]. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie przydzielił parafii w Siemiątkowie wikariusza Edwarda Triebego. Spowodowało to powrót do kościoła ewangelicko-augsburskiego wielu *odszczepieńców*[470].

W okolicach Rypina przed 1914 rokiem pojawiła się także inna sekta, czyli grupa zielonoświątkowców. Ich głównymi siedzibami były miejscowości: Przyrowa, Kleszczyn, Cetki oraz gmina szkolna Michałki[471].

[466] Archiwum Państwowe m. st. Warszawy. Oddział w Mławie, Akta Stanu Cywilnego wyznania baptystów Nowe Miasto powiat płoński, sygn 1-7. Na zasób tegoż archiwum składają się także akta stanu cywilnego baptystów miejscowości Ojrzeń.

[467] A. Makowska, op. cit., s. 46. K. Bednarczyk, op. cit., s. 26. Przed wybuchem II wojny światowej zbór liczył 178 członków: ibidem, s. 201.

[468] A. Makowska, op. cit., s. 46. K. Bednarczyk, op. cit., s. 202. Od 1896 roku stanowiła ona placówkę zboru w Kondrajcu, a jej usamodzielnienie nastąpiło dopiero w 1928 roku (wówczas to oszacowano liczbę wiernych na 93 osoby). Stanowisko duchownego sprawował Fryderyk Mielke, przeniesiony w 1932 roku do Siemiątkowa.

[469] A. Makowska, op. cit., s. 47.

[470] Ibidem, op. cit., s. 47. Ostatecznie w 1936 roku powstała oddzielna gmina wyznania ewangelicko-augsburskiego w Siemiątkowie, do której należało około 200 rodzin (2 730 ha), co spowodowało uszczuplenie parafii sierpeckiej do około 500 rodzin (5 850 ha).

[471] M. Krajewski, *Rypin...*, s. 180.

Ustawa kościelna z 1849 roku precyzowała prawne położenie innych odłamów protestanckich: herrnhutów i mennonitów. Wszelkie kwestie dotyczące organizacji kościelnej tych gmin wyznaniowych oraz szkolnictwa zostały podporządkowane utworzonemu w tym samym roku, w miejsce dotychczasowego jednolitego Konsystorza Ewangelickiego, Konsystorzowi Ewangelicko-Augsburskiemu[472]. O obecności mennonitów na obszarze płockiej guberni można dowiedzieć się w sposób pośredni, wykorzystując w tym celu sprawozdania z wizytacji szkół znajdujących się w aktach Naczelnika Płockiej Dyrekcji Naukowej przechowywanych w płockim archiwum. Wynika z nich, iż pewna zbiorowość mennonitów mieszkała (w połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku) w Woli Wodzyńskiej i jej okolicach (parafia ewangelicko-augsburska w Przasnyszu). Ich obecność potwierdzają również raporty składane corocznie przez Płocki Rząd Gubernialny[473].

Rada starszych braci czeskich, Płock, lata 20. XX w, R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

Kalwiniści pojawili się jednostkowo wśród mieszkańców Płocka w latach dwudziestych i trzydziestych oraz pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku[474]. Ewangelicy reformowani odnotowani zostali także, wedle wykazów

[472] AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Rapportów Rocznych Jeneralnego Konsystorza Wyznania Ewangelickiego, sygn. 1111, s. 51-53.

[473] Do szkoły mieszczącej się w tej miejscowości uczęszczało 25 dzieci wyznania mennonickiego. Patrz: APP, NPDN, sygn. 2, k. 346-347. Raport sporządzony na potrzeby KRSW wykazał ich obecność w powiecie przasnyskim za rok 1842. Patrz: AGAD, KRSW, sygn. 6993 (mf. A 22497), s. 358-360.

[474] K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy…*, [w:] *Dzieje Płocka...*, s. 374-375.

składanych do KRSWiD, w obwodzie pułtuskim (dane za lata 1840 i 1841)[475] oraz na obszarze zboru sierpeckiego[476].

Na obszarze parafii płockiej pojawili się również tzw. bracia morawscy. Stanowiący wspólnotę diasporową, gromadzili się w sali katechetycznej w Maszewie Małym (poświęcona 31 października 1875). Założycielami tegoż bractwa byli dwaj gospodarze: Ferdynand Freiheit z Maszewa i Józef Groβ z Chełpowa. Wspomniany Freiheit był także założycielem i długoletnim opiekunem orkiestry i chóru w Maszewie. Jego następcą w 1899 roku został Eduard Kübler z Białej[477]. Poświadczeni byli także, chociaż incydentalnie, na obszarze powiatu lipnowskiego *morawczycy*[478].

Orkiestra dęta, zwana chórem puzonowym z Maszewa, lata 20. XX w., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

[475] AGAD, KRSW, sygn. 6988 (mf. A 22492), s. 239; tamże, sygn. 6990 (mf. A 22494), s. 592-594.
[476] AGAD, CWWKP, sygn.1214, k. 374-385; także: K. Kłodawski, *Z dziejów…*, „Notatki Płockie", nr 4/221, 2009, s. 10.
[477] R. Gundlach, op. cit., s. 25-26; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 394.
[478] AGAD, KRSW, sygn. 6993 (mf. A.22497), s. 358-360. Dane za rok 1842.

ROZDZIAŁ III

ZRÓŻNICOWANIE ZAWODOWE SPOŁECZNOŚCI EWANGELICKIEJ

1. Zróżnicowanie i charakter osadnictwa wiejskiego oraz miejskiego

Zorganizowany charakter napływu kolonistów niemieckich na obszar tworzący w przybliżeniu późniejsze Królestwo Kongresowe miał swój początek po trzecim rozbiorze I Rzeczypospolitej. Wśród kolonistów, oprócz chłopów, byli podupadli tkacze i rzemieślnicy pochodzących z Prus, Szwabii oraz Frankonii. Obok Warszawy, Piotrkowa, Łęczycy czy też Kalisza miejscem docelowym ich wędrówki stał się Płock i jego okolice (Wyszogród). Osadnicy zamieszkiwali zarówno w dobrach państwowych, jak i prywatnych. Celem, jaki przyświecał ówczesnej szlachcie było zwiększenie własnych dochodów poprzez adoptowanie i zagospodarowywanie nieużytków, a środkiem do tego miało być osadzanie kolonistów: rolników i rzemieślników[479]. Jeśli weźmiemy pod uwagę obszar ziemi dobrzyńskiej oraz Północnego Mazowsza (w części pokrywającej się najpierw z granicami departamentu, województwa, a następnie guberni płockiej), okaże się, że największe natężenie osadnictwa ewangelickiego miało miejsce w pasie nadwiślańskim, na ziemi dobrzyńskiej. Pierwsze osady protestanckie powstały tam już w XVI i XVII wieku, natomiast nasilenie tego procesu nastąpiło w wieku XVIII i trwało w następnym stuleciu[480]. W latach 1795-1806 do miast stanowiących siedzibę władz administracji terenowej (np. do Płocka) przybyło wielu urzędników pruskich, których zdecydowana większość wyemigrowała po utworzeniu Księstwa Warszawskiego[481].

Po klęsce Napoleona i w wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego utworzono Królestwo Polskie, którego władze kontynuowały politykę w tym

[479] T. Stegner, *Polacy – ewangelicy...,* s. 18.
[480] Patrz: M. Krajewski, *Rypin. Szkice..., s.* 176; Z. Guldon, *W czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej…,* [w:] *Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej*…, s.20.
[481] T. Stegner, *Polacy – ewangelicy...,* s.19.

zakresie w oparciu o regulacje z 1809 roku. W celu ożywienia gospodarki oraz rodzimego przemysłu zachęcano do osiedlania się potencjalnych przybyszów pochodzących w zdecydowanej mierze z obszaru państw niemieckich. Ci, którzy zdecydowali się na przybycie, otrzymywali zwolnienie od podatków na sześć lat i wolność od służby wojskowej. Zatroszczono się również o czeladników, którym umożliwiano uzyskanie tytułu majstra. Działania te poparte zostały zorganizowaną i przemyślaną akcją propagandową, przeprowadzoną m.in. w Prusach, Saksonii, Meklemburgii i Szwabii. Mieszkańcom pochodzącym z tych regionów niemieckich proponowano pomoc finansową, a także ułatwienia w organizowaniu produkcji. W proces włączyli się również właściciele ziemscy, którym zależało przede wszystkim na chłopach i rzemieślnikach.

Oprócz osad rolniczych powstawały także osady przemysłowe, co wynikało z faktu, iż w pierwszych kilkunastu latach istnienia Królestwa Polskiego 25% osadników stanowili koloniści rolni, a 75% mieszkańcy miast i osad przemysłowych. Największe skupiska kolonii niemieckich powstawały w północno-zachodniej części Królestwa Polskiego, a więc w województwach: kaliskim, mazowieckim, augustowskim oraz płockim. Już wówczas niewiele było miast, w których nie zamieszkiwała ludność pochodzenia niemieckiego. W północno-wschodniej części województwa płockiego, np. w Przasnyszu osiedlali się Mazurzy[482]. Nowo przybyli rzemieślnicy próbowali niekiedy wręcz wymuszać na władzach przyspieszenie działań mających na celu zorganizowanie systematu kościelnego, co wiązało się z budową kościoła oraz powołaniem pastora. Apele do władz kierowali z reguły sami zainteresowani. Zdarzały się sytuacje, kiedy próby powstania osady fabrycznej kończyły się fiaskiem, jak w przypadku osady w Pułtusku, do czego przyczyniły się zarówno zakończone klęską powstanie listopadowe, jak i klęski żywiołowe (zalanie terenów otrzymanych od rządu i w konsekwencji niemożność spłacenia otrzymanych od władz kredytów, czego skutkiem było zrzeczenie się działek [placów] na rzecz rządu)[483].

Proces napływu ludności wyznania ewangelickiego przebiegał dwutorowo, tzn. do miast przybywali urzędnicy i rzemieślnicy, natomiast na tereny wiejskie rolnicy (dominujący pod względem liczby imigrantów). Pogląd na przekrój zawodowy mieszkańców miast końca XVIII wieku oddają statystyki

[482] Tamże, s. 22-23, 25.

[483] A. F. Wołosz, M. Lewandowska, *Pułtusk – miasto na wyspie, Warszawa 1989, s.* 39; AGAD, CWWKP, sygn. 1212, s. 4-35.

opracowane przez pruskie władze zaborcze, a pochodzące z lat 1793-1794. W czasach Księstwa Warszawskiego były to spisy ludności z 1808 i 1810 roku. Cenną pozycję ułatwiającą analizę zagadnień związanych z osadnikami niemieckimi na obszarze m.in. ówczesnego departamentu płockiego jest cytowana już praca autorstwa niemieckiego historyka H. Quedneau, która napisana została w czasie II wojny światowej i skażona jest niewątpliwie propagandą nazistowską. Niemniej artykuł niniejszy zawiera dokładny spis mieszkańców Płocka, choć nie może stanowić odniesienia do całego obszaru departamentu płockiego[484].

Po upadku powstania listopadowego, w dobie ograniczenia autonomii i obowiązywania Statutu Organicznego, ustanowiono granicę celną pomiędzy Królestwem Polskim a cesarstwem rosyjskim. Wprowadzono jednocześnie większe wymogi dla cudzoziemców osiedlających się w Kongresówce. Począwszy od 1833 roku, potencjalny przybysz musiał wykazać się świadectwem posiadania zawodu, wykazać stan majątkowy oraz złożyć *dowód nienagannego dotychczas sprawowania się*.

Wszystkie te uwarunkowania spowodowały, iż napływ ludności protestanckiej był mniejszy niż przed 1830 rokiem. Należy przy tym uwzględnić spowolniony rozwój gospodarczy i związane z tym utrudnienia w znalezieniu pracy. Pomimo tych negatywnych zjawisk w latach trzydziestych i czterdziestych miała miejsce kolejna fala osadnictwa protestanckiego mającego zdecydowanie rolniczy charakter[485]. Towarzyszyła jej także migracja rzemieślników i czeladników, których celem było pobudowanie manufaktury, fabryki lub nabycie ziemi po cenie niższej niż w ojczyźnie. Pomimo szacunków, z których wynika, iż liczebnie nie była to tak masowa migracja, to właśnie wówczas ostatecznie ukształtowała się w zdecydowanej mierze sieć parafialna wyznań ewangelickich. W przypadku województwa (guberni) płockiego miała ona charakter ostateczny.

Warunkiem sine qua non powstania nowej parafii wyznania ewangelickiego było sporządzenie przez kolegium (dozór) kościelne projektu etatu (bilansu oraz składników dochodów i wydatków), opisu granic parafii (nazwy miejscowości, osad, kolonii, miasteczek podlegających jurysdykcji pastora) oraz rozpisanie składki parafian na utrzymanie systematu, uwzględniającej sześć kategorii jej wysokości, stosownie do stanu zamożności poszczególnych

[484] H. Quedneau, dz. cyt., s. 71-116.

[485] AGAD, KRSW, sygn. 6944 (mf. A 22454), s. 837-838. Według danych za 1842 rok funkcjonowało 1445 kolonii, przy czym w odniesieniu do obwodów najwięcej odnotowano w płockim i lipnowskim.

rodzin. Dokumenty wymienione zatwierdzała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. Dzięki zachowanym spisom istnieje możliwość przeprowadzenia dogłębnej analizy zróżnicowania zawodowego i stopnia zamożności społeczności ewangelickich.

Płacący składki dzieleni byli na sześć grup zwanych wedle ówczesnej nomenklatury *klassami*. Kryterium przyporządkowania do określonej grupy zamożności stanowiła liczebność rodziny, sposób zarobkowania lub źródło utrzymania. Tabele przygotowywane przez parafialne kolegia kościelne musiały być zatwierdzane przez sołtysów bądź mieszkańców danego miasta, wioski, osady lub kolonii.

Do pierwszej *najzamożniejszej* grupy zaliczani byli: *Maiący fabrykę, właściciele domów, gruntów młynów, dzierżawcy dóbr itd*. Drugą stanowili: *Gospodarze I włókę i więcej mający, znaczniejsi rzemieślnicy itd*. *Gospodarz pół włóki mający, rzemieślnicy mający domy itd*. spełniali wymagania trzeciej *klassy*. W czwartej grupie znaleźli się: *Gospodarze kilka morgów posiadający, mieszkańcy domy i ogrody mający*. Dwie ostatnie *klassy* stanowiły domenę tych, którzy nie posiadali własnych domów w mieście lub na wsi, czyli komornicy i wyrobnicy.

Wprowadzono podział kontrybuentów na sześć kategorii, ale często różnicowano wysokość składek w ramach tej samej kategorii. Dotyczyło to szczególnie dwóch pierwszych grup. Ustalanie wysokości składek jako składnika etatu parafii ewangelickiej stanowiło konsekwencję wielu czynników, m.in. stopnia zamożności członków danego systematu oraz liczby zborowników i dlatego wysokość stawek przyporządkowanych do poszczególnych kategorii była różna. W największych gminach (Michałki, Płock) najwyższe stawki kształtowały się od dwóch do trzech rubli, a najniższe oscylowały w wysokości 30 kopiejek (lub 1 zł). Niższe stawki wyznaczane były w filiałach i stanowiły one około połowy stawek wyznaczanych w parafiach macierzystych. Analiza ich wysokości oraz źródeł utrzymania się uiszczających składki pozwala wyróżnić grupy zamożnych (klasy I-III) oraz uboższych (klasy IV-VI) członków poszczególnych systematów.

Tabela 1. Procent zakwalifikowania członków poszczególnych parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego w odniesieniu do poszczególnych kategorii oraz wysokości składek

Kategorie płacących	Michałki [Rypin]	Lipno	Osiek nad Wisłą [Ossówka]	Płock	Wyszogród	Sierpc	Przasnysz	Pułtusk	Paproć Duża
I	35 [1,7%]	21 [2,1%]	9 [1,1%]	19 [3,74%]	36 [10,4%]	5 [1,07%]	5 [0,87%]	7 [1,3%]	1 [0,27%]
II	200 [9,8]	80 [7,82]	117 [15,2]	90 [17,75]	55 [15,8]	12 [2,59]	32 [5,62]	94 [17,9]	35 [9,77]
III	110 [1,99]	116 [11,3]	101 [13,1]	176 [34,7]	77 [22,2]	21 [4,53]	74 [13,0]	199 [37,9]	71 [19,8]
IV	144 [17,9]	171 [16,71]	176 [22,8]	81 [15,9]	25 [7,2]	102 [22,03]	184 [32,3]	43 [8,19]	78 [21,78]
V	486 [60,5]	213 [20,82]	92 [11,96]	1 [0,31]	79 [22,8]	251 [54,2]	137 [24,07]	75 [14,2]	42 [11,7]
VI	63 [7,85]	422 [41,25]	274 [35,6]	140 [27,6]	74 [21,3]	72 [15,5]	137 [24,07]	107 [20,3]	131 [36,5]
Suma	1 038	1 023	769	507	346	463	569	525	358

Źródło: AGAD, CWWKP, sygn. 1198, k. 86-124; sygn. 1201, k. 441-477; sygn. 1223, k. 32-67; sygn. 1204, k. 389-404; sygn. 1217, k. 354-368; sygn. 1214, k. 387-408; sygn. 1208, k. 246-267; sygn. 1212, k. 277-297; sygn. 1210, k. 164-180.

Tabela 2. Procent zakwalifikowania członków filiałów wyznania ewangelicko-augsburskiego w odniesieniu do poszczególnych kategorii oraz wysokości płaconych składek

Kategorie płacących	Dobrzyń nad Wisłą	Mława	Płońsk	Nasielsk
I	16 [7,96%]	7 [2,85%]	7 [1,3%]	5 [2%]
II	4 [1,99]	7 [2,85]	94 [17,9]	74 [29,6]
III	23 [11,4]	61 [24,89]	199 [37,9]	73 [29,2]
IV	39 [19,4]	82 [33,4]	43 [8,1]	24 [9,6]
V	14 [6,96]	68 [27,7]	75 [14,2]	6 [2,4]
VI	105 [52,2]	20 [8,16]	107 [20,3]	68 [27,2]
Suma	201	245	525	250

Źródło: AGAD, CWWKP, sygn. 1222, k. 58-95; sygn. 1220, k. 391-402; sygn. 1227, k. 60-72v; sygn. 1226, k. 72-82.

W ramach poszczególnych zborów zdecydowanie dominowali, bo stanowili ponad 50% poszczególnych społeczności, ludzie niezamożni. Umieszczani byli w kategoriach od IV do VI. Byli to przede wszystkim komornicy i wyrobnicy. Najniższe stawki płacili też umieszczeni w ostatniej grupie (obok wyrobników i komorników): służba, parobkowie, fornale, sporadycznie gospodarze, czeladnicy rozmaitych rzemiosł, przyuczający się do wykonywania określonego zawodu, sporadycznie rzemieślnicy, a za jednostkowy przypadek należy uznać umieszczenie wśród wspomnianych nauczyciela. Wysokość tych składek wahała się od 15 do 30 kop.

Około 40 czy 50 kop. płacili członkowie zborów umieszczeni w kategorii V. Byli to najczęściej rzemieślnicy[486], ale również rolnicy, morgownicy, chałupnicy, nauczyciele, zagrodnicy, karczmarze, szynkarze, biedniejsi gospodarze oraz sporadycznie osoby wykonujące następujące zawody: karbowy, włodarz, torfiarz, szkolnik, pachciarz, strzelec, owczarz, zastawnik, rumownik, fabrykant domator, oprawca, *na własnym chlebie*, leśny, *ma dom*, gorzelany, ogrodnik, *z własnego funduszu*, akuszerka, ekonom, officjalista, kopciarz (kopcarz) i czeladnik.

Wysokość składek w IV kategorii oscylowała w granicach od kilkudziesięciu kopiejek do 1 rubla. Tyle płacili rolnicy, chałupnicy, posiadający kilka morgów ziemi, biedniejsi gospodarze wyrobnicy, ale także reprezentanci rzemiosł: stelmach, bednarz, kominiarz, farbiarz, garbarz, kuśnierz, siodlarz, mularz, stolarz, tkacz, kowal, szewc, płóciennik, iglarz, tokarz, okiennik, sukiennik, kapelusznik, cukiernik oraz karczmarz, szynkarz, leśny, pasterz dworski, rumownik, fabrykant, obywatel, propinator, inspektor, ekonom, rządca, kommister dóbr.

Osoby związane z uprawą roli, a więc rolnicy, gospodarze kilkuhektarowi, wyrobnicy, niekiedy czynszownicy, rzadziej zaliczani do zamożniejszych rzemieślnicy (kowal, siodlarz, a także pojedynczo pojawiający się: cieśla, garbarz, stelmach, piekarz, bednarz, stolarz, kominiarz, farbiarz) tworzyli trzecią pod względem wysokości płaconych składek grupę. Uzupełniały je także osoby określane jako *ojciec na własnym chlebie* oraz inne: akuszerka, szynkarz, wdowa, dzierżawca, kupiec.

[486] Wśród rzemiosł którymi trudniły się osoby uwzględniane w spisach sporządzonych przez kolegia kościelne wymieniane są: płóciennictwo, kowalstwo, kołodziejstwo, garbarstwo, kominiarstwo, stolarstwo, ciesielstwo, piekarstwo, tkactwo, młynarstwo, piwowarstwo, stelmachostwo, mularstwo, gwoździarstwo, powroźnictwo, strycharstwo, sukiennictwo, rzeźnictwo, bednarstwo, szewstwo, iglarstwo, kotlarstwo, mosiężnictwo, krawiectwo, tokarstwo, kuśnierstwo.

Z reguły około 2 rub. płacili członkowie zborów kwalifikowani do drugiej grupy płatników. Dominowali tutaj rolnicy, młynarze, gospodarze kilkuwłókowi, ale także szynkarz, karczmarz, kotlarz, strażnik lasu, komisarz dworski, osoba wytwarzająca jakiś produkt – określana jako fabrykant, mularz, farbiarz, garbarz, krawiec, papiernik, obywatelki (właścicielki domów), cieśla, zielarz, stolarz, cukiernik, nadleśny, ale także dziedzic dóbr.

Do najzamożniejszych członków zborów protestanckich na Mazowszu Północnym oraz ziemi dobrzyńskiej należeli: rolnicy, młynarze, dzierżawcy, administratorzy i dziedzice dóbr oraz pojedynczo: posesor i budowniczy. Sporadycznie pojawiali się także rzemieślnicy: papierczyk, młynarz, farbiarz, garbarz, aptekarz, cukiernik i piwowar. Wysokość stawek kształtowała się od 2 do 4 rub. Osoby należące do zamożnej klasy stanowiły w społecznościach parafialnych najmniej liczne grupy, ich udział wynosił od niecałego procenta (Przasnysz) do 10% (Wyszogród).

Od 2,5 do niecałych 16% wynosił udział gospodarzy włókowych i zamożniejszych rzemieślników. Udział gospodarzy z areałem nieprzekraczającym włóki i rzemieślników mniej zamożnych, ale posiadających własny dom, oscylował od niecałych 2% (Rypin) do niewiele ponad 22% (Wyszogród). Członkowie zborów *domy i ogrody mający* oraz kilkumorgowi gospodarze stanowili od 7% do około 30% (Przasnysz).

Komornicy i wyrobnicy nieposiadający własnych domów i zabudowań to najliczniejsza reprezentacja społeczności ewangelickich wynosząca od 20 nawet do 60%. Równie dominująca grupa wiernych była udziałem najbiedniejszej części poszczególnych wspólnot. Należeli do nich: wyrobnicy, służba, parobkowie, komornicy zawierający się w przedziale od 8 do 41%. W niektórych parafiach zdarzały się osoby, które ze względu na własne ubóstwo wolne były od płacenia składek kościelnych.

Tabela 3. Sposób zarobkowania osób należących do poszczególnych parafii ewangelicko-augsburskich na obszarze płockiej guberni

Parafie / Zajęcia	Osiek nad Wisłą (Ossówka)	Lipno	Michałki (Rypin)	Płock	Wyszogród	Sierpc	Przasnysz	Paproć Duża	Pułtusk	Razem
Rolnictwo	700 [90,79%]	852 [83,36%]	777 [76,17%]	279 [76,22%]	275 [80,17%]	362 [77,84%]	475 [84,36%]	317 [89,29%]	487 [91,17%]	4524 [83,22%]
Rzemiosło	42 [5,44]	90 [8,8]	147 [14,41]	54 [14,75]	54 [15,74]	82 [17,63]	69 [12,25]	32 [9,01]	27 [5,08]	597 [10,98]
Handel	7 [0,9]	10 [9,78]	11 [1,07]	9 [2,45]	5 [1,45]	5 [1,07]	4 [0,73]	2 [0,58]	4 [1,31]	57 [1,04]
Inne zajęcia	22 [2,85]	70 [6,84]	85 [8,33]	24 [6,55]	9 [2,62]	16 [3,44]	15 [2,66]	4 [1,12]	13 [2,44]	258 [4,74]
Suma	771	1.022	1.020	366	343	465	563	355	531	5436

Źródło: Tamże.

Tabela 4: Sposób zarobkowania osób należących do poszczególnych filiałów wyznania ewangelicko-augsburskiego na obszarze płockiej guberni

Filiały / Zajęcia	Dobrzyń nad Wisłą	Mława	Płońsk	Nasielsk	Razem
Rolnictwo	185 [91,5%]	158 [64,48%]	166 [75,45%]	144 [96%]	653 [79,92%]
Rzemiosło	16 [7,92]	62 [25,3]	46 [20,9]	3 [2]	127 [15,5]
Handel	1 [0,58]	9 [3,67]	3 [1,36]	2 [1,33]	15 [1,83]
Inne zajęcia	-	16 [6,53]	5 [2,27]	1 [0,67]	22 [2,69]
Razem	202	245	220	150	817

Źródło: Tamże.

Rolnictwo jako sposób zarobkowania, a także utrzymania siebie i rodziny, stanowiło w każdej z rozpatrywanych parafii główne źródło dochodów. Wartości te oscylowały w przedziale od 70 do 90%. Niewielki, z reguły kilkuprocentowy, odsetek stanowili rzemieślnicy zamieszkujący przeważnie miasteczka znajdujące się w granicach danej parafii. Do ostatniej kategorii zakwalifikowane zostały osoby bez szczegółowo określonego zajęcia (np. fabrykant[487], obywatel, *ma dom*, *przy mężu*, ubogi, itp.). Należy pamiętać, że rozkłady składek znajdujące się w aktach urzędowych odnoszą się do epoki przeduwłaszczeniowej i przedindustrialnej. Dominacja osób związanych z rolnictwem potwierdziła tylko prawdziwość twierdzeń o rolniczym charakterze osadnictwa niemieckiego na ziemi dobrzyńskiej oraz Północnym Mazowszu w dobie Królestwa Polskiego (Kongresowego).

Wśród społeczności ewangelickiej badanego obszaru, szczególnie na północno-wschodnim Mazowszu, pojawiali się także właściciele ziemscy (dziedzice), dzierżawcy lub administratorzy dóbr oraz konkretnych wiosek, jak w przypadku parafii przasnyskiej, pułtuskiej, płońskiej, nasielskiej, sierpeckiej, lipnowskiej, osieckiej, wyszogrodzkiej[488]. Warto odnotować, że na okrojonym obszarze płockiej guberni na początku lat osiemdziesiątych XIX stulecia w posiadaniu Niemców znajdowało się 58 majątków traktowanych jako wielka własność ziemska, co stanowiło 7,6% wszystkich majątków zaliczanych do niniejszego typu własności i był to udział wyższy od udziału w skali Królestwa Polskiego[489].

Analiza spisów ludności ewangelickiej zamieszkującej poszczególne zbory pozwala na przybliżenie zróżnicowania zawodowego mieszczan zamieszkujących miasteczka dobrzyńskie oraz Północnego Mazowsza. Na pierwszy plan wysuwa się Płock, w którym to mieście dość znaczny odsetek stanowiła inteligencja, w głównej mierze urzędnicy, którzy przybyli jeszcze w czasach pruskich oraz nauczyciele. Pojawiło się wówczas także wielu

[487] Użycie tegoż określenia jako sposób zarobkowania mogło oznaczać ubogiego wytwórcę.

[488] Dziedzicami na obszarze poszczególnych parafii byli właściciele następujących miejscowości: Księżopole (parafia Paproć Duża), Rembowo, Dobrzankowo (Przasnysz), Gzowo (Pułtusk), Krępiny (Płońsk), Gnojno (Mława), Rokitnica, Zakroczek, Kobrzeniec Stary, Świerzawy, Ostrowite (Michałki), Łąkie (Lipno), Gołowino (Wyszogród), Żerniki (Płock). Ewangelicy byli także administratorami bądź dzierżawcami dóbr: Cierniewo, Dźwierzno, Kamionki, Winiary, Mijakowo, Cekanów (Płock – pod Bielskiem), Przyjanowo, Ponikiew Wielki (Pułtusk), Poświętno, Cholewy (Płońsk), Skorosie, Zegrze (Nasielsk), Kowalewo, Sarnowo, Dąbrowa (Mława), Susk (Sierpc), Balin, Wąpielsk, Godziszewo, Kleniewo (Michałki), Rudaw Wieś, Ossówka (Osiek nad Wisłą), Wójtostwo Lipno, Moszczonne (Lipno), Sielec, Szczurowo, Więzówka (Wyszogród), Czerwonka, Łęg (Przasnysz). Informacje niniejsze znajdują się w korespondencjach prowadzonych na szczeblu kościelnym, urzędowym i parafialnym. S. Popkowski podaje także, iż właścicielem Świerczyna, a także dzierżawcą Trzepowa byli Niemcy, ibidem, s. 50.

[489] S. Wiech, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego…, s.* 197.

kalkulatorów, urzędników administracji niższego i wyższego stopnia. W dobie Królestwa Polskiego zdecydowana ich część opuściła miasto. Dlatego w latach czterdziestych, z których pochodzi wspomniany spis, gdy rządził czynnik ekonomiczny, główny trzon osadnictwa stanowili rolnicy i rzemieślnicy. Najliczniejszą, liczącą około 40%, grupę ewangelików płockich stanowili przedstawiciele wielu rodzajów kunsztów i rzemiosł. Urzędnicy natomiast stanowili maksymalnie około 4% ogółu ludności ewangelickiej Płocka. Podobny poziom procentowy był udziałem kupców, handlarzy czy szynkarzy. Istotny odsetek stanowili zwolnieni z opłat kościelnych: pastor, służba kościelna i nauczyciele wiejscy. Grupa ta liczyła sto osób, czyli prawie 50% osób wykazujących sposób zarobkowania lub pełniących określone funkcje. Dominowali jednak ludzie ubodzy.

Osobną kategorię mieszczan tworzyły osoby określane jako: obywatele, właściciele domów, wdowy, emerytki, *utrzymujący bilard*, akuszerki – łącznie około 6%. Wśród rzemieślników najliczniej reprezentowani byli piekarze (12) oraz stolarze (10). Na uwagę zasługuje również liczba ślusarzy (5) oraz garbarzy (4). Pozostałe specjalności: mydlarze, szewcy, stelmachowie, farbiarze, cieśle, mosiężnicy, bednarze, siodlarze, cukiernicy i rzeźnicy posiadali po dwóch przedstawicieli. O jednego więcej, czyli po trzech, tkacze, kowale, mularze, oraz młynarze. Po jednym specjaliście mieli natomiast: puszkarze, powroźnicy, zegarmistrzowie, nożownicy, gwoździarze, tokarze i *katryniarze* (kutrymarze?)[490]. Jak w porównaniu z płocką parafią przedstawiała się sytuacja w innych zborach ewangelickich?

Na obszarze ziemi dobrzyńskiej wszystkie parafie stanowiły silne ośrodki protestanckie. W przypadku parafii lipnowskiej w samym miasteczku odnotowano (dane pochodzą z połowy XIX wieku) 59 osób, którym przypisano konkretne zajęcie, w tym 27 rzemieślników. Byli to: mydlarz (1), farbiarz (1), garbarz (4), młynarz (2), powroźnik (2), gwoździarz (2), mularz (4), piekarz (3, w tym jeden czeladnik), stolarz (3), sukiennik (1), siodlarz (1), szewc (1), tkacz (1), kowal (2, w tym jedna kowalka). Równie liczną grupę mieszczan wyznania ewangelickiego tworzyli robotnicy dniówkowi (tzw. wyrobnicy) – 25 osób. Wyodrębnić można jeszcze osoby trudniące się rolnictwem (14), szynkarzy (2) oraz kramarkę (1), akuszerkę (1), osobę utrzymującą się *z przemysłu* (1), stróża szkolnego (1), domatora (2) oraz urzędnika sprawującego funkcję budowniczego. Poza Lipnem w granicach zboru lipnowskiego znajdowały się dwa miasteczka. Pierwsze to Kikół, w którym mieszkało: trzech mularzy, jeden stelmach, jeden kominiarz, czterech wyrobników i jeden oprawca.

[490] AGAD, CWWKP, sygn. 1204, k. 305-321; k. 389-404 i n.; sygn. 1205, k. 11-22 i n.

W Skępem na nader skromną reprezentację składały się dwie osoby – kominiarz i komornik[491].

W kolejnej parafii położonej w ziemi dobrzyńskiej, w Michałkach (Rypinie), ewangelików płacących składki, a mieszkających w mieście, odnotowano 44. Wśród nich 27 osób było przedstawicielami różnych rzemiosł: farbiarstwa (3), młynarstwa (3), garbarstwa (5), krawiectwa (1), kowalstwa (1), piekarstwa (2), szewstwa (6), sukiennictwa (1), iglarstwa (1), kotlarstwa (1), ciesielstwa (1), gwoździarstwa (1), mosiężnictwa (1). Była to grupa licząca niewiele ponad 60% ogółu ewangelików zamieszkujących Rypin. Na pozostałe niespełna 40% składały się osoby trudniące się uprawą ziemi (dwóch gospodarzy), karczmarz (9%) oraz 14 wyrobników (31%). W Dobrzyniu nad Drwęcą ulokowano 18 osób, spośród których rzemiosłem zajmowało się 14. Byli to: mularz (1), sukiennik (3), gwoździarz (1), kowal (1), tkacz (1), farbiarz (1), bednarz (1), stelmach (2) i kominiarz (2). Pozostałe 4 osoby to: trzech obywateli oraz jeden wyrobnik[492].

Na obszarze parafii wyszogrodzkiej, oprócz samego Wyszogrodu, odnotowana została śladowa obecność protestantów w Bodzanowie. W Wyszogrodzie w oparciu o składkę kościelną wyszczególniono 12 osób zarobkujących i tamże mieszkających. Wśród nich 7 (58%) to rzemieślnicy, a w tej liczbie trzech piekarzy, dwóch stolarzy, jeden rymarz oraz farbiarz. Osobami spoza specjalności rzemieślniczych byli: urzędnik (registrator [sekwestrator?]), dwóch szynkarzy, jeden właściciel domu i parobek. W Bodzanowie byli to dwaj rzemieślnicy: płóciennik i stolarz[493].

Osób zarobkujących w Sierpcu, a odnotowanych w tamtejszych księgach kościelnych wpisano 55. W tej grupie 35 spośród nich było rzemieślnikami (63%) reprezentującymi następujące kunszty: ciesielstwo (2), ślusarstwo (2), garbarstwo (2), stolarstwo (3), farbiarstwo (1), szewstwo (1), tkactwo (1), kapelusznictwo (1), szwactwo (1), płóciennictwo (1), mularstwo (1), siodlarstwo (1), kamieniarstwo (1), młynarstwo (1), a także cukiernictwo (1). Na wyszczególnionych także włókach sierpeckich zamieszkiwało 10 sukienników, a ponadto: tkacz, stelmach, szewc. Całość uzupełniała osoba *mająca dom* oraz 4 wyrobników. W Bieżuniu wszyscy wymienieni trudnili się wyłącznie rzemiosłem, z tej liczby aż 11 było sukiennikami, 3 kapelusznikami, 2 kuśnierzami, także 2 mularzami i szewcami oraz farbiarz, stolarz, płóciennik, tokarz, zielarz, kowal, okiennik i krawiec[494].

[491] AGAD, CWWKP, sygn. 1198, k. 86-124.
[492] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, k. 441-477.
[493] AGAD, CWWKP, sygn. 1217, k. 354-368.
[494] AGAD, CWWKP, sygn. 1214, k. 387-408.

W granicach zboru przasnyskiego (oprócz samego Przasnysza) znajdowały się cztery inne miasteczka: Chorzele, Janów, Krasnosielec, Raciąż. W Przasnyszu, spośród 18 zarobkujących ewangelików, 11 (61%) zajmowało się rzemiosłem, w tym wyszczególniono: 2 szewców, 3 stolarzy oraz 1 ślusarza, zduna, powroźnika, piekarza, cukiernika i kowala. Pozostałe 7 osób to: 4 wyrobników, 2 akuszerki oraz 1 osoba żyjąca *z własnego funduszu*. W Chorzelach składkę kościelną uiszczało 5 garbarzy oraz cieśla, gospodarz i 2 wyrobników. W Janowie było z kolei 2 kowali, tyleż samo gospodarzy oraz kuśnierz. W Krasnosielcu istniało duże zgromadzenie sukienników – 7, a także zdun i bednarz. Pozostałe osoby to: 2 wyrobników i jedna kobieta *przy mężu*. W Raciążu wedle wykazu mieszkało 8 rodzin, spośród których z rzemiosła utrzymywało się 6. Zajmowały się piekarstwem (1), iglarstwem (1), młynarstwem (2), kotlarstwem (1) i ciesielstwem. Pozostałe 2 rodziny żyły z kupiectwa i aptekarstwa[495].

Członkowie zboru pułtuskiego zamieszkiwali nie tylko w samym Pułtusku, ale również w innych miasteczkach: Makowie, Różanie, Wyszkowie, Serocku oraz Szreńsku. W mieście, czyli siedzibie zboru, spisano 14 rodzin, z czego 8 (57%) utrzymywało się z rzemiosła, byli to: cukiernik, gwoździarz, piekarz, stolarz, białoskórnik, 2 garbarzy oraz przedstawiciele tamtejszej inteligencji: doktor, inżynier i profesor. Trzy pozostałe osoby to szynkarz i 2 wyrobników. W Makowie mieszkało 3 rzemieślników: garbarz, farbiarz i gwoździarz, a także właściciel domu i wyrobnik. Trzech przedstawicieli kunsztów rzemieślniczych, czyli tokarz, gwoździarz i stolarz mieszkało w Wyszkowie. W Serocku natomiast żyli: farbiarz, zegarmistrz i fabrykant o nieokreślonej specjalności. W Szreńsku, co potwierdza spis, były tylko 2 osoby: właściciel domu i gospodyni. Różan zamieszkiwał zaledwie 1 ewangelik, który zajmował się uprawą roli[496].

Skromnie reprezentowani byli również ewangelicy z miasteczek podlegających jurysdykcji pastora w Paproci Dużej. Andrzejewo zamieszkiwały zaledwie dwie rodziny protestanckie utrzymujące się z ciesielstwa i młynarstwa. W Ostrowi, spośród 10 wymienionych osób, 9 związanych było z tradycyjnym rzemiosłem, a mianowicie: 2 stelmachów, szewców oraz zdun, cukiernik, kowal i piekarz. Ostatni z wymienionych zajmował się też piwowarstwem. Wysokie Mazowieckie także posiadało wśród swoich mieszkańców dwóch ewangelików rzemieślników: kowala i stelmacha. Mieszkańcami miasta byli również dziedzic dóbr oraz rządca, a także 9 wyrobników. Co ciekawe, ewangelikiem w Zambrowie był burmistrz tego miasta. Drugą widniejącą w spisie osobą był bliżej nieokreślony obywatel (właściciel)[497].

[495] AGAD, CWWKP, sygn. 1208, k. 246-267.
[496] AGAD, CWWKP, sygn. 1212, k. 277-297.

Społeczności małomiasteczkowe posiadały w swych granicach także filiały należące do wymienionych powyżej parafii. Przykładem jest zbór w Dobrzyniu nad Wisłą, który podlegał parafii płockiej, gdzie według danych za rok 1845 odnotowano 4 rodziny (9 osób – 100%) trudniące się rzemiosłem: piekarstwem, szewstwem, ciesielstwem i młynarstwem[498].

W Płońsku znajdował się filiał podległy pastorowi wyszogrodzkiemu. Z rozkładu składki z 1842 roku wiadomo, że samo miasto zamieszkiwało 7 rodzin ewangelickich (19 osób) utrzymujących się z rzemiosła. Przedstawiciele dwóch rodzin trudnili się stolarstwem i tak samo dwóch piekarstwem. Poza tym odnotowano cieślę, czeladnika kunsztu gwoździarskiego oraz fabrykanta piwa. W Sochocinie mieszkało tylko dwóch ewangelików: cieśla i tokarz[499].

Filiał posiadała także parafia w Przasnyszu. Jego siedzibą była Mława zamieszkiwana przez 97 osób wyznania ewangelickiego. Spośród 28 osób zarobkujących, 20 (71%) zajmowało się rzemiosłem. W tej grupie było: 3 piekarzy, 2 kuśnierzy, 2 stolarzy, 2 tokarzy, ślusarz, krawiec, kowal, cieśla, rymarz, bednarz, płóciennik, farbiarz, zdun, cukiernik, sukiennik. Pozostałe 8 osób to: 2 szynkarzy, aptekarz, budowniczy oraz osoby bliżej nieokreślone: czeladnik i 3 wdowy[500]. Śladową wręcz ilość ewangelików odnotowano w Nowym Mieście należącym do filiału Nasielsk parafii pułtuskiej. W liczbie 6 rodzin odnotowano jednego rzemieślnika – rzeźnika. Pozostali to: 2 wyrobników oraz właściciel młyna i właściciel domu[501].

Ogółem w 31 miastach i miasteczkach ówczesnej guberni płockiej odnotowano, w oparciu o spisy składek kościelnych w poszczególnych parafiach i filiałach ewangelickich z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, niewiele ponad pół tysiąca (541 osób – bez członków rodzin) mieszczan wyznania ewangelickiego, wobec których możliwe jest określenie sposobu zarobkowania.

[497] AGAD, CWWKP, sygn. 1210, k. 164-180.
[498] AGAD, CWWKP, sygn. 1222, k. 58-95.
[499] AGAD, CWWKP, sygn. 1227, k. 60-72 v. Również w Kucharach, gdzie istniała osada przemysłowa, zarobkowali sukiennicy wyznania ewangelickiego.
[500] AGAD, CWWKP, sygn. 1220, k. 391-402.
[501] AGAD, CWWKP, sygn. 1226, k. 72-82.

Tabela 5. Zróżnicowanie zawodowe osób wyznania ewangelicko-augsburskiego zamieszkujących poszczególne zbory (lata czterdzieste i pięćdziesiąte XIX wieku)

Parafia	Płock	Lipno	Michałki (Rypin)	Osiek nad Wisłą	Wyszogród	Sierpc	Przasnysz	Pułtusk	Paproć Duża
Sposób utrzymania się	**Liczba osób oraz procent [%] w stosunku do ogółu mieszczan zamieszkujących poszczególne parafie**								
Rzemiosło	**70**	**34**	**41**	**6**	**9**	**62**	**34**	**16**	**13**
Piekarze	12	3	2	-	3	-	2	1	1
Stolarze	10	3	1	-	3	4	3	2	-
Garbarze	4	4	5	2	-	2	5	3	-
Białoskórnicy	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Mydlarze	2	1	-	-	-	-	-	-	-
Szewcy	2	1	6	1	-	4	2	-	2
Stelmachowie	2	1	2	-	-	1	-	-	3
Farbiarze	2	1	4	-	1	2	-	2	-
Cieśle	2	-	1	-	-	2	2	1	1
Mosiężnicy	2	-	1	-	-	-	-	-	-
Bednarze	2	-	1	-	-	-	1	-	-
Siodlarze	2	1	-	-	-	1	-	-	-
Rzeźnicy	2		-	-	-	-	-	-	-
Tkacze	3	1	1	-	-	-	-	-	-
Kowale	3	2	2	1	-	2	2	-	2
Mularze	3	7	1	-	-	3	-	-	-
Puszkarze	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Powroźnicy	1	2	-	-	-	-	1	-	-
Zegarmistrzowie	1	-	-	-	-	-	-	1	-
Nożownicy	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Gwoździarze	1	2	2	-	-	-	-	3	-
Tokarze	1	-	-	-	-	1	-	1	-
Ślusarze	5	-	-	-	-	2	1	-	-
Cukiernicy	2	-	-	-	-	1	1	1	1
Katryniarze (?)	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Sukiennicy	-	1	4	-	-	21	7	-	-
Płóciennicy	-	-	-	-	1	2	-	-	-
Iglarze	-	-	1	-	-	-	1	-	-

Kotlarze	-	-	1	-	-	-	1	-	-
Kominiarze	-	2	2	-	-	1	-	-	-
Rymarze	-	-	-	-	1	-	-	-	-
Kapelusznicy	-	-	-	-	-	4	-	-	-
Szwacze	-	-	-	-	-	1	-	-	-
Młynarze	3	2	3	-	-	1	2	-	1
Kuśnierze	-	-	-	-	-	2	1	-	-
Krawcy	-	-	1	-	-	1	-	-	-
Zielarze	-	-	-	-	-	1	-	-	-
Okiennicy	-	-	-	-	-	1	-	-	-
Zduni	-	-	-	-	-	-	2	-	1
Piwowarzy	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Tracze	-	-	-	-	-	2	-	-	-
Typografowie (drukarze)	2	-	-	-	-	-	-	-	-
Czeladnicy	-	-	-	2	-	-	-	-	-
Handel	**9**	**3**	**1**	**1**	**2**	**1**	**1**	**1**	**-**
Szynkarze	3	2	-	1	2	1	-	1	-
Karczmarze	-	-	1	-	-	-	-	-	-
Kupcy	5	-	-	-	-	-	1	-	-
Kramarze	-	1	-	-	-	-	-	-	-
Handlarze	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Urzędnicy	7	1	-	-	1	-	-	3	1
Burmistrz	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Budowniczy	1	1	-	-	-	-	-	-	-
Registrator	-	-	-	-	1	-	-	-	-
Rachmistrz	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Nadrachmistrz	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Assesor emerytowany	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Kontroler	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Sekwestrator	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Urzędnicy (nieokreślone funkcje)	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Doktor	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Profesor	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Inżynier	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Rolnictwo	**-**	**44**	**17**	**7**	**-**	**7**	**11**	**4**	**11**
Dziedzic dóbr	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Rządca	-	-	-	-	-	-	-	-	1

Rolnicy	-	14	-	3	-	1	-	1	-
Gospodarze	-	-	2	-	-	-	3	-	-
Chałupnicy	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Wyrobnicy		29	15	2		6	8	3	9
Wyrobnica domatorka	-	-	-	1	-	-	-	-	-
Komornicy	-	1	-	-	-	-	-	-	-
Morgownicy	-	-	-	1	-	-	-	-	-
Inne	**16**	**6**	**3**	**-**	**2**	**5**	**5**	**4**	**1**
Akuszerki	1	1	-	-	-	-	2	-	-
z przemysłu	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Fabrykanci	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Stróż szkolny	-	1	-	-	-	-	-	-	-
Domatorzy	-	2	-	-	-	-	-	-	-
z męża; przy mężu	-	1	-	-	-	-	1	-	-
Oprawca	-	1	-	-	-	-	-	-	-
Obywatele	-	-	3	-	-	-	-	-	1
Żony obywateli	2	-	-	-	-	-	-	-	-
Właściciele domów	7	-	-	-	1	-	-	2	-
Parobkowie	-	-	-	-	1	-	-	-	-
Aptekarze	-	-	-	-	-	2	1	-	-
ma dom	-	-	-	-	-	2	-	-	-
żyje z procentu	-	-	-	-	-	1	-	-	-
Z własnego funduszu	-	-	-	-	-	-	1	-	-
Gospodyni	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Utrzymuje bilard	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Utrzymujący szkółkę	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Nauczyciele prywatni	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Właściciele cegielni	2	-	-	-	-	-	-	-	-
Wdowa emerytka	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Wolni od opłaty: pastor, służba kościelna i nauczyciele	10	-	-	-	-	-	-	-	-
Wolni od opłaty ze względu na ubóstwo	90	-	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: Tamże.

Tabela 6. Zróżnicowanie zawodowe mieszczan wyznania ewangelicko-augsburskiego zamieszkujących filiały

Parafie filialne	Dobrzyń nad Wisłą	Płońsk	Mława	Nasielsk
Sposób utrzymywania się	**Liczba osób oraz procent [%] w stosunku do ogółu mieszczan zamieszkujących poszczególne filiały**			
Rzemiosło	**4**	**9**	**21**	**1**
Piekarze	1	2	3	-
Szewcy	1	-	-	-
Cieśle	1	2	1	-
Młynarze	1	-	-	-
Stolarze	-	2	2	-
Tokarze	-	1	2	-
Kuśnierze	-	-	2	-
Ślusarze	-	-	1	-
Krawcy	-	-	1	-
Kowale	-	-	1	-
Rymarze	-	-	1	-
Bednarze	-	-	1	-
Płóciennicy	-	-	1	-
Farbiarze	-	-	1	-
Zduni	-	-	1	-
Cukiernicy	-	-	1	-
Sukiennicy	-	-	1	-
Rzeźnicy	-	-	-	1
Czeladnik kunsztu gwoździarskiego	-	1	-	-
Czeladnik	-	-	1	-
Piwowar (fabrykant piwa)	-	1	-	-
Handel	-	-	2	2
Szynkarz	-	-	2	-
Wyrobnicy		-	-	2
Urzędnicy	-	-	**1**	-
Budowniczy	-	-	1	-
Inne	-	-	**2**	**2**
Aptekarz	-	-	1	-
Wdowa	-	-	1	-
Właściciel młyna	-	-	-	1
Właściciel domu	-	-	-	1

Źródło: Tamże.

Ze spisów kościelnych wyłania się obraz zróżnicowania zawodowego osadników miejskich wyznania ewangelickiego, z którego wynika, iż w niemal wszystkich parafiach protestanckich badanego obszaru ponad 50% ewangelików zamieszkujących ośrodki miejskie trudniło się rzemiosłem. Wyjątkiem jest tutaj zbór lipnowski, gdzie najliczniejszą grupę stanowiły osoby zajmujące się uprawą ziemi. Na uwagę zasługuje fakt, iż społeczności mieszczan ewangelików stanowiły z reguły grupy kilkunastu rodzin. Wyjątkami były parafie: płocka (103 rodziny), lipnowska (89), sierpecka (75) i michałkowska (rypińska) (62).

Drugim w kolejności rodzajem zajęć było szeroko rozumiane rolnictwo, przy czym najliczniej reprezentowali je wyrobnicy. Szczególnie duży odsetek zarobkujących dniówkowo, prawie 50%, zamieszkiwał ośrodki miejskie na obszarze zboru lipnowskiego. Około 40% zamieszkiwało na obszarze parafii z siedzibą w Paproci Dużej oraz 50%, z zastrzeżeniem, że było to zaledwie 7 rodzin, w systemacie osieckim.

Ewangelicy piastujący stanowiska urzędnicze najliczniej reprezentowani byli na obszarze parafii płockiej, przy czym należy obiektywnie stwierdzić, że była to nieliczna grupa z udziałem ledwie 6%, w stosunku do ogólnej liczby mieszczan ewangelickiego wyznania na obszarze tej parafii. Osoby żyjące z handlu, w przypadku miasta gubernialnego Płocka, stanowiły 8% ogółu mieszczan protestantów. W kategorii *inne* umieszczone zostały osoby, których sposób zarobkowania nie został jednoznacznie określony. Z reguły byli to pojedynczy właściciele szkółek, nauczyciele prywatni, właściciele domów czy rentierzy.

Trudno jest dokonać jednoznacznej oceny kierunku zmian w strukturze zróżnicowania zawodowego ludności ewangelickiej zamieszkałej w miastach i miasteczkach na badanym obszarze. Stosunkowo najłatwiej można porównać sytuację w Płocku. W tym mieście zachowały się spisy ludności, w tym ludności wyznania ewangelickiego, za lata: 1880 i 1884. W liczącym wówczas (1884 rok) 19 597 mieszkańców ośrodku mieszkało 765 protestantów. W grupie trudniącej się rzemiosłem naliczono 86 osób (wraz z członkami rodzin), czyli niewiele ponad 11% w stosunku do ogółu ludności ewangelickiej Płocka. Zajmujący się handlem czy też kupiectwem stanowili zaledwie niewiele ponad 2% społeczności ewangelickiej miasta. Wynikało to również z faktu, iż te dziedziny gospodarki były zdominowane przez społeczność żydowską. Wyrobnicy z kolei to 6%, urzędnicy zaś zaledwie około 1,7%. Pomiędzy analizowanymi wykazami upłynęło 40 lat, w związku z czym pojawiły się nowe zawody bądź zajęcia ujęte w drugim z wymienionych spisów, a które nie istniały w pierwszym. Zaliczyć do nich można kategorie: robotników (1%), emerytów

(prawie 4%) czy też właścicieli płockich zakładów przemysłowych (poniżej 0,5%). Spis zawiera również takie grupy jak *uczący się* (dzieci uczęszczające do szkół) – niewiele ponad 18%. Ponad wszystkich wymienionych wybijają się osoby określone jako rezydenci wykonujący prace domowe – aż 343 osoby, co daje niemal 45% w globalnej liczbie ewangelików płockich[502]. Dysponując zestawieniami statystycznymi, należy podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o możliwy wpływ osadników związanych z rzemiosłem na rozwój tej gałęzi gospodarki miasta.

Płock jest tym miastem, dla którego zachowały się materiały archiwalne jeszcze z okresu Księstwa Warszawskiego, skąd pochodzą spisy majstrów cechów: krawieckiego, zegarmistrzowskiego oraz ślusarskiego[503]. Spisy rzemieślników z czasów Królestwa Kongresowego zrzeszonych w cechach pochodzą z reguły z lat 1816-1820 oraz z 1864 roku.

O roli, jaką odgrywali ewangelicy w poszczególnych cechach rzemieślniczych świadczy niewątpliwie pełnienie funkcji starszego lub podstarszego danego zgromadzenia. Starszymi rzemieślnicy wyznania ewangelickiego byli w cechach: gwoździarskim[504], młynarskim[505], piekarskim[506], rzeźnickim[507], mydlarskim[508], szewskim[509] i ślusarskim[510]. Ważną, a niekiedy wiodącą rolę, odgrywali w rzemiośle płockim przedstawiciele pozostałych kunsztów wyznania ewangelickiego. Były nimi cechy: kowalski[511], zegarmistrzowski[512] i stolarski[513], w których w pewnym okresie ewangelicy stanowili około 80% stanu osobowego. Swoich przedstawicieli protestanci posiadali także w innych

[502] Wykaz za 1884 rok, patrz: *Pamiatnaja Knizka… za 1884 god;* B. Konarska-Pabiniak, *Wykaz mieszkańców Płocka...*, s. 23-27.

[503] APP, AMP, Akta dotyczące się zgromadzenia krawców w mieście wojewódzkim Płocku 1808-1860, sygn. 184, k. 3 in, gdzie wymieniono dziewięciu krawców, wśród nich starszego i podstarszego cechu oraz pisarza cechowego. Nazwiska zegarmistrzów i ślusarzy patrz: APP, Akta generalia cechów bractw i rzemiosł, sygn. 58, k. 6 i n, 11 i n, 17, 21; K. Kłodawski, *Ewangelicy...,* s. 398.

[504] APP, AMP, Akta urzędu municypalnego miasta wojewódzkiego Płocka tyczące się zgromadzenia gwoździarzy, sygn. 149, k. 19; tamże, sygn. 58, k. 26v.

[505] APP, AMP, Akta zgromadzenia młynarzy, sygn. 316, k. 37, 44-45, 54 i n.

[506] APP, AMP, Akta dotyczące się zgromadzenia piekarzy, sygn. 455, k. 2, 387v.

[507] APP, AMP, Akta zgromadzenia rzeźników, sygn. 558, k. 10-13.

[508] APP, AMP, Akta zgromadzenia mydlarzy, sygn. 317, k. 13-14, 28.

[509] APP, AMP, Akta szewców, sygn. 632, k. 1-2, 13-14, 16.

[510] APP, AMP, Akta zgromadzenia ślusarzy, sygn. 633, k. 8, 167.

[511] APP, AMP, Akta zgromadzenia kowali (1817-1864), sygn. 198, k. 4 i n.

[512] APP, AMP, Akta generalia cechów bractw i rzemiosł, sygn. 58, k. 6 i n, 11 i n, 17, 21.

[513] APP, AMP, Akta zgromadzenia stolarzy, sygn. 611, k. 4-6; tamże, sygn. 679, k. 36. W przypadku cechu stolarskiego, gdzie około 30% majstrów należało do kościoła ewangelickiego.

cechach: mularskim[514], farbiarskim i kuśnierskim[515]. Liczną reprezentację mieli także w cechu kominiarskim[516], ale również wśród bednarzy, cieśli, rymarzy, siodlarzy, stelmachów i kołodziejów[517]. Podobnie jak w cechach lub zgromadzeniach: brukarzy, blacharzy, cukierników, garbarzy, iglarzy, introligatorów, kapeluszników, mosiężników, powroźników (zielarzy), rękawiczników, kotlarzy, szklarzy, tokarzy i ogrodników[518].

Nieocenione źródło do poznania zróżnicowania zawodowego, sposobów zarobkowania stanowi pierwszy powszechny spis ludności cesarstwa rosyjskiego z 1897 roku. Zastrzeżenie dotyczy jednak istotnego faktu, mianowicie podane statystyki częściowo ujmują badaną ludność według narodowości, co w pewnej mierze ma wpływ na stopień precyzji zbiorczych wyników w odniesieniu do struktury wyznaniowej na badanym obszarze.

Z opracowanych zestawień spisu wynika, iż w ramach ogólnej liczby zarobkujących 11 216 osób odnotowano 8 228 (73,35%) mężczyzn oraz 2 988 (26,65%) kobiet. Najwyższy odsetek stanowiły osoby utrzymujące się z rolnictwa – 5 156 (45,97%) zarobkujących mężczyzn oraz 1 382 kobiety (12,32%), łącznie ponad 58%. Na pozostałe 42% złożyło się kilkadziesiąt kategorii uwzględniających różne formy uzyskiwania dochodów. Niewiele ponad 3% pozyskiwało dochody z posiadanych kapitałów, spadków, własności rodowych. Sfera urzędnicza to zaledwie 30 wskazanych osób, 62 osoby związane były z oświatą (nauczyciele, właściciele szkół, itp.).

Dość liczną grupę zawodową wśród ludności niemieckiej stanowiły osoby zajmujące się wyrobem lub przetwarzaniem surowców mineralnych, leśnych, rolniczych, o których można powiedzieć, iż byli ówczesnymi przemysłowcami. Wśród 1 340 osób (11,94%) wyróżnić można osoby trudniące się obróbką drzewa, wytopem metali, włókiennictwem, rybołówstwem, wydobyciem rud, wyrobem ceramiki, hodowlą zwierząt (bydła, trzody), produkcją odzieży, żywności, a także piwa, wódki oraz miodu. W dość szerokiej palecie zajęć związanych z handlem wyróżniono ogółem 104 osoby (poniżej 1%), a wśród nich: handlujących bydłem, produktami zbożowymi oraz innymi produktami rolniczymi, materiałami budowlanymi oraz opałem, przedmiotami gospodarstwa domowego, wyrobami metalowymi, maszynami i sprzętem rolniczym, tkaninami oraz odzieżą, przedmiotami kultu oraz zajmujących się

[514] APP, AMP, Akta tyczące się ustanowienia mularzy, sygn. 315, k. 107-109; tamże, sygn. 58, k. 36.
[515] APP, AMP, Akta względem zgromadzenia farbiarzy, sygn. 128, k. 6-7, 14, 40, 67, 182; tamże, Akta cechu kominiarzy, sygn. 233, k. 61; tamże, sygn. 58, k. 26.
[516] APP, AMP, Akta ustanowienia kominiarzy w mieście Płocku, sygn. 197, k. 10.
[517] APP, AMP, sygn. 58, k. 25-29.
[518] APP, AMP, sygn. 58, k. 25-29; AGAD, KRSW, sygn. 4521, s. 413-427.

handlem obwoźnym i stacjonarnym. Zwraca uwagę również liczba 115 osób (mężczyzn) zatrudnionych przy pracach budowlanych (budowach, remontach, itp.).

Tabela 7. Struktura ludności narodowości niemieckiej zamieszkującej płocką gubernię według zawodów (zajęć) w 1897 roku.

Narodowość	Niemcy											
Obszar	Gubernia				Powiaty bez miast				Miasta			
	Samodzielnie		Członkowie rodzin		Samodzielnie		Członkowie rodzin		Samodzielnie		Członkowie rodzin	
Płeć	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k	m	k
Zawody/sposób zarobkowania łącznie	8228	2 988	9181	15539	7615	2715	8779	14461	613	268	402	898
1. Administracja, sąd, policja	30	-	19	74	15	-	12	35	15	-	7	39
2. Służba (urzędy) publiczne i stanowe	4	-	18	102	4	-	17	92	-	-	1	10
3. Prywatna działalność prawnicza	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4. Siły wojskowe	189	-	1	18	72	-	1	7	117	-	-	11
5. Sprawowanie ceremonii religijnych wyznania prawosławnego	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-
6. Sprawowanie ceremonii religijnych innych wyznań chrześcijańskich	16	-	18	34	6	-	10	18	10	-	8	16
7. Sprawowanie ceremonii religijnych wyznań niechrześcijańskich	2	-	-	8	2	-	-	6	-	-	-	2
8. Osoby przy kościołach, cmentarzach itp.	10	-	9	34	7	-	8	20	3	-	1	14

9. Działalność szkolna i wychowawcza	51	11	50	94	38	3	46	77	13	8	4	17
10. Nauka, literatura i sztuki piękne	1	1	13	10	-	-	3	9	1	1	10	1
11. Działalność lekarska i sanitarna	18	2	1	11	11	2	-	5	7	-	1	6
12. Służba przy zakładach dobroczynnych	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13. Pracujący w służbie prywatnej i dniówkowej	945	984	816	1.445	855	845	741	1.283	90	139	75	162
14. Mający dochody od kapitału i nieruchomości. Majątek ze środków rodzinnych i rodowych	320	145	227	400	251	100	141	29	69	45	86	142
15. Środki ze Skarbu, instytucji społecznych i osób prywatnych	90	144	20	91	88	138	20	88	2	6	-	3
16. Pozbawieni wolności i odbywający karę	1	4	-	2	1	-	-	-	-	4	-	2
17. Rolnictwo	5156	1382	7129	11468	5117	1377	7086	11392	39	5	43	76
18. Pszczelarstwo i małorolni	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-
19. Hodowla bydła	381	112	36	169	376	112	36	169	5	-	-	-
20. Leśnictwo i fabrykacja leśnych produktów	21	-	12	38	18	-	11	36	3	-	1	2
21. Rybołówstwo i polowania (łowy)	12	-	11	23	10	-	11		2	-	-	-
22. Wydobywanie rud i kopalnie	20	-	38	39	20	-	38	39	-	-	-	-
23. Wytop metali	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

24. Przerób materiałów (surowców) włóknistych	46	13	50	102	43	13	42	87	3	-	8	15
25. Przerób produktów hodowlanych (zwierzęcych)	11	1	6	4	5	1	5	1	6	-	1	3
26. Przerób (obróbka) drzewa	219	15	166	318	170	15	135	253	49	-	31	65
27. Przerób (obróbka) metali	97	-	53	118	89	-	43	105	8	-	10	13
28. Przerób (obróbka) surowców mineralnych (ceramika)	34	1	28	53	24	1	18	38	10	-	10	15
29. Produkcja chemiczna (produktów) i związane z nimi	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30. Gorzelnictwo, piwo i warzenie miodu	19	-	21	35	17	-	19	31	2	-	2	4
31. Inne (trunki) i substancje fermentujące	1	1	1	1	1	-	1	-	-	-	-	1
32. Przerób produktów żywnościowych roślinnych i zwierzęcych	204	5	153	264	144	2	122	193	60	3	31	71
33. Tytoń i wyroby tytoniowe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
34. Produkcja poligraficzna i wyroby papiernicze	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1
35. Przyrządy lekarskie, optyczne, chirurgiczne, zegary i zabawki	-	-	-	-	3	-	-	-	-	-	-	3
36. Wyroby jubilerskie, zwierzęce przedmioty kultu i schizmatyków itp.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

37. Przygotowanie odzieży	77	49	69	143	51	25	47	78	26	24	22	65
38. Przeprowadzający remonty, trzymający lokatorów i wykonujący prace budowlane	115	-	93	202	86	-	75	139	29	-	18	63
39. Produkcja powozów dla sądów wiejskich	9	-	5	20	3	-	2	6	6	-	3	14
40. Nie weszli do poprzednich grup, nieprzewidziani	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-
41. Komunikacja wodna	13	-	7	22	11	-	3	14	2	-	4	8
42. Kolej	4	-	2	8	3	-	2	6	1	-	-	2
43. Przewóz (dowóz) furmański	13	1	14	15	3	-	8	9	10	1	6	6
44. Pozostała komunikacja lądowa i środki przemieszczania	2	-	1	2	2	-	1	2	-	-	-	-
45. Poczta, telegraf i telefon	1	-	-	5	-	-	-	1	1	-	-	4
46. Kredyty i społeczne instytucje handlowe	1	1	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-
47. Pośrednictwo handlowe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48. Handel w ogóle, bez dokładnego określenia	7	2	10	8	6	1	10	5	1	1	-	3
49. Handel żywym bydłem	3	-	6	9	3	-	6	9	-	-	-	-
50. Handel produktami zbożowymi (ziarnem)	4	-	3	-	-	-	2	-	4	-	1	-
51. Handel pozostałymi produktami gospodarstwa wiejskiego	12	47	20	29	8	45	18	22	4	2	2	7

52. Handel materiałami budowlanymi i opałem (paliwem)	3	1	2	9	3	-	8	9	-	1	1	-
53. Handel codziennego użytku domowego	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
54. Handel metalowymi towarami (kruszcem), maszynami i bronią	4	-	-	2	1	-	-	2	3	-	-	-
55. Handel tkaninami i przedmiotami (wyrobami) odzieżowymi	2	-	7	2	2	-	7	2	-	-	-	-
56. Handel skórami, futrami i innymi	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
57. Handel przedmiotami kultu, naukowymi, sztuki, kultury itd.	1	-	-	2	-	-	-	-	1	-	-	2
58. Handel pozostałymi przedmiotami	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-
59. Handel (roznoszenie) i obwoźny	1	-	1	6	1	-	1	8	-	-	-	-
60. Oberże, hotele, meblowanie pokojów i klubów (świetlic)	3	1	7	13	2	1	3	7	1	-	4	6
61. Handel *pitejnaja* (żywnością?)	17	2	14	52	12	1	10	35	5	1	4	17
62. Czystość i higiena ciała	-	19	7	4	-	1	-	-	-	18	7	4
63. O nieokreślonym zajęciu	29	35	4	27	25	30	4	24	4	5	-	3
64. Prostytucja	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
65. Osoby, które nie wskazały zajęcia	6	5	5	-	6	2	5	-	-	3	-	-

Źródło: *Perwaja...* (tabela XXII), s. 114, 118, 122.

Zamożność społeczności należących do poszczególnych parafii znajdowała swoje bezpośrednie odzwierciedlenie w etatach, którymi dysponowali pastorzy poszczególnych zborów. Wysokość składek od parafian stanowiła istotny segment dochodów pastora. Oczywiście stawki były uzależnione od zamożności wiernych i liczebności zboru. W związku z powyższym analizie należy poddać roczne dochody poszczególnych pastorów, nazywane inaczej etatami poszczególnych zborów. Pobieżna analiza rocznych dochodów i wydatków poszczególnych parafii wskazuje na znaczne różnice w uposażeniu poszczególnych pastorów.

Z pierwszych odnotowanych i zatwierdzonych etatów, pochodzących jeszcze z końca lat trzydziestych XIX wieku, podawanych jeszcze w złotych, wynika, że najwyższym dochodem legitymował się pastor lipnowski, była to kwota prawie 4 800 zł. O ponad 1 000 zł mniejszy dochód przypadł na parafie: w Michałkach i Wyszogrodzie oraz w Sierpcu. Z czego wynikały te dysproporcje? Niewątpliwie wpływ na wysokość etatów miała liczebność parafii. Parafia lipnowska w pewnym czasie liczyła nawet 10 000 wiernych. Wśród dochodów każdego pastora ważne miejsce zajmowała składka płacona przez parafian. Stanowiła ona z reguły zasadniczy trzon po stronie przychodów. Często były to również środki z budżetu Królestwa, które miały uzupełniać niedobór z samych składek. Po stronie wydatków odnotować należy pensje płacone pastorowi za wyjazdy do filiałów oraz te płacone kantorowi, kościelnemu i kasjerowi zbierającemu składki i prowadzącemu rachunek. Wydatkami były również: opłaty za wynajem pomieszczeń na nabożeństwa oraz wydatki na wino, opłatki, a także artykuły piśmienne i druki urzędowe.

Z dostępnych danych wynika, że progresja wysokości dochodów i wydatków w przypadku poszczególnych parafii była zróżnicowana. Należy mieć na uwadze jakże różny stan zachowania materiałów archiwalnych, w związku z czym dane w przypadku kilku parafii są fragmentaryczne.

Biorąc pod uwagę czterdziestolecie (1840-1882), niemal 100% wzrost wysokości etatu miał miejsce w przypadku parafii lipnowskiej i niewiele mniejszy w parafii w Osieku nad Wisłą (późniejszej Ossówce). Około 50% wzrost odnotować należy dla zboru sierpeckiego. Poniżej tej wartości wzrosły dochody parafii: sierpeckiej, rypińskiej i wyszogrodzkiej. Przyczyn należy niewątpliwie upatrywać w kilku czynnikach. Oczywiście poza stanem liczebnym parafii i zamożnością parafian na wysokość stawek wpływ miały procesy migracyjne, które charakterystyczne były szczególnie dla drugiej połowy XIX wieku. Znalazło to swoje odzwierciedlenie szczególnie w przypadku

parafii rypińskiej, należącej do najliczniejszych systematów ewangelickich na interesującym nas obszarze.

Istotną jest odpowiedź na pytanie, czy wysokość etatu zapewniała dochód na odpowiednim poziomie w miarę upływu kolejnych lat. W parafii w Lipnie w roku 1839 pastor mógł zakupić za kwotę 4 789 zł 185 korców pszenicy, czyli 23 125 litrów pszenicy, natomiast w 1882 za zatwierdzony etat w wysokości 1 065 rub. mógł kupić 72 korce (29 861 litrów)[519]. Należy zatem przypuszczać, że wzrost dochodów poszczególnych parafii miał charakter progresywny, nie tylko w odniesieniu do wysokości samych etatów. Uwzględniał siłę nabywczą pieniądza i pozwalał na utrzymanie na pewnym stałym poziomie.

2. Udział ewangelików w rozwoju przemysłu na obszarze guberni płockiej

Z kolonizacją wiązano również kwestię uprzemysłowienia Królestwa Polskiego. Co zrozumiałe, projekt miał objąć również ówczesne województwo płockie. Pułtusk i Ostrołęka miały być ośrodkami przemysłowymi ze względu na dogodne położenie nad rzeką. Było to zgodne z wolą najwyższych władz rządowych, *ażeby w województwach na prawym brzegu Wisły położonych ożywiać taki sam przemysł rękodzielniczy*. Przy czym należy wspomnieć, że *liczne trudności stawały temu na przeszkodzie*[520].

W 1825 roku KRSWiP zatwierdziła postanowienie o utworzeniu osady sukienniczej (fabryki włókienniczej) w Ostrołęce (Nowe Miasto). Osadnicy mieli do dyspozycji dwurodzinne domki, darmowe korzystanie z lasów państwowych, zwolnienie z czynszu oraz służby wojskowej. Mogli korzystać z niskich cen zakupu cegły i dachówki, przyznawano im także obywatelstwo miasta. Niestety w wyniku zniszczeń, będących skutkiem działań powstańczych, rozwój osady został całkowicie zahamowany[521].

Osada sukiennicza w zamyśle władz miała również powstać w Pułtusku, w związku z czym w 1826 roku sprowadzono 24 sukienników, którzy wraz z rodzinami przybyli z Pomorza. Otrzymali około 33 ha na zabudowę oraz

[519] S. Siegel, *Ceny w Warszawie…*, s. 66.

[520] *Obraz Królestwa Polskiego...*, s. 302. Raport za lata 1824-1828. Poinformowano w nim, że wydano na ten cel wówczas 468 400 zł.

[521] J. Mironczuk, *Ewangelicy w powiecie ostrołęckim...*, s. 93-94; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta, wydanie trzecie uzupełnione i rozszerzone,* Warszawa 1979, s. 156-161. *O założeniu osady w Ostrołęce traktuje także informacja w raporcie Komisji Województwa Płockiego za 1825 rok*. Patrz: AGAD, KRSW, sygn. 7029 (mf. 19574), s. 273; tamże, sygn. 7030 (mf. 19575), s. 486-488.

pożyczkę w kwocie około 21 000 zł. Wspomnianym zachętom towarzyszyły podobne ulgi wskazane powyżej[522].

Podobnie w mieście Krasnosielcu, pomimo trudności jego właściciel *Hrabia Józef Krasiński w dobrach swoich Krasnosielcu pomnożył w roku zeszłym* [1822 – przyp. K. K.] *liczbę maystrów Sukienniczych, nadto sprowadził Farbierza i postrzygacza, który po roku z górą 1,000 postawów Sukna* średniego *i Ordynaryjnego wyrabiają*[523].

W odniesieniu do procesu rozwoju przemysłowego Płocka i okolic należy zadać sobie pytanie, czy na pozostałym obszarze będącym przedmiotem badań pojawiali się wśród społeczności ewangelickich przedstawiciele raczkującego wówczas przemysłu, którzy rozmachem swojej działalności wykraczali poza ramy dominującego wówczas rzemiosła rodzinnego. Z powodu braku tego typu zestawień odnoszących się do miast płockiej guberni należy podkreślić znaczenie korespondencji kościelnej oraz dokumentacji przepływającej pomiędzy poszczególnymi parafiami ewangelickimi, a władzami kościelnymi Królestwa Polskiego. W spisach, wielokrotnie już cytowanych, cennych wskazówek dostarczają rubryki zatytułowane *sposób utrzymania się*, które pozwalają nam szczegółowo przeanalizować zróżnicowanie zawodowe członków poszczególnych zborów.

W Brzeźnie, miejscowości będącej zarazem siedzibą gminy, jak odnotowało tamtejsze kolegium kościelne parafii lipnowskiej, w 1841 roku mieszkało dwóch fabrykantów o nieokreślonej branży. Być może prowadzili oni zakłady zajmujące się przetopem złomu żelaznego. W Brzeźnie mieszkało pięć osób trudniących się papiernictwem[524]. Na obszarze tej samej parafii, tym razem w zestawieniu za rok 1910, wśród płacących składki wyszczególniono jedną osobę określoną jako kapitalista, która mieszkała w Teodorowie (gm. Czarne), podobnie jak we wcześniejszych spisach nie określono szczegółowo branży[525].

[522] J. Szczepański, *Ewangelicy w Pułtusku..., [w:] Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu…, s.* 76-77. Projekt założenia osady fabrycznej w Pułtusku stworzono w 1825 roku, zawarto także umowę dotyczącą wybudowania cegielni oraz korzystania z drzewa potrzebnego do wypalania cegły. Patrz: AGAD, KRSW, sygn. 7029 (mf. 19574), s. 273; tamże, sygn. 7030 (mf. 19575), s. 486-488.

[523] AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z czynności w Roku 1823, sygn. 7027 (mf. 19572), s. 43; tamże, sygn. 7028 (19573), s. 335; tamże, sygn. 7029 (19574), s. 273-274. O tym, że Krasnosielec miał stać się ośrodkiem osadnictwa ewangelickiego świadczy zachowana jednostka archiwalna dotycząca powołania do życia parafii ewangelicko-augsburskiej, które nie zakończyło się jednak powodzeniem. Patrz: AGAD, CWWKP, Akta Gminy Ewang.-Augsb. Wyz. w Krasnosielcu Guberni Płockiej, v. I, sygn. 1225, s. 2-19.

[524] AGAD, CWWKP, sygn. 1198, k. 88v. Istnienie zakładu zajmującego się przetopem żelaza oraz zakładu papierniczego potwierdza m.in. raport gubernatora płockiego. Patrz: AGAD, KRSW, sygn. 6951 (mf. A 22461), s. 442.

[525] APP, PRzG, sygn. 188, k. 6-48; K. Kłodawski, *Z dziejów parafii...,* „Notatki Płockie", 2008, nr 3/126 , s. 8.

Osoby określane jako fabrykanci widnieją w wykazie z 1849 roku, pochodzącym z parafii Michałki. Fabrykanci zamieszkiwali następujące miejscowości: Zbójno (gm. jw.), Skrwilno (gm. jw.), Radziki Wielkie (gm. jw.), Półwiesk i Tomkowo (gm. Półwiesk), Radziki Małe (gm. jw.). Natomiast propinatorzy mieszkali w: Kobrzeńcu Starym (gm. Pręćki), Tadajewie (gm. Osiek nad Brodnicą) i Piaskach (gm. Rusinowo)[526].

Pojedyncze osoby zajmujące się propinacją zamieszkiwały również obszar parafii wyszogrodzkiej – w Śladowie[527] oraz paprockiej – w miejscowości Żabików[528]. Również na obszarze pozostałych systematów pojawiają się osoby kojarzone z produkcją fabryczną. Fabrykant zamieszkały w mieście Serocku oraz propinator z Orzyca widnieją na listach kontrybuentów w parafii pułtuskiej[529]. W Płońsku, będącym także siedzibą filiału (podlegającego pod systemat wyszogrodzki) mieszkał ewangelik wymieniony w spisie jako fabrykant piwa[530]. Pojedynczy fabrykanci pojawili się także w Dłutowie (gm. jw.) oraz Kuklinie (gm. Grytowo) należących do filiału w Mławie (podlegającego pod parafię przasnyską)[531].

Z najwcześniejszymi zestawieniami zawierającymi strukturę zakładowo-fabryczną na obszarze (jeszcze) województwa płockiego zapoznają nas spisy urzędowe odnoszące się do miasta Płocka. Zachowany zespół *Akta miasta Płocka* pozwala na prześledzenie struktury przemysłu w samym mieście oraz zbadanie udziału i ewentualnego wpływu społeczności ewangelickiej na rozwój przemysłu w mieście gubernialnym. W pierwszym zachowanym zestawieniu pochodzącym z lat 1823-1853, a zawierającym wykazy fabryk i rękodzielni, znajdują się nazwiska tkaczy ewangelików: Gotlieba Ulrycha i Alberta Heynrycha oraz farbiarzy: Edwarda Wexlera, Ludwika Hefkie oraz Gottlieba Lembacha – postrzygacza. Nazwisko farbiarza Mikołaja Tarnowskiego odnotowano w wykazie za 1835 rok. Warsztaty stanowiące pierwotny zalążek produkcji, określone w nomenklaturze urzędniczej jako przemysł, zatrudniały średnio: jednego majstra, czeladnika, ucznia czy też wyrobnika. Stanowiły one awangardę i zarazem elitę przemysłową Płocka[532]. Zakładami

[526] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, k. 441-477. W przypadku Radzik Małych w wykazie widnieje żona fabrykanta.

[527] AGAD, CWWKP, sygn. 1198, k. 86-124.

[528] AGAD, CWWKP, sygn. 1210, k. 164

[529] AGAD, CWWKP, sygn. 1212, k. 277-297.

[530] AGAD, CWWKP, sygn. 1227, k. 60-72.

[531] AGAD, CWWKP, sygn. 1220, k. 391-402.

[532] APP, AmP, Akta tyczące się założenia Fabryk i Urządzeń tegoż przedmiotu, sygn. 126, passim, k. 22-23, 26 in, 39 in, k. 65-66.

odnotowywanymi od 1839 roku przez magistrat były również browary należące do Elbrandta oraz Schmidta, przy czym nie były to pierwsze browary, których właścicielami byli ewangelicy. Jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego posiadaczem gorzelni, browaru i szynków był Michał Hasslinger, a wielu protestantów było właścicielami szynków[533] również w innych miastach płockiej guberni, m.in. w Sierpcu[534].

Dokumenty dotyczące lat późniejszych również potwierdzają obecność ewangelików wśród ówczesnych przemysłowców płockich. Na przykład w spisach za lata 1842 i 1849 znajdują się nazwiska ewangelików, którzy wymieniani są wśród fabrykantów piwa, producentów świec łojowych, właścicieli cegielni oraz kapeluszników[535]. Do już istniejących dochodzili przedstawiciele innych specjalności rzemieślniczych: garbarstwa, gwoździarstwa czy trudniących się produkcją fortepianów[536]. W sumującym zestawieniu dokonanym przez władze miejskie za lata 1860-1867, które zawierało wykaz fabryk i rękodzielni znajdujących się w mieście, wymienieni są: Jan Bogumił Abraham i Adolf Nast – właściciele fabryk mydła i świec łojowych oraz Wilhelm Schmeltzer – właściciel fabryki piwa. Przerobem skór zajmowali się: Krystian Lichtensztein – właściciel garbarni i Florian Knapik – białoskórnik. Wśród siedmiu właścicieli wiatraków spotykamy ewangelika Michała Multzona. Podobnie wśród siedmiu funkcjonujących młynów wodnych jeden *pływak* należał do ewangelika Gotfryda Rentza. Ewangelicy zdominowali przerób kruszców, najczęściej w postaci produkcji cegieł i dachówek. Największym producentem tych towarów był Robert Blumberg, ale podobną działalność prowadzili również: Ludwik Nast. i Jan Gutekunst. Wspomniany Blumberg był także właścicielem wapniarni[537].

[533] APP, AMP, sygn. 126, k. 66. Właścicielami szynków wódek i piwa wedle wykazu z 1811 roku byli min: Piotr Topper, Adam Jędrzejewicz, Johan Just, Gottfrid Braun, Johan Frydrych Kryger, Krystian Vetke, wdowa Grynaglowa, Gotlib Sztamberg, Frydrych Jury, Karol Braun, Wilhelm Gothilf Fiek, Ludwik Menard, Jan Juliusz Happel, Frydrych Fledel. Patrz: APP, AMP, Akta Założenia Browarów i Gorzelni w Płocku, sygn. 14, k. 39-40.

[534] Patrz: P. B. Gąsiorowski, *Cmentarze Sierpca i ich zabytki* [w:] *Dzieje Sierpca…*, s. 693; H. J. Burakowscy, *Sierpczanie tysiąclecia,* Sierpc 2005, s. 130. Właścicielem browaru był Fryderyk Pehlke.

[535] APP, AMP, Akta tyczące się wiadomości historycznych, sygn. 618, k. 174-175. Byli nimi odpowiednio: Bogumił Abraham i Bogumił Maltz, Konrad Schmidt i Wojciech Elbrandt, Henryk Webekin i Gotfryd Sywert oraz Adolf Garn. Patrz też: tamże, Akta względem obrazu wiadomości statystycznych, sygn. 619, passim, k. 64-65, 99-100, gdzie pojawia się nazwisko Roberta Blumberga jako właściciela cegielni.

[536] APP, AMP, Akta tyczące się wiadomości historycznych, sygn. 618, k. 245v. Byli nimi odpowiednio: garbarze Kwilmann i Bravermann, gwoździarz Petrol, wytwórca fortepianów Elwert. Urzędowy spis z 1859 roku zawiera kolejne nazwiska osób trudniących się przerobem skór: Krystian Lichtensztein i Florian Knapik. Zobacz: tamże, Akta wiadomości statystycznych, sygn. 622, k. 311-316.

[537] APP, AMP, Akta statystyki o stanie przemysłu i handlu 1860-1867, sygn. 628, k. 5v-6-7, 8-10, 15v--20, 29-31, 39-40, 41-46, 51-56, 61-62, 77-78, 80-86, 100-102, 106-108, 121,122, 123-133, 159-160, 166--167, 180-192, 199, 203-212.

Wśród fabrykantów wyznania ewangelickiego spotkać można także właścicieli fabryk wielu gałęzi przemysłu: branży spożywczej[538], tabaki, wyrobów bawełnianych, instrumentów, statków wodnych[539], hut produkujących szkło, a także cukierni, browarów i papierni – w Płocku i Sikorzu[540].

Zachowały się cenne materiały źródłowe za ostatnie trzydziestolecie XIX wieku, a także pierwsze piętnastolecie wieku XX. Dzięki temu można przeprowadzić analizę struktury fabryczno-zakładowej w samym mieście gubernialnym, nie tylko pod kątem liczby i wartości produkcji, ale również przekroju społecznego właścicieli. We wspomnianych statystykach płockiego magistratu wyodrębnione zostały działy zatytułowane *Przemysł w gubernialnym mieście Płocku*, co ułatwia przyporządkowanie danej działalności gospodarczej noszącej znamiona produkcji przemysłowej. Granicę, która stanowiła wskaźnik *przemysłowości* w odniesieniu do stanu przemysłu płockiego była wartość produkcji danego zakładu wynosząca 2 000 rub. rocznie[541].

W zestawieniach za 1884 rok dane statystyczne dzielą przemysł na dwie grupy: maszynowy i rolno-spożywczy. W pierwszej grupie pojawia się nazwisko Augusta Bora (Borna) produkującego maszyny i narzędzia rolnicze o rocznej wartości produkcji 7 000 rub[542]. Przemysł rolno-spożywczy reprezentował właściciel młyna wodnego Gotfryd Rentz, zatrudniający trzy osoby, którego roczne dochody kształtowały się w wysokości 3 000 pudów mąki. Browarnictwo to przede wszystkim zakład Piotra Szyfera (przejęty później przez Fryderyka), zlokalizowany wprawdzie w kolonii Szretersdorf (Maszewo), ale posiadający dominującą pozycję w samym mieście. Zatrudniał około 30 osób,

[538] Fabryka octu mogła powstać jeszcze przed 1820 rokiem, wynika to ze stwierdzenia zawartego w raporcie Rady Stanu za lata 1816-1817, gdzie czytamy: […] *Zgłoszono się o list przyznania* […] *na fabrykę octu w Płocku* […], *Obraz Królestwa Polskiego...,* s. 60.

[539] Być może jest to fabryka z siedzibą w Wyszogrodzie, o której czytamy: […] *W Wyszogrodzie osobno powstały 2 fabryki: 1. fabryka żagli, które Dotąd z zagranicy sprowadzano; 2. farbarnia* […], *Obraz Królestwa Polskiego…,* s. 59.

[540] Byli to kolejno: Ludwik Kühnast, Ludwik Schroeder, August Ponge, Teodor Grunert, Franciszek Hofmann, Ferdynand Grytzner, Marcin Liedke, Karol Engelhard, Albert Wagner i Gustaw Gwilelm Kunzmann, Konrad Schmidt, Franciszek Merk, Jan Mehl, Julian Sztrejtoff, Wilhelm Schmeltzer, Krystian Henryk Franke, August Link i Andrzej Bock. Informacje te zostały pozyskane w oparciu o analizę akt stanu cywilnego płockiej parafii ewangelicko-augsburskiej przeprowadzoną przez autora. Patrz: APP, ASC Gminy Ew.…, Płock, sygn. 1-18; tamże, ASC Parafii Ew.…, Płock, sygn. 1-38. Akta obejmowały lata 1808-1863. Patrz: K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…,* tom II, s. 402.

[541] B. Jewsiewicki, J. Koliński, *Przemysł miasta Płocka i powiatu płockiego w świetle sprawozdań urzędowych końca XIX wieku,* „Notatki Płockie" 1968, nr 1, s. 29-32; W. Łątkowski, *Przemysł i handel końca XIX wieku w guberni płockiej w świetle sprawozdań urzędowych,* „Notatki Płockie", 2002, nr 2, s. 18-22. Podstawę dla właścicieli zakładów stanowił artykuł 29 ustawy przemysłowej z 1833 roku.

[542] Fabrykę tę w 1895 roku przejął Stefan Sorokiewicz.

legitymował się produkcją o wartości około 70 000 rub. rocznie[543]. O tym, że browar ów rozwijał się prężnie świadczy informacja zamieszczona w płockiej prasie z końca lat siedemdziesiątych z okazji otwarcia nowego warsztatu mechanicznego. Autor korespondencji wyraził entuzjastyczną opinię, pisząc:

P. Schiefer posiadając przy swej dziś już tak znacznej fabryce obszerne zabudowania, bardzo liczny zastęp robotników wielkie zapasy węgla kamiennego, techników i administrację gotową, stąd dla nowo otworzyć się mającego warsztatu mechanicznego nie potrzebując ponosić wielu kosztów ogólnych, będzie w stanie za cenę przystępniejszą niż ktokolwiek inny stał się użytecznym w tym nowym kierunku naszemu ogółowi a szczególnie rolnikom z okolicy[544].

Poczesne miejsce w mieście zajmowała również cegielnia, której właścicielem był Robert Blumberg, a następnie jego syn Adolf. Zatrudniający 12 osób zakład (dane za 1878 rok) pięć lat później zwiększył liczbę pracowników do 33, a wartość produkcji z 5 do 13 000 rub. Pewien regres zauważalny był na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy zatrudnienie spadło do 17 osób, lecz mimo to wartość produkcji wzrosła do 40 000 rub[545].

Przykładem przemysłu budowlanego była wytwórnia rur cementowych (wyrobów cementowych), której właściciel Albert Wagner (wedle danych za 1879 rok) zatrudniał 13 osób, a łączna wartość produkcji wyniosła 13 000 rub. Przy czym należy podkreślić, iż w znajdującym się w płockim archiwum zespole *Akta miasta Płocka* informacje o tym zakładzie pojawiają się w dokumentach za lata wcześniejsze, a mianowicie już za 1877 rok, kiedy to Wagner zatrudniał 18 pracowników i jednego majstra, a wartość produkcji wyniosła 5 000 rub[546].

Warto wspomnieć również inne zakłady, np. młyn wodny i wietrzny Gotfryda Rentza, który wyprodukował w tymże 1877 roku 1870 pudów[547] mąki o łącznej wartości produkcji około 2 400 rub. oraz zakład wspomnianego wcześniej Roberta Blumberga, zatrudniającego w tym czasie 12 pracowników[548]. Fakt przynależności ewangelickich właścicieli zakładów produkcyjnych czy też fabryk do ówczesnej elity przedsiębiorców Płocka potwierdzają

[543] Dane pochodzą z lat 1879, 1884, 1893.
[544] „Korrespondent Płocki", 1880, nr 94, s. 2.
[545] B. Jewsiewicki. J. Koliński, *Przemysł miasta Płocka…,* „Notatki Płockie", 1968, nr 1, s. 31.
[546] Tamże, s. 32. APP, AMP, *Statisticeskie svedenija... za 1877 god*, sygn. 1633, k. 11-12.
[547] Około 30 630 kg. Patrz: I. Ihnatowicz, *Vademecum…,* s. 55.
[548] APP, AMP, sygn. 1633, k. 11-12, 44, 50.

także statystyki sporządzone przez ówczesny Magistrat Płocki, którego pracownicy systematycznie, wedle pewnych kryteriów, umieszczali nazwiska tych osób w tej kategorii. Pełen obraz udziału protestantów płockich w rodzącym się kapitalizmie zaciemnia, począwszy od połowy lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, nieregularność statystyk. Pomocne okazują się akta Generalnego Inspektora Fabrycznego Guberni Płockiej oraz Kancelarii Gubernatora Płockiego. Wiadomo zatem, że w 1911 roku wśród przemysłowców ewangelików ważną rolę odgrywał w dalszym ciągu Adolf Blumberg, który zatrudniał wówczas 29 osób (przy rocznych obrotach wynoszących około 25 000 rub.) oraz Artur Szyfer, zatrudniający w swoim browarze 27 osób (przy rocznych obrotach wynoszących około 30 000 rub.)[549]. W ciągu dwóch kolejnych lat dochody wzrosły jeszcze bardziej[550]. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, należy podkreślić, iż ewangelicy czynnie uczestniczyli w rozwoju gospodarczo-przemysłowym Płocka, a także całej guberni, stanowiąc niewątpliwie awangardę w wielu dziedzinach rzemiosła jeszcze w okresie przedindustrialnym[551].

[549] APP, KGP, *O sostavlenii obzora za 1911 god, sygn.* 1364, k. 129.
[550] APP, Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Płockiej, *O godovom otcziote za 1912 god,* sygn. 106. Tamże, *O godovom otcziote za 1912 god,* sygn. 165. A. Blumberg zatrudniał 26 osób, a wartość produkcji szacowano na 27 100 rub., A. Szyfer – 16 osób i 59 832 rub.
[551] Wedle statystyk urzędowych i znajdujących się tam adnotacji rozgraniczających status zakładów produkcyjnych ze względu na wartość rocznej produkcji granicę stanowiła kwota 1 000 rubli: APP, AMP, *Statisticeskie... za 1895 god,* sygn. 5345, k. 354 i n.

ROZDZIAŁ IV

UDZIAŁ INTELIGENCJI W ŻYCIU SPOŁECZNO-KULTURALNYM MIAST GUBERNI PŁOCKIEJ

1. Zróżnicowanie wewnętrzne

Omawiając zagadnienia związane z rolą, jaką odgrywały środowiska inteligenckie w życiu społeczności ewangelickiej badanego obszaru, należy uściślić, jakie kryteria określają XIX-wieczną inteligencję. Gdy pojawiło się to określenie w ujęciu socjologicznym, odnoszono je do osób wykształconych, legitymujących się średnim wykształceniem (maturą lub równorzędnym domowym wykształceniem), które utrzymywały się dzięki pracy umysłowej, miały wspólny styl życia, wzorzec kultury i w sposób komplementarny grupowały wyobrażenia o powołaniu, roli oraz prestiżu społecznym, kojarzonym z reguły z drobną szlachtą, podupadłym materialnie ziemiaństwem, rzadziej z mieszczaństwem. W polskiej literaturze jako pierwsi określenia niniejszego użyli filozofowie Bolesław Trentowski oraz Karol Libelt. W zaborze rosyjskim określenie to rozpowszechniło się po wydarzeniach określanych mianem Wiosny Ludów[552].

Jedną z głównych grup inteligenckich stanowili urzędnicy, którzy (pomimo odpływu licznej rzeszy urzędników niemieckich po 1807 roku), zarówno w czasach Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego, szczególnie do roku 1830, stanowili w administracji realną grupę społeczno-zawodową. W największym stopniu potwierdzają to akta kościelne płockiej parafii ewangelicko-augsburskiej. Wskutek asymilacji (polonizacji) oraz wzmożonych ruchów migracyjnych na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku ich liczba drastycznie malała. Potwierdzają niniejszą tendencję dane odnoszące się do stosunku ewangelików zatrudnionych w urzędach płockich władz gubernialnych, zarówno w ujęciu liczebnym, jak

[552] *Słownik literatury polskiej XIX wieku,* red. Józef Bachórz i Alina Kowalczykowa, Wrocław – Warszawa – Kraków, 2002, s. 373-374.

i procentowym pod koniec XIX wieku, gdzie w roku 1874 odnotowano czterech ewangelików na ogólną liczbę sześćdziesięciu urzędników (6,67%), natomiast w 1899 roku zaledwie dwóch w odniesieniu do pięćdziesięciu czterech zatrudnionych (3,73%)[553], podobnie zresztą jak wedle danych za 1911 rok[554].

Elitę urzędniczą stanowili w pierwszym rzędzie gubernatorzy płoccy: Konstantin Ludwikowicz baron von Wrangiel (1874-1878) i Harald Iwanowicz Grafferberg (Hafferberg) (1905-1910), którzy byli potomkami Niemców bałtyckich[555], a Naczelnikiem Wojennym Guberni Płockiej (ok. 1847 roku) był Alexander de Burmann[556]. Funkcję Naczelnika Powiatu Płockiego pełnili także ewangelicy: Bogumił Rode[557] i starszy radca Emil Eduardowicz Lustig, który w 1898 roku wybrany został na prezesa Komitetu Trzeźwości, a sprawował także funkcję opiekuna szpitala św. Trójcy w Płocku[558]. Wśród policmajstrów miasta Płocka wymienić można Carla Fridricha Georgiewicza Goeppenera i Aleksandra Aleksandrowicza barona von Taube[559]. Ewangelicy, chociaż sporadycznie, pełnili także funkcję burmistrzów Płocka, jak chociażby Piotr Jędrzejewicz w latach 1806-1810[560]

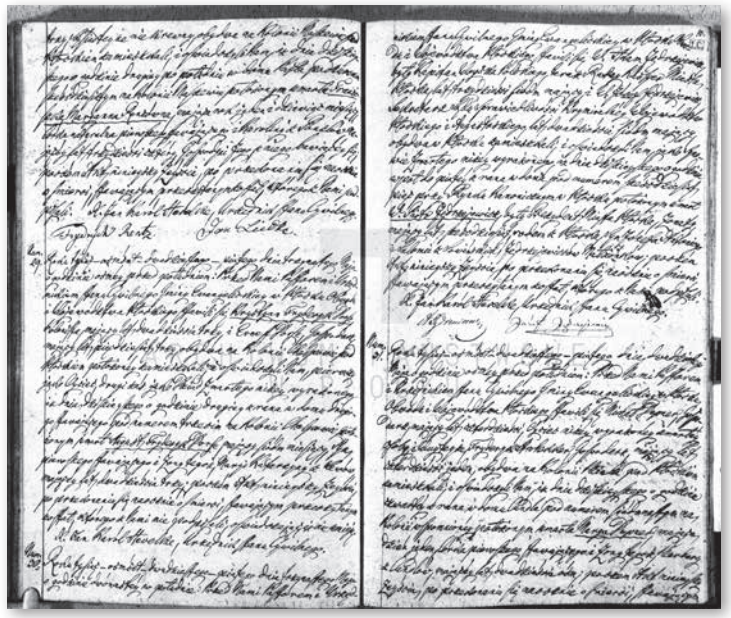

Akt zgonu burmistrza Płocka Piotra Jędrzejewicza. Fot. ze zbiorów APP

[553] G. Smyk, op. cit., s. 224- 225.
[554] „Pamiatnaja Knizka…" za 1911 god, s. 15.
[555] M. Kieffer-Kostanecka, *Następcy wojewodów płockich w okresie zaborów (1793-1918)*, „Notatki Płockie", Nr 2/85, 1976, s. 24-25; Ł. Chimiak, op. cit., passim, s. 316, 328.
[556] K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy…,* [w:] *Dzieje Płocka…*, tom II, s. 419.
[557] APP, ASC Parafii Ew...., (1860 rok – akta zgonu – nr 61).
[558] „Echa Łomżyńskie i Płockie" 1898, nr 38, s. 3; „Otcziot o Sostojanii Obszcestwiennago Prizrenija w Płockoj Gubernii" za 1894 god, Płock 1895, s4 oraz za 1896 god, s5; „Pamiatnaja Knizka…" za 1895 god, s. 150.
[559] K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, Tom II, s. 423.
[560] APP, ASC Parafii Ew..., (1825 rok – akt zgonu – nr 30); W. Fiećko, *Dr Jan Walery Jędrzejewicz, lekarz i astronom w Płońsku*, Płock 1938, s. 3.

czy też Jan von Betcher – najpierw burmistrz (ok. 1810 roku), a następnie prezydent (1832-1845)[561]. Urząd burmistrza Zambrowa sprawował Jan Latto[562], natomiast w czasach zaboru pruskiego burmistrzem Bielska był Nathanael Gotthilf Panzer (przed 1808 roku)[563], a burmistrzem Zakroczymia uczestnik powstania listopadowego Walery Jędrzej Skowroński[564].

Kolejną kategorią, stanowiącą dość pokaźny odsetek społeczności określanej jako inteligencka, która pojawiła się w różnym czasie na obszarze nas interesującym, byli sędziowie, asesorzy, prokuratorzy, budowniczowie, a także liczna rzesza urzędników administracji, m.in. kalkulatorów i rachmistrzów. Funkcję lekarza płockiego departamentu jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego sprawował pochodzący z Berlina Fryderyk Wilhelm Jury[565] (zmarł w 1815 roku). Lekarzem obwodowym, a następnie powiatowym w Płocku został również doktor medycyny Samuel Traugott Peschke, który był żołnierzem pułku jazdy Księstwa Warszawskiego i został wzięty do niewoli rosyjskiej, z której powrócił do Płocka. Podobnie jak wielu przedstawicieli inteligencji wyznania ewangelickiego Peschke współzakładał w Płocku lożę masońską „Zum Dreyeck", w której pełnił funkcję mówcy. Swój patriotyzm przelał na synów, z których jeden brał udział w powstaniu styczniowym[566]. Doktorem medycyny był także Fryderyk Bogumił Kirszteyn[567] oraz m.in. Höfer – lekarz okręgowy w czasie I wojny światowej[568]. Wojciech Karol Henryk Groffe to również lekarz – urodzony w Płocku, absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, uczestnik powstania listopadowego, podczas którego udzielał się jako sztabslekarz ambulansu, za co otrzymał Krzyż Złoty.

[561] M. Kieffer-Kostanecka, *Płock w okresie od zaboru pruskiego do Królestwa Kongresowego* [w:] *Dzieje Płocka*. Redaktor naukowy Aleksander Gieysztor, Płock 1978, s. 249. Synowie Betchera to Feliks oraz Ludwik. Pierwszy z wymienionych pracował w Biurze Kontroli i Skarbowości Komisji Województwa Płockiego (1832 rok), był konduktorem przy budowie cytadeli warszawskiej oraz aplikantem miernictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Ludwik pełnił obowiązki budowniczych obwodów stanisławowskiego i gostyńskiego, a także budowniczego guberni mazowieckiej (później warszawskiej). Patrz: R. Gerber, op. cit., s. 351.
[562] AGAD, CWWKP, sygn. 1210, k. 177.
[563] Wykaz urzędników patrz: K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 424. Także: "Handbuch über den Königlich Preussischenhof Und Staat auf das Jahr": 1795, 1797, 1799, 1800, 1801, 1804, 1805.
[564] APP, ASC Parafii Ew..., sygn. 9, akt nr 8 (akt zgonu); A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, t. 2, Płock 2007, s. 574.
[565] APP, ASC Parafii Ew..., (1815 rok – akt zgonu – nr 40).
[566] *Polski Słownik Biograficzny*, Tom XXV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 664-665; „Korrespondent Płocki", 1880, nr 6, s. 3. W. Śliwowska, op. cit., s. 451.
[567] K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...*, [w:] Dzieje Płocka…, s. 417. Doktorem medycyny był także Władysław Tyrchowski. Patrz: APP, ASC, Parafii Ew..., (1860 rok – nr 209 – akta urodzeń).
[568] M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki…*, s. 32; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 17-108.

Pracował później jako lekarz obwodu górniczego w powiecie kieleckim, a następnie mariampolskim[569]. Zmarł w Łęczycy, gdzie został pochowany[570].

Dość liczną grupę stanowili także budowniczowie, jak chociażby ojciec Wojciecha Alexander Dietrich Grofe (Groffe) – budowniczy departamentu płockiego (1807-1816), a jednocześnie członek płockiej loży masońskiej. Był autorem przebudowy, w duchu form neoklasycystycznych w architekturze, zniszczonego kościoła św. Trójcy na potrzeby teatru. W latach 1801-1803 był budowniczym obwodów: przasnyskiego, mławskiego i ostrołęckiego, a od 1819 roku budowniczym generalnym Królestwa Polskiego[571].

Krystian Ludwig Mahn (w latach 1807-1824) był budowniczym departamentu i województwa płockiego, a następnie radcą budowlanym Komisji Wojewódzkiej Płockiej. Jako mason należał do lóż „Zum Dreyeck" oraz „Ludzkość", jego autorstwa była „Dziekanka", czyli miejsce pierwszych spotkań wolnomularzy płockich, a także fasada teatru miejskiego (przebudowanego przez wspomnianego wcześniej Alexandra Groffe). Pracował jako nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej Płockiej[572]. Członkiem drugiej ze wspomnianych lóż oraz dodatkowo placówki „Szczere połączenie" był Jan David Trotz – dyrektor poczty w Płocku, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego[573]. Dependentem budowniczego województwa płockiego był Edward Schumacher[574]. Jan Fryderyk Trautsolt (Trautsoldt) to z kolei zastępca budowniczego obwodu przasnyskiego, a następnie budowniczy obwodu lipnowskiego. Był architektem i entreprenerem budowniczym, któremu przypisuje się wykonanie ozdobienia frontonu teatru płockiego polichromowaną płaskorzeźbą lutni[575]. Kolejny to Ludwik Dalak – budowniczy okręgowy, następnie wojewódzki płocki (1819-1832), który opracował projekty: przebudowy Rajtszuli na kościół ewangelicki w Przasnyszu, przebudowy i odnowienia kolegiaty w Pułtusku,

[569] R. Bielecki, op. cit., s. 121.
[570] R. Gerber, op. cit., s. 279-280.
[571] APP, ASC Parafii Ew...., (1816 rok – akt urodzenia dziecka – nr 20); K. Askanas, *Sztuka płocka*, Płock 1991, s. 162; S. Łoza, *Architekci…*, s. 103; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie…*, s. 203.
[572] „Korrespondent Płocki", 1880, nr 6, s. 2; B. Konarska-Pabiniak, *Płocka Melpomena. Teatr zawodowy i amatorski 1808-1975*, Płock 1998, s. 35; L. Hass, *Wolnomularze Płocka (1803-1821)*, „Rocznik Mazowiecki", t. 7, 1974, passim, s. 83-87, 120; *Małachowianka...*, op. cit., s. 458; S. Łoza, *Architekci...*, s. 185.
[573] T. Suma, *Urzędnicy pocztowi…*, s. 286; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani...*, Płock 2002, s. 609.
[574] K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy…*, s. 417.
[575] APP, ASC Parafii Ew..., (1825 rok – akt ślubu – nr 6). Podane są nazwiska dwóch innych budowniczych: Antoniego Piotrowskiego i Wincentego Zielińskiego; K. Askanas, op. cit., s. 170; M. Zaniewicz-Liczbińska, *Płock w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, „Notatki Płockie", 1956, nr 1, s. 21.

a także plan regulacji fragmentu Płońska. Wykonał również plan kanału ściekowego dla miasta wojewódzkiego Płocka[576].

Karol August Ferdynand Bergemann to początkowo zastępca budowniczego obwodu przasnyskiego, a następnie budowniczy obwodu (powiatu płockiego). Był autorem planów pomiarowych klasztoru podominikańskiego oraz kościoła zaadoptowanego na potrzeby parafii luterańskiej w Płocku. Wykonał także pomiar piętrowy murowanego ratusza wyszogrodzkiego, łącznie z odwachem[577]. Ignacy Hinca (Hincz) był inżynierem (budowniczym) gubernialnym płockim od 1829 roku, a od 1825 roku inspektorem generalnym dróg i mostów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych[578]. Podobnie jak Samuel Peschke czynnie uczestniczył w kampanii napoleońskiej, walcząc w wojskach Księstwa Warszawskiego. Po utworzeniu Królestwa Polskiego (w latach 1816-1819) i uprzednim wystąpieniu z Wojska Polskiego otrzymał posadę inżyniera i asesora budowniczego województwa lubelskiego. Wykonał plan Lublina, projekt rogatek warszawskich oraz dokonał pomiarów wielu tamtejszych kościołów i budynków klasztornych. Na rok przed wybuchem powstania listopadowego został budowniczym województwa płockiego, a od 1840 roku pełnił obowiązki inżyniera służby ogólnej w Płockim Rządzie Gubernialnym[579].

Ważną rolę ewangelicy płoccy odegrali także w początkach i rozwoju drukarstwa płockiego, sięgającego czasów Księstwa Warszawskiego. Wśród pierwszych właścicieli drukarni oraz pracowników rzemiosła wymienić możemy Samuela Lossmanna, w zakładzie którego wydawano „Dziennik Departamentowy Płocki". Lossmann, mason, członek loży „Na wschodzie Płocka" oraz „Zum Dreyeck"[580] prowadził działalność wspólnie z Polakiem Antonim Lenteckim. Wkrótce po śmierci drugiego z wymienionych wspólnikiem został Karol Heymer. W międzyczasie innym współwłaścicielem pierwszej płockiej drukarni, istniejącej od 1810 roku, był Andrzej Fryderyk Grünauer, który wszedł w spółkę ze wspomnianym Lossmanem, dzierżawiąc jednocześnie miejską drukarnię w Toruniu. Do roku 1816 wydawał „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego"[581].

[576] S. Łoza, *Architekci…*, s. 58.
[577] APP, ASC Parafii Ew.…, (1847 rok – akt zgonu syna – nr 41); S. Łoza, *Słownik architektów…*, s. 35; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie…* , t. 2, s. 42.
[578] APP, ASC Parafii Ew..., (1847 rok – akt zgonu – nr 19); S. Łoza, *Architekci…*, s. 118.
[579] R. Bielecki, op. cit., t. 2, Warszawa 1996, s. 153. Budowniczym był także Karol Pachali (1840-1850). Patrz: K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy…*, [w:] *Dzieje Płocka …*, t. 2, s. 420.
[580] U. M. Morawska, *Drukarstwo płockie do roku 1918*, Płock 1984, s. 50. Jako drukarz wydał opracowanie *Poczet Braci Wolnych Mularzy w 1821 roku*.
[581] U. M. Morawska, op. cit., passim, s. 50, 54.

Założycielem drugiej pod względem chronologicznym drukarni w Płocku był Karol Kulig, a kolejnej (od 1835 roku) także ewangelicy: Ferdynand Buchholtz oraz Edward Pauli, który odkupił w roku 1842 drukarnię od Kuliga. Drukowano w niej „Dziennik Urzędowy Guberni Płockiej", a także druki wydawane w latach 1842-1866[582]. Po ojcu Edwardzie drukarnię przejął, urodzony w Płocku, syn Ferdynand, który oprócz pracy zawodowej udzielał się także społecznie. Był współzałożycielem i wieloletnim członkiem Komitetu Rewizyjnego Towarzystwa Kredytowego miasta Płocka, a w latach 1911-1913 jednym z pełnomocników tegoż Towarzystwa[583]. W roku 1909 wybrany został także do Komisji Szkolnej jako przedstawiciel społeczności protestanckiej[584]. Pełnił również funkcję członka Zarządu Straży Ogniowej Ochotniczej w Płocku. W roku 1907 przekazał dla Biblioteki im. Zielińskich komplet „Dziennika Urzędowego Guberni Płockiej" z lat 1837-1866[585]. Ich dzieło kontynuowali synowie pierwszego z wymienionych: Edward Jan Ferdynand oraz Henryk Robert Gustaw. Obaj ukończyli Płockie Gimnazjum Gubernialne[586]. Do roku 1918 z drukarni korzystały: Płockie Towarzystwo Dobroczynności (1884--1906), Ochotnicza Straż Pożarna (1885-1904), Stowarzyszenie Spożywców oraz Kasa Pożyczkowa „Zgoda" (1905-1917), Towarzystwo Kredytowe Miasta Płocka (1866-1918), a także Płockie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu oraz Magistrat Miasta Płocka[587].

Gustaw Kühn (1845-1913) to jeden z wielu społeczników wyznania ewangelickiego, który miał udział w tworzeniu organizacji o charakterze społecznym gospodarczym i ekonomicznym. Jako właściciel apteki w Płocku przekazywał na jej potrzeby darmowe lekarstwa[588]. Był również członkiem

[582] M. Kieffer-Kostanecka, *Pierwsze drukarnie w Płocku*, „Notatki Płockie", 1963, nr 2/5, s. 18-21; W. A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, tom I, 1810-1945, Płock 2012, s. 26-27.

[583] „Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miasta Płocka" za lata 1897-1898, passim, s. 39, 75; 1899-1900, s. 33; 1901-1902, s. 9; 1904-1905, passim, s. 51-63; 1909-1910, passim, s. 57, 73; 1910-1911, passim, s. 59, 75; 1911-1912, s. 7; 1912-1913, passim, s. 27, 37; 1913-1914, s. 26; 1914-1915, s. 56; 1916-1917, s. 24; A. J. Papierowski, K. J. Papierowski, *Przyczynek do genezy Towarzystwa Kredytowego M. Płocka i jego działalność w latach 1896-1904*, „Notatki Płockie", 2003, 2/195, s. 19.

[584] „Głos Płocki", 1909, nr 84, s. 2.

[585] U. M. Morawska, op. cit., s. 86.

[586] Ibidem, passim, s. 69, 82, 85, 92-93; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 456-457. Warto w tym miejscu wspomnieć nazwiska szeregowych drukarzy zatrudnionych w drukarniach płockich. Byli to m.in. Fr. Maertz, Szymon Elbrandt, Julian Werner, August Lossmann, Jan Floeder, Jan Dawid Arnhold, Karol Kirchner, Jan Heytmann, Karol Noetzell i Jan Klithelmes. Nazwiska pierwszych czterech drukarzy wymienia U. M. Morawska, op. cit., s. 68-69. Pozostali pojawiają się w aktach metrykalnych płockiej parafii ewangelicko-augsburskiej (opracowane przez autora).

[587] U. M. Morawska, op. cit., passim, s. 69, 82, 85, 92-93.

[588] B. Konarska-Pabiniak, *Inteligencja w życiu kulturalno-literackim prowincji na przykładzie Płocka w latach 1864-1890*, Wrocław 1983, s. 182-183.

honorowym Straży Ogniowej w Płocku, a także prenumeratorem książek[589]. Absolwent szkół w Pułtusku, za powiązania z działaniami powstańczymi z 1863 roku uwięziony został w cytadeli warszawskiej. W swej działalności społecznikowskiej dał się poznać jako jeden z grona założycieli Gubernialnego Towarzystwa Rolniczego powstałego w Płocku w roku 1900[590]. Był założycielem, autorem statutu oraz prezesem Towarzystwa Kredytowego m. Płocka[591], a w latach 1896-1913 prezesem zarządu Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu[592]. Działał czynnie w pierwszym zarządzie Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego, a w latach 1910-1913 był prezesem i członkiem władz Towarzystwa Ratowania Tonących w Płocku[593]. Należał również do Towarzystwa Spożywczego „Zgoda"[594]. Jako asesor farmacji w Wydziale Lekarskim przy Rządzie Gubernialnym Płockim prezentował odczyty poświęcone wiedzy przyrodniczej, a pozyskane środki przekazywał na cele dobroczynne. Był także autorem broszury *Zarys rozwoju i działalności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wydanie jubileuszowe*[595]. Jego syn Kazimierz Henryk Napoleon również zapisał się w życiu Płocka. Jako inżynier i właściciel przedsiębiorstwa w roku 1911 otrzymał koncesję na realizację projektu, którego celem było oświetlenie miasta. Trzy lata później został współzałożycielem i pierwszym prezesem Towarzystwa Techników w Płocku[596]. Miał również swój udział w utworzeniu II Gimnazjum Polskiego, pełniąc funkcję Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Pełnił urząd prezydenta Płocka. Podobnie jak ojciec był prezesem Zarządu Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego w latach 1910-1913[597].

[589] B. Konarska-Pabiniak, *Życie kulturalno-literackie Płocka w 2. połowie XIX wieku*, Płock 1994, passim, s. 89, 98-102, 167, 229.

[590] „Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku" za lata 1902-1905, 3, 4, 92, 95, 111, 143, 171; A. J. *Papierowski Zarys działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku w latach 1901-1914*, „Notatki Płockie", 2005, 1/202, s. 37.

[591] „Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego M. Płocka" za lata 1897-1898, passim, s. 39,75; 1899-1900, s. 33; 1901-1902, s. 9; 1904-1905, passim, s. 51-63; 1909-1910, passim, s. 57, 73; 1910-1911, passim, s. 59, 75; 1911-1912, s. 7; 1912-1913, passim, s. 27, 37; 1913-1914, s. 26; 1914-1915, s. 56; 1916--1917, s. 24.

[592] „Sprawozdanie z Zarządu Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu" za lata: 1907, 1910, 1913, 1916, 1917.

[593] R. L. Kobendza, *Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885-1939*, Płock 1992, s. 122; A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 664.

[594] „Głos Płocki", 1912, nr 100, s. 1-2; „Głos Płocki", 1913, nr 95, s. 1.

[595] A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie…*, s. 323.

[596] *Historia i współczesność elektroenergetyki na Mazowszu Płockim*, Płock 1998, s. 7-8. Patrz także: D. Kasprzyk, *Regionalizm Płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008, s. 154.

[597] R. L. Kobendza, *Płockie Towarzystwo…*, s. 33.

Rodzina Kühnów nie była jedyną, której pokolenia działały na rzecz lokalnej społeczności. Należy tu przybliżyć rodzinę von Blumbergów, legitymującą się ziemiańskim pochodzeniem, osiadłą w okolicach Płocka w 1822 roku po nabyciu majątków Grabówka i Dobrzyków[598]. Syn przybyłego do Płocka Karola Tobiasza Bogumiła – Ludwik Krzysztof Robert (1819-1885) to płocki przemysłowiec, który chętnie angażował się w rozwój inicjatyw lokalnych o charakterze instytucjonalno-społecznym. To on właśnie w latach 1875-1885 był naczelnikiem powstałej w roku 1875 Straży Ogniowej Ochotniczej, a także w różnych latach członkiem Komitetu[599]. Zasiadał również we wspomnianym wcześniej pierwszym Zarządzie Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego[600] oraz Komitecie Rewizyjnym Towarzystwa Kredytowego m. Płocka[601]. Istotnym w ich życiu była działalność charytatywna czy też szeroko rozumiana dobroczynność, czego dowodem może być zaangażowanie w Komitet Wspierania Biednych czy wspieranie Taniej Kuchni Płockiego Towarzystwa Dobroczynności[602]. Ludwik von Blumberg był członkiem Komisji czuwającej nad cenami chleba i mięsa w mieście, która swoje raporty o cenach produktów żywnościowych publikowała na łamach prasy[603]. Należał do tej grupy ewangelików, którzy identyfikowali się z polskością, o czym świadczy fakt zbierania składek podczas nabożeństwa patriotycznego odprawianego w płockim kościele przez superintendenta I. Boernera[604].

Syn Adolf (1851-1935) był kontynuatorem postaw ojca w sferze inicjatyw charytatywnych. Znamiennym był fakt, co odnotował autor notatki zamieszczonej w „Korrespondencie…", zorganizowania wyprawy do teatru dla osiemnastu włościan: *Są oni mieszkańcami Ciółkowa, zkąd na widowisko przywiezieni zostali przez dziedzica, p. Blumberga*[605]. Jako właściciel majątku Ciółkowo koło Wyszogrodu i zarazem przemysłowiec (właściciel cegielni w Płocku) Adolf był radcą Towarzystwa Ubezpieczeń w Raciążu[606] i członkiem Rady Gubernialnej Dobroczynności Publicznej z siedzibą w Płocku[607].

[598] B. Konarska-Pabiniak, *Blumbergowie. Zasłużeni dla Płocka*, „Notatki Płockie", 1997, nr 2/171, s. 30.
[599] B. Konarska-Pabiniak, *Inteligencja* ..., s. 182-183; D. Kasprzyk, op. cit., s. 54.
[600] R. L. Kobendza, op. cit., s. 7.
[601] „Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego M. Płocka…", op. cit.; G. Kühn, *Zarys…*, s. 4; A. J. Papierowski, K. J. Papierowski, *Przyczynek do genezy Towarzystwa Kredytowego M. Płocka i jego działalność w latach 1896-1904*, „Notatki Płockie", 2003, nr 2/195, s. 17.
[602] A. J. Papierowski, *Okoliczności utworzenia w Płocku Towarzystwa Dobroczynności i jego działalność do wybuchu I światowej*, „Notatki Płockie", 2009, nr 1/218, s. 31.
[603] „Korrespondent Płocki", 1881, nr 56, s. 1.
[604] A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 663.
[605] „Korrespondent Płocki", nr 98, 1880, s. 2.
[606] A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie…*, s. 53.
[607] „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1902, nr 28, s. 1.

Współtworzył także Towarzystwo Opieki nad Osobami Zwolnionymi z Więzień (powstałe w 1910 roku), a także Kasę Chorych (1913 rok)[608], co niewątpliwie należy wiązać z faktem, iż pełnił funkcję opiekuna płockiego Szpitala św. Trójcy[609]. Działał jako członek Komitetu Rewizyjnego Towarzystwa Kredytowego m. Płocka oraz Towarzystwa Rolniczego[610]. Był także akcjonariuszem Krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych[611]. To on sprzedał mariawitom teren pod cmentarz[612], a Towarzystwu Wodociągów teren pod budowę stacji pomp i filtrów[613]. Pochowany został na płockim cmentarzu ewangelickim[614]. Z działalnością dobroczynną wiąże się nazwisko innego przemysłowca – właściciela browaru Piotra Schiefera (1848-1883), który angażował się w powstanie Taniej Kuchni oraz Płockiego Towarzystwa Dobroczynności[615], a wraz z Gustawem Kühnem oraz Władysławem Sztromajerem (1861-1933) aktywnie działał w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu[616].

Ostatni z wymienionych, Władysław Sztromajer, angażował się także w działalność Płockiego Towarzystwa Dobroczynności. Był współorganizatorem Towarzystwa Drobnego Kredytu. Położył ogromne zasługi dla rozwoju spółdzielczości w Płocku[617]. Pionierem w zakresie ogrodnictwa płockiego był natomiast urodzony w Lipnie Herman Lilienthal (1860-1923), który stanął na czele zainicjowanego przez siebie Towarzystwa Ogrodniczo-Pszczelarskiego. W Lipnie założył park, a w Płocku otworzył nowatorski zakład ogrodniczy. Do zasług Lilienthala zaliczyć można także upowszechnianie nowych gatunków owoców i warzyw oraz nasiennictwo[618].

Kolejną familią związaną z Płockiem, która położyła duże zasługi m.in. w rozwoju szkolnictwa zawodowego oraz tutejszego przemysłu, była rodzina kupców i przemysłowców Wagnerów. Albert Wagner (zm. w 1888 roku) należał do tutejszego Zgromadzenia Kupieckiego. Był właścicielem zakładu wytwarzającego produkty cementowe i ceramikę artystyczną oraz największego

[608] K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy…*, [w:] *Dzieje Płocka…*, tom II, s. 409.
[609] „Otcziot o Sostojanii Obszczestwiennago Prizrenija… za 1895 god" , Płock 1895, s. 4; tamże za 1896 god, s. 5.
[610] „Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku..." za lata 1902-1905, s. 3, 4, 92, 95, 111, 143, 171; B. Konarska-Pabiniak, *Blumbergowie...*, „Notatki Płockie", s. 30-31.
[611] B. Konarska-Pabiniak, *Życie kulturalno-literackie…*, s. 89, 98-102, 167, 229.
[612] A. J. Papierowski, *Płocczanie…*, 2002, s. 53.
[613] M. M. Grzybowski, *Dzieje wodociągów i kanalizacji w Płocku 1892-1992*, Płock 1992, s. 25.
[614] Jego żoną była Maria Amelia Boerner spokrewniona z superintendentem I. Boernerem.
[615] „Korrespondent Płocki", 1878, nr 35, s. 4.
[616] „Sprawozdanie z Zarządu Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu ", op. cit.
[617] „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1901, nr 16, s. 3; „Głos Płocki" 1913, nr 19, s. 1.
[618] J. Kordakow, *Z dziejów botaniki płockiej*, „Notatki Płockie" 1957, nr 5, s. 18. Był także członkiem Płockiego Towarzystwa Kredytowego m. Płocka; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, s. 347.

składu lamp naftowych[619]. Był jednym z grona ponad 40 osób wnioskujących o utworzenie Szkoły Niedzielno-Handlowej[620]. Z jego osobą wiąże się również przejęcie wraz z innym przemysłowcem, Juliuszem Wernerem, w dzierżawę teatru miejskiego. Obaj zawiązali spółkę, istniejącą do 1888 roku, w ramach której teatr ów został odrestaurowany[621]. Jego syn Ferdynand Wagner (1860--1937) kontynuował aktywność ojca w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, pełniąc funkcję kuratora Szkoły Niedzielno-Handlowej. W trakcie trwania I wojny światowej uruchomił kursy handlowe dla pracowników handlu i przemysłu, które dały początek szkole wieczorowej, dodatkowo pełniąc funkcję prezesa rady opiekuńczej szkoły. Jego działania ukierunkowane były także na działalność charytatywną, szczególnie przeznaczoną dla ubogich dzieci. Już po śmierci Alberta Wagnera jednym z trzech współadministratorów teatru w Płocku został inny płocki przemysłowiec August Born (1853-1891) – współwłaściciel firmy Lejarnia Żelaza, Fabryka Machin i Narzędzi Rolniczych [Nitkowski, A. Born i S-ka], który zawarł kontrakt na wyremontowanie teatru[622]. Był, podobnie jak kilku innych ewangelików, organizatorem i członkiem miejscowego Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej[623].

Kunklowie, legitymujący się ziemiańskim pochodzeniem, dali przykład nie tylko społecznikowskiej, ale i patriotycznej postawy. Pochodzili z Kujaw, gdzie mieszkali już w wieku XVII. Należący do nich Drobin, prawdopodobnie w związku z udziałem Ludwika w powstaniu styczniowym, został sprzedany. O patriotyzmie rodziny, mającej niemieckie korzenie, świadczy również fakt, iż matka zrezygnowała z pobierania podatków od włościan na rzecz dworu. Właśnie wykrycie udziału rodziny w spisku powstańczym spowodowało złożenie pod przymusem przysięgi wiernopoddańczej carowi. Ludwik Kunkel (1843-1918) w swoim testamencie cały majątek przeznaczył na cele społeczne: m.in. na rzecz parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku i powiększenie cmentarza należącego do gminy. Przekazał też Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu środki pieniężne na założenie na terenie powiatu płockiego szkoły rolniczej. Miał na uwadze także instytucje naukowo-kulturalne w Płocku, spośród których Towarzystwu Naukowemu Płockiemu ofiarował środki na pokrycie długów za wynajem budynku, w którym mieściło się muzeum. Przekazał także Bibliotece im. Zielińskich TNP pokaźny księgozbiór wraz z cennymi obrazami, zegarami, porcelaną itp. Jako członek Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie wzmocnił też zasoby Towarzystwa Rolniczego oraz Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. W swoim testamencie uwzględnił także wybitnego pisarza Henryka Sienkiewicza oraz organizacje: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie i Warszawską Kasę Literacką[624]. Jego rodzony brat Eugeniusz (ok. 1851-1908) to także działacz społeczny. Był absolwentem Gimnazjum Gubernialnego w Płocku, a następnie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W Drobinie był pomysłodawcą i autorem założenia stowarzyszenia kredytowego. Przeznaczył także środki finansowe na budowę Gimnazjum Polskiego oraz na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie[625].

Prawnikiem, ale pochodzącym z zasymilowanej rodziny żydowskiej, był kalwinista Lucjan Altberg (1886-1957). Urodził się w Płocku i tu ukończył Gimnazjum Gubernialne. Studiował za granicą, gdzie zetknął się z organizacjami niepodległościowymi. Był działaczem istniejącego w Petersburgu Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej oraz Związku Walki Czynnej. Jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej brał udział w demonstracjach, które miały miejsce w Płocku podczas rewolucji 1905 roku. Swoją działalność polityczną kontynuował w II Rzeczypospolitej, również jako członek masonerii. Zmarł w Warszawie, gdzie został pochowany na cmentarzu ewangelicko-reformowanym[626].

Z Polską Partią Socjalistyczną związany był również wspominany już wcześniej Władysław Sztromajer, który podczas I wojny światowej udzielał się w Lidze Państwowości Polskiej[627]. Działaczka socjalistyczna (przed rokiem 1914) to także urodzona w Płocku pedagog i wychowawczyni Henryka Kulman (1887-1974). Podczas I wojny światowej była członkinią Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, udzielała się na rzecz Polskiej Organizacji Wojskowej. Była nauczycielką języka niemieckiego w płockim Gimnazjum Polskim. Swoją bohaterską kartę zapisała także podczas II wojny światowej[628].

[619] APP, AMP, sygn. 1252, passim, k. 14-15, 18, 96-97.
[620] W. Wróbel, *Sześćdziesięciolecie Szkoły Niedzielno-Handlowej w Płocku*, maszynopis znajdujący się w zbiorach specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP.
[621] B. Konarska-Pabiniak, *Płocka Melpomena. Teatr zawodowy i amatorski 1808-1975*, Płock 1998, s. 69-70. Koszt remontu wyniósł 9 000 rub.
[622] B. Konarska-Pabiniak, *Płocka Melpomena…*, passim, s . 70, 321.
[623] J. Stefański, *Dzieje Fabryki Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku (1870-1977)*, Warszawa 1986, s. 2.
[624] A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 650. Także: A. M. Stogowska, *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-1985)*, Płock, 1994, s. 112-118.
[625] „Głos Płocki", 1908, nr 70, s. 2, nr 74, s. 2, nr 75, s. 3.
[626] L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 27.
[627] T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 212.
[628] A. M. Stogowska, *W służbie ludzi i ojczyzny. Aleksander Maciesza (1875-1945)*, Płock 2013, s. 258.

Edward Jurgens (1824-1863) to jeden z najbardziej aktywnych politycznie ewangelików w skali Królestwa Polskiego. Urodził się w Płocku. Był absolwentem Gimnazjum Gubernialnego, gdzie zorganizował tajne kółko młodzieży, którego członkowie, dzięki współpracy z działaczami Związku Narodu Polskiego, otrzymywali książki, m.in. *Dziady*, *Pana Tadeusza* czy też czasopismo „Pszonka”[629]. W latach 1848-1852 Jurgens studiował na Wydziale Kameralnym uniwersytetu w Dorpacie. Mieszkając w Warszawie, przebrnął przez kolejne szczeble pracy urzędnika w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, gdzie kolejno był rachmistrzem III stopnia w Biurze Kontroli i Rachunków, a następnie radcą tytularnym oraz starszym rachmistrzem. Aktywnie działał w Towarzystwie Rolniczym, w latach 1858-1859 organizował Towarzystwo Naukowej Pomocy. Zajmował się także twórczością artystyczną, której zachowanym dowodem jest *Album Widoków Ziemi Płockiej i Inflant*[630]. Początki jego działalności patriotycznej sięgają czasów gimnazjum, gdy utworzył kółko młodzieży o zabarwieniu demokratycznym. Współpracował z grupą „Przeglądu Naukowego”, co skutkowało nadzorem policji. Do działalności spiskowej próbował namówić Ludwika Mierosławskiego. Jako członek Białych był przeciwny powstaniu zbrojnemu, natomiast popierał legalne akcje polityczne. W lutym 1861 roku zorganizował w Resursie Kupieckiej zebranie, podczas którego wybrano tzw. Delegację Miejską. W dalszej działalności przewagę u niego brał pogląd o słuszności powstania, a po wybuchu powstania w styczniu 1863 roku Jurgens postulował rozwiązanie organizacji Białych

Edward Jurgens (1824-1863). Fot. ze zbiorów MMP

[629] S. Kostanecki, *Gimnazjum Gubernialne Rządowe w Płocku /1834-1863/* [w:] *Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół – Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, Płock 2000 (wydanie II), s. 241, 451-452.

[630] K. Askanas, op. cit., s. 187-188.

i uznanie tajnego Rządu Narodowego. Został aresztowany i osadzony w cytadeli warszawskiej. Zmarł w nocy z 2 na 3 sierpnia 1863 roku po przewiezieniu do X Pawilonu[631].

Pierwsi studenci, kandydaci na duchownych ewangelickiego wyznania, pochodzący z obszaru Rzeczpospolitej przedrozbiorowej pojawili się na wydziale teologicznym uniwersytetu w Dorpacie w 1824 roku. Głównym czynnikiem, który przyczynił się do wzrostu liczby osób studiujących teologię, było rozporządzenie władz rosyjskich obowiązujące od 1832 roku. Według niego funkcje pastorów parafii ewangelickich mogli pełnić jedynie absolwenci wydziału teologicznego dorpackiej uczelni. Sytuacja ta nie uległa zmianie aż do 1914 roku, czyli do wybuchu I wojny światowej[632]. Obok osób, które pełniły ważne i eksponowane funkcje w Kościele Ewangelicko-Augsburskim, do których zaliczyć można: Paula Evertha, Karola Gustawa Manitiusa, Juliusza Burschego czy też w Kościele Ewangelicko-Reformowanym: Augusta Karola Diehla, Stefana Skierskiego, liczna grupa absolwentów Uniwersytetu Dorpackiego pełniła obowiązki pastorów w zborach Królestwa Polskiego, w tym w jego północnej części, wchodzącej w skład województwa, a następnie guberni płockiej[633].

Wielu spośród wymienionych studentów, a następnie absolwentów tegoż uniwersytetu należało do utworzonego w 1867 roku „Theologische Verein”. Byli to: Adolf Dymowski, Oskar Kleindienst, Ernst Filtzer, Johann Essenburger, Filip Schmidt, Aleksander Paschke, Kacper Mikulski, Władysław Wernitz i Ernst Behse. Tematyka spotkań stowarzyszenia nie wychodziła

[631] „Głos Płocki” 1908, nr 95, s. 3; J. Lewandowski, *Nauki humanistyczne, myśl społeczna i ruchy społeczno – polityczne* [w:] *Uniwersytet w Tartu a Polacy. Rola dorpatczyków w polskiej nauce, kulturze i polityce XIX i XX wieku.* Pod redakcją Siergieja G. Isakowa i Jana Lewandowskiego, Lublin, 1999, s. 119 i nn; T. Stegner, *Ewangelicy ziem polskich...*, s. 68.

[632] T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, s.10.

[633] Byli to: pastorzy lipnowscy: Zygmunt Michelis, Adolf Rondthaler, Henryk Leopold Bartsch (Barcz), Johann Essenburger, Johann Buse, Erich Buse (również w Pułtusku); pastorzy zboru w Osieku nad Wisłą: Aleksander Wilhelm Tetzner, Guido Robert Tadeusz Radaszewski, Gustaw Tochtermann, Henryk Leo Tochtermann; pastorzy parafii przasnyskiej: Franz Emil Lauber, Kazimierz Lembke, Ferdinand Robert Haefke, Oskar Ernst, Aleksander Paschke (oraz w Sierpcu), Feliks Theodor Gloeh, Julius Kweiβer, Eugeniusz Albrecht Rosenberg, Karl Arthur Krause, Karol Gustaw Manitius; pastorzy zboru pułtuskiego: Otto Hewelke, Eugen Biedermann, Adolf Dymowski, Władysław Wernitz, Aleksander Karl Falzmann; pastorzy zboru płockiego: Oskar Kleindienst, Adolf Karol Süss (wikary); pastorzy zboru rypińskiego (michałkowskiego): Ernst Julius Filtzer, Filip Schmidt, Władysław Wilhelm Wernitz, Adolf Löffler; Teodor Kunzmann – superintendent diecezji płockiej; pastorzy zboru wyszogrodzkiego: Edmund August Alberti, Ernst Daniel Behse; pastorzy zboru w Paproci Dużej: Theodor Tuiscon Küntzel, Karol Wagner, Juliusz Mrongovius, Kacper Mikulski; pastorzy parafii sierpeckiej: Gustaw Tochtermann, Jan Adolf Oppmann. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 335-337; ibidem, sygn. 1212, s. 349-351; ibidem, sygn. 1218, s. 211; sygn. 1223, s. 354-355; T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego...*, passim, s. 10-11, 13-15; E. Kneifel, *Die Pastoren…*, passim, s. 54-56, 59-60, 71-72, 84-87, 93-94, 116, 119, 120-121, 123,125, 130--131, 136, 142-143, 147, 151, 155, 171, 174-175, 177, 181.

naprzeciw oczekiwaniom studentów pochodzących z Królestwa Polskiego, ponieważ brakowało kwestii dotyczących protestantyzmu w Polsce. W związku z powyższym na początku maja 1902 roku miało miejsce zebranie organizacyjne Koła Teologów Polskich. Wcześniej statut organizacji został zatwierdzony przez władze uczelni. Celem tego Koła było studiowanie kościelnej historii Polski, a także kultury i języka polskiego. Co istotne członkami KTP mogli zostać studenci, którzy znali język polski i, co równie ważne, uważali się za Polaków. Jednym z najbardziej aktywnych członków był Aleksander Paschke[634]. W organizacji „Konwent" udzielali się: Władysław Wernitz i Adolf Rondthaler. W 1906 roku założona została przez polskich studentów korporacja „Polonia", której członkami byli: Oskar Ernst, Zygmunt Michelis, Adolf Dymowski i Karol Gustaw Manitius[635].

Ponieważ pastorzy należeli do grupy osób, które ukończyły studia, warto przeanalizować ich aktywność nie tylko na polu religijnym, ale także zaangażowanie w działalność społeczną, czy też polityczną. Na pierwszy plan wysuwają się tu pastorzy płockiej parafii ewangelicko-augsburskiej Johann Karl Hevelke i Ignacy von Boerner. Pierwszy z nich to superintendent płockiej diecezji ewangelicko-augsburskiej. Pełnił tę funkcję już od wprowadzenia reformy organizacyjno-terytorialnej Kościoła ewangelickiego w Królestwie Polskim (która miała miejsce w 1828) do śmierci w 1836 roku[636]. Pierwotnie pełnił funkcję wiceprezesa Konsystorza Ewangelickiego w Płocku. Zaznaczył swoją działalność na niwie społeczno-naukowej, będąc współzałożycielem i członkiem powstałego w 1820 roku Towarzystwa Naukowego Płockiego i jednocześnie Towarzystwa Miłosierdzia Szkolnego, które zostało utworzone w tym samym roku przy tamtejszej Szkole Wojewódzkiej[637].

Pastor K. Hevelke był również aktywnym współzałożycielem i członkiem płockiej masonerii, pełniąc m.in. funkcję namiestnika w loży rytu świętojańskiego „Zum Dreyeck" istniejącej od 1816 roku, a dużo wcześniej, bo już w 1804 roku współorganizował także w Płocku loże masońskie rytu staroszkockiego „Ludzkość" i „Szczere Połączenie"[638]. Zapisał także chlubną kartę w dziejach patriotyzmu polskiego, kiedy to aktywnie włączył się w poparcie

[634] T. Stegner, *Pastorzy…*, s. 14-19; tenże, *Teologia protestancka…, Uniwersytet w Tartu…*, passim, s. 157-171.
[635] T. Stegner, *Pastorzy…*, s. 19; J. Gwardiak, *Pastorzy łomżyńscy...,* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu*, s. 53; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie*…, Płock 2002, s. 138.
[636] K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy…,* [w:] *Dzieje Płocka*…, tom II, s. 382-383.
[637] W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej 1820-1830*, Wrocław 1969, s. 199; A. M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820-1830, 1907-1939*, Płock 1998, s. 40.
[638] „Korrespondent Płocki", 1880, nr 6, s. 2-3.

działań powstańczych w 1831 roku, przekazując średni dzwon z kościoła płockiego celem przetopienia go na armaty. Zdobył się również na tyleż odważny, co ryzykowny akt złożenia 20 marca tego samego roku przysięgi na wierność Ojczyźnie i Narodowi wraz z zebranymi w świątyni wiernymi[639].

Studia teologiczne, tyle że w Berlinie, ukończył kolejny płocki pastor Ignacy von Boerner, który po swoim poprzedniku przejął superintendenturę płocką. Urząd ten sprawował od 1837 do śmierci w 1896 roku[640]. Należał on do niewielkiej grupy duchownych protestanckich, którzy ukończyli płockie gimnazjum, w dodatku ze złotym medalem[641]. Przed podjęciem studiów teologicznych na Uniwersytecie w Berlinie ukończył Wydział Nauk i Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Warszawskim. Największą jego zasługą było przygotowanie projektu i wdrożenie w życie Kasy Pastorów, Wdów i Sierot w Królestwie Polskim. Celem powołania tej instytucji było wsparcie pastorów wyznania luterańskiego, a także wdów i sierot po nich. Siedziba Kasy znajdowała się w Płocku, a członkami mogli być wszyscy pastorzy tegoż wyznania[642].

Pastor Ignacy Boerner, superintendent Diecezji Płockiej (1836-1896), R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

Synem Ignacego był Eduard Ignacy, także pastor, urodzony w Wyszogrodzie. Ten uczestnik powstania styczniowego doszedł do stanowiska superintendenta kaliskiej diecezji ewangelicko-augsburskiej[643]. Zaś wnukiem Eduarda Ignacego[644] był Ignacy – minister poczty i telegrafów, członek Polskiej Partii Socjalistycznej. Władysław, drugi z wnuków superintendenta płockiego, to absolwent

[639] M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921, passim, s. 23, 24, 35.
[640] E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 62.
[641] M. Skoczeń, *Szkolnictwo płockie w latach 1793-1831*, Warszawa 1994, s. 189.
[642] „Zwiastun Ewangeliczny", 1863, nr 12, s. 190-191.
[643] R. Gundlach, op. it., s. 15.
[644] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, s. 185-186; J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce...*, s. 35.

Gimnazjum Gubernialnego w Płocku, a następnie Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas rewolucji 1917 roku, po przeniesieniu do Samary, zorganizował Dom Polski oraz przewodniczył Komitetowi Niesienia Pomocy Wygnańcom[645]. Był też autorem wielu artykułów.

Działalnością społecznikowską wyróżnił się także kolejny pastor zboru płockiego Oskar Kleindienst, pełniący obowiązki od 1897 do 1913 roku. Ten nauczyciel płockiego Gimnazjum Rządowego[646] był założycielem miejscowego Ewangelickiego Towarzystwa Dobroczynności, ale pielęgnował również współpracę z Płockim Towarzystwem Dobroczynności[647]. Należał także do „Theologische Verein" założonego w roku 1867 przez studentów teologii na Uniwersytecie Dorpackim[648].

Pastor Oskar Kleindienst (1896-1913), R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

Robert Grzegorz Gundlach to kolejny pastor, który potwierdzał swoje przywiązanie do polskości, wykazując się działalnością na rzecz społeczności rypińskiej. Był współorganizatorem i pierwszym dyrektorem gimnazjum polskiego. Piastował także urząd przewodniczącego Powiatowej Rady Szkolnej[649]. Jego syn Witold, uczeń Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły, uczestniczył w obronie Płocka podczas wojny polsko-bolszewickiej[650].

[645] „Kurier Płocki", 1919, nr 117, s. 2-3.
[646] A. Maciesza, *Gimnazjum...*, s. 90
[647] „Głos Płocki", 1913, nr 20, 29; R. Gundlach, op. cit., s. 15
[648] T. Stegner, *Pastorzy…*, s. 15.
[649] T. Oracki, op. cit., s. 67; A. Janowska, *Duchowni parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie*, s. 54; Już po pierwszej wojnie światowej, jako pastor płocki, został nauczycielem religii ewangelickiej w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły: A. Maciesza, *Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906-1931*, Płock 1931, s. 145. Był także członkiem Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego: R. L. Kobendza, op. cit., s. 34; Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, Płock 2001, s. 74.
[650] Z. Kozanecki, op. cit., s. 74.

Wśród pastorów, którzy aktywnie włączali się w nurt działań lokalnych u progu I wojny światowej, należy wymienić Zygmunta Michelisa, stojącego na czele zboru lipnowskiego. W roku 1914 znalazł się on w składzie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego, w ramach którego kierował sekcją finansową. Po likwidacji Komitetu przez Niemców wszedł w skład Rady Opiekuńczej Powiatu Lipnowskiego, a następnie wybrany został do sejmiku lipnowskiego (na powiaty: lipnowski i rypiński)[651].

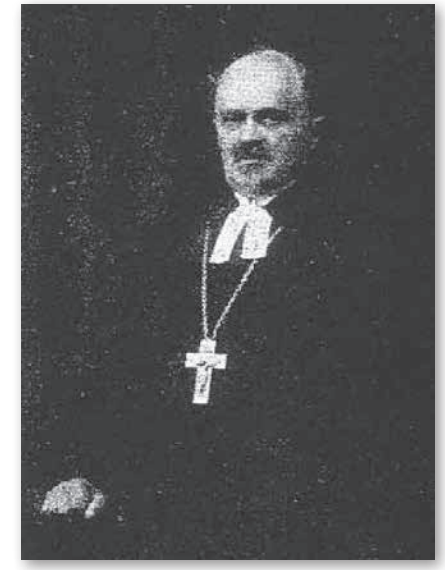

Pastor Robert Gundlach (1871-1934), R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

Kacper Mikulski to postać nietuzinkowa. To katolik, który w wieku 35 lat podpisał akt konwersji na wyznanie luterańskie i przez kilkadziesiąt lat administrował zborem w Paproci Dużej. W tamtejszym kościele udzielił w 1899 roku ślubu Józefowi Piłsudskiemu, po uprzednim przejściu Marszałka na luteranizm. Wydarzenie to miało związek z sympatiami PPS-owskimi pastora. Był współzałożycielem i prefektem Gimnazjum w Łomży oraz redaktorem kalendarza ludowego *Przyjaciel Domu*. Przetłumaczył na język polski wiele opracowań religijnych. Dał się poznać jako społecznik. Był współzałożycielem Polskiej Macierzy Szkolnej i założycielem Towarzystwa Wstrzemięźliwości Alkoholowej „Przyszłość". Działał w Towarzystwie Opieki nad Sierotami, Towarzystwie Kultury Polskiej,

Pastor Kacper Mikulski (1840-1935). Źródło: www.wegrow.luteranie.pl

[651] Po zakończeniu wojny był członkiem Komitetu Bezpieczeństwa w Lipnie: T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 61; B. Krebs, *Państwo, Naród, Kościół. Bp Juliusz Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917-1939*, Bielsko-Biała 1998, s. 291.

(od 1909) w Towarzystwie Opieki nad Więźniami, a także (od 1910) Specjalnej Komisji ds. Warunkowego Uwolnienia Więźniów[652].

Kolejnym urodzonym w Płocku zasłużonym ewangelikiem był Karol Jonscher – późniejszy długoletni pastor zboru w Lublinie. Wiemy o nim, że szkołę Wojewódzką Płocką ukończył w roku 1830 oraz, że rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim[653], których jednak nie skończył.

Absolwentem Płockiego Gimnazjum Gubernialnego był także pastor wyznania ewangelicko-reformowanego, urodzony w Warszawie, Władysław Adolf Semadeni (1865-1930). W 1905 roku pełnił funkcję inspektora w warszawskim ewangelickim Gimnazjum im. Mikołaja Reja. Pięć lat później został nominowany na superintendenta Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskim. Był gorącym orędownikiem zbliżenia Kościołów ewangelickich, w tym celu dążył do opracowania nowej ustawy kościelnej. Zmarł w Warszawie[654].

Superintendentem generalnym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego urodzonym w Płocku, gdzie ukończył Szkołę Wojewódzką, by następnie studiować na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, był także Juliusz Adolf Teodor Ludwig (1808-1876). Legitymował się żydowskim pochodzeniem. Był m.in. wydawcą *Śpiewnika Kościelnego* (1842). Został zapamiętany jako główny autor ustawy z 1849 roku regulującej organizację Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim[655].

Płocką szkołę ukończył także student Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, urodzony w Wyszkowie, późniejszy pastor zborów w Aleksandrowie Mazowieckim oraz Płocku – Wilhelm Alberti[656].

Rodem z Płocka był także ksiądz Karol Gustaw Manitius, czyli drugi pastor zboru łódzkiego uchodzącego, obok parafii warszawskiej, za najznaczniejszy zbór w Królestwie Polskim. W latach 1878-1895 był superintendentem warszawskiej diecezji ewangelicko-augsburskiej, a następnie od 1895 do 1904 roku generalnym superintendentem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim[657].

[652] J. Gwardiak, *Pastorzy łomżyńscy…,* [w:] *Ewangelicy na północno- wschodnim Mazowszu...*, s. 55-56.
[653] A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich…*, s. 98; R. Gerber, op. cit., s. 372.
[654] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, BGW, Warszawa 1994, s. 204; J. Szulc, E. Szulc, *Cmentarz ewangelicko-reformowany w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989, s. 210-211; J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce...*, s. 275-276.
[655] J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce…*, s. 181; A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich…*, s. 98.
[656] R. Gerber, op. cit., s. 347.
[657] E. Kneiffel, *Die Pastoren…*, s. 130-131. T. Stegner, *Luteranie na terenie Królestwa Polskiego…,* [w:] *Kościoły luterańskie na ziemiach polskich (XVI-XX wiek)…*, passim, s. 34, 36.

2. Szkolnictwo ewangelickie

Zarówno w okresie Księstwa Warszawskiego, jak i pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego, członków poszczególnych zborów ewangelickich zajmowało organizowanie szkółek elementarnych religijnych, w których nauczali z reguły kantorzy, sprawujący również funkcje religijne w odległych od centrum parafii koloniach osadniczych. Władze Księstwa próbowały włączyć szkółki parafialne w nurt oświaty naznaczonej duchem polskości, pomimo tego iż podstawowym językiem był w nich język niemiecki. Niepowodzeniem zakończyły się podejmowane już w początkach Królestwa Kongresowego próby włączenia szkół parafialnych do istniejących towarzystw szkolnych. Niechęć społeczności ewangelickich skutkowała utrzymaniem tradycyjnego sposobu tworzenia i utrzymywania szkółek parafialnych oraz zatrudniania w nich kantorów na podstawie kontraktu oraz etatu szkoły[658].

Gdy w 1815 roku w wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego część obszaru Księstwa Warszawskiego znalazła się pod panowaniem rosyjskim, w miejsce następczyni Izby Edukacyjnej, czyli Dyrekcji Edukacji Narodowej, utworzono Wydział Oświecenia Narodowego, który wszedł w skład (w myśl Konstytucji Królestwa Polskiego z 1815 roku) Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego[659]. W 1817 roku KRWRiOP wydała zasadnicze rozporządzenie regulujące kwestie oświaty na najbliższe lata. W tym czasie (1816) w województwie płockim istniało 30 szkół elementarnych miejskich i 48 wiejskich, a uczyło się w nich 1 993 uczniów[660]. W pierwszym rozporządzeniu z marca 1817 roku *O wyborze organizatorów, którym poruczonem być miało wskrzeszenie szkół elementarnych, skutkiem wojen upadłych lub zakładanych nowych tam gdzie takowe jeszcze nie istniały*, postanowiono m.in., że kwestiami zakładania lub odnawiania szkół miał zajmować się każdy komisarz obwodowy, chociaż za jego zgodą obowiązki ich organizowania można było powierzać plebanom lub świeckim obywatelom. Mieli oni również czuwać nad zapewnieniem funduszów oraz niesieniem szkole pomocy[661].

Towarzystwa szkolne, których geneza związana jest jeszcze z okresem zaboru pruskiego i Księstwa Warszawskiego, tworzyły społeczności lokalne, wyłaniające dozory szkolne. Czuwały one nad sumiennym wynagradzaniem nauczycieli oraz realizacją obowiązku uczęszczania dzieci do szkoły. Dozory

[658] J. Barański, *Szkolnictwo elementarne…*, s. 222-223.
[659] A. Winiarz, op. cit., s. 115; M. M. Grzybowski, *Szkolnictwo...*, s. 62.
[660] A.Winiarz, op. cit., s. 116.
[661] M. M. Grzybowski, *Szkolnictwo...*, s. 67-68.

były trzystopniowe: I stopień tworzyli: pastor lub proboszcz i dziedzic lub wójt; II stopień: komisarz obwodowy, dziekan oraz wybrani obywatele; III stopień: biskup, prezes komisji i rady wojewódzkiej[662].

Utworzone w oparciu o wspomniane rozporządzenie z 1817 roku kasy kontrolowane przez dozory miały zajmować się regulowaniem pensji dla nauczycieli, zbieraniem składek szkolnych i ogniowych oraz nagrodami dla najlepszych uczniów. W czasach Księstwa kandydat na nauczyciela zdawał egzamin przed Izbą Edukacyjną, a w czasach Królestwa Polskiego przed Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dokąd swoje raporty kierowały dozory obwodowe[663]. Dopełnieniem postanowień była wydana w maju 1817 roku *Instrukcja dla dozorów i nauczycieli odnośnie zasad sporządzania raportów o szkołach elementarnych*, w której zawarta była informacja o przeprowadzaniu co pół roku egzaminu w obecności dozoru, rodziców, dzieci i innych gości. Wcześniej, bo w kwietniu 1817 roku, określone zostały granice terytorialne Towarzystw Szkolnych. W wyniku tych działań liczba szkół w roku 1820 (w stosunku do 1816 roku) wzrosła w Królestwie Polskim z 712 do 1 222, a liczba uczniów z 23 101 do 37 623[664]. Pewien regres, spowodowany był klęską nieurodzaju, nastąpił w 1822 roku. W tym czasie swoją działalność zawiesiło 121 placówek, a w 1822 roku z 1 100 pozostało tylko 739. W celu zapobieżenia temu procesowi rząd Królestwa Polskiego wyraził zgodę na przydzielenie bezpłatnego drzewa na opał oraz na remont budynków łącznie na kwotę 22 372 zł 10 gr[665]. W województwie płockim w roku 1828 było 36 szkół elementarnych wiejskich i 36 elementarnych miejskich, natomiast uczniów w szkołach wiejskich było 979, a w miejskich 1 849.

Duże nadzieje wiązano z propozycjami reform szkolnictwa, które przedkładały władze powstańcze w roku 1830. Do kwestii niniejszej odniósł się nawet sejm powstańczy, lecz pomimo szeregu postulatów nie wprowadził on żadnych zmian, których przeprowadzanie i tak zaniechano w obliczu klęski powstania.

Po upadku powstania listopadowego, w roku 1833, na roczny okres próbny[666] weszła w życie nowa ustawa oświatowa. Mniej więcej w tym samym czasie Rada Administracyjna, w postanowieniu wydanym w 1834 roku, pozytywnie zaopiniowała powstawanie ewangelickich szkół elementarnych przy

[662] K. P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo wiejskie…*, s. 212.
[663] M. M. Grzybowski, *Szkolnictwo...*, s. 67-68.
[664] A. Winiarz, op. cit., s. 127.
[665] Ibidem, s. 132.
[666] A. Massalski, *Słownik biograficzny*, op. cit., s. 16.

Szkoła i kaplica w Liszynie, początek lat 20. XX w., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

zapewnieniu środków na ich utrzymanie gwarantowanych przez parafie. Dodatkowo tam, gdzie przeważała społeczność ewangelicka, zwalniano ją z obowiązku łożenia kwot pieniężnych na szkoły katolickie i przeznaczanie środków na tworzone ewangelickie, a dodatkowo dopuszczano likwidację szkół katolickich[667].

Pod koniec roku 1839 utworzono Warszawski Okręg Naukowy[668], a do realizacji zapisów ustawy przystąpiono na początku następnego[669], tuż przed wejściem w życie nowej ustawy szkolnej zatwierdzonej w 1840 roku[670]. Tym niemniej istotne postanowienia zawarte zostały w akcie normującym zasady funkcjonowania szkół ewangelickich wydanym w 1847 roku z inicjatywy ówczesnego namiestnika Królestwa Polskiego Iwana Paskiewicza. Już na początku swojego przedłożenia skierowanego do Zarządzającego Warszawskim Okręgiem Naukowym namiestnik przedstawił intencje, które przyświecały temu dokumentowi. Za niekorzystną sytuację uznał częste odprawianie przez duchownych ewangelickich nabożeństw w języku polskim oraz stopniowy zanik znajomości języka niemieckiego wśród ludności pochodzenia niemieckiego. Autorowi ustanowionego prawa przyświecała idea rozdzielenia szkół niemieckich od polskich, ażeby Niemcy zdobywali wykształcenie w języku niemieckim. Jakie środki miały służyć realizacji założeń? Zaleconym zostało, aby przy zakładaniu nowych szkół etatowych czy też nieetatowych jako nadrzędny traktować interes Konsystorza Ewangelickiego kosztem władz gubernialnych, które, wedle opinii namiestnika,

[667] J. Barański, *Szkolnictwo elementarne…*, s. 224.
[668] *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831-1870*. Materiały źródłowe. Wybór, wstęp i opracowanie Karol Poznański, Warszawa 1993, s. 5.
[669] K. Poznański, *Kulisy i skutki ustanowienia Warszawskiego Okręgu Naukowego w 1839* [w:] *Historia Społeczeństwo Wychowanie. Księga pamiątkowa…*, s. 471.
[670] AGAD, KRSW, b.t., sygn. 6256 (A-21789), s. 65; A. Massalski, *Zwierzchnicy…*, s. 22.

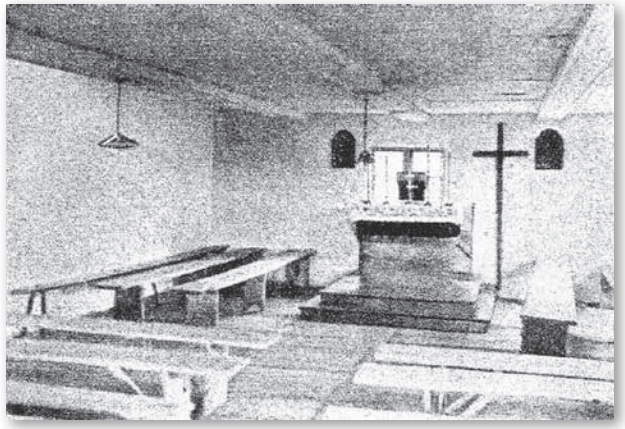

Wnętrze kaplicy w Liszynie, początek lat 20. XX w., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

nie przyczyniały się do separacji, ale, wręcz przeciwnie, sprzyjały asymilacji ludności niemieckiej. Kolejnym środkiem miało być przenoszenie uczniów narodowości niemieckiej, zgodnie z zaleceniem Konsystorza Ewangelickiego, ze szkół polskich do szkół niemieckich. W kwestii finansowania odniesiono się do postanowienia Rady Administracyjnej z listopada 1844 roku, w ramach którego przeznaczono środki pieniężne z funduszu szkół ewangelickich, znajdujące się w dyspozycji KRSWiD, które miały być używane na wniosek Konsystorza Ewangelickiego. W przypadku niewykorzystania funduszu przyznanego na dany rok pozostające kwoty miały tworzyć tzw. fundusz rezerwowy, który miał wspierać nauczycieli *mniej dostatnich i cierpiących biedę*.

Odniesiono się również do legalności funkcjonowania kantoratów, które miały znaleźć się w gestii Konsystorza, a traktować je należało nie jako szkoły świeckie lecz duchowne. Co istotne, ewangelicy, których dzieci uczęszczały do kantoratów, zostali zwolnieni z obowiązku płacenia składek szkolnych na istniejące szkoły polskie[671]. W 1847 roku, a więc wówczas gdy zaczęła obowiązywać nowa Ustawa Kościoła Ewangelickiego w Królestwie Polskim, w kolejnym akcie prawnym, dotyczącym szkolnictwa ewangelickiego zalecano pastorom, ażeby łączyć funkcję kantora i nauczyciela, co oczywiście skutkowało dość częstymi przypadkami zamiany elementarnej szkoły ewangelickiej w kantorat[672].

Decyzje władz potwierdzały tezę o rozpoczęciu procesu hamowania rozwoju polskiej oświaty elementarnej. Potwierdził to ukaz z marca 1851, w którym car Mikołaj I zwolnił mieszkańców Królestwa Polskiego z obowiązku płacenia składki szkolnej oraz posyłania dzieci do szkoły. Skutkowało to zlikwidowaniem 121, a w latach 1857-1861 dalszych 70 szkół elementarnych

[671] AGAD, KRSW, b.t., sygn. 6256 (A-21789), s. 233-240.
[672] J. Barański, *Szkolnictwo elementarne…*, s. 225.

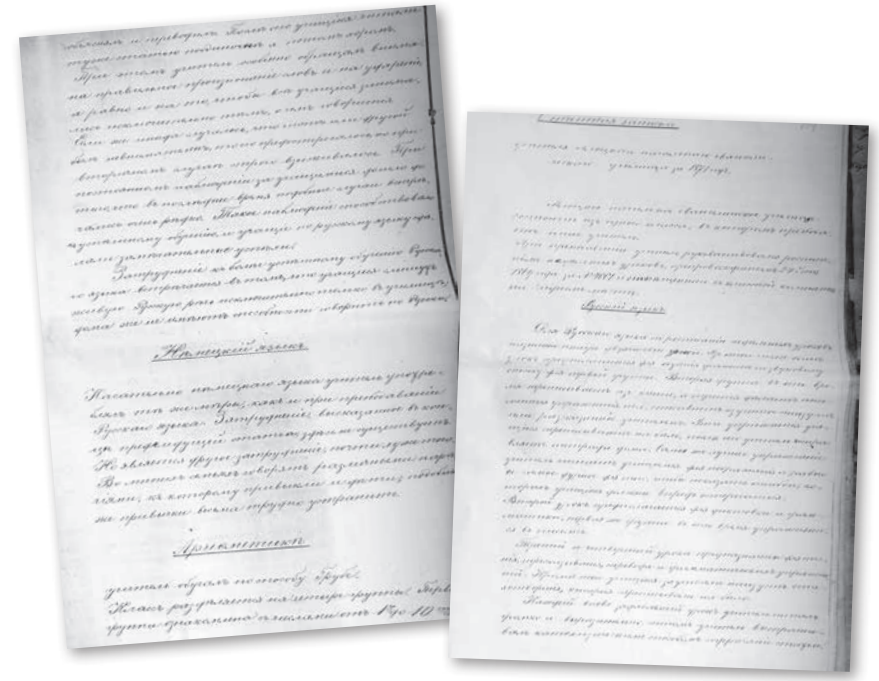

Sprawozdanie nauczyciela szkoły początkowej ewangelickiej w Płocku, 1871 r. Fot. ze zbiorów APP

wiejskich. Liczba uczniów na obszarze Królestwa Kongresowego zmniejszyła się w 1861 roku (w stosunku do 1851 roku) z 64 281 do 56 670[673].

Słabości Rosji, którą potwierdziła porażka w wojnie krymskiej, upatrywano m.in. w niskim poziomie oświaty. Dlatego w tym czasie pojawia się wiele koncepcji reformy szkolnictwa. Autorem jednej z nich był działacz Towarzystwa Rolniczego Tomasz Potocki, który proponował, ażeby zamknąć szkolnictwo wiejskie w ramach trzech typów: włościańskich szkół elementarnych, szkół rolniczo-włościańskich oraz szkół rzemieślniczo-włościańskich. Był to jeden z wielu pomysłów na organizację szkolnictwa. Jednak głównym organizatorem zmian w szkolnictwie był Aleksander Wielopolski, który w 1861 roku zlecił przygotowanie odpowiedniego projektu wizytatorowi szkół Józefowi Korzeniewskiemu. Postulowano m.in. powstanie szkół elementarnych tam, gdzie będzie taka potrzeba, a najniższym szczeblem organizacyjnym miała być szkoła dwuoddziałowa. Program szkół wiejskich miał zawierać m.in. zasady uprawy roli, hodowli bydła oraz higieny. Pojawiły się propozycje

[673] K. Poznański, *Reforma szkolna…*, s. 44.

(Jan Pepłoński), że nauczyciele wiejscy powinni być podzieleni na dwie grupy: młodszych z pensją roczną od 150 do 200 rub. oraz starszych z pensją 300 rub. Znalazło się również miejsce na wprowadzenie ogólnego podatku szkolnego[674].

W maju 1862 roku car zatwierdził ustawę o wychowaniu publicznym wraz z jeszcze dwiema innymi: o równouprawnieniu Żydów i oczynszowaniu chłopów. W kwestii szkolnictwa elementarnego w ustawie postulowano rozwój szkół jedno i dwuklasowych, które miały być finansowane ze środków publicznych. Opiekę nad nimi miały sprawować społeczne dozory szkolne. Podstawa programowa zawierała naukę czytania i pisania po polsku oraz *cztery pierwsze działania arytmetyczne, tak na tablicy jak szczególniej pamięciowo, z wyróżnieniem miar, wagi, pieniędzy w kraju używanych*. Wysiłki podjęte przez Aleksandra Wielopolskiego zmierzające do podporządkowania kantoratów KRWRiOP zakończyły się niepowodzeniem. Postanowione natomiast zostało, iż w szkołach początkowych, znajdujących się na obszarach parafii ewangelickich, to język polski był wykładowym, natomiast niemiecki jednym z przedmiotów nauczania[675]. Program szkół dwuklasowych (rolniczych lub technicznych) obejmował, oprócz wcześniej wymienionych, wiedzę dotyczącą gospodarstwa i ogrodnictwa oraz znajomość rysunku figur prostych *i machin gospodarskich*, a także *wzory regestratury gospodarczej, początki geografii Królestwa z oznaczeniem gleby i stopnia gospodarstwa w różnych okręgach*. Program szkół technicznych zawierał: *pierwsze zasady geometrii i mechaniki* [...], *najprostsze* [...] *wiadomości o różnego rodzaju przemyśle, pierwsze początki buchalterii i wzory książek rachunkowych*[676]. Dopuszczano również tworzenie przez duchownych i właścicieli dóbr szkół początkowych prywatnych. Ważnym jest fakt, że nie wprowadzono zapowiadanego obowiązku szkolnego. Umożliwiono także tworzenie klas przygotowawczych do klasy średniej[677].

W czasie, gdy ustawa wchodziła w życie, A. Wielopolski nie pełnił funkcji dyrektora KRWRiOP (zwolniony został w listopadzie 1861 roku). Jego następcą został Romuald Hube[678]. Krótkotrwały czas obowiązywania zapisów ustawy był spowodowany wybuchem powstania styczniowego oraz jego skutkami. Wówczas kierownictwo KRWRiOP, po tymczasowym zarządzaniu przez Grabowskiego, objął członek Rady Stanu Leon Dembowski, natomiast

[674] Ibidem, passim, s. 46, 79.
[675] J. Barański, op. cit., s. 225.
[676] Cytaty za K. Poznański, op. cit., s. 128-129.
[677] Ibidem, s. 129.
[678] Ibidem, s. 168.

od czerwca tego roku funkcję dyrektora głównego tej komisji pełnił kurator Kijowskiego Okręgu Naukowego Teodor Witte.

Końcowym efektem zawirowań wokół ustawy o szkolnictwie było zatwierdzenie we wrześniu 1864 roku w Jugenheimie projektów ustaw m.in. o szkolnictwie. Wówczas Płockiej Dyrekcji Naukowej podlegały powiaty: płocki, lipnowski, mławski, przasnyski, pułtuski i ostrołęcki[679]. W myśl tej ustawy opiekę nad szkołami początkowymi (nastąpiła zmiana nazwy, już nie używano określenia *elementarne*) wiejskimi miały sprawować zebrania wioskowe i gminne. Szkoły wiejskie podlegały sołtysom, a szkoły gminne wójtowi. Mieszkańcom uczestniczącym w zebraniach i posiadającym prawo głosu przysługiwało prawo wyboru nauczyciela, jednak bez możliwości zwolnienia go lub obniżenia wynagrodzenia czy też zamknięcia szkoły. Te ostatnie prawa zachował Naczelnik Dyrekcji Naukowej, który miał także przeprowadzać wizytacje i oceniać zaufanie do nauczyciela. Mieszkańcom powierzono również obowiązek zdobycia środków na opłacenie nauczyciela oraz na pomoce dydaktyczne. W celu rozwoju sieci szkolnej rząd brał na siebie ciężar finansowania szkoły przez 10 lat w gminach, gdzie panowały szczególnie trudne warunki materialne. Władze mogły również udzielać gminom i gromadom pożyczek na remont bądź pobudowanie nowego budynku szkolnego. Dość szczególnie odniesiono się również do kwestii składek, gdyż zastrzeżono, aby rozkładane były równomiernie i sprawiedliwie. Nie ograniczano również dostępu do pracy osobom reprezentującym różne wyznania lub narodowości, z jednym zastrzeżeniem, że powinny być prawomyślne (wyjątkiem byli zakonnicy, z wyłączeniem duchownych grecko-katolickich, którym nie zabraniano nauczać). Programy nauczania nie uległy większym zmianom, a w szkołach jedno lub dwuklasowych językiem wykładowym miał być rodowity język mieszkańców (polski, niemiecki, litewski). Uwzględniano możliwość dodatkowego uczenia się czytania i pisania w języku rosyjskim na żądanie mieszkańców[680]. W uzupełnieniu tych postanowień, w styczniu 1865 roku Komisja Oświecenia Publicznego wydała zarządzenie, na mocy którego dotychczasowi opiekunowie szkoły (dziedzice wsi, księża) mieli przekazać księgi szkolne, pieczęcie wójtom gmin, a zakonnicy zlikwidowanych zakonów zostali odsunięci od pracy nauczycielskiej[681].

[679] AGAD, KRSW, b.t., sygn. 6257 (A-21790), s. 6-7.
[680] Ibidem, s. 284-285. W tym czasie Naczelnikiem Płockiej Dyrekcji Naukowej został Apollon Popow – s. 289.
[681] Ibidem, s. 294. Warto wspomnieć, że w 1865 roku na obszarze Królestwa Polskiego były 732 szkoły rządowe wiejskie i 580 szkół miejskich, w których uczyło się łącznie 79 447 dzieci. Pod względem wyznaniowym: szkół katolickich było 1 560; ewangelickich 222; prawosławnych i unickich 316; żydowskich 29 – s. 303.

Dzieci miejscowych kolonistów niemieckich, „Tygodnik Ilustrowany", nr 25/1907

Nieco inną optykę przyjęto wobec kantoratów. W raporcie za 1868 rok ówczesny Minister Oświecenia Publicznego hrabia Dymitr Tołstoj postulował podporządkowanie kantoratów kuratorowi Warszawskiego Okręgu Naukowego, co argumentował tym, iż: *W szkołach tych nie ma niczego profesjonalnego; uczy się w nich czytania, pisania i religii, czyli tych wyłącznie przedmiotów, których się uczy w każdej szkole początkowej*. Uważał jednocześnie za niedopuszczalne doprowadzenie do polonizacji niepolskich narodowości, które *nie są jednak tak wrogie jak polska*[682].

Należy mieć na uwadze, że wspomniany wcześniej zapis z 1864 roku, mówiący o nauczaniu w rodowitym języku mieszkańców danego rejonu szkolnego, obowiązywał do 1872 roku. W roku 1873 to język rosyjski stał się językiem nauczania, natomiast język polski był traktowany jako przedmiot ponadprogramowy. Prawne uregulowanie zatwierdzające istniejącą sytuację nastąpiło w 1885 roku. Towarzyszyło temu wprowadzenie ścisłego nadzoru nad nauczycielami, szczególnie w odniesieniu do ich stosunku wobec niepodległościowych dążeń Polaków. Władze rosyjskie prowadziły przemyślaną politykę kadrową i naukową. Powoływanie do pracy byłych policjantów i żołnierzy, którzy mieli niewielkie pojęcie o wykonywanej pracy, w połączeniu z umiejscawianiem seminariów nauczycielskich w miejscach oddalonych od większych ośrodków powodowało negatywne skutki, przejawiające się niskim poziomem nauczania. Programy nauczania obejmowały tylko te treści, które były przewidziane nauczaniem w szkołach, co potwierdza, że władze rosyjskie pod pozorem dbałości o rozwój liczebny szkół początkowych w rzeczywistości zainteresowane były niskim poziomem merytorycznym[683].

[682] *Walka caratu*..., passim, s. 276, 286.

[683] R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*,Warszawa 1980, s. 137-138. Warto przytoczyć dane, z których wynika, że w latach 1870-1880 jedna szkoła w Królestwie Polskim przypadała na 2 000 mieszkańców. W roku 1897 założono 20 bibliotek „mieszanych", czyli rosyjsko-polskich (do 1904 roku już 395). Projekt zakładał utworzenie takich bibliotek we wszystkich gminach Kongresówki. Książek polskich miało być 60%, rosyjskich 40%, z tym, że pomijano dzieła wybitnych polskich pisarzy z wyjątkiem E. Orzeszkowej i A. Dygasińskiego.

[684] Ibidem, passim, s. 249, 271.

Szkoła z kaplicą w Karwosiekach, lata 20. XX w., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

Przełomową datą, nie tylko w dziejach politycznych Królestwa Polskiego, ale również szkolnictwa, był rok 1905. W wyniku ówczesnych wystąpień wielu nauczycieli samowolnie zaczęło nauczać po polsku. W październiku 1905 roku nauczyciele, biorący udział w zjeździe w Pilaszkach koło Łodzi, uchwalili, że będą nauczać w języku polskim, co oficjalnie nastąpiło na początku listopada tego roku. Powstała wówczas Polska Macierz Szkolna, której władze wysuwały projekty reformy szkół ludowych.

Z zupełnie nową sytuacją zetknięto się wraz z wybuchem wojny w 1914 roku. Powołany do życia Centralny Komitet Obywatelski zawiązał Komisję Szkolną, która opracowała organizację szkolnictwa, stanowiącą pokłosie ustępstw władz carskich. Gdy ziemie Kongresówki znalazły się pod okupacją niemiecką, nowo utworzona Sekcja Oświecenia przejęła i ponownie nadała szkolnictwu rządowemu charakter narodowy[684].

Szkolnictwo ewangelickie stanowiło odrębną strukturę, uregulowania której próbowano podjąć się nie tylko po 1815 roku, ale już w czasach Księstwa Warszawskiego, gdy poszukiwano dróg wyjścia z celowej izolacji preferowanej przez środowiska ewangelickie. Szkoły, w których uczyły się dzieci narodowości niemieckiej dodatkowo oddzielone były barierą językową. Władze oświatowe Królestwa Polskiego chciały włączyć je w sieć publicznych szkół elementarnych, podobnie zresztą jak szkoły żydowskie. W myśl głównych założeń edukacją chciano objąć dzieci wszystkich wyznań. Szkolnictwo ewangelickie miało podlegać przepisom ogólnym. Władze sprzyjały jednak procesowi tworzenia szkół dla kolonistów, szczególnie w okolicach Rypina na ziemi

dobrzyńskiej, a także Płocka oraz Płońska[685]. Obywatele zamieszkiwali tam często w zorganizowanych społecznościach i nawet w sytuacji, gdy stanowili zdecydowaną mniejszość, utrzymywali własnym kosztem szkółkę, inaczej niż polska ludność katolicka.

Pomimo starań władz Królestwa Polskiego, popierających ideę rozwoju szkolnictwa powszechnego, tworzeniu szkół wyznaniowych (kantoralnych) sprzyjały zapisy ustawy kościelnej z 1828 roku, w myśl których utworzono Generalny Konsystorz Ewangelicki z kompetencjami tworzenia szkół wyznaniowych. Włączenie władz kościelnych do Rady Wychowania Publicznego (utworzonej w 1833 roku) oraz reskrypt Namiestnika Królestwa Polskiego z 1847 roku (regulujący organizowanie szkół wyznaniowych z zawartą wyraźną sugestią o dążeniu do oddzielania dzieci wyznań ewangelickich od katolickiego bez uwzględniania specyfiki funkcjonowania szkół powszechnych) pośrednio umocniły te działania. Nie przyniosły zmian próby, czynione na początku lat pięćdziesiątych XIX stulecia, przekształcania szkół kantoralnych w elementarne[686].

Stan szkolnictwa elementarnego ewangelickiego (niemieckiego) oraz uczestnictwo dzieci kolonistów w szkołach powszechnych u progu istnienia Królestwa Polskiego obrazuje w pewnym stopniu wizytacja z 1817 roku zarządzona przez biskupa płockiego Adama Michała Prażmowskiego. Osadnicy, tworząc często zwarte grupy, dbali w większym stopniu o wykształcenie swoich dzieci[687]. Czy dokumenty wizytacyjne odzwierciedlały tę prawidłowość? Śledząc protokoły z poszczególnych dekanatów, można dojść do wniosku, że kwestie szkolnictwa ewangelickiego były opisane w sposób nie do końca rzetelny. Należy przeanalizować zatem stan uczestnictwa społeczności protestanckiej w istniejącej wówczas sieci szkolnej.

Na obszarze dekanatu płockiego (w jego skład wchodziły parafie w: Brwilnie, Imielnicy, Miszewie Murowanym, Miszewku Strzałkowskim, Płocku[688], Radzanowie, Sikorzu i Trzepowie) o obecności i istnieniu szkoły

[685] Opinię taką zawarł M. M. Grzybowski, *Szkolnictwo elementarne…*, s. 75-76. Patrz również: A. Winiarz, op. cit., s. 120. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w sytuacji, gdy do nieokrzepłego jeszcze Księstwa Warszawskiego wkroczyły wojska austriackie, niechęć w stosunku do Polaków okazywali koloniści niemieccy, co skutkowało m.in. decyzją Izby Edukacyjnej z 27 listopada 1809 roku o konieczności opanowania języka polskiego przez nauczycieli niemieckich w ciągu dwóch lat, począwszy od 1 stycznia 1810 roku – ibidem, op. cit., s. 107.

[686] K. P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo…*, s. 213-214.

[687] M. M. Grzybowski, *Szkolnictwo elementarne…*, s. 76.

[688] Wyniki wizytacji w płockiej parafii przedstawione zostaną w dalszej części rozdziału.

informuje nas protokół z parafii trzepowskiej[689]. Podobnie przedstawiała się sytuacja w parafiach wiejskich dekanatów sierpeckiego i bielskiego[690].

Z inną sytuacją mamy do czynienia w zachodniej części ówczesnego województwa płockiego, czyli w powiecie lipnowskim (w dekanatach: dobrzyńskim i rypińskim ziemi dobrzyńskiej oraz na ziemi wyszogrodzkiej – dekanat wyszogrodzki). O szkołach ewangelickich lub *akatolikach* uczęszczających do szkół elementarnych dowiadujemy się z opisów parafii (wiejskich): Strzygi[691], Świedziebnia[692], Trąbinia[693] oraz Żałe[694]. Wiele cennych informacji zawierają również protokoły powizytacyjne dekanatu wyszogrodzkiego, na obszarze którego ewangelicy byli stosunkowo licznie reprezentowani. Wzmianki o szkołach, do których uczęszczali, pojawiły się przy opisach parafii Skołatowo, z których wyłaniają się rozmaite aspekty ówczesnej rzeczywistości szkolnej. *Jest także w kolonii Gunthersrhum kolonialna szkoła. Dom osobno wystawiony ze czterema morgami gruntu, za bywszych rządów pruskich zapłatą od kolonistów blisko osiemdziesiąt rocznie talarów, ale nauczyciel pospolicie Niemieć nigdy się taki nie zdarza (bo go amt wedle swej woli odmienia), który by gruntownie posiadał naukę ćwiczenia elementarnych i zasad czystej moralności, a pospolicie ani pisania, ani rachunków takowi nie posiadają doskonałości dokładnej. Polacy koloniści przykszą sobie z swemi dzieli iż nauczyciela nie rozumieją, a Niemcy mniej dbali o postępek w naukach swych dzieci. Mogłaby być w prawdzie ta szkoła obsadzona doskonalszym nauczycielem, ale nigdy dla parafii dogodną być nie może i dla szczupłości miejsca i dla swego położenia wśród rozwlekłej kolonii ewangelickiego ludu nie wiele cywilizowanego. Że nadmieniony dom kościelny byłby dogodny w Skołatowie na szkółkę okazuje*

[689] *Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*, Tom I, z. 1, Dekanat Płocki. Zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. Michał Marian Grzybowski, Płock 1987, s. 96.

[690] *Z archiwaliów diecezjalnych…*, Tom I, z. 2, Dekanat Sierpecki, Płock 1989. Zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył M. M. Grzybowski, s. 13-113 – poza parafią sierpecką, która omówiona zostanie w dalszej części rozdziału. Tegoż autora, *Z archiwaliów...*, z. 3. Dekanat Bielski, Płock 1997, s. 14-120.

[691] *Z archiwaliów...* Zebrał… ks. M. M. Grzybowski. Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Dobrzyńskiego Oddziału WTN, V, Rypin 1997, s. 114 – gdzie czytamy: […] *Szkoła akatolików jest w wsi Tomaszowie, do której się wszyscy tej wsi mieszkańcy w dni swoje uroczyste i niedzielne na nabożeństwo schodzą i dzieci do szkolnictwa na każdy dzień w zimowym czasie regularnie posełają*.

[692] Ibidem, s. 125: […] *Akatolików są szkoły dwie, jedna we wsi Grzembach, druga we wsi Zdunach, uregulowana w pomieszczeniu, ogrodach, opale, zsypach i płacy*.

[693] Ibidem, s. 135: […] *szkoła akatolików jest za wsią w lesie, w domu leśniczym, gdzie akatolicy się schodzą i szkolnik ich dzieci uczy*.

[694] Ibidem, s. 143: *Szkoły parafialnej nie masz ponieważ na zaprowadzenie onej nie ma funduszu Prywatna tylko jest w parafii, we wsi Nadrożu, Szlachta utrzymują nauczyciela Franciszka Śniechowskiego, przybyłego z Tłuchowa już rok Jmść parafianie, którzy dają do nauki swoje dzieci. Uczy po niemiecku, łacinie, rachunków, pisać, czytać, jest dobrej konduity. Na chłopców 17, dziewcząt 7, a zimową porą więcej ma do nauki i ciągu trwa cały rok*.

się stąd, iż ma obszerną izbę o dwóch oknach i alkierz zdatny na ulokowanie nauczyciela. Stoi zaś nad wnijściem do wioski od strony rezydencji proboszczowski nad ogrodami warzywnemi. Po zabraniu na skarb propinacji kościelnej, że inny obszerniejszy dom szynku bywszego pluskowskiego jest w Skołatowie. Proboszcz w rzeczonym kościelnym był obsadził ubogich. W role ich przecie wypędzono z amtu rozkazu i dwóch jak się rzekło komorników obsadzono. Cale bez tego może się amt obejść[695]. Pozostałe opisy pochodzą z parafii w Czerwińsku[696] oraz Wyszogrodzie i Rębowie[697].

Dowody na uczestnictwo ewangelików w życiu szkolnym w centralnej i wschodniej części województwa (guberni) płockiej odnaleźć można w protokołach powizytacyjnych pochodzących z dekanatów janowskiego[698] i bieżuńskiego, gdzie w szkole nauczał *Fryderyk Joswich, ewangelik przybyły z Drobina. Egzaminowany od Wielmożnego Brzozowskiego roku 1813-go. Jeszcze niepatentowany. Zdatny do dawania początkowych umiejętności dzieciom różnej religii, które* […] *pokazują na popisach postępek. Dochodzi go płaca i ma opał. Ma w szkole chłopców 56, dziewcząt 32, katolików 68, ewangelików 18, żydów 2. Mają książki elementarne. Uczą się czytać, pisać, rachować w języku polskim, niemieckim i wokabułów łacińskich. Chodzą do szkoły ciągle choc nie wszyscy: od wakacji* [699]. A także w protokołach z powiatów: nowomiejskiego[700], pułtuskiego[701] i przasnyskiego[702]. Na terenie dekanatu szreńskiego nauczyciel: *Nie jest patentowany przez rząd. Czytać, pisać, rachunków nie tylko w polskiem, ale w niemieckim języku nauczyć jest w stanie. Obyczajów jest dobrych wyznania ewangelickiego. Opał ma takowy, że dla każdego dziecka do szkoły chodzącego furę jedną drew rodzice lub interesanci dostawiają mu. Teraz do szkoły chodzi chłopców polskich 11, dziewczyn cztery, n-o 4, akatolickich chłopców pięciu, n-o 5, dziewczyn cztery n-ro 4, żydowskich chłopców siedmiu, n-ro 7*. Z obszaru parafii Radzanów pochodzi notatka o szkole, do której uczęszczały: *Dzieci do szkoły uregulowanych chłopców 30, dziewcząt 23, równie z katolików, żydów i akatolików*[703].

Szkoła w Powsinie, początek lat 20. XX w., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

Nie stwierdzono natomiast obecności dzieci ewangelickich w szkołach dekanatów ciechanowskiego i mławskiego[704]. Również na obszarach innych parafii proboszczowie, wypełniając protokoły z 1817 roku, wskazywali na obecność dzieci ewangelickich w szkołach elementarnych ogólnych bądź też wyznaniowych. W granicach ziemi dobrzyńskiej, oprócz wspomnianych wcześniej parafii, na dużą samodzielność protestantów w zakresie szkolnictwa wskazali duchowni parafii Osiek nad Wisłą i Osiek k. Rypina (Osiek Wielki). Proboszcz parafii Osiek nad Wisłą, informując o braku szkoły dla ludności rodzimej, za wzór podawał zamieszkujących tam protestantów: *Utrzymują* [protestanci] *swym kosztem nauczycieli wyznania swego, którzy dzieci ich obojej płci uczą początków czytania, pisania w języku niemieckim tylko*. Informację tę potwierdzają zapisy dokonane podczas następnych wizytacji m.in. za 1819 i 1825 rok. Podobna sytuacja zaistniała w przypadku parafii Osiek k. Rypina, gdzie jeszcze w czasach pruskich (1805) ponad połowę mieszkań-

[695] *Z archiwaliów...*, z. 4, Dekanat wyszogrodzki, Płock 1993, s. 53-68.

[696] O posiadaniu przez ludność ewangelicką szkoły na obszarze parafii świadczy następująca informacja: […] *Prócz tej szkoły* [w Czerwińsku – dopisek autora] *pryncypalnej są szkoły w tej parafii w Garwolewie i Badendorff kosztem Izby Administracyjnej Dóbr Korony wystawione* […] – ibidem, s. 17; wynika stąd, że do szkoły w Badendorff uczęszczały dzieci ewangelików.

[697] Na prawdopodobne uczestnictwo protestantów wśród *dzieci chrześcijańskich płci męskiej 38 żeńskiej też 38* wskazuje informacja: *Postępujący uczą się początków geografii i historii uniwersalnej oraz i niemieckiego języka* – ibidem, s. 78-79.

[698] Do szkoły mieszczącej się w Janowie: *Zimą dzieci 50 odwiedza szkołę połowa chłopców, a druga dziewczyn, różnowierców 5. Uczą się na elementach i jaka kto ma książkę uczą się czytać, pisać, rachunków, nauki religijnej i moralnej – Z archiwaliów...*, Zeszyt 10, Dekanat Janowski, Płock 2002, s. 66-67.

[699] *Z archiwaliów...,* Zeszyt 12, Płock 2003, s. 18.

[700] Na obszarze dekanatu nowomiejskiego wzmiankowano dość szczegółowo w przypadku parafii Cieksyn licznie reprezentowanej przez ludność akatolicką, co potwierdzają słowa tamtejszego proboszcza: *parafia cieksyńska w znacznej części składa się z ewangelików, a ci nauczycieli dla dzieci swym kosztem utrzymują, jako tez we wsi Dębinkach, Błędowie, Woli Błędowskiej, Żołędowie, Winnikach i Konarach* – patrz: *Z archiwaliów...*, Zeszyt 13, Dekanat nowomiejski, Płock 2003, s. 24. Pewnym jest również, że na obszarze parafii Nasielsk wśród 27 uczniów (19 chłopców i 8 dziewczynek): *Pomiędzy temi znajduje się 4 akatolików* – ibidem, s. 115.

[701] *Z archiwaliów*… Zeszyt 14, Dekanat pułtuski, Płock 2005, s. 14-150.

[702] Poza miastem Przasnysz, które zostanie omówione w dalszej części, pojawia się wzmianka z parafii Gołymin, ale traktuje ona o dzieciach różnych wyznań w czasie przeszłym: *Dawniej chodziło dzieci około 50, a to było różnego wyznania, teraz tylko katolicy dziewczyn dwie, chłopców dwunastu... – Z archiwaliów...*, Dekanat przasnyski. Zeszyt 7, Płock 2000, s. 40.

[703] Nauczycielem w szkole szreńskiej był Jan Wechsler – Patrz: *Z archiwaliów...*, Zeszyt 9, Dekanat szreński, Płock 2002, passim, s. 61, 91. Patrz też: M. M. Grzybowski, *Materiały…*, s. 107.

[704] Patrz: *Z archiwaliów...*, Zeszyt 6, Dekanat ciechanowski , Płock 1999, s. 14-172. Tenże, Dekanat mławski. Zeszyt 8, Płock 2001, s. 14-176.

ców stanowili ewangelicy, co potwierdza wizytacja z 1811 roku, gdzie zapisano: *Gospodarze są lutrzy, którzy w każdej wsi maja swoich nauczycielów.* W protokole z 1817 roku proboszcz wręcz życzeniowo podaje iż: *Chwalebną rzeczą, by między ewangelikami, których jest więcej niż katolików, były edukowane i katolickie dzieci, lecz na parafią osiecką by utrzymywała szkółkę trudno włożyć tego obowiązku, ile ewangelicy, których jest więcej jak 3 części gospodarzy utrzymują dla siebie w każdej wsi szkolników swym kosztem, ile mają kontrakty na lata swego zamieszkania, katolicy zaś, których jest ledwo część 4-ta nie są w stanie utrzymywania szkółki parafialnej*[705]. Zbliżony charakter mają raporty z parafii Ostrowite[706], a także parafii mazowieckich: Joniec, Zakroczym[707], Myszyniec, Rzekuń (dekanat ostrołęcki), Ostrów Mazowiecka (dekanat ostrowski)[708] i Różan (dekanat makowski)[709].

W odróżnieniu od szkół wiejskich dość precyzyjnie opisana została sytuacja szkolnictwa elementarnego w miastach. I tak w Płocku do szkoły, która znajdowała się w zabudowaniach podominikańskich, uczęszczało 60 dzieci (*wszystkie płci męskiej, są pomiędzy niemi dzieci różnowierców 28)*, które nauczał katolik Mateusz Wilamowski[710]. W Sierpcu, w trzyizbowym budynku wynajętym od burmistrza miasta, którego połowa przeznaczona była na potrzeby szkoły, a drugą część zajmował nauczyciel, uczyło się *dzieci męskiej płci katolickich 22, d-o żeńskiej płci d-o 12, męskiej płci ewangelickich 6, męskiej płci żydowskich 6*. W związku z powyższym dzieci, stosownie do narodowości i wyznania, uczyły się z podręczników wydanych w języku polskim,

[705] *Materiały…,* Tom 1, s. 253-256. W podobnym tonie utrzymane są informacje zawarte w kolejnych wizytacjach za lata 1821 i 1825.

[706] Proboszcz tamtejszy, zapowiadając postawienie budynku szkolnego, zapisał że: *Do tej szkoły ma należeć cała parafia bez różnicy wyznań*, co oznaczałoby obecność wśród uczniów dzieci wyznania ewangelickiego, podobnie jak za lata 1819-1823, s. 25.

[707] W parafii Joniec: *i dwoje jest akatolików między niemi* […]; w parafii Zakroczym było: […] *chłopców katolików 19 dziewcząt 17, akatolików chłopiec jeden, dziewczyna jedna, żydów 6* – ibidem, passim, s. 162, 397.

[708] Na obszarze parafii Ostrów Mazowiecka szkoła funkcjonowała przede wszystkim w okresie zimowym, gdzie: […] *znajduje się dzieci w szkole płci męskiej 30, żeńskiej 6, między temi różnowierców 2* […]. W przypadku parafii Rzekuń odnotowano jedynie, że nauczyciel okazał znajomość oprócz języków polskiego i łacińskiego również niemieckiego – ibidem, passim, s. 263, 319.

[709] W przypadku parafii Różan sugestia, iż uczęszczały do tej szkoły dzieci ewangelików wyrażona jest w informacji o nauczycielu, którym był Jan Piza nauczający dzieci: *sylabizowania, czytać po polsku i niemiecku, początków pisania, rachunków i nauki chrześcijańskiej* […] – ibidem, s. 314.

[710] *Z archiwaliów...*, Tom I, z. 1, s. 150-156. Płocka szkoła ewangelicka powstała jeszcze podczas rządów pruskich z siedzibą przy kościele parafialnym, reaktywowana została w 1815 roku. W 1822 roku naukę w niej pobierało 177 uczniów, z czego 150 chłopców i 27 dziewcząt. Pod względem wyznaniowym: 106 katolików, 59 luteranów oraz 12 żydów. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 13. Także. K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, Tom II, s. 386-387.

niemieckim oraz łacińskim[711]. Można domniemywać, że do szkoły miejskiej w Rypinie uczęszczali ewangelicy, gdyż w grupie liczącej od 24 do 30 osób *znajdują się i różnowiercy*[712]. W szkole przasnyskiej w gronie 64 chłopców i 32 dziewcząt *pomiędzy temi akatolików chłopców 5, dziewczyn 3 żydowskich chłopców 4, dziewczyn 3, suma wszystkich 96*[713]. Pewnym jest natomiast, że dzieci protestantów nie uczęszczały do szkół miejskich w Ciechanowie oraz Mławie, Serocku, Pułtusku, Nowym Mieście i Makowie[714]. Poza wspomnianymi wcześniej Płockiem i Sierpcem w protokołach wizytacyjnych z 1817 roku odnotowano obecność dzieci protestanckich w Przasnyszu[715] oraz w miasteczkach znajdujących się na obszarze ziemi dobrzyńskiej: Rypinie[716] i Dobrzyniu nad Wisłą[717]. *Akatolicy* figurowali również wśród uczniów szkół w Ostrołęce[718], Płońsku[719], Raciążu i Zakroczymiu[720].

Dokumentacja powizytacyjna z 1817 roku nie wyczerpuje zasobów kościelnych dokumentów poruszających kwestię szkolnictwa. Adnotacje odnoszące się do stanu szkolnictwa na obszarze ówczesnego województwa płockiego zawarte są również w protokołach odbywanych cyklicznie wizytacji dziekańskich. W oparciu o powyższe materiały[721] można prześledzić późniejsze dzieje szkolnictwa w ogóle, a w tym konkretnym przypadku udział w nim

[711] *Z archiwaliów...*, Tom I, z. 2, s. 100-101.

[712] *Z archiwaliów...*, V, s. 85.

[713] *Z archiwaliów...*, Zeszyt 7, s. 100-101.

[714] *Z archiwaliów...*, Zeszyt 6, s. 27 i Zeszyt 8, s. 73-74; ibidem, Zeszyt 14, Dekanat pułtuski, Płock 2005, s. 95; ibidem, Zeszyt 11, Dekanat makowski, s. 82-83. Ibidem, Zeszyt 13, Dekanat nowomiejski, s. 143.

[715] *Z archiwaliów...*, Zeszyt 7, Dekanat przasnyski, s. 100-101: […] *W tym roku 1817 chodzi do szkoły dzieci płci męskiej 64, płci żeńskiej 32, pomiędzy temi akatolików chłopców 5, dziewczyn 3, żydowskich chłopców 4, dziewczyn 3, suma wszystkich 96*.

[716] *Z archiwaliów…*, Ziemia Dobrzyńska, V, s. 85: […] *W szkole bywa dzieci płci męskiej od 16 do 20, żeńskiej od 6 do 10, między temi znajdują się i różnowiercy* […] *Różnowierców to jest ewangelików jest dwóch*.

[717] *Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku*. Zebrał i do druku przygotował ks. Michał Marian Grzybowski, Tom 1, Łowicz – Płock 1995, s. 90 : […] *Dzieci płci męskiej w czasie zimy zwykło uczęszczać do szkoły więcej 40. Różnowiercy także przyjmowani bywają* […].

[718] *Materiały do dziejów...*, Tom 1, s. 256: […] *Teraz liczy się samych początkujących 23 chłopców, 10 dziewcząt, 2 chłopców ewangelickich , 9 chłopców żydowskich*.

[719] *Materiały…*, s. 277-278: […] *Pod dyrekcją JP Jakuba Konwickiego znajduje się chłopców katolików 24, chłopców akatolików 2, chłopców żydowskich 33, dziewcząt katolickich 7. Pobierają lekcję początków konstrukcji języka łacińskiego, niemieckiego* […].

[720] *Materiały…*, tom 1, s. 295, o szkole w Raciążu: […] *Dzieci w szkole płci męskiej 16, płci żeńskiej 4, w tej szkole są różnowiercy, obojej płci 6*; natomiast w Zakroczymiu, s. 397: […] *dzieci w szkole chłopców katolików 19 dziewcząt 17, akatolików chłopiec jeden, dziewczyna jedna, żydów 6. Uczą się czytać, pisać, rachunków i gramatyki po polsku i po łacinie, a także niemiecku* […].

[721] Opracowania wizytacji szkól elementarnych na obszarze Mazowsza Północnego dokonał M. M. Grzybowski: patrz: *Materiały…*, op. cit.

ewangelików. Należy przypuszczać, że m.in. do szkoły elementarnej w Sierpcu uczęszczały dzieci kolonistów, gdyż proboszcz, zdając relację, stwierdził, iż nauczyciel uczył dzieci czytać i pisać m.in. po niemiecku[722]. Na obszarze dekanatu wyszogrodzkiego już w 1823 roku odnotowano szkołę ewangelicką, do której sporadycznie uczęszczały również dzieci wyznania rzymskokatolickiego[723]. Na obszarze ziemi dobrzyńskiej obecność uczniów wyznania ewangelicko-augsburskiego potwierdza fakt nauczania w języku niemieckim w szkole dobrzyńskiej oraz lipnowskiej[724]. O szkołach ewangelickich informuje wizytacja przeprowadzona na obszarze parafii: Karnkowo[725], Wola[726] i Bobrowniki[727].

Akcentu ewangelickiego nie były pozbawione również inne szkoły, np. szkoła w Przasnyszu, gdzie pośród katolików i Żydów *jest dzieci akatolików płci męskiej 6, dzieci płci żeńskiej tyle* […][728]. W Mławie w zapiskach z 1826 roku widnieje informacja, iż w funkcjonującej w mieście szkółce ewangelickiej *uczy się chłopców wszelkiego wyznania osób 11, dziewczyn 12, nauczycielem jest Daniel Mazanek*. Poza tym do tamtejszej szkoły elementarnej wśród 74 uczniów katolickich uczęszczało *wyznania augsburskiego chłopców 9, dziewcząt 8*[729]. W Sokołowym Kącie (parafia Radzanowo, dekanat szreński) istniała także szkoła *wyznania ewangelickiego, którą ksiądz pleban z polecenia rządu odwiedza i nad takową dozór trzyma*[730]. Szkolnictwo ewangelickie było silnie reprezentowane na obszarze parafii Cieksyn, gdzie sygnalizowano istnienie pięciu szkółek tego wyznania w: Woli Błędowskiej, Konarach, Żołędowie, Dębinkach,

[722] Ibidem, s. 332-333 – dane za lata 1819-1828.

[723] Ibidem, s. 344; w roku 1827 odnotowano: […] *w Dzierząźni jest akatolików szkółka, lecz się proboszcz nią nie zatrudnia tylko wyznania akatolickiego predykanci*; z 1842 roku pochodzi podobnie brzmiąca informacja, że nie było jakiejkolwiek szkółki katolickiej: *[…] wyjąwszy szkółkę w Kolonii Dzierząskiej, w której dzieci ewangelickie i niektóre katolickie uczą się początków maleńkich i jest odosobniona dozoru plebana*.

[724] Ibidem, passim, s. 90, 202-204.

[725] W przypadku parafii karnkowskiej zachowany został zapis z 1809 roku, który zawiera informację potwierdzającą funkcjonowanie szkółki ewangelickiej: […] *Szkoła dysydencka jest na Rumunkach* […]. Warto dodać, że była to jedyna szkoła funkcjonująca na obszarze parafii, gdyż nie było szkoły katolickiej ani też żydowskiej – ibidem, s. 172.

[726] Na obszarze parafii Wola jedyną funkcjonującą była szkoła ewangelicka, gdzie *gbury* na Rumunkach Woli *mają szkolników* – informacja ta pochodzi z wizytacji przeprowadzonej w 1821 roku – ibidem, s. 386.

[727] Podano, że w granicach parafii bobrownickiej istniały trzy szkoły ewangelickie oraz jedna żydowska. Co ciekawe w dokumentach za rok 1821 wskazano, że istnieje tylko jedna szkółka dysydencka w Bobrownikach, nie było natomiast szkoły katolickiej – ibidem, s. 28.

[728] Ibidem, s. 291.

[729] Ibidem, s. 225 – liczba uczniów protestanckich odnosi się do roku 1827.

[730] Ibidem, s .134; również do szkoły elementarnej na obszarze parafii Radzanów, gdzie przykładowo w 1819 roku wśród 30 uczniów i 20 uczennic odnotowano: […] Żydów i akatolików […] *chodzi 15 chłopców, dziewcząt 9* […]. Obecność ewangelików odnotowana została także w szkole elementarnej w parafii Krzynowłoga Wielka (dekanat janowski) w protokole z 1819 roku – ibidem, s. 193.

Błędowie oraz Winnikach, co stanowiło potwierdzenie zapisów z 1817 roku[731]. Dzieci ewangelików edukowane były także na obszarze dekanatów raciążskiego oraz andrzejewskiego. W przypadku drugiego z wymienionych dekanatów informacja odnosi się do sytuacji w parafii Jasienica w roku 1819, kiedy *liczba uczniów obojej płci wynosi do osób 70 licząc wraz z akatolikami*. W notatce pochodzącej z 1821 roku liczba uczniów wyniosła łącznie z kolonistami 200. Również za 1842 rok w parafii *najduje się kilkadziesiąt familii kolonistów Niemców nierozumiejących języka polskiego*, którzy pochodzili z Bawarii oraz Prus. W związku z powyższym biskup A. Prażmowski przeznaczył na wikariusza księdza Antoniego Hohwalda znającego język niemiecki. Jednocześnie Komisja Wojewódzka przeznaczyła dom szkolny *w pruski mur budowany, w wsi Jasienicy egzystujący,* […] *na mieszkanie dla wikariusza i kaznodziei; języka niemieckiego, tudzież organisty, jak niemniej ogród przy tymże domu będący z trzech morgów gruntu miary magdeburskiej składający się*[732].

Pokłosiem tzw. ustawy jugenheimskiej z 1864 roku jest zachowana dość liczna korespondencja z obszaru całej ówczesnej guberni płockiej, która dotyczy w dużej części społeczności ewangelickich, a uściślając, kwestii zakładania przez nich szkół lub nowych uregulowań już istniejących. Dużą rolę w myśl nowych przepisów miały odgrywać miejscowe społeczności, którym przysługiwało prawo decydowania nie tylko o założeniu, ale również utrzymaniu szkoły i nauczyciela.

Z zachowanej dokumentacji wiadomo, że na obszarze gminy Boryszewo (parafia płocka) na przełomie lat 1864 i 1865 istniały trzy szkoły ewangelickie: w Powsinie, Boryszewie oraz Białkowie[733]. Pomimo iż szkoły te funkcjonowały już wcześniej, mieszkańcy Podolszyc i Boryszewa Starego w lutym 1865 roku uchwalili utworzenie dwóch szkół początkowych z siedzibą w Podolszycach z zastrzeżeniem, że jedna ma być przeznaczona dla dzieci wyznania ewangelicko-augsburskiego, a druga rzymskokatolickiego. W uchwale zatwierdzono m.in. nauczanie języka rosyjskiego oraz niemieckiego dla dzieci ewangelickich i języka polskiego dla dzieci katolickich, a także właściwej religii dla poszczególnych wyznań. Także włościanie ze wsi Boryszewo Nowe i Boryszewo Stare oraz Stróżewko poparli funkcjonowanie szkoły w Boryszewie Nowym dla protestantów *na 50 uczniów*. Podobnie jak

[731] Ibidem, s. 65. Nauczycielem w Dębinkach był Michał Kołodziejski, w Konarach Andrzej Krempitz, w Błędowie Jan Kletkowski.

[732] Ibidem, passim, s. 150, 152, 295. O ewangelickiej szkółce prywatnej w parafii Zakroczym […] *w Kępie* traktuje wiadomość za rok 1841.

[733] APP, NPDN, Ob. otkrytii nacal'nych gminnych i sel'skich ucilisc v plockoj gubernii preznim prigovorom krestjan c.I 1864 g., sygn. 1, passim, k. 27 i nn.

w przypadku szkoły podolszyckiej nauczać miano oprócz języka rosyjskiego także niemieckiego oraz przedmiotu *Pacierz i Historya Święta*. Nauczanie miało opierać się na podręcznikach pisanych w języku niemieckim. Nauczyciele (zarówno w Podolszycach, jak i w Boryszewie Nowym) mieli zamieszkiwać w domu szkolnym gromadzkim z pensją 15 rubli oraz przysługującą *zsypką* zboża. Poza tym dostali do dyspozycji ogród oraz możliwość pobrania 12½ sążni (w Podolszycach) i 12¼ sążni[734] (w Boryszewie) drzewa z lasów rządowych. Włościanie mieli obowiązek wpłacania składek do Kasy Gminnej *pod Exekucją*. Warto dodać, że w uchwale włościan wsi Boryszewo Stare, Boryszewo Nowe oraz Stróżewko wyszczególniono, że stosownie do art. 30 *Najwyższego ukazu o urządzeniu szkół początkowych* nauczyciel otrzymywał rocznie 30 rub. oraz 4 rub. na drobne wydatki kancelaryjne i dydaktyczne (książki, papier), co obciążało mieszkańca składką w wysokości 0,45 kop. oraz każdego gospodarza 1 rub. Z adnotacji urzędnika (wpis ołówkiem) wynika, że nauczyciel szkoły ewangelickiej w Podolszycach otrzymywał dotychczas pensję w wysokości 22 rub. 62,5 kop. Natomiast nauczyciel w Boryszewie Nowym 63 rub. 62,5 kop. O nie najlepszym sytuowaniu świadczy pismo mieszkańców wsi Boryszewa Starego i Strużewka z 16 listopada 1864 roku, którzy, ubolewając nad losem nauczycieli, stwierdzili: *W końcu ileż to szkół w wyznaniu Ewangelickim gdzie za całe wynagrodzenie Nauczyciela bywa 10 rubli srebrnych, ogród i 3 czetwiertnie zboża, jak na przykład w Białkowie; a w Podolszycach Rsr. 15 dlatego dzieci korzystają z nauki i zasad religijnych*[735]. Również w Białkowie ewangelicy uchwałą z lutego 1865 roku uchwalili utworzenie ludowej szkółki początkowej, która mieścić mogła maksymalnie 50 uczniów. Szkoła ta obejmowała swym zasięgiem wsie Białkowo i Chomontowo. Dotychczasowy nauczyciel miał nauczać czytania i pisania w językach rosyjskim, polskim oraz niemieckim. Nauczyciel otrzymywał rocznej pensji 30 rub., co wypadało po 2 ruble na gospodarza, zaś na komornika 25 kop., a na nierolnego 50 kop. rocznie. Mógł liczyć też na 2 rub. na wydatki kancelaryjne (papier, książki) oraz 3 rub. 50 kop. rocznie na remont domu. Do dyspozycji miał mieć przeznaczony ogród *gromadzki* o powierzchni 3 morgów oraz pobór drzewa z lasów rządowych – 12¼ sążni rocznie. Mieszkańcy rzeczonych wsi, ze względu na ubóstwo, zwrócili się z prośbą o utrzymanie nauczyciela i remont szkoły w formie zasiłku, jednocześnie zobowiązali się do uiszczania składek *pod Exekucją*[736].

[734] Około 50 m drzewa.
[735] Ibidem, passim, k. 28-29; 46-47 i nn.
[736] Ibidem, k. 47-50.

Na terenie gminy Brwilno ówczesny wójt w piśmie do Naczelnika Wojennego Powiatu Płockiego zwracał się o wyrażenie zgody (na prośby kierowane przez mieszkańców wsi: Brwilno, Biała, Proboszczewice oraz Trzepowo) na funkcjonowanie szkół w tychże miejscowościach. W uzasadnieniu stwierdzał, że oprócz prywatnej szkółki dla polskiej młodzieży mieszczącej się w Dziarnowie, dotychczas istniały trzy szkoły elementarne ewangelickie (etatowe): w kolonii Maszewo[737], Powsino[738] oraz w Karwosieku Kapitulnym[739].

Wprowadzenie w życie nowej ustawy szkolnej stanowiło bardzo często przyczynę nowych uregulowań dotyczących szkół już istniejących bądź mających powstać. Postulowane przekształcenia miały charakter dwutorowy. Mieszkające obok siebie społeczności katolicka i ewangelicka często postulowały odseparowanie się poprzez zmianę statutu szkoły np. z wyznaniowych na początkowe. Szkoły początkowe istniały na terenie gminy Tłuchowo (parafia ewangelicko-augsburska w Lipnie), w Ojrzeniu (powiat ciechanowski) oraz w zamieszkałym przez ewangelików Morgowie (parafia ewangelicka w Ossówce). W przypadku dwóch kantoratów na obszarze gminy Tłuchowo (w Marjankach oraz Jasieniu) władze szkolne zastrzegły, że wyznawcy powinni z własnych środków wyznaczyć nie mniej niż 150 rub. Ostatecznie na zebraniu gminnym 1 lutego 1866 roku ustalono, że ewangelicy zamieszkujący wsie: Rumunki Sadki, Rumunki, Wilcza Turza, Michałki i Marianki będą mieli nadal własne kantoraty w miejscach, gdzie istniały one wcześniej. Jednocześnie nie została przeforsowana prośba ewangelików ze wsi Sadki i Turza Wilcza o otwarcie szkoły początkowej w Sadkach. Władze PDN negatywnie odniosły się również do wniosku ewangelików gminy Ojrzeń (zamieszkujących wsie: Linowiec, Grabowiec, Rzeszotko i Krzyże) o przemianowanie tamtejszego kantoratu na szkołę początkową. Zastrzeżeń natomiast nie odnotowano

[737] Szkoła w Maszewie założona została w 1828 roku. Na przestrzeni wielu lat w charakterze nauczycieli pracowali: Franciszek Wilhelmi, Johann Lidtke, Klettke, Furmański, Johann Wolf, Fr. Rentz, Joh[ann] Grüning, Fr. Schmidt, Ed[ward] Semerau, K. Groß, Gott[leb] Kutzner, Gust[aw] Braun, Jos. Gatz, Adolf Drung, Melida Drug, Johan Frejheit. Patrz: APP, NPDN, sygn. 1, k. 47, in – 50; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, tom II, s. 388.
[738] Szkoła w Powsinie istniała także od 1828 roku. W charakterze nauczycieli pracowali: Wilhelm Andrzejewicz Like (1871) oraz Fr. Rux, Christoph Hampel, John Kamentz, Joh. Klein, Mich. Hammermeister, Joh. Berg, Joh. Bessel, Edward Semerau, Juliusz Pekrul, Adolf Pankratz, Joh. Mietz, Karl Somschor, Fischer, Milch, Wilh[elm] Missol, Josef Freiheit, Gustaw Rennert. Patrz: APP, NPDN, sygn. 1, k. 47-50; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 388.
[739] APP, NPDN, sygn. 1, k. 47-50. W szkole niniejszej utworzonej w 1840 roku nauczali: Mich. Maron, Jh. Lange, Jakub Steihagen, H. Semrody, F. Heise, R. Tews, Josef Seling, Roman Krüger, Melida Drug, Wilhelm Berwald oraz Rudolf Truderung, Hermann Schöning, Zenon Gofman. Patrz: R. Gundlach, op. cit., s. 24; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, tom II, s. 388. Tenże: *Szkolnictwo elementarne (początkowe) na ziemiach polskich od końca XVIII wieku do roku 1939*, „Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej", 10, pod redakcją Ryszarda Bartoszewskiego, Dobrzyń nad Wisłą 2006, s. 116.

w przypadku zabiegów ewangelików opiekujących się kantoratami w Morgowie, którzy prośbę swoją poparli zapewnieniem, że na utrzymanie nauczyciela łożyć będą środki w wysokości 85 rub. rocznie, a także przeznaczą 3 morgi *dobrej ziemi*[740]. Utworzenia odrębnej szkoły domagali się również ewangelicy zamieszkujący wieś Obory (parafia w Michałkach), którzy uzasadniając swoją postawę, stwierdzili m.in., że: *posiadami Osady, składające się z gruntu morgów trzydzieści N 30 w Gminie Zbojno wyznania Ewangelickiego, którzy mami szkółkę w Wsi tej którą utrzymuiemi wraz z Nauczycielami swoim kosztem i kolejnie w kazdym domu utrzymuiemi, a grunt do pobudowania Szkółki nowej mami w zwym własnym gruncie którą mami zamiar wybudować.* Dalej w swym piśmie postulujący stwierdzają, iż duża odległość od kościoła powoduje potrzebę posiadania stałego nauczyciela, dzięki czemu mogliby odstąpić od współpracy z katolikami. Petycję tę sygnowali przedstawiciele wsi: Obory, Okonin, Kaźmierzewo i Lubianki, a na posadę nauczycielską proponowali dotychczasowego nauczyciela Karola Tejfs, który swoją działalność ograniczał wyłącznie do niedziel oraz w skrajnych przypadkach miał prawo do oddania chrztu[741].

Nieco innego typu problemy mieli należący do szkoły w Kondrajcu Szlacheckim, gdzie większość zainteresowanych była wyznania ewangelickiego, a nauczyciel nie znał języka ruskiego, a *słabo polski* oraz w gminie Kłokock, gdzie ludność katolicka nie była w stanie utrzymać dwóch szkół katolickich, gdyż prawie wszyscy byli ogrodnikami (po pół morga ogrodu), a *Ewangelicy prawie wszyscy gospodarzami*. Dlatego wnioskowano o utworzenie jednej szkoły katolickiej i jednej ewangelickiej[742].

Bezcennym źródłem informacji, stanowiącym podstawę badawczą dziejów szkolnictwa w ogóle, w tym również ewangelickiego, stanowią roczne sprawozdania składane Naczelnikowi Płockiej Dyrekcji Naukowej, które sporządzali nauczyciele poszczególnych szkół. W przypadku szkół religijnych bądź elementarnych, do których uczęszczali również protestanci, sprawozdania składali pastorzy poszczególnych zborów. Pierwsze skrupulatne opisy opracowane zostały za rok szkolny 1864/1865[743]. Zawierają one informacje o stanie szkolnictwa na szczeblach elementarnym (początkowym) i powiatowym, a także o stanie szkół rzemieślniczo-niedzielnych i niedzielno-handlowych.

[740] Ibidem, passim, k. 104-106 in; 294-v, 296 i n (kantorem w Michałkach był Plit, zaś w Jasieniu Jan Depner).

[741] Ibidem, passim, k. 95 i nn. Podobna sytuacja miała miejsce w kolonii Kowalówka (gm. Jasienica, powiat ostrołęcki) – ibidem, k. 91 i nn.

[742] Ibidem, passim, k. 59-61, 83, 145-146.

[743] Znajdują się one także w cytowanym już dziele E. H. Busha, op. cit. Sprawozdania rzeczone zawiera APP, NPDN, *O godowych otcetach nacal'nych ucilisc za 1864/65 ucebnyj god*, sygn. 2, k. 1-535.

Pastor płockiej parafii i jednocześnie superintendent tejże diecezji Ignacy Boerner wykazał funkcjonowanie szkół w Płocku[744], Podolszycach[745], Białkowie[746], kolonii Maszewo, kolonii Powsin oraz Boryszewie Nowym[747]. Wszystkie sprawozdania potwierdzają status tych placówek jako elementarnych ewangelickich. Liczba uczących się dzieci oscylowała w przedziale od 22 (w Płocku) do 100 (w kolonii Powsin). Łącznie w ośmiu szkołach ewangelickich na obszarze płockiego systematu (w tym dwóch religijnych oraz sześciu elementarnych) było 344 uczniów (188 chłopców i 155 dziewczynek)[748]. Poza szkołą mieszczącą się Płocku, która posiadała trzy oddziały, wszystkie pozostałe były jednooddziałowe. Budynki szkolne były się z reguły w dobrym stanie i stanowiły własność lokalnych społeczności ewangelickich. We wszystkich szkołach dominowali uczniowie pochodzenia (stanu) chłopskiego. Każda z nich posiadała własną bibliotekę, a na wyposażeniu znajdowały się tablice abecadłowe, prenumerowano czasopismo „Kmiotek". Pomimo że były to szkoły wyznaniowe, zdarzało się, iż naukę pobierały także dzieci katolickie (w kolonii Powsin było ich pięcioro)[749].

W położonym również na obszarze ziemi dobrzyńskiej filiale z siedzibą w Dobrzyniu nad Wisłą w dwóch szkołach religijnych (w Krzyżanowie oraz Orłowie) naukę pobierało 50 uczniów (25 chłopców i 25 dziewczynek),

[744] Nominację na nauczyciela August Padyga (Padnaga) otrzymał w 1869 roku. Wcześniej (1868 rok) funkcję tę pełnił Wilhelm Ekke. Poza nimi organistami i jednocześnie kantorami w tej szkole byli: Jan Bogumił Szenfeld, Piotr Wiede, Karol Boerner, Ernest Moric, Karol Frydrych, Teodor Schurig, Wilhelm Ekke oraz Friedrich Wasgien, Johann Ludke, Johan Ekke, Karl Semroch, Friedrich Oldach, Samuel Piltz, Ferdinand Kramer i Johann Groß. Szkoła ta miała przejąć dochody szkoły ewangelickiej w Podolszycach, gdyż w 1867 roku na prośbę mieszkańców Podolszyc oraz Imielnicy szkoła podolszycka została zamknięta. W uzasadnieniu podano, że wynikało to z niemożności jej utrzymania. APP, AmP, *Ob ucrezdenii nacalnago Evangeliceskago ucilisca v g. Plocke i udovletvorenii raschodov po soderzaniju onago*, sygn. 14999 (b.p.). Także K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka* …, s. 386-367.

[745] Zamknięta w 1880 roku z przyczyn ekonomicznych. Patrz: K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...*, s. 388.

[746] W założonym w 1837 roku kantoracie nauczali: Adam Bessel, Jan Bessel, Ludwig Zemroch, Gotfryd Grams i Dawid Bunn. AGAD, CWWKP, sygn. 1110. *Pamiatnaja Knizka... za 1911 god*, s. 112; R. Gundlach, op. cit. s. 23; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 46; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 388.

[747] W istniejącej od 1837 roku szkole nauczali: Johann Semera, Joh[ann] Kamentz, Johan Grüning, Gott[lieb] Hus, Lud. Gemroch, Mich. Grams, Aug[ust] Engel, Fr. Ristau, Koeber, Christian Rennert, Wanda Kramer, Artur Draheim, Artur Fogel, Konrad Keder. Patrz: *Pamiatnaja Knizka... za 1911 god*, s. 112; R. Gundlach, op. cit., s. 23. APP, ASC, sygn. 1; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 388.

[748] E. H. Bush, op. cit., s. 182. Wedle statystyk urzędniczych, patrz: APP, NPDN, sygn. 2, k. 212-227, w sześciu opisanych szkołach (bez liszyńskiej i karwosieckiej) wykazano 308 uczniów (159 chłopców i 149 dziewczynek).

[749] Ibidem, k. 212-227. Nauczycielami w szkole płockiej byli: Jan Wilhelm Ekke i Karol Zemroch, w Podolszycach Jan Potratz; w Białkowie Ludwik Zemroch, w kolonii Maszewo Edward Semerau, w kolonii Powsin Wilhelm Lucke, w Boryszewie Nowym Bogumił Huff.

co łącznie powiększało liczbę dzieci ewangelickich uczących się na obszarze płockiej parafii do 394[750].

Na obszarze parafii w Wyszogrodzie istniało sześć szkół elementarnych oraz jedna religijna. Były one (poza ogólną trzyoddziałową, mieszczącą się w samym mieście, oraz szkołą w kolonii Czerwińsk) jednooddziałowe[751]. Wszystkie szkoły stanowiły własność miejscowych towarzystw szkolnych bądź włościan. Niewiele wiadomo o stanie technicznym szkół poza budynkiem w Wyciejewie, gdzie *dom szkolny znajduje się w dobrym stanie*, natomiast w samym Wyszogrodzie dom wymagał remontu, gdyż ściany mocno zacieka[752]. Wyposażenie w pomoce szkolne było podobne, najczęściej nauczyciele wymieniali: tablice abecadłowe, zamianę miar i wag polskich i rosyjskich, słownik rosyjski i dwutomowy kancjonał niemiecki do nauki czytania zatytułowany *Duch opiekuńczy*. Różna była wysokość etatów nauczycielskich. Dla przykładu w Wyszogrodzie wynosił on 198 rub. a w Drwałach 51 rub. 51 kop., natomiast w kolonii Dzierząznia tylko 35 rub. (etat uzupełniano *zsypką* zboża, czyli żyta i pszenicy oraz słomy)[753]. W ogólnej liczbie 232 uczniów (133 chłopców i 99 dziewczynek) dominowały dzieci wyznania ewangelicko-augsburskiego. Wyjątek stanowiły szkoły w: kolonii Czerwińsk, do której uczęszczało 3 katolików, kolonii Boguszyn (2 katolików) oraz w Wyszogrodzie (2 katolików) i Wyciejewie (2 katolików i 3 wyznania mojżeszowego)[754].

O wiele bardziej rozbudowana sieć szkolna funkcjonowała na obszarze filiału z siedzibą w Płońsku, należącego do wspomnianej już wcześniej parafii w Wyszogrodzie. W czterech szkołach (dwóch religijnych i dwóch elementarnych) uczyło się 160 dzieci (93 chłopców i 67 dziewczynek), co

[750] APP, NPDN, sygn. 34, s. 183.

[751] Szkoła dwuoddziałowa mieściła się jeszcze w Wyciejewie, o czym poświadcza raport za 1871 rok – APP, NPDN, Sprawozdania roczne szkół początkowych 1871, sygn. 34, k. 111-114, a założona została w 1834 roku. Sprawozdanie z funkcjonowania szkoły pochodzi z 1876 roku – APP, NPDN, sygn. 45, k. 158-161 i nn.

[752] APP, NPDN, sygn. 2, k. 312-315 oraz ibidem, sygn. 34, k. 111-114.

[753] Ibidem, sygn. 2, k. 308-323.

[754] APP, NPDN, sygn. 2, passim, k. 351, 352, 353-356. Dane z Wyciejewa i Wyszogrodu za 1871 rok – ibidem, sygn. 34, passim, k. 56-59, 111-114. W Wyciejewie, wedle danych za rok 1869, uczyło się 45 dzieci ewangelickich (25 chłopców i 20 dziewczynek); w roku szkolnym 1870/1871 49 (25 chłopców i 24 dziewczynki). W tym czasie w szkole nauczali: od 28 sierpnia 1870 roku pochodzący z Gostynina Jan Kin (w miejsce Michała Baerle), który pracował cztery lata. Jako powód swej rezygnacji podał masową migrację okolicznych Niemców do Rosji na stałe, co mogło zagrozić brakiem środków na utrzymanie. W jego miejsce, pismem kierowanym od Warszawskiego Ewangelicko-Augsburskiego Konsystorza do NPDN, nauczycielem został kantor ze wsi Lubinek Christian Templin. W roku 1879 pojawia się nazwisko kolejnego nauczyciela Christiana Maliszewskiego, którego miał zastąpić uczący w Białkowie Wilhelm Drejer. Od kwietnia 1886 roku funkcję tę objął Iwan Gross, od sierpnia 1892 roku Konrad Keber, natomiast od marca 1894 P. Lidke. APP, NPDN, sygn. 342, passim, k. 93, 161, 170-171, 204, 206--206-v, 209, 255, 312-312-v, 356, 364.

łącznie czyniło liczbę 392 uczniów z obszaru parafii[755]. Szczegółowe sprawozdania dwóch szkół z tego obszaru wskazują na wiele podobieństw z innymi placówkami tego typu, chociaż w odróżnieniu od zdecydowanej większości szkół ewangelickich wiejskich były one trzyoddziałowe. Budynki szkolne stanowiły własność miejscowych towarzystw szkolnych, ich stan był różny, naprawy wymagał np. dom szkoły w kolonii Dzierząźnia. Chociaż w zdecydowanej większości uczniowie byli wyznania ewangelickiego, to uczęszczali tam również katolicy (odpowiednio 11 katolików w Dzierząźni i 7 w Biele-Brzeźnicy). Zróżnicowana była również wysokość pensji (np. 35 rub. w Dzierząźni i 68 rub. 62 kop. Biele-Brzeźnicy), w skład której wchodziły również *zsypka* zboża (pszenicy, słomy) oraz ziemia (1½ morgi ziemi, którą posiadał nauczyciel w kol. Dzierząźnia). Wyposażenie biblioteki szkolnej było standardowe[756].

Z terenu zboru w Michałkach (Rypinie) zachowały się raporty ze szkół religijnych w Michałkach i Tomaszewie[757]. Wszyscy uczniowie byli wyznania ewangelicko-augsburskiego, budynki były własnością tamtejszych społeczności (dom szkolny w Michałkach był się w dobrym stanie). Co charakterystyczne, składniki pensji nauczycielskiej różniły się w poszczególnych szkołach. Nauczycielowi w Michałkach wypłacano 75 rub. oraz 5 korców[758] żyta i dostarczano *furę na drzewo*. Natomiast nauczyciel z Tomaszewa miał otrzymywać więcej środków w naturze (7 korców i 16 garnców[759] żyta, 3 korce i 24 garnce jęczmienia, 24 bochenki chleba, *furę na drzewo*) oraz 7 rub. 20 kop.[760]. Ogółem w 14 szkołach odnotowano 343 uczniów (179 chłopców i 164 dziewczynki), których nauczało 14 nauczycieli[761].

Parafia w Lipnie w 15 szkołach mieściła 367 uczniów (191 chłopców i 176 dziewczynek), których nauczało 15 nauczycieli. Szkoły te miały swoje

[755] Do parafii wyszogrodzkiej przyporządkowany został również filiał z siedzibą w Secyminie, na obszarze którego znajdowało się sześć szkół (4 elementarne i 2 religijne), w których łącznie zapisanych było 185 uczniów (105 chłopców i 80 dziewczynek), co po zsumowaniu z rodzimą gminą oraz filią w Płońsku dawało liczbę 577 uczniów (331 chłopców i 246 dziewczynek). Oddzielne potraktowanie filiału secymińskiego wynika z faktu, że administracyjnie przynależał do guberni warszawskiej – APP, NPDN, sygn. 34, s. 189-191.

[756] APP, NPDN, sygn. 2, passim, k. 304-307, 320-323; ibidem, Sprawozdania roczne szkół początkowych, rok 1876, sygn. 45, k.181-184.

[757] W szkole niniejszej pracowali w charakterze nauczycieli (pierwsze dziesięciolecia XX wieku): Karl Gertz, Friedrich Schließke, Ferdinand Dreher, Stephan Schulz, Otto Gietz, Johanna Heide, Alexander Kopp. Patrz: A. Treichel, *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend*, Schwabach, 1962, s. 77.

[758] Około 640 l. (jeden korzec to 128 litrów).

[759] Ponad 52 litry (jeden garniec to 3,7689 litrów).

[760] Ibidem, sygn. 2, k. 60-68.

[761] E. H. Bush, op. cit., s. 192-193. W 1865 roku szkoły należące do parafii w Michałkach znajdowały się w: Michałkach, gdzie naukę pobierało 14 dzieci (9 chłopców i 5 dziewczynek); Płocicznie – 36 (16 i 20); Grzembach – 54 (24 i 30); Oborkach – 24 (14 i 10); Jeziorkach – 30 (20 i 10); Tomaszewie – 64 (32 i 32); Krzu – 9 (6 i 3); Gaju – 15 (6 i 9); Trombinie – 9 (4 i 5); Zboinku – 12 (6 i 6); Oborach – 8 (4 i 4); Radzynku – 14 (8 i 6); Przyrowie – 4 (1 i 3) i Głowińsku – 50 (29 i 21).

siedziby w miejscowościach: Łąkie (po 1919 roku szkoła z językiem polskim jako wykładowym), Teodorowo, Makówiec (po 1919 roku szkoła z językiem niemieckim jako wykładowym), Janowo (szkoła otwarta w 1916, funkcjonowała do 1919 roku, kiedy została zamknięta, dalej funkcjonowała jako kantorat), Ryszewek (po 1919 roku funkcjonowała jako szkoła z niemieckim językiem wykładowym), Jasień (w informacji pochodzącej z początku XX wieku widnieje również miejscowość Sadki), Witkowo (po 1919 roku funkcjonowała jako szkoła z niemieckim językiem wykładowym), Elżanowo (po 1919 roku szkoła z niemieckim językiem wykładowym), Barany (po 1919 roku szkoła z językiem wykładowym niemieckim), Oleszno, Fabianki (po 1919 roku została zamknięta i funkcjonowała wyłącznie jako kantorat), Bogucin, Witoszyn i Adamowo. Nauczycielami (po 1900 roku) w poszczególnych szkołach byli: w Łąkiem – August Koch, Adolf Jabs, Eduard Jabs; w Makówcu – Adolf Jabs, Julius Prill; w Janowie – Daniel Retz; w Ryszewku – Johann Hermann, Otto Hoffmann; w Jasieniu – Kessel (przeniesiony około 1912 roku do Łodzi), Gottfried Müller, Edmund Lange, Gottlieb Scherp, Edmund Zabel, Artur Radtke, Behrend; w Witkowie – Emil Spletzer, Westphal, Alexander Treichel, Alfred Zadow, Helene Ferchau; w Elżanowie – Gustav Prill, Hermann Tomm; w Baranach – Eberhard Hentschel, Stefan Schulz, Julian Will, Gottfried Müller, Sigismund Liedke; w Fabiankach – August Koch (natomiast kantorem był Lange); w Bogucinie – Hermann Becker (od 1907 do 1918 roku) i Gottfried Müller [762]. Ponieważ nie zachowały się szczegółowe raporty za 1865 rok, pewnego obrazu stanu tamtejszych szkół dostarczają nam pochodzące z 1871 roku opisy szkół początkowych ewangelickich w Lipnie oraz Rumunkach Łąkie. W obydwu szkołach oprócz ewangelików odnotowani zostali katolicy (odpowiednio 9 i 13). Szkoła lipnowska była jednoklasowa o trzech oddziałach, pomieszczenia szkolne wynajmowano w parafialnym budynku, płacąc za nie rocznie 70 rub. Natomiast szkoła w Rumunkach *znajduje się we własnym domu należącym do towarzystwa szkolnego, pobudowana z drzewa,* [budynek] *jednopoziomowy, pokryty słomą*. Odnośnie ilości izb lekcyjnych wiadomo, że z trzech sal jedna duża przeznaczona była dla dzieci uczących się, a dwa pomieszczenia dla nauczyciela. Nauczyciel miał również pomieszczenie *dla bydła domowego*[763]. Z opisu szkoły w Lipnie znamy również zawartość biblioteki szkolnej, w której znajdowało się 48 tytułów (69 tomów) książek i czasopism oraz pięć sztuk atlasów, globusów i map geograficznych, 10 tabliczek łupkowych[764] przeznaczonych dla uczniów, jeden komplet podwieszanego alfabetu oraz jedna sztuka liczydła do nauki liczenia. Ogólna wartość tych zasobów oszacowana została na kwotę 31 rub. 23,5 kop.[765]. W procesie dydaktycznym korzystano m.in. z podręczników do czytania oraz ćwiczeń praktycznych autorstwa Paulsona. Do nauczania geografii służył podręcznik Zamenhoffa. W toku codziennej nauki języka rosyjskiego korzystano ze słownika niemiecko-rosyjskiego. Etat wyższy był w szkole lipnowskiej i wynosił (1871) 215 rub. rocznie (w Rumunkach Łąkie – 118 rub.), z czego ze skarbu nauczyciel otrzymywał 75 rub., ze środków kościelnych 40, a od mieszkańców (członków towarzystwa szkolnego) 100 rub. Poza tym nauczyciel posiadał do dyspozycji ogród o powierzchni 280 prętów[766].

Najliczniejszą grupę uczniów spośród czterech parafii osadzonych w ziemi dobrzyńskiej skupiała gmina w Ossówce. Do 14 szkół początkowych ewangelickich uczęszczało 472 dzieci (248 chłopców i 224 dziewczynki). Szkoły te (dane za 1865 rok) znajdowały się w następujących miejscowościach: Bógomóż (po 1919 roku szkoła z językiem niemieckim jako wykładowym), Brzozówka, Liciszewo (Liciszewy – po 1919 roku szkoła z językiem niemieckim jako wykładowym), Rumunki, Łęgosiek (Łęg-Osiek), Skrzypkowo, Rumunki-Wola, Brzeźno-Gnojno (wedle informacji istniejąca w latach późniejszych szkoła w Gnojnie polegała pod parafię w Lipnie. Natomiast w szkole w Brzeźnie po 1919 roku językiem wykładowym był niemiecki), Jackowo, Morgowo (w 1919 roku szkoła została zamknięta), Obory (w latach późniejszych podlegała pod systemat kościelny w Michałkach [Rypinie]), Rybitwy, Wilczekąty (Wilcze Kąty), Włęcz (po 1919 roku szkoła z językiem wykładowym niemieckim). Nauczycielami po 1900 roku byli: w Bógpomóż – Adolf Ratzlaff, Eduard Lange; w Brzozówce – August Koelber, Gustav Neumann; w Liciszewach – Michael Liedke, Sigismund Liedke, Emil Kliner; w Łęg-Osieku – Emil Mielke, August Koelber; w Skrzypkowie – Friedrich Gollnick, Behrend, Emil Missol; w Brzeźnie – Wilhelm Kelm, Otto Rangenau; w Jackowie

[762] Ibidem, s. 185; A. Treichel, *Geschichte…*, s. 86.
[763] APP, NPDN, sygn. 34, k. 140-151 i nn.

[764] http://www.muzeumzabawek.eu/mziz/index.php?option=com_content&task=view&id=663&Itemid=95. Tabliczka wraz z rysikiem służyła do nauki pisania. Dołączone były także gąbka i szmatka, służące do wycierania i osuszania powierzchni tabliczki.
[765] Ibidem, sygn. 34, k. 146 i nn. Po 1900 roku funkcję nauczyciela pełnili Emil Schiefer (do około roku 1910. Następnie był kierownikiem szkoły w Łodzi) i Wilhelm Hentschel. W 1919 roku pastor Michelis zamknął szkołę. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 86.
[766] Ibidem, s. 140-146 i nn. W Rumunkach Łąkie nauczyciel otrzymywał 78 rub. rocznie, a poza tym świadczenia w naturze w postaci: *zsypki* zboża [*8 czetwierci 53 garnce* (ponad 1850 litrów) – co dawało w przeliczeniu na pieniądze 39 rub. 60 kop.] oraz składkę od mieszkańców należących do towarzystwa szkolnego. Prowadzący zajęcia miał również do dyspozycji ogród o powierzchni 1 ½ dziesiatyn (ok. 22 m^2) – ibidem, s. 148-151.

– Janetzki, Gustav Neumann; w Morgowie – Knopf, Friedrich Wolf, Daniel Retz, Behrend; w Rybitwach – August Koelber, Eduard Scherp, Otto Tomm; w Wilczych Kątach – Gottlieb Scherp, Emil Missol, Ernst Tober, Alexander Jabs; we Włęczu – Emil Missol, Ernst Tober[767]. Sytuacja szkół w Liciszewie, Bógpomóż, Brzozówce, Łęg-Osieku oraz Skrzypkowie znana jest z akt NPDN. Cztery z pięciu wymienionych zostały założone jeszcze w XVIII wieku[768]. Wszystkie budynki szkolne należały do miejscowych towarzystw szkolnych, były drewniane i parterowe. Składały się najczęściej z kilku pomieszczeń[769], z których jedno przeznaczone było na salę modlitwy, drugie na salę szkolną, a następne na mieszkanie dla nauczyciela. Były to szkoły jednoklasowe i zarazem jednooddziałowe, z jednorodną pod względem wyznaniowym i społecznym grupą uczniów[770]. Kwoty przeznaczone na funkcjonowanie poszczególnych szkół różniły się dość znacznie i zawierały się w przedziale od 46 do 124 rub., a struktura dochodów nauczycieli nie odbiegała zasadniczo od dochodów osób pracujących w innych szkołach. Nauczyciele posiadali do własnej dyspozycji budynek gospodarczy oraz ogród. Różny był poziom stanu technicznego samych budynków. Często pojawiały się adnotacje o konieczności przeprowadzenia pewnych remontów i napraw[771].

Na obszarze istniejącej od 1837 roku parafii ewangelicko-augsburskiej w Sierpcu w 11 szkołach naukę pobierało 211 dzieci (125 chłopców i 86 dziewczynek). Szkoły te znajdowały się w następujących miejscowościach: Sierpc, gdzie naukę pobierało 32 uczniów (odpowiednio: 21 chłopców i 11 dziewczynek); Sokołowy Kąt – 38 (22 i 16); Lisice – 15 (8 i 7); Wojciechowo – 15 (10 i 5); Józefowo – 5 (3 i 2); Białasy – 20 (11 i 9); Gozdy – 26 (19 i 7); Czartownia – 10 (6 i 4); Osiek – 30 (15 i 15); Ossówka – 12 (6 i 6); Michałkowo – 8 (4 i 4). Nauczycielami (po 1900 roku) byli w Gozdach: Gottlieb Scherp, Julius Lembke, Adam Skowroński, Alexander Treichel, Gustav Krzesiński. Do parafii sierpeckiej należała również szkoła w Boguchwale, w której nauczali w tymże okresie: Tews, Johann Bahr, Johann Liedke. Od 1919 roku miała ona status kantoratu[772]. Z zachowanego raportu szkoły w Sokołowym Kącie wynika, że uczęszczało do niej 69 ewangelików oraz 5 katolików. W sprawozdaniu

[767] E. H. Bush, op. cit., s. 184; A. Treichel, *Geschichte...*, s. 86-87.
[768] Autor informuje o tym wcześniej.
[769] Budynki szkolne w Liciszewie, Bógpomóż, Brzozówce i Skrzypkowie posiadały trzy pomieszczenia; w Łęgu-Osieku – cztery – APP, NPDN, sygn. 34, passim, s. 134, 187, 228, 240, 303.
[770] Ibidem – jedynie do szkoły w Bógpomóż uczęszczało jedno dziecko wyznania katolickiego oraz dwoje katolików do szkoły w Skrzypkowie.
[771] Naprawy wymagał budynek szkolny w Liciszewie – ibidem.
[772] E. H. Bush, op. cit., s. 187; A. Treichel, *Geschichte...*, s. 87.

wskazano na zły stan budynku szkolnego, a także brak biblioteki. Łączny dochód nauczyciela wyniósł 65 rub. 60 kop.[773].

Na obszarze powstałej w 1835 roku gminy wyznaniowej w Przasnyszu odnotowano funkcjonowanie 13 szkół ewangelickich, w których naukę pobierało 376 uczniów (201 chłopców i 175 dziewczynek), a wraz z filiałem w Mławie, rejestrowanym od 1839 roku, odnotowano kolejne dwie szkoły z liczbą 91 uczniów (49 chłopców i 42 dziewczynki). Ogólna liczba szkół należących do systematu wyniosła 15, uczniów zaś 467 (250 chłopców i 217 dz.)[774]. Z zachowanych raportów pochodzących z czterech szkół parafialnych w Woli Wodzyńskiej, Przasnyszu, Lipinach oraz filialnej w Mławie wiadomo, że różniły się one ilością oddziałów. Dla przykładu szkoła mławska liczyła trzy oddziały, szkoła w Woli Wodzyńskiej dwa, natomiast w Lipinach oraz Przasnyszu szkoły były jednooddziałowe. Uczniami byli sami ewangelicy, z tą różnicą, że wśród 38 uczniów szkoły w Woli Wodzyńskiej 25 było mennonitami. Budynki szkolne były drewniane, stanowiły własność mieszkańców miejscowego towarzystwa szkolnego (poza szkołą w Mławie, gdzie lokal był wynajmowany). Pensja nauczycieli kształtowała się w granicach 50 rub. (ponad dwukrotnie wyższa była w Przasnyszu – 114 rub.)[775].

Kolejna gmina ewangelicka to gmina z siedzibą w Pułtusku wraz z filiałem w Nasielsku, która na przełomie 1864 i 1865 roku należała jeszcze do guberni płockiej, lecz już w 1866 roku włączona została do nowo utworzonej guberni łomżyńskiej[776]. W 12 szkołach (znajdujących się w: Pułtusku, Chmielewie, Babie, Piskorni, Nurze, Wincentowie, Wólce, Marianowie, Wielgolasie, Drogoszowie, Neudorf i Zygmuntowie) naukę pobierało 354 dzieci (192 chłopców i 162 dziewczynki). Na obszarze filialnym zaś znajdowało się 6 szkół w: Konarach, Grabiach, Karolinowie, Mogowie, Dembinkach i Błędowie, w których uczyło się 168 uczniów (89 chłopców i 79 dziewczynek), co łącznie oznaczało 18 szkół oraz 522 uczniów (281 chłopców i 241 dziewczynek)[777]. Przeważały szkoły religijne, których było 14, odnotowano też jedną elementarną oraz trzy nieokreślone[778]. Pensja nauczycieli wahała się w granicach od 30 (w Drogoszowie, Grabinach) do 150 rub. (w Baranach). W zdecydowanej większości siedzibami szkół były drewniane domy stanowiące

[773] APP, NPDN, sygn. 2, k. 54-57.
[774] E. H. Bush, op. cit., s. 194-196.
[775] Ibidem.
[776] W pozycji E. H. Busha, op. cit., s.196 widnieje adnotacja, że parafia wraz z filiałem należały do guberni łomżyńskiej (wydana w 1867 r.), inaczej jest natomiast w aktach APP, NPDN, sygn. 2, passim, k.17, 25 (rok 1865).
[777] E. H. Bush, op. cit., s. 197-199.
[778] Ibidem.

własność członków miejscowych towarzystw szkolnych (oprócz Pułtuska, gdzie lokal był wynajmowany)[779].

Ogółem wśród 107 szkół znajdujących się w gestii pastorów poszczególnych gmin, około 80 (ok. 70 %) stanowiły szkoły elementarne (początkowe) ewangelickie, a około 30 (ok. 30%) określonych zostało jako stricte religijne, czyli kantoraty. Zdecydowana większość budynków stanowiła własność lokalnych społeczności. Co warte podkreślenia, w zdecydowanej większości były to budynki drewniane. Jedynie nieliczne znajdowały się w wynajętych pomieszczeniach[780]. Nauczyciele czy kantorzy mieli także do dyspozycji ziemię stanowiącą własność danej szkoły. Dochody (plony) składały się na dochód nauczyciela, podobnie jak drzewo zwożone na ogrzanie budynku.

Tabela 1. Stan szkolnictwa w granicach parafii ewangelicko-augsburskich na obszarze guberni płockiej w roku 1865

Parafia	Liczba szkół początkowych	Liczba szkół religijnych	Liczba uczniów	Liczba uczennic
w Płocku z filiałem w Dobrzyniu nad Wisłą	5	4	214	180
w Ossówce	14		248	224
w Lipnie	15		191	176
w Michałkach (Rypinie)	14		179	164
w Sierpcu	11		125	86
w Wyszogrodzie wraz z filiałem w Płońsku	8	3	226	166
w Przasnyszu wraz z filiałem w Mławie	15		250	217
w Pułtusku wraz z filiałem w Nasielsku	4*	14	281	241

Źródło: E. H. Bush, *Beträige zur Geschichte...*, s. 180-199.

* brak informacji o charakterze szkoły (uznane zostały przez autora za elementarne).

[779] Bardzo dokładnie (wraz z podaniem nazwisk) opisana jest szkoła w Pułtusku. Z opisu wynika, że uczęszczali do niej również katolicy – APP, NPDN, sygn. 2, passim, k. 17, 25. Z 1878 roku pochodzą sprawozdania przygotowane przez pastora Wernitza z parafii pułtuskiej, a uściślając z filiału w Nasielsku, znajdującej się na obszarze płockiej guberni. Z raportów tych wynika, że trzy kantoraty: w Błędowie, Karolinowie oraz Grabiach były jednoklasowe i mieściły się w drewnianych budynkach. W dwóch spośród nich (w Błędowie i w Grabiach) naukę pobierali sami luteranie, odpowiednio: 14 osób – stan na 1 stycznia 1878 roku oraz 13 – 1 stycznia 1879; w Grabinach – 22 osoby – 1 stycznia 1878 i 20 osób – 1 stycznia 1879); w Karolinowie według stanu na 1 stycznia 1878 roku było 33 uczniów, zaś 1 stycznia 1879 roku – 29, w tym 25 luteranów i 4 katolików – APP, NPDN, Sprawozdania roczne, rok 1878-1879, sygn. 48, k. 143-148.

[780] Należy tu zdecydowanie podkreślić, że w przypadku, gdy nie określono rodzaju szkoły, autor uznał ją za szkołę elementarną.

Poza szkolnictwem wyznaniowym z obecnością dzieci tej konfesji spotkać się można również w szkołach początkowych katolickich: męskich, żeńskich oraz ogólnych, zarówno miejskich, jak i wiejskich. Wartym podkreślenia jest fakt, że udział dzieci ewangelików w szkolnictwie powszechnym miał charakter marginalny, wręcz symboliczny.

Tabela 2. Struktura wyznaniowa uczniów szkół początkowych rządowych w miastach guberni płockiej (stan na 1865 rok)

Miasto	Katolicy		Protestanci		Prawosławni		Żydzi		Inne (grec. ros.)
Ostrów Mazowiecka	77	44	1		-		-		-
Zakroczym	106		5		-		74		4
Lipno (?)	140		29		-		15		-
Pułtusk	125	71	1		4	-	2	1	-
Mława	130		1		-		6		-
Wyszogród (męska)	48		-		3	-	9	-	-
Wyszogród (żeńska)		47	-		-		-	15	-
Dobrzyń nad Drwęcą	83		2		-		20		-
Radzanów	51		1		-		7		-
Chorzele	72		2		-		6		-
Lipno	107	45	11	9	-		10	2	-
Brok	65		3		-		-		-
Żuromin	76		3		-		16		-
Bieżuń	121		6		-		14		-
Sierpc	163		1		-		13		-
Raciąż	128		2		-		11		-
Bobrowniki	48		3		-		7		-

Źródło: APP, NPDN, sygn. 2, passim, k. 37-38, 42, 103-v, 125-126, 127, 138-v, 145, 147-151, 154-159, 163-164, 183-185-v, 188-190, 229-230, 231-233, 274-v, 282, 347-348, 384-386.

Zbiorcze zestawienia opisujące stan szkolnictwa, w tym także ewangelickiego, oddają raporty opracowywane przez władze Okręgu Naukowego Warszawskiego. Dotyczą one zarówno liczby szkół, jak i stanu liczebnego uczniów. Z pierwszego raportu sporządzonego za rok 1840 dowiedzieć się można, iż w Dyrekcji Płockiej (obszarowo pokrywającej się z gubernią)

funkcjonowało siedem szkół ewangelickich rządowych oraz 50 ewangelickich prywatnych (kantoratów). Śledząc kolejne sprawozdania, należy zatrzymać się przy opracowaniu za rok szkolny 1844/1845, w którym podano liczbę 1 176 uczniów wyznania ewangelickiego na ogólną liczbę 6 777 uczniów pobierających naukę w szkołach ogólnych. Podkreślić należy, iż stosunku do innych dyrekcji (nawet po reorganizacji związanej z reformą administracyjną przeprowadzoną w sierpniu 1845 roku, w ramach której utworzono na obszarze Królestwa Polskiego pięć guberni) był to jeden z wyższych odsetków (ponad 17%)[781].

Raport na temat stanu szkolnictwa i w ogóle oświaty na obszarze płockiej guberni opracowany został szczegółowo przez Płocką Dyrekcję Naukową za lata: 1878/1879 oraz 1880. W 1878 roku odnotowano na tym obszarze 48 kantoratów, z czego w powiecie płockim – 3, płońskim – 5, lipnowskim – 13, rypińskim – 19, sierpeckim – 3, mławskim – 2, ciechanowskim – 3[782]. Wszystkie kantoraty stanowiły własność miejscowych towarzystw szkolnych. Nieobsadzonych etatów nauczycielskich było siedem: w powiecie lipnowskim – 3, w rypińskim – 3 i w ciechanowskim – 1. Łączny koszt utrzymania wszystkich kantoratów wyniósł 3 211 rub., z czego 1 318 rub. stanowiły obciążenia pieniężne, natomiast 1 883 rub. obciążenia przekazywane w naturze[783].

Według stanu na początek 1879 roku na listach uczniowskich widniało 1 017 dzieci. W ciągu tego roku liczba ta uległa niewielkim zmianom na niekorzyść i wyniosła 965 uczniów, w tym 537 chłopców i 428 dziewcząt. W tej liczbie 50 osób było wyznania rzymskokatolickiego oraz 3 mojżeszowego. Wszyscy byli pochodzenia wiejskiego, wiedzę zdobywali w językach niemieckim i rosyjskim[784].

W roku 1880 liczba kantoratów zmniejszyła się o dwa. Zamknięta została szkoła w we wsi Chotul w powiecie ciechanowskim oraz w Karolinowie (powiat płoński)[785]. Wykazano dziesięć wakatów na stanowisku kantorów, brakowało: trzech w powiecie lipnowskim; jednego w płońskim, dwóch w rypińskim, dwóch w sierpeckim oraz po jednym w mławskim i ciechanowskim[786]. Wszystkie budynki szkolne stanowiły własność miejscowych

[781] Wedle podanej adnotacji wyliczenie to nie obejmowało instytutów kształcących nauczycieli oraz innych niepodlegających Okręgowi Naukowemu Warszawskiemu. Patrz: *Walka caratu ze szkołą polską*..., passim, s. 105, 162.
[782] W ciągu tego roku zamknięty został kantorat we wsi *Dombrowa* – APP, NPDN, sygn. 48, k.150 i n.
[783] Ibidem.
[784] Ibidem.
[785] APP, NPDN, sygn. 54, k. 1-2.
[786] Ibidem.

towarzystw szkolnych. Zmniejszeniu uległa liczba uczniów, z 882 (początek 1880 roku) do 812 (początek 1881 roku). W liczbie tej zawarło się 448 chłopców i 364 dziewcząt. Odnotowano również mniejszą liczbę dzieci wyznania rzymskokatolickiego – 36. Niezmienne pozostały: języki nauczania rosyjski i niemiecki oraz wiejskie pochodzenie dzieci uczących się w kantoratach[787]. Poza ewangelickim szkolnictwem wyznaniowym z obecnością dzieci tej konfesji spotykamy się w wykazach sporządzanych przez nauczycieli szkół początkowych rządowych ogólnych katolickich lub prawosławnych oraz męskich i żeńskich mieszczących się zarówno w miastach, jak i wioskach.

Ewangelicy byli włączeni w system oświaty obowiązujący w tym czasie na obszarze Królestwa Polskiego. W dwuklasowych szkołach państwowych, według stanu na początek 1878 roku, uczyło się 390 dzieci (276 chłopców i 114 dziewczynek), po upływie roku liczba ta wzrosła do 431 (317 chłopców i 114 dziewczynek). Pod względem wyznaniowym najliczniejszą grupę stanowili katolicy – 333 (72,2 %), potem prawosławni – 73 (16,9 %), a najmniej liczną wyznania mojżeszowego – 25 (5,8 %).

Nieobecność dzieci wyznania protestanckiego rekompensowała ich nader liczna reprezentacja w szkołach rządowych jednoklasowych. Według stanu na początek 1879 roku w szkołach uczyło się 12 707 dzieci (7 974 chłopców i 4 733 dziewczynki), zaś po roku liczba ta nieznacznie wzrosła do poziomu 12 725 (7 963 chłopców i 4 762 dziewczynki). Skład wyznaniowy przedstawiał się następująco: dzieci wyznania rzymskokatolickiego było 10 062 (79,07 %), drugą pod względem liczności stanowili luteranie – 1 996 osób (15,68 %), natomiast Żydzi – 536 (4,21%).

W występujących w opisie szkołach kryjących się pod określeniem *prywatne* dzieci ewangelickie stanowiły 3,53 % (czyli 20 uczniów na ogólną liczbę 565 uczniów). Oprócz 457 dzieci katolickich odnotowano obecność 74 uczniów żydowskich oraz 14 prawosławnych). Szkoły prywatne mieściły się w: Płocku, Mławie i Lipnie. W Płocku istniała dwuklasowa szkoła męska z klasą przygotowawczą, której właścicielem był Stanisław Szymański (uczęszczał tam jeden ewangelik). W Mławie była dwuklasowa szkoła żeńska, do której uczęszczała jedna ewangeliczka (na 68 uczennic). W Lipnie działała czteroklasowa szkoła prowadzona przez Andrzeja Ubysza, do której uczęszczało 4 ewangelików i 1 kalwinista (na 42 uczniów w 1881 roku). Również w Lipnie mieściła się dwuklasowa szkoła żeńska (utrzymywana przez Ewelinę Kozłowską), do której uczęszczało 5 ewangeliczek (na 25 uczennic). Pięć kolejnych prywatnych zakładów naukowych mieściło się w Płocku. Były to:

[787] Ibidem.

jednoklasowa szkoła żeńska Kazimiery Peters, do której uczęszczały 3 ewangeliczki (na 38 uczennic), dwuklasowa żeńska szkoła z klasą przygotowawczą Jadwigi Barszczewskiej, do której uczęszczała 1 ewangeliczka (na 25 uczennic) oraz początkowa szkoła żeńska Pauliny Stróżeckiej, gdzie naukę pobierały 2 ewangeliczki (na 16 uczennic). W Płocku istniał czteroklasowy żeński pensjonat Marii Folkerzam, w którym odnotowanych zostało 5 ewangeliczek (na 139 uczennic) i pięcioklasowy pensjonat żeński, w którym odnotowano obecność 1 ewangeliczki (na 24 osoby). W Przasnyszu istniały dwie tego typu szkoły: trzyklasowa męska, w której naukę pobierał 1 ewangelik (na 50 uczniów) oraz czteroklasowa żeńska, do której uczęszczała 1 ewangeliczka[788].

Tabela 3. Uczniowie i uczennice wyznania ewangelickiego w prywatnych szkołach (pensjach) – stan na 1 stycznia 1879 roku

Nazwisko właściciela lub właścicielki szkoły (pensji)	Liczba uczniów (uczennic) wyznania ewangelickiego	Suma
Szkoły drugiego stopnia		
Biernacki	6 chł.	142
Ubysz	2 chł.	37
Kobylińska	1 dz.	20
Jurkowskaa Folkersamowa	-	-
Szkoły trzeciego stopnia		
Szymaski	1 chł.	45
Ławkowski	2 chł.	40
Markowska	2 dz.	16
Dzierżanowska	1 dz.	25
Kozłowska	1 dz.	15
Petersowa	3 dz.	20

Źródło: APP, NPDN, sygn. 48, k. 84[789].

[788] APP, NPDN, sygn. 48, k. 42 i nn.

[789] W tym czasie zamknięto dwa zakłady: Szildera, gdzie wśród 33 uczniów był jeden luteranin, a u Linde dwie luteranki na ogólną liczbę 143 uczennic: ibidem. Jedynie w pensji Folkersamowej nauczycielką była ewangeliczka.

Do szkół innego typu, do których uczęszczali ewangelicy, zaliczyć należy rządowe szkoły rzemieślniczo-niedzielne, których celem było wyposażenie przyszłych rzemieślników w podstawowe umiejętności np. czytania, pisania czy też liczenia, co miało związek z planami rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim. Najwcześniej szkoła niedzielna została założona w Warszawie (w 1815 roku) przy tamtejszym zborze. W latach 1824-1825, obok rzemieślniczo-niedzielnej szkoły w Płocku, na obszarze ówczesnego województwa płockiego istniała jeszcze szkoła w Pułtusku[790]. Wiadomo, iż na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia na obszarze płockiej guberni tego typu placówki oprócz Płocka i Pułtuska istniały także w: Przasnyszu, Sierpcu, Lipnie oraz Rypinie[791]. Z danych statystycznych zawartych w raportach NPDN pochodzących z drugiej połowy XIX wieku (lata 1878 i 1879) wyczytać można znaczny wzrost liczby szkół niedzielnych funkcjonujących w każdym ośrodku miejskim, będącym jednocześnie siedzibą powiatu na obszarze płockiej guberni. Analiza zestawień wskazuje, iż wśród wszystkich uczniów pobierających w nich naukę, 35 czeladników terminujących u majstrów poszczególnych profesji rzemieślniczych, było wyznania ewangelickiego i stanowili zaledwie 5,1% wszystkich uczących się w tego typu szkołach na obszarze guberni. Wszystkich uczniów było 676, a wśród nich, oprócz ewangelików, było 638 katolików i 3 Żydów. Dla porównania w sprawozdaniach za 1865 rok w szkole rzemieślniczo-niedzielnej w Płocku wśród 220 uczniów zapisanych było 18 ewangelików (70 katolików). W Lipnie wśród 78 uczniów tylko 7 uczniów było ewangelikami (na 71 katolików). W Ostrołęce na 32 uczniów tylko 1 był ewangelikiem (na 30 katolików i 1 ucznia wyznania mojżeszowego). W Pułtusku na 132 uczniów odnotowano tylko 1 ewangelika (na 125 katolików, 4 prawosławnych i 1 Żyda). W Mławie na 59 uczniów było 2 ewangelików (na 57 katolików). W Płońsku wśród 66 uczniów, 2 było ewangelikami (64 katolików). W Wyszogrodzie na 46 uczniów tylko 1 był ewangelikiem. W Makowie wśród 55 uczniów było tylko 2 ewangelików (53 katolików). W Rypinie wśród 32 uczniów, 9 to ewangelicy (29 katolików). W szkole ciechanowskiej nie odnotowano protestantów[792].

[790] M. Skoczeń, *Szkolnictwo płockie…*, s. 51-52.

[791] J. Barański, *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu w latach 1795-1863* [w:] *Dzieje Mazowsza…*, tom III, s. 274.

[792] APP, NPDN, sygn. 48, 42-v.; APP, NPDN, sygn. 2, passim, k. 21-22, 52, 87, 92, 102-v., 113, 133-134, 172-175, 331-333, 445, 490-491,497 i nn.

Tabela 4. Struktura wyznaniowa uczniów szkół rzemieślniczo-niedzielnych w miastach guberni płockiej (stan na 1 stycznia 1879 roku)

1879 r.	Uczniowie według wyznań			
Miasta	Katolicy	Ewangelicy	Prawosławni	Żydzi
Płock	187	12	1	-
Wyszogród	27	5	-	-
Lipno	46	4	-	-
Rypin	28	3	-	-
Dobrzyń	38	8	-	-
Sierpc	73	2	-	-
Mława	72	1	1	-
Przasnysz	37	-	-	-
Ciechanów	34	-	-	-
Płońsk	91	-	1	-

Źródło: APP, NPDN, sygn. 48, s. 77; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...*, s. 390.

Również w ówczesnych płockich szkołach średnich, czyli w gimnazjach męskim i żeńskim, czynnie udzielali się ewangelicy. Ze sprawozdania za 1864/1865 wiadomo, że na 426 uczniów odnotowano 28 ewangelików (6,57%) przy 388 katolikach, 11 uczniów wyznania mojżeszowego oraz 1 prawosławnego[793].

Wśród nauczycieli gimnazjów, zarówno męskiego, jak i żeńskiego, możemy wskazać osoby wyznania ewangelickiego. W czasach zaboru pruskiego, do 1807 roku, rektorem ówczesnej szkoły departamentowej był Fryderyk Rose, a nauczali: Szubert, Hoberkant, Ludwig Mahn, Welhe i Hausman[794], a także (już w Gimnazjum Gubernialnym) w drugiej połowie XIX wieku: Henryk Hilke[795] oraz Ludwik Godet jako nauczyciel języka francuskiego[796]. W obu wymienionych szkołach nauczali oczywiście pastorzy: w męskim Ignacy Boerner, Oskar Kleindienst, Oskar Jan Teodor Szulc oraz August Padyga, natomiast w żeńskim Emilia Themerson i Maria Szulc[797]. W Płocku mieszkało poza tym wielu jeszcze innych nauczycieli i guwernerów[798]. Właścicielkami szkół prywatnych były: Hevelke (pensja dla panien) i Elżbieta Geppner (niższa szkoła żeńska w Płocku)[799].

[793] APP, NPDN, sygn. 2, k. 373-376. Dokładny wykaz liczby uczniów męskiego oraz żeńskiego gimnazjum za wybrane lata opracował, patrz: K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...*, s. 391.

[794] M. Skoczeń, op. cit., passim, s. 166, 171, 173.

[795] A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie...*, Płock 2002, s. 219.

[796] A. Maciesza, *Materiały do dziejów szkolnictwa żeńskiego w Płocku 1881-1928*, k. 4. Fakt, iż Maciesza pochodził ze Szwajcarii może sugerować, że był kalwinistą.

[797] APP, NPDN, sygn. 33, k.6, 15-19, 31v; tamże, sygn. 36, passim, k. 8, 17, 39v, 47, 75-77; APP, ASC Parafii Ew…, (1860 rok – akt 139 – narodziny dziecka). Oskar Szulc był również radcą dworu.

[798] APP, AMP, sygn. 647; APP, NPDN, sygn. 96; *Pamiatnaja Knizka...* za 1891 god, s. 38-39; *Pamiatnaja Knizka… za 1911 god*, passim, 107, 111. Byli to: Klemens Wahren, Wanda Berner, Matylda Waren, Wilhelm Merle, Wilhelm Edward Uhrlich, Karol Friedrichs, Fryderyk Wasgien, Maria Betcher, Emilia Richter, Leopold Godfrydowicz Miller, Ferdynand Iwanowicz Kramer, Olga Wiaczesławowna Welter, Anna Bogumiła Lachtina, Wanda Filipowna Gofman.

[799] APP, AMP, sygn. 647, passim, k. 1, 47.

Tabela 5. Struktura wyznaniowa uczniów płockiego gimnazjum męskiego w latach 1864/1865-1914

Rok	Luteranie	Katolicy	Prawosławni	Żydzi
1864/65	28	388	1	11
1871	14	323	15	31
1872	12	301	17	33
1873	17	391	17	48
1908	56	37	81	91
1909	44	64	80	85
1910	46	115	95	81
1912	56	192	92	79
1913	51	231	100	78
1914	43	251	91	76

Źródło: APP, NPDN, sygn. 33, k. 6; sygn. 36, k. 39-v; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...*, s. 391

Tabela 6. Struktura wyznaniowa uczennic płockiego gimnazjum żeńskiego w latach 1864/1865-1914 Płockie gimnazjum żeńskie

Rok	Luteranie	Katolicy	Prawosławni	Żydzi
1864/65	-	-	-	-
1871	5	56	14	-
1872	9	59	18	34
1873	11	83	16	23
1874	14	113	12	44
1879	12	116	24	33
1892	6	123	52	61
1908	23	15	80	93
1909	32	30	95	130
1910	38	42	103	128
1912	33	73	115	111
1913	36	100	113	97
1914	31	115	106	86

Źródło: APP, NPDN, sygn. 33, passim, k. 31-v, k. 17, 19-22, 45; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...*, s. 391.

Oprócz szkół średnich w Płocku na obszarze województwa, a następnie guberni płockiej, istniały jeszcze Szkoła Wojewódzka Benedyktynów funkcjonująca jako sześcioklasowa szkoła wojewódzka. Szkoła podwydziałowa (niepełna średnia) istniała także w Żurominie, została podniesiona do rangi szkoły wydziałowej (średniej), a w 1833 roku została przeniesiona do Mławy[800]. Szkoły te powstały w wyniku ustawy o szkolnictwie elementarnym i średnim z tegoż roku, na mocy której powołano szkoły obwodowe średnie czteroklasowe (od 1841 roku powiatowe), które dzieliły się na ogólne – przygotowawcze i specjalne – realne. Najwcześniej szkoły obwodowe powstały w Lipnie, Skępem i Żurominie[801].

W myśl ustawy szkolnej z 1864 roku powołano do życia tzw. szkoły powiatowe, które mieściły się w miastach powiatowych. Wiadomo zatem, że w szkole tego typu w Lipnie wśród 88 uczących się dzieci znajdowało się 6 ewangelików (80 katolików i 2 Żydów), co stanowiło 6,8% w stosunku do ogółu. W Pułtusku wśród 282 uczniów widniało dwóch protestantów (na 280 katolików)[802].

Wykaz szkół jedno i dwuklasowych męskich, żeńskich oraz mieszanych znajdujących się w miastach i wioskach płockiej guberni zawiera sprawozdanie za 1880 rok. W powiecie płockim wśród 42 wyszczególnionych szkół, dzieci ewangelickie uczęszczały do 12. W ośmiu stanowiły one ponad 50% stanu liczebnego uczniów. W sumie odnotowano 336 dzieci obojga płci (208 chłopców i 128 dziewczynek), co przy ogólnej liczbie 2523 uczniów stanowiło 13,3%.

W powiecie lipnowskim wśród 54 szkół, obecność dzieci protestanckich odnotowana została w 29 placówkach, co odpowiadało liczbie 891 uczniów (542 chłopców i 349 dziewczynek) w stosunku do 2 801 uczniów wszystkich wyznań, co oznaczało znacznie wyższy (31,8%) udział uczniów tej konfesji. Był on ponad dwukrotnie wyższy niż w powiecie płockim.

Powiat rypiński był kolejnym z odnotowaną dwukrotnie mniejszą liczbą szkół (28), wśród których dzieci ewangelickie uczęszczały do sześciu spośród wymienionych, a ich liczba wyniosła 50 (35 chłopców i 15 dziewczynek), co stanowiło 3,24% ogółu (1 543 uczniów).

W 25 szkołach odnotowanych na obszarze powiatu sierpeckiego uczniowie protestanccy wskazani zostali w ośmiu. W ujęciu całościowym

[800] M. Chudzyński, *Szkolnictwo średnie Mazowsza w latach 1795-1863* [w:] *Dzieje Mazowsza…*, Tom III, s. 225-232.
[801] A. Massalski, *Zwierzchnicy rządowych…*, s. 23; tenże, *Nauczyciele szkół średnich…*, s. 90.
[802] APP, NPDN, sygn. 2, passim, k. 167-168, 361-v. Dane pochodzą z 1865 roku.

była to liczba 168 dzieci (104 chłopcy i 64 dziewczynki) na ogólną liczbę 1 630 dzieci, co stanowiło niewiele ponad 1% ogółu.

Jeszcze mniejszy udział odnotowano w powiecie mławskim, gdzie na 1 452 uczniów przypadało 34 dzieci ewangelickich (21 chłopców i 13 dziewczynek), czyli zaledwie 2,3%. Natomiast w pozostałych powiatach wartości te przedstawiały się następująco: przasnyskim – 27 dzieci ewangelickich (14 chłopców i 12 dziewczynek) – 4%; ciechanowskim – 13% (w gronie 1 336 dzieci – 174 protestantów: 118 chłopców i 56 dziewczynek); płońskim – 8,5% (144, w tym: 63 chłopców i 51 dziewczynek w stosunku do 1 678 wszystkich uczniów)[803].

Tabela 7. Szkoły jednoklasowe w poszczególnych powiatach płockiej guberni w roku 1880

Powiaty	Luteranie		Ogół uczniów
	chł.	dz.	
płocki	188	133	695
lipnowski	566	349	1 396
rypiński	16	4	301
sierpecki	104	63	617
mławski	21	14	227
przasnyski	15	12	169
ciechanowski	118	56	193
płoński	63	51	607
Razem	1 091	682	4 205

Źródło APP, NPDN, sygn. 52, k. 118-127.

Stan szkolnictwa ewangelickiego wyznaniowego można dość precyzyjnie odtworzyć dla lat osiemdziesiątych XIX wieku. Jest to możliwe dzięki raportom składanym przez superintendenta płockiej diecezji Ignacego Boernera za lata 1878, 1880, 1883 i 1885[804].

[803] Zestawienie powyższe nie obejmuje liczby uczniów wyznania ewangelickiego uczęszczających do ewangelickich szkół wyznaniowych, czyli kantoratów, dlatego zarówno liczba szkół, jak i ogólna liczba uczniów ewangelików różni się od rzeczywistej: APP, NPDN, *O godovom otcete po Płockoj Ucebnoj Direkcii na 1880 god*, c. 1, sygn. 52.
[804] APP, NPDN, Sprawozdania roczne, Rok 1878-1879, sygn. 48, k. 150-150-v; Ibidem, *O godovom otcete po nacal'nym uciliscam Plockoj Ucebnoj Direkcii za 1880 god* c.2, sygn. 54, k. 2; Ibidem, *O godovom otcete za 1883 god po castnym ucebnym zavedenijam 1883-1886*, sygn. 60, k. 1-1 i nn; Ibidem, [Wykazy dot. stanu liczebnego szkół początkowych w gub. płockiej] za 1885 rok, sygn. 68, k. 11.

W 1878 roku na obszarze płockiej guberni funkcjonowało 48 kantoratów[805]. W ciągu kolejnych dwóch lat zamknięto dwa kolejne, a liczba 46 szkół parafialnych utrzymała się na tym poziomie[806]. Wszystkie budynki, w których mieściły się szkoły, stanowiły własność miejscowych towarzystw szkolnych. Nie wszystkie były obsadzone etatowymi nauczycielami, odnotowano tam wakaty. W 1878 roku było ich siedem: 3 w powiecie lipnowskim, 3 w rypińskim i 1 w ciechanowskim. Dwa lata później zgłoszono już dziesięć wakatów: 3 w lipnowskim, 1 w ciechanowskim, 1 w płockim, 2 w rypińskim, 2 w sierpeckim i 1 w mławskim. W 1883 roku nieobsadzone przez kantorów etaty uległy zmniejszeniu do 7 i odnotowano je w: powiecie płońskim (1), lipnowskim (3), sierpeckim (1) i rypińskim (2). Najwięcej, bo aż w piętnastu kantoratach (ponad 30% wszystkich tego typu szkół) odnotowano nieobsadzone miejsca w 1885 roku, nauczycieli brakowało: w powiecie płońskim (3), lipnowskim (3), sierpeckim (3), rypińskim (5) i ciechanowskim (1). Pewnym, chociaż niewielkim wahaniom ulegały również środki przeznaczane na utrzymanie nauczycieli, na które składały się pieniądze oraz dochody otrzymywane w naturze (m.in. ogród, ziemia uprawna, zwózka drzewa itp.).

W odniesieniu do obszaru całej guberni w 1878 roku na utrzymanie 48 kantoratów przeznaczono 3 211 rub. (1 318 rub. w pieniądzu i 1 893 rub. w naturze). Kwotę o ponad 100 rub. niższą przeznaczono na ten sam cel w 1880 roku, kiedy to na ogólną sumę 3 108 rub. złożyły się środki pieniężne w kwocie 1 259 i w naturze 1 849 rub. Wydatki te nie uległy zmianie w latach 1883-1885, kiedy utrzymane zostały na poziomie 3 172 rub. (1 238 rub. w pieniądzu oraz 1 934 w naturze)[807].

Duże wahania zaznaczyły się w liczbie uczniów. W 1880 roku zapisanych było 812 uczniów (412 chłopców i 364 dziewczynki), co w porównaniu z 1878 rokiem, gdy do szkoły uczęszczało 965 uczniów (odpowiednio 537 i 428), oznaczało spadek o 153 osoby. Na koniec 1883 roku liczba uczniów była porównywalna ze stanem za rok 1880 i wyniosła 823 osoby (474 i 349) i była wyższa niż na koniec 1885 roku, kiedy to odnotowano 757 uczniów

[805] Jeden kantorat we wsi Dombrowa w powiecie ciechanowskim przestał funkcjonować: Ibidem, sygn. 48, k. 150. Wśród 48 kantoratów w poszczególnych powiatach ich liczebność kształtowała się następująco: w płockim 3, płońskim 5, lipnowskim 13, rypińskim 19, sierpeckim 3, mławskim 2 i ciechanowskim 3.

[806] Ze sprawozdania za rok 1880 wynika, że zamknięto dwa kantoraty: we wsi Chotul (Chotum?) w powiecie ciechanowskim oraz w Karolinowie w powiecie płońskim. Jako powód ich zamknięcia podano przesiedlenia ludności w głąb cesarstwa rosyjskiego: Ibidem, sygn. 54, k. 2. W porównaniu z danymi za 1878 rok w 1880 ubyło po jednym kantoracie w powiatach: płońskim (pozostało 4) i ciechanowskim (pozostały 2). W latach 1883 i 1885 liczba szkół religijnych w poszczególnych powiatach nie uległa zmianie. Ibidem, sygn. 60, k. 1 – 1 i nn; sygn. 68, k. 68.

[807] Ibidem.

(436 i 321)[808]. Co ciekawe, w sprawozdaniu za 1878 rok superintendent Ignacy Boerner wskazał, iż oprócz luteranów do szkół parafialnych ewangelickich uczęszczało 36 uczniów wyznania rzymskokatolickiego oraz 3 mojżeszowego, natomiast w 1880 roku wskazano na obecność 36 uczniów wyznania rzymskokatolickiego. W dwóch kolejnych sprawozdaniach nie ma wzmianki o uczniach wyznania innego niż protestanckie[809].

Sprawozdania z poszczególnych szkół za 1885 rok zawierają również informacje, dla ludności którego wyznania przeznaczona jest dana szkoła oraz wiadomości dotyczące nie tylko konfesji uczniów, ale również narodowości. Pozwalają one na dokonanie pewnych uogólnień. Spośród wszystkich nadesłanych ze szkół raportów w przypadku 43 poinformowano, że są one przeznaczone dla ludności niemieckiej bądź ewangelickiej. W 36 raportach widnieje zapis o przeznaczeniu szkoły wyłącznie dla ludności ewangelickiej lub niemieckiej, natomiast w 6 przypadkach pojawia się informacja, że dana szkoła jest przeznaczona dla ludności niemieckiej i polskiej, zaś w jednym przypadku, że dla ogółu ludności. Wszystkie szkoły określane były w ówczesnej nomenklaturze jako jednoklasowe z dwoma lub trzema oddziałami oraz tzw. oddziałem przygotowawczym. Wszystkie budynki były drewniane i parterowe. Ponad połowa z nich była, jak określali to nauczyciele, *wygodna i odpowiadająca swojemu przeznaczeniu*. Pomimo to w 12 przypadkach nauczyciele narzekali na niedostosowanie budynków do potrzeb, zwracali przede wszystkim uwagę na ciasnotę, duchotę oraz nierzadko poważne braki w infrastrukturze budynku (brak okien, dziurawe ściany powodujące zimno itp.). W związku z powyższym w raportach z niemalże każdej szkoły informowano o przeznaczaniu pewnych kwot na najpilniejsze remonty, które wahały się w granicach od kilku do kilkudziesięciu rubli.

Jak wynika z opisów, na uposażenie nauczycieli składały się: składki od towarzystw szkolnych oraz wynagrodzenie od parafii. Do wpływów wliczano także dochody w naturze, do których należały: zapewnienie zwózki drzewa na opał, korzystanie z ogrodu (z reguły o powierzchni do dwóch morgów) oraz tzw. *zsypkę* zboża (najczęściej żyta), która przeliczana była na wartość pieniężną. Wynagrodzenie dla nauczycieli wahało się w granicach od około 100 do 200 rubli rocznie.

[808] Porównując dane z końca 1871 roku, warto odnotować, że na dzień 1 stycznia 1878 roku zapisanych było 1 017 uczniów (575 chłopców i 442 dziewczynki), co oznaczało niewielki spadek (o 52 uczniów). Podobna sytuacja miała miejsce w roku 1880, gdy na dzień 1 stycznia tego roku odnotowano 882 uczniów (474 i 408), co oznaczało spadek o 70 uczniów. Natomiast sytuacja odwrotna miała miejsce w 1883 roku, kiedy na dzień 1 stycznia liczba uczniów wyniosła 704 osoby (351 i 263) oraz w roku 1885, kiedy to na dzień 1 stycznia zarejestrowanych było 897 uczniów (528 i 369) – ibidem.

[809] Ibidem.

Ze sprawozdań sporządzanych przez nauczycieli wiemy, jakie treści przekazywano ówcześnie w ramach procesu dydaktycznego. Ich analiza pozwala na stwierdzenie, iż w poszczególnych szkołach nie zawsze nauczano tych samych przedmiotów lub, ścislej mówiąc, nie nauczano ich z takim samym natężeniem. Oprócz religii (nazywanej *prawem bożym*) i języka rosyjskiego uczono także arytmetyki, kaligrafii, języka niemieckiego (nie wszędzie) i polskiego oraz geografii (Rosji lub ogólnej). W czasie przerw między zajęciami lub w soboty prowadzono naukę śpiewu oraz gimnastykę.

Najczęściej w oddziale przygotowawczym nauczyciele stosowali tzw. metodę dźwiękową. Rozpoczynano od nauki dużych i małych liter. Do nauczania języka rosyjskiego wykorzystywano czytankę autorstwa Gruszeckiego, nauczano alfabetu rosyjskiego. Prowadzono również pogadanki tematyczne związane ze szkołą. W ramach zajęć z arytmetyki nauczyciele zaznajamiali uczniów z czterema podstawowymi działaniami matematycznymi (wg metody autorstwa Jewtuszewskiego lub Grube) w niewielkich przedziałach liczbowych (np. do siedmiu). Na lekcjach religii dzieci uczyły się modlitwy *Ojcze Nasz*..., Dekalogu oraz objaśnień Marcina Lutra do *Pisma Świętego*.

W oddziale pierwszym na zajęciach języka rosyjskiego czytano opowiadania, do których z reguły układano pytania z książki autorstwa Paulsona. Uczono również w formie pamięciowej kilku baśni. Na zajęciach arytmetyki kontynuowano naukę dodawania, odejmowania, mnożenia oraz dzielenia, z reguły w przedziale liczbowym do dwudziestu przy pomocy tych samych metod nauczania. Wiązano to z wykonywaniem zadań na liczbach. W ramach lekcji religii modlono się przed i po lekcji, analizowano Dziesięć Przykazań Bożych wraz z objaśnieniami Lutra, a także omawiano wybrane zagadnienia ze świętej historii (*Pisma Świętego*), m.in. historie o stworzeniu świata, grzechu pierworodnym, Kainie i Ablu, Abrahamie i Izaaku. W oddziale niniejszym uczono także podstaw kaligrafii, której naukę rozpoczynano od łatwiejszych liter.

W drugim oddziale ćwiczono naukę języka rosyjskiego poprzez czytanie i opowiadanie tekstów (czytanek) z podręcznika Paulsona. W dalszym ciągu dzieci uczyły się baśni na pamięć. Podczas lekcji języka niemieckiego z reguły czytano i tłumaczono czytanki na język rosyjski z podręcznika *Haesters Fibel*. W ramach arytmetyki zgłębiano w sposób już bardziej zaawansowany tajniki działań matematycznych, już w większym przedziale liczbowym (np. do sześćdziesięciu) w oparciu o wspomniane dwa alternatywne podręczniki. Uczono również zapisu liczb i prawidłowego nazewnictwa nawet do 100 tysięcy. Zwracano również uwagę na naukę pisania, podczas której uczniowie uczyli się precyzyjnego obrysu poszczególnych części liter, zapisu krótkich i łatwych wyrazów złożonych z małych liter.

W trzecim, ostatnim oddziale na zajęciach języka rosyjskiego w dalszym ciągu korzystano z podręcznika Paulsona. Wykonywano ćwiczenia związane z deklinacją, koniugacją, zasadami poprawnej pisowni. Poznawano części zdania oraz mowy (rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki) z wykorzystaniem różnych podręczników (np. Kirpicznikowa). Dzieci uczyły się samogłosek oraz spółgłosek. Pisały dyktanda oraz wykonywały etymologiczne i semantyczne rozbiory zdań. Na lekcjach poświęconych nauczaniu języka niemieckiego opowiadały przeczytane uprzednio teksty i tłumaczyły je na język rosyjski (np. z podręcznika Masona). W programie znalazła się również nauka wierszy na pamięć. Uczniowie zapoznawali się także z rzeczownikami, czasownikami oraz przymiotnikami (np. z podręcznika Sztejnerta). W ramach zajęć z arytmetyki wykonywano ćwiczenia na liczbach konkretnych i abstrakcyjnych oraz prostych ułamkach, co wykorzystywano przy rozwiązywaniu zadań (korzystając z podręcznika Jewtuszewskiego). Nauczaniem obejmowano również zagadnienia związane z historią Rosji oraz historią powszechną. Treści nauczania obejmowały początki Rosji oraz najważniejsze wydarzenia z jej historii (przykładowe zagadnienia: książęta ruscy Ruryk i Oleg, chrzest Rusi, pogrom tatarski i uwolnienie z niewoli tatarskiej przez Dymitra Dońskiego, rządy Iwana III, Iwana IV Groźnego, Fiodora Iwanowicza oraz Borysa Godunowa, smuta w Rosji i jej przyczyny, wyzwolenie Rosji spod rządów Polaków)[810]. Na lekcjach geografii nauczano ogólnego podziału Europy pod względem fizycznym, etnograficznym i politycznym oraz ogólnego zarysu geografii Azji (najczęściej z podręcznika Zamenhoffa). Uczniowie zapoznawali się także z obiektami geograficznymi: kontynentami, morzami, półwyspami, wyspami, cieśninami, przylądkami, rzekami itp. Na zajęciach religii uczniowie przyswajali katechizm Lutra i wydarzenia z *Pisma Świętego*: o stworzeniu świata, grzechu pierworodnym, Kainie i Ablu, potopie, wezwaniu Abrahama, Izaaku, Jakubie, Józefie i Mojżeszu (w oparciu np. o podręcznik *Zweinal zweiund funfzig biblische Geschichtem*). Ćwiczono również kaligrafię: zapis dużych i małych liter, wyrazów i krótkich zdań. Nauczano także śpiewu oraz gimnastyki, które to zajęcia najczęściej odbywały się w czasie przerw między lekcjami lub w soboty.

Powyższy opis przedmiotów oraz zakres materiału nauczania nie był jednolity. Wynika z tego, że treści czy też podręczniki, z których nauczano były podobne, lecz szkoły różniły się naciskiem, jaki kładziono na poszczególne elementy wiedzy. Różną wagę przywiązywano także do poszczególnych

[810] Treści powyższe pochodzą w dużej mierze ze sprawozdania nauczyciela szkoły początkowej w Wyszogrodzie: ibidem, sygn. 68, k. 236 oraz szkoły początkowej w Płocku: k. 43-48.

przedmiotów. Nauczyciele bardzo indywidualnie rozkładali treści nauczania w poszczególnych oddziałach. Z reguły pozytywnie oceniali zachowanie uczniów. Spisując zastrzeżenia, zwracali szczególną uwagę na fakt, iż pełną realizację planów nauczania burzyły: brak obowiązku uczęszczania dzieci do szkoły, przepełnienie, ciasnota w klasach szkolnych oraz niedoinwestowanie infrastruktury szkolnej.

Przytoczone tematy nauczania były wypełniane przez nauczycieli kierujących procesem przekazywania wiedzy i umiejętności uczniom. Nasuwa się w związku z powyższym pytanie o to, kim byli ci, którym powierzano tę odpowiedzialna misję. Jakie wymagania stawiano nauczającym w szkołach początkowych czy też w kantoratach, czyli szkołach religijnych ewangelickich?

Warunkiem otrzymania nominacji na nauczyciela było zdanie egzaminu w Gimnazjum Gubernialnym Płockim. W zdecydowanej większości nauczyciele szkół ewangelickich byli narodowości niemieckiej, co oznaczało, że często nie posiadali w stopniu wystarczającym znajomości języka polskiego i z tego powodu ich nominacja nauczycielska była czasem wstrzymywana[811]. Problemem był poziom uzyskanego wykształcenia, które kończyło się zwykle na szkole początkowej. Dotyczyło to raczej nauczycieli szkół wiejskich. W miasteczkach z reguły były to osoby, które ukończyły Warszawskie Seminarium Nauczycielskie, rzadziej Seminarium w Wymyślinie koło Skępego. Kursy pedagogiczne, na które uczęszczali przyszli nauczyciele były jednym z elementów narastania polityki rusyfikacyjnej. W myśl nowej ustawy o organizowaniu kursów pedagogicznych ze stycznia 1866 roku wyodrębniono ośrodki kształcenia dla przyszłych nauczycieli narodowości polskiej m.in. w Wymyślinie, a dla ewangelików w Warszawie[812], przy czym z fragmentarycznych dostępnych danych źródłowych wynika, iż w Wymyślinie ewangelicy nie byli zbyt licznie reprezentowani[813].

Informacje dotyczące wykształcenia, a dodatkowo narodowości, wyznania i pochodzenia społecznego pojawiają się w dokumentacji urzędowej niezwykle rzadko, ale wspomniane tendencje potwierdza wykaz nauczycieli pracujących na obszarze płockiej guberni pochodzący z lat 1884-1885[814].

[811] Przykłady problemów z nominacją nauczycielską, patrz: J. Barański, *Szkolnictwo elementarne...*, [w:] *Dzieje Mazowsza…*, Tom III, s. 237.
[812] Ibidem, s. 479-480.
[813] Według stanu za 1878 rok wśród 88 osób tylko dwie były protestantami, natomiast 95 katolikami, odnotowano też jedną osobę oraz nieokreślonego wyznania. Patrz: APP, NPDN, sygn. 48, k. 133-137. Podobnie w tym samym roku odnotowano dwóch uczniów wyznania ewangelickiego uczęszczających do szkoły wzorcowej działającej przy seminarium wobec 28 uczniów wyznania rzymskokatolickiego.
[814] APP, NPDN, sygn. 67.

Biorąc pod uwagę niekompletność tego źródła, wskazać można jeszcze na kilka innych prawidłowości. Nauczyciele szkół ewangelickich, początkowych i religijnych, wywodzili się ze środowiska wiejskiego (chłopskiego) oraz byli głównie narodowości niemieckiej (sporadycznie polskiej lub rosyjskiej)[815].

Tabela 8. Wykaz nauczycieli wyznania ewangelicko-augsburskiego pracujących w szkołach na obszarze płockiej guberni z uwzględnieniem narodowości (1884-1885).

Szkoły (jednoklasowe, początkowe)	Imię i nazwisko nauczyciela	Wykształcenie (ukończone szkoły)	Pochodzenie	Narodowość, wyznanie
w Płocku	Ferdynand Iwanowicz Kramer	ukończył pełny kurs Warszawskiego Seminarium Nauczycielskiego	chłopskie	niemiecka, ewangelickie
w Podolszycach	Iwan Wilhelmowicz Mietz	ukończył szkołę początkową w Powsinie (posiadał świadectwo do nauczania)	-	ewangelickie
w Skrzypkowie	Fridrich Wilhelm Augustowicz Golnik	ukończył dwie klasy Warszawskiego Seminarium Nauczycielskiego (posiadał atest nauczycielski)	-	niemiecka, ewangelicko-augsburskie
w Gnojnie	Daniel Bogumiłowicz Purat	-	chłopskie	
w Lipnie (ewangelicka)	Ferdynand Frydrychowicz Szramm	ukończył pełny kurs w Warszawskim Seminarium Nauczycielskim	chłopskie	
w Bógpomóż	Piotr Karlowicz Knopf	uczył się we wsi Gozdy; w Rumunkach Woli; brał udział w zjazdach Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie (nie ukończył uczelni)	chłopskie	niemiecka, ewangelickie
w Łęgu-Osieku	Dawid Bunn	uczęszczał na lekcje prywatne i uczestniczył przez cztery lata w zjazdach nauczycieli szkół początkowych w Seminarium Nauczycielskim w Wymyślinie	chłopskie	luterańskie
w Jasieniu (ewangelicka)	August Adamow Somszor	ukończył pełny kurs nauki w Warszawskim Seminarium Nauczycielskim	chłopskie	ewangelickie

[815] Ibidem.

w Wyciejewie	Iwan Antonowicz Gross	ukończył Warszawskie Seminarium Nauczycielskie	-	polska, ewangelickie
w Nowym Boryszewie	Konrad Wilhelmowicz Keder	nieukończone Warszawskie Seminarium Nauczycielskie	-	niemiecka, ewangelickie
w Powsinie	Adolf Iwanowicz Pankrac	kształcił się w Warszawskim Seminarium Nauczycielskim (nie posiadał świadectwa [atestu] nauczycielskiego)	-	niemiecka, ewangelickie
w Drwałach	Karl Fridrichowicz Gittel	początkowy kurs nauk (nie posiadał świadectwa nauczycielskiego)	chłopskie	luterańskie
w Bulkowie	Piotr Henrykowicz Lidke	ukończył wzorcową szkołę przy Wymyślińskim Seminarium Nauczycielskim	-	niemiecka, niemieckie (zapewne ewangelickie)
w Białkowie (ewangelicka)	Adam Iwanowicz Litwin	ukończył jednoklasową szkołę początkową na obszarze guberni warszawskiej (posiadał świadectwo nauczycielskie)	chłopskie	luterańskie
w Maszewie	Osip Frydrychowicz Gatz (Gac)	kształcił się w Wymyślińskim Seminarium Nauczycielskim (nie posiadał świadectwa nauczycielskiego)	-	niemiecka, ewangelickie
w Wyszogrodzie	Juliusz Augustowicz Weber	ukończył Warszawskie Seminarium Nauczycielskie (posiadał atest nauczycielski)	-	poddany rosyjski, ewangelicko-augsburskie
w Baranach	Wieniamin Jakowlewicz Janicki	ukończył jednoklasową szkołę w Rypinie	-	ewangelickie
w Liciszewie	Wilhelm Samuiłowicz Gentszel	ukończył Warszawskie Seminarium Nauczycielskie (posiadał świadectwo nauczycielskie)	-	niemiecka, ewangelickie
w Fabiankach	Genrich Fridrichowicz Roller	ukończył kurs Warszawskiego Seminarium Nauczycielskego	-	ewangelicko-augsburskie
w Makówcu (ewangelicka)	Iwan Fridrichowicz Ruchelski	nie ukończył zakładu naukowego (posiadał tytuł nauczyciela)	-	niemiecka, ewangelicko-augsburskie

w Brzeźnie	Karl Tews	wykształcenie domowe (prywatne lekcje); bywał na zjazdach w Wymyślińskim Seminarium Nauczycielskim	chłopskie	luterańskie
w Rumunkach Woli	Iwan Genrich Iwanowicz Tews	wykształcenie oparte o prywatne lekcje (nie posiadał atestu nauczycielskiego)	chłopskie	luterańskie
w Morgowie	Michał Karlowicz Knopf	ukończył kurs nauczania w szkole początkowej (nie posiadał atestu nauczycielskiego)	-	niemiecka, ewangelicko-augsburskie
w Bogucinie	Emil Kristoforowicz Szifer	ukończył kurs Warszawskiego Seminarium Nauczycielskiego	chłopskie	ewangelicko-augsburskie
w Rybitwach (ewangelicka)	Anton Martinow Raze	ukończył szkołę miejską w Sierpcu		niemiecka, ewangelickie
w Gozdach	Christian Iwanowicz Maliszewski	ukończył III oddział w szkole początkowej w Bożewie (nie posiadał atestu nauczycielskiego)	chłopskie	ewangelickie
w Łęgu Witoszyńskim	Daniel Bogumiłowicz Purat	ukończył pierwszy kurs Wymyślińskiego Seminarium Nauczycielskiego	-	ewangelicko-augsburskie
w Brzozówce	Iwan Michajłowicz Ogurek	ukończył Wymyślińskie Seminarium Nauczycielskie (posiadał atest nauczycielski)	-	niemiecka ewangelickie
w Kikole	Juli Daniłowicz Streljau	ukończył pełny kurs nauk Wymyślińskiego Seminarium Nauczycielskiego		niemiecka, ewangelickie
w Miodusach	Julian Iwanowicz Lembke	ukończył jednoklasową szkołę początkową w Ryszewie	-	ewangelickie
w Łąkiem	Gustaw Fridrich Fridrichowicz Braun	otrzymał prywatne wykształcenie (nie posiadał atestu nauczycielskiego)	mieszczańskie	ewangelickie
w Ryszewku	Michał Michaiłowicz Krampic	ukończył kurs w II szkole miejskiej w Lipnie (nie posiadał świadectwa nauczycielskiego)	chłopskie	ewangelicko-augsburskie
w Elżanowie	Ludwik Martynowicz Raze	ukończył dwuklasową szkołę w Sierpcu (nie posiadał świadectwa nauczycielskiego)	-	luterańskie

w Białasach (ewangelicka)	Michał Michaiłowicz Kopp	nie ukończył uczelni (był czterokrotnie na zjazdach nauczycielskich)	-	niemiecka, ewangelickie
w Sierpcu	Gotlib Ferdinandowicz Fuks	ukończył Warszawskie Seminarium Nauczycielskie (posiadał świadectwo nauczycielskie)	chłopskie	ewangelicko-augsburskie
w Sokołowym Kącie	Daniel Jakowlewicz Rec	wykształcenie domowe (nie posiadał świadectwa nauczycielskiego)	-	niemiecka, ewangelicko-augsburskie
w Łaszewie	Julii Adamowicz Pekrul	wykształcenie domowe (nie posiadał świadectwa nauczycielskiego)	-	ewangelicko-augsburskie
w Siemiątkowie	Fridrich Michaiłowicz Brauer	wykształcenie domowe (nie posiadał świadectwa nauczycielskiego)	-	niemiecka, ewangelickie
w Przasnyszu	Wilhelm Wilhelmowicz Tim	ukończył kurs w Warszawskim Seminarium Nauczycielskim (posiadał świadectwo nauczycielskie)	-	polska, ewangelicko-augsburskie
w Woli Młockiej	Karl Genrich Wilimowicz Tlle	ukończył kurs w powiatowej niemiecko-rosyjskiej szkole realnej w Łodzi (posiadał świadectwo nauczycielskie)	-	niemiecka, ewangelicko-augsburskie
w Ojrzeniu	Bogumił Christianowicz Kucner	ukończył szkołę początkową (posiadał świadectwo nauczycielskie złożone w Dyrekcji Naukowej)	-	polska, ewangelickie
w Lipowcu	Danil Iwanowicz Tom	ukończył dwa kursy w Warszawskim Seminarium Nauczycielskim (posiadał świadectwo nauczycielskie)	mieszczańskie	ewangelicko-augsburskie
w Biele-Brzeźnicy	Iwan Christofor Genrichow Braun	wykształcenie domowe (posiadał świadectwo nauczycielskie)	-	ewangelickie
w Dzierząźni	Albert Adamow Bessel	był słuchaczem na wymyślińskich kursach pedagogicznych	chłopskie	ewangelicko-augsburskie
w Mławie	?	-	-	ewangelicko-augsburskie

Źródło: APP, NPDN, sygn. 67, sygn. 68 (1884-1885).

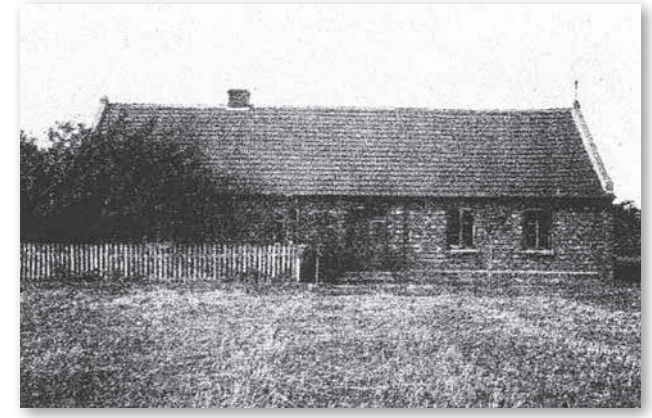

Kantorat z kaplicą w Bronowie, początek lat 20. XX w., R. Gundlach, Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock, s. 16

W przypadku męskich szkół średnich, do których zaliczyć należy Gimnazjum Gubernialne oraz szkoły powiatowe (obwodowe), tam gdzie siedzibę miała parafia lub filiał, religii nauczali pastorzy poszczególnych zborów. W latach 1817-1840 Wilhelm Alberti był nauczycielem w Gimnazjum Gubernialnym Płockim, w którym to religii ewangelickiej w latach 1837-1862 i kolejnych nauczał Ignacy Boerner, podobnie jak w Płockim Żeńskim Gimnazjum (Szkole Wyższej Żeńskiej). Pastorzy zboru pułtuskiego Otto Hewelke (w latach 1850-1862) oraz Adolf Eugeniusz Biedermann nauczali religii w tamtejszej szkole powiatowej. W latach 1850-1853 religii ewangelickiej w szkole powiatowej w Mławie nauczał pastor parafii w Przasnyszu Karol Gustaw Manitius. Kolejny pastor przasnyski Eugeniusz Rosenberg również pełnił funkcję nauczyciela (1857-1858), podobnie jak inny pastor tamtejszego zboru Kazimierz Lembke (1860-1862).

Z dostępnych informacji wynika, iż zarobki nauczycieli (pastorów i świeckich) pracujących we wspomnianych typach szkół różniły się, i to znacząco. Wiadomo, iż pastor Otto Hawelke oraz Kazimierz Lembke otrzymywali w porównywalnym przedziale lat (około połowy XIX stulecia) pensję w wysokości 45 rub. Wynagrodzenia osób świeckich z kolei sięgały kwot o różnej wysokości. Pensję 270 rub. otrzymywał nauczyciel języka niemieckiego w pułtuskiej szkole powiatowej Robert Effenberger, natomiast pensję w wysokości 225 rub. pobierał nauczyciel języka niemieckiego w Szkole Powiatowej w Mławie Edward Solms (zatrudniony w latach 1850-1862). Niemal dwukrotnie wyższe wynagrodzenie (450 rub.) pobierał z kolei Gustaw Jellachich, pracując jako nauczyciel języka rosyjskiego w Szkole Powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gubernialnym w Płocku. Takie same pobory (450 rub.) otrzymywali również nauczyciele Gimnazjum Gubernialnego w Płocku, a wśród nich Pantaleon Przystanowski nauczający języka rosyjskiego, historii i geografii (1849-1852). Prawdopodobnie na zbliżonym pułapie pensję otrzymywał inny

nauczyciel gimnazjum płockiego, czyli pracujący w latach 1842-1845 Karol Hawelke. Co ciekawe, Oskar Schultz (1849-1862 i po 1868 roku) wykładający tam języki: łaciński, grecki, polski oraz geografię wykazywał się swoistą progresją w uzyskiwanych dochodach, które rosły od kwoty 510 rub. w roku 1857 do 650 rub. w roku 1862[816]. Wymienieni powyżej nauczyciele przeważnie wywodzili się ze stanu mieszczańskiego, względnie szlacheckiego, co w sposób widoczny różni ich od nauczycieli szkół początkowych[817].

Z opracowań statystycznych sporządzonych w Płockiej Dyrekcji Naukowej za 1892 rok wynika, że stan szkolnictwa ewangelickiego (wyznaniowego) w stosunku do 1885 roku uległ uszczupleniu. Już w 1887 roku w wydawanej przez władze gubernialne *Pamiatnoj Knizce...* odnotowano spadek ilościowy kantoratów w porównaniu z 1885 rokiem z 46 do 43. W tej liczbie najwięcej szkół parafialnych (wyznaniowych) funkcjonowało w powiatach położonych na ziemi dobrzyńskiej, czyli w rypińskim – 18 oraz lipnowskim – 12. Łącznie naukę pobierało 947 dzieci (557 chłopców i 390 dziewczynek)[818].

W 1892 roku odnotowano funkcjonowanie 43 kantoratów, a więc ich stan nie uległ zmniejszeniu w porównaniu z 1887 rokiem. W powiecie lipnowskim istniało 12 tego typu szkół, z łączną liczbą 163 uczniów (98 chłopców i 65 dziewczynek)[819], w powiecie płockim były 3 szkoły, w których uczyło się 42 uczniów (odpowiednio 22 i 20). W powiecie rypińskim działało 19 szkół z 350 uczniami (220 i 130), w sierpeckim 3 szkoły, w ciechanowskim 2, a w płońskim 4, do których uczęszczało 44 uczniów (27 i 17). Nie odnotowano natomiast szkół w powiatach mławskim i przasnyskim. W sumie naukę pobierało 599 uczniów (367 chłopców i 232 dziewczynki). Na utrzymanie placówek towarzystwa szkolne przeznaczyły 2 473 rub.[820]. Dla porównania ze statystykami urzędowymi warto przytoczyć i porównać dane przekazane w sprawozdaniu sporządzonym w styczniu 1891 roku dla Konsystorza Generalnego w Płocku przez ówczesnego dziekana dekanatu lipnowskiego ks. Szejdoziewicza. Porównując stan szkolnictwa ewangelickiego oraz katolickiego w podległym mu dekanacie, autor sprawozdania zwraca uwagę na dające się

[816] A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich…*, passim, s. 102-104; 146-163; 201-213; 250-156; 293-301; 341-346; 386-387; 410-412; 437-442.
[817] Ibidem.
[818] W 18 kantoratach funkcjonujących w powiecie rypińskim uczyło się 328 dzieci (190 chłopców i 138 dziewczynek); lipnowskim – w 12 kantoratach 268 dzieci (165 i 103); płońskim – 4 – 96 (58 i 38); płockim – 3 – 53 (38 i 15); ciechanowskim – 3 – 84 (48 i 36); mławskim – 2 – 71 (39 i 32); sierpeckim – 1 – 47 (19 i 28). Nie odnotowano żadnego kantoratu na obszarze powiatu przasnyskiego. Patrz: *Pamiatnaja Knizka… za 1887 god*.
[819] APP, NPDN, Sprawozdania roczne. Rok 1892, sygn. 76 (b. p.).
[820] APP, NPDN, sygn. 76 (b. p.).

odczuć negatywne tendencje: *Nadmienić mi w końcu wypada, że w wykazach o Szkółkach z wyjątkiem Parafii Mazowsze i Lipno, nie ma wcale wzmianki o Szkółkach akatolickich. Wiadomo wszakże Prześwietnemu Konsystorzowi, że Dekanat Lipnoski zaludniony jest więcej jak w 1/3 żywiołem niemieckim – protestanckim! Naród ten od dawna tu osiadły, zagospodarowany, mający po dwie – trzy a nawet i cztery włóki gruntu, dba więcej jak nasz lud o oświatę swoich dzieci i dla tego w wielu miejscach exystują szkółki protestanckie, w których nauczyciel akatolik, oprócz przedmiotów szkolnych, wykłada Naukę Religii. Szkółki te znajdujące się w terytorjach naszych Parafii, wśród mięszanej Ludności, bardzo licznie uczęszczane są i przez dzieci Katolickie, które są tam posyłane przez swoich rodziców, już to dla bliższej odległości od ich domów – już też i dla tej przyczyny, że są uważane za daleko lepsze od naszych szkółek! W tych to szkółkach dzieci katolickie wraz z przedmiotami naukowemi, słuchają i wykładu Religii od nauczyciela luterańskiego – i tym sposobem zaraz od dzieciństwa swego obałamuceni są w Wierze Świętej, poczytując później za jedno i tożsamo Religię Katolicką z wyznaniem protestanckiem. O ile mogłem zasięgnąć wiadomości z pewnych źródeł, szkółek takich protestanckich w całym Dekanacie jest 21, jak to szczegółowo wykazałem w ogólnym spisie wszystkich szkółek elementarnych. Jeżeli więc w szkółkach początkowych dzieci z wykładu Religii prowadzonego przez miejscowych nauczycieli bardzo mało korzystają – a w protestanckich Szkółkach nabywają błędnych i szkodliwych wiadomości, to łatwo przewidzieć, ile natem coraz więcej cierpieć będzie i Kościół Święty i dziatki Jego, jeżeli do szkółek elementarnych nie będzie wychodził Kapłan z wykładem naszej Wiary Świętej*. Pojedyncze szkoły protestanckie znajdowały się na obszarze parafii: Bądkowo (w Krzyżanowie), Bobrowniki, Czarne, Czernikowo, Dobrzejewice, Dobrzyń nad Wisłą, Karnkowo, Ligowo, Osiek nad Wisłą, Ostrowite, Skempe, Sobowo, Szpetal, Tłuchowo, Wola i Zaduszniki. Dwie szkoły protestanckie znajdowały się na obszarze parafii Mazowsze, natomiast trzy na obszarze parafii Lipno (w Lipnie, Elżanowie oraz Ryszewku)[821].

Dokonując ogólnej charakterystyki ewangelickich szkół wyznaniowych, stwierdzono, że znajdowały się one w domach modlitwy i podlegały Konsystorzowi Ewangelicko-Augsburskiemu, natomiast właściwie tylko formalnie Naczelnikowi Płockiej Dyrekcji Naukowej. Nauczano w nich: religii, katechizmu, języka niemieckiego, arytmetyki oraz kaligrafii, a w niektórych także języka polskiego i rosyjskiego. Problemem, w opinii nauczycieli, była niechęć dziewcząt do uczenia się języka rosyjskiego. Zgłaszano też problem

[821] Archiwum Diecezjalne Płockie, Akta dotyczące szkolnictwa w diecezji płockiej w latach 1890-1893, AS. 409, passim, k. 40, k. 66-69.

nierównych odległości dla dzieci uczęszczających do danej szkoły i należących do danego towarzystwa szkolnego. Jako uciążliwość wskazywano także na umiejscowienie kantoratów, jak niejednokrotnie określano, *w polu*. Jako zadowalający uznano stan sześciu kantoratów, natomiast w pozostałych sale szkolne określono jako niskie, ciasne, z uciążliwymi brakami dotyczącymi wyposażenia (mebli). Należy pamiętać, że część każdego budynku szkolnego służyła również jako mieszkanie dla kantora, w którym znajdowały się, jak wspominano, szafy z ubraniami i inne sprzęty gospodarstwa domowego. Skutkiem tego dość powszechnym był zaduch, który potęgowała obecność domowego ptactwa w pomieszczeniu *za zasłoną*. W podsumowaniu zaznaczono, że należy podjąć działania zmierzające do przeobrażenia kantoratów w szkoły początkowe i podporządkować je zupełnie Dyrekcji Naukowej w Płocku, uwalniając jednocześnie od jurysdykcji pastorów[822].

Sprawozdania powyższe obrazują całościowo stan szkolnictwa na obszarze płockiej guberni z uwzględnieniem różnych rodzajów i typów szkół, nie tylko początkowych wyznaniowych i rządowych. Spośród ośmiu szkół rzemieślniczo-niedzielnych ewangelicy uczęszczali do szkoły płockiej (3 ewangelików na łączną liczbę 129 uczniów) i wyszogrodzkiej (3 na 33). W pozostałych szkołach w Rypinie, Dobrzyniu, Sierpcu, Mławie, Przasnyszu, Ciechanowie i Płońsku protestanci nie znajdowali się w wykazach uczniowskich[823].

W szkołach prywatnych na interesującym nas obszarze zatrudniany był nauczyciel wyznania ewangelickiego i narodowości niemieckiej, a uczęszczało do nich ośmiu uczniów wyznania ewangelickiego. W statystykach za 1891 rok ujęto prywatne szkoły męskie z uczniami wyznania ewangelickiego w: Płocku, Glinojecku, natomiast żeńskie prywatne: w Płocku, Lipnie, Rypinie i Sierpcu. Uczniowie wyznania ewangelickiego pojawiają się w: prywatnej trzyklasowej szkole miejskiej w Płocku Władysława Kokowskiego, gdzie było 2 luteranów (92 katolików) narodowości polskiej. W szkole trzyklasowej w [nieczytelne], gdzie były dwie luteranki narodowości niemieckiej (83 uczennice), a wśród nauczycieli luteranka Maria Erlich i kalwinka Emilia Richter. W prywatnej szkole ogólnej jednoklasowej w Glinojecku odnotowano 2 luteranów narodowości niemieckiej (70 uczniów). W prywatnej żeńskiej szkole w Lipnie było 7 luteranek narodowości niemieckiej (36 uczennic). Według sprawozdań za lata 1883-1884 (znajdujących się w *O godovom otcete za 1883 god po castnym ucebnym zavedenijam 1883-1884*) uczennice (8 na 60) wyznania luterańskiego uczęszczały do żeńskiej pensji w Płocku, której właścicielką była Stróżecka

[822] Ibidem, (b.p.).
[823] Ibidem.

(w szkole nauczały również 2 nauczycielki tegoż wyznania). Ośmiu chłopców luteranów (na 110 uczniów) uczęszczało do czteroklasowej filologicznej szkoły męskiej Andrzeja Ubysza (3 na 85 uczniów – stan na 1 stycznia 1883). W prywatnej dwuklasowej pensji Karczewskiej z siedzibą w Ciechanowie wśród 31 uczennic dwie były wyznania ewangelickiego. W Rypinie w szkole żeńskiej uczyła się jedna ewangeliczka (na 8 uczniów). Na liści uczniów jednoklasowej prywatnej pensji żeńskiej w Lipnie widniały 4 luteranki (na 39 uczennic). W dwuklasowej żeńskiej szkole S. Fejst w Sierpcu była jedna ewangeliczka (na 40 uczniów), a w realnej czteroklasowej szkole W. Płoszyńskiej w Lipnie odnotowano obecność 10 ewangelików (na 94 uczniów)[824].

Najliczniejszą grupę stanowiły szkoły publiczne dwu i jednoklasowe wiejskie oraz miejskie. Wśród dwuklasowych szkół miejskich męskich na obszarze podlegającym Płockiej Dyrekcji Naukowej odnotowany został zaledwie jeden uczeń wyznania ewangelickiego narodowości niemieckiej (wśród 389 uczniów). W szkołach miejskich żeńskich wśród 222 wszystkich uczennic odnotowano 5 uczennic wyznania ewangelickiego i narodowości niemieckiej[825]. Do wszystkich szkół wiejskich dwuklasowych na obszarze płockiej guberni uczęszczało zaledwie 3 uczniów wyznania ewangelickiego, a zarazem niemieckiej narodowości (na ogólną liczbę 165 uczniów)[826]. Podobna sytuacja miała miejsce w szkołach miejskich jednoklasowych przeznaczonych wyłącznie dla chłopców, w których uczniów wyznania ewangelickiego i narodowości niemieckiej było 3 (wśród 651 ogółu). W żeńskich szkołach tego typu było 6 dziewcząt wyznania ewangelickiego oraz niemieckiej narodowości (wśród 583 uczennic). Zupełnie inaczej przedstawiała się struktura wyznaniowa w szkołach jednoklasowych wiejskich, przeznaczonych dla obojga płci, gdzie na ogólną liczbę 9 407 uczniów 1 000 (ok. 11%) było wyznania ewangelickiego oraz niemieckiej narodowości[827].

[824] Ibidem. O sprawozdaniach dotyczących m.in. szkół prywatnych za 1892 rok: Ibidem, *Ob otcete po castnym ucebnym zavedenijam i chederach za 1891 god* c.1, 1891, sygn. 75.
[825] Nie odnotowano ewangelików w szkołach dwuklasowych miejskich przeznaczonych dla obojga płci – ibidem, sygn. 76.
[826] Ibidem. W zestawieniu uwzględniona została szkoła znajdująca się w twierdzy nowogieorgiewskiej.
[827] Ibidem. Warto podać w uzupełnieniu, iż jeden ewangelik uczestniczył także w zajęciach szkoły więziennej w Płocku (ogółem 21 uczniów). Natomiast wśród uczniów szkół religijnych (kantoratów) dziewięcioro (na ogólną liczbę 599) było katolikami narodowości polskiej.

Tabela 9. Liczba uczniów (z uwzględnieniem wyznań) uczęszczających do szkół powszechnych i kantoratów (1892 rok)

Wyznania i narodowości	Rosjanie i prawosławni		Polacy i katolicy		Żydzi		Niemcy i luteranie	
Powiat płocki								
Typ szkoły	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.
Powszechne	1	-	404	142	21	51	210	119
Kantoraty	-	-	-	-	-	-	22	20
Powiat lipnowski								
Powszechne	3	3	341	127	8	12	285	111
Kantoraty	-	-	-	-	-	-	101	65
Powiat rypiński								
Powszechne	12	10	210	103	3	13	37	7
Kantoraty	-	-	-	9	-	-	214	134
Powiat sierpecki								
Powszechne	10	-	286	75	25	13	84	45
Kantoraty	-	-	-	-	-	-	5	6
Powiat mławski								
Powszechne	6	1	103	36	1	6	23	20
Kantoraty	-	-	-	-	-	-	-	-
Powiat ciechanowski								
Powszechne	3	5	152	74	3	5	79	23
Kantoraty	-	-	-	-	-	-	9	16
Powiat płoński								
Powszechne	13	33	133	142	6	40	42	29
Kantoraty	-	-	-	-	-	-	45	35
Powiat przasnyski								
Powszechne	-	-	13	1	-	6	9	4
Kantoraty	-	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: APP, NPDN, sygn. 76.

W porównaniu z 1892 rokiem w latach następnych zauważalne są duże zmiany w liczbie uczniów oraz liczbie kantoratów. W roku 1910, za który zachowały się statystyki z obszaru całej ówczesnej guberni płockiej, istniały 23 kantoraty (według stanu na początek 1910 i 1911 roku), co oznaczało

zmniejszenie liczby szkół wyznaniowych o połowę w stosunku do 1892 roku. W powiecie płockim znajdowały się one w Białobrzegach[828] i Bronowie-Kmiecym (założona w 1909 roku). W 1911 roku na potrzeby szkoły dwie rodziny Wise i Jakob przekazały cztery morgi na jej funkcjonowanie[829].W powiecie lipnowskim było pięć szkół. W Główinie dwa lata po założeniu kantoratu (1870) zakupiono trzy morgi ziemi od tamtejszego mieszkańca Petera Bodacha za sumę 136 rub. i wybudowano oprócz szkoły także salę katechetyczną, która został poświęcona 8 grudnia 1873 roku[830]. Szkoła w Krzyżanowie z kolei to najwcześniej zorganizowana placówka na obszarze parafii dobrzyńskiej (1851). W 1842 roku mieszkaniec Krzyżanowa Karl Ortelsdorf przekazał sześć mórg ziemi z przeznaczeniem pod przyszłą szkołę oraz jedną morgę na cmentarz[831]. Szkołę utworzono w 1875 roku w Leniach Małych. W dwa lata później w miejsce małego, drewnianego budynku z salą katechetyczną wystawiono murowany, do którego należały także cztery morgi ziemi[832]. W powiecie lipnowskim szkoły znajdowały się jeszcze w Oborach[833] i Michałkowie[834]. W powiecie rypińskim poświadczono istnienie dwunastu placówek

[828] Założona w 1842 roku. Jako nauczyciele wymienieni byli: Johann Klettke, Fr. Müller, Fr. Hasenrück, Rud Semroch, Fr. Ristau, Ludw[ik] Sander, Rudolf Truderung, Fiedler. Patrz: AGAD, CWW KP, sygn. 1110, s. 394; R. Gundlach, op. cit., s. 23; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 388.

[829] Nauczali w niej: August Reumann, Leokadia Groß, Gerhard Schwartz, Wilhelm Berwald, Edmund Liedke, Otto Leichnitz. Patrz: „Głos Płocki", 1909, nr 1 (100), s. 2; AGAD, CWWKP, sygn. 1110, passim, s. 193, 330, 724; *Pamiatnaja Knizka...* za 1911 god, s. 112; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka …*, s. 389.

[830] Nauczali w niej m.in.: Adolf Busch, Herman Schöning, Wilhelm Lüdke, Gustaw Meister, Ferdynand Golinit, Adolf Jeszke, Adolf Kopp, Johan Bahr (Bähr ?), Otto Leichnitz, Sigismund Jaworski, Julius Wedmann, Rex. Za: R. Gundlach, op. cit., s. 25; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 64; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 393. Po 1919 roku był to wyłącznie kantorat. Patrz: A. Treichel, *Geschichte…*, s. 86.

[831] W charakterze kantorów nauczali w niej: Andreas Treichel, Zierke, Paul Janecki, Johan Gentzler, Johann Deppner, Friedrich Deppner, Johann Maliszewski, Friedrich Ristau, Friedrich Heise, Ferdynand Golnik, Gottlieb Schneider, August Lembke, Karl Tews, Kurt Wächter, Melanie Blank, Julius Elgert. Patrz: R. Gundlach, op. cit., s. 25; E.Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 64; K. Kłodawski, *Ewangelicy płoccy...,* [w:] *Dzieje Płocka…*, s. 393; tenże: *Początki i rozwój parafii…*, „Dzieje Dobrzyńskie", 4 i 5, s. 16. Tenże, *Szkolnictwo elementarne (początkowe) na ziemiach polskich od końca XVIII wieku do roku 1939*, „Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej", 10, s. 116-118. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, T. IV, 1883, s. 818. AGAD, CWWKP, sygn. 1110, s. 261. Z zachowanych akt zespołu: Inspektor Szkolny w Płocku w APP, Akta szkoły ewangelickiej w Krzyżanowie 1919, sygn. 97, k.4 –5 i n. wynika, że kantorat niniejszy powstał nie w 1851 lecz około 1830 roku.

[832] Nauczycielami byli: Matthäus Abend, Friedrich Lembke, Otto Braun, Andreas Krampitz, Ludwig Müller, August Lembke, Rudolf Doms, Daniel Purat, Alexander Brudnicki oraz Ernst Liedtke. Patrz. R. Gundlach, op. cit., s. 25; E. Kneifel, *Die evangelisch ...*, s. 64; K. Kłodawski, *Początki i rozwój...*, „Dzieje Dobrzyńskie", s. 16. Po 1919 roku był wyłącznie kantoratem. Patrz: A. Treichel, *Geschichte…*, s .86.

[833] Funkcję kantora pełnili m.in.: Gottfried Schmidt, Christian Erdmann, Karl Tews, Christian Templin, Kornelius Rode: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.

[834] Kantorami byli m.in.: Tews, Johann Bahr, Johann Liedke. Po 1919 roku szkoła była kantoratem.

w: Czartowni, Ossówce, Adamowie, Gaju[835], Jeziorkach[836], Kierzu[837], Kleszczynie (w Przyrowie)[838], Kretkach Dużych[839], Michałkach[840], Skudzawach[841], Somsiorach (wcześniej mająca swoją siedzibę w Radzynku)[842] i Trombinie[843]. W powiecie ciechanowskim działały trzy: w Lipinach, Kondrajcu Szlacheckim i Płaciszewie, a w powiecie mławskim tylko jedna w Józefowie[844]. Liczba wszystkich uczniów (wyłącznie wyznania ewangelickiego) uczęszczających do tych szkół wyniosła (stan na początek 1910 roku) 504 uczniów (363 chłopców i 141 dziewczynek) oraz 568 (odpowiednio 309 i 259) na początku 1911 roku. O jeden wzrosła liczba kantoratów roku 1911 (początek 1912 roku). Wówczas odnotowano 24 szkoły wyznaniowe, w których uczyło się łącznie 409 uczniów (271 i 138). W powiecie płockim funkcjonowały niezmiennie dwa kantoraty, a w nich 59 uczniów (44 i 15), podobnie w lipnowskim – pięć szkół i 114 uczniów (59 i 55), a w rypińskim 12 szkół i 198 uczniów (144 i 54). W powiecie sierpeckim odnotowano jeden kantorat (wakat), w mławskim również dwa (wakaty) i podobnie w ciechanowskim również dwa z 38 uczniami (24 i 14). Nie odnotowano zaś żadnego w powiecie przasnyskim[845].

Wszystkie szkoły rozlokowane były po wsiach w taki sposób, żeby odległość od poszczególnych miejscowości była maksymalnie zbliżona. Nie wszystkie były obsadzone etatowymi kantorami (w dziewięciu wykazano wakat). Pensje nauczycieli (dane dla 15 kantorów) kształtowały się w przedziale od 50 do 200 rub., z czego pięciu spośród nauczycieli pobierało pensję w przedziale od 50 do 100 rub., sześciu od 100 do 150 rub. i czterech od 150 do 200 rub. rocznie.

[835] Nauczycielami byli: Christian Herbart, Gottfried Treichel, Michael Ratzlaff, Edmund Liedke. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[836] Pracowali w niej: Johann Pokrant, Gottlieb Pokrant, Paul Karl Janetzki, Gottfried Werner (od 1869 do 1914 roku), Johann Domin. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[837] Nauczyciele tam pracujący to: Johann Schulz, Michael Schultz, Michael Harbart, Leopold Loppe, Johann Meller, Erdmann Grapatin, Karl Brauer, Johann Baar, Rudolf Leide. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[838] Nauczycielami byli: Michael Krüger, Christian Janetzki, Michael Ratzlaff, Christian Treichel, Andreas Treichel, Adolf Ratzlaff, Jakob Grapatin, Ernst Gollnick, Karl Drews, Gustaw Prill, Alexander Treichel, Hermann Matz, Arnold Beyrer. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[839] Nauczali: Emil Meyer, Johann Thiel, Albert Prill. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[840] Wzmiankowani nauczyciele to: Christian Hinkelmann, Johann Brese, F. Müller, August Hartke, Leo Malischewski, Ludwig Müller, Lembke, David Wolter. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[841] Wśród nauczycieli znajdowali się: Christian Nowosielski, Ferdinand Janetzki, Jacob Grapattin, Karl Julius Gertz, Christoph Stefner, Michael Grapatin, Karl Ferdinand Schlag, Michael Liedke, Zurell. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[842] Nauczycielami byli m.in.: David Gorning, Samuel Bindrin, Paul Treichel, Johann Steinhagen, Johann Baar, Karl Friedrich Schlag, Stephan Schulz, August Nikolai. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[843] Nauczali w niej m.in.: Samuel Bindrin, Michael Schultz, Friedrich Lembke, Edmund Liedke, Lenz, Heise. Patrz: A. Treichel, *Geschichte...*, s. 78.
[844] APP, NPDN, *Ob. otcete po Plockoj Ucebnoj Direkcii za 1910 god,* sygn. 94 (b.p.).
[845] Ibidem, *Ob. otcete po Plockoj Ucebnoj Direkcii za 1911 god*, sygn. 96 (b.p.).

Tabela 10. Liczba uczniów uczących się w ewangelickich szkołach wyznaniowych (kantoratach) – 1910 rok

Powiat	Siedziba kantoratu	Ewangelicy		Katolicy	
		chł.	dz.	chł.	dz.
płocki	Białobrzegi	17	5	-	-
	Bronowo-Kmiece (wakat)	-	-	-	-
lipnowski	Główina	10	17	2	3
	Krzyżanowo	11	6	-	-
	Lenie Małe	20	18	5	3
	Obory (wakat)	-	-	-	-
	Michałkowo	90 ?	59 ?	-	-
rypiński	Czartownia	?	?	?	?
	Ossówka	?	?	?	?
	Adamowo	4	8	-	-
	Gaj (wakat)	-	-	-	-
	Jeziorki	?	?	?	?
	Kierz (wakat)	-	-	-	-
	Kleszczyn	124 ?	116 ?	-	-
	Kretki Duże	?	?	?	?
	Michałki	?	?	?	?
	Skudzawy	?	?	?	?
	Somsiory	4	-	-	-
	Trombin	?	?	?	?
mławski	Józefowo	?	?	?	?
ciechanowski	Lipiny	26	24	-	-
	Kondrajec Szlachecki	?	?	?	?
	Płaciszewo	?	?	?	?

Źródło: APP, NPDN, sygn. 94.
Znak zapytania oznacza, że nazwa miejscowości została dopisana w gotowym dokumencie odręcznie ołówkiem.

Ogółem w 1910 roku uczniów pobierających naukę we wszystkich rodzajach szkół na obszarze płockiej guberni było 24 269. Najwięcej, bo 17 138 było uczniów wyznania rzymskokatolickiego, wyznania mojżeszowego 3 502,

mariawitów 90 oraz 15 innych wyznań[846]. Protestanci (ewangelicy) z liczbą 3 041 i zarazem 12,53% udziałem zajmowali trzecią pod względem liczebności grupę wyznaniową wśród uczniów.

W szkołach dwuklasowych (męskich, żeńskich oraz ogólnych) miejskich odnotowano czterech ewangelików. Po uzupełnieniu danych z jednoklasowych szkół miejskich (wszystkich typów) oraz dwuklasowych gminnych, zauważamy, że ogół uczących się w wymienionych typach szkół wyniósł 222 (ok. 30%) dzieci protestantów (140 chłopców i 82 dziewczynki) w stosunku do 751 uczniów wszystkich wyznań[847].

W najliczniej reprezentowanych jednoklasowych szkołach wiejskich w poszczególnych powiatach zarejestrowanych było 1 354 (ok. 12%) uczniów wyznania ewangelickiego na ogólną liczbę 10 951 uczniów wszystkich wyznań[848].

W szkołach rzemieślniczo-niedzielnych wśród wszystkich 379 uczniów odnotowano pięciu luteranów. Dzieci wyznania ewangelickiego nie uczęszczały do jedynej szkoły niedzielno-handlowej znajdującej się w Płocku.

W szkołach prywatnych drugiego i trzeciego stopnia naukę pobierało 36 uczniów obojga płci wyznania ewangelickiego wobec 1197 uczniów wszystkich wyszczególnianych wyznań[849].

W porównaniu z rokiem 1910 w roku 1911 wśród uczniów szkół początkowych odnotowano 2 332 osób wyznania ewangelickiego (1411 chłopców i 921 dziewczynek), co oznaczało niewielki spadek w stosunku do danych sprzed dwunastu miesięcy (2398, w tym 1428 chłopców i 970 dziewczynek).

Nie zmieniła się ich liczba w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych, a było to 5 osób. Uczniowie wyznania ewangelickiego nie uczęszczali także do szkoły niedzielno-handlowej.

Globalna struktura narodowościowa społeczności uczniowskiej wszystkich typów szkół (stan na początek 1912 roku) przedstawiała się następująco: wyznania rzymskokatolickiego odnotowano 18 236 osób; żydowskiego 3 372; prawosławnego 493; mariawickiego 82; ewangelickiego 2 798 i 20 osób innych nieokreślonych wyznań. W tej liczbie uczniów pochodzenia wiejskiego było 17 003; miejskiego 7145; szlacheckiego i urzędniczego 826; duchownego 8, a obcokrajowców 19[850].

[846] Biorąc pod uwagę pochodzenie społeczne społeczności uczniowskiej największą grupę stanowili uczniowie pochodzenia wiejskiego – 16 375; miejskiego – 6 989; szlacheckiego i urzędniczego – 893; dzieci duchownych – 11. Zaledwie 1 uczeń był obcokrajowcem: APP, NPDN, sygn. 94 (b.p.).

[847] Uczniów wyznania rzymsko-katolickiego było 391 (271 chłopców i 120 dziewczynek); prawosławnego 83 (41 chłopców i 42 dziewczynki) oraz mojżeszowego 55 (6 chłopców i 49 dziewczynek).

[848] Ibidem, sygn. 94 (b.p.).

[849] Ibidem.

[850] Ibidem. Ze spisu sporządzonego (za rok 1911) pod kątem przynależności wyznaniowej, na obszarze powiatu płockiego znajdowało się 8 szkół; lipnowskiego 27; rypińskiego 6; sierpeckiego 3; mławskiego 1 oraz ciechanowskiego 3, a także jednoklasowe szkoły w: Płocku, Wyszogrodzie, Sierpcu i Przasnyszu.

Tabela 11. Struktura wyznaniowa uczniów szkół początkowych dwuklasowych i jednoklasowych miejskich oraz wiejskich w 1910 roku

Wyznanie/ narodowość	prawosławni		Rosjanie		katolicy		Polacy		mojżeszowe		Żydzi		luteranie		Niemcy	
Typ szkoły	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.
Szkoły miejskie jedno i dwuklasowe (męskie, żeńskie i ogólne)	22	9	22	9	519	18	519	18	4	8	4	8	144	82	144	82
Szkoły jednoklasowe wiejskie	Powiat płocki															
	2	4	-	-	267	176	-	-	-	-	-	-	205	113	-	-
	Powiat lipnowski															
	9	5	9	5	379	200	379	200	4	8	4	8	729	482	709	690
	Powiat rypiński															
	-	1	-	1	111	50	111	50	1	-	1	-	175	99	175	99
	Powiat sierpecki															
	1	1	1	1	124	50	2	5	2	5	2	5	85	44	85	44
	Powiat mławski															
	-	-	-	-	139	80	139	80	-	-	-	-	13	5	13	5
	Powiat przasnyski															
	3	-	3	-	142	16	142	16	-	-	-	-	3	-	3	-
	Powiat ciechanowski															
	3	3	3	3	78	33	78	33	-	-	-	-	106	63	106	63
Szkoły rzemieślniczo-niedzielne*	2	-	2	-	189	-	189	-	-	-	-	-	5	-	5	-
Szkoły prywatne II stopnia	-	3	-	-	321	522	212	-	3	90	2	-	8	16	6	-
Szkoły prywatne III stopnia	-	-	-	-	123	97	-	-	1	1	-	-	5	7	-	-

Źródło: APP, NPDN, sygn. 94. W zestawieniach odnotowane jest wyłącznie wyznanie uczniów[851].
*W Wyszogrodzie, Rypinie, Mławie, Przasnyszu i Ciechanowie nie odnotowano uczniów wyznania ewangelickiego.

[851] E. Piórkowska, *Szkolnictwo w guberni płockiej w latach 1907-1913 w świetle oficjalnych sprawozdań Warszawskiego Okręgu Naukowego*, „Płockie Zeszyty Archiwalne", Zeszyt I, Płock 2010, s. 60.

Tuż przed wybuchem I wojny światowej, według stanu na początku 1913 i 1914 roku, liczba uczniów wyznania ewangelickiego w szkołach początkowych wyniosła odpowiednio 2 764 (1 652 chłopców i 1 112 dziewczynek) oraz 2 786 (1 633 i 1 153). W pierwszym przypadku stanowią 15,44% uczniów, natomiast w roku następnym 13,31%, co oznaczało niewielki spadek w stosunku do ogółu uczniów szkół początkowych na obszarze guberni w porównaniu do zestawień za 1911 rok, kiedy naukę pobierało 12 808 uczniów, a ewangelicy stanowili niewiele ponad 20% ogółu[852]. Należy przy tym zauważyć, iż znaczny odsetek dzieci wyznania ewangelickiego uczęszczał do szkół wyznaniowych (kantoratów), których odnotowano 25, co oznaczało wzrost o dwa w stosunku do 1910 roku. Poza szkołami początkowymi uczniowie wyznania ewangelickiego uczęszczali również do szkół średnich (gimnazjów). W Płockim Męskim Gimnazjum ich liczba stopniowo malała, co w ujęciu procentowym oznaczało, iż w 1912 roku udział uczniów tej konfesji wyniósł niewiele ponad 13%, rok później 11%, by w roku 1914 osiągnąć poziom niewiele ponad 3%. W przypadku Płockiego Żeńskiego Gimnazjum Gubernialnego zauważalne były podobne procesy, gdzie z 13% w roku 1912 stan uczennic wyznania ewangelickiego zmalał do niewiele ponad 9% w roku 1914.

Ogółem we wszystkich typach szkół, za wyjątkiem szkół kantorackich, na przestrzeni lat 1912-1914 udział uczniów konfesji ewangelickiej przekraczał minimalnie poziom 15%, natomiast tuż przed wybuchem wojny spadł o 2% i w 1914 wyniósł 13%, co oznaczało powrót do poziomu z 1910 roku[853]. Wśród dzieci pobierających naukę dostrzegalna jest przewaga chłopców w odniesieniu do dziewczynek (stosunek 60 do 40%), co było skutkiem zarówno struktury demograficznej, jak i uwarunkowań społecznych. Wybuch wojny zburzył istniejący system oświaty, który mozolnie odradzał się już w niepodległej Rzeczpospolitej.

3. Udział ewangelików w życiu politycznym

Rok 1815 stanowił datę przełomową dla Polaków zamieszkujących ziemie polskie znajdujące się pod trzema zaborami. Na niemalże sto lat ludność polska, także pod zaborem rosyjskim, a w szczególności na obszarze

[852] Według danych za 1911 rok uczniów wyznania rzymskokatolickiego było 9 730 (9 205 chłopców i 5 256 dziewczynek); prawosławnego 346 (odpowiednio 199 i 147); mariawitów 84 (?) (42 i 40) oraz żydowskiego 316 (55 i 261). Natomiast za 1910 rok odnotowano ogółem 16 646 uczniów, w tym: 13 585 uczniów wyznania rzymskokatolickiego (8 707 i 4 878); prawosławnego 340 (197 i 189); mariawitów 90 (57 i 33) oraz żydowskiego 233 (44 i 189). W związku z powyższym uczniowie wyznania ewangelickiego stanowili (1910 rok) niewiele ponad 14 % – APP, NPDN, sygn. 96 (b.p.).

[853] E. Piórkowska, *Szkolnictwo...*, passim, s. 44, 49, 53, 55, 60.

autonomicznego Królestwa Polskiego, znalazła się w pewnej określonej rzeczywistości prawno-politycznej. Historycy zajmujący się badaniem osadnictwa niemieckiego zadają sobie zasadnicze pytanie o rolę, jaką (czy w ogóle) odegrali niemieccy koloniści w badanym okresie. Jak słusznie zauważa W. Kula inaczej należy oceniać Niemców zamieszkujących od wielu lat w miastach, inaczej kolonistów rolniczych, rozsianych w mniej lub bardziej zwartych koloniach, a jeszcze inaczej tzw. fabrykantów. Istotnym jest także fakt lojalności kolonistów wobec władz rosyjskich, czyli gospodarzy tych ziem, a zarazem darczyńców, wobec których kolonizatorzy kierowali wiernopoddańcze gesty[854]. Stosunek kolonistów do dążeń narodowych Polaków stanowił również konsekwencję stopnia polonizacji tejże grupy narodowo-religijnej[855]. Nie mniej ważny, kto wie, czy nie najważniejszy, był stosunek władz do kolonistów. Władzom zależało na sprawnym i skutecznie prowadzonym procesie napływu osadników, co potwierdzają raporty władz wojewódzkich, a następnie gubernialnych oraz gubernatorów cywilnych. W raportach tych z pełną troską śledzono tempo, a także skalę kolonizowania tutejszych obszarów. Szczególnie interesujące są raporty z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia. Wśród pozytywów wskazywano na powiększenie areału dóbr prywatnych poprzez karczowanie lasów czy adaptowanie nieużytków[856]. Znamiennie brzmi fragment raportu z roku 1840, w którym władze gubernialne zaproponowały: *Dla dobra wszystkich kolonistów Zagranicznych tudzież poiedynczych familii pożądanem jest aby Kommisya Rządowa spiesznie zdecydowała przedstawienie Gubernatora Cywilnego z* [...] *1840 r.* [...] *którym zaproponował szrodki do osłonienia ich od uciemiężeń w niektórych miejscach praktykowanych i rozciągnięcia nad niemi blizszej opieki*[857]. Obok ukrócenia nadużyć wobec kolonistów władze miały na względzie także ograniczenie, o ile to możliwe, napływu tych cudzoziemców, którzy nie mieli środków do życia[858]. Poza tym w raportach regularnie oceniano tempo kolonizacji, wyrażając zadowolenie bądź krytykę sprawności przebiegu realizacji tego procesu[859].

Nie należy zapominać o tym, iż koloniści mieli, w zamyśle zaborcy, w szczególności od zdławienia powstania listopadowego, stanowić prze-

[854] Patrz: W. Kula, *Niemieccy koloniści...*, „Przegląd Historyczny", TOM XLVIII, Warszawa 1957, s. 752.

[855] Szerzej zagadnienie niniejsze omawia T. Stegner, *Polonizacja...*, „Przegląd Historyczny", TOM LXXX, zeszyt 2, Warszawa 1989, s. 303.

[856] Np. raport, patrz: AGAD, KRSW, sygn. 6986 (mf. A 22490), s. 409-411.

[857] AGAD, KRSW, sygn. 6987 (mf. A 22491), s. 229-230. Patrz także raport za rok 1841: AGAD, KRSW, sygn. (mf. A 22494), s. 579, gdzie czytamy: [...] *takowe ich doświadczenie nauczyło ieszcze nie w zupełności zapewniaią Opiekę kolonistom od Rządu należną* [...].

[858] AGAD, KRSW, sygn. 6992 (mf. A 22496), s. 25-26.

[859] AGAD, KRSW, sygn. 6947 (mf. A 22457), s. 640.

ciwwagę dla ludności polskiej. Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, iż bierna postawa kolonistów czy też jawnie okazywana niechęć wobec działań powstańczych nie była niczym zaskakującym. W tym kontekście ciekawych wniosków dostarczają nam deklaracje lojalności pastorów i ich stosunek do władz, który musiał być pozytywny w sytuacji kandydowania na urząd pastora danego systematu. Należy mieć na uwadze fakt, iż każdy duchowny powoływany na urząd proboszcza miał obowiązek przedłożenia informacji o nieangażowaniu się w działania skierowane przeciwko władzy.

Potwierdzenie powyższych wniosków znajdujemy chociażby w przypadku powołania w 1849 roku na urząd pastora zboru pułtuskiego Ottona Hevelke, który po wyborze otrzymał aprobatę od KRSW i Konsystorza, gdzie przedłożono obok przysięgi homagialnej także deklarację nieprzynależności do tajnych towarzystw[860]. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku powołania Aleksandra Tetznera na urząd pastora w Osieku nad Wisłą[861].

Z kolei wybrany na pastora w Sierpcu w 1839 roku ksiądz Bogumił Rosenthal w czasie wybuchu powstania listopadowego studiował teologię na Uniwersytecie w Berlinie[862], lecz za udział w powstaniu styczniowym, określanym przez władze p*ostępkiem politycznym* został zwolniony z urzędu pastora sierpeckiego i osadzony w płockim więzieniu[863]. Aktywnie w działania powstańcze włączył się jego syn Abraham, który uczestniczył w ataku na załogę rosyjską w Płońsku[864]. Zesłani do Kazania za udział w powstaniu styczniowym zostali z kolei synowie Emila Laubera (pastora m.in. zboru przasnyskiego) Emil, Karol i Zygmunt[865].

Przykładem niejednoznacznej oceny postawy wobec powstania listopadowego jest osoba pastora lipnowskiego Karola Pastenacego. Odpowiadając na prośbę o wyjazd wypoczynkowy na Śląsk, Generalny Konsystorz Ewangelicki udzielił świadectwa na potrzeby władz, informując, iż pastor jest *przychylny prawej władzy i przywiązany do Monarchy swego, w niczem nie należał do rewolucji, lecz przez cały przeciąg czasu wiernie obowiązki swe pełnił, nawet z narażeniem zdrowia swego w czasie panującej choroby zaraźliwej, tak dalece, że wedle rady lekarskiej znaglony jest szukać pomocy u wód zagranicznych*[866].

[860] Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1212, s. 333-334. Co oczywiste, urodzony w 1825 r. nie mógł brać udziału w wydarzeniach 1830-1831.
[861] AGAD, CWWKP, sygn. 1223, s. 352, gdzie stwierdzono: [...] *Prowadzenie zaś jego obecnie pod względem politycznym i moralnym jest dobre* [...].
[862] AGAD, CWWKP, sygn. 1214, s. 286-287.
[863] AGAD, CWWKP, sygn. 1215, passim, s. 115, 118-119.
[864] S. Popkowski, *Powstanie styczniowe w Płockim i Płońskim*, Płock 1939, s. 124.
[865] R. Gerber, op. cit., s. 385.
[866] AGAD, CWWKP, sygn. 1197, s. 190 (notatka pochodzi z lipca 1832 r.).

Pastor Pastenacy, powołując się na swoją właściwą postawę, złożył podanie o otrzymanie orderu za działalność podczas powstania. Ks. Pastenacy napisał: *Nabożeństwo w czasie rewolucji iako też podczas przechodu woysk Cesarsko-Rossyiskich do dnia dzisiejszego bez przerwy wykonywałem*. Gorliwość swoją potwierdzał także faktem odwiedzenia od działań zbrojnych liczącej 500 osób grupki zdolnej do walki młodzieży w wieku od 15 do 25 lat, która zwróciła się po radę do pastora[867]. Również Naczelnik Wojenny Województwa Płockiego w piśmie do KRSWDiOP wydał przychylną opinię, stwierdzając, iż pastor popierał władze rosyjskie oraz, co istotne, nie złożył przysięgi wierności powstańcom. Dla przeciwwagi miesiąc wcześniej, w sierpniu roku 1835, do władz dotarło pismo zawierające zarzuty wobec pastora, a dotyczące namawiania *mniej oświeconych* do podawania nierzetelnych denuncjacji, namawiania włościan do zanoszenia skarg przeciwko niższym władzom krajowym oraz nieodprawienia w dniu 3 września 1835 roku, w rocznicę koronacji cara, nabożeństwa w kościele oraz oddalenie się przy tym z domu, pomimo iż pastor był do tej czynności wyznaczony przez władze. W związku z powyższym Komisja Województwa Płockiego zwróciła się z prośbą do przełożonych w celu odwołania go z urzędu pastora w Lipnie i Michałkach[868]. Poprawność polityczną pastora potwierdził ponownie Naczelnik Wojenny Płocki w piśmie z lipca 1842 roku sporządzonym przy okazji wydania duchownemu paszportu, w którym stwierdzono, że *X Pastenacy w rokoszu udziału nie miał żadnego przez ciąg onego był i dotychczas iest pastorem w Lipnie zachowywał i zachowuie się spokojnie był i jest zawsze dobrego sposobu myślenie pomiędzy wychodźcami za granicą z rodzeństwa nie ma nikogo a co rocznie miewając udzielany passport wyieżdża za granicęi dotąd żadnego podeirzenia na siebie nie ściągnął przeto i w udzieleniu mu nateraz passportu tu żadne przeszkody nie okazuią się*[869].

Medalem, o czym informował Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie w piśmie do władz miasta Płocka, przyznanym na pamiątkę poskromienia (pacyfikacji) polskiej *rebelii* odznaczony był także superintendent płockiej diecezji ewangelicko-augsburskiej Ignacy Boerner, co stawia tego

[867] AGAD, CWWKP, sygn. 1197, s. 211-213. W oświadczenie pastora nie uwierzył Generalny Konsystorz Ewangelicki, powołując się na liczbę parafian. GKE za nieścisłość uznał również informację pastora o opuszczeniu kraju i wyjeździe do Prus i pobyt tamże aż do zyskania przewagi przez wojska rosyjskie. W rzeczywistości pastor wyjechał do Prus, gdy wojska carskie były już w Lipnie.
[868] AGAD, CWW KP, sygn. 1197, passim, s. 273, 277-278. Naczelnik Województwa płockiego bronił pastora twierdząc, iż odsyłanie włościan do urzędów wynikało z faktu, iż włościanie przychodzili po porady, a ten odsyłał ich do urzędników.
[869] AGAD, CWWKP, sygn. 1198, s. 132-133.

skądinąd zasłużonego pastora w niekorzystnym świetle[870]. Dowiadujemy się, iż w roku 1864 odprawiał nabożeństwa w intencji ojczyzny, podobnie jak Kacper Mikulski, czyli późniejszy administrator parafii w Paproci Dużej[871].

Poprawnością polityczną wykazywał się także pastor parafii ewangelickiej w Michałkach, co potwierdził GKWE w piśmie do KRSWDiOP odnośnie zatwierdzenia wokacji tegoż na pastorat w Michałkach. Był to Karol Fryderyk Haberfeld[872]. Podobnie jego następca pastor Wilhelm Kattein został wybrany na urząd w 1840 roku, złożył przysięgę homagialną oraz deklarację nieprzynależenia do tajnych towarzystw[873].

Wiernością wobec tronu carskiego legitymowali się także pastorzy parafii wyszogrodzkiej, co potwierdza odezwa Kancelarii Gubernatora Wojennego Miasta Warszawy do kancelarii przybocznej KRSWDiOP z października 1837 roku, w której odnotowano, iż ksiądz W. Alberti *przez czas rewolucyi bez przerwy mieszkał w miasteczku Dębiny i o ile dotąd wiadomo, sprawował spokojnie, przy wojsku rokoszowym nie służył i nieodkryto aby w inny sposób do zaburzeń należał* [874]. Podobnie jak jego syn Edmund Alberti, który objął po ojcu pastorat wyszogrodzki w 1869 roku, a w jego dokumentach odnotowano, iż nie należał do żadnych tajnych organizacji[875].

Chlubnym wyjątkiem i tym samym pozytywnym bohaterem jawi się (obok pastora Rosenthala) płocki duchowny Karl Hevelke, który 8 stycznia 1831 roku podczas spotkania z biskupem płockim Pleiewskim wyraził zgodę na przekazanie średniego dzwonu z kościoła ewangelickiego w Płocku (ważącego 1325 ½ funtów) na cel, jakim było wykonanie stu armat na potrzeby powstania listopadowego[876]. Pastor ów 20 marca tegoż roku wraz z zebranymi w zborze wiernymi złożył przysięgę na wierność Ojczyźnie i Narodowi[877]. Płoccy ewangelicy, jak należy wnioskować, a na pewno ci zgromadzeni w kościele, wykazali swoje poparcie dla idei walki Polaków o niepodległą ojczyznę.

[870] APP, AmP, *Statisticeske svedenija za 1896 god*, sygn. 5532, k. 81 (informacja pochodzi z 9 października 1896 r. a więc tuż przed śmiercią superintendenta). Pastor ów odznaczony był również sześcioma innymi orderami lub medalami.
[871] T. Stegner, *Luteranie na terenie Królestwa Polskiego…*, s. 58.
[872] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, s. 182-183. Był to rok 1837. Podczas powstania listopadowego przebywał w Ozorkowie. Jak napisano w piśmie z Kancelarii Gubernatora, nie stwierdzono uczestnictwa w wojskach powstańczych ani innych *gorszących działaniach* – ibidem, s. 194 (1838 rok).
[873] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, s. 219-220. Patrz też: ibidem, s. 238 – notatka Wydziału Spraw Duchownych KRSWDiOP.
[874] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 173.
[875] AGAD, CWWKP, sygn. 1218, s. 207-208.
[876] M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921, s. 23-24.
[877] Ibidem, s. 35.

W naradach, które organizowała Komisja Wojewódzka Płocka czy Urząd Municypalny brał udział Henryk Jurgens – ojciec Edwarda[878].

Również urodzony w Płocku Karol Gustaw Manitius, zarządzający w latach 1848-1853 parafią przasnyską, za udzielanie się w polskim ruchu narodowym w latach 1861-1864 przeniesiony został do parafii łomżyńskiej[879].

Analizując postawy pastorów stojących na czele zborów znajdujących się w Królestwie Polskim, należy podkreślić rolę, jaką odgrywał w ich życiu czas spędzony na studiach teologicznych w Dorpacie. Szczególnie dotyczy to studentów teologii protestanckiej studiujących na tymże uniwersytecie na przełomie XIX i XX wieku. Do powstałego w 1902 roku Koła Teologów Polskich należeli późniejsi pastorzy ewangelickich systematów na obszarze płockiej guberni. Był wśród nich m.in. Aleksander Paschke[880].

Osoba wspomnianego już Edwarda Jurgensa stanowi przykład patriotyzmu i przywiązania do polskości już od młodzieńczych lat. Jako siedemnastolatek tworzył w Płocku szkolne kółko konspiracyjne wśród młodzieży szkolnej, którego celem było przygotowanie powstania. Był wówczas zwolennikiem haseł głoszonych przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie. W późniejszym okresie swojej działalności politycznej kojarzony był z millenerami. Jako zwolennik pracy organicznej niechętnie odnosił się do zbrojnych wystąpień przeciwko zaborcom. Angażował się w manifestacje, mające w zamyśle organizatorów stanowić środek nacisku na władze carskie. Zdając sobie sprawę z nieskuteczności tych działań, włączył się w tworzenie głoszącej umiarkowane poglądy ogólnonarodowej organizacji politycznej, która dała początek obozowi politycznemu Białych. Znalazł się w jej władzach, czyli w Dyrekcji. Po wybuchu powstania styczniowego zradykalizował swoje przekonania, domagając się podporządkowania Komitetowi Centralnemu Czerwonych, którzy rozpoczęli powstanie. W 1845 roku podjął studia administracyjno-ekonomiczne na uniwersytecie w Dorpacie, które ukończył w roku 1850, uzyskując stopień kandydata. W trakcie studiów należał do polskiej korporacji studenckiej „Polonia". Po powrocie ze studiów przez pewien czas przebywał w Płocku, następnie zamieszkał w Warszawie, gdzie pracował jako rachmistrz w Komisji

[878] *Księga Pamiątkowa Koła Płocczan*, Warszawa 1931, s. 136. W aktach gminy ewangelickiej w Wyszogrodzie jako świadek widnieje cieśla Jan Jurgens, co wskazywałoby na możliwość przybycia Jurgensów do Płocka z Wyszogrodu. Patrz: APP, Akta Stanu Cywilnego gminy Wyszogród, sygn. 19, k. 7.
[879] T. Stegner, *Pastorzy…*, s. 10.
[880] T. Stegner, *Pastorzy..*, passim, s. 16, 19.

Spraw Wewnętrznych[881]. Został resztowany i osadzony w X pawilonie warszawskiej cytadeli. Zmarł na początku sierpnia 1863 roku[882].

W przytłaczającej części stosunek duchowieństwa ewangelickiego i kolonistów niemieckich do walki zbrojnej Polaków przeciw zaborcom był wrogi. Podobnie jak w przypadku powstania listopadowego, również działania powstańcze z lat 1863-1864 pastorzy i ludność niemiecka odbierała obco i w sposób jawnie wrogi[883].

Duchowni protestanccy w działania powstańcze wciągali swoich wrogów religijnych, do których niewątpliwie należeli baptyści, których gminy rozwijały się coraz dynamiczniej na Mazowszu. Duchowni swoje działania prowadzili dwutorowo: blokowali działalność misyjną baptystów i zarzucali członkom sekty czynny udział w powstaniu styczniowym, co wykorzystywały władze carskie, prowadząc wzmożone represje wobec tej społeczności. W efekcie represji baptyści zmuszani byli do emigracji z obszaru Królestwa Polskiego na Wołyń[884].

Jak podkreślają badacze dziejów powstania styczniowego na obszarze ziemi dobrzyńskiej, koloniści byli uzbrajani przez władze carskie i czynnie pomagali w chwytaniu czy wręcz zabijaniu osób zaangażowanych w walkę powstańczą. Znamienny jest przypadek pewnego kolonisty, który został zmuszony do pomocy oddziałowi powstańczemu chcącemu przedostać się w inny rejon działań zbrojnych. Kolonista wywiódł powstańców w trzęsawiska, a sam uciekł[885]. Jest to o tyle istotne, iż obszar ziemi dobrzyńskiej zamieszkiwało około 22 000 kolonistów, a ogólnej negatywnej oceny nie zmieni fakt, iż jeszcze przed wybuchem powstania, podczas organizowania manifestacji patriotycznych w 1861 roku z okazji rocznicy zawarcia unii polsko-litewskiej, wspomniano o tym historycznym wydarzeniu w lipnowskim kościele ewangelickim[886]. Podobnie wyglądała sytuacja na sąsiedniej ziemi sierpeckiej, gdzie tamtejsi koloniści naprowadzali niejednokrotnie wojska rosyjskie na oddziały

[881] J. Berghauzen, *Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim 1833-1850*, Warszawa 1974, s. 218; T. Stegner, *Ewangelicy ziem polskich…*, s. 59-67.

[882] M. Macieszyna, A. Maciesza, *Przewodnik po Płocku*, Płock 1922, s. 101; T. Stegner, *Ewangelicy ziem polskich…*, s. 68.

[883] M. R. Krajewski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej (1863-1964)* [w:] *Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, pod redakcją Sławomira Kalembki, Warszawa 1989, s. 142.

[884] H. R. Tomaszewski, *Baptyści w Polsce w latach 1858-1918*, Warszawa 1993, s. 48.

[885] M. Krajewski, *Powstanie styczniowe między Skrwą a Drwęcą, Włocławek*, 1994, s. 174. Patrz także: R. Juszkiewicz, *Działania zbrojne w powiecie mławskim (Wojna partyzancka)*, [w:] *Powstanie styczniowe w powiecie mławskim.* Praca zbiorowa pod redakcją Ryszarda Juszkiewicza, Warszawa – Mława 1994, s. 78.

[886] Ks. C. Lissowski, *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1938, s. 16.

powstańcze, używając wobec nich określeń *bandy powstańcze*. Wiedza kolonistów o ruchach powstańców wynikała z faktu, że dowódcy wraz ze swoimi oddziałami chętnie zatrzymywali się u zamożnych kolonistów, aby uzyskać np. konie lub żywność[887].

Wiele uwag odnośnie negatywnej roli kolonistów zawarł w swoim opracowaniu Stefan Popkowski, stwierdzając, iż koloniści studzili emocje propowstańcze podczas rozmów z włościanami, często czynnie występowali przeciw oddziałom powstańczym lub dokonywali samosądów, czego doświadczył niejaki „Bończa", odłączając się od oddziału płockiego powstańców niedaleko Płocka. Został dotkliwie pobity przez kolonistów właśnie. Koloniści zamieszkujący okolice Wyszogrodu w szczególności, ale również miejscowi chłopi, dając posłuch propagandzie o *bandach warszawskich,* zbroili się w cepy i widły, jednocześnie denuncjując powstańców władzom[888]. Przyczynili się oni także do przegranej bitwy partii powstańczej Tomasza Kolbego pod Rydzewem[889]. W sposób zdecydowany ze szpiegostwem wśród osadników niemieckich walczył niejaki Adamski pochodzący z Mystkowa (powiat płoński). Pełnił podczas działań powstańczych obowiązki żandarma polskiego. W przypadku wykrytej zdrady podpalał kolonie. Tak postąpił w przypadku kolonii Zakrzewo i Bulkowo[890].

Na wrogą postawę kolonistów niemieckich wobec powstania wskazuje także w swych pamiętnikach Zbigniew Chądzyński. Poświadcza opinię (S. Popkowskiego) o wspomnianych powyżej wydarzeniach, mających miejsce już u progu działań powstańczych, kiedy uciekający przed branką młodzieńcy, jeszcze przed ogłoszeniem wybuchu powstania, pojawili się w okolicach Wyszogrodu, a mieszkający w tamtych okolicach koloniści na wypadek ataku ze strony przybyszów uzbroili się w cepy, widły i siekiery. Autor pamiętnika powstańczego wskazuje także na inne przykłady współpracy kolonistów z wojskami carskimi, jak chociażby wydarzenia z marca 1863 roku w miejscowości Drążdżewo (powiat przasnyski), kiedy koloniści pomogli obejść wojskom rosyjskim miejsce postoju powstańców. Podobnie stało się podczas przejazdu oddziału Bronica kierującego się w stronę Przasnysza i przejeżdżającego przez wioski zamieszkane przez kolonistów, którzy natychmiast powiadomili

[887] M. Chudzyński, *W czasie powstania styczniowego* [w:] *Dzieje Sierpca…*, s. 248.

[888] S. Popkowski, op. cit., 1939, s. 61 i n.

[889] J. Szczepański, *Społeczeństwo Mazowsza Północnego wobec powstania styczniowego* [w:] *Tom studiów wydany z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego*, pod redakcją Leszka Zygnera, Ciechanów 2013, s. 135.

[890] S. Popkowski, op. cit., s. 107.

dowódcę stacjonującego tam oddziału rosyjskiego Goriełowa[891]. Autor wysuwa także opinię, raczej powszechną, o bardzo materialistycznym podejściu kolonistów do życia, czego namacalnym dowodem były działania skierowane przeciw powstańcom. Z kolei Z. Chądzyński we *Wspomnieniach*… dla przeciwwagi umieścił fragment, w którym przedstawił postawę komisarza rządowego województwa płockiego, który miał za zadanie wskrzesić ducha walki wśród Polaków. W wyniku jego działań *i niemieckich kolonistów w polskich patriotów zamienił, tak że nie tylko że zapomnieli dawniejszej najniesłuszniejszej nieprzyjaźni, lecz zaczęli opłacać podatki, dostarczać i przeprowadzać broń*[892].

Nieprzypadkowo sondująca wówczas nastroje społeczne carska policja wystawiała właśnie Niemcom pochlebne opinie, stwierdzając, iż wykazywali się oni lojalnością i poparciem dla działań rosyjskich wobec powstańców, podkreślając zarazem ich obojętność na sprawy polityczne oraz hermetyczność przejawiającą się w tworzeniu swoistych enklaw narodowościowych. W raportach podkreślano wdzięczność, jaką koloniści wyrażali władzom za przywrócenie spokoju i możliwość swobodnego rozwoju gospodarczego[893].

Stosunek władz do Niemców ulegał ewolucyjnym zmianom na niekorzyść od czasu wojny prusko-francuskiej, kiedy odnotowywano coraz częstsze sygnały budzenia się świadomości ogólnoniemieckiej i przynależności do całego narodu niemieckiego. Powyższym wnioskom przeciwstawiano jednak fakt, iż to Polacy często przyjmowali wzorce zachowań kultywowanych przez Niemców, szczególnie w uprzemysłowionych guberniach. Niemców widziano w roli sojuszników w walce z polskością i traktowano jako atut w prowadzeniu skutecznej polityki rusyfikacyjnej. Najważniejszym jednak czynnikiem, decydującym przy ocenie ludności niemieckiej na obszarze Królestwa Polskiego, były relacje rosyjsko-niemieckie[894].

Najdobitniej dało się to odczuć w czasie I wojny światowej, gdy na podstawie rozkazu ze stycznia 1915 roku ewakuowano kolonistów niemieckich w głąb Rosji. Wysiedlono całe zwarte miejscowości zamieszkałe w poszczególnych parafiach: płockiej, wyszogrodzkiej, sierpeckiej, przasnyskiej oraz położonych na obszarze ziemi dobrzyńskiej (około 600 rodzin), lipnowskiej, rypińskiej, a także w Ossówce wraz z filiałami należącymi do poszczególnych zborów. Z terenu powiatu ciechanowskiego wywieziono 1 200 osób, a z przasnyskiego 1 448 kolonistów[895].

[891] Z. Chądzyński, *Wspomnienia...*, passim, s. 70, 97-98, 144. Także: *Mazowsze Północne w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956*. Zebrał i przygotował Janusz Szczepański, Warszawa 1997, passim, s. 159-161, 169-171.
[892] Z. Chądzyński, op. cit., passim, s. 77, 139.
[893] S. Wiech, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego…*, s. 190 i nn.
[894] Ibidem, passim, s. 198, 199, 201.
[895] T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 64-65.

ROZDZIAŁ V

ŻYCIE CODZIENNE EWANGELIKÓW

1. Koloniści w ocenie sąsiadów i władz

Wyobrażenia dotyczące luteranów pojawiły się na Mazowszu wśród ludności katolickiej dużo wcześniej niż sami protestanci. Jak stwierdza J. Tazbir w jednej ze swoich monografii, w XVII wieku, kiedy Mazowsze wolne było od *heretyków*, Mazowszanie zastanawiali się, czy *luter* był istotą ludzką. Wśród nieoświeconej masy chłopskiej funkcjonowały różne przysłowia i żartobliwe powiedzonka typu: *będzie luter w niebie, gdzie kura grzebie* lub *lutry, kalwiny – bezbożne syny* czy *ma żołądek lutra, wszystko strawi do jutra*[896]. Na wyobrażenia niniejsze nakładały się utrwalane przekonania o obcości wyznawanej przez protestantów wiary, wzmacniane dodatkowo niezrozumiałą mową oraz obcym ubiorem i spotęgowane obraźliwym określeniem *pluder* odnoszącym się do narodowości niemieckiej i w ogóle wyrażającym niechęć do cudzoziemszczyzny[897]. Na wyobraźnię nieoświeconego, prostego człowieka działały różnice, które dostrzegał chociażby w wystroju świątyń, niechęć protestantów do figur świętych czy odrzucanie kultu Matki Boskiej[898].

Od czasu, gdy proces napływu kolonistów niemieckich stał się zjawiskiem o przybierającym bądź słabnącym natężeniu, polska i zarazem katolicka ludność miejscowa skazana została na sąsiedztwo i w konsekwencji na wzajemną koegzystencję z protestantami. Warunki wymuszały weryfikację wcześniejszych opinii, obopólne relacje przeradzały się we wzajemną rywalizację, a niekiedy nawet we współpracę. Postrzeganie obcej pod względem kulturowym, językowym i wyznaniowym grupy narodowościowej generowało niewątpliwie pewne zjawiska i procesy w postaci asymilacji, polonizacji i współpracy, którym nieodzownie towarzyszyła rodząca się niechęć

[896] J. Tazbir, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993, s. 60.
[897] Ibidem, passim, s. 58, 60, 61.
[898] J. Tazbir, *Obraz heretyka i diabła w katolickiej propagandzie wyznaniowej XVI-XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny", 1981, rocznik LXXXVIII, nr 4, s. 943.

Kolonista niemiecki. Fot. Ł. Dobrzański, „Tygodnik Ilustrowany", nr 25/1907

do nowo przybyłych. Pamiętać należy także o kolejnej istotnej kwestii, którą była świadomość ludności wiejskiej, polskiej, stanowiąca funkcję stopnia uregulowań własnościowych na wsi. Nieobojętna była kwestia emigracji zarobkowej, a także zjawiska agresywnej polityki antypolskiej, obecne szczególnie w drugiej połowie XIX wieku.

Dokonując analizy tych zjawisk, należy mieć na uwadze dosyć osobliwą kwestię braku państwowości polskiej oraz sprzyjania osadnictwu niemieckiemu przez władze Królestwa Polskiego (a w okresie po upadku powstania listopadowego władze carskie), co potwierdzają raporty sporządzane na szczeblu władz gubernialnych. Z lektury tychże raportów wyłaniają się genеza, istota oraz główne cele kolonizacji, które potwierdzają tezę o wielowątkowości przyczyn zainteresowania się władz procesem napływu osadników protestanckich.

O dającej się zauważyć stagnacji w procesie napływu kolonistów można mówić już w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego. Władze wojewódzkie (Komisja Województwa Płockiego) w raporcie za 1820 rok, w dziale dotyczącym gospodarstwa krajowego informowały KRSWiD: *Napływ nawet kolonistów, którzy przed rokiem przytomne ręce przynosili kraiowi naszemu* […] *w tem przynaymniey Woiewództwie ustał zupełnie, a to z tych powodów, że przybyłych iuż, nadzieia polepszenia bytu swego zawiodła*[899].

Dużą rolę w prezentacji poglądów i głosów w dyskusji odgrywała prasa regionalna, ukazująca się od drugiej połowy XIX wieku z krótkimi przerwami aż do końca analizowanego okresu (1914 roku)[900]. Na jej łamach dominowały

[899] AGAD, KRSW, sygn. 7024 (mf. 19570), s. 235-236.

[900] Były to: „Korrespondent Płocki" (1876-1888); „Echa Płockie i Łomżyńskie" (1898-1906, od 1904 roku jako „Echa Płockie i Włocławskie"); „Głos Płocki" (1908-1914); „Echa Płockie" (1907-1908); „Mazur" (1906-1918); „Miesięcznik Pasterski Płocki" (wydawany jako kontynuacja od 1906 roku). Podane tytuły prasowe stanowią zasoby Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. Patrz: M. Krajewski, *Retrospektywa historiograficzna Ziemi Dobrzyńskiej*, Rypin – Dobrzyń nad Wisłą, 2006, s. 89.

artykuły zawierające niechętne, wręcz wrogie, komentarze odnoszące się do zjawiska napływu i obecności kolonistów.

Koloniści nie byli grupą jednorodną pod względem narodowościowo-wyznaniowym. Można z całą odpowiedzialnością pokusić się o stwierdzenie, że stosunek ludności polskiej do kolonistów miał charakter ambiwalentny. Taka refleksja nasuwa się przy próbie dokonania charakterystyki Niemców zamieszkujących obszary nadwiślańskie należące do zachodnich powiatów guberni płockiej. W jednej z prezentowanych na łamach prasy ocen (dotyczących kolonistów zasiedziałych często od kilku pokoleń) przyrównani oni zostali do odmiennej *rasy* samoistnej, która prezentowała *wykoszlawiony typ germanizmu*. Przypisano im zarazem *pewne zasługi w ogólnej kulturze krajowej*. Autor *Kroniki* stwierdza, że dzięki systematycznej pracy koloniści z nieużytków stworzyli dochodowe obszary ziemi uprawnej, a wiązał się z tym wzrost zamożności, dzięki czemu *za dobrym bytem, w progi kolonisty zawitały i cywilizacyjne zachcianki, ujawniające się wygodnem życiem*[901]. Co ciekawe, autor przeciwstawia tu wyraźnie słowiańską naturę germańskiemu porządkowi. Uwagę tę można potraktować jako zarzut współmieszkańców stanowiący konsekwencję poziomu zamożności kolonistów. Krytyka ta stanowiła także efekt niechęci do pełnej czy choćby częściowej asymilacji, która wyrażała się m.in. przywiązaniem do posiadania różnych sprzętów czy też do wyposażenia domu wyrobami niemieckimi[902]. S. Popkowski w monografii poświęconej powstaniu styczniowemu w powiatach płockim i płońskim nawiązując do własnej opinii na temat kolonistów, którzy odnosili się wrogo do wszystkiego, co kojarzyło się z polskością, dodał, iż spotykając się z chłopami na targach, jarmarkach czy też w karczmach, uzyskiwali oni często duży wpływ na zgromadzeniach wiejskich. Fakt, iż byli zamożniejsi i lepiej gospodarowali powodował w świadomości polskiego chłopa uznanie kolonistów *za ludzi wyższych rozumem, oświatą, znajomością świata*[903].

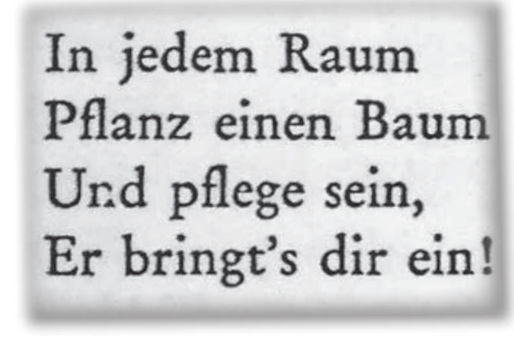

Sentencja, Aleksander Treichel, UNSER VÄTERERBE, [Spuścizna ojców], *Erschienen im Selbstverlag des Verfassers*, Braunschweig 1969, (tłum. Elżbieta Szubska-Bieroń)

[901] „Korrespondent Płocki", 1876, nr 3, s. 1-3.

[902] Ibidem.

[903] S. Popkowski, op. cit, s. 18 i nn.

Analizy specyfiki gospodarowania kolonistów dokonał na łamach „Korrespondenta Płockiego" niejaki A. Mieczyński. Stwierdził mianowicie, że przywiązują oni ogromną wagę do hodowli bydła rogatego i *wytworzyli oni sobie oddzielną nadwiślańską rasę powstałą z krzyżowania miejscowego bydła z rasą hollenderską i pokrewną jej Żuławską*[904]. Podobne konkluzje były udziałem urzędników Komisji Województwa Płockiego, którzy sporządzali coroczne raporty do władz Królestwa Polskiego. Co ciekawe, w jednym z nich za rok 1819, odnotowano: *Rolnicy tylko Hollendrami zwani, umieją lepiey hodować Bydło, dla czego i piekny Onego maią rodzaj i sowite z Doiu ciągną korzyści*. Zaletą tych zwierząt była duża mleczność, a hodowlę pomyślano głównie pod kątem produkcji sera oraz masła. Opinia ta stawała w zupełnej sprzeczności z negatywnym komentarzem zawartym w dalszej części raportu, a odnoszącym się do ogólnego stanu hodowli bydła na terenie województwa wśród miejscowych rolników, gdzie *co pochodzi w części z nie wygodnego chowu, a naybardziey z przyczyny braku i nieodpowiadającego Gatunku Paszy*[905]. Innowacyjnością Niemcy wykazywali się również w hodowli owiec, co zasugerował w artykule nadesłanym do lokalnej prasy A. Nitkowski, pisząc: *wzystkie cztery owczarnie produkujące reproduktory, są w posiadaniu Niemców*. Owczarnie te znajdowały się na obszarze powiatów lipnowskiego i rypińskieg[906]. Nie tylko we wspomnianym powyżej aspekcie następowało wzajemne przenikanie zwyczajów oraz przyzwyczajeń. Z Niemcami protestantami kojarzono na przykład (przynoszącą im notabene duże zyski ze sprzedaży) hodowlę dobrej klasy koni.

Kolejnym wyróżnikiem gospodarstw niemieckich była uprawa buraków cukrowych *i to od niedawnego czasu, bo od lat siedmiu, to jest od chwili, kiedy akcyjna fabryka cukru i rafineryi Leonów w Duninowie za Płockiem, z tamtej strony Wisły położona, zaczęła zaliczeniami zjednywać sobie z tej strony Wisły plantatorów cukrowego buraka, który sprowadza berlinkami do swego zakładu*[907]. Dlaczego koloniści tak chętnie parali się uprawą buraków cukrowych? Głównie dlatego że *zachęceni zaliczką i wysokim zyskiem, jaki przedstawia uprawa buraków cukrowych, w porównaniu z produkcją zbożową u nich wyjątkową, bo na gruntach nizkich i użyźnianych wylewami Wisły rzucili się przeważnie do takowej i doszli do rezultatów, że mórg trzystopretowy przynosi im około sto rubli czystego zysku*[908].

[904] „Korrespondent Płocki", 1876, nr 4, s. 1.
[905] AGAD, KRSW, Akta tyczące się Zdawania Rapportów z Czynności w roku 1819, sygn. 7023 (mf. 19561), s. 487.
[906] „Korrespondent Płocki", 1881, nr 3, s. 2.
[907] „Korrespondent Płocki", 1876, nr 3, s. 1-3.
[908] Ibidem.

Trzecim w opinii autora źródłem dochodów kolonistów nadwiślańskich było rybołówstwo. Zajmując się samodzielnie tym rzemiosłem, sprzedawali swoje produkty do Warszawy. Wyrażając żal, że to nie polscy rybacy czerpią z tej działalności zyski, autor stwierdza jednocześnie, iż *w ogóle jednak, niemiec tutejszy jest ociężały i brak mu zwinności polskiego rybaka*[909].

Chatka rybacka, wg szkicu Wincentego Dmochowskiego (ojca), „Tygodnik Ilustrowany" nr 53/1899

Koloniści wyróżniali się także starannie utrzymanymi ogrodami owocowymi z dominującymi śliwami i wiśniami, co zauważył autor korespondencji zamieszczonej w „Echach Łomżyńskich i Płockich": *Najokazalsze sady należą do kolonistów niemieckich z Ośnickiej Kępy i ze wsi Białobrzegi. Ogrodnictwo przynosi niemcom ogromne zyski niektórzy biorą za sad do 2.000 rb rocznie: za lat kilka dochody te zwiększają się znacznie, wielu bowiem gospodarzy zwiększa rok rocznie kilku morgową przestrzeń zajętą pod sad*[910]. Spostrzeżenia dotyczące sadów niemieckich kolonistów zawarł w artykule również korespondent

[909] Ibidem, 1876, nr 4, s. 1.
[910] „Echa Łomżyńskie i Płockie", 1899, nr 23, s. 2.

piszący kilkanaście lat później na łamach „Głosu Płockiego". Pokrywały się one z opiniami zaprezentowanymi powyżej. Twierdzono niekiedy, że *Niemieckie sady nie tylko dorównują dworskim, ale wiele z nich obszarem przewyższa dwukrotnie*[911]. Uzasadniano to w nastepujacy sposób: *Gdyż niemcy z dawna nad Wisłą obsiedli ziemie najlepsze*[912]. Uprawie szlachetnych odmian drzew owocowych towarzyszyło zakładanie własnych suszarni, co powodowało, że *Nie tylko owoc tak suszony jest w dobrym gatunku, ale i wydzierżawiając sady, drożej za nie biorą*[913]. Sadownictwo było niewątpliwie umiejętnością przyniesioną przez kolonistów, co potwierdza cytat: *Jest to zamiłowanie, które oni wynieśli z rodzinnego kraju, i nie mało w tym kierunku oddziałali na sąsiednich włościan polskiego pochodzenia, gdyż na naszem Powiślu, ogródek owocowy, przy chatce włościanina, nie jest wcale osobliwością*. Owoce to niewątpliwie zyskowny produkt, co potwierdzają słowa: *Z ogrodów tych ciągną koloniści niemieccy dość zyski, i dostawami produktów swych unormowali poniekąd ceny owocu w Płocku, które o wiele są niższe, jak w innych okolicach kraju*[914]. Widząc korzyści, coraz chętniej sadownictwem zajmowali się polscy włościanie, co również dostrzega autor artykułu, stwierdzając: *U naszych gospodarzy, wzorujących się na niemcach, najokazalsze sady widziałem we wsiach: Niesłuchowie, Słupnie i Maszewie Górnem*[915], chociaż, jak pisał autor korespondencji z okolic Przasnysza: *wyjątki tylko ciągną zyski z ogrodów owocowych*[916].

Obok sadownictwa, rybołówstwa i hodowli bydła ważną gałąź produkcji rolnej stanowiła uprawa pomidorów, a dochody przynosiło również mleczarstwo. Dowodzą tego słowa: *włościanie też i koloniści są przeważnie dostawcami nabiału i drobiu i warzyw tych tak pożądanych i cenionych produktów, których brak nieraz czuje Warszawa i Łódź, a które stanowić będą co raz*

[911] „Głos Płocki", 1912, Nr 98, s. 2.
[912] Ibidem.
[913] Ibidem.
[914] „Korrespondent Płocki", 1876, Nr 3, s. 1-3.
[915] „Echa Łomżyńskie i Płockie", 1899, Nr 23, s. 2. Autor korespondencji informował także, że: *dochody z ogrodnictwa dochodzą tu już do 200 rb., za lat kilka prawdopodobnie wzrosną tym bardziej, że wielu zakłada w sadach obszerne pasieki* [...] – ibidem. Właściciele mniejszych sadów sami zajmowali się sprzedażą owoców, co pozwalało na uzyskanie nawet z 7 ½ morgowego gruntu dochodu w wysokości 100 rub. w skali roku. Natomiast w „Głosie Płockim", 1912, Nr 98, s. 2 autor artykułu stwierdza, że zakładając duże sady, *mają dochodu 1500 rubli rocznie*. Dalej autor twierdzi, że suszenie owoców w lesie było mniej efektywne, gdyż traciły *dużo na smaku i cenie* i dodatkowo wymagało spalania dużych ilości drzewa. Dlatego *niemcy posiadający większe sady* [...] *pobudowali w swoich sadach murowane suszarnie – piece* – ibidem. Pomimo stosunkowo wysokich kosztów proces ten był ze wszech miar opłacalny, gdyż wydzierżawianie przez Niemców sadów Żydom było zjawiskiem dość powszechnym. W 1909 roku Żydzi z Rosji, wydzierżawiali po obu stronach Wisły wszystkie sady od Niemców, a *płacąc rocznie przeszło 100.000 rub. rocznie wywozili go w głąb Rosji* – ibidem.
[916] „Korrespondent Płocki" 1876, Nr 3, s. 1-3.

ważniejszą gałąź produkcji naszego kraju, gdyż mają zbyt zapewniony wobec tak szybko rozrastających się miejscowości fabrycznych[917]. Koloniści często kojarzeni byli z uprawą lnu i płóciennictwem, szczególnie na Powiślu, gdzie *ze lnu, a uprawiają wielkolen Rygski, wyrabiają przewaznie płótna i obrusy, które tu niewłaściwie holenderskimi nazywają. Wyroby własne spieniężają Żydom, lecz obok tego na Powiślu wielu jest tkaczy specjalistów, co przyjmują przędzę z dworów i od włościan i takową za umówionem, stosunkowo niewygolonem, w postaci płótna oddają*, a także *o wyrobie wzorzystych ręczników, mających chętnych nabywców wśród drobnej szlachty i obywatelstwa z oddalonych nawet okolic, podobnie jednak tych ręczników robionych przez niemieckich kolonistów w Niwie, jakoś się nie rozprzestrzeniła widocznie że, majstrowie niechcą wtajemniczać osób postronnych w arkana swego kunsztu*[918]. Zajmowali się też pszczelarstwem[919]. Podobną charakterystykę zawarł autor korespondencji z ziemi wyszogrodzkiej, który opisuje osiadłych na obrzeżach Wisły kolonistów jako *naleciałość germańską* i pisze: *Przeważnem zatrudnieniem tych panów: ogrodnictwo, hodowla bydła, robienie serów i masła, rybactwo, plantacja tytoniu, płóciennictwo, koszykarstwo itp*[920].

Zagroda kolonisty w Maszewie pod Płockiem, „Tygodnik Ilustrowany", nr 25/1907

Obraz Niemców wyłaniający się z prezentowanych charakterystyk był raczej niejednoznaczny. Opisy ukazujące nowatorski charakter gospodarowania równoważone były atakami dotyczącymi sfery obyczajowej i religijnej. Jednym z wielu zarzutów kierowanych pod adresem Niemców było nadużywanie eteru, który *piją*

[917] „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1898, nr 15, s. 4.
[918] „Patrz: „Korrespondent Płocki", 1876, nr 4, s. 1. O łączeniu kolonistów z wikliniarstwem i tkactwem świadczą również korespondencje pochodzące z końca XIX wieku (1899 rok) z powiatów płońskiego i kolneńskiego (powiat ten włączono do guberni warszawskiej w 1892 roku) zamieszczone w: „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1898, nr 1, s. 4.
[919] Potwierdza to fragment raportu gubernatora płockiego za rok 1842. Patrz: AGAD, KRSW, sygn. 6944 (mf. A 22454), s. 806. Wśród polskich włościan pszczelarstwo nie było powszechne, co zresztą niekiedy odnotowywano na łamach lokalnej prasy. Patrz: „Korrespondent Płocki" 1881, nr 18, s. 2-3.
[920] „Korrespondent Płocki", 1882, nr 66, s. 2.

zamiast napojów spirytusowych. Specyfik zwany anodyną był rozpowszechniony wśród kolonistów z okolic Płocka, co autor korespondencji potwierdzał słowami: *Teraz znów piją namiętnie ci, którzy i dawniej pili. Jeden z tutejszych niemców przez jakiś czas nie miał sposobności dostać eteru: skoro nadarzyła się sposobność wypił od razu butelkę: tak się nim raczył, że w jednej chwili dostał zawrotu głowy i w krótkim czasie umarł*[921]. Oczywistym jest, iż odnotowany jednostkowy fakt nadmiernego spożycia trunku nie może stanowić jednoznacznie obiektywnej oceny, lecz o nadużywaniu eteru traktuje także inny tekst opublikowany w tymże „Głosie...": *We wsi Boryszewskie Budy zamieszkałej przez samych niemców rozpowszechniło się szerokie użycie eteru, do picia w miejsce wódki. Policja udała się w to i u jednego niemca tajną sprzedaż eteru wykryła. Znaleziony eter skonfiskowała*[922]. Niekiedy trafiały do prasy również opisy przypadków alkoholizmu, jak chociażby w tym fragmencie: *Znam jednego niemca, który pije anodynę z rana, przed śniadaniem posyła ludziom pracującym w polu również powyższy specjał, wierząc, że anodyna pobudza apetyt*. Dalej autor już tonem raczej oskarżycielskim informuje o *zarażeniu się* skłonnością do anodyny przez Polaków: *Za niemcami poszła i nasza ludność*[923]. Trunkiem kojarzonym z kolonistami było również piwo, co skutkowało większym jego spożyciem tam, gdzie kontakty pomiędzy ludnością polską i niemiecką były częste[924]. Chociaż, jak określono w jednej z korespondencji w lokalnej prasie, *piliby* [nasi włościanie] *chętnie piwo, ale piwo zwyczajne, bo bawara jak w ogóle Niemców nie cierpią*[925]. Osadnicy spopularyzowali także spożywanie innego napoju, tym razem niealkoholowego, czyli kawy zbożowej.

Trącające o stereotyp było identyfikowanie niektórych potraw i praktyk kulinarnych z kolonistami. Do takowych zaliczyć można niewątpliwie przygotowywanie powideł, ale również uprawy pomidorów oraz ziemniaków, które określano mianem *jadła heretyków*. Używano też określeń *szwaby*, *niemki*, *berlinki*, *sasy* czy *brandenburki*. Ironiczny, wręcz złośliwy ton miał funkcjonujący wówczas okolicznościowy wierszyk, który przytacza w swoim opracowaniu T. Stegner: *U Niemca najlepsza jest potrawa Zupkartofle i ciemna*

[921] „Głos Płocki", 1910, nr 82, s. 2. Anodyna jest to środek odurzający, znieczulający.
[922] „Głos Płocki", 1911, nr 53, s. 3.
[923] O popularności anodyny wśród Niemców traktuje tekst kilkanaście lat wcześniejszy, patrz: „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1898, nr 71, s. 3.
[924] Przykłady takich opinii podaje: L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*, Łódź 2002, s. 56.
[925] „Korrespondent Płocki", 1882, nr 67, s. 2.

kawa, a także: *szwaby luterany mają kartoflami brzuchy rozepchane*[926]. Przenikanie dwóch kultur – polskiej i niemieckiej przejawiało się również w jadłospisie. Z dużym prawdopodobieństwem można domniemywać, że tak swojsko brzmiące nazwy potraw jak bigos czy żur posiadają niemieckie konotacje. Od Niemców przejęty został również zwyczaj peklowania mięsa.

Do potraw popularnych wśród Niemców zaliczyć można kluski oraz placki, wśród których największym powodzeniem cieszyły się kluski ziemniaczane i pszeniczne, przygotowywane z mąki pszennej mieszanej z wodą oraz grube placki jajeczne z mąki pszennej, jajek i mleka. W przypadku braku chleba albo podczas szczególnie ciężkich prac polowych oraz, co ciekawe, gdy przybywali goście, serwowano grube, żytnie placki z zaczynem lub pszeniczne na drożdżach. Świątecznym natomiast rarytasem był placek drożdżowy.

Istotnym składnikiem tradycyjnej kuchni niemieckiej były pierogi przygotowywane na wiele sposobów, najczęściej z jagodami lub mięsem. Nie serwowano pierogów z grzybami czy też z ziemniakami (tzw. ruskich), które znane były jedynie kolonistom na ziemi dobrzyńskiej. Ważnym składnikiem diety była także fasola podawana z ziemniakami, marchewką i często okraszona podpieczoną słoniną lub kwaśną śmietaną.

Rozmaitością zastosowań w kuchni kolonistów cieszyły się także kasze: jęczmienna, gryczana, jaglana oraz niezmielona z całymi ziarnami pszenicy zwana *pischk*. Wśród uboższych rolników dużą popularnością cieszyły się *bugaje*, czyli chleb przygotowany z ciasta z żytniej mąki, a nierzadko z pozostałości po mące, które mieszano z utartymi ziemniakami i pieczono na rozżarzonym popiele.

Ważnym składnikiem diety kolonistów była kapusta. Panowało powszechne przekonanie o jej zdrowotnych cechach, szczególnie kapusty kwaszonej, którą podawano gotowaną z ziemniakami. Oczywiście nie mogło zabraknąć kapusty kwaszonej w beczkach, którą przeznaczano na zupę z dodatkiem słoniny, boczku, żeberek i golonki, którą serwowano na śniadanie lub kolację. W jadłospisie kolonistów istotną rolę odgrywały warzywa: marchew i buraki czerwone, a wśród zup prym wiodła czernina, czyli tzw. czarna polewka[927].

Koloniści ewangeliccy różnicowali swój jadłospis w zależności od pory roku i związanego z tym natężenia prac polowych. W okresie żniw oraz

[926] T. Stegner, *„Heretyckie jadło", czyli o polsko-niemieckich relacjach kulinarnych w XIX wieku i na początku XX wieku* [w:] *W kuchni i za stołem. Dystanse i przenikanie kultur*. Zbiór studiów pod redakcją Tadeusza Stegnera, Gdańsk 2003, s. 117-118. Patrz także: L. Stomma, op. cit., Łódź 2002, s. 59.
[927] A. Treichel, *UnserVätererbe*, Waisenchaus-Buchdruckerei Braunschweig, 1969, s. 196-198.

jesiennych prac polowych (wykopki) przygotowywano pięć posiłków dziennie: śniadanie około godz. 7.00, drugie śniadanie około godz. 9.30, obiad o 12.00, podwieczorek o godz. 16.00 i kolację ok. 19.00. Tradycyjnie natomiast obowiązywały trzy posiłki. Zwyczajowo najważniejsze było śniadanie, podczas którego najadano się do syta. Najczęściej koloniści spożywali zacierki z boczkiem, zsiadłym mlekiem i maślanką z dodatkiem ziemniaków lub bez. Śniadanie niedzielne to przede wszystkim kawa, a niedzielna kolacja to z kolei herbata z suchym chlebem, rzadziej z chlebem z masłem, smalcem lub dżemem śliwkowym. *Co pod ręką* tak określano sposób odżywiania w czasie nasilonych prac polowych[928]. Racjonalną opinię na ten temat zaprezentował korespondent „Ech Płockich i Łomżyńskich" (w 1902 roku) niejaki H. Koląbryna, który napisał o Niemcach, że: *żywią się mniej więcej tak jak nasi włościanie z tą różnicą, że używają daleko więcej mięsa, kaszy, masła, mleka i smalcu oraz powideł ze śliwek, buraków, marchwi, a nawet dyni*[929].

Niemcom ewangelikom sporo miejsca poświęcił także badacz kultury ludowej i obyczajów na ziemiach polskich ewangelik Oskar Kolberg. Obok przytoczonych już wcześniej zalet kolonistów przejawiających się w sposobie gospodarowania wskazał także na trzeźwość, poszanowanie cudzej własności, a także powolność, spokój, pracowitość i przemyślność[930]. Nawet autorzy odnoszący się z pewną rezerwą do kolonistów w swych charakterystykach dzielili się takimi oto spostrzeżeniami: *sąsiedzi ich* [kolonistów] *utrzymują, że są oni pracowici, spokojni, do zatargów sąsiedzkich bynajmniej niepochopni; sprawy karne bywają między nimi niezmiernie rzadko, a z ludnością miejscową utrzymują*

Zagroda kolonisty we wsi niemieckiej w Królestwie Polskim. Fot. Ł. Dobrzański, „Tygodnik Ilustrowany", nr 25/1907

[928] A. Treichel, *Unser…*, s. 194. Podczas natężonych prac polowych często regularny posiłek zastępowało mleko pite *prosto od krowy* oraz chleb.
[929] „Echa Łomżyńskie i Płockie", 1902, nr 75, s. 2
[930] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, tom 27, Mazowsze, część IV, Wrocław – Poznań, 1964, s. 33-34.

stosunki zgodne, chociaż odnoszą się do niej z pewną nieufnością i złośliwym niekiedy krytycyzmem[931]. W podobnym tonie utrzymane były pojawiające się, co prawda sporadycznie, opinie w lokalnej prasie, które potwierdzały te cechy. Jedną z nich zaprezentował cytowany już wcześniej autor korespondencji opublikowanej na łamach lokalnej prasy, który stwierdzał: *Nie przypisujmy Niemcom braku sprytu, gdyż oni potrafią doskonale aklimatyzować tam, gdzie im potrzeba.* […] *Jest to naród bardzo praktyczny posiadający wysoki talent korzystania z czasu wyzyskiwania, gdzie zyski ciągnąć można*[932].

W jednym z raportów (1824-1828) przygotowanych przez Radę Stanu w nawiązaniu do trudnej sytuacji rolnictwa, którą potęgowały klęski żywiołowe i nieurodzaj, zauważono, prawdopodobnie powołując się na raporty władz wojewódzkich, że *lubo w wojew. Kaliskim i w części mazowieckiego i płockiego widzieć się dają wsie lepszą uprawą roli, kształtniejszym zabudowaniem gospodarskim i zamożnością odróżniającą się od innych, są to po większej części osady kolonistów, czynszowników, okupników, którzy przyszli do nabycia ziemi*[933]. Jednocześnie kolonistom przeciwstawiano polskich włościan, których trudną sytuację tłumaczono obciążeniem uciążliwymi podatkami oraz tym, że: *ciemnota trzymająca przemysłowe ich zdolności w odrętwieniu i obojętności na własne dobro i niedozwalające im korzystać z odbytu owoców pracy i z tej pomocy która rolnictwu po województwach niesie bicie dróg, kopanie kanałów, zakłady górnicze i hutnicze i Tyl zaprowadzających się różnych fabryk*[934].

Władze carskie, oceniając efekty akcji kolonizacyjnej, corocznie dokonywały krótkiej analizy postaw osadników. W podobnym tonie utrzymane były opinie sporządzane przez władze gubernialne, które zawierały stwierdzenia stawiające kolonistów w korzystnym świetle. W ich opinii mieszkańcy wyznania ewangelickiego odróżniali się od katolików pracowitością, trzeźwością i czystością obyczajów. Wśród ich zalet, obok wysokiego stopnia moralności, pracowitości i zaradności, władze wskazywały różnorodność zajęć, ponieważ oprócz rolnictwa parali się także tkactwem i innym rzemiosłem (polskim włościanom wielokrotnie czyniono zarzut, że skupiają się tylko na uprawie ziemi)[935]. Zaletą kolonistów było również wyrabianie narzędzi rolniczych. Po-

[931] H. Wiercieński, *Niemcy…*, „Biblioteka Warszawska", s. 219
[932] „Korrespondent Płocki", 1881, nr 3, s. 2.
[933] *Obraz Królestwa Polskiego…*, s. 297.
[934] Ibidem, s. 297.
[935] Wielokrotnie tego typu zarzuty pojawiały się w artykułach publikowanych w lokalnej prasie, a pochodzących z różnych części ziemi dobrzyńskiej czy Mazowsza. Przykład może stanowić obszerna korespondencja, opisująca obyczaje ludności chłopskiej w okolicach Przasnysza, gdzie jak można przeczytać: […] *Włościanie nasi zajmują się tylko rolnictwem, mała cząstka zostaje rzemieślnikami* […]. Patrz: „Korrespondent Płocki", 1881, nr 18, s. 2.

rządek ich osad przeciwstawiany był wyglądowi osad polskich. Moralność kolonistów przeciwstawiana była pijaństwu i niskiemu poziomowi moralności ludności polskiej[936].

W podobnym tonie utrzymane są opinie zawarte w raportach żandarmerii pochodzących z drugiej połowy XIX wieku. Listy zalet kolonistów poszerzone zostały o takie cechy jak: wytrwałość, przedsiębiorczość, poparta wykształceniem zaradność, sumienność i wynikające z powyższych cech bogactwo[937]. Potwierdzali to również autorzy korespondencji publikowanych w miejscowej prasie poruszających istotne problemy życia codziennego. Na przykład w korespondencji z Wyszogrodu, poświęconej zaspokajaniu podstawowych potrzeb, jako pozytywny przykład na tle marazmu jawił się autorowi wystrój i zaopatrzenie tamtejszych, posiadanych przez Niemców, piekarń. Autor pisze: *W przystrojonym z gustem sklepie, przechodzień znaleźć może chleb razowy i pytlowy, rozmaitej formy, co dzień świeże bułeczki, rogale, sucharki itp.*[938].

Czy to oznacza, że niemieccy koloniści byli nieskazitelni? Niekoniecznie, o czym świadczy struktura wyznaniowa osadzonych w płockim więzieniu (na podstawie zbiorczych zestawień z drugiej połowy XIX wieku). Wedle uśrednionego wyniku, na przestrzeni kilkudziesięciu lat więźniowie wyznania ewangelickiego stanowili niecałe 6% (5,9), co można uznać za wielkość odpowiadającą udziałowi w strukturze społeczeństwa Królestwa Polskiego[939]. Co ciekawe, biorąc pod uwagę dane z końca pierwszej dekady XX stulecia, z tą różnicą, że w odniesieniu do obszaru płockiej guberni, wśród karanych protestanci (mężczyźni i kobiety) stanowili niewiele ponad 3% osadzonych, natomiast w skali całego Królestwa Polskiego jeszcze mniejszy odsetek, mianowicie tylko 2% karanych[940].

Pozytywnym opiniom o kolonistach, które niekiedy mają charakter stereotypowy, przeciwstawić można opinie o polskich włościanach. Opinie te stanowią w pewnym stopniu swoisty lament autorów nad ogólnym stanem polskiego społeczeństwa. Wskazywane problemy prowadzące do braku innowacyjności to: brak oświaty, bieda i utrata poczucia poszanowania własności.

[936] Potwierdzają powyższe opinie raporty opisujące stan guberni. Patrz: AGAD, KRSW, sygn. 6944 (mf. A 22454), passim, s. 769, 837-839; Ibidem, sygn. 6945 (mf. A. 22455), s. 679-680; Ibidem, sygn. 6946 (mf. A. 22456), s. 611; Ibidem, sygn. 6948 (mf. A 22458), s. 640; Ibidem, sygn. 6950 (mf. A 22460), s. 564.
[937] S. Wiech, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego…*, s. 191.
[938] „Korrespondent Płocki", 1881, nr 32, s. 2.
[939] Ks. A. Gretkowski, P. Krydziński, *Dzieje więziennictwa w Płocku w latach 1803-1991*, Płock 2012, s. 38-39.
[940] „*Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*", rok 1914. Opracowany pod kierunkiem Władysława Grabskiego, wydawnictwa rok drugi, Warszawa 1915, s. 252.

Korespondent pisze: *Czemu nasz lud, stosunkowo dla innych krajów niezbyt liczny, tak jest nieskory do zarobku, do wypracowania sobie bytu lepszego w przyszłości? Bo nie jest istotnie oświecony, nie widzi w tem dobrze rozumianego własnego interesu, trwałej na potem pomyślności. Sam się do oświaty nie garnie i mało tez pracy jest nad nim. Łatwy nadzwyczaj nabytek mienia, wprowadził go w fałszywą otuchę oczekiwania również znów nic niekosztujących nabytków. Co więcej rozgrzeszył się do uzurpowania o ile się da, cudzej własności, do niewypełniania gdy można sumiennie obowiązków, wziąwszy za to jak najwyżej wytargowane wynagrodzenie. Przywłaszczanie cudzych własności przy łagodności teraźniejszych sądów, niezastraszających ani odstręczających, jest na porządku nie tylko już nocnym ale i dziennym*[941]. Problemy dotyczące poszanowania cudzej własności przez miejscową ludność przewijają się w korespondencjach nadsyłanych do ówczesnej lokalnej prasy z różnych stron Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej, o czym świadczy fragment tekstu *Znad brzegów Rypienicy*, w którym autor dzieli się refleksją opartą na obserwacjach i praktyce dnia codziennego: *Lud nasz niedowierzający chciwy, zawsze i wszędzie wytrwale, choć z pewnością bezwiednie, hołduje znanej teorii* […] *głoszącej wśród wielu iluzyjnych mrzonek, że własność przynosząca dochód, będąc czysto darem natury jest nieprawną, a chłop uważa ją za wspólną*[942].

Zdarzały się bardzo często opisy zestawiające w kontrastowy sposób położenie polskich włościan i niemieckich kolonistów, czego przykładem może być korespondencja poświęcona wystawie rolniczej, w której akurat zabrakło przedstawicieli z okolic Rypina, pomimo że, jak czytamy, *powiat nasz posiada znaczną liczbę gospodarstw wzorowo prowadzonych, wielu pięknych rzeczy uczymy się od naszych niemieckich sąsiadów? Niejedna obora lub owczarnia posiada indywidua mogące śmiało stanąć do konkursu*[943].

***Niemiecki pług na polskiej ziemi*, „Tygodnik Ilustrowany", nr 25/1907**

[941] „Korrespondent Płocki", 1881, nr 31, s. 3.
[942] „Korrespondent Płocki", 1881, nr 36, s. 3.
[943] „Korrespondent Płocki", 1881, nr 60, s. 2.

Dla przeciwwagi w korespondencji *Z pod Drobina* opisującej sytuację polskich chłopów czytamy: *niedostatek u ludzi, od dawna z grosza, jak w mieście, żyjących, brak zboża do siewu, kartofli do sadzenia, paszy; skutku tego ostatniego braku inwentarz jest nędzny, w niektórych miejscach sieczką z dachów słomianych żywiony, upadek więc w nim, nie mówiąc o już to przychówku, znaczny, a nawozu mniej o połowę* […] *wierny obraz rozpaczliwego położenia wielu bardzo rolników, pożyczających, sprzedających krowy chude, i zastawiających się już dziś na życie i podatki.* […] *że dowód nie tylko żebractwo, przed którem drzwi prawie się nie zamykają*[944].

Kolonistów charakteryzował także strój, o którym wspomina cytowany już Oskar Kolberg w swym pomnikowym dziele (wykorzystując pracę W. H. Gawareckiego *Opis Ziemi Dobrzyńskiej*): *Odzież ich składa się powszechnie albo z surduta z sukna granatowego długiego z spadającym na ramiona wycinanym kołnierzem, u którego guziki spiżowe, bądź inne kruszcowe, duże we dwa rzędy, lub też z spancerka z podobnegoż sukna o jednym rzędzie podobnychże guzików gęsto na przodzie nasadzonych; używają kapelusza (czarnego) okrągłego, z dużemi skrzydłami, płaszcza z małą jedną peleryną. Kobiety noszą w zimie spódnice sukienne rozmaitego koloru krótkie po kolana, mocno fałdowane, sznórówkę i spancer sukienny (granatowy), u którego w tyle jest kilka fałdów guzikami obsadzonych; latem zaś używają odzieży krojem spódnic z płótna na granatowym tle w kwiatki rozmaite białe drukowanego, uszytej. Na głowie noszą czapki bądź z perkalu kolorowego, bądź z płótna, na samym wierzchu głowy leżące i pod brodę związane. Mówią wszyscy językiem grubym niemieckim, z niejaką odmianą wyrazów, tak, iż uczony Niemiec często domyślać się ich musi*[945].

W innym opracowaniu spotykamy się z opisem ubioru kobiet, wedle którego nosiły one przylegające do ciała kurtki z długimi rękawami oraz długie i bardzo szerokie spódnice, które podczas prac polowych podwiązywały do góry. Spódnice zakładane podczas dni świątecznych były lekko podtrzymywane w ręce. Zimą dodatkowo kobiety zakładały ponczo. Podobnie jak u dziewcząt czymś oczywistym był warkocz, tak u starszych osób oczywista była obecność czapki. Źle w opinii ogółu odbierano makijaż, który był niejako zarezerwowany dla kobiet lekkich obyczajów. Ówczesną modę męską wyznaczały białe koszule, kołnierzyki i mankiety. Nieodzownym elementem męskiego ubioru, zarówno podczas prac polowych jak i w czasie zimy, były buty z cholewami[946].

[944] „Korrespondent Płocki", 1881, nr 40, s. 2.
[945] O. Kolberg, op. cit., s. 34.
[946] A. Treichel, *Unser...*, s. 214-215.

Opierając się na opisach i korespondencji dziewiętnastowiecznej, można wywnioskować, iż wsie niemieckie wyróżniały się na korzyść m.in. płotami, którymi ogradzano pola. Domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie stawiane były szczytami na południe i północ, inaczej niż polskie, które sytuowane były na wschód i zachód. Szczyty domów upiększane były strożkami i nieokreślonymi godłami niemieckimi, a kształtem przypominały kwadrat. Ogrodzone gospodarstwa miały dwuskrzydłowe bramy wjazdowe. Domy mieszkalne niemieckie z reguły posiadały dwie do czterech izb, miały podłogę, okiennice i piwnice. Zwykle łączone były z oborą i stajnią i z tego powodu były niezdrowe. Warto jednak dodać, iż wśród kolejnych pokoleń domy i stajnie stanowiły już coraz częściej oddzielne budynki. Dom stawiano z reguły po stronie wschodniej, stodołę po zachodniej, a stajnię po północnej. Stare domy zbudowane były całkowicie z drewna. Ściany domów były heblowane i niebieskie. Firanki w oknach pojawiały się bardzo rzadko i można je było spotkać tylko u rodzin o wyższej kulturze. W domach ewangelickich nie było obrazów religijnych, natomiast wieszano portrety władców niemieckich. Wśród wewnętrznych pomieszczeń (izb) ważna była kuchnia służąca przede wszystkim do przyrządzania i spożywania posiłków, w której znajdowały się również łóżka rodziców i dzieci. W miejscu, gdzie bezpośrednio przygotowywano posiłki, znajdował się swego rodzaju okap służący do pochłaniania zapachów towarzyszących przygotowywaniu potraw. W domach kolonistów znajdował się także pokój gościnny, na umeblowanie którego składały się: szafa, stół z krzesłami, skrzynia oraz jedno lub dwa łóżka[947].

W większych skupiskach kolonistów swoją siedzibę miały kantoraty (szkoły wyznaniowe), w których kantor (nauczyciel) oprócz edukowania dzieci okolicznych ewangelików często odprawiał nabożeństwa dla wiernych (w sytuacji, gdy zbór znajdował się w dużej odległości). W sytuacjach wyjątkowych nabożeństwo mógł odprawić najstarszy wiekiem lub cieszący się dużym autorytetem członek danej wspólnoty. Większe skupiska kolonistów (kolonie) posiadały także własne cmentarze grzebalne. Szkoły, oczywiście nie tylko protestanckie, większą frekwencją uczniowską wykazywały się podczas miesięcy zimowych, kiedy dzieci nie musiały pracować w gospodarstwie. Kwestie związane ze swobodnym dostępem do spełniania obrzędów religijnych oraz nauki w języku niemieckim często pojawiały się w życiu społeczności ewangelickich. Zjawiska te towarzyszyły procesowi sprowadzania osadników i tworzenia nowych parafii. Dowodzi tego chociażby korespondencja towarzysząca okolicznościom sprowadzenia rzemieślników do Pułtuska, w której

[947] „Głos Płocki", 1908, Nr 16, s. 3; „Biblioteka Warszawska", s. 220.

władze Królestwa Polskiego alarmowały: *Ludność pozbawiona iest możności wykonywania obowiązków religijnych swego wyznania, a przeto wystawienie kościoła ich wyznania w miastach rzeczonych jest ważnem, tak pod względem utwierdzenia zaufania u sprowadzających się z zagranicy fabrykantach, którym to przy wprowadzeniu się do Kraju było zapewnione, i osiągnięcia wzrostu osad, iako w celu utrzymania w nich zasad Religii i moralności*. Potwierdza to datowane na 5 stycznia 1828 roku pismo Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w rzeczonej kwestii. Wykazywano w nim troskę o zapewnienie opieki duchowej: *Nim więc wystawienie kościołów przyjdzie do skutku możnaby w miastach tych osadzić pastorów wyznaczyć im pensyą i przywiązać do niey obowiązki nauczyciela*. W dalszej części tekstu pojawia się troska o możliwość i swobodę nauczania w języku ojczystym: *Jeśli z tego względu utrzymane są szkółki dla nauczania w oyczystym ięzyku, obowiązek ten staie się tem ważniejszym względnie ludności obcey przez Rząd powołaney które w swym Kraju używała tych swobód. Z tych powodów Kommisja Rządowa ma honor wezwać Kommisye Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wydanie z swey strony stosownych rozporządzeń*[948].

Bardzo ważnym wydarzeniem w życiu parafii ewangelickich były uroczystości wyboru nowego pastora w przypadku wakującej posady. W sytuacji, gdy o posadę pastora starało się więcej kandydatów, wyboru dokonywali wierni, którzy po wysłuchaniu kazań wygłoszonych przez poszczególnych kandydatów głosowali na swojego faworyta. Zwycięzca otrzymywał do zapoznania się i podpisania składającą się z 15 punktów *Instrukcję postępowania dla pastora*. Zawierała ona zobowiązania pastora m.in. do prawowierności wierze i nauce ewangelicko-augsburskiej, systematycznego odprawiania nabożeństw, opieki nad chorymi w gminie, sumienności w nauczaniu religii i bliskiego kontaktu z młodymi ludźmi, a także dbania o spokój i zrozumienie wśród wiernych oraz wypełnienia życzenia parafian. Duchownego zobowiązywano też do skromnego i zgodnego z powołaniem i nauką prowadzenia się. Każdy nowo powołany pastor zobowiązany był do złożenia swoistej przysięgi normującej obyczajowość oraz obowiązki i prawa, do których należało m.in. systematyczne odprawianie nabożeństw, utrzymywanie tajemnic powierzonych przez parafian, dbałość o dokumenty, opieka nad chorymi oraz dążenie do szeroko rozumianej zgody w całej gminie. Instrukcja regulowała także należności finansowe. Wszystko to odbywało się pod kontrolą kolegium kościelnego.

[948] AGAD, CWWKP, sygn. 1212, s. 4-6.

Ostatnim etapem zatwierdzającym dokonany wybór była tzw. wokacja, której treść miała charakter uniwersalny i brzmiała tak (cytowany fragment odnosi się do parafii w Michałkach): *Dozór Kościelny wzywa i powołuje niniejszem J. Xsiędza Karola Fryderyka Haberfeld* [...] *na Pastora i Nauczyciela Religijnego teyże Parafii*[949].

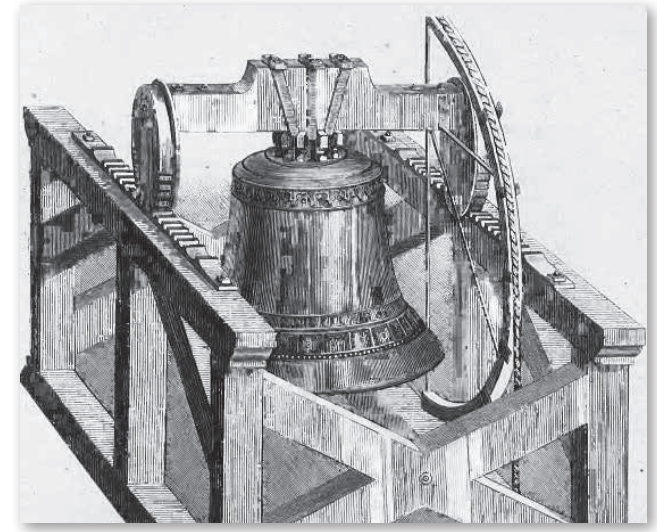

Nowy przyrząd do zawieszania dzwonów zastosowany w kościele ewangelickim w Lipnie, „Tygodnik Ilustrowany", nr 53/1899

Nowo wybrany pastor zobowiązany był złożyć przysięgę lojalności wobec władz duchownych i świeckich. Oczywiście wcześniej władze gubernialne, czyli Gubernator Wojenny Miasta Warszawy, wydawał świadectwo poprawności politycznej w formie odezwy do kancelarii przybocznej KRSW, w którym w szczególności analizowano postawę pastora w czasie powstań narodowych.

Mnogością obrzędów uświetniano uroczystość wyświęcenia nowo wybudowanego kościoła. Taka uroczystość nie odbywała się często. Przeżyciem takowym mogli się pochwalić wierni systematów w Rypinie oraz w Lipnie. O doniosłości tegoż wydarzenia możemy się przekonać z opisu takiej uroczystości, która odbyła się w Lipnie w 1868 roku. Opis zawarty został w „Zwiastunie Ewangelicznym", w którym czytamy: *Prócz miejscowego, zebranych było z dalszych i bliższych okolic, pastorów 12, ponieważ gen. superintendent i superintendent nie mogli przybyć, zebrani więc* [...] *wybrali ks. Stillera pastora w Ozorkowie i upoważnili do odbycia czynności i poświęcenia.* [...] *Skoro nadszedł dzień przeznaczony na poświęcenie, już od samego rana tłumy ludu wszelkich wyznań przeszło 4000 wynoszące, pomimo niepogody, zgromadziły się, aby przyjąć udział w tak rzadkiej uroczystości. O godzinie 11 rozpoczęła się ceremonia w dawnym kościółku. Pastor gostyński JKs. Rosenberg, w stosownej przemowie na temat Izajasz 44,21., pożegnał dotychczasowy dom modlitwy, gdzie przeszło 68 lat kilka pokoleń niosło wieść Wszechmocnemu. Po czem*

[949] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, s. 186-191.

najstarszy wiekiem, sędziwy pastor z Ozorkowa J.Ks. Stiller, dopełniając ceremonii w zastępstwie najprzewielebniejszego jeneralnego superintendenta w Królestwie Polskim, wszedł na stopnie ołtarza, zdjął z niego biblię i kościelne naczynia (rosa sacra). Biblię wręczył miejscowemu pastorowi, a pastorowi ze Zduńskiej Woli, Boernerowi i pastorowi z Pułtuska Biedermannowi kielich i patynę. Następnie przy odgłosie dzwonów umieszczonych na wieży nowego kościoła, według systematu budowniczego Pittera z Trewiru (Trier), który to systemat okazał się bardzo praktycznym, w procesjonalnym pochodzie udano się do nowej świątyni. Przed krzyże postępowały 4 dziewice w bieli, ścieląc drogę kwiatami, dalej szkoła ewangelicka i nauczyciele, członkowie kolegium kościelnego, z których jeden niósł klucz na aksamitnej poduszce, za nimi budowniczy powiatu z majstrami, którzy dokonywali robót budowlanych, nareszcie ks. pastor Stiller z w gronie 12 pastorów. Z przybyciem na miejsce umilkły dzwony. W progach świątyni przystrojonej egzotycznymi kwiatami, JKs. Manitius, pastor warszawski powitał orszak i będących na jego czele przedstawicieli wszystkich władz miejscowych, mową w języku polskim na temat Izajasza 60,18., a wystawiwszy z całą potęgą słowa cel uroczystego obchodu wynurzył wdzięczność rządowi, który zasiłkiem swoim przyczynił się do wzniesienia nowej świątyni, jak niemniej tym wszystkim, co przyłożywszy rękę do dzieła, mającego świadczyć kiedyś o pobożności dzisiejszych pokoleń, widzę już uwieńczone swe trudy i prace. Rząd na budowę dał z funduszu budowlanego ew. r.s. 1800 gmina zaś, w przeciągu 3 lat złożyła gotówkę około 15.000 rubli, oprócz pomocy ręcznej i sprzężajnej. Kiedy przyjmujący zgromadzenie pastor skończył przemowę, budowniczy wręczył klucz ks. Stillerowi; ten otworzywszy główne podwoje, oddał klucz miejscowemu pastorowi i wprowadził lud do Kościoła. Tu odezwały się [...] *organy, i rozpoczął się obrzęd poświęcenia. Po odśpiewaniu przez parafian hymnu dziękczynnego, poświęcający w asystencji ks. Bando, pastora gombińskiego i J. Ks. Kattajna, pastora z Michałek, wszedł na stopnie ołtarza i dopełnił aktu poświęcenia, kończąc takowy odpowiednią modlitwą. Ks. Bando, odczytał psalm 84, ksiądz Kattain, odpowiedni ustęp z Nowego testamentu. Wszyscy duchowni i lud zebrany, na kolanach złożyli dzięki Wszechmocnemu, błagając o błogosławieństwo „ad multos annos" dla nowego przybytku. Zabrzmiały na chórze pienia, amatorowie pod dyrekcją p. Jenscha, nauczyciela i kantora miejscowego, wykonali wzniosły hymn „Panie, Boże nasz" utworu Schnabla, i zaraz odprawiono pierwsze nabożeństwo. Liturgię odśpiewał pastor ze Zgierza JKs. Bursche, kazanie zastosowane do uroczystości na tekst Aggieusza 2,7 – 10. miał pastor miejscowy, cały zaś ten obchód zakończył drugą liturgią pastor Bidermann z Pułtuska, Kościół może pomieścić mniej więcej 2000 ludzi* [...]. Tego samego dnia pastor lipnowski dokonał sakramentu chrztu własnego syna. Całość uroczystości poświęcenia kościoła dopełnił uroczysty obiad, o którym czytamy: [...] *O godzinie 3-ciej z południa* [...] *na 50 osób, przy końcu którego jeden z obecnych wręczył gospodarzowi w imieniu zboru srebrny puchar, ze stosownym napisem, jako hołd należny za trudy i prace dla dobra parafijan podejmowane* [950].

Budowę nowej świątyni poprzedzało położenie kamienia węgielnego pod mający się wznieść kościół, czemu towarzyszyły odpowiednie obrzędy i ceremoniał. Z zachowanego opisu obrzędu w Nieszawie[951] wiadomo, iż w domu modlitwy położonym obok fundamentów nowo budującego się kościoła odśpiewano pieśń z kancjonału *Zachowaj nam łaskę Twoją*. Następnie jeden z pastorów odczytał Psalm Nr 84, a miejscowy administrator (ks. Zirkwitz) po krótkiej przemowie przedstawił historię parafii, kończąc wystąpienie odpowiednią modlitwą. Po przejściu na plac starego kościoła słowo do wiernych skierowali kolejno: po polsku pastor z sąsiedniej parafii w Ossówce ks. Tochtermann, a po niemiecku ksiądz superintendent Boerner, który zachęcał wiernych do czynnego udziału w dziele budowy świątyni. Kolejną odsłoną tej uroczystości było odczytanie przez miejscowego pastora aktu położenia kamienia węgielnego zaopatrzonego w podpisy przedstawicieli wszystkich władz miejscowych, komitetu budowlanego, Kolegium Kościelnego, służby kościelnej, wielu parafian, księdza superintendenta oraz obecnych pastorów. Dołączano do tego także historię parafii oraz osiem sztuk monet znajdujących się wówczas w użyciu (cztery miedziane o wartości 1, 2, 3 i 5 kopiejek, cztery srebrne po 10, 15 i 20 kopiejek i jeden rubel srebrny). Wszystko to wkładano do puszki, w której znajdowały się również ukazujące się w Królestwie Polskim gazety (po jednym egzemplarzu) *poczem ks. Superintendent włożył puszkę w otwór wymurowany na ten cel w ścianie szczytowej za ołtarzem i wezwał majstra mularskiego i budowy przedsiębiorcy* [...] *do położenia kamienia węgielnego w tejże ścianie*. Symboliczny udział przedstawicieli władz, członków kolegium kościelnego, budowniczego i pastorów wyrażony został trzykrotnym uderzeniem młotkiem w kamień węgielny przez każdego z nich. Ostatnim aktem ceremoniału była modlitwa i błogosławieństwo udzielone przez księdza Superintendenta i odśpiewanie pieśni nr 1, czyli *Wielbimy Pana*[952].

[950] „Zwiastun Ewangeliczny", 1869, nr 5, s. 105-107. Także: R. Gall, op. cit, s. 50.

[951] Pomimo iż Nieszawa znajdowała się poza granicami płockiej guberni, w organizacji posługi i życia religijnego niezbędną pomoc świadczyli pastorzy z Lipna (Pastenaci), którzy objeżdżali Nieszawę i okolice cztery razy w roku. Natomiast w latach 1868-1869 zbór niniejszy obsługiwał pastor z Ossówki (Tochtermann). Dzieci ewangelików nieszawskich uczęszczały do szkoły w Rybitwach w powiecie lipnowskim. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1882, nr 9, s. 209-211.

[952] „Zwiastun Ewangeliczny", 1882, nr 9, s. 209-211.

Warto w tym miejscu nawiązać również do przebiegu wizytacji przeprowadzanych przez superintendenta generalnego. Z uroczystościami, które miały miejsce w płockiej parafii, mogli zapoznać się czytelnicy „Zwiastuna Ewangelicznego", na łamach którego zostały one opisane[953]. Uroczystość o godzinie 10.00 rozpoczynało nabożeństwo poprowadzone w towarzystwie pastorów z sąsiednich parafii[954]. Wzniosłemu charakterowi uroczystości towarzyszył również wystrój wnętrza kościoła w postaci zwieszających się girland oraz odśpiewanie wzniosłych hymnów religijnych przez chór kościelny. Po wygłoszeniu mowy spowiedniej i kazania przez miejscowego pastora (ks. Kleindiensta) mowę sprzed ołtarza wygłosił wizytujący ks. Generalny Superintendent (Manitius). Następnie na prośbę ks. Manitiusa parafianie wspólnie z nim odśpiewali liturgię. Ważnym punktem wizytacji było słuchanie katechizmu konfirmowanych dzieci, a następnie dzieci szkolnych. Po przeprowadzonym egzaminie (po dwugodzinnej przerwie) o godzinie 16.00 w obecności dostojnego gościa odprawione zostały przez miejscowego pastora nabożeństwa dla dzieci. Cała uroczystość kończyła się nabożeństwem[955].

Na przykładzie płockiej parafii można odtworzyć, oczywiście w sposób cząstkowy, istotne elementy składające się na stan organizacyjny i życie duchowe społeczności ewangelickiej przełomu XIX i XX wieku. Czytamy na łamach „Zwiastuna...", że: *Nabożeństwa odbywają się nietylko w kościele parafjalnym w Płocku, ale także w kantoratach: Białobrzegach, Liszynie, Nowym Boryszewie i Karwosieku Kapitulnym. Zarówno w Płocku jak i w kantoratach, oprócz głównych, odprawiają się także nabożeństwa nieszporne, już to dla dzieci, już to misyjne, pasyjne lub biblijne. Liczba dzieci, uczęszczających na nabożeństwa specjalne dla nich przeznaczone dochodzi do stu. Przy nauczaniu dzieci pomagają pastorowi jeden mężczyzna i pięć dam. Zborownicy, uznając pożytek tych nabożeństw, coraz chętniej na nie przysyłają swe dzieci, izby one za młodu już poznały i umiłowały Tego, który i dla nich oddał swe życie w ofierze*. Dowiadujemy się również, że *Życie duchowne w zborze jest rozwinięte. Dowodzą tego hojne ofiary składane dla biednych na gwiazdkę, jak również ofiary misyjne. Przy odbytej u nas w tym roku po raz pierwszy uroczystości misyjnej zebrało się 175 rb. W Maszewie i Nowym Boryszewie mamy chóry puzonistów, w Maszewie oprócz tego chór śpiewaków. Mieliśmy i w Płocku bardzo dobry chór śpiewaków, prowadzony umiejętnie przez byłego kapelmistrza, p. Grünberga, a później przez p. Poltzocha. Rozpadł się on jednak z powodu niezgody członków*. [...] *Kościół nasz, dawniejszy klasztor dominikański, z zewnątrz nie wygląda okazale, za to wewnątrz lepsze sprawia wrażenie. Żyrandole, z których jeden jest darem rodziny ś.p. ks. Boernera, a szczególniej ołtarz ambona są ozdobą takowego. Brak nam tylko bardzo nakryć na ołtarz*. [...] *Pani B. ofiarowała w tym roku kościołowi ładne, własnoręcznie haftowane nakrycie komunijne*[956].

[953] „Zwiastun Ewangeliczny", 1898, nr 8, s. 190.

[954] Ibidem. Byli to pastorzy sąsiednich systematów: Rypina (ks. pastor Schmidt) oraz Gostynina (pastor Wosch).

[955] Ibidem.

Z kolei przykładem życia religijnego wiernych filiału u schyłku XIX wieku jest relacja z życia wspólnoty mławskiej zamieszczona na łamach „Zwiastuna Ewangelicznego", gdzie czytamy m.in.: *Zbór tutejszy liczy zaledwie 170 rodzin, z których 40 zamieszkuje w mieście i bliższej jego okolicy, 60 rodzin rolników skupionych jest w okolicy odległego stąd o 18 wiorst Proszkowa, gdzie mają własny dom modlitwy, reszta zaś rozproszona jest po całym powiecie. Oprócz Proszkowian, Niemców, prawie wszyscy są Mazurami i mówią po polsku. To też nabożeństwa w kościele przeważnie w tym języku się odprawiają. Przez lat blisko dwadzieścia parafja Przasnyska, do której Mława należy pastora nie miała. Administrator zaś z Nowego Dworu mógł zaledwie 4 do 6 razy rocznie zjeżdżać dla odprawiania nabożeństw. Pomimo to życie religijne zboru jest rozbudowane i wiele serc pała gorącą miłością ku Zbawicielowi. Od sześciu miesięcy nowoobrany pastor Przasnyski, ks. Robert Gundlach, dojeżdża do Mławy raz miesięcznie dla odprawienia nabożeństwa i udzielenia sakramentów. Licznie wówczas zgromadzają się rozproszeni wierni. Oprócz nabożeństwa głównego miewa pastor wówczas także nauki nieszporne, bądź pasyjne, bądź misyjne, lub biblijne. W święto Wielkiej nocy odbyło się u nas pierwsze nabożeństwo dla dzieci w języku polskim. O jakiż to był wzniosły widok dla nas, gdy kilka ławek naszego kościoła zajęła wyłącznie dziatwa na nabożeństwo zebrana!*[957].

Jakże ubogo w porównaniu z przytoczonymi korespondencjami brzmi opinia z 1899 roku o chronicznej wręcz niemocy zawarta w korespondencji opublikowanej na łamach „Zwiastuna…" dotycząca filiału w Dobrzyniu nad Wisłą, gdzie: *Życia religijnego w nim prawie wcale nie widać. Parafjanie są rozproszeni, a brak szkół uniemożliwia wywarcie wpływu dodatniego. Dałby Bóg, żeby i tu stosunki zmieniły się na lepsze, ażeby obydwa zbory umacniały się coraz więcej w prawdziwej, do zbawienia wiądącej wierze*[958]. Sytuacja taka

[956] „Zwiastun Ewangeliczny", 1899, nr 7, s. 252-253.

[957] „Zwiastun Ewangeliczny", 1899, nr 7, s. 221-222.

[958] „Zwiastun Ewangeliczny", 1899, nr 7, s. 253. Wiele miejsca ludności mazurskiej poświęcił w swoich opracowaniach Grzegorz Jasiński, *Mazurzy w drugiej połowie XIX wieku. Kształtowanie się świadomości narodowej, Olsztyn 1994;* tenże, *Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817-1914)*, Olsztyn 2003; tenże, *Religijność mazurska w XIX wieku* [w:] *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu…*, s. 131-149. Charakteryzuje on społeczność mazurską wyznania ewangelickiego i jej mentalność jako swoiste łączenie zwyczajów katolickich ze skłonnością do zabobonów.

nie stanowiła odosobnienia, o czym świadczy notatka Komisji Województwa Płockiego opisująca codzienność w Przasnyszu z okresu przed erekcją parafii: *Pastor w Parafii Przasnskiej nie znayduie się, i znikąd nie przybywa do pełnienia obrządków religijnych, chyba przypadkiem podróżny przeiezdzaiący; zresztą miewa tylko kazania i nauki Organista tameczny*[959].

Niewątpliwie obrzędowość stanowiła funkcję zasad wiary ewangelickiej, w ramach której jedynymi uznawanymi sakramentami były chrzest oraz święta komunia. Kapłaństwo nie było sakramentem. Dlatego pastorzy nie byli traktowani jak osobny stan lecz jako jedni z wiernych, którzy z tytułu posiadanej wiary i wiedzy mogli przewodzić gminie wyznaniowej. Pastor był wybierany przez wiernych należących do danego zboru. Parafią zarządzał razem z kolegium kościelnym pochodzącym również z wyboru, które decydowało o sprawach administracyjnych oraz finansowych parafii[960].

Odmienność wyznań protestanckich zauważalna była na wielu płaszczyznach, nie tylko pod względem zasad wiary, ale i sposobu bycia duchownych. Urzędowym strojem duchownego była czarna toga z czarnym kołnierzykiem i czarny *baret*[961]. Pastorzy, w odróżnieniu od księży katolickich, mogli nosić zarost, w związku z powyższym wielu z nich nosiło wąsy i brodę zgodnie z kanonami ówczesnej mody. Duchowny odgrywał bardzo ważną rolę w życiu wspólnoty ewangelickiej, podobnie jak żona pastora, która oprócz prowadzenia gospodarstwa i wychowywania dzieci, zajmowała się współorganizacją działalności społecznej wśród pań mieszkających na obszarze zboru. Miało to na celu wzmocnienie pozycji pastora w gminie oraz kształtowanie obrazu rodziny pastora jako wzoru szczęśliwego, chrześcijańskiego związku. Mimo ważnej pozycji matki w rodzinach pastorskich, podobnie jak w ówczesnych typowych rodzinach, to ojciec był najważniejszy. Rolę rodziny pastora społeczność wiernych danego zboru podkreślała poprzez zaproszenia do uczestnictwa w różnych imprezach i uroczystościach wiejskich (weselach, pogrzebach itp.) obok miejscowych kantorów, nauczycieli i zacniejszych członków zboru.

[959] AGAD, CWWKP, sygn. 1206, passim, s. 337-338, 363-364. Dokładnie 24 lipca tego roku zadania organizacji parafii podjęli się wchodzący w skład dozoru kościelnego obywatele: baron Jan de Wik, Leopold Madalecki, Jan Schietter, S. Fromberg. Konflikty charakteryzowały funkcjonowanie parafii również w latach późniejszych, gdy zażegnane zostały problemy związane z obsadą etatu proboszcza.

[960] Opis przebiegu wyboru kandydata na pastora parafii zawierają akta Centralnych Władz Wyznaniowych Królestwa Polskiego znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych, które dotyczą poszczególnych parafii wyznania ewangelicko-augsburgskiego na obszarze guberni płockiej, np. pułtuskiej.

[961] T. Stegner, *Ewangelicy i katolicy na ziemiach polskich w XIX wieku…,* [w:] *Między Odrą i Dnieprem…*, s. 27.

Zawarcie związku małżeńskiego przez pastora nie było wyłącznie efektem uczucia dwóch osób i chęci wspólnego pożycia. Towarzyszyła temu określona procedura zatwierdzeń ze strony władz kościelnych (Konsystorza), jak i świeckich (KRSW). Władze kościelne musiały udzielić pozwolenia, a związek musiał otrzymać legalizację od Gubernatora Cywilnego[962].

Żony duchownych wywodziły się często z rodzin pastorskich, jak np. żona pastora i superintendenta płockiego Ignacego Boernera. Zdarzało się, iż małżonka pastora wywodziła się spośród fabrykantów (pastor sierpecki Gustaw Tochtermann ożenił się z córką właściciela browaru) lub właścicieli ziemskich. Urząd pastorski cieszył się wysoką rangą, połączoną z uzyskiwaniem pewnych, stałych dochodów (nawet do 2000 rub.). Wśród korzyści wymienić należy także bezpłatne mieszkanie oraz, w przypadku parafii wiejskich, możliwość użytkowania ogrodu. W oczach katolików małżeństwa pastorów stanowiły dowód nieobyczajności i braku zasad moralnych. W związku z powyższym wśród polskiego ludu katolickiego luteranizm traktowany był jako *psia lub kocia wiara*, co znalazło swoje odbicie w anegdocie: *Już ja tego psiej wiary nie zrozumię, biegnij Kachno, po Maćka, co to do Prus parę razy jeździł, on to prędzej zrozumieć tę gęsią mowę umie*[963]. Luteranizm łączono też z Niemcami (nazywanymi *odmieńcami*), a słowo Niemiec oznaczało również człowieka nieszczerego. Wszystko to sprzyjało upowszechnianiu się stereotypu Polaka katolika i przeciwstawnych im Niemca luteranina oraz prawosławnego Rosjanina. Przy czym luteranów traktowano jako heretyków, natomiast prawosławnych jako schizmatyków (braci rozdzielonych w wierze)[964]. Pewne odcienie tych powikłanych relacji znajdowały swoje odzwierciedlenie w literaturze, jak chociażby w dialogu toczonym podczas pogrzebu jednego z łódzkich przemysłowców – ewangelika Bucholtza, dotyczącym różnic pomiędzy mszą katolicką i ewangelickim nabożeństwem. Dialog ten można usłyszeć w ekranizacji powieści Władysława Reymonta *Ziemia Obiecana*: *Nie lubię i nigdy bym na to wyznanie nie przeszedł* […] *Ja chcę mieć lepszy pogrzeb od Bucholtza* […] *Ja chcę pójść do ładnej sali, gdzie są ładne obrazy, ładne rzeźby, ładna architektu-*

[962] AGAD, CWW KP, sygn. 1201, passim, 133-134, 138-139 (dotyczy pastora z parafii Michałki, rok 1856).

[963] Cytowane określenie przytoczone jest w dziele: *Lud ziemi Dobrzyńskiej jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki i.t.p*. Zebrał i ułożył Alexander Petrów. Zbiór wiadomości do Antropologii Krajowej wydany staraniem Kommisyi Antropologicznej Akademii Umiejętności Krakowie. Tom II. Kraków 1878, s. 171.

[964] T. Stegner, *Ewangelicy i katolicy...*, s. 27; tenże, *Żony pastorów i ich rola w kształtowaniu kultury dnia codziennego społeczności protestanckich w Królestwie Polskim w XIX wieku* [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego w wieku XIX i XX*. Zbiór studiów pod redakcją Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca. Tom V, Warszawa 1997, s. 338-342.

ra, ładna ceremonia i kawałek ładnego koncertu. […] *a w Kirche co ja mam? Cztery gołe ściany i tak pusto jakbyś interes miał za chwilę zlikwidować. Pastor gada jakieś rzeczy o piekle nieprzyjemne. A czy ja idę do kościoła żeby się denerwować?* […] *A poza tym ja nie lubię się gnębić nudnym gadaniem.* […] *a cóż to za firma protestantyzm?* […] *Papież to jest firma*[965].

Pastorzy stanowili elitę społeczności parafialnych w wymiarze duchowym. Interesujący jest jednak również obraz życia codziennego ewangelików należących do elity urzędniczej w guberni płockiej. Osoby stanowiące trzon tej elity wyróżniały się warunkami mieszkaniowymi, ubiorem, stylem bycia, zainteresowaniami, a także stosunkiem do religii – tej wyznawanej i tej państwowej. Spróbujmy nakreślić obraz życia codziennego w płockiej guberni na podstawie informacji o dwóch płockich gubernatorach: baronie von Wranglu oraz Hafferbergerze.

Jako wyżsi urzędnicy rosyjscy posiadali prawo do darmowego mieszkania służbowego oraz ekwiwalentu pieniężnego na opłacenie pokoi. Z reguły były tu kilkupokojowe mieszkania o zróżnicowanym standardzie, w których oprócz rodziny gubernatora mieszkała także służba. Utrzymywano zwykle lokaja, kucharkę, pomywaczkę, strażnika i woźnicę.

Gubernatorów wyróżniały stroje, różniące się w zależności od tego, czy dany urzędnik został oddelegowany z armii czy też był urzędnikiem cywilnym. Strojem służbowym dla Konstantego Ludwikowicza barona von Wrangla jako generała majora był mundur wojskowy, natomiast dla Haralda Iwanowicza Hafferberga specjalnie zaprojektowany uniform. Podczas oficjalnych uroczystości galowym strojem gubernatorów cywilnej proweniencji był czarny mundur z haftowanym złotą nicią kołnierzykiem. W alternatywnym wariancie ciemny surdut z czarnym kołnierzykiem i złotymi epoletami. Obowiązkowym nakryciem głowy był ciemny kaszkiet. Podczas szczególnych uroczystości urzędnicy przypinali wysokie odznaczenia i medale. Ubranie cywilne stanowiła najczęściej ciemna marynarka do białej koszuli i krawata[966].

Z racji pełnionych funkcji sposoby spędzania czasu wolnego były ściśle określone. Były to najczęściej spotkania domowe w gronie urzędników, a także w gronie rodzinnym. Gubernatorzy, bez względu na wyznawaną religię, uroczyście obchodzili święta prawosławne. Miejscem, które cieszyło się popularnością wśród urzędników były tzw. Kluby Ruskie, mające w zamyśle integrować społeczność Rosjan, a także stanowić swoistą tubę propagandową.

[965] W. S. Reymont, *Ziemia Obiecana*, Polska Biblioteka Cyfrowa.
[966] Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy…*, passim, s. 267, 272.

W Płocku również istniał taki klub, który został przekształcony z resursy obywatelskiej stworzonej w pierwszej połowie XIX wieku przez polską inteligencję[967].

Można wskazać wiele dziedzin zainteresowań pozazawodowych czy hobbystycznych, którym oddawali się gubernatorzy, ich zastępcy i członkowie ich rodzin. Warto tu wspomnieć żonę Wrangla, miłośniczkę teatru polskiego, stałą bywalczynię spektakli granych na deskach płockiego teatru, którego notabene była opiekunką[968].

2. Sytuacja materialna

Ważnym czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie zboru były kwestie finansowe, których omówienie możliwe jest dzięki zachowanym etatom zatwierdzanym w cyklu trzyletnim oraz rozkładom składek parafialnych płaconych przez parafian opracowywanym przez kolegium kościelne. Oczywistym jest stwierdzenie, że dochody i wydatki musiały się bilansować.

Nasuwa się w związku z powyższym pytanie dotyczące warunków materialnych i lokalowych, w jakich funkcjonowali duchowni. Otóż dosyć częste były przypadki apeli kierowanych przez pastorów, którzy utyskiwali na niedobory finansowe. Niekiedy problemy te stanowiły przyczynę opuszczenia parafii. Tak było w przypadku płockiego pastora Jakuba Hellmana. Problemy z przystosowaniem budynków przykościelnych, trudna sytuacja finansowa parafian połączona z wysokimi cenami wszelkich artykułów spowodowała, iż w połowie 1808 roku pastor zwrócił się z prośbą do Prefekta Departamentu Płockiego o zwolnienie go z funkcji pastora płockiej gminy. Jako przyczynę swojej rezygnacji podał *wyprowadzenie się z Płocka większej części officyalistów pruskich*[969]. Taka postawa nie świadczy chyba najlepiej o wspomnianym pastorze, tym bardziej, iż otrzymywał od rządu pensję w wysokości 2 400 zł. A nie było to jedyne źródło dochodu pastoratu[970]. Wspomniany problem powrócił wraz z objęciem posady przez Karla Hevelke. Znając przyczyny odejścia poprzednika, jego następca sam odczuł kłopoty finansowe. Trudno posądzać

[967] Ibidem, s. 274-276.
[968] Ibidem, s. 288.
[969] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 53; R. Gundlach, op. cit., s. 12; H. Quedneau, op. cit., s. 74 oraz: E. Kneifel, *Die Pastoren...*, s. 102.
[970] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 27 i n. W powyższej informacji o dochodach z 20 czerwca 1808 roku stwierdzono, iż, oprócz dochodów wspomnianych w tekście, pastor otrzymywał dochód z: dzierżawy włók kościelnych, z pomieszkania wolnego przy kościele luterskim oraz ze *zwyczajnych jurybia stolle*, które na skutek opuszczenia Płocka przez zamożniejszych luteranów zmniejszyły się.

nowego duchownego o pazerność, ale musiał odczuwać brak środków finansowych, ponieważ zwrócił się w listopadzie 1810 roku do MSW o podniesienie mu stałej rocznej pensji i otrzymał podwyżkę do 3000 zł rocznie[971].

Z pism urzędowych wyłaniała się nieuregulowana kwestia sytuowania pastorów w parafiach. Kolejnym zbuntowanym był pastor Moeller, który wśród powodów swej rezygnacji z pastoratu w Michałkach podał, iż *dla zbyt szczupłych dochodów któremu przez ościennych księży katolickich coraz bardziey ieszcze uszczuplonem zostaią przymuszonym był o inne postarać się o mieisce, i że z tego powodu Kraj opuścić zamyśla ponieważ maiąc Żonę i dzieci wyżywić się nawet nie może*. Zastrzeżenia budziło również utrzymanie we właściwym porządku samego kościoła, który *lepiej mógł być wyposażony*. Od rozwiązania tej kwestii pastor w pewnym stopniu uzależniał swoje pozostanie[972].

Inny pastor zboru w Michałkach, Jan Ferdynand Biehahn, zrezygnował z dalszego pełnienia urzędu. Przyjął ofertę objęcia pastoratu w parafii Miellno pod Olsztynem, którą otrzymał od rządu pruskiego. Oficjalnie pastor argumentował swoją decyzję lojalnością wobec władz pruskich, ale rzeczywistym powodem była niestabilna sytuacja finansowa pastoratu michałkowskiego. Oprócz poruszenia kwestii *jura stolae*, czyli ofiar składanych duchownym za niektóre posługi religijne, pastor skarżył się, że nie zawsze otrzymywał należne mu 68 korców żyta (miary brodnickiej)[973], gdyż co pewien czas ewangeliccy gospodarze odbierali grunty dzierżawione przez pastora[974].

Na jakie dochody mógł liczyć pastor obejmujący parafię? Były one uzależnione od wielu czynników. Z pochodzącego z 1826 roku spisu funduszów kościoła ewangelickiego w Wyszogrodzie wiadomo, że na dochód pastora składały się: pensja z kasy wojewódzkiej w wysokości 558 zł 23 gr; kwesta z nabożeństw – 120 zł; wydzierżawianie ławek – 96 zł oraz dochody nadzwyczajne – 120 zł. Nie pobierał natomiast składek od kolonistów z części terenów przez nich zasiedlonych, gdyż wydzierżawione zostały one katolikom. Pastor posiadał grunt o powierzchni 4 włók i 2 mórg magdeburskich. W sumie dochód pastoratu wyniósł 2 860 zł, i był niższy od minimum zatwierdzonego przez rząd, które wynosiło 3 196 zł[975]. Aż do momentu podniesienia dochodów

[971] Ibidem, passim, k. 63, 65.
[972] Ibidem, s. 4-6.
[973] I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku, cz. 1*, Warszawa 1967, s. 45. Przy czym 1 korzec to 54,726 l, czyli ok. 3 721 litrów.
[974] Ibidem, s. 66-68. Na liście skarg pojawiła się także kwota 240 zł, którą corocznie miał otrzymywać pastor, a w rzeczywistości nie wypłacano mu jej lub jedynie częściowo (np. za lata 1819/1820 otrzymał tylko 309 zł).
[975] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 44-46.

pastora magistrat w Wyszogrodzie przekazywał pewne kwoty wyrównawcze[976]. Wśród wydatków pastora wyszogrodzkiego z kolei wskazane zostały następujące pozycje: opłata za korzystanie z koni oraz podatek za użytkowanie gruntu – 2 760 zł; pensja dla zakrystiana – 240 zł; bliżej nieokreślone wydatki – 96 zł, co łącznie składało się na sumę 3 096 zł[977]. Okoliczności te prowadziły do smutnej konstatacji, która zawiera się w stwierdzeniu pastora: *morgowego nie odbieram przez co, na niedostatek wystawiany jestem*.[...] *Toż samo nie odbieram należności 180 zł* [....] *z Wyszogroda*[978].

Dla odmiany pastor parafii w Michałkach otrzymywał pensję w wysokości 500 zł, *zsypkę* zboża, kolędę, a także *iuribus stolae*. Łącznie dochody jego wynosiły 1 730 zł[979] i pomniejszone były o opłatę czynszową z gruntów kościelnych. Dochody na tym poziomie nie stanowiły atrakcyjnej oferty dla potencjalnych kandydatów do objęcia posady. Powyższe perturbacje oraz swoista apatia społeczności parafialnej spowodowały, że we wrześniu roku 1829 po raz pierwszy pojawiła się propozycja przeniesienia siedziby do Rypina (gdzie jednak nie było kościoła oraz pastorówki), której towarzyszyła mało przekonująca propozycja wyższych dochodów[980]. Wśród dochodów, oprócz wspomnianej już pensji (500 zł rocznie od rządu), drugim stałym środkiem dochodu były kwoty uzyskiwane z tytułu rozkładu składki na członków systematu. Na dochody tzw. niestałe składały się opłaty z tytułu chrztów, małżeństw i pogrzebów, oferty i kolędy. Poza tym pastor miał do dyspozycji dom składający się z dwóch pokojów, jednego gabinetu, jednej komory, jednej kuchni, jednej góry i jednej drwalni oraz zabudowań gospodarskich: stodoły, stajni drewnianych pobudowanych ze środków gminy wyznaniowej, na które drzewo przekazał tamtejszy dziedzic.

W trzech pierwszych dekadach XIX wieku zapłata w naturze stanowiła powszechny element rozliczeń pomiędzy członkami zboru a pastorem i istotny składnik dochodów pastoratu. Były to ekwiwalenty zbożowe za przyjazd księdza na spowiedź czy też kolędę[981].

Począwszy od lat czterdziestych XIX stulecia stopniowo odchodzono od dochodów w naturze (zbożu, warzywach) na rzecz rozliczeń gotówkowych.

[976] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 56-60.
[977] Jeden korzec (125 litrów) pszenicy kosztował wówczas około 16 zł. Patrz: S. Siegel, *Ceny w Warszawie...*, s. 62.
[978] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 62-63.
[979] Czyli za swoje uposażenie pastor mógł zakupić około 16 korców zboża. Patrz: S. Siegel, *Ceny w Warszawie…*, s. 62. Oznaczało to w praktyce, iż pastor z Michałek mógł przeznaczyć na zakup chociażby żywności ponad dwukrotnie mniejszą kwotę.
[980] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, s. 98-99.
[981] AGAD, CWWKP, sygn. 1197, passim, s. 58-65, 68, 70 (odnosi się do parafii w Lipnie).

Dotyczyło to etatów pastorskich i nauczycielskich w szkołach wyznaniowych. Pozwalało to niewątpliwie na unikanie potencjalnych konfliktów, a zarazem oznaczało wzrastającą rolę pieniądza i było efektem pozytywnych tendencji rozwoju rynku[982].

Przykładem rozliczeń gotówkowych w odniesieniu do finansów parafialnych były, poza pensum od władz, wspomniane już wcześniej tzw. *iuribus stolae*. Były to precyzyjnie określone widełki opłat za poszczególne czynności pastora w ramach posługi religijnej. Towarzyszyły one zawsze wyborowi nowego pastora.

Wysokość opłat za poszczególne obrzędy była zróżnicowana i uzależniona od stopnia zamożności członka zboru. W przypadku obrzędu chrztu wraz z wypisem aktu cywilnego obowiązywał podział na dwie grupy: dzieci urodzonych w związkach małżeńskich i *dziecięcia nieprawego*. W drugim przypadku opłata za wypis aktu urodzenia i chrztu była dwukrotnie wyższa. Spośród trzech koniecznych zapowiedzi opłacano z reguły tylko pierwszą. Z kolei stawka za obrzęd ślubu łącznie z wypisem aktu cywilnego była ponad trzy i pół razy wyższa od opłaty za zapowiedź. Warto podkreślić, że stawka za ślub *z mową* była z kolei ponad dwa i pół razy wyższa nie licząc wypisu aktu ślubu. Wysokość stawek za obrzęd pogrzebowy z mową pogrzebową była identyczna jak za ślub, natomiast opłata za wypis metryki chrztu i zgonu była porównywalna. Niewiele więcej kosztował wypis metryki ślubu. Określone wysokości stawek obejmowały także obrzędy konfirmacji i dziękczynienia połączonego z prezentacją swoistego życiorysu konkretnej osoby podczas nabożeństwa. Przy opracowywaniu zasad regulowania opłat powoływano się na dekret pochodzący jeszcze z czasów Księstwa Warszawskiego z roku 1809[983].

W miastach bądź miejscowościach, w których znajdowała się siedziba parafii przy kościele (zborze) pastor (ksiądz) mieszkał w domu pastorskim (pastorówce). Warunki mieszkaniowe duchownych były bardzo zróżnicowane. Nie wszyscy mieli do dyspozycji przestronne i wygodne murowane domy. Do takich wybrańców zaliczyć można było pastorów zboru płockiego, w których mieszkaniach były: *przedpokój, salon wielki, pokój bawialny, pokój stołowy pokój sypialny, gabinet i inne liczne pokoje w ogóle sztuk 12 oprócz pokoi górnych szczytowych i obszernej angielskiej kuchni z przyrządem piekarniczym a nadto* [...] *urządzenie szaf ściennych jesionowych oraz posadzki w pokoiu bawialnym i sali niemniej kosztowniejszą robotę stolarską, ślusarską itp.*

[982] K. P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo wiejskie…*, s. 222-223.
[983] Wykaz opłat odnosi się do pastoratu w Wyszogrodzie (rok 1837).

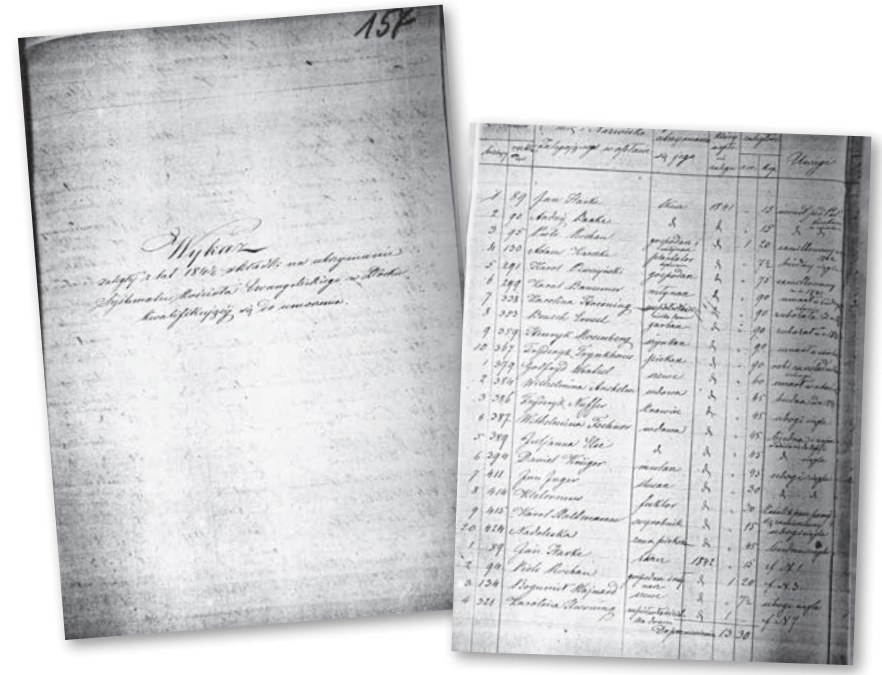

Wykaz parafian zalegających ze składką na parafię w Płocku z lat 1841-1846. Fot. ze zbiorów APP

Uznane to zostało za zbędny przepych w obliczu wszechogarniającej biedy[984]. W skład pozostałych zabudowań przykościelnych lub, ujmując ściślej, oddanych do dyspozycji pastora wchodziły: *officyna murowana długa stóp 79, szeroka 23 wysoka zaś szesnaście w którey znayduie się drwalnia y staynia do użytku xsiędza pastora niemniey stancje dla Organisty y zakrystyana, z których każda składa się z jedney Izby, Gabinetu czyli schowania y sionki ta officyna iest w prawdzie wyreperowana lecz iuż stara*[985]. Z urządzeń gospodarskich pastor posiadał chlewik i kurnik. Wszystkie te budynki były drewniane, wykonane zostały na koszt samego zainteresowanego i stanowiły jego własność. W sprawozdaniu szczegółowo opisującym majątek zboru pastor wskazał na brak szpitala[986]. Co ciekawe, z informacji pochodzącej z roku 1818 wiadomo,

[984] AGAD, CWWKP, sygn. 1205, s. 194. Dom posiadał także sutereny, piwnicę z piekarnią i pralnię.
[985] W przeliczeniu na jednostki używane obecnie wspomniana *officyna* była budynkiem o długości nieco ponad 24 m, szerokości nieco ponad 7 m oraz wysokim na niespełna 5 m (stopa to 30,48 cm).
[986] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 12 i n. Przy opisie stanu zabudowań warto wspomnieć jeszcze o dzwonach kościelnych, z których średni został zarekwirowany przez powstańców w 1831 roku i przetransportowany do Warszawy z przeznaczeniem na cele wojskowe. Po upadku powstania listopadowego gmina otrzymała odszkodowanie w wysokości 48 rub. i 38 kop., a nowy dzwon ufundowała rodzina

że pastor zwrócił się do KRWRiOP o umożliwienie postawienia wozowni dla własnego pojazdu[987].

O stanie plebanii użytkowanej przez pastora z parafii Paproć Duża świadczy fragment: *któren przez czas z powodu zupełnej swej ruiny reperowanym już być nie może i stał się niemieszkalnym tak że Konsystorz z tego powodu, ze szkodą nawet Parafii Paproć duża, zmuszony był zezwolić aby z d.1 października r. z. (1853) Pastor tamtejszy X Mrongowius, przeniósł się na mieszkanie do miasta Łomży* [...][988]. Nowy budynek, wedle opisu z 1853 roku, miał: *długości stóp rossyjskich 56, szerokości 34, a wysokości w świetle stop 11. Ma bydź murowany z Cegły na wapno – dach kryty dachówką – szczyty murowane. Mieścić w sobie będzie mieszkanie dla Pastora z trzech Stacyi złożone Kancellaryę, kuchnią i spiżarnią oraz na poddaszu stancyą*[989].

Z kolei o sytuacji w parafii w Michałkach (Rypinie) świadczy inwentarz sporządzony w sierpniu 1850 roku, z którego wynika, że plebania jest *długa arszynów 19, szeroka arszynów 11, wysoka arszynów 3, z drewna w węgieł stawiana słomą krytą, obejmujące trzy pokoje, kuchnię z spiżarnią* z zaznaczeniem, że *dom teraz jest w dobrym stanie*[990]. Z opisu innych zabudowań pastorskich dowiadujemy się, że: *Stodoła długa arszynów 31/21 z drzewa w węgieł stawiana słomą krytą, w której z jednego końca mieści się piwnica kamieniami polnemi wyłożona, z drugiego zaś stajnia na cztery konie jest teraz w dobrym stanie*. Dowiadujemy się ponadto, że *Obora z wystawką na 4 wozy, z drewna w węgieł stawiana, słomą kryta, długa arszynów 13, szeroka arszynów 9 i wysoka arszynów 3, w dobrym stanie* oraz, że *Chlew świni drewniany, długi arszynów 6 wysoki arszynów 3 i szeroki arszynów 4, słomą kryty w dobrym stanie* [991]. Już po kilku zaledwie latach spis majątkowy parafii potwierdził niezadowalający stan części wyposażenia kościelnego oraz samego kościoła. W uzasadnieniu dotyczącym zatwierdzenia anszlagu (kosztorysu) na powiększenie plebanii czytamy, że plebania jest *zbyt szczupłem i nieodpowiednim*, a częste

Maltze, powodując, że kościół posiadał znowu trzy dzwony – R. Gundlach, op. cit., s. 20; patrz też: K. Kłodawski, *Imigracja luteran w okolice Płocka…*, „Notatki Płockie", nr 188, 2001, s.14.

[987] AGAD, CWWKP, sygn. 1213, k. 248.

[988] AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 364-369. Kosztorysy niniejsze zostały złożone przez Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego do Rządu Gubernialnego Płockiego 9 marca 1853 roku.

[989] Ibidem, passim, s. 386-387, 396. Budynek miał następujące wymiary: ponad 1m długości, ponad 10 m szerokości i ponad 3 m wysokości.

[990] Biorąc pod uwagę podane wymiary, dom, w którym mieszkał pastor, miał długość 13,5 m, szerokość 7,8 m i wysokość nieco ponad 2 m.

[991] Arszyn to rosyjska jednostka długości wynosząca 0,7112 m. Tak więc stodoła miała długość 22 m, szerokość 14.9 m; natomiast obora była na 9 m długa, 6,4 m szeroka i 2,13 m wysoka. Chlew miał odpowiednio 4,26 m długości, wysokości 2,13 m i szerokości 2,84 m.

bieżące naprawy są kosztowne. Korzystniejszym miało być przebudowanie plebanii[992]. Dokonano również szczegółowej prezentacji gruntów należących do kościoła[993]. Były to jednak ziemie o niskiej klasie. Parafia nie posiadała żadnych funduszów zdeponowanych na koncie bankowym oraz wpływów z tytułu darowizn, opłat itp[994]. Z opisu zawartego w protokole rewizyjno-odbiorczym domu parafialnego dla niższej służby kościelnej (organisty, zakrystiana oraz na potrzeby szkółki parafialnej) pobudowanego w 1860 roku wiadomo, iż był postawiony z drzewa *w węgieł pod słomą*[995].

Stojący na czele zboru wyszogrodzkiego ksiądz Chrystian Milke otrzymał zapewnienie (jeszcze od władz pruskich) o przystosowaniu na mieszkanie zabudowań zniesionego klasztoru franciszkanów. Pastor do czasu wybudowania pastorówki miał korzystać z budynków gospodarczych (domu dla czeladzi), co potwierdza pismo Komisji Wojewódzkiej Płockiej z 1817 roku. Klasztor miał być przekazany do dyspozycji Urzędu Spławów i Budownictwa Statków. Wiązało się to z wyznaczeniem nowego lokum dla pastora. Jedną

[992] AGAD, CWWKP, sygn. 1202, s. 143-146.

[993] Ibidem, s. 35-36. Powierzchnia stanowiła: *1½ włóki miary chełmińskiej z których ½ włóki darowane jest kościołowi na wieczne czasy bez żadnej opłaty, od włóki zaś zapłaca Gmina rubli srebrnych 11 kop.70 czynsz, a użytkujący podatków rubli srebrnych 9 kop. 45*".

[994] AGAD, CWWKP, sygn. 1202, s. 33-40. Księgi i dzieła drukowane: nowy komuncjonał warszawski; kodeks karny nowy; treści najważniejszych przepisów w kodeksie karnym; skrócona wersja ww. przepisów; policja lekarska o grzebaniu ciał zmarłych; wiadomości o znakach rzeczywistej śmierci; Dziennik Gubernialny; Księgośpiewnik; Ustawa dla Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego wyznania; Instrukcja Rachunkowo-Kasowa dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego; Metryki kościelne od roku 1780 do 1821; Akta stanu cywilnego z lat 1808-1821; Akta urodzeń od roku 1826; Akta małżeństw od roku 1826; Akta zejścia od roku 1826; Księga do zapisywania zapowiedzi kościelnych od roku 1839; Księga do zapisywania konfirmantów od roku 1840; Księga konwertytów; Wykaz osób przybyłych z innych wyznań; Wykaz komunikantów; Protokoły posiedzeń Kolegium Kościelnego; Wykazy ludności; Kronika kościelna. Sprzęty kościelne: Kielich z nowego srebra wyzłacany; Patyna z jednej strony pozłacana; Kielich cynowy w dobrym stanie; Patyna cynowa; Kielich ze szkła zielonego; Puszka z opłatkami specjalna klejona; Krucyfiks cynowy w dobrym stanie; Krucyfiks cynowy (2); Krucyfiksy mosiężne (2); Krucyfiksy drewniane; Anioł drewniany trzymający półmisek do chrztów; Półmisek cynowy do chrztu; Dzbanek cynowy; Latarnia blaszana; Drewniany żyrandol o sześciu łych ramionach; Ramię mosiężnego żyrandola nad ołtarzem przymocowane, w dobrym stanie; Żelazo do pieczenia opłatków w dobrym stanie; Nakrycie na ołtarz – bawełniane wyszywane frędzelkami żółtymi obrus w dobrym stanie; Nakrycie na ołtarz czarne w dwóch kawałkach z płótna, stara zużyta; jeden kawałek kolorowy wypłowiały; Nakrycie na ołtarz białe z trzech części składające się zużyte; dwa kawałki niebieskiego nakrycia zużyte; Nakrycie czarne na ambonę-zużyte; Nakrycie na ołtarz [...] w dwóch kawałkach (2); Chustek (8) jedwabnych czarnych dwie kolorowych (6) czarne w dobrym stanie, kolorowe w części zużyte (8); Chustek kolorowych bawełnianych, z których 2 zużyte i podarte (7); Ławek większych z poręczami w dobrym stanie - (29); Ławek mniejszych z poręczami w dobrym stanie (11); Ławek bez poręczy w dobrym stanie (3); Konfesjonały (2); Sikawka ogniowa i bosak nowo sprawione (2); Stół wielki do kancelarii – nowy; [...] drewniane w dobrym stanie; Tablice czarne (2); Skrzynka do pieniędzy kościelnych; 1/16 organów z sześciu regrestami i jednym miechem w dobrym stanie; Dzwon w wieży kościelnej mogący ważyć około pudów 10 w dobrym stanie; Ołtarz drewniany z jednym stopniem; Ambona drewniana.

[995] AGAD, CWWKP, sygn. 1202, passim, s. 216, 221-238.

z propozycji było przekazanie części klasztoru na mieszkanie dla duchownego[996]. Podobnie jak mieszkanie dla pastora oraz zabudowania gospodarcze remontu wymagał też kościół, który już w chwili przekazania go gminie wyznaniowej znajdował się w złym stanie. Kościół nie został odnowiony przez władze pruskie w obliczu toczącej się wojny, podczas której służył jako magazyn, kuźnia bądź też jako miejsce zatrzymań rekrutów. Ulegał więc postępującej dewastacji. Powołaniu na pastorat (dotyczy Wyszogrodu) towarzyszyło wręczenie księdzu instrukcji i wokacji oraz wykazu dochodów, na które mógł liczyć pastor. Duchowny miał do dyspozycji grunt orny o powierzchni 1 300 sążni[997].

A jak przedstawiały się warunki bytowe? Wraz z upływem lat i pobudowaniem budynków przykościelnych warunki mieszkaniowe uległy poprawie, a plebania pastora wyszogrodzkiego składała się z: trzech pokoików, alkierza, kuchni, spiżarni i piwnicy. W skład budynków gospodarczych wchodziły: stajnia, drwalnia, chlewik, a także stodoła o dwóch klepiskach, w której znajdował się spichlerz. Po sześciu latach podjęto się z kolei remontu budynków kościelnych. Oprócz kościoła miał on objąć także dom pastorski, zabudowania gospodarcze oraz wykonanie ogrodzenia z drewnianym parkanem[998]. Pastor miał niejako zagwarantowane także dochody z *jura stolae* oraz z ofiar dobrowolnych otrzymywanych podczas spełniania obrzędów religijnych[999]. W opisie stanu parafii przedstawiono wyposażenie kościoła parafialnego[1000] oraz opisano stan budynków należących do gminy wyznaniowej: *Murowany masyw dachówką kryty, posadzka z Ciosowego kamienia w dobrym stanie obok którego jest zakrystia przymurowana na południe i w tey znayduie się ołtarz na wschód słońca takoż w kościele wielki ołtarz na którym znayduie się ukrzyżowany Jezus Chrystus na churze znajduią się Organy nowe zrestaurowane w dobrym stanie sciany kościoła znaczney potrzebuią Reparacyi iako też i Dach, a Dla zabezpieczenia potrzeba w Wielkich Drzwiach arkade przesklepić, Dachówki do ośmset sztuk kupić, szczególniey zaś nad ułtarzem Wielkim Kościół*

[996] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 5.

[997] Około 6000 m² (60 arów).

[998] AGAD, CWWKP, sygn. 1218, s. 249-252. Parafianie zgodzili się wnieść składkę w wysokości 800 rub. (w ciągu dwóch lat 1870 i 1871); pozostałą część kwoty 791 rub. 78 ½ proponowali pokryć z uruchomienia środków z kwoty 3 000rub. z funduszu budowlanego duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego (preliminarz) na 1871 rok; proponowano jednocześnie poprzez Konsystorz zainteresowanie tą sprawą Namiestnika.

[999] AGAD, CWWKP, sygn. 1218, passim, s. 218, 219, 224, 225.

[1000] Składały się na nie: lichtarze, kielichy, patyny, obrusy, firany, ławki i kazalnica; pastor nie posiadał żadnego inwentarza – AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 61-68.

iest Długi Łokci 43, szeroki 17 Wysoki Łokci 16. Światła. O dzwonnicy czytamy: *w Ryglówkie przy kościele pod Dachówką długa Łokci trzynaście i w tey znayduie się dwa dzwony z których mieyszy drugi większy*. Opis zabudowań gospodarczych zawiera następujące informacje: *Dom folwarczny z Drzewa w Węgieł długi Łokci 43. Szeroki 191/2 wysoki Łokci 4 pod Słomą dla swey starości znaczney Reparacyi potrzebuie; stodoła z Drzewa w słupy długa Łokci 60 Szeroka 14 wysoka 5. Łuki pod słomą zdezelowane i tylko przez Sparcie podpór drewnianych Exystuie. Stodoła druga z Drzewa w słupy długa 30 Łokci szeroka Łokci 18 1/2 wysoka 5 Łokci podobnież pod Słomą w tey mało co nayduie się drzewa zdrowego i ta przez Sparcie podporami Exystuie Spichlerz z Drzewa w Węgieł z dwoma komorami długi Łokci 30. szeroki 12 Łokci wysoki Łokci 5 pod Gątami podobnież drzewo w zrębie stare spruchniałe Dachu nowego potrzebuie Szopa z Drzewa w słupy długa 50 Łokci Szeroka Łokci 10 wysoka Łokci 4 pod słomą w tey drzewo iak w innych Zabudowań spruch niałe krokwie pogniły i tylko podpory któremi ze wszystkich stron Sparta Exystują stanowi*[1001]. Tak więc stan zabudowań pozostawiał wiele do życzenia i wymagał dużych nakładów finansowych. Parafia wyszogrodzka nie posiadała żadnych kapitałów w Banku Polskim, nie czerpała żadnych dochodów z nieruchomości ani z innych dzierżaw[1002]. W dalszej kolejności otrzymujemy dokładny opis poszczególnych zabudowań należących do parafii: kościoła[1003], oficyny[1004], plebanii[1005], spichle-

[1001] Jeden łokieć wynosił 57,6 cm.

[1002] Ibidem, s. 420-421.

[1003] Ibidem, s. 421-422: *1. Kościół massiv murowany z cegły palonej dach dachówką holenderską kryty, którego nawa jest długa 22 arszyny 14,12 wers. szeroka 17 arsz. 6,64 wers. wysoka 13 arsz. 5,84 wers. prezbiteryum jego długie 18 arsz. 0,36 wers., szeroki 13 arszyn. 12,32 wers. wysoki 10 ars. 11,72 wers. Zakrystya zaś długa 10 ars. szeroka 6 ars.1, 2 wers wysoka 10 ars. 8,48 wers. a ubezpieczony w Dyrekcji na rs 1500*. Jeden arszyn to 71,12 cm.

[1004] Ibidem – *2. Officyna przy kościele massiv murowana z cegły palonej dach dachówką karpiówką kryty o I piętrze, obejmująca 5 pokoi, w której mieści się na dole szkoła Elementarna Ewangelicka i pokój na odbywanie posiedzeń Kollegium Kościelnego służący i dla konfirmantów, a na I są pomieszkanie dla kantora i zakrystyana ubezpieczona w Dyrekcyi na r.s. 560 długa 14 ars. 6,04 wers. szeroka 13 ar. 9,08 wers. wysoka 8 ars. 8,08 wers.*

[1005] Ibidem – *3. Plebania massiv murowana z cegły palonej, dach dachówką kryty obejmująca oprócz kuchni 5 pokoi a w szczycie dwie izby ubezpieczone u Dyrekcyi na r.s. 1420 długa 23 ars 1,36 wers szeroka 16 ars. 3,2 wers: wysoka 4 ars. 4,04 wers.*

rza[1006], stodoły z oborą[1007], drwalni[1008], dzwonnicy[1009], cmentarza[1010], ogrodu[1011] i gruntu[1012]. Szczegółowy stan majątku parafii zawierał inwentarz sporządzony w latach 1850-1852. Spis pozwolił na bardzo szczegółowe odtworzenie posiadanych przez parafię dokumentów kancelaryjnych, których zasoby powiększały się wraz z rozwojem parafii[1013]. Dokonano również szczegółowego opisu

[1006] Ibidem – *4. Spichrz z drzewa pod słomą ubezpieczony u Dyrekcyi na r.s. 350 długi 24 ars. 4,8 wers. szeroki 9 ars. 11,52 wers wysoki 4 ars. 0,8 wers.*

[1007] Ibidem – *5. Stodoła, w której mieści się i obora z drzewa pod słomą ubezpieczona u Dyrekcyi na rs. 540 długa 53 ars 7,3 wers. szeroka 12 ars. 15,36 wers. wys.* Znajduje się tam adnotacja o pożarze tych budynków w sierpniu 1850 roku.

[1008] Ibidem – *6. Drwalnia z chlewami z drzewa gontami kryte, długa ars. 13 wers. 5,84, szeroka ars. 6 wers. 7,68* , z których korzystał pastor; drwalnię i obórkę posiadał także kantor, wykonana była także *z drzewa pod gontami długa 7 ars.11,12 wers. szer. 6 ars. 1,2 wers wys. 2 ars. 13,36 wers.*

[1009] Ibidem – *Dzwonnica w pruski mur dachówką kryta długa 6 arszyn. 7,68 wers. szeroka 5 ars. 10,72 wers., wysoka 8 arszy. 1,7 wers.*

[1010] Ibidem – *9. Cmentarz na gruncie kościelnym służącym do użytku dla Pastora oparkaniony długi ars. 33 wers. 3 szeroki ars. 32, wers. 6,4.*

[1011] Ibidem – *Ogród przy plebanii sażenij²* (jeden sążeń 4,55 m²)*1299,9 ogrodzony żerdziami w nim drzewek owocowych sztuk 115. Rachuiąc na morgę, ćwiartek trzy warszawskich wysiewu także ogród przyfolwarku trzymaiącego morgówdwie*. Dalej odnotowano: *Ogół Gruntu łącznie z ogrodami w dwóch polach czyni włók magdeburskich 4 morgów morgów 2* […], *rachuiąc na morgę, ćwiartek trzy warszawskich wysiewu także ogród przy folwarku trzymaiącego morgówdwie*. Czytamy dalej: *W polu pierwszym ozimiennym na zachód położonym ku Drwałom zwanej Franciszkańskiej włóki wysiano 16 korcy żyta w drugim polu Jarzynnym na zachód ku wsi Drwałom położnym zwanym Franciszkańska włóka wysiano także korcy 16 żyta. Zaś na półwłóczku na północ położonym ku wsi Wilczkowa wysiano Jarzyny korcy pięć.* […] *z których to gruntów klasy drugiej – morgów 4½ klasy trzeciej – morgów 7 klasy czwartej – morgów 16 klasy piątej – morgów 2 w ogrodach klasy drugiej – morgów 52½ Reszta zaś Gruntu nie użytecznego składa się z Parowy i Gór nie użytecznych*. Odnośnie innych form własności i potencjalnych dochodów dowiadujemy się, że: *b) łąki nie masz żadnej c) pastwiska żadnego tylko z ogółem miasta d) panszczyzny żadnej e) intrat z młyna propinacyi, rybołóstwa itp nie posiada żadnych i innych gruntów f) domu żadnego któryby intratę czynił nie masz g) dziesięciny snopowej ani pieniężnej żadnej h) kapitałów żadnych.* Wśród innych opłat od gruntów i budynków pastor wykazał następujące świadczenia: *1) Podymne do Roku – 15 zł. 12 gr. 2) składkę ogniową – 13 zł. 18 gr. 3) kontyngens – 23 zł. 25 gr. 4) szarwark pieniężny – 62 zł. 5) szarwark w naturze z 4 włók Dni sprzeżaiem – 6 zł.* Pastor Christian Mylke, począwszy od momentu, gdy rozpoczął kierowanie parafią w Wyszogrodzie (1805 rok) otrzymywał także następujące dochody: *z amtu Sielec morgowego 346 zł. 19gr. z objazdu parafii – 180zł. z Kasy Ekonomicznej Miasta Wyszogroda – 180zł. z kasy głównej wojewódzkiej – 1341 zł. gr. 17 kwesta Dzwonka – 120 zł. ławkowe – 96 zł. Nadzwyczajnego przychodu – 120 zł co łącznie (z gruntem) dawało dochód 3096 zł.* Jak podawał pastor, przychodów bieżących nie otrzymał (1826 rok) od miasta, natomiast z gruntu otrzymał 360 zł, z kasy wojewódzkiej 1900 zł, z objazdu parafii 480 zł, z ofiar dobrowolnych (kwitowanych) 120 zł, co w sumie dawało 2 860 zł, czyli dochód niższy o 236 zł.

[1012] Ibidem. W posiadaniu pastoratu były: *cztery włóki roli miary magdeburskiej w dwóch miejscach, a podług protokołów z r. 1826 mórg 52 ½ czyli dziesiatyn 30 i 2094,3 sażenij gruntu ornego obejmujące, a reszta z parowy i gór nieużytecznych składające się*. Przekazania w użytkowanie budynków poklasztornych dokonał rząd pruski w 1805 roku, przekazał również w użytkowanie ogród i ziemię znajdującą się w granicach Wyszogrodu; z czasem w wyniku ubytków wynikających z podmywania przez Wisłę obszar ten mógł ulec zmniejszeniu: patrz – ibidem, s. 37 – ibidem, s. 399.

[1013] AGAD, CWWKP, sygn. 1217. Pastor wymienił następujące dokumenty: kopię protokołu zdawczego z 1805 roku (w języku niemieckim) mapę gruntu kościelnego; kopię opisu funduszów kościelnych parafii ewangelickiej sporządzonego 20 lipca 1826 roku; spis (tabelaryczny) funduszów zatwierdzonych przez KRSWRiOP z 20 XII 1826 roku, kronikę kościoła ewangelickiego w Wyszogrodzie (1 tom) oraz

wyposażenia kościoła parafialnego[1014]. Opisane w nim zostały także inne problemy: *Od wielu lat czuć się dawała bardzo wielka potrzeba urządzenia studni na Pastoracie Wyszogrodzkim, któren dla wzniesionego swego położenia nad Wisłą i trudnej komunikacyi wiele cierpiał z powodu niedostatku wody*[1015].

Niekiedy dbałość o stan infrastruktury przykościelnej miała charakter integrujący daną społeczność. Przasnyscy parafianie zajęli się przebudową pomieszczeń gospodarczych znajdujących się przy plebanii i domu kantorskim[1016]. Również w znacznie oddalonych od Przasnysza koloniach należących do zboru przasnyskiego wierni zadbali o zabudowania kościelne. Mieszkańcy dwóch miejscowości: Sewerynów i Ciemniewo (pow. makowski) mimo biedy w 1905 roku solidarnym wysiłkiem przebudowali *ubożuchny* dom modlitwy oraz małą, niską i ciemną szkołę. Jak informował korespondent „Zwiastuna Ewangelicznego": *Sala modlitwy jest teraz widna, szkoła zyskała pod względem zdrowotności*[1017].

Zdarzało się, że postawa pojedynczych członków danego zboru była budująca. W roku 1864 podupadający kościół lipnowski wzbogacił się o dwa dary: dzwon oraz obraz olejny ołtarzowy przedstawiający Chrystusa na krzyżu. W relacji prasowej czytamy: *W dniu 20 Marca r.b. zawieszony został, na tymczasowo urządzonej dzwonnicy, dzwon ważący funtów 435 w fabryce M. Petersilge w Warszawie odlany, ofiarowany przez małżonków Glitzke w Lipnie zamieszkałych. Dzwon ten obok drugiego 1100 funtów ważącego przed kilku laty z zapisu ś.p. Karoliny Kręgiel, niegdyś parafianki lipnoskiej zakupionego,*

inne pozycje (akty prawne, rejestry ludności, ruchu naturalnego (urodzonych, zmarłych, zaślubionych oraz konfirmantów).

[1014] AGAD, CWWKP, sygn. 1217. Wymieniono: ołtarz wielki wraz z ukrzyżowanym Chrystusem, ambonę (wykonaną przez snycera), organy z jednym manuałem, bez pedałów z dwoma miechami; ławek zamykanych – 23; niezamykanych z poręczami – 2; ławek mniejszych bez poręczy – 8, większych bez poręczy – 3; jedną marę pomalowaną na czarno, cztery lichtarze cynowe, dwa lichtarze drewniane, dwie tacki cynowe, kubuch cynowy używany przy chrzcie i jeden mosiężny (w środku wyzłacany), dwie patyny mosiężne, puszkę blaszaną do opłatków; po jednej sztuce nakrycia sukiennego czarnego, białego w pasy, białe *muszlinowe*, małe oliwkowe jedwabne na ambonę; nakrycie czarne sukienne na kielich i popielate jedwabne na kielich; zielone jedwabne mniejsze na ołtarz, małe niebieskie na ołtarz, czarne na ambonę; dwie sukienne czarne do pokrycia mar; woreczki używane dawniej do ofiar; kij do zapalania świec; skrzynkę kasową z zamkami; pięć czarnych tabliczek do zapisywania stacji; dwa stołki do stawiania tacek; biurko z szufladami; dywan ważący 20 pudów; drewnianą drabinę; nakrycie białe *muszlinowe* z falbaną w kratki i kamlotowe czarne mniejsze - po jednej sztuce na ołtarz; sześć krzeseł brzozowych z plecionką; stół lakierowany na czarno z drzewa sosnowego z dębowymi nogami; pięć pieczątek do użytku Urzędnika Stanu Cywilnego i Kolegium Kościelnego.

[1015] AGAD, CWWKP, sygn. 1218, s. 154-157. Wykonanie tych prac oszacowano na 300 rubli; budowę tę miano sfinansować ze środków zdeponowanych (oprocentowanych) w Banku Polskim – 150 rub.; z pozostałych kwot z remontu, znajdujących się w kasie kościelnej – 89 rub. 7 kop. oraz z funduszu remontowego parafii za lata 1861, 1862 i 1863 – 33 rub. 78 kop.

[1016] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 11, s. 349; E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 33.

[1017] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, nr 2, 1906, s. 58.

wielce się przyczynia do podniesienia uroczystości parafialnego nabożeństwa. W dniu zaś 25 Marca r.b., jako w Wielki Piątek zawieszono w kościele, ołtarzowy obraz olejny, przedstawiający Chrystusa Pana na krzyżu rozpiętego [...] *w naturalnej prawie wielkości, bo łokcie 3 wysoki a 2 szeroki, wykonany został przez artystę malarza Barszczewskiego, a ofiarowany kościołowi przez jednego z współwyznawców naszych*[1018].

Na początku stycznia 1913 roku mieszkaniec Skępego przekazał kwotę 1 000 rub. na upiększenie i remont tutejszego kościoła ewangelicko-augsburskiego[1019]. W tym samym czasie działkę o powierzchni 5 morgów w miejscowości Barany przekazało małżeństwo Henryk i Emma Wyze. Miała służyć jako miejsce pochówku dla wiernych zamieszkujących wsie: Ignackowo, Mencowizna i północną część wsi Barany. Natomiast małżeństwo Gelmer ze wsi Grabiny również przeznaczyło działkę o powierzchni pół hektara, także z przeznaczeniem na cmentarz, w tym przypadku dla mieszkańców wsi: Grabiny, Rudka, Krzyżówka i południowej części wsi Barany. Dodatkowo Gotfryd i Wilhelmina Mejer z Grabina przekazali niewielką ilość ziemi (o powierzchni 1 pręta, czyli około 1 ha) na pobudowanie drogi dla swobodnego dostępu do głównej drogi prowadzącej na cmentarz[1020].

W podobnym tonie ocenić należy zachowanie członka kolegium kościelnego parafii Michałki – młynarza ze wsi Gniazdko Ferdynanda Szrama, który dokonał darowizny na rzecz parafii w 1879 roku, zapisując *zakupioną na publicznym targu nieruchomość w mieście Rypinie znajdującą się w poduchownym ogrodzie o powierzchni 5 morgów 95 prętów nowopolskiej miary na wybudowanie na niej kościoła ewangelickiego, domów dla pastora i szkoły oraz budynków gospodarczych*[1021]. Pozostając nadal przy zborze rypińskim, można przytoczyć kolejny przykład ofiarności i poczucia ducha wspólnotowego. W 1888 roku miała miejsce uroczystość poświęcenia kościoła ewangelickiego, której przewodniczył superintendent generalny biskup Waldemar von Everth. Oprócz 14 660 rub. zebranych od wyznawców gminy środki pochodziły także od Konsystorza (1 950 rub.). Co istotne, wsparcia finansowego udzielili także ewangelicy z USA i Rosji. Dzięki temu za kwotę 8 157 rub., co stanowiło niemal trzykrotne roczne uposażenie pastora, sprowadzono stal na drzwi i ramy okienne, a filary sprowadzono z fabryki Drewitz w Toruniu. Budowa odbywała się pod nadzorem inżyniera budownictwa A. Lembke, natomiast głównym wykonawcą był Karol Majewski z Brodnicy. Całość inwestycji dopełniło powiększenie placu kościelnego poprzez zakup terenu z kuźnią w 1884 roku[1022]. W cztery lata po wyświęceniu kościoła, gdy na czele zboru stał Juliusz Ernst Filtzer (1891-1895), w firmie „Wengraw" zakupiono dwa dzwony o wadze 875 i 477 funtów[1023]. W 1893 roku dokonano kolejnego powiększenia terenu kościelnego poprzez zakup placu z budynkami. Budynki te posłużyły jako nowe mieszkanie dla pastora i organisty, zaś w drugiej części domu dla kościelnego i grabarza.

Dbałością o stan budynków kościelnych, umożliwiającą odbywanie praktyk religijnych w przyzwoitych warunkach, wykazywali się mieszkańcy miejscowości należących do filiału mławskiego. Należeli do nich ewangelicy z dóbr proszkowskich, ujmując ściślej, rolnicy, którzy w Ostrowie wybudowali *ładny, obszerny dom modlitwy* w miejsce sali zbyt niskiej i małej, w której dotychczas odbywały się nabożeństwa[1024].

Jakże zgoła inaczej należy potraktować sytuację, w której pastor lipnowski miał do dyspozycji jeden budynek składający się z trzech części, z których jedna przeznaczona była na kościół, druga na pastorat, a trzecia na mieszkanie dla rodziny pastora[1025].

Jak na tle zabudowań parafialnych prezentował się stan świątyń? Niewątpliwie cechą odróżniającą wyznania ewangelickie od katolickiego był wystrój kościoła. W świątyniach protestanckich dominowały surowość, brak ozdób, brak obrazów Matki Boskiej oraz świętych. Ambona zwykle była umieszczona nad ołtarzem. W kościołach wyznania ewangelicko-reformowanego (kalwińskich) nie było nawet obrazów i krucyfiksów przedstawiających Boga, co miało związek z pierwotnym brzmieniem drugiego przykazania biblijnego. Skromny wystrój wnętrza świątyni miał wedle opinii protestantów stwarzać klimat do rozmowy z Bogiem.

Świątynie w poszczególnych parafiach znajdowały się w różnym stanie technicznym. Na początku lat dwudziestych XIX stulecia pastor lipnowski Pastenacy relacjonował: *Mur będzie nie na samą glinę sadzony w wielu mieyscach porysowany widzę dach od wzniesienia się budowli nie ma podrzutki pod*

[1018] „Zwiastun Ewangeliczny", 1864, nr 13, s. 207-208.
[1019] AGAD, Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego, O priniati otkazow i zawieszczanij po Luteranskomu ispowiedaniju, sygn. 9142, passim, s. 38, 40-41.
[1020] APP, PRzG, Ob. otkaze suprugami Gel'mer Mejer i Vyze ucastka zemli pod kladbisce v polzu Lipnoskago Evangelicesko-Augsburskago prichoda. 1913-1914, sygn. 210, k. 7-7 i n.
[1021] AGAD, CWWKP, sygn. 1202, s. 384-385.
[1022] M. Krajewski, *Rypin...*, s. 179.
[1023] Czyli: ponad 350 kg i niespełna 200 kg.
[1024] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 11, s. 349-350. Poprzedni dom modlitwy tamtejsi koloniści wybudowali w latach czterdziestych XIX wieku, został on przejęty jednak przez władze szkolne, skutkiem czego wynajmowali na nabożeństwa pomieszczenie niezaspokajające potrzeb miejscowych ewangelików.
[1025] AGAD, CWWKP, sygn. 1197, s. 21-25, 40-43, 68, 70, 74-80, 95-98, 100-108, 112-114.

dachówką, stąd prezumować należy, że drzewo pod dachem musi bydz od mokradli uszkodzone. Dwudziestokilkuletni kościół lipnowski wzniesiony został dzięki osobistemu zaangażowaniu wyżej wymienionego pastora jeszcze pod koniec drugiego dziesięciolecia. Był: *w połowie, od frontu i tak długo iak oboczne domy z dołączeniem do Ich ścian* [...] *w mur zaś dalej w krzyzulec, czyli w pruski mur niemałym kosztem wybudował i gontami od tyłu – zaś z frontu Dachówką pokrył i ile możności cały ten Dom stosownie potrzeby zwykłych nabożeństw ołtarzem i w nim amboną. Hurem przyozdobił Organy zakupił Dzwony dwa swym kosztem przysposobił*[1026]. Ale niestety *dom rzeczony Kościoła iak wyżej opisany iak iest teraz w swey długości i nadto ieszcze s planu na rozbudowanie dłuższe Kościoła tego za Kościołem w szczycie, daley w Ogród stop Czterdzieści*, często wymagał remontu. Dowodem jest opinia wydana (lata sześćdziesiąte XIX wieku) przez członków dozoru kościelnego parafii lipnowskiej odnośnie stanu kościoła, według której: *obecnie w naygorszym stanie będący, przez sam czas upłyniony od iego exystowania zpustoszony tak że w żaden sposób do reparacyi iest nie zdatnym potrzebuie bowiem podwleczenia na biało nowych podwalin pokrycia całkiem na nowo dachu kleńcem-Belki w końcach Gzymsów i Krokwie są mocno nadpruchniałe – reparacyi podłogi Scian i Sufitu i Okien również wymaga - a nade wszystko nie ma żadney Oznaki Kościelney wygląda tylko przez to jak Szopka lub Dom prywatny Koszta wiec powyższe Restauracya znacznie by za sobą pociągnęła*[1027]. Służący ponad 60 lat kościół chylił się ku upadkowi i wobec wzrastającej liczby parafian był zwyczajnie *niedogodnym i szczupłym*[1028]. Wygląd kościoła stanowił niewątpliwie pokłosie swoistego ubóstwa kolonistów, gdyż zwrócili się oni z prośbą do władz o zatwierdzenie anszlagu (kosztorysu) na budowę kościoła i z prośbą o wsparcie finansowe, którą argumentowano *przez wzgląd na biedny stan mięszkańców Gminy Ewangelickiej Miasta Lipna stosowny zasiłek wyiednać raczyła*[1029].

Dzięki zachowanemu sprawozdaniu odtworzyć można pewien wycinek prac i logistyki związanej z wystrojem wnętrza świątyni. Wstępne prace zostały rozpoczęte w 1865 roku: *W roku zeszłym dokonano roboty ziemne, które z powodu nierównego i górzystego planu były bardzo znaczne, a w dniu 23 Sierpnia r.z. wobec licznie zebranych parafian, przez miejscowego Pastora uroczyście przy stosownej przemowie na text Ps. 127, 1, położony został kamień węgielny*. Następnie dowiadujemy się o stanie prac na dzień

[1026] Ibidem, sygn. 1198, s. 424-434; ibidem, sygn. 1197, s. 105.
[1027] AGAD, CWWKP, sygn. 1198, passim, s. 145-148, 152-166, 206-208, 209-210.
[1028] „Zwiastun Ewangeliczny", 1866, nr 14, s. 222-234.
[1029] AGAD, CWWKP, sygn. 1198, s. 5-6.

17 lipca 1866 roku: *Dziś mury na około wzniesione już są na stóp ros.18 nad cokół. Roboty prowadzone są przez miejscowe Kolegium Kościelne, pod przewodnictwem Pastora, a pod dozorem technicznym Budowniczego powiatu Lipnowskiego, Józefa Gosławskiego. Żelazne okna (ramy okienne) i filary, zostały odlane w fabryce Warszawskiej Lilpopa i Raua*. O wystroju wnętrza kościoła informował również „Zwiastun Ewangeliczny": *Ołtarz, w którym prześliczny obraz ukrzyżowanego Chrystusa, pędzla nauczyciela niegdyś szkoły tutejszej Władysława Barczewskiego i wspaniała ambona, obrobiona w pracowni pana Karola Schonerta w Warszawie. Organy o 16-u głosach z dwoma manuałami i pedałami, zrobione zostały w zakładach broni Walter w Gurau na Szlązku*[1030].

Z podobną sytuacją zetknąć się musieli wierni zboru przasnyskiego, u których *Kościółek to skromny, mały stawiany w tak zwany pruski mur. Ściany jego mocno są zaokrąglone, wieża chwieje się nie tylko przy biciu w dzwony, ale nawet przy silniejszym podmuchu wiatru. Przetrwał jednak 75 lat*[1031]. W korespondencji na temat parafii przasnyskiej, gdzie podkreślony zostaje fakt, iż: *Do kościoła bowiem przasnyskiego gromadzą się mazurzy ewangelicy trzech powiatów. Liczba ich wprawdzie niewielka, a ubożuchny to przeważnie naród* [...] *oraz osobliwym* [...] *rozprowadzeniem tej setki rodzin na tak dalekich przestrzeniach*[1032]. Z roku 1850 pochodzi inwentarz, w którym przedstawiono stan infrastruktury parafialnej, na którą składały się: *1. Koscioł w mur pruski wystawiony w roku 1826 kosztem Gminy mający szerokości arszynów 14½ długości arsznów 21, pokryty Karpiowką stoi na placu dawniej S* [...] *Michalskim oparkanionym, przy Ulicy Błonie własnością Gminy będącym majacym arszynów kwadratowych 2196. Znajdujące się w Kościele, ołtarz, Ambona, Chrzcielnica, Chór są z drzewa na biało lakierowane w ołtarzu jest obraz Zbawiciela olejno robiony w ramach pozłacanych, stopy ołtarza suknem zielonem są wybite, znajduje się prócz tego w Kościele 12 ławek z drzewa na biało olejno malowanych Pozytew z sześciu cugami na biało olejno malowanych w czterech oktawach, zupełnie zdezelowany, od frontu ze Strony choru na Kościele jest wieża drewnianna, w której znajdują się dwa dzwony metalowe jeden większy drugi mniejszy*" (długości ponad 15 m i szerokości ponad 10 m)[1033]. *2. Dom* [pa-

[1030] „Zwiastun Ewangeliczny", 1866, rok czwarty, nr 14, s. 222-234; „Zwiastun Ewangeliczny", 1869, rok siódmy, nr 5, s. 107. Wiadomo również, że prace murarskie wykonał August Blechert; ciesielskie i stolarskie Michał Schewe; ślusarskie Otton Roehr; blacharskie starozakonny Daniel Ślepak; malarskie Ernest Kummerow z Płocka; szklarskie Karol Ort z Torunia.
[1031] „Zwiastun Ewangeliczny", 1901, rocznik czwarty, nr 6, s. 186. Autor korespondencji porównał na koniec skromność uroczystości 75-lecia poświęcenia kościoła ze skromnością samej świątyni.
[1032] „Zwiastun Ewangeliczny", 1901, rocznik czwarty, nr 6, s. 186.
[1033] AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 32-40.

storski przyp. K. K.] *przy Ulicy S* [...] *Michalskiej położony, wystawiony w mur pruski kosztem Gminy w roku 1826, mający długości arszynów 15½ szerokości arszynów 11, przeznaczony na mieszkanie dla niższej służby Kościelnej również i na Szkołę Elementarną Ewangelicką* (11 m długości i niespełna 8 m szerokości)[1034] oraz *Plac przy Trakcie Makowskim na Cmentarz Parafjalny przeznaczony, dotąd nieogrodzony, mający długości arszynów 137½ szerokości arszynów 40½ w ogóle Arszynów Kwadratowych 5568¾*[1035].

Ogólnie rzecz ujmując, położenie materialne zboru przasnyskiego nie napawało optymizmem. Bieda zborowników zamieszkujących tereny na dużej przestrzeni wokół Przasnysza i zły stan budynków kościelnych powodowały kierowanie próśb za pośrednictwem Konsystorza do władz rządowych o finansowe wsparcie[1036]. Na lata sześćdziesiąte przypada czas prawdziwego rozkwitu tej parafii zarówno pod względem gospodarczym, jak i wspólnotowym. Wyciszeniu uległy konflikty, a górę brało zrozumienie. W tym czasie jednak na obszarze parafii miały miejsce wzajemnie się uzupełniające migracje – z i do parafii. Miejscem docelowym wyjazdów, które miały podłoże ekonomiczne, był Wołyń oraz wschodnie gubernie cesarstwa. Na kondycji parafii cieniem kładły się, w opinii proboszcza, rosnące migracje do Ameryki. Wyjazdy te bilansowali w pewnym stopniu przybysze z Prus. Jednak przybywający, jak stwierdził ówczesny proboszcz ks. Ernst, byli wątpliwej wartości moralnej i przyczyniali się do powolnego upadku parafii. Jednym z objawów tego procesu był także według proboszcza rozwój baptyzmu[1037].

Bardzo często osoba pastora w parafiach targanych wewnętrznymi konfliktami pozwalała na wzniesienie się ponad podziałami. Gdy na czele zboru przasnyskiego stał pastor R. Gundlach, parafianie zamieszkali w Przasnyszu podjęli się wymiany drewnianego, już spróchniałego ogrodzenia znajdującego się przed kościołem i wystawienia parkanu murowanego oraz bramy wejściowej żelaznej, która wykonana została w zakładzie ślusarskim Emila Rousseau w Warszawie[1038]. Jak wynika z dalszej korespondencji, wzmiankowana brama oraz dwie żelazne furtki wraz z ogrodzeniem pojawiły się już podczas

[1034] Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 32-40.

[1035] AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 32-40. W archiwum parafialnym znajdował się także akt notarialny zakupu tego placu z 12 maja 1849 roku.

[1036] Omawiana sytuacja powodowała, iż do opłat na utrzymanie systematu przasnyskiego zachęcano również mieszkańców filiału w Lipinach. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 64-67.

[1037] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 1, s. 19-20.

[1038] „Zwiastun Ewangeliczny", 1900, nr 4, Warszawa 1900, s. 121. Autor korespondencji wspomina także o problemach z zebraniem obiecanej składki od parafian, co wynikało z wszechobecnej biedy. Pastor Gundlach na pamiątkę pierwszej rocznicy posługi duszpasterskiej w Przasnyszu obdarował świątynię nowym ozdobnym w złote frędzle okryciem na ołtarz, ambonę i chrzcielnicę.

obecności jego następcy ks. O. Ernsta[1039]. W maju 1900 roku obchodzono jubileusz 75. rocznicy poświęcenia tamtejszego kościoła ewangelickiego. W tym samym roku podjęto się realizacji pomysłu odnowienia kościoła[1040]. W czasie gdy obowiązki pastora pełnił wspomniany ks. Ernst, w ciągu dwóch lat zakończono (1903 rok) przebudowę kościoła. Była to świątynia w stylu gotyckim, ozdobiona wieżą frontową oraz wieżyczkami bocznymi, odnowiona wewnątrz i zewnątrz, we wnętrzu znalazł się podarowany przez parafiankę dywan.

Pastor w parafii Paproć Duża Kacper Mikulski też narzekał na stan infrastruktury kościelnej. Doprowadził do tego, że z oporami, ale oparkaniono kościół, postawiono chlewy i naprawiono stodołę. Jak relacjonował, murowany kościół *mający długości łokci 45¾ szerokości łokci 20 wysokości 11; czyli długości Arszynów 33¼ szerokości 14, a wysokości 8 4/5zewnątrz i wewnątrz był obdarty i brudny, wieża niska*, dlatego używając odpowiedniej motywacji, odrestaurowano kościół, pokryto i ocynkowano także dach na wieży[1041].

Sporadycznie, ale zdarzały się sytuacje, kiedy w spisach inwentarzowych świątyń należących do innych parafii odnotowywano stan zadowalający. Tak było chociażby w przypadku płockiego zboru, który w 1821 roku *do frontu zewnętrznego zreperowanym został, potrzebuje tylko bielenia wewnętrznego wreszcie jest w dobrym stanie*[1042].

W porównaniu do innych świątyń należący do parafii w Michałkach kościół prezentował się ubogo (niecałe 4 m długości), choć jego stan techniczny nie budził większych zastrzeżeń. Stanowił niewielką, wręcz niepozorną budowlę. W inwentarzu pochodzącym z 1850 roku czytamy: *Kościół drewniany, w węgieł stawiany, długi arszynów 5, kryty słomą, mający kopułę blachą krytą. Kościół obejmujący ołtarz i ambonę, dwa chory małe wszystkie w dobrym stanie. Podłoga kościoła to przestrzeń w części kamieniami polnemi jest wyłożona; reszta zaś Kościoła obejmując salę przeznaczoną dla spowiadających się kamieniem polnem jest wyłożoną*[1043]. Oczywiście nie był to stan niezmienny, z upływem kolejnych lat budynek wymagał niezbędnych remontów. Często jedynym wyjściem było wzniesienie nowej świątyni.

W przypadku filiałów nie było kościołów w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. W Płońsku znajdowały się: jeden dom modlitwy, sala modlitwy i cztery cmentarze. Funkcjonowały tam dwa chóry śpiewacze oraz jeden chór

[1039] „Zwiastun Ewangeliczny", 1900, nr 7, s. 219.

[1040] „Zwiastun Ewangeliczny", 1901, nr 9.

[1041] AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 279; cyt. za R. Waleszczak, *Parafie ewangelicko-augsburskie...*, s. 39. Długość świątyni to ponad 23 m; szerokość niespełna 10 m i wysokość ponad 6 m.

[1042] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 11.

[1043] AGAD, CWWKP, sygn. 1202, s. 33-40.

puzonistów w Dzierząźni[1044]. Ze względu na niewielką liczbę ewangelików mieszkających w samym Płońsku nabożeństwa odbywały się w wynajmowanym mieszkaniu, za które płacono 15 rub. rocznie[1045].

Kwestia budowy domu modlitwy pojawiła się także w filiale z siedzibą w Dobrzyniu nad Wisłą. W większych koloniach należących do zboru powstawały domy modlitwy (kantoraty), w których nabożeństwa odprawiali najzamożniejsi lub najbardziej roztropni przedstawiciele danej społeczności. Jeszcze w latach czterdziestych nabożeństwa odbywały się w prywatnym domu, co powodowało ograniczoną liczbę wiernych mogących w nich uczestniczyć. Projektowany budynek miał być wystawiony: *z Cegły Syrówki z Narożnikamy z palonej cegły pod Dachówkę, gdyż braku mieyscowej cegielni* [...] *o mil 2 ½ odległa* [...] *pociągnęłoby za sobą znaczne koszta*. Drzewo miały zapewnić *bory z zdatnym drzewem do Budowli naybliższe prywatne do Dóbr Skempe*

Orkiestra dęta, zwana chórem puzonowym, z Powsina, lata 20. XX w., R. Gundlach, *Commemorative paper for the 125 year anniversary celebration of the Lutheran parish of Płock*

[1044] E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 73.

[1045] AGAD, CWWKP, sygn. 1227, s. 56-59. Proces organizacji filiału w Płońsku zakończony został w 1840 roku. Patrz: E. Kneifel, *Die evangelisch...*, s. 72.

należące o 2 ½ mili odległe[1046]. Tymczasem zaawansowane prace projektowe nie zostały doprowadzone do końca.

Stan cmentarzy również był zróżnicowany pod względem dbałości, ilości oraz powierzchni. Dla przykładu przytaczamy opis cmentarza grzebalnego w parafii Michałki, który: *na gminie do Pastoratu należącym exystujący długi arszynów 96, szeroki arszynów 38*[1047]. Z reguły wiele do życzenia pozostawiał stan nekropolii, brak ogrodzeń, a nawet symbolu krzyża. Dalej dowiadujemy się, że w czasach pruskich problemem było regulowanie przez ewangelików wszelkich opłat nie u pastora, lecz u miejscowych księży katolickich. Tak więc istniał problem dotyczący nie tylko uregulowania kwestii pochówku, ale również stanu cmentarzy, spośród których tylko jeden był *od biedy* oznaczony.

Z kolei według pastora wyszogrodzkiego na terenie jego parafii jedynie cmentarz znajdował się w dobrym stanie[1048]. Nakładów finansowych, jak wspominał płocki pastor Gundlach, wymagał cmentarz parafialny liczący 6 000 m^2[1049], z podwórzem o powierzchni 1 632m^2 i kaplicą pogrzebową założoną prawdopodobnie około 1804 roku[1050]. Niekiedy władze administracyjne wyrażały zgodę na wyasygnowanie środków pieniężnych lub materialnych na poprawę stanu cmentarzy. I w przypadku płockiego cmentarza zapewniono w 1822 roku bezpłatnie drzewo na oparkanienie cmentarza ewangelickiego w Płocku[1051].

Całościowego obrazu stanu infrastruktury kościelnej dostarczają raporty składane przez gubernatora i rząd gubernialny pochodzące z lat 1840--1860. Był to czas krzepnięcia sieci parafialnej. Raporty pozwalają na zlustrowanie stanu materialnego kościoła ewangelickiego na obszarze województwa (guberni) płockiego. Dla przykładu z raportu za rok 1846 wynika, iż w granicach guberni funkcjonowało: 6 kościołów, 7 domów pastorskich, 62 domy modlitwy oraz 89 cmentarzy. Spośród nich w stanie dobrym znajdowały się zaledwie 3 świątynie, 6 plebanii, 44 domy modlitwy i 61 cmentarzy. Naprawy wymagały 3 kościoły, dom pastorski, 18 domów modlitwy i 28 cmentarzy. Rozpoczęto wówczas remont tylko jednego kościoła i 3 cmentarzy[1052].

[1046] Ibidem, k.141-143.

[1047] AGAD, CWWKP, sygn. 1202, s. 33-40.

[1048] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 61-68: *nowo wyrestaurowany długi 41 Łokci szeroki 40 Łokci w Dobrym stanie znayduie się*.

[1049] Jak wynika z raportu Rady Stanu Królestwa Polskiego za lata 1820-1823, wzmiankowano o urządzeniu cmentarza ewangelickiego właśnie w Płocku. Patrz: Obraz Królestwa Polskiego..., s. 190.

[1050] R. Gundlach , op.cit., s. 20. Drzewo na realizację tych inwestycji miało pochodzić z lasów państwowych. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 255-257.

[1051] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, k. 266.

[1052] AGAD, KRSW, sygn. 6949 (mf. A 22459), s. 639-639a.

W następnych latach różnice w liczbie poszczególnych budowli parafialnych były niewielkie, przy czym warto zauważyć, iż często wymienione budynki parafialne bądź infrastruktura cmentarna wymagały natychmiastowego remontu. A naprawy, o ile były przeprowadzane, stanowiły niewielki odsetek wszystkich potrzebnych[1053].

3. Obyczaje

Stwierdzić należy, że znaczny odsetek ewangelików miał opanowaną, choć w różnym stopniu, umiejętność czytania i pisania. Na ten fakt zwracały uwagę władze Królestwa w czasie, gdy kolonizacja nie przybrała jeszcze tak masowego charakteru. Popierając aktywnie proces osadnictwa, niekiedy wskazywano na zalety kolonistów przybyłych wcześniej (w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego). W raporcie sporządzonym za lata 1824-1828 stwierdzono w odniesieniu do nich: *umieją czytać i pisać*[1054]. Najczęściej czytali książki o treści religijnej. W każdej rodzinie znajdowała się Biblia, którą czytano głośno, codziennie (co wynikało z istoty ewangelicyzmu) i z reguły przy posiłkach. W domach nie spotykało się książek naukowych i rodzinnych oraz powieści. Książki przechowywano najczęściej w osobnej szafie. Niemcy prenumerowali również prasę, przeważnie niemieckojęzyczną[1055]. Jednak wśród prenumerowanych czasopism religijnych poczesne miejsce zajmował polski „Zwiastun Ewangeliczny". Warto zauważyć, że na obszarze guberni płockiej na początku XX wieku liczba prenumeratorów tego czasopisma wyniosła 38 osób, co lokowało ewangelików mieszkających na obszarze guberni w środkowej stawce czytelników „Zwiastuna"[1056].

[1053] AGAD, KRSW, sygn. 6951 (mf. A 22461), s. 460-460a. Także: AGAD, KRSW, sygn. 6953 (mf. A 22463), s. 515-516. Warto w uzupełnieniu dodać, iż w zestawieniu za rok 1848 domów modlitwy znajdujących się w dobrym stanie było 44 (67,6%) a cmentarzy 48 (55,1%). Za rok 1850 domy modlitwy w dobrym stanie stanowiły 75,7% (50), natomiast cmentarzy, odnośnie stanu których nie odnotowano żadnych zastrzeżeń, było 78% (69).

[1054] *Obraz Królestwa Polskiego...*, s. 297.

[1055] Informacje o stanie czytelnictwa w Sierpcu i jego okolicach zawiera artykuł zamieszczony w „Głosie Płockim", Nr 2 (505), 1913, s. 2, gdzie czytamy, że na mieszkających tam 48 Niemców przypadało 16 pism (200 tomów), co w przeliczeniu oznaczało, iż jeden tytuł prasowy przypadał na trzy osoby. Dla porównania u Rosjan jeden tytuł przypadał na dwie osoby, u Żydów jeden na czterdzieści osób, zaś u Polaków na 65 osób. Zestawienie nie zawiera natomiast informacji o czytelnictwie pozycji książkowych. Wśród pozycji prasowych jako prenumerowane widniały następujące tytuły: „Unsere Kirche", „Zwiastun Ewangeliczny", „Melkerei Zeitung", „Alle und Neue Welt", „Der Hausfreund" i „Der Gelflügel Welt".

[1056] J. Kłaczkow, *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2008, s. 15 i nn. Przykładowo w Przasnyszu zarejestrowano 10 prenumeratorów, w Mławie 11.

Wśród społeczności ewangelickiej można odnotować także zwolenników różnych guseł i wróżb. W razie jakichkolwiek dolegliwości zwracali się oni z prośbą o pomoc do znachorów. W relacji prasowej czytamy: *Jedni zażegnują jednakowo wszelkie choroby oczu trzykrotnie przed wschodem lub po zachodzie słońca, drudzy zażegnują choroby weneryczne, rany, wrzody lub ból zębów, inni leczą od wścieklizny przez odmawianie psalmów z Biblii i dawanie bułki z masłem z taką ostrożnością, aby ani jedna okruszyna nie upadła na ziemię, inni znów zażegnują od kołtuna, spuchlizny itd. inni nareszcie w ten sposób leczą bydło domowe. W ogóle niemcy koloniści są tego przekonania, iż każdej chorobie można zaradzić przez zażegnanie*[1057].

Zwyczaje, które można określić jako pogańskie, towarzyszyły kolonistom w wielu dziedzinach codziennego życia. Jako podaje cytowany już A. Treichel, ochroną przed wrogimi spojrzeniami czy też urokiem słownym rzucanym przez czarownice miało być przewiązanie czerwoną wstążeczką rączki lub szyi dziecka. Dotyczyło to zresztą nie tylko dzieci, ale również zwierząt hodowlanych. Jak wierzono, skutecznie rzucony urok czy też zaklęcie mogło spowodować ubytek na wadze zwierząt. Dlatego gospodarze niechętnie pokazywali swój dobytek. W przypadku wychwalania małych dzieci przez przybyszów rodzice spluwali lub używali dość dosadnego stwierdzenia: *To stworzenie ma też dziury w dupie*[1058].

Swojsko zdają się brzmieć opisy zachowań, które zostaną przytoczone poniżej i bardzo często można je spotkać obecnie. Bo czyż przebiegnięcie kota lub spotkanie staruszki o poranku nie zwiastuje nieszczęścia? Spotkanie kominiarza czy też znalezienie czterolistnej koniczyny nie oznacza szczęścia? A piekące policzki czy też czkawka są tłumaczone z kolei obmawianiem przez kogoś. Podobnie jak swędząca ręka czy mycie się kota to swoista antycypacja przybycia niespodziewanych gości. Zwiastunem śmierci kogoś bliskiego lub kogoś z sąsiedztwa były odgłosy wydawane przez sówkę zwaną także *pójdźką*, które tłumaczono jako *chodź ze mną*. W świat zabobonów czy też ludowych wierzeń wpisywały się także sny i ich interpretacja. Dla przykładu mięso we śnie oznaczać miało chorobę, pożar – kradzież, duchowny lub zmarły – śmierć i pogrzeb[1059].

[1057] „Głos Płocki", 1908, nr 16, s. 3.

[1058] A. Treichel, *Unser…*, s. 132-133.

[1059] Ibidem.

• Narodziny dziecka

Różnego rodzaju obrzędy towarzyszyły również narodzinom dziecka. Do rodzącej matki przychodzili sąsiedzi gotowi świadczyć wszelką pomoc. W wierze ludowej matka wraz z dzieckiem znajdowała się we władaniu złych mocy. Ażeby ustrzec przed nimi dziecko, owijano jego szyję lub ramię czerwoną wstążką, a w łóżeczku lub kołysce kładziono *Pismo Święte* lub śpiewnik kościelny. W czasie gdy matka leżała jeszcze w łóżku, środek leczniczy stanowił rosół oraz herbata rumiankowa, której w każdym domu było pod dostatkiem, gdyż latem rumianek był zbierany i suszony. Sześć tygodni po porodzie matka szła do kościoła, aby w obecności członków wspólnoty, klęcząc przed ołtarzem, modlić się z pastorem i być przez niego pobłogosławioną. Wierzono (w tradycji ludowej), że dopiero wówczas wychodziła z mocy złych sił, a poprzez błogosławieństwo była ponownie włączana do wspólnoty parafialnej. Wierzono jednocześnie, że matka, począwszy od porodu aż do pójścia do kościoła (jej dziecko aż do chrztu), znajdowała się w niebezpieczeństwie mocy złych czarownic. Kobieta w tym czasie nie mogła odwiedzać innych domów[1060]. Chrzest w zamyśle stanowił swoisty egzorcyzm, wypędzenie diabła i wyrzeczenie się go przez ochrzczone dziecko[1061].

Chrzest utrzymany przez M. Lutra jako sakrament wynikał z przekonania, że wszystko przychodzi od Boga, dlatego stanowił on bardzo istotny element religijności ewangelickiej[1062]. Sam obrzęd odbywał się w ciągu trzech dni od narodzin. Bardzo ważną rolę przy chrzcie ewangelickim spełniali chrzestni, którzy zanosili chrześniaka do kościoła, a następnie do domu. Wedle wierzeń ludowych to chrzestni naznaczali swoimi cechami charakteru dzieci, czemu towarzyszyło przekonanie, że ochrzczone dziecko dziedziczyło charakter po osobie, która je trzymała podczas chrztu. Dlatego do wyboru chrzestnych przykładano wielką wagę. Musiały to być osoby szlachetne i jednocześnie głębokiej wiary. Chrzestni mieli także obowiązek dbania o znajomość katechizmu przez dziecko. Można stwierdzić, że byli *ustami dziecka*. Sam chrzest odbywał się po nabożeństwie, najczęściej w dni powszednie, przy czym często zdarzało się, iż ze względu na chorobę dziecka lub duże odległości od parafii, udzielano chrztu z wody. Dziecko było ubrane w białą szatę i białą poduchę (becik)[1063].

[1060] Ibidem.
[1061] F. Lau, *Marcin Luter*, Warszawa 1966, s. 54.
[1062] J. M. Todd, *Marcin Luter…*, s. 188.
[1063] A. Treichel, op. cit., s. 132-133.

Gdy chciano dziecko ochrzcić w domu pomimo bliskości kościoła, należało uzyskać dyspensę od Konsystorza. Wyjątek stanowiła sytuacja, gdy zachodziła obawa, iż noworodek może umrzeć. Jeżeli ksiądz miał ochrzcić dziecko poza siedzibą parafii, rodzice dziecka musieli zapewnić nie tylko pojazd, ale i uiścić podwójną opłatę za dokonanie obrzędu[1064].

Pewien odsetek rodzących się dzieci stanowiły dzieci z tak zwanego nieprawego łoża. Można przyjąć, iż stanowiły one kilka procent ogółu urodzeń[1065]. Trudno jednoznacznie określić, czy jest to wynik tożsamy z rzeczywistością. Jak zwraca uwagę I. Gieysztorowa, ważniejszym od kwestii moralności jest traktowanie procesu ich rejestrowania jako swoistego testu, gdyż na zgłoszenie nieślubnego dziecka mogła sobie pozwolić kobieta z zapewnionym materialnym bytem[1066]. O tym, że było to nieakceptowane nie tylko przez współwiernych, ale również przez proboszczów świadczy chociażby fakt, iż za obrzęd chrztu i wypisanie aktu w tej sytuacji pastor pobierał podwójną opłatę[1067].

Imiona nadawane dzieciom często miały charakter biblijny bądź historyczny, a wybór ułatwiał fakt, iż w każdym domu zamieszkanym przez ewangelików wisiał kalendarz ewangelicki. Po powrocie chrzestni przekazywali chrześniakowi list chrzestny. Były to kasetki bądź koperty, w których znajdowały się: karta z życzeniami, dane osobowe oraz złota lub srebrna moneta. Owinięty w jedwabną wstążeczkę (dla chłopców w niebieską, dla dziewczynek różową) i ozdobny papier list miał oznaczać pragnienie, ażeby niczego w życiu dziecku nie brakowało. Po uroczystości kościelnej przygotowywano posiłek, podczas którego nie brakowało wódki. Wraz z końcem pierwszego roku życia dziecku wręczano do wyboru książkę i czapkę. Jeżeli wybrało książkę, sądzono, iż będzie mądre w dorosłym życiu, natomiast wybór czapki oznaczał bogactwo i zarazem skąpstwo. Rolą chrzestnych było obdarowywanie swoich chrześniaków do obrzędu konfirmacji, a często aż do ślubu[1068].

Rola chrzestnych nie kończyła się na chrzcie. Byli oni obecni również podczas konfirmacji, czyli otrzymania błogosławieństwa. Konfirmowana osoba składała przyrzeczenie wierności kościołowi i oznaczało to dla niej

[1064] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 163-164.
[1065] *Ruch naturalny ludności parafii ewangelicko-augsburskiej płockiej w latach 1809-1863*. Praca magisterska, s. 77 (maszynopis w posiadaniu autora); K. Kłodawski, *Ruch naturalny ludności parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego w Płocku w latach 1808-1863* (część II: urodzenia i zgony – przyrost naturalny)*, „Płockie Zeszyty Archiwalne", Zeszyt I, Płock 2010, s. 9. Badania odnoszą się do jednej parafii w Płocku i obejmują lata 1808-1863, a więc okres przeduwłaszczeniowy. Wedle wyliczeń urodzenia pozamałżeńskie stanowiły za ten okres 5,8% wszystkich narodzonych dzieci.
[1066] I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 252-253.
[1067] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 163-164.
[1068] A. Treichel, *Unser…*, s. 133-135.

wejście w dorosłe życie. Wówczas dana osoba (w wieku 14 lat) po raz pierwszy w pełni uczestniczyła w nabożeństwie. Do obrzędu konfirmacji chłopcy wkładali czarny garnitur, dziewczęta zaś długą, białą sukienkę. Ważną częścią tej uroczystości było nałożenie dłoni na konfirmanta i przystąpienie do Wieczerzy Pańskiej (komunii). Obrzęd ten poprzedzało nauczanie prowadzone przez miejscowego kantora, który później odsyłał do pastora. Przystąpienie do konfirmacji oznaczało duże zmiany w życiu dziewcząt i chłopców. Chłopcy mogli odtąd nosić długie spodnie, a dziewczęta długie spódnice. W niedzielę Wniebowstąpienia Pańskiego, kiedy to odbywały się konfirmacje, wszyscy zainteresowani od rana tego dnia nie jedli oraz nie pili[1069], a po uroczystości konfirmowani jedli obiad i byli częstowani alkoholem[1070].

• Ślub i małżeństwo

Mnogością oraz wielobarwnością obyczajów, obrzędów oraz wierzeń na terenach wiejskich zamieszkiwanych przez kolonistów charakteryzował się również ślub. Swat, czyli ten, który kojarzył przyszłe małżeństwo, miał za zadanie omówić pomiędzy obiema stronami kwestie finansowe przyszłego związku. Po pomyślnym zakończeniu negocjacji można było świętować uroczystość zawarcia narzeczeństwa. Ślub poprzedzały trzy zapowiedzi odczytywane na kolejnych nabożeństwach (poza adwentem oraz Wielkim Postem). Od opłaty za drugą i trzecią zapowiedź można było zostać zwolnionym decyzją władz duchownych. Uroczystość weselna odbywała się w środę lub sobotę. Jeżeli ślub odbywał się nie w kościele, a w domu młodej, pastor pobierał podwójną opłatę. Należało też uprzednio uzyskać od zwierzchników kościelnych tzw. indetta[1071].

Ponieważ wesele trwało wiele dni, goście weselni po północy spali *po różnych kątach* domu weselnego bądź też jechali do domu, by następnego poranka ponownie znaleźć się na uroczystości. W wieczór poprzedzający wesele tłuczono garnki, talerze, półmiski i donice. Im większy był huk oraz stos potłuczonych naczyń, tym większe szczęście miało być udziałem nowożeńców. Wyjazdowi na ślub wiejski towarzyszyły wystrzały, a powożący powozami wręcz ścigali się, co można było odebrać jako swoiste zawody.

Bardzo dużą wagę przywiązywano do dziewictwa żony, która otrzymywała wianek. Ponieważ współżycie seksualne przed ślubem było za-

[1069] Ibidem, s. 138-154.
[1070] J. Kłaczkow, *Konfirmacja w życiu religijnym wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego* [w:] *Metamorfozy społeczne, 5. Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*. Zbiór studiów pod redakcją Tadeusza Stegnera, Warszawa 2013, s. 240.
[1071] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 163-164.

kazane, pastor mógł nawet zerwać ów wianek z głowy, co odbierane było jako wielki wstyd. Warunkiem odbycia ceremonii ślubnej była również znajomość katechizmu. Braki w tym zakresie mogły stanowić powód przesunięcia ślubu w czasie. Ubiór panny młodej stanowiła biała, długa suknia z długim welonem. Pan młody zaś ubrany był w czarny garnitur i kapelusz. Do ślubu narzeczeni jechali oddzielnie w otoczeniu druhen i druhów, dopiero w drodze powrotnej z kościoła jechali razem. Przesądy nie omijały również tego aspektu ślubu. Uważano mianowicie, że podczas drogi pan młody nie powinien się rozglądać, ażeby później nie rozglądał się za innymi kobietami. Poczet weselny natomiast nie powinien się zatrzymywać. Przesąd dotyczył również samej uroczystości w kościele, gdzie para młoda musiała stać blisko siebie, ażeby nikt w życiu nie wszedł pomiędzy nich.

Wiele z obrzędów i obyczajów weselnych ewangelików było wręcz bliźniaczo podobnych do tych, które znane są z uroczystości weselnych katolickich. I tak młoda para witana była chlebem i solą i zawsze zajmowała honorowe miejsce. Po uczcie miał miejsce taniec nowożeńców, po którym tańczyli kolejno z każdym gościem. Podczas tańca zbierano pieniądze od tańczących. Z gośćmi tańczyły również kucharki, zbierając monety do drewnianej łyżki. Na końcu pieniądze zbierali dla siebie muzykanci. Wesele odbywało się w domu panny młodej, gdzie zabijano zwierzęta potrzebne do przygotowania uczty, natomiast pan młody regulował wszystkie opłaty, kupował napoje (alkohol), a także opłacał zespól muzyczny. Panna młoda otrzymywała, oprócz tego, co dziedziczyła z rodzinnego gospodarstwa, także meble potrzebne do wyposażenia domu, skrzynię z bielizną, ubraniami, kołyskę i krowę. Skrzynia ta miała płaski dekiel, pod którym na jednym końcu znajdowała się skrytka, w której można było przechowywać pieniądze, dokumenty i inne wartościowe rzeczy. Skrzynie ozdabiane były z reguły motywami roślinnymi.

• Śmierć

Kiedy umierał członek wspólnoty ewangelickiej, specjalnie do tego powołana osoba ogłaszała to krewnym i znajomym, lecz nie wolno jej było wstępować do domostw i zapraszać na pogrzeb. Od momentu zgonu aż do pochówku trzy razy dziennie dzwoniły dzwony (o wschodzie, w południe oraz o zachodzie). W domu, w którym leżał zmarły, odwracano wszystkie lustra, aby, jak wierzono, nie zatrzymywać duszy. Zatrzymywano też zegar ścienny i unikano głośnych prac domowych. Zmarłego ubierano w strój weselny lub niedzielny. Jeżeli była to osoba starsza ubiór był czarny, jeżeli dziecko biały.

Zmarły musiał też mieć buty. Ciało było uprzednio obmywane, mężczyźni goleni. Trumnę ozdabiano świeżymi kwiatami. Zmarłemu kładziono do niej *Nowy Testament* lub śpiewnik. Pogrzeb w kościele miał miejsce w przypadku znaczącej osoby (np. pastora). Aż do wyniesienia z domu trumna była otwarta. Sąsiedzi nie tylko zamykali wieko, ale także zasypywali grób. W domu żałobnym śpiewano pod kierunkiem pastora pieśni żałobne. W pochodzie na czele szedł kościelny bądź sąsiad niosący krzyż, następnie pastor i kantor (lub sam kantor), dalej jechał wóz z trumną i kolejne wozy. Śpiewano pieśń *Jezus w mojej ufności*. Zatrzymanie orszaku oznaczało zły omen (śmierć w najbliższym czasie kogoś z członków rodziny). Na cmentarzu wieko trumny było zdejmowane, po czym trumnę niesiono do kościoła lub jego przedsionka. Po powrocie do domu odbywała się stypa, na którą w imieniu rodziny zapraszał kantor. Na stypie serwowano kawę, ciastka. Aby przygotować posiłek, zabijano świnię lub większego cielaka. Na samej uroczystości obowiązywał czarny kolor. Z reguły w jedną z najbliższych niedziel po pogrzebie na nabożeństwie miało miejsce kazanie i podziękowanie w obecności najbliższej rodziny i krewnych. Często na pamiątkę pogrzebu składano ofiary dla kościoła[1072]. W przypadku gdy umarła biedna osoba, pastor nie pobierał opłaty zarówno za obrzędy związane z przygotowaniem do śmierci, jak i za wypisanie aktu (oprócz pokrycia kosztów dojazdu i powrotu)[1073]. Natomiast członkowie zboru (sąsiedzi) zbierali wspólnie składki na pogrzeb. Gdy umarł zamożny gospodarz: *Biją z trzech wieprzów, ze dwoje bydła, przygotowują dużo trunków, osobliwie araku. Jeden z krewnych obchodzi znajomych i zaprasza na pogrzeb jak drużba na wesele. Sprowadzają specjalną muzykę pogrzebową*[1074]. W dniu pogrzebu od samego rana przybyli odmawiali wspólne modlitwy, a potem ucztowali. Następnym etapem była eksportacja, po której wszyscy ponownie wspólnie uczestniczyli w gościnie do rana.

• Święta

Najpiękniejszymi wedle A. Treichela były dla ewangelików święta Bożego Narodzenia i to zarówno w wymiarze kościelnym, jak i rodzinnym. W wigilię o godzinie piątej po południu w niektórych kościołach oraz domach modlitw odbywały się nabożeństwa rozpoczynane kantatą Bożego Narodzenia, którą prezentowali uczniowie szkół. Podczas śpiewu pieśni *Z nieba*

[1072] A. Treichel, *Unser…*, s. 132-164.
[1073] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 163-164.
[1074] „Głos Płocki", 1908, nr 16, s. 3.

wysoko, któremu towarzyszył chór puzonów, wchodziły dzieci wraz z nauczycielem, a przed nimi szło dwóch mężczyzn niosących zapalone świece. Dziewczynki niosły palące się świeczki ozdobione różową wstążką, a chłopcy niebieską. Kantatę bożonarodzeniową tworzyło sześć znanych kolęd, które dzieci śpiewały na dwa lub trzy głosy. Pomiędzy kolejnymi kolędami prezentowano jasełka, ukazujące wybrane sceny narodzin Chrystusa. Odczytywano także odpowiadające chwili wersety z psałterza oraz innych ksiąg *Starego* i *Nowego Testamentu*. Wszystko to stanowiło niewyobrażalną wręcz strawę duchową dla wszystkich uczestników, tak samo dzieci, jak i dorosłych[1075]. Co warte podkreślenia, opisy większości tradycji i obrzędów związanych ze świętami brzmią swojsko i można je niewątpliwie odnieść do ludności polskiej. Zwyczaj związany ze świętym Mikołajem rozpowszechniony był w okolicach Łodzi. Znany był również na terenie guberni płockiej. Potrawy takie jak ciasta, jabłka czy też karp, kluski z makiem, śliwki oraz obdarowywanie prezentami wskazują na wzajemne, mimowolne zapożyczanie pewnych zachowań i obyczajów. W świadomości ewangelików czas pomiędzy Bożym Narodzeniem a świętem Trzech Króli (6 stycznia) kończącym okres bożonarodzeniowy miał duże znaczenie dla właśnie rozpoczętego roku kalendarzowego. Według wierzeń ludowych był to czas święty, czas cudów przepowiadających los i przyszłość. Karnawał rozpoczynał się trzy tygodnie przed Środą Popielcową[1076]. Wcześniej jednak z wielką powagą podchodzono także do ostatniego dnia w roku popularnie zwanego sylwestrem. W wymiarze religijnym oznaczało to zrobienie przed Bogiem rachunku sumienia, *bicie się* w piersi za popełnione grzechy połączone z podziękowaniem za miniony rok oraz za opatrzność i błogosławieństwo. Nabożeństwo w kościele odbywało się zawsze o godzinie 18.00. Podczas odmawiania głównych modlitw przez pastora wierni zgromadzeni w świątyni modlili się w pozycji klęczącej[1077]. Po powrocie z kościoła gospodarz przygotowywał się do snu. Wszelkie życzenia czy też toasty *na zdrowie* odbywały

[1075] A. Treichel stwierdza, że w okresie przedświątecznym myśli i działania każdego ewangelika krążyły bądź powinny krążyć wokół przeżycia duchowego. Opinię tę potwierdza zwyczaj śpiewania pieśni adwentowych w szkołach i domach czy też rezygnacja z polowań. Patrz: ibidem, s. 164-165.
[1076] Ibidem, s. 171. Wdając się już bardziej szczegółowo w temat wierzeń należy podać, iż w opisywanym przedziale kalendarzowym znaczenie miał każdy sen, który w zależności od tego, podczas której z dwunastu nocy się przyśnił, odpowiadał poszczególnemu miesiącowi w roku. „Proroctwa" dotyczyły też pogody: im więcej było burz, tym gorszy miał być rok, jeżeli zaś było więcej przejaśnień, lato miało być słoneczne. W tym czasie dziewczęta przepowiadały sobie przyszłość.
[1077] Jak podaje autor cytowanych wspomnień, wierni w pozycji klęczącej modlili się podczas każdego nabożeństwa w niedziele i święta, podczas pokuty oraz przyjmowania komunii świętej. W czasie odmawiania innych modlitw stali. Wstawano natomiast podczas powitania i czytania ewangelii. Jak zaznacza autor, ludzie sami wiedzieli, kiedy mają wstać, odbywało się to bez wezwań pastora. Ibidem, s. 168.

się dnia następnego[1078]. Czas karnawału kończył Tłusty Czwartek. Starano się ten dzień wykorzystać na jedzenie sutych posiłków i tańce. Licznie zawierano wówczas śluby. Ostatniego dnia karnawału (tj. we wtorek) tańczono, a po domach krążyli przebierańcy. Były to zwyczaje rozpowszechnione w miastach, natomiast na wsiach z reguły nieznane[1079].

• Post

Dniem modlitwy obchodzonym w całym okręgu konsystorskim była Środa Popielcowa. W tym czasie nie odbywały się wesela, zabawy czy też przedstawienia muzyczne. Wierni idąc na nabożeństwo, zakładali ciemne ubrania. Czarne garnitury i czarne krawaty nosili pastor i kantor (organista). Czarnym suknem ze srebrnymi ozdobami i srebrnym wieńcem przystrajano także ołtarz i chrzcielnicę. Podczas nabożeństwa śpiewano pieśń *O Święty Boże, niewinny*. W Środę Popielcową i każdy piątek odbywały się nabożeństwa pasyjne (o godz. 15.00) we wszystkich kościołach, kaplicach, domach modlitw i szkołach. Tydzień Wielkanocny był czasem wyciszenia (*cichy tydzień*), milczały dzwony kościelne. Do środy włącznie kobiety starały się uporać ze wszelkimi przygotowaniami kulinarnymi (wypieki).

Od Wielkiego Piątku w domach ewangelickich powstrzymywano się od wszelkich prac z wyłączeniem koniecznych, do których należało karmienie inwentarza oraz dzieci[1080]. Uroczyście czczono Wielki Piątek. Wówczas to w kościołach i kaplicach odbywały się dwa nabożeństwa, a w miejscach, gdzie był pastor nabożeństwa były przed południem i po południu. Główne nabożeństwo, podczas którego wspominano cierpienia Jezusa i świętych rozpoczynało się o godzinie 10.00 i trwało do 13.30. Nie uczestniczyli w nim wyłącznie ci, którzy musieli się opiekować małymi dziećmi lub pozostać w domach w celach bezpieczeństwa. Ewangelicy dziwili się Polakom, że jako katolicy uznawali Wielki Piątek za zwykły dzień pracy, natomiast bardziej uroczyście traktowali święta maryjne oraz Święto Zmarłych. Autor podaje przy tym

[1078] Ibidem. Spotkania czy też swoiste *bale* odbywały się w miastach przemysłowych, np. w Łodzi, gdzie zaproszeni goście pili wódkę, a równo o północy składali sobie życzenia. Nie mogło tego wieczora w menu zabraknąć naleśników.

[1079] Ibidem, s. 171-172. Tłusty Czwartek obchodzili także uczniowie, którzy smarowali tablicę tłuszczem.

[1080] Ibidem, s. 172-173. Autor wspomnień pisze ze zdziwieniem, że u katolików – Polaków (co zaznacza) dzień ów był czasem uprawy ziemi i ciężkich prac polowych.

dziwny dla niego fakt używania *po stronie polskiej* w okresie pasyjnym *fajerwerków*, co uznaje za gorszący wybryk[1081]. Sobota Wielkanocna również była w tradycji ewangelickiej cichym dniem, a nawet najcichszym dniem w roku[1082] połączonym z postem. W Niedzielę Wielkanocną ewangelicy, podobnie jak katolicy, przybywali do kościoła na nabożeństwo o godzinie 6.00. Uroczystości towarzyszył chór, orkiestra, biły dzwony kościelne. Po nabożeństwie wszyscy udawali się na cmentarz do grobów bliskich. O godzinie 10.00 odbywało się główne nabożeństwo. Wcześniej jednak, podobnie jak w tradycji katolickiej, zasiadano do obfitego śniadania, podczas którego zajadano się gotowaną szynką, kiełbasą i ciastami. Po wszelkich uroczystościach liturgicznych panował obyczaj odwiedzania rodzin, czemu towarzyszyło obdarowywanie gospodarza ugotowanymi w łuskach cebuli jajkami. Co ciekawe, w tym dniu panował zwyczaj przynoszenia przed wschodem słońca do domu wody ze studni, którą traktowano jak źródło siły, a towarzyszyło temu milczenie[1083].

Pewne zachowania i nawyki składały się w swoistą obrzędowość w przypadku różnego rodzaju prac polowych letnich i jesiennych. Koniec żniw obwieszczały dożynki, które wyróżniały się przepychem. Przygotowano obfite jedzenie, trunki, a biesiada połączona była z tańcami. Dożynki organizowano najczęściej po świętym Michale (29 września, najczęściej w pierwszą niedzielę października). Towarzyszyło im oczywiście nabożeństwo dziękczynne, w którym uczestniczyli wszyscy gospodarze i gospodynie. Terminy poszczególnych prac polowych były również skorelowane ze świętami kościelnymi[1084]. Wszystkim tym działaniom towarzyszył, jak określa to żyjący w tamtych czasach ewangelik, *duch wspólnotowy*, który przejawiał się we wzajemnej pomocy np. podczas młócenia zboża oraz przy innych pracach wykonywanych wspólnie: darciu pierza, tkaniu, gotowaniu musu (najczęściej śliwkowego), ale także podczas napraw bądź budowania dróg czy budynków szkolnych. Idea wspólnoty obecna była również podczas takich czynności jak ubój zwierząt hodowlanych[1085].

[1081] Ibidem, s. 173.

[1082] Treichel ową cichość przeciwstawia znowu Polakom, którzy spieszyli się do kościoła, aby przynieść pokarm do kościoła tzw. święconkę. Ibidem, s. 176.

[1083] Ibidem, s. 178.

[1084] Ibidem, s. 190. Rozpoczęcie wysiewu zbóż ozimych wyznaczało święto Maryi (obchodzone 8 września). Dzień św. Michała (29 września) oznaczał najwyższy czas na rozpoczęcie zbioru ziemniaków.

[1085] Ibidem, s. 191-193.

4. Obrzędowość innych odłamów protestanckich

Inne odłamy protestanckie (mennonici i baptyści) były oczywiście inaczej zorganizowane. Na obszarze północnego Mazowsza, a więc także ówczesnej płockiej guberni, około połowy XIX wieku pojawili się herrnhutowie. Członkowie tej nowej sekty protestanckiej odbierani byli przez miejscową ludność, a w szczególności przez miejscowe władze, jako ci, których zwalniano od służby wojskowej, co wynikało w zgodnej opinii oponentów z fałszywej pobożności. Działający w ramach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego tolerowani byli także przez Konsystorz. Herrnhutów wyróżniał skromny ubiór i częsta modlitwa. Ich śladową obecność odnotowywano w oficjalnych, urzędowych statystykach w Płocku oraz powiecie płockim. Motyw herrnhucki pojawiał się również w oskarżeniach kierowanych przeciw jednemu z głównych krzewicieli baptyzmu w Królestwie Polskim. Zarzuty kierowane przez sądy kryminalne pod adresem baptystów odnosiły się do potajemnych nabożeństw domowych, które odprawiali, podszywając się pod herrnhutów, używając przy tym książek religijnych herrnhuckich niezatwierdzonych przez władze[1086].

Herrnhutyzm nie odegrał jednak większej roli wśród społeczności protestanckiej zamieszkującej północną część Królestwa Polskiego. Inaczej niż baptyzm, który stał się konkurencyjny wobec luteranizmu. Wzrastającej liczbie członków nowej sekty próbowano dać odpór nie tylko argumentami teologicznymi, ale również środkami administracyjnymi. O tym, iż Konsystorz oraz władze rządowe nie lekceważyły baptystów świadczyły oskarżenia kierowane wobec przywódców sekty. Wśród zarzutów pojawiały się m.in. znieważanie wizerunku Chrystusa, burzenie przydrożnych kapliczek i obrażanie uczuć religijnych. W odpowiedzi oskarżeni – H. Behrendt i G. Alf – odnieśli się do pomówień, stwierdzając, iż wierzą w Boga *w Trójcy Jedynego i Jezusa Chrystusa*. Stanowczo stwierdzili także, iż wyznają wiarę w Matkę Boską i Ducha Świętego oraz stosują się ściśle do *Pisma Świętego*.

G. Alf stwierdził, iż uznają Boga w niebie, natomiast nie uznają jego ziemskich wyobrażeń. Prawdziwym świadectwem wiary miało być umartwianie własnego ciała, co przekładało się na zakaz palenia, picia wódki oraz innych trunków. Przystąpić do zboru mogli tylko ci, którzy byli pewni odpuszczenia swoich grzechów, a przed zborem złożyli świadectwo nawrócenia. Baptyści kierowali się ścisłym rozumieniem Pisma Świętego. Przekonywali, że chrzest, stanowiący oś wyznania wiary, powinien przyjmować dorosły człowiek. Powinien on też odbyć się poprzez zanurzenie wzorem Jezusa Chrystusa, a nie po-

[1086] H. R. Tomaszewski, *Baptyści w Polsce...*, s. 17-18.

przez polanie wodą małych dzieci. O przyjęciu do zboru decydowali wszyscy tworzący wspólnotę, którzy pod uwagę brali oprócz świadectwa także życie nowego członka wspólnoty. Przyjęcie chrztu oznaczało pełnoprawną przynależność do zboru. Tylko jego członkowie mogli przystępować do Wieczerzy Pańskiej, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, przy czym nie zwracano uwagi na pochodzenie. Nowo ochrzczeni mieli obowiązek materialnego wspierania zboru, oczywiście w miarę możliwości. Członkowie zboru wybierali również kaznodzieję, który był reprezentantem wspólnoty na zewnątrz, a także prowadził pracę w zborze. Jego obowiązkiem było prowadzenie świętego życia, świadczenie o Bogu w życiu codziennym oraz zachęcanie do czytania Słowa Bożego. Ważnym czynnikiem spajania grupy była dyscyplina zborowa, a ci, którzy jej nie przestrzegali, byli wyłączani ze wspólnoty. Ponowne przyjęcie mogło nastąpić, ale po uprzednim pojednaniu się z Bogiem, a następnie zborem[1087].

Kim w ogóle są baptyści, skąd się wywodzą, skąd czerpią swoją odrębność i tradycję? Na pytanie to starali się udzielić odpowiedzi ówcześni urzędnicy rosyjscy, którzy dzięki rejestracji związków religijnych oraz z lektury raportów dysponowali pełnym ich obrazem. Kościół ewangelicko-apostolski, wyznawców którego nazywano baptystami, opiera swoją naukę na ścisłym rozumieniu *Pisma Świętego*, co skutkowało między innymi przekonaniem o konieczności chrztu w wieku dojrzałym, zakazem służby wojskowej, przekonaniem, że Bóg wskaże osobę, która zostanie zbawiona[1088]. Nowy odłam wyznań protestanckich był odpowiedzią na szerzący się nurt w łonie Kościoła ewangelicko-augsburskiego zwany racjonalizmem. Kantorzy ewangeliccy, którzy z reguły organizowali dodatkowe nabożeństwa w domach modlitwy lub prywatnych mieszkaniach, wywodzili się z kręgów pietystycznych, co spotykało się ze zdecydowanym sprzeciwem Konsystorza[1089].

A w jakim świetle przedstawiały sektę baptystów władze duchowe ewangelickie? Uważano ich za grupę fanatyków, w związku z czym obawiano się konfliktów z ludnością katolicką. W porównaniu z innymi wyznaniami chrześcijańskimi zarzucano kaznodziejom brak przygotowania teologicznego. Posądzano ich także o nieprawne działania. Zarzuty dotyczyły także kwestii obyczajowo-moralnych, m.in. wielożeństwa i kazirodztwa. Baptyści byli negatywnie odbierani przez Konsystorz, który zarzucał im fanatyzm, sprzeczność ich zasad z wyznaniami chrześcijańskimi, a także działanie poza granicami

[1087] Ibidem, passim, s. 19, 28-29.
[1088] AGAD, CWWKP, Akta tyczące się Urządzeń Duchowieństwa Ewangelickiego i Sekty Baptystów (1862-1880), sygn. 1036.
[1089] H. R. Tomaszewski, op. cit., s. 15-16.

prawa. W związku z brakiem uregulowań prawnych byli oni traktowani jako przestępcy, chociaż już wówczas nie wszystkie opinie były tendencyjnie krytyczne, czego przykładem była informacja wydana przez wójta gminy Przetycz i przesłana do władz gubernialnych, w której stwierdził, iż byli to ludzie uczciwi, spokojni i wyróżniający się trzeźwością. G. Alf był wielokrotnie aresztowany, a zarzucano mu m.in. powtórny chrzest, wyzywanie duchownych od kłamców oraz noszenie pastorskich szat. Członków zboru zmuszano do przenoszenia się do innych miejscowości. Wspomniane wcześniej konflikty przechodzące w prześladowania dotknęły także baptystów. Były one sporadyczne, ale jednocześnie dość spektakularne, tak jak chociażby w Lipinach, gdzie okoliczni mieszkańcy wtargnęli do domu jednego baptysty i bili kijami wszystkich, którzy się tam znajdowali, także kobiety i dzieci.

Co ważne, nabożeństwa baptystów odprawiane były w czwartki, soboty i niedziele w języku niemieckim. Uznawali oni tylko dwa sakramenty: chrzest i Wieczerzę Pańską. Nauczycieli wybierano i zatwierdzano za pomocą położenia na tychże rąk przez starszych, przy czym stwierdzić należy, że nie dzielił ich żaden hierarchiczny porządek. Dozwolona była również służba w wojsku. Baptyści, oprócz Biblii przetłumaczonej przez Lutra, używali także zbioru modlitw *Duchowe Źródło* (używanego także w Kościele ewangelickim), książki *Głos Wiary Gminy Pana*, a także innej książki *Wyznanie Wiary i Organizacji Gmin Ochrzczonych chrześcijan zwykle baptystami zwanych* oraz dwunastu broszurek w duchu ewangelickich pietystów[1090].

Zgromadzenie, którego pełna nazwa brzmi Towarzystwo Baptystów na obszarze Królestwa Polskiego (Kraju Przywiślańskiego) pojawiło się na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku[1091]. W myśl katechizmu *Glaubbens bekentniss und Verfassung* baptystów obowiązywał bardzo rozległy i rygorystyczny kodeks zachowań i postępowania, m.in. ścisłe rozumienie *Pisma Świętego* i wynikający stąd chrzest w dorosłym życiu. W myśl zapisów tam zawartych członkowie bractw musieli odznaczać się honorem (czcią) *w słowie i czynach*. Nie dopuszczali składania jakichkolwiek przysiąg. Wszelkie sprawy czy też spory towarzystwa miały być rozwiązywane na zebraniach poprzez głosowanie, przy czym obowiązywała zasada większości głosów. Co ważne, baptyści nie mogli spożywać napojów spirytusowych ani palić papierosów. Wyrzuconym poza nawias towarzystwa można było zostać za popełnienie przestępstwa, kradzież, gwałt, używanie przemocy, kłótnie, a także inne przewinienia. Jednak pozbycie się takiego delikwenta nie oznaczało ostatecznego wykluczenia go poza nawias społeczności. Po uzyskaniu oczywistych dowodów poprawy powrót do bractwa mógł się odbyć po dokonaniu powtórnego chrztu. Samo przyjęcie do bractwa mogło odbyć się po wydaniu orzeczenia towarzystwa. Chrzest zawsze odbywał się w bieżącej wodzie. Starszyzna wchodziła do wody (w specjalnych butach), a chrzczony, rozebrawszy się uprzednio na brzegu, wkładał białą odzież (długą halkę i czapeczkę), następnie sam wchodził do rzeki, kierując się do stojącej w wodzie starszyzny, gdzie czytano Ewangelię, a następnie zanurzano kandydata w wodzie. Ostatnim aktem obrzędu chrztu były modlitwy dziękczynne, po których wszyscy rozchodzili się do domów[1092].

Na modlitwy baptyści zbierali się z reguły w domu modlitwy zlokalizowanym najczęściej u jednego z kolonistów przed wieczorem. Odbywały się one pod przewodnictwem starszego. Podczas jego nieobecności przewodniczyła osoba zastępująca go. Po modlitwie przystępowano do omawiania spraw ogólnych. Wszelkie wątpliwości i sporne kwestie rozstrzygano, co już zostało wspomniane, poprzez głosowanie większością. Po omówieniu spraw *ziemskich* całe towarzystwo zbierało się następnego ranka na komunię. Przyjęcie komunii poprzedzała modlitwa i kazania starszyzny siedzącej po środku między ławkami braci. Następnie rozkładano na talerzu chleb, wypowiadając słowa Ewangelii, wierni przyłączali się do komunii, przekazując chleb siedzącemu obok. Chlebem tym częstowali się wszyscy zebrani, a na koniec talerz wracał do starszyzny. Podobnie przekazywano kielich, którego zawartość każdy spożywał osobiście. Oprócz powyżej opisanych spotkań baptyści zbierali się w swoich wioskach w piątki i soboty wieczorem oraz w niedzielę rano i wieczorem na modlitwy, podczas których śpiewali psalmy i słuchali kazań. W spotkaniach mogli uczestniczyć w zasadzie wszyscy, poza tymi, którzy byli wykluczeni z towarzystwa. Również obrzęd grzebania zmarłych odbywał się bez wszelkiej celebracji. Podczas pochówku starszyzna wygłaszała mowę pogrzebową, w której wspominano życie ziemskie zmarłego i jego zasługi dla towarzystwa. Następnie opuszczano trumnę i zasypywano. Co ciekawe, baptyści nie oznaczali miejsca pochówku krzyżem ani płytą nagrobną z napisem[1093].

[1090] Ibidem, s. 33-34, 42-43, 45, 47- 49, 50, 54-56, 59.

[1091] APP, KGP, sygn. 208, k. 16-20 i nn. Początki Towarzystwa Baptystów w Europie sięgają 23 czerwca 1834 roku, kiedy to do Hamburga przybyli misjonarze z Ameryki zwani baptystami i założyli tam bractwo. W Hamburgu znajdowała się starszyzna towarzystwa, z czasem oddzielne towarzystwa powstawały w Niemczech, Danii, Holandii, Szwajcarii, Francji i Rosji, tak że pod koniec 1865 r. w sumie funkcjonowało 88 bractw. Pierwszym misjonarzem w Przywiślańskim Kraju (Królestwie Polskim) był pochodzący z Hamburga Wejst, który po wyjeździe do Rosji namówił Gotfryda Fridricha Alfa do przekazywania nauki, którą sam wcześniej szerzył. Baptyści tworzyli wspólnotę zwaną Kościołem ewangelicko-apostolskim. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1036.

[1092] Ibidem.

[1093] Ibidem.

5. Konflikty

Wzajemne sąsiedztwo często prowadziło do konfliktów i sporów pomiędzy wyznawcami różnych przecież religii, którzy legitymowali się do tego inną przynależnością narodową. Konflikty miały często podłoże ekonomiczne. Wielu informacji dostarcza na ten temat korespondencja opublikowana w regionalnej prasie. Koloniści byli w niej sporadycznie przedstawiani w korzystnym świetle, z reguły doceniano ich wkład w wykorzystanie możliwości gospodarczych w regionie nadwiślańskim[1094]. Kolejnym aspektem ocen były spory pomiędzy kolonistami a polskimi gospodarzami. Terenami, o które toczyły się spory, były kępy wiślane. Jak informuje korespondent „Głosu Płockiego" w tekście zatytułowanym *Z Liszyna*, kępy znajdujące się w pasie nadwiślańskim pomiędzy Płockiem a Czerwińskiem *należą przeważnie do Niemców, którzy* [...] *na kępy są wyjątkowo łakomi*, a pięć z nich *zagarnęło 5 Niemców i posiadają na niej wcale niezłe gospodarstwa*[1095]. Spory o wspomniane kępy ciągnęły się latami, jak w przypadku sporu Polaków i Niemców zamieszkujących wieś Ciernie pod Płockiem, gdzie do utrzymania porządku przy zbieraniu wikliny koszykarskiej potrzebni byli strażnicy[1096]. Zdarzały się także przypadki kłótni między kolonistami kończące się bójkami, jak w przypadku Niemców zamieszkujących Kępę Niemiecką[1097].

Konflikty, ale już bez spektakularnych rękoczynów, wewnątrz społeczności ewangelickiej zdarzały się dość często. Przykładów sporów dostarcza nam korespondencja urzędowa z obszaru parafii Paproci Dużej, Przasnysza, a także Mławy, Wyszogrodu czy Lipna. Rozmaita była geneza tych konfliktów. Miały one wymiar czysto wewnętrzny (organizacyjny) bądź zewnętrzny, czyli wykraczający poza społeczność wiernych, często o charakterze religijnym. Sedno sporów wewnątrzparafialnych swoje podłoże miało w zbyt rozległych terytoriach podlegających danemu pastorowi, co powodowało, iż kolonie zbyt daleko oddalone od centrum systematu próbowały organizować życie religijne we własnym zakresie.

[1094] „Korrespondent Płocki", 1876, nr 3, s. 1-3, gdzie czytamy, że ludność ta: *dodatnio się wyróżnia i położyła pewne zasługi w ogólnej kulturze krajowej* [...].

[1095] „Głos Płocki", 1908, nr 87, s. 3.

[1096] „Głos Płocki", 1910, nr 63, s. 2, gdzie czytamy: *we wsi Ciernie pod Płockiem wśród 5 gospodarzy proces o kępę trwa już około 20 lat*. Potwierdzają to także informacje zawarte w prasie lokalnej w latach wcześniejszych, patrz, m.in: „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1900, nr 82, s. 2.

[1097] „Głos Płocki", 1910, nr 67, s. 2, gdzie czytamy, że w wyniku bójki *6 niemców zostało pobitych tak, że zostali odwiezieni do szpitala, a 4 do ambulatorium w Bodzanowie*.

Przeciwko dodatkowym ciężarom (związanym z reguły z budową nowego kościoła bądź infrastruktury kościelnej) zaprotestowali np. wierni systematu lipnowskiego, zamieszkujący obszar ośmiu okolicznych gmin. Spór dotyczył wysokości składek, a ściślej ujmując braku ich różnicowania, co odbierano jako niesprawiedliwość w sytuacji, gdy mieszkańcy zbuntowanych gmin w rzeczywistości sami utrzymywali tamtejsze kantoraty i nauczycieli[1098]. Początek konfliktu nastąpił w 1818 roku. Ogniskował się on wokół żądań pastora dotyczących wykupienia przez wiernych kościoła, do którego pastor posiadał prawo własności. Swoje roszczenia duchowny uzasadniał tym, że wybudował kościół z własnych środków, czemu zaprzeczali członkowie zboru i władze. Argumenty parafian przyjął również specjalny komisarz wojewódzki oddelegowany do rozstrzygnięcia tej sprawy, stwierdzając, że budowę tę sfinansowali w większości parafianie i w związku z powyższym wykupienie świątyni przez nich stanowiłoby zbyt duże obciążenie. Z dokumentów, na które powoływały się strony konfliktu (pastor kontra wyznawcy) wynika, że zbór ewangelicki w Lipnie wystawił ks. J. Pastenacy ze składek i ofiar oraz zapomogi, której udzielił rząd pruski. Z pomocą przyszły, oprócz mieszkańców miasta, także okoliczne gminy ewangelickie[1099].

Drugą płaszczyznę konfliktu na linii pastor – zborownicy stanowiły zarzuty niewywiązywania się z obowiązków posługi religijnej. Oskarżenia dotyczyły m.in. lekceważenia obowiązku nauczania dzieci religii, nieprzybywania z posługą do osób umierających lub ciężko chorych i zakazywania wstępu wiernym na nabożeństwa. Był to akt swoistego nieposłuszeństwa. Pastor zarzucał parafianom, że ci odmawiali uiszczania określonych sum pieniędzy oraz płodów rolnych, do czego byli zobowiązani na mocy aktu pochodzącego z 1802 roku i podpisanego przez ówczesnego landrata lipnowskiego. Wierni przestali przestrzegać tych zobowiązań już od roku 1812, choć, wedle wyjaśnień pastora, do 1815 roku przyjeżdżał on z posługą[1100]. Ciężary finansowe

[1098] AGAD, CWWKP, sygn. 1199, passim, 22-23, 25-26; K. Kłodawski. *Z dziejów parafii…*, „Notatki Płockie", nr 3/216, s. 4. Protest był udziałem ewangelików mieszkających na obszarze gmin: Kłokock, Łąkie, Czarne, Wielgie, Witkowo, Radomice, Karnkowo i Kikół.

[1099] AGAD, CWWKP, sygn. 1197, s. 21-25, 40-43, 68, 70, 74-80, 95-98, 100-108, 112-114. Łącznie ponad 8 000 rub.

[1100] Ibidem, passim, s. 21-25, 40-43, 68, 70, 74-80, 95-98, 100-108, 112-114. Poproszony o pomoc w rozwiązaniu konfliktu płocki pastor Hevelke, pełniący funkcję członka Konsystorza Ewangelickiego, zwrócił się pismem z 3 sierpnia 1819 roku do Komisji Wojewódzkiej, a 14 czerwca 1819 roku do KRWRiOP, z propozycją podwyższenia pensji pastorowi w Lipnie z 1 000 do 2 000 zł. Z uwagi na trudności z pogodzeniem przez pastora również funkcji organisty i kantora proponował ustanowienie pensji rocznej dla obu w wysokości 100 zł oraz powołanie zakrystiana z pensją 300 zł, a z uwagi na fakt, że pastor nie posiadał żadnej ziemi, podniesienie dodatkowo jego pensji. Nawiązując do umowy z 1801 roku

ponoszone przez parafian nie zyskiwały ogólnej aprobaty. W zdecydowany sposób zaprotestowali ewangelicy mieszkający na obszarze gmin: Kłokock, Łąkie, Czarne, Wielgie, Witkowo, Radomice, Karnkowo i Kikół. Autorzy petycji nie zgadzali się z sytuacją, w której, utrzymując samodzielnie szkoły i nauczycieli, płacą składki w takiej samej wysokości, jak ci mieszkańcy, którzy tych dodatkowych obciążeń nie ponoszą. Kierowali również zarzuty pod adresem pastora, który odwiedzał ich wsie tylko 1 lub 2 razy w roku. Kolejny zarzut dotyczył sposobu naliczania wysokości składek od poszczególnych rodzin i osób. W związku z powyższym zaproponowano, ażeby członkom kolegium kościelnego towarzyszyli podczas sporządzania list miejscowi sołtysi lub gospodarze znający możliwości finansowe poszczególnych rodzin[1101].

Parafia lipnowska nie stanowiła odosobnionego przypadku. Zastrzeżenia składali także protestanci należący do parafii w Paproci Dużej, zamieszkujący wieś Maryanki (gm. Przetycz) oraz ewangelicy z Nura i Wincentowa. Dotyczyły one zbyt dużej odległości od Pułtuska (ponad 3 mile). W konsekwencji domagali się zwolnienia od nałożonych przez Konsystorz Generalny Wyznań Ewangelickich opłat na utrzymanie systematu w Pułtusku. W uzasadnieniu mieszkańcy tych miejscowości stwierdzili, że posiadają tam własne domy modlitwy i szkółki. W odpowiedzi Konsystorz odparł zarzuty petentów, stwierdzając m.in., że domy modlitwy nie mogą zastąpić kościoła, a odczytywanie kazań przez kantorów w dni niedzielne nie zastąpi prawdziwego nabożeństwa. Same zaś kantoraty mogą służyć wyłącznie awaryjnie (wylewy rzek, zima) za miejsce modlitwy. Jednocześnie KWE odmownie potraktował prośbę o zwolnienie z płacenia składek na systemat w Pułtusku, a co się z tym wiąże przyłączenia ich do parafii ewangelickiej w Paproci Dużej[1102]. Równie

zawartej (w obecności landrata) pomiędzy pastorem a mieszkańcami poszczególnych wiosek, uchwalono, że: wierni gminy Łąkie mieli oddawać od każdego rolnika 4 garnce żyta i 4 garnce owsa; wierni z Rumunek Sumińskich corocznie 24 zł, z Janowa od każdego rolnika po 4 garnce żyta i owsa; ze wsi Xawery – jw.; z Rumunek Wilno – jw.; z Rumunek Olesno – od każdego rolnika po 4 garnce; z Rumunek Witkowo – od każdego rolnika po 4 garnce żyta i 4 garnce owsa i po 12 gr; z Kikoła – od każdego ewangelika rocznie po 2 zł; z Rumunek Moszczonne – od każdego rolnika po 4 garnce żyta; z Rumunek Nowa Wieś (par. Chrostkowo) – jw. W innym wykazie dochodów pastora Pastenacego wydanym przez władze pruskie dochód w naturze płacili zbożem (żytem) mieszkańcy wsi: Białowieżyn – 1 korzec, wsi Elżanowo – 1 korzec i 8 garncy, wsi Rysinek – jw., z Rumunek Głodowskich – 1 korzec i 16 garncy żyta oraz 1 korzec i 16 garncy owsa; od gospodarza Bleck w Rumunkach Lipnowskich – 8 garncy; z Rumunek Nagorzynek – 16 garncy; od Klammera w Rumunkach Lipnowskich – 8 garncy; od Krempitza na Rumunkach Lipnowskich – jw.; z Rumunek Suszewo – 16 garncy; z Rumunek Złotopole – 1 korzec żyta i 1 korzec owsa; z Rumunek Jastrzębie – 2 korce żyta i 2 korce owsa; z Wolskich Bud – 5 korcy żyta i 5 korcy owsa; z Lubinka – 24 garnce; z Liciszew – 1 korzec i 8 garncy; ze Zboinka – 16 garncy; z Frankowa – 16 garncy.

[1101] AGAD, CWWKP, sygn. 1199, passim, 22-23, 25-26.

[1102] Ibidem, passim, s. 143, 145-148, 153-154. Z warunkami osadzenia kolonistów we wsi Marianowie zapoznaje nas treść korespondencji pomiędzy sołtysem tejże Michaelem Barką a Namiestnikiem Królestwa Polskiego. Według kontraktu z 1838 roku, zawartego pomiędzy kolonistami a tamtejszą właścicielką Damięcką, w ciągu 10 lat osadnicy mieli przekazane im tereny doprowadzić do *najlepszego porządku*. W zamian wyegzekwowali 8 000 zł na pobudowanie: domu modlitwy, domu dla kantora z pomieszczeniem dla nauczyciela oraz cmentarza dla grzebania zmarłych – ibidem, s. 149-152. Ostatecznie pastor administrator wedle ustaleń miał dojeżdżać dwa razy w roku do Marianowa i Nuru, a nabożeństwa mogły się odbywać w domu modlitwy w Marianowie – ibidem.

istotny był argument, z którego wynikało że *niektóre rodziny, zdarza się w ziemiankach jeszcze mieszkały*[1103].

O trudnej sytuacji mieszkańców zboru wyszogrodzkiego świadczy pismo Johana Rentza, który w imieniu wszystkich parafian (do KRSWiOP z czerwca 1838 roku) zarzucił niesprawiedliwe nakładanie opłat, bez uwzględnienia stopnia zamożności. Z 1836 roku pochodzą również zarzuty wobec pastora Boernera kierowane przez członków gminy zamieszkujących kolonię Czerwińsk oraz wieś Wola w gminie Sielec, którzy, jak podał sołtys, sami utrzymywali, ze względu na dużą odległość od Wyszogrodu (przeszło milę), cmentarz grzebalny oraz opłacali z własnych funduszy nauczyciela[1104]. W 1841 roku ewangelicy zamieszkujący wsie i osady kolonii: Myszory, Kromnów, Piaski, Śladów i Secymin (Sęcymin) zwrócili się z prośbą do KRSWiD o odłączenie ich od parafii Iłów i włączenie do gminy wyszogrodzkiej. Dla pastoratu było to korzystne rozwiązanie, gdyż wiązało się ze wzrostem jego dochodów[1105].

Funkcjonowanie parafii w Wyszogrodzie naznaczone było częstymi sporami o podłożu finansowym. Szczególnie widoczne było to podczas płacenia składek na utrzymanie systematu[1106]. Znalazło to swoje odbicie w korespondencji krążącej pomiędzy kolegium kościelnym, Generalnym Konsystorzem a KRSWiD w związku z odbudową zniszczonego w wyniku pożaru domu pastorskiego. W korespondencji odnotowano: *Parafianie Wyszogrodu jakkolwiek nieliczni i niezamożni w ostatnich sześciu latach oprócz składek na utrzymanie swego systematu kościelnego znakomite wznosili fundusze na budowle, że Parafianie po największej części nad brzegami Wisły zamieszkali z powodu praktykowanych wylewów nieurodzajów bardzo znaczne podupadli,*

[1103] Ibidem, s. 149-152.

[1104] Ibidem, s. 334-336; do rozpatrywania zarzutów wobec Boernera oddelegowani zostali Juliusz Kweisser – sekretarz Konsystorza, ks. Juliusz Ludwig – współczłonek superintendentury diecezji płockiej i Michał Rank – członek dozoru kościelnego ewangelickiego w Wyszogrodzie – ibidem, s. 350-353; we wspomnianej skardze stwierdzono m.in., że pastor Mylke pobierał od nich opłaty za chrzty, śluby i zgony, natomiast pastor Boerner pobierał składki na utrzymanie parafii.

[1105] Ibidem, s. 453.

[1106] Ciekawych wniosków dostarczają nam oświadczenia związane z odzyskaniem zaległych składek niezapłaconych przez określoną liczbę parafian. Zaległości dotyczyły składek na budowę plebanii i kościoła. Wśród przyczyn wskazywano przede wszystkim na biedę, wyprowadzenie się poszukiwanych. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 436-458.

i że niepodobnem by było wymagać od nich składek na pokrycie proponowanego obecnie wydatku, któren wszakże dla tej Parafii jest nieodzowny do iej uporządkowania[1107]. Tym niemniej poszczególne ogniwa organizacyjne systematu funkcjonowały, co potwierdzają podpisy członków kolegium kościelnego i dozoru cmentarnego pod konkretnymi dokumentami parafialnymi. Należy jednak podkreślić, iż zdarzały się protesty parafian dotyczące zbyt dużych obciążeń na rzecz parafii, co skutkowało niekiedy odmową złożenia podpisu pod sporządzanym już rozkładem składki[1108].

Erygowaniu filiału w Mławie (parafia przasnyska) towarzyszyły zawirowania wokół lokali, co do których przynależności zaistniały nieporozumienia pomiędzy przedstawicielami tamtejszej parafii ewangelickiej a władzami szczebla obwodowego (powiatowego) i wojewódzkiego (gubernialnego). Dotyczyły one budynku wybudowanego w latach 1795-1797 przez władze pruskie, a przeznaczonego do odprawiania nabożeństw dla ewangelików (także ze względu na stacjonujące w Mławie wojska) oraz nauczania dzieci tegoż wyznania. Po wojnie miejscowi ewangelicy we własnym zakresie doprowadzili budynek do stanu pierwotnego. W zamian za odstąpienie budynku na szkołę obwodową parafia miała otrzymać obszerną salę w miejscowym ratuszu z przeznaczeniem na odbywanie nabożeństw oraz osobny dom szkolny[1109]. Planowana zamiana miała zakończyć spór o lokal, ale stało się wprost przeciwnie i przyczyniła się do pogłębienia konfliktu na linii władze parafii – władze rządowe[1110].

Z nieporozumieniami zetknąć się też można wśród mieszkańców innego filiału należącego do parafii przasnyskiej z siedzibą w Lipinach. Palącym problemem, który należało rozwiązać jak najszybciej, była kwestia budowy kościoła, gdyż istniejąca sala modlitwy groziła zawaleniem[1111]. Inicjatywę niniejszą poprzedzały żądania kierowane do Konsystorza o poparcie parafian w ich dążeniach do zmniejszenia składek płaconych na systemat przasnyski[1112].

[1107] AGAD, CWWKP, sygn. 1217, s. 249-251.

[1108] Protest takowy złożył osadnik z kolonii Srebrny Borek, który narzekał na zbyt duże obciążenia związane z budową kościoła w Paproci Dużej. Później wycofał się z tych zarzutów – ibidem, sygn. 1210, s. 71-73. Sprawa pochodziła z roku 1843. Złożenia podpisu pod rozkładem składki kościelnej na rok 1848 odmówili natomiast gospodarze ze wsi Kalinowo. Nie uczynili tegoż również sołtysi lub gospodarze z: kolonii Paproć Mała, Pęchratka, Kowalówka i Nowy Borek, wsi Dąbrów oraz miasta Ostrowi i to pomimo zwiększenia o 34 liczby kontrybuentów – ibidem, sygn. 1210, passim, s. 152-153, 156-159.

[1109] AGAD, CWWKP, sygn. 1220, s. 58-64. Należy wziąć pod uwagę fakt, iż władze miejscowe traktowały ów budynek jako własność rządową a nie miejscowych ewangelików – ibidem, s. 95-96. Ostatecznie przez pewien czas nabożeństwa odbywały się w sali ratuszowej.

[1110] AGAD, CWWKP, sygn. 1220, s. 227-232; „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, nr 7, s. 211-214.

[1111] E. Kneifel, *Die evangelisch*..., s. 23.

[1112] „Zwiastun Ewangeliczny", 1907, nr 3, s. 92.

Porozumienie zawarte pomiędzy mieszkańcami poszczególnych części filiału nie do końca było skuteczne, gdyż członkowie zboru zamieszkujący Lipiny kierowali prośby o zwolnienie ich z nałożonych składek na budowę kościoła. Prośby ich jednak nie zostały uwzględnione[1113].

Również w parafii przasnyskiej wraz z upływem czasu doszło do konfliktu pomiędzy pastorem E. Lauberem a parafianami. Zarzuty kierowane pod adresem pastora dotyczyły między innymi: opuszczania parafii na dłuższy czas z powodu zamieszkiwania we wsi przez siebie dzierżawionej, odprawiania nabożeństw w pośpiechu, uchylania się od spełniania obrządków religijnych (zdarzało się, iż ciała zmarłych przez dłuższy czas – nawet do trzech tygodni pozostawały na cmentarzu niepogrzebane). Zarzucano mu również uwidaczniającą się niechęć wobec własnej wiary. Z kolei pastor miał za złe wiernym, iż wolą trwonić pieniądze w miejscach nieprzyzwoitych zamiast przeznaczyć je na edukację swych dzieci. Doprowadziło to do eskalacji konfliktu skutkującej w wielu przypadkach przechodzeniem parafian na inne wyznanie[1114]. Zarzuty spowodowały, iż pastor *od obowiązków Duchownych uwolniony został*[1115].
Niekiedy na wymienione zarzuty nakładała się negatywna ocena pracy i postawy moralnej pastorów, tak jak miało to miejsce parafii w Paproci Dużej, w przypadku niesławnego odejścia pastora Teodora Küntzla oskarżonego o przywłaszczenie pewnej kwoty pieniędzy[1116].

Zarzuty dotyczące użycia siły fizycznej wobec kobiet skierowane były pod adresem superintendenta Ignacego Boernera, skądinąd cieszącego się szacunkiem, który miał pobić służącą u pastora 15-letnią Juliannę i uderzyć pięścią w piersi jej matkę (córkę i żonę niejakiego Jana Wiśniewskiego). Kolejna sprawa wniesiona została przez Mariannę Mańkowską, która oskarżyła I. Boernera *o samowładne zatrzymanie rzeczy*[1117].

Zgoła inną opinią cieszyli się: pastor rypiński Wawrzeniec Samuel Goburek, którego cechowała nienaganna postawa moralna (o czym świadczą

[1113] „Zwiastun Ewangeliczny", 1912, nr 2, s. 57.

[1114] Tamże, s. 334-338.

[1115] AGAD, CWWKP, sygn. 1208, s. 5-8. Urodzony 26 listopada 1809 roku w Warszawie. Studiował teologię we Wrocławiu i Dorpacie. Proboszcz w Przasnyszu i w Mławie w latach 1835-1849, odwołany przez Konsystorz. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren*..., s. 121.

[1116] Zażalenie dotyczące zbyt wysokich obciążeń na utrzymanie systematu składali osadnicy kolonii Borek. Natomiast na wspomniane obciążenia składały się skargi związane z niewypłaceniem zapomogi przez władze. Zarzut kierowany pod adresem pastora Küntzla dotyczył przywłaszczenia dodatkowej pensji. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 98-99. Przywłaszczył sobie kwotę 94 rub. 10 kop., jako wynagrodzenie, którego rzekomo nie otrzymał. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1210, s. 8. Pastor ten studiował w Dorpacie w latach 1833-1836. Pastorem w Paproci Dużej był w latach 1837-1838.

[1117] AGAD, CWWKP, sygn. 1205, passim, s. 400, 413. Sprawy pochodzą z lat 1857-1858.

zachowane dokumenty[1118]) oraz pastorzy płoccy: Karl Hevelke (*wyróżniający się uczciwością i sumiennością* i dodatkowo *znajomością języka polskiego*[1119]) i Oskar Kleindienst (cieszący się powszechnym szacunkiem, czego dowodem był fakt, iż ponad połowę osób uczestniczących w jego pogrzebie stanowili katolicy[1120]).

Miały miejsce również takie konflikty, w których tle pojawiały się parafie rzymskokatolickie, w granicach których funkcjonowały zbory ewangelickie. Genezę tych nieporozumień stanowiło zwykle odbywanie praktyk religijnych u księży katolickich, jak miało to miejsce w parafii luterańskiej w Wyszogrodzie[1121]. Podczas bytności tam pastora Wilhelma Albertiego ewangelicy mieszkający w Wyciejewie kierowali pod jego adresem zastrzeżenia. Zarzucali mu *zdzierstwo* i na znak protestu realizowali powinności religijne w kościele rzymskokatolickim w Łętowie[1122]. Pojawiły się tez zastrzeżenia (wręcz zarzuty) kierowane przez mieszkańców kolonii Wyciejewo i Bulkowa dotyczące zmuszania ich do płacenia składek na służbę kościelną oraz niewywiązywania się przez pastora z obowiązków. Z problemem spełniania praktyk religijnych przez pastora zapoznany został również biskup rzymskokatolickiej diecezji płockiej[1123].

Uczestnikiem konfliktu na linii pastor ewangelicki – ksiądz katolicki był wspomniany pastor wyszogrodzki oraz proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Skołatowie. W oparciu o urzędową korespondencję wiadomo, iż spór miał zapoczątkować duchowny katolicki, który w czasie gdy pastor ów odprawiał nabożeństwo w Płońsku, *publicznie z ambony parafian swoich upominał, aby u Ewangelików nie służyli, grożąc im karami duchownemi, skutkiem czego żalący się Wilhelm Rennert nie tylko przez swego parobka Kajeńskiego z namowy ojca tegoż opuszczonym został, ale w całej gminie Skołatowskiej ludzi nająć nie może a nadto chłopy po szynkowniach ztąd rozmaite dalsze wnioski wyprowadzają, za świadka mów X Proboszcza wymieniony jest Paweł Łysiński w Dzierzaźnie*. Dodawał także, iż *takich ludzi na cmentarzu nie pochowa i przy spowiedzi absolucyi nie da*[1124]. Duchowny czynił także zarzut, że służący

[1118] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, passim, s. 8-10, 23.
[1119] AGAD, CWWKP, sygn. 1203, passim, k. 35, 37.
[1120] „Głos Płocki", 1914, nr 39, s. 2; R. Gundlach, op. cit., s. 16-17.
[1121] Ewangelicy zamieszkujący wsie: Bulkowo, Wyciejewo skarżyli się na, jak dosłownie to ujęto, *zdzierstwo* pastora wyszogrodzkiego. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1216, passim, s. 140-142, 250- 252.
[1122] Podobne zarzuty kierowali koloniści z Czerwińska i ze wsi Wola Czerwińska (gm. Sielec) i dotyczyły one ściągania opłat przez tutejszego pastora – ibidem, s. 126-127.
[1123] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, s. 250-252.
[1124] AGAD, CWWKP, sygn. 1105, Akta tyczące się Zażaleń przeciwko Duchownym Rzymskokatolickim o znieważenie Wyznania Ewangelickiego, passim, s. 307, 319, 403-406, 414.

u ewangelików nie mogą przestrzegać postów przewidzianych religią katolicką. Relacjonujący niniejszą kwestię urzędnicy Konsystorza Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim próbowali uzasadniać celowość takiego postępowania tymi słowami: *sami Ewangelicy tylko w Niedzielę mięso mają a w dni postne Katolików, gdy okrasa jest mięsna z oleju i tylko w przypadku, gdy sami tego pragną, robi się różnica*[1125].

W przypadku parafii Osiek nad Wisłą to władze rządowe skłaniały się do utrzymania status quo, argumentując, iż tamtejsi ewangelicy mają możliwość spełniania obrządków religijnych w parafii rzymskokatolickiej. Uzasadniając natomiast własną postawę, twierdzili, że równie dobrze i bez szkody dla własnej wiary mogą korzystać z miejscowego kościoła katolickiego w Osieku nad Wisłą. Postawa niniejsza stanowiła konsekwencję zapisów i umów zawartych pomiędzy tamtejszym dziedzicem Kowalewskim a kolonistami w roku 1755. W myśl zobowiązań wynikających z kontraktu ewangelicy Holendrzy osiedlili się na terenach wcześniej zamieszkałych przez katolików, należących do parafii Osiek nad Wisłą (oprócz samej wsi parafialnej). W zamian partycypowali w kosztach utrzymania tamtejszego katolickiego kościoła parafialnego. Tamtejszy dziedzic Mikołaj Kowalewski i jego następcy mieli prawo wysiedlić kolonistów i ich potomków w sytuacji, gdyby odmawiali płacenia opłat na utrzymanie kościoła, gdyż doprowadziłoby to do pozbawienia proboszcza i parafii dochodów. Z korespondencji władz duchowych (Generalny Konsystorz Ewangelicki) i administracyjnych (KRSWDiOP) wynikało, że traktaty i zawarte w nich zobowiązania utraciły moc prawną, chociażby ze względu na uchwaloną podczas konfederacji radomskiej w 1768 roku ustawę, która nadawała prawa dysydentom. Poza tym dokładna analiza kontraktu nie dawała przesłanek do konieczności wywiązywania się z obowiązków w dotychczasowej formie. Według władz zarówno ewangelickich, jak i świeckich w sytuacji, gdy zaistniała możliwość spełniania posługi przez duchownego protestanckiego, powinności wobec parafii rzymskokatolickiej w Osieku powinny zostać zakończone. Taka interpretacja spornej kwestii spowodowała zdecydowaną reakcję tamtejszego dziedzica Łukasza Kowalewskiego, potomka Mikołaja, który stwierdził, że na skutek działań osadniczych w ciągu prawie stu lat zmieniła się struktura wyznaniowa parafii osieckiej, na obszarze której 4/5 stanowili ewangelicy, natomiast zaledwie 1/5 katolicy. Poza tym dziedzic pozbawiony był także dochodów z propinacji (trunków), gdyż *ewangelicy trunków nie używają a jedynie przy okazji chrztów i wesel, a że te odbywają się nie w Osieku a w Lipnie (w kościele ewangelicko-augsburskim)*. Pozbawiali go

[1125] Ibidem, s. 414.

przez to dodatkowych dochodów. Determinacji jego działaniom dodawał fakt nieuiszczania opłat oraz *Kolendy* przez ewangelików księdzu (pismo dotyczące zwolnienia od składek na budowę kościoła ewangelickiego podpisali protestanci ze wsi: Łęk Osiecki, Mierczynek, Chrapy, Dzikowo, Żelaźniki, Włęcz i Wilcze Kąty[1126]). Ewangelicy natomiast kierując się rachunkiem ekonomicznym oraz zwykłym wygodnictwem, wystosowali prośbę podobnej treści, czyli domagali zwolnienia ze składki na systemat ewangelicki w nowo powstałej parafii ewangelickiej w Osieku nad Wisłą. Swoją deklarację uzasadniali tym, iż dotychczasowe rozwiązanie nie kłóciło się z zasadami wiary ewangelickiej. Niewątpliwie był to także ukłon w stronę tamtejszego dziedzica, który był katolikiem. Nie przeszkadzał również fakt przeniesienia siedziby tamtejszego kościoła rzymskokatolickiego[1127]. Największe kontrowersje wzbudzała kwestia budowy kościoła parafialnego oraz jego lokalizacja. Co charakterystyczne, przeciwko temu projektowi protestowali sami ewangelicy. Władze szczebla gubernialnego oraz rządowego starały się zdiagnozować nastroje ludności ewangelickiej, co nie przeszkodziło w podjęciu działań mających na celu budowę kościoła ewangelickiego w parafii Osiek nad Wisłą. Pastor H. Tochtermann obejmując pastorat w grudniu 1849 roku, przeniósł biuro parafialne ze szkoły w Makowiskach do Osówki, co w praktyce oznaczało ustanowienie tam centrum parafii. Doprowadziło to do powstania wśród członków gminy dwóch zwalczających się stronnictw. Konflikt uległ eskalacji, gdy pastor H. Tochtermann podjął decyzję o wybudowaniu w Ossówce domu modlitwy, a krokiem do tego zmierzającym był zakup ziemi o powierzchni 6 morgów z przeznaczeniem na budowę kościoła. Nawet nowa pastorówka nie rozwiązała wszystkich pilnych kwestii budowlanych parafii. Wspomniana już drewniana sala modlitwy (znajdująca się w Makowiskach) była stanowczo za mała na potrzeby parafii liczącej 10 000 dusz.

Zgodności w kwestii budowy nowego kościoła towarzyszył brak określenia najdogodniejszego miejsca na wzniesienie nowej świątyni. Nie było go nawet wówczas, gdy w 1875 roku spaliła się kaplica w Makowiskach, a w jej miejsce została błyskawicznie zbudowana nowa szkoła. Z czasem pozorna zgoda ustąpiła brakowi zdecydowania przechodzącemu w niechęć do budowania nowego kościoła[1128]. W procesy decyzyjne włączył się nawet ówczesny

[1126] Ibidem, passim, s. 73-74, 78-79, 80-84, 85-87, 88-91, 94-99, 114-116.

[1127] Petycję o takiej treści wystosowali mieszkańcy – ewangelicy wsi: Łęk Osiecki, Mierzynek, Chrapy, Dzikowo, Żelezniki, Włęcz, Wilcze Kąty. Patrz: AGAD, CWWKP, sygn. 1223, passim, s. 78-79, 88-91.

[1128] „Zwiastun Ewangeliczny", 1902, rocznik piąty, nr 10, s. 313. Z końcem 1902 roku Konsystorz zatwierdził uchwałą członków zboru ossowieckiego, w której zdecydowano o wybudowaniu kościoła za kwotę 40 000 rub. Składka miała być zbierana przez kolejnych dziesięć lat. Wynik głosowania w kantoratach: spośród 357 oddanych głosów 296 było za budową nowego kościoła w Ossówce.

generalny superintendent J. Bursche, który w 1905 roku zwołał zgromadzenie gminne w celu ostatecznego zamknięcia tematu budowy kościoła w Makowiskach. Spór zaogniło przybycie na pastorat w charakterze tymczasowego administratora syna pastora Gustawa Tochtermanna. Nie udało się sporu zażegnać także nowemu pastorowi zboru ossowskiego Gwidonowi Robertowi Thaddäusowi Radaszewskiemu, który swoje obowiązki pełnił w latach 1904-1908[1129]. Uaktywniła się wówczas swoista opozycja mieszkańców osad położonych blisko kantoratów, którzy wystąpili z wnioskiem, ażeby kościół pobudowany został w odległości około 4 km od Makowisk, naprzeciw domu pastorskiego mieszczącego się w Ossówce-Łazach, w niewielkiej odległości od plebanii. Poparte to zostało groźbą odłączenia się od Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Mieszkańcy Makowisk, mając poparcie superintendenta generalnego J. Burschego, podjęli decyzję o budowie tamże kościoła. Krokiem mającym urzeczywistnić nadrzędny cel było zezwolenie MSW na przyjęcie darowizny przekazanej na rzecz gminy przez mieszkańców Makowisk, czyli dwóch działek o powierzchni 1½ morgi[1130]. Pomimo tego, do momentu wybuchu I wojny światowej, nie udało się zrealizować planów budowy kościoła.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku parafii w Paproci Dużej, gdzie, jak wynika z korespondencji krążącej pomiędzy Komisją Wojewódzką Płocką a komisarzem obwodu ostrołęckiego, posługę religijną (chrzty, śluby, pogrzeby) miał sprawować ksiądz katolicki, a nie wikary Hochwald (posądzony o symonię), proboszcz parafii złotoryjsko-jasienickiej. Zobowiązano pastora parafii wyszogrodzkiej do kilkukrotnego odwiedzania w ciągu roku Paproci Dużej. Pastor I. Boerner potwierdził, iż będzie trzy razy odwiedzał miejscowość (w marcu, lipcu i listopadzie), co biorąc pod uwagę odległości, świadczyło o desperacji władz i pastora w kwestii rozwiązania kuriozalnej sytuacji[1131].

[1129] Wybory odbyły się w 8 październik 1903 roku. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1903, rocznik szósty, nr 10, s. 308. Przez władze zatwierdzony został 14 stycznia 1904 roku. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1904, rocznik siódmy, nr 1, s. 22; R. Gall, *Deutsche*..., passim, s. 52, 54. Pastor Radaszewski odbył studia teologiczne w Dorpacie (1889-1895), wyświęcony został 01 sierpnia 1896 roku. Początkowo pełnił obowiązki wikarego przy parafii św. Jana w Łodzi. Następnie był pastorem w Iłowie (1897-1899) i Sompolnie (1899-1904). Po latach spędzonych w Ossówce sprawował urząd pastorski w Rożyszczu na Wołyniu, gdzie zmarł 13 marca 1913 roku. Patrz: E. Kneifel, *Die Pastoren*…, s. 151. Po wyborze ks. Radaszewskiego na pastora w Rożyszczu, administratorem został wybrany ponownie pastor lipnowski Rondthaler. Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1908, rocznik jedenasty, nr 3, s. 90.

[1130] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, rocznik dziewiąty, nr 1, s. 28. Rząd Płocki Gubernialny zatwierdził plan i kosztorys z poprawioną kwotą 30 528 rub. 61 kop. w połowie roku następnego, czyli 1907). Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1907, rocznik dziesiąty, nr 7, s. 219; tamże, nr 9, s. 281. W 1909 roku otrzymali zgodę na kupno drogi do plebanii w Ossówce w Makowiskach, gdzie miał stanąć kościół.

[1131] Ibidem, s. 97.

Przykładem destrukcyjnego działania duchownych obu wyznań był przypadek miasta Sierpc, w którym siedzibę miały parafie rzymskokatolicka oraz ewangelicko-augsburska. Tamtejszy pastor Gottlieb Rosenthal zarzucał proboszczowi ks. Stefanowi Zakrzewskiemu, iż *przez swoje fanatyczne kazania wznieca i pomnaża poróżnienie między katolikami i protestantami*[1132]. Oskarżeniu niniejszemu towarzyszyły inne zarzuty, wśród których wymieniano zmuszanie ewangelików na łożu śmierci do przyjęcia wiary rzymskokatolickiej. Ów duchowny piętnował obecność katolików na pogrzebach ewangelików oraz namawiał i publicznie wzywał ewangelików do opuszczenia kraju. W spór ten włączył się poproszony o pomoc biskup płocki[1133].

Niekiedy sytuacja na linii ewangelicy – katolicy nie nosiła znamion wzajemnej niechęci. Przykładem jest osada fabryczna, która powstała w Pułtusku w dużej mierze dzięki przychylności tamtejszych benedyktynów, którzy wyrazili zgodę na przekazanie placów pod osadę oraz oddanie cegły z kościoła Panny Maryi w Pułtusku. Niestety wcześniejsze deklaracje zakonników nie znalazły przełożenia na szybkie wdrożenie ich w życie. Przedłużające się perturbacje i spiętrzające się trudności związane z budową oraz włączenie wielu podmiotów do uregulowania tej kwestii spowodowały zniecierpliwienie, które przerodziło się w determinację. Sukiennicy skłaniali się do opuszczenia Pułtuska i poszukania innego przyjaznego miejsca. Dla władz odczucia ewangelików stały się sumptem do podjęcia efektywniejszych działań administracyjnych. Ostatecznie skłaniano się do budowy nowego kościoła ewangelickiego wraz ze szkółką i zabudowaniami plebańskimi. Postulowano jednocześnie, oprócz rozpisania składki na parafian, uruchomienie środków z funduszu cara Aleksandra oraz z funduszu na publiczne budowle, którym zarządzała KRWRiOP. Argumentowano, że *czterdzieści familii z ubogiej klassy ani na fundamenta nie przyniesie wystarczającej pomocy*[1134].

Wzajemne uszczypliwości, których podłoże stanowiła obopólna niechęć, nie ominęły także urzędników, czego przykład stanowił burmistrz Ostrołęki. Zasłynął jako rzekomy autor krytycznej opinii o luteranach, który miał stwierdzić, iż: *pies Jego ma więcej wartości jak Dusza Luterska*[1135]. Z kolei publiczne poniżanie czy też umniejszanie powagi wyznania rzymskokatolickiego znalazło swój koniec w wyroku skazującym, który stał się udziałem dwóch ewangelików, z których jeden przywiązał psu do szyi srebrny medalik z wyobrażeniem Matki Boskiej, inny zaś, widząc obraz św. Anny, wyrażał się o tejże obraźliwie, rzucając różne przekleństwa[1136].

W tle sporu pomiędzy kandydatami do objęcia posady pastora w tamtejszej parafii pojawia się postać katolickiego burmistrza Wyszogrodu. Głosami parafian wybrano ks. E. Lembke. Natomiast działając pod naciskiem superintendenta płockiego I. Boernera, jak twierdził jeden z kandydatów ks. B. Rosenthal, członkowie gminy wraz z burmistrzem wybrali W. Albertiego (prywatnie szwagra superintendenta). W dokumentacji sporu pojawił się także zarzut symonii, jedyny bodajże odnotowany w przeanalizowanych źródłach z obszaru płockiej guberni. Oskarżenia skierowano właśnie pod adresem pastorów Lembke i Rosenthala, którzy obiecywali rezygnację z części dochodów, jeśli zostaną wybrani przez członków zboru. Na niniejszy spór nałożył się kolejny konflikt wśród parafian, których cześć domagała się przywrócenia jako kandydata ks. B. Rosenthala. Z konfliktu zwycięsko wyszedł pastor W. Alberti[1137].

Przykładem permanentnego rozkładu życia wspólnoty parafialnej był zbór przasnyski. Już w pierwszych latach funkcjonowania parafii doszło do pierwszych nieporozumień wśród społeczności wiernych. Ci, którzy mieszkali poza Przasnyszem, w odległości powyżej trzech mil, odmawiali płacenia składek na utrzymanie parafii, twierdząc, że bardziej odpowiada im uczestnictwo w praktykach religijnych oraz dokonywanie obrządków (chrzty, śluby) w kościele katolickim. Przypominali też, że tamtejsza gmina ewangelicka składała się przede wszystkim z *ubogich rzemieślników y wyrobników*. Ten postulat był tym bardziej uzasadniony, iż nawet sami urzędnicy szczebla wojewódzkiego wręcz alarmowali władze rządowe, informując o coraz częstszych desperackich aktach przechodzenia na wiarę rzymskokatolicką, aby uniknąć płacenia składek na potrzeby gminy wyznaniowej[1138].

Ostatnie dwudziestolecie XIX wieku to czas w funkcjonowaniu parafii przasnyskiej, gdy tak naprawdę rządziło nią kolegium kościelne i ten właśnie fakt był przyczyną stopniowego upadku zboru. U źródeł wzajemnej niechęci,

[1132] AGAD, CWWKP, sygn. 1105, s. 113-115. Sprawa datowana na 1839 rok.

[1133] AGAD, CWWKP, sygn. 1105, s. 140-141.

[1134] AGAD, CWWKP, sygn. 1212, s. 39-40. Fiaskiem zakończyły się także próby zakupienia przez – jak określono – *nowo zaprowadzoną* parafię dwóch domów: jednego z przeznaczeniem na kościół, drugiego zaś na mieszkanie dla pastora, gdyż o te same ubiegali się Żydzi – ibidem, s. 44.

[1135] AGAD, CWWKP, sygn. 1105, s. 172-183 – rok 1840. Warto nadmienić w tym miejscu, iż to Polacy często przyrównywali Niemców do zwierząt: świni, psa, wilka a nawet diabła. Patrz: P. Hauser, *Kolonista niemiecki...*, s. 236.

[1136] AGAD, KRSW, sygn. 6951 (mf. A22461), s. 453 – rok 1848.

[1137] AGAD, CWWKP, sygn. 1216, passim, s. 128-129, 143-149.

[1138] AGAD, CWWKP, sygn. 1206, passim, s. 140, 142-144, 147-148. Dosłownie stwierdzono że: [...] *niektórzy mieszkańcy Wyznania Ewangelickiego dla uwolnienia się od składek na wiarę Rzymsko-Katolicką przechodzą* [...]. Stanowisko władz było jednak nieugięte, skutkiem czego osoby te miały również być obligowane do świadczeń na rzecz wspólnoty ewangelickiej.

swarów i nieporozumień przechodzących w zobojętnienie wobec wyznawanej wiary był brak stałego pastora, przez co parafianie czuli się zaniedbywani, a narastającą frustrację wyładowywali na duchownych. Czary goryczy dopełniały nieporozumienia pomiędzy wiernymi (np. spór ewangelików ciechanowskich z przasnyskimi), co starali się wykorzystać odpowiednio baptyści i katolicy. Konflikty przyniosły upadek moralny wiernych. Jak stwierdza ks. Ernst, rozpusta, pijaństwo i bójki to obraz przygnębiający, ale wciąż niepełny. Zubożenie miało również charakter materialny, który przejawiał sie w braku krzyży w domach modlitwy i na cmentarzach, które były zachwaszczone i nieogrodzone. Ołtarze pokryte były kolorowymi chusteczkami, co odbierano jako brak szacunku zarówno dla świątyni, jak i pastora. Kryzys wiary przejawiał się również w zainteresowaniu gusłami i zabobonami. Chrzty i pogrzeby odbywali tylko kantorzy, komunię świętą przyjmowano stojąc, dochodziło nawet do sytuacji, gdy wstydzono się nieść krzyż podczas pogrzebu[1139]. Przechodzeniu na katolicyzm towarzyszyła żarliwa agitacja katolików, która wedle opinii ks. Ernsta nierzadko nosiła znamiona gwałtu (np. lżono, wyszydzano i śpiewano niewybredne piosenki, najeżdżano na trumnę, w której transportowano zmarłego, na pastora i krzyż). Wśród zarzutów kierowanych wobec parafian pastor wskazywał na nieznajomość własnej wiary. Przytaczał przykłady negatywnych zachowań. Na przykład pewne małżeństwo, gdy przyszło ochrzcić dziecko, odmawiało *Zdrowaś Maryjo*, a inne małżeństwo przyjęło katolicyzm, gdyż dziedzic obiecał dać korzec pszenicy i zapomogę[1140].

Konflikt w filiale mławskim to przykład konfliktu nie tylko na linii wierni – władze, ale również pomiędzy społecznościami: ewangelicką a katolicką. Jego źródłem, w świetle korespondencji władz ewangelickich z rządowymi, była postawa ks. Stankiewicza, proboszcza z kościoła Misjonarzy Domu Mławskiego. Był on urzędnikiem dokumentującym posługę religijną wśród ewangelików (chrzty, pogrzeby, śluby), tymczasem niechętnie się do nich odnosił. Gdy miejscowi ewangelicy nie posiadali własnego kościoła, odmowa posług religijnych stanowiła ogromny cios, a zarazem odstępstwo od wcześniejszej umowy, w myśl której za stosowną opłatą mogli uzyskać *dzwonienie zmarłym*. Konflikt ów miejscowy proboszcz przeniósł także na grunt cywilny. Skutkowało to m.in. groźbą ekskomuniki dla tych katolików, którzy podjęliby służbę u ewangelików oraz wzniecaniem, w opinii Generalnego Konsystorza Ewangelickiego, konfliktów religijnych[1141]. Od samego momentu erygowania

[1139] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 6, s. 183.
[1140] „Zwiastun Ewangeliczny", 1905, nr 7, s. 214-215.
[1141] AGAD, CWWKP, sygn. 1220, wolumen I (1834-1853), s. 7-10.

filiału w Mławie występowały z mniejszym lub większym natężeniem konflikty, które ogniskowały się również wokół relacji poszczególnych pastorów z wiernymi. Mając na uwadze wspomniane już powyżej antagonizmy religijne, Komisarz Obwodu Mławskiego pismem (1837 rok) zakazał ewangelikom mławskim korzystania z posługi u duchownych katolickich w Mławie[1142]. Pomimo zakazu, już w 1839 roku, 10 rodzin mieszkających w Szreńsku przeszło na katolicyzm z powodu braku szkoły i niemożności odprawiania nabożeństw (o czym wspomniano wcześniej). Mieszkający tam ewangelicy posunęli się jeszcze dalej, żądając (w 1842 roku, gdy pastor przebywał na kilkumiesięcznym urlopie zdrowotnym) przyłączenia ich do parafii sierpeckiej. Istniejące spory musiały mieć zasadniczy charakter, gdyż nawet podczas wyborów kolegium kościelnego (co miało miejsce w 1841 roku) doszło do, jak to określił ks. Ernst, *formalnej burdy*, podczas której pieśni przerywano okrzykami, lżono dozór, przy tym *przymawiając pastorowi*[1143]. Nieporozumienia miały negatywny wpływ także na inne obszary życia wspólnoty i skutkowały zdynamizowanym ruchem migracyjnym, którego początek miał miejsce w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX stulecia. W latach następnych migracje skierowane były do Ameryki Północnej i Brazylii, w wyniku czego liczba rodzin ewangelickich ulegała systematycznemu zmniejszaniu się – z około 280 w połowie XIX wieku (1845 rok) do 165 rodzin na początku XX wieku[1144].

Kolejną płaszczyzną wzajemnych niechęci i krytyki był problem szkolnictwa. Na łamach prasy znalazł on dość wyraźny oddźwięk. Opisując stan szkolnictwa polskiego, często odwoływano się do położenia ludności ewangelickiej. Najczęściej zwracano uwagę na fakt, iż Niemcy we własnych szkołach mogli uczyć się własnego języka, natomiast Polacy skazani byli na naukę przede wszystkim języka rosyjskiego[1145]. Autor korespondencji przedstawiając mało budujący obraz polskiej szkoły, przeciwstawia wygląd szkoły niemieckiej (w okolicach Płocka), gdzie informuje: *Szkoły niemieckie zastałem w zupełnie innym stanie: izba szkolna szeroka i widna, wsparta na dwóch filarach, przestrzeni dosyć, to też niema tego zaduchu co u nas, chociaż drzwi zamknięte. Wszędzie porządek wzorowy: zimowe ubranka dzieci wiszą w przedsionku, ściany szkoły pomalowane i zawieszone rysunkami (zwierzęta, ptaki, i ryby). Wiszą nadto dwie duże mapy. W dużej oszklonej szafie – mieści się spora bi-*

[1142] Ibidem, passim, s. 35-39, 78-84; „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, Nr 8, s. 243-248.
[1143] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, Nr 8, s. 243-248.
[1144] „Zwiastun Ewangeliczny", 1906, Nr 8, s. 349-350. Wychodźstwa nie równoważył napływ osadników z Mazowsza Pruskiego. Emigrowali m.in. hutnicy po zamknięciu huty w Strzegowie.
[1145] „Głos Płocki", 1909, Nr 19, s. 2-3. Korespondencja pochodzi z gminy Mazowsze w ziemi dobrzyńskiej.

blioteka szkolna, złożona z samych rosyjskich książek, pośrodku szkoły stół – a na nim globus. Nie wychwalam niemców, lecz przyznać muszę, że w wielu razach służyć mogą jako wzór dla nas. Dla porównania, odnosząc się do stanu rodzimych polskich szkół i podając przykład szkoły w położonym niedaleko Płocka Wykowie, stwierdza: *Nasze szkoły to stare rudery, tak niskie, że człowiek wyższego wzrostu nie może się w nich wyprostować. Ściany gołe i brudne izby ciasne, pełno zaduchu. Dziecko dużo zdrowia straci w takiej szkole i nie nauczy się cenić porządku i czystości*. Krytyczne uwagi odnosiły się do realizowania powinności szkolnej: *Dzieci tych zresztą uczęszcza do szkoły bardzo mało: wieś Wykowo naprz. licząca 300 mieszkańców i 50 dzieci w wieku szkolnym w tym roku z początkiem zimy posyłała do szkoły czworo dzieci*. Obrazu przygnębienia dopełniała wypowiedź jednego z mieszkańców Wykowa, który stwierdził że: *Lepiej niech dzieci świnie pasają, bo bez okrasy obyć się nie można, a bez nauki można* i na końcu skonstatował ze smutkiem: *Wykowiacy ściśle trzymają się tego poglądu*[1146]. Nie tylko sam wygląd szkół, ale również ich charakter wywoływał spory pomiędzy ludnością polską a kolonistami Niemcami. Tematem sporu było płacenie składek, a właściwie odmowa płacenia. Z tego typu sytuacją możemy spotkać się w Liszynie, gdzie Polacy zostali w myśl uchwały wiejskiej zobligowani do płacenia składek na szkołę niemiecką. Do polubownego załatwienia tego typu sporu doszło dla odmiany w Dzierążni, gdzie szkoły uczyniono placówkami ogólnymi[1147].

Nauczyciele wpływali niekiedy na aktywność ewangelickich społeczności. Z taką sytuacją spotykamy się na obszarze parafii w Rypinie, gdzie na początku XX stulecia z inicjatywy dwóch nauczycieli: Juliana Willsa z Baran i Hermanna Beckera z Bogucina organizowane były tzw. kółka robocze, których najważniejszym celem była konsolidacja niemieckiej mniejszości narodowej. Była to działalność na rzecz rozbudowywania sieci szkolnictwa niemieckiego. Latem 1916 roku młodzi nauczyciele niemieccy utworzyli w Lipnie oddział miejscowy Niemieckiego Związku, natomiast w listopadzie 1917 roku kasę oszczędnościowo-pożyczkową, która stanowiła integralną część Związku Niemieckich Spółdzielni w Polsce[1148].

Obszarem poddanym szczególnej krytyce przez ówczesną opinię społeczną, uosabianą w dużej mierze przez prasę, była kwestia sprzedaży ziemi kolonistom. O tego typu faktach prasa informowała w sposób szczególny[1149].

[1146] „Głos Płocki", 1909, nr 64, s. 3.
[1147] „Głos Płocki", 1911, nr 1, s. 3.
[1148] M. Krajewski, *Rypin...*, s. 181.
[1149] Patrz: „Głos Płocki", 1908, nr 28; nr 29; nr 61; nr 84. Tamże: 1909, nr 21; nr 22; nr 48. Tamże: 1910, nr 10; nr 21; nr 24; nr 33;nr 58;nr 82; nr 96. Tamże: 1911, nr 44; nr 101. Tamże: nr 6; nr 24; 57. „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1898, nr 8; nr 35. Tamże,nr 35.

Niepokój, znajdujący swoje odzwierciedlenie w reakcjach Polaków w zaborze rosyjskim, wynikał z wzrastającej niechęci wobec Polaków w zaborze pruskim (niemieckim). Do największej liczby tego typu transakcji dochodziło na obszarach nadwiślańskich oraz ziemi dobrzyńskiej.

Egzemplifikację dokonywanych transakcji rozpoczynają „Echa Płockie i Łomżyńskie" w korespondencji z nadwiślańskiej wsi Kalinowo (niedaleko Płocka). Informacji tam zawartej towarzyszyła opinia dotycząca Niemców, którzy *chciwie zakupują ziemię od okolicznych włościan" oraz obraz Polaka gospodarza z nieopodal oddalonej wsi, który odrzucił ofertę finansową stwierdzając przy tym iż „ze swojej ojcowizny niemcom nie odstąpi*[1150]. Na łamach prasy pojawiały się zarzuty o zaniżaniu przez Niemców wartości kupowanej od gospodarzy polskiej ziemi[1151]. Zdarzało się także, iż Polak sprzedający ziemię lub cały majątek nabywcom żydowskim zastrzegał, że w przypadku sprzedaży własności Niemcom będzie się należało sprzedającemu odszkodowanie[1152]. Z niepokojem informowano również o sprzedaży ziemi i zagrożeniach płynących z tego tytułu w roku następnym, tym razem w powiecie sierpeckim. Charakterystyczny jest komentarz autora korespondencji z gminy Gójsk tegoż powiatu, w którym podanemu udziałowi, wynoszącemu prawie 16% posiadanej ziemi, towarzyszą słowa: *Smutne cyfry! Zestawiwszy następnie zamożność w żywy inwentarz tutejszych kolonistów z takąż zamożnością polaków otrzymujemy również smutne i to bardzo smutne cyfry*[1153]. Co ciekawe, postawy te miały różny odzew wśród Niemców kolonistów. U części adresatów zarzuty wywoływały poczucie krzywdy. Przykładem takiej opinii jest odpowiedź odnotowana przez nabywcę majątku Smólno, który na postawiony mu zarzut, iż jest Niemcem, odpisał: *Jestem wyznania ewangelickiego, lecz z ducha i przekonań jestem Polakiem i za takich uważali się moi przodkowie, którzy już od kilku pokoleń osiedlili się w Królestwie*[1154].

Wyłączając zacytowane powyżej jednostkowe zwierzenia, trudno jest ocenić proces asymilacji, jego nasilenie bądź zastój. Istnieją natomiast

[1150] „Echa Płockie i Łomżyńskie", 1899, nr 38, s. 2.
[1151] O takim przypadku w miejscowości Białkowo informuje: „Głos Płocki", 1908, nr 16, s. 3.
[1152] O tego typu zastrzeżeniu informuje: Głos Płocki, 1908, nr 46, s. 3, gdzie klauzulę taką zawarł sprzedający majątek Dulsk i Frankowo – Jan Płoski. W tym samym 1908 roku odnotowana została sprzedaż ziemi Niemcom w powiecie rypińskim. Były to folwarki w okolicy Rypina, Kłaśno, Michałki, Zduny, Cetki oraz ziemie w powiecie płockim w miejscowościach: Umienino Żelazki, Bronowo Kmiece, Włoczewo – „Głos Płocki", 1908, passim, nr 28, 29, s. 4; nr 61, s. 2-3.
[1153] „Głos Płocki", 1910, nr 10, s. 2-3.
[1154] Głos Płocki", 1910, nr 86, s. 3.

dowody chociaż pośrednio świadczące o polonizacji ludności napływowej, jaką stanowili ewangelicy. Według typologii stosowanej przy omawianiu zagadnienia asymilacji wyróżnia się: asymilację całkowitą, częściową, akomodację oraz asymilację szczątkową[1155].

W teorię asymilacji wpisuje się niewątpliwie odprawianie nabożeństw w języku polskim. Osobliwie w tym kontekście brzmi, zważywszy na czas, informacja, że zmarły w 1816 roku pastor parafii w Michałkach nabożeństwa miał odprawiać w języku polskim[1156].

W parafii przasnyskiej dla osiedlających się Mazurów odbywały się takowe w połowie XIX stulecia[1157]. Z kolei na łamach „Zwiastuna Ewangelicznego" odnotowano w 1899 roku, że w parafii płockiej *wiejska część parafjan, rozumiejąc po polsku, mówi jednak przeważnie po niemiecku: miejska część mówi prawie wyłącznie po polsku. Dla niej też odprawiają się od czasu do czasu nabożeństwa w języku polskim*[1158] Na temat parafii lipnowskiej korespondent z nieskrywaną radością zanotował, iż *w pierwsze Święto Bożego Narodzenia po południu odbyło się w kościele ewangelickim w Lipnie pierwsze nabożeństwo w języku polskim*. Potrzebę wprowadzenia takich nabożeństw uzasadniano tym, że *od dawna dawało się odczuwać* [ich brak] *wobec parafjan albo wcale, albo słabo tylko władających niemieckim językiem. Choć liczba tych parafjan jest stosunkowo nieznaczną, większość zboru stanowią koloniści niemieccy przytrafiają jednak głównie w mieście Lipnie; koniecznem przeto było nie zwlekać dłużej z odprawianiem nabożeństw polskich. [...] pierwsze nabożeństwo rzeczone odbyło się przy zapełnionym kościele. Odtąd nabożeństwa w języku polskim periodycznie powtarzać się będą*[1159]. Czytamy z kolei, iż obrzędom związanym z oddaniem do użytku w maju 1913 roku kościoła w Sierpcu towarzyszyły uroczystości, w których uczestniczył ówczesny superintendent generalny Juliusz Bursche. Wręczył on *miejscowemu ks. Pastorowi Biblję, księżom asystującym agendy i naczynia do komunji św., poczem w uroczystym pochodzie wyruszono do nowego kościoła*[1160]. Przemowę przy głównym wejściu do świątyni wygłosił w języku polskim ks. Edmund Bursche z Łowicza. Po śpiewie chóru głos zabrał Superintendent Generalny, oddając kościół do użytku parafii i polecając go opiece kolegium kościelnego i pastora. Następnie kazanie w języku niemieckim wygłosił były administrator sierpeckiej parafii ks. Robert Gundlach z Rypina, natomiast ks. Adolf Süss przemówił do zebranych w języku polskim.

[1155] Patrz: T. Stegner, *Polonizacja…*, „Przegląd Historyczny",1989, tom LXXX, zeszyt 2, s. 301-302.
[1156] AGAD, CWWKP, sygn. 1201, passim, s. 8-10, 23.
[1157] T. Stegner, *Luteranie na terenie Królestwa Polskiego…*, s. 46.
[1158] „Zwiastun Ewangeliczny", 1899, rocznik drugi, nr 8, s. 252.
[1159] „Zwiastun Ewangeliczny", 1899, rocznik drugi, nr 1, s. 28; ibidem, 1899, nr 8, s. 252.
[1160] A. Makowska, op. cit., s. 33; Patrz: „Zwiastun Ewangeliczny", 1913, nr 5, s. 148; M. Chudzyński, op. cit., s. 289. Kościół projektował architekt J. Zienkiewicz.

Pewne światło na wzajemne relacje pomiędzy kolonistami a polską ludnością rzucają korespondencje publikowane na łamach prasy. Podchodząc krytycznie do opisów prasowych, można wysnuć poszlakowo wniosek o zdarzających się nierzadko konfliktach na tle językowym, jak w przypadku okolic Wyszogrodu i Rypina. W jednym z artykułów poświęconych kolonistom wyszogrodzkim pada stwierdzenie: *Po polsku nie umieją ani słowa. Wszystkie stosunki odbywają przez pośredniczących szyprów ze starą ojczyzną Germanią, skąd sprowadzają książki nabożne, fajki z nieodłączną postacią Bismarcka, którym się szczycą*. Mamy tu opis rodzącego się wówczas zjawiska narastającego nacjonalizmu i wzrastającej tendencji poczucia przynależności do wspólnoty ogólnoniemieckiej. Autor konsekwentnie uzasadnia swoją opinię negatywnym stosunkiem kolonistów do miejscowych, lokalnych władz, pisząc: *Zarozumiali, szydzą z urzędu i p. wójta za nic nie mają*[1161].

Polemiki prasowe pojawiające się w lokalnej prasie wskazują, że temat używania języka niemieckiego oficjalnie w sądach i urzędach nie był czymś zupełnie marginalnym. Przykładem jest tekst mieszkańca powiatu rypińskiego *nadgranicznego, który posiada większą liczbę niż inne niemieckich właścicieli i kolonistów*, który ośmielił się *zaprzeczyć temu błędnemu twierdzeniu*. Pisze on: *Są wprawdzie u nas osady zamieszkałe wyłącznie przez Niemców, lecz cyfra ich nie jest zbyt wielką, a język polski jest dokładnie przez nich znany i używany*. Dalej stwierdza: […] *Bardzo rzadki wyjątek, aby módz znaleźć niemieckiego kolonistę zamieszkałego od paru lat w Polsce, któryby przywędrowawszy do nas i słowa nieumiejąc po polsku, dziś np. po dwóch latach dokładnie nie mógł się z nami rozmówić*. Autor korespondencji zdaje się robić wyjątek, mając na myśli *szczególne organizacje umysłowe, które od dawna mieszkają u nas i słowa po polsku nie rozumieją, ale to tylko wyjątki, mogące się spotykać na całym świecie, ogół zaś przeciwnie, z łatwością przyswaja sobie naszą mowę, a nawet w drugim lub trzeciem pokoleniu bardzo często się polonizuje, i doprawdy z łatwością mógłbym wskazać wielu bergów, manów lub prawdziwych polaków*[1162].

Głos w dyskusji zabrał również H. Wiercieński, który, opierając się na własnych badaniach przeprowadzonych w początkach XX stulecia na ograniczonym obszarze, stwierdził w jednej z publikacji, że starsze pokolenie osadników opanowało język polski w zadowalającym stopniu, z czego około 1/5 tej społeczności potrafiła porozumiewać się bez barier po pol-

[1161] „Korrespondent Płocki", 1882, nr 66, s. 2-3.
[1162] „Korrespondent Płocki", 1883, nr 5, s. 2.

sku, natomiast umiejętność czytania i pisania posiadła 1/8 badanych. Wśród przyczyn takiej sytuacji wskazał istnienie kantoratów, które nie wspomagały procesu polonizacji, a wręcz przeciwnie, utrwalały świadomość odrębności narodowo-religijnej[1163].

W wymowę przytoczonych powyżej opinii wpisują się informacje o mieszkańcach guberni płockiej wyznania ewangelicko-augsburskiego oraz reformowanego, którzy w poszczególnych latach przechodzili na wyznanie rzymskokatolickie. Największą liczbę (73 ewangelików) odnotowano w roku 1847, w pozostałych odnotowanych latach liczba ta kształtowała się w przedziale od kilkunastu do ponad 50 osób w skali roku[1164]. Przypadki zmiany wyznania przez ewangelików odnotowano np. na obszarze parafii pułtuskiej, gdzie krzepnięcie instytucjonalne zboru pułtuskiego nie znajdowało przełożenia na stan duchowy członków zboru. W listopadzie 1858 roku odprawione zostało w Adamowie (gm. Przetycz) pierwsze nabożeństwo baptystów, a do 1864 roku zmieniło wyznanie przeszło 40 rodzin z powiatu[1165]. Należy przy tym podkreślić, iż pastor Otto Hevelke nie ukrywał swojej niechęci wobec tych ruchów religijnych na obszarze swojego zboru[1166].

Tabela 1: Liczba osób wyznania ewangelickiego i mojżeszowego zamieszkujących obszar województwa (guberni) płockiego, które przyjęły wyznanie rzymskokatolickie za poszczególne lata

Liczba osób, które przyjęły wiarę rzymskokatolicką		
Rok	**Wyznania ewangelickiego**	**Wyznania mojżeszowego**
1825	22	26
1826	20	13
1828	9	5
1829	3	2
1842*	52	14
1843*	29	7
1844	57	15
1845	43	7
1846	18	9
1847	73	18
1848	32	18
1851	3	2
1852	-	-
1854	-	2
1859	-	2
1861	28	4
1862	31	4
1863	5	4
1864	6	3
1865	-	1
1866	8	10

* W roku 1842 i 1843 jedna osoba wyznania rzymskokatolickiego przyjęła wyznanie ewangelickie.

Źródło: AGAD, KRSW, sygn. 7029 (mf. 19574), s. 268; sygn. 7030 (mf. 19575), s. 483-484; sygn. 7032 (mf. 19577), s. 339; sygn. 7033 (mf. 19578), s. 198; sygn. 6944 (mf. A 22454), s. 770; sygn. 6945 (mf. A 22455), s. 618; sygn. 6946 (mf. A 22456), s. 607; sygn. 6948 (mf. A.22458), s. 635; sygn. 6949 (mf. A 22459), s. 550; sygn. 6950 (mf. A 22460), s.557; sygn. 6951 (mf. A 22461), s.404; sygn. 6954 (mf. A 22464), s. 310; sygn. 6957 (mf. A 22467), s. 522; sygn. 6962 (mf. A 22472), s. 359; sygn. 6964 (mf. A 22474), s. 477; sygn. 6965 (mf. A 22475), s. 521; sygn. 6966 (mf. A. 22476), s. 597-599; sygn. 6967 (mf. A. 22477), s. 683; sygn. 6968 (mf. A 22478), s. 329; sygn. 6969 (mf. A22479), s. 821.

6. Polonizacja

Dziewiętnaste stulecie naznaczone było wieloma procesami na ziemiach polskich, nie wyłączając Królestwa Polskiego. Jednym z nich była asymilacja, często polonizacja niemieckich osadników, z reguły przecież ewangelików. Sprzyjały temu zjawisku takie okoliczności, jak chociażby pełnienie urzędów przez Polaków, obowiązujący język polski w szkolnictwie, administracji, sądownictwie[1167]. Oczywiście trzeba mieć świadomość, iż łatwiej o procesy polonizacyjne było w mieście i wśród rozproszonych w małych grupkach kolonistów, niż tam, gdzie osadnicy tworzyli liczne i zwarte kolonie.

Kwestia przynależności narodowej jest bardzo indywidualna. Oczywiście istnieją spisy i obliczenia, które jednak tylko naświetlają problem, a nie udzielają pełnej odpowiedzi odnośnie omawianej kwestii. Jednostkowe informacje, w których padają deklaracje związane z przynależnością narodową nie

[1163] „Biblioteka Warszawska", sierpień 1908, Tom III. Zeszyt 2, Warszawa 1908, s. 218.

[1164] W 1842 roku były to 52 osoby; w 1843 – 29; 1844 – 57; 1845 – 43; 1846 – 18; 1848 – 32. Patrz: AGAD, KRSW, sygn. 6944 (mf. A 22454), s. 770; ibidem, sygn. 6945 (mf. A 22455), s. 618; ibidem, sygn. 6946 (mf. A.22456), s.607; ibidem, sygn.6947 (mf. A 22457), s. 635; ibidem, sygn. 6949 (mf. A 22459), s. 550; ibidem, sygn. 6950 (mf. A 22460), s. 557; ibidem, sygn. 6951 (mf. A 22461), s. 404.

[1165] J. Szczepański, *Ewangelicy w Pułtusku...*, s. 83.

[1166] T. Kowalski, J. Młodyński, J. Szczepański, *Wpisani w historię…*, s. 104.

[1167] T. Stegner, *Ewangelicy ziem polskich…*, s. 48.

wyczerpują tematu asymilacji. Dużo więcej o wspomnianych zjawiskach mówią statystyki opracowane w oparciu o chociażby pierwszy spis powszechny z 1897 roku, wedle którego na ogólną liczbę 533 633 osób zamieszkujących obszar płockiej guberni odnotowano 36 504 wyznawców religii ewangelicko-augsburskiej. Wśród nich narodowość polską zadeklarowało 1 340 osób, czyli 3,7% luteranów. Natomiast na 66 kalwinistów zamieszkujących obszar guberni przynależność narodową polską podało 6 osób (9%). We wsiach i osadach Polacy ewangelicy stanowili 4%, a w miastach guberni 11,7% wszystkich ewangelików na omawianym terenie[1168], włączając w ogólną liczbę także wykazaną śladową obecność baptystów[1169].

W sposób fragmentaryczny, wybiórczy o pewnych symptomach procesów polonizacyjnych świadczą wykazy nauczycieli pracujących w szkołach początkowych na obszarze płockiej guberni pochodzące z ostatniego dwudziestolecia XIX wieku i zawierające informacje o przynależności narodowej i wyznaniowej. W jednym z nich, datowanym na 1884 rok, na 42 nauczycieli, którzy wykazali wyznanie ewangelickie, zaledwie trzech deklarowało polską narodowość. Innym przykładem jest zestawienie datowane na 1910 rok, z którego wynika prawie całkowita zbieżność religii ewangelickiej z poczuciem łączności z narodem niemieckim wśród uczniów szkół miejskich różnego typu. Generalnie jednolitość przynależności religijno-narodowościowej potwierdzają dane odnoszące się również do szkół prywatnych oraz wiejskich. Wyjątkiem jest powiat lipnowski, gdzie wśród uczniów szkół wiejskich we wspomnianym raporcie odnotowano mniejszą liczbę uczniów narodowości niemieckiej niż uczniów wyznania ewangelicko-augsburskiego. Z tego wniosek, iż niewielki odsetek uczniów wyznania ewangelickiego kojarzony był z innymi narodowościami – należy sądzić, że głównie z narodowością polską[1170].

Jednym z przejawów procesów polonizacyjnych niekiedy była postawa pastorów angażujących się w działania powstańcze, przyznających się do polskości czy też współpracujących ze społecznością katolicką. Karl Hevelke, Gotlieb Rosenthal, Kacper Mikulski czy Edward Jurgens potwierdzali swoją postawą przywiązanie do polskości i współtworzyli społeczność polsko-ewangelicką.

[1168] „Zwiastun Ewangeliczny", rocznik dziewiąty, nr 5, s. 148-149.
[1169] *Pervaja...* (tabela XIV), s. 64 – odnotowano dwóch baptystów.
[1170] APP, NPDN, sygn. 94.

Zakończenie

Podjęte w niniejszej pracy zagadnienie obecności ludności wyznania ewangelickiego na ziemi dobrzyńskiej oraz północnym Mazowszu miało w zamyśle autora odnieść się do dotychczasowych ustaleń, opinii, często obiegowych, które determinują postrzeganie tej społeczności nie tylko na rzeczonym terenie, ale w ogóle na ziemiach polskich.

Kolonizacja dziewiętnastowieczna nie była nowym zjawiskiem społecznym na ziemiach polskich. Nowe były okoliczności, gdyż przybywający koloniści nie znajdowali się na terenie państwa polskiego lecz na terenie autonomicznego bytu. Ta sytuacja niewątpliwie determinowała świadomość przybyszów, kształtowała ich postawę wobec polskiej ludności miejscowej.

Porównując sytuację imigrantów u progu cezury chronologicznej zawartej w tytule książki i w końcowym okresie istnienia Królestwa Polskiego, daje się zauważyć zasadniczą zmianę w stanie infrastruktury kościelnej i sieci parafialnej. Co charakterystyczne, ale zrozumiałe, procesowi jej tworzenia, stanowiącemu konsekwencję kolonizacji, której apogeum przypadło na lata trzydzieste i czterdzieste XIX stulecia, towarzyszyły liczne konflikty wewnątrz społeczności poszczególnych parafii. Ich podłożem były z reguły kwestie finansowe i w pewnym stopniu brak więzi pomiędzy skupiskami kolonistów, które często włączane były do poszczególnych wspólnot w sposób sztuczny, bez zgody samych zainteresowanych. Trudności w realizowaniu powinności religijnych to kolejny obszar, który nastręczał przybyszom wielu problemów. Potęgowały je, często wieloletnie, przeciągające się procedury dotyczące wznoszenia zborów własnym sumptem lub przejmowania świątyń katolickich na potrzeby kultu. Do sporadycznych należy zaliczyć sytuacje, gdy odbywało się to bezproblemowo. Wraz z upływem kolejnych dziesięcioleci problemy te ustępowały, co było także efektem krzepnięcia struktur parafialnych dzięki pomocy, z reguły materialnej, zarówno środowisk kościelnych, jak i przychylności ze strony władz gubernialnych. Ważnym spoiwem każdej wspólnoty parafialnej była osoba pastora. Wakaty i zdarzające się zarzuty natury moralnej kierowane wobec księży to kolejny problem utrudniający adaptację przybyszom. I tu jednak następował progres, a identyfikacja wiernych z osobą pastora miała niewątpliwie pozytywne konotacje. Rozwój sieci parafialnej przyczynił się także do zmiany w stanie majątkowym Kościoła Ewangelickiego.

Dotyczy to w równej mierze liczby parafii, zborów, plebanii, kantoratów i cmentarzy. U progu istnienia Królestwa Polskiego były to cztery parafie: w Lipnie, Michałkach (Rypinie), Płocku i Wyszogrodzie. W rzeczonym stuleciu sieć parafialna powiększyła się o kolejne, w: Ossówce (Osieku nad Wisłą), Sierpcu, Przasnyszu, Pułtusku, Paproci Dużej, a włączając filiały, również w: Dobrzyniu nad Wisłą, Płońsku, Mławie, Nasielsku i Lipinach. Był to ponad 200% wzrost, co stanowi potwierdzenie tezy, iż szczególnie obszar Mazowsza stał się terenem wzmożonego osadnictwa ewangelickiego. Podobne wnioski można odnieść również do liczby kantoratów, których w okresie największego wzrostu liczby ludności ewangelickiej funkcjonowało ponad 40, podobnie jak cmentarzy, które istniały w większych skupiskach (koloniach) oddalonych znacznie od siedziby parafii. Istotnym elementem organizacji i podmiotowości poszczególnych parafii były etaty zatwierdzane przez władze na szczeblu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, których struktura dochodów i wydatków wraz z upływem kolejnych lat ulegała widocznym przesunięciom ze świadczeń w naturze na rozliczenia finansowe. Dbałość o kościoły przejawiała się remontami na większą lub mniejszą skalę. Wznoszone były również nowe świątynie w miejsce pierwotnych, znajdujących się w fatalnym stanie technicznym, z reguły drewnianych, jak np. w Michałkach i Lipnie. Niekiedy zajmowano świątynie katolickie (np. w Płocku) lub budynki poklasztorne (w Wyszogrodzie).

Na przestrzeni stulecia, które wyznaczyły dwa ważne wydarzenia: kongres wiedeński oraz wybuch I wojny światowej, wzrosła zarówno ogólna liczba ewangelików (z około 10 000 w roku 1817 do ponad 56 000 w roku 1912, a więc ponad pięciokrotnie), jak i ich udział w stosunku do ogółu ludności (z 3,6 w roku 1817 do 7,2% w 1912 roku). Świadczy to niewątpliwie o znacznym dynamizmie demograficznym. Przy czym wziąć pod uwagę należy zmiany terytorialne guberni płockiej (odłączenie powiatów pułtuskiego oraz płońskiego), a także ruchy migracyjne, przede wszystkim do Ameryki, do guberni wołyńskiej oraz do Prus (Niemiec).

Analiza materiałów archiwalnych i literatura przedmiotu wyraźnie wskazują na dominację wyznania ewangelicko-augsburskiego wśród wszystkich nurtów ewangelicyzmu reprezentowanych na obszarze województwa, a następnie guberni płockiej. Potwierdzają to wszystkie ówczesne statystyki, na czele ze spisem z 1897 roku. Tylko luteranie posiadali strukturę organizacyjną w postaci kilkunastu parafii i filiałów, natomiast kalwiniści, menonici i bracia morawscy funkcjonowali w ramach parafii luterańskich. Wyjatek stanowili baptyści, którzy tworzyli osobne gminy, a także prowadzili własne księgi metrykalne.

Ludność ewangelicka przybywająca na teren województwa i później guberni płockiej za swoich sąsiadów miała polskie społeczeństwo, z reguły wyznające katolicyzm i dość sceptycznie nastawione do nowej rzeczywistości. Niemieccy osadnicy zmieniali strukturę narodowościowo-wyznaniową na tym obszarze, w związku z czym pojawiła się kwestia procesu polonizacji imigrantów. Pierwszym miarodajnym dokumentem jest spis z 1897 roku, wedle którego ewangelików polskiej narodowości zadeklarowano niespełna 7% wśród całej społeczności tej konfesji. Proces polonizacji wśród kolonistów charakteryzował się zróżnicowaną dynamiką. W ośrodkach miejskich, przede wszystkim w Płocku, mamy do czynienia z dość sprawnie polonizującą się społecznością protestancką. Dużo bardziej złożony przebieg tego procesu miał miejsce w zwartych wiejskich koloniach, szczególnie na ziemi dobrzyńskiej, a dodatkową przeszkodę stanowiły także istniejące szkoły wyznaniowe, które utrudniały asymilację i zakorzenianie się w polskości. Należy mieć na uwadze, że zdecydowaną większość członków poszczególnych zborów stanowili osadnicy wiejscy.

Ewangelicy przybywający na obszar Królestwa Polskiego to w zdecydowanej większości (ponad 80% wiernych wszystkich parafii i filiałów) rolnicy, do których obok gospodarzy kilkuwłókowych zaliczyć należy komorników i morgowników. Gospodarstwa kolonistów w powszechnej opinii wyróżniały się na tle polskich, co znajdowało swoje odzwierciedlenie nie tylko w oficjalnych raportach władz różnego szczebla, ale także na łamach lokalnej prasy, gdzie podkreślano wszechstronność, zapobiegliwość i zaradność rolników niemieckich. Około 12% osadników stanowili rzemieślnicy reprezentujący wszelkiego rodzaju specjalności, co potwierdzają spisy wiernych płacących składki na funkcjonowanie poszczególnych parafii oraz pastorów. Niewątpliwie zmienili oni krajobraz polskich miast oraz charakter wytwórczości, przy tradycyjnej dominacji Żydów w handlu oraz rzemiośle, stając się konkurencją dla miejscowych rzemieślników. Potwierdzają to chociażby akta archiwalne, z których wynika, że ewangelicy pełnili często najważniejsze funkcje w wybranych cechach rzemieślniczych.

Gubernia płocka nie należała do najbardziej uprzemysłowionych części Królestwa Polskiego. W rodzącym się kapitalizmie na wzmiankowanym terenie, podobnie jak w okręgu łódzkim, kieleckim czy w Warszawie dominowali Żydzi. Należy jednak podkreślić, iż przemysłowcy wyznania ewangelickiego odegrali niemałą rolę w początkach i w procesie stopniowego rozwoju przemysłu. Nazwiska: Blumberg, Born, Wagner to synonimy kapitalistów związanych nierozerwalnie z terenem pogranicza mazowiecko-dobrzyńskiego.

Przedstawiciele inteligencji wyznania ewangelickiego zapisali się w sposób istotny w szeroko rozumianej działalności społecznej oraz rzeczywistości politycznej. Pomimo iż stanowili niewielki odsetek społeczeństwa województwa (guberni) płockiego, pełnili wiele ważnych funkcji zarówno w administracji szczebla miejskiego, jak i powiatowego oraz wojewódzkiego (gubernialnego). Bywali gubernatorami, naczelnikami powiatów i burmistrzami. Wśród innych eksponowanych stanowisk wymienić należy budowniczych szczebla wojewódzkiego i gubernialnego (autorów wielu projektów architektonicznych na całym interesującym nas obszarze), ale również lekarzy, urzędników i drukarzy.

Przedstawiciele inteligencji wyznania ewangelickiego dali się poznać również jako pionierzy spółdzielczości, działacze społeczni stojący na czele stowarzyszeń kredytowych, organizacji społecznych i instytucji dobroczynnych. To także animatorzy kultury. Swoją działalnością wyróżnili się Blumbergowie, Kühnowie, Kunklowie czy też Sztromajer, Born i Wagner, a więc przemysłowcy, właściciele mniejszych zakładów wytwórczych, kupcy, ziemianie, przedstawiciele wolnych zawodów.

Grupę zawodową utożsamianą z inteligencją stanowili nauczyciele. Była ona bardzo zróżnicowana wewnętrznie, zarówno pod względem wykształcenia, pochodzenia społecznego i majątkowego. Podkreślić należy, iż pastorzy również byli nauczycielami, pracując w ówczesnych gimnazjach, podobnie jak świeccy profesorowie wyznania ewangelickiego. Zdecydowaną jednak rzeszę nauczycieli stanowili kantorzy, pracujący w kantoratach, czyli szkołach religijnych oraz nauczający w publicznych szkołach elementarnych (początkowych). Własna sieć szkół była jednym z zasadniczych wyróżników społeczności ewangelickiej. Efektem był wyraźnie niższy procent analfabetyzmu (uczniowie wyznania ewangelickiego liczyli tuż przed wybuchem I wojny światowej około 15% wszystkich uczniów, czyli ich udział był większy niż stosunek ludności ewangelickiej do ogółu w analogicznym okresie) wśród ludności ewangelickiej w porównaniu chociażby z katolicką. Negatywnym zjawiskiem było z kolei spowolnienie procesu polonizacji wśród młodego pokolenia potomków osadników.

Ewangelicy zamieszkujący na interesującym nas obszarze funkcjonowali nie tylko w określonej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, ale również politycznej. Wiek XIX to, jak wiadomo, czas zrywów niepodległościowych. Dostępne materiały źródłowe oraz literatura wskazują jednoznacznie na powszechną niechęć bądź obojętność ewangelików wobec polskich powstań narodowych. Koloniści w swojej świadomości osiedlali się na obszarze państwa rosyjskiego i widzieli konieczność lojalności wobec władz. Tym

niemniej można wskazać wiele postaw propolskich, które przejawiały się między innymi we wspomaganiu powstańców i symbolicznych gestach. W te działania wpisali się pastorzy, np. pastor płocki Karl Hevelke, sierpecki Bogumił Rosenthal czy też Edward Jurgens. W różnej formie zaangażowali się oni w działalność patriotyczną. Faktem jest, że zdarzały się wśród ewangelików przypadki jawnej postawy antypowstańczej, do których należy działalność pastora lipnowskiego. Choć wielu ewangelików uczestniczyło w aktach zbrojnych narodu polskiego, to, co należy podkreślić, w zdecydowanej ilości koloniści byli wrogo nastawieni do dążeń niepodległościowych Polaków.

Sąsiedztwo generowało różnego rodzaju interakcje. Wzajemna nieufność prowadziła w kierunku nieuchronnych konfliktów, z reguły o podłożu religijnym. Cechą charakterystyczną, która wyróżniała jednak nie tylko ewangelików, były konflikty wewnątrz poszczególnych wspólnot parafialnych. Wynikały one z warunków aprowizacyjnych i zobowiązań finansowych nakładanych na poszczególne skupiska kolonistów (tymczasem niektóre z nich stanowiły pozornie autonomiczne, luźno związane emocjonalnie z parafią, wspólnoty). Niekiedy rozkład życia wspólnotowego miał charakter permanentny, co prowadziło do odchodzenia od luteranizmu na rzecz innych ruchów protestanckich (baptyzmu) bądź też wyznania rzymskokatolickiego. Innym torem przebiegał proces przenikania się dwóch odrębnych kultur i obyczajów. Powoli następowały realne, dobrowolne procesy mimowolnej akomodacji i asymilacji, które prowadziły do polonizacji. Nie oznacza to, oczywiście, iż nie eksponowano różnic obyczajowych pomiędzy ewangelikami a katolikami. Znalazło to swoje odbicie szczególnie na łamach prasy lokalnej, często przeciwstawiającej zaradność kolonistów polskiej postpańszczyźnianej rzeczywistości.

W miarę spokojny byt osadników i osiągniętą stabilizację zakłócił wybuch I wojny światowej. Deportacje w głąb Rosji (związane z koniecznością pozostawienia swojego majątku) spowodowały zmniejszenie się stanu liczebnego społeczności ewangelickiej i jej zubożenie. Nieliczni, którzy powrócili z Rosji, zastali nowy porządek prawny, który zmienił w wielu przypadkach ich status. W okresie międzywojennym liczebność ewangelików znacznie zmalała. Po 1945 roku ewangelicy niemieckojęzyczni zostali usunięci z okolic Płocka. Obecnie istniejąca parafia ewangelicko-augsburska liczy kilkudziesięciu wiernych.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Diecezjalne Płockie
Akta wizytacji: sygn. 282, 290, 304, 308, 309, 346
Akta szkolne: Nr 208, 208a [700], 208b [376], 208d [409]
Archiwum Główne Akt Dawnych
Centralne Władze Oświatowe, sygn. 49
Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 1035, 1036, 1038, 1039, 1040, 1048, 1049, 1064, 1082, 1083, 1099, 1100, 1105, 1110, 1111, 1117,1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204, 1205, 1206, 1208, 1210, 1211, 1212, 1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220, 1221, 1222, 1223, 1225, 1226, 1227, 1400
Kancelaria Generał-Gubernatora w Warszawie, sygn. 7171, 7298, 9109, 9131, 9135, 9142
Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 145 (mf. 35827), 146 (35828), 147 (35829), 148 (35830), 218d (A-35904), 218e [p-(35905), 4206 (523), 4505, 4506, 4507, 4508, 4663 (A-29019), 6256 (A-21789), (21789), 6257, 6258, 6942 (A22452), 6944 (A22454), 6945 (A.22455), 6946 (A.22456), 6948 (A.22458), 6949 (A22459), 6950 (A22460), 6951 (A22461), 6953 (A22463), 6954 (A22464), 6955 (A22465), 6956 (A.22466), 6957 (A22467), 6958 (A22468), 6959 (A22469), 6960 (A22470), 6961 (A22471), 6962 (A22472), 6963 (A22473), 6964 (A22474), 6965 (A22475), 6966 (A.22476), 6967 (A.22477), 6968 (A.22478), 6969 (A22479), 6993 (22497), 6994 (22498), 6979 (A-22485), 6980 (A.22486), 6982 (A.22488), 6986 (A22490), 6988 (A22492), 6989 (A22493), 6990 (A22494), 6991 (A.22495), 6992 (A22496), 6994 (A.22498), 7000 (A22051), 7001 (A-22052), 7002 (22053), 7003 (22054), 7004 (A-22055), 7005 (A-22056), 7006 (A-22057), 7021 (A22528), 7023 (19561), 7024 (19570), 7027 (19572), 7028 (19573), 7029 (19574), 7030 (19575), 7032 (19577), 7033 (19578), 7157
Protokoły Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, sygn. 4
Archiwum Państwowe m. st. Warszawy Oddział w Mławie
Akta Stanu Cywilnego Wyznania Baptystów Nowe Miasto Powiat Płoński: sygn.1, 2, 3, 4, 5, 6, 7
Archiwum Państwowe w Płocku
Akta Miasta Płocka, sygn. 14, 47, 48, 58, 66, 126, 127, 128, 148, 149, 184, 197, 198, 208, 225, 233, 237, 239, 267, 268, 315, 316, 317, 332, 453, 455, 558, 559, 585, 586, 611, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 647, 648, 650, 679, 835, 878, 1152, 1177, 1217, 1252, 471,1633, 1996, 1798, 2205, 2407, 2611, 2912, 3098, 3292, 3478, 3644, 3792, 3942, 4141, 4386,4558, 4824, 5077, 5228, 5345, 5532, 5648, 5736, 5912, 5926, 6084, 6162, 6336, 6340, 6554, 6562, 6785, 6989, 7107, 7149, 7327, 7600, 7710, 7832, 8005, 8161, 8278, 8458, 8555, 8741, 8747, 13655, 14999, 15070, 15088, 15185, 5238, 17563, 20562
Akta Stanu Cywilnego Gminy Wyszogród, sygn.10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17
Akta Stanu Cywilnego Parafii Baptystów w Płocku, sygn. 1, 2
Akta Stanu Cywilnego Gminy Wyznaniowej Ewangelicko-Augsburskiej Płock, sygn. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18
Akta Stanu Cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Płock, sygn. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18,19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38
Akta Stanu Cywilnego Wyznania Mennonitów Gminy i Okręgu Wymyśle, sygn. 1
Inspektor Szkolny w Płocku, sygn. 97
Kancelaria Gubernatora Płockiego, sygn. 208, 758, 797, 962, 1040, 1202, 1231, 1364, 1367
Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej, sygn. 1, 2, 33, 34, 36, 41, 45, 48, 52, 53, 54, 55, 60, 61, 67, 68, 70, 75, 76, 91, 94, 96, 130, 136, 249, 334, 342, 343, 362
Płocki Rząd Gubernialny, sygn. 18, 23, 43, 50, 78, 127, 131, 142, 173, 176, 188, 190, 210

Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Płockiej, sygn. 44, 106, 131, 135, 165, 178, 186, 242, 312
Archiwum Państwowe we Włocławku
Akta Stanu Cywilnego filiału ewangelicko-augsburskiego w Dobrzyniu nad Wisłą od roku 1838, sygn.1
Zbiory Specjalne Biblioteki im. Zielińskich TNP
Rodecki F., *Obraz geograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830.
Opis topograficzny i statystyczno-historyczny miasta gubernialnego Płocka, 1860.
Osiadłości niemieckie w Królestwie Polskim w dniu 1 stycznia 1907 r., na podstawie danych statystycznych zestawił Henryk Wiercieński (mapa).
Krzywicki L., *Szkolnictwo elementarne w guberni płockiej za rok szkolny 1886/7*.
Maciesza A., *Jeneralne spisanie ludności Xsięstwa Warszawskiego r. 1810*.
Wróbel W., *Sześćdziesięciolecie Szkoły Niedzielno-Handlowej w Płocku.*

WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE DRUKOWANE

Białynia Chołodecki J., *Uczestnicy powstania listopadowego wykluczeni z amnestii carskiej (imienna lista)*, Lwów 1930.
Busch E. H., *Beiträgezur Geschichte und Statistik des Kirchen und Schulwesens der evangelisch - augsburgischen Gemeinden im Königreich Polen*, Petersburg – Lipsk 1867.
Grzybowski M. M., *Materiały do dziejów ziemi płockiej, cz.1, (dekanat sierpecki bieżuński),* Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1981.
Grzybowski M. M., *Materiały do dziejów ziemi płockiej, cz. 2 (dekanat bodzanowski i wyszogrodzki),* Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1982.
Grzybowski M. M., *Materiały do dziejów ziemi płockiej, T. 10, ziemia dobrzyńska (dekanat dobrzyński),* Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1999.
Grzybowski M. M., *Teksty źródłowe do dziejów województwa płockiego. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX w. Akta wizytacji zarządzonej przez biskupa płockiego Adama Michała Prażmowskiego z 1817r.,* T. I, z. 1, Dekanat płocki, Płock 1987.
Grzybowski M. M., *Teksty źródłowe do dziejów województwa płockiego. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX w. Akta wizytacji zarządzonej przez biskupa płockiego Adama Michała Prażmowskiego z 1817 r.*, T. I, z. 2, Dekanat sierpecki, Płock 1989.
Z archiwaliów..., Dekanat bielski, Zeszyt 3, Płock 1997.
Z archiwaliów..., Dekanat ciechanowski, Zeszyt 6, Płock 1999.
Z archiwaliów..., Dekanat wyszogrodzki, Zeszyt 4, Płock 1993.
Z archiwaliów..., Dekanat janowski, Zeszyt 10, Płock 2002.
Z archiwaliów..., Dekanat mławski, Zeszyt 8, Płock 2001.
Z *archiwaliów*..., Dekanat nowomiejski, Zeszyt 13, Płock 2003.
Z archiwaliów…, Dekanat pułtuski, Zeszyt 14, Płock 2005.
Z archiwaliów..., Dekanat przasnyski, Zeszyt 7, Płock 2000.
Z archiwaliów..., Dekanat szreński, Zeszyt 9, Płock 2002
Z archiwaliów..., Dekanat bieżuński, Zeszyt 12, Płock 2003.
Ziemia Dobrzyńska. Zeszyty Dobrzyńskiego Oddziału WTN, V, Rypin 1997.
Koseski A., Szczepański J., *Pułtusk w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956*, Pułtusk 2003.
Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu. Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XIX wieku. Zebrał i do druku przygotował ks. Michał Marian Grzybowski, Tom 1, Warszawa – Łowicz 1995.
Mazowsze Północne w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956. Zebrał i przygotował Janusz Szczepański, Warszawa – Pułtusk 1997.

*Obraz Królestwa Polskiego w okresie Konstytucyjnym tom I raporty Rady Stanu Kr*ólestwa Polskiego działalności *rządu w latach 1816-1828* do druku przygotowały i wstępem opatrzyły Janina Leskiewiczowa, Franciszka Ramotowska, Warszawa 1984.
Obzor Płockoj Gubernii za lata: 1870, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879,1880,1881, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894,1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1907, 1911.
Pamiatnaja Knizka Płockoj Gubernii za 1876, 1884, 1891, 1893, 1895, 1899, 1901, 1911, 1913 god.
Perwaja wsieobszczaja pierepisna selenija Rossijskoj Imperii 1897 goda, Petersburg 1904.
Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816-1828, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły Janina Leśkiewiczowa, Franciszka Ramotowska, Warszawa 1984.
Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego rok 1914, oprac. pod kierunkiem W. Grabskiego, Warszawa 1915.
Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915. Opracowany pod kierunkiem Edwarda Strasburgera. Wydawnictwa rok trzeci, Warszawa 1916.
Trudy Warszawskago Statisticeskago Komiteta dlja desjati gubernii Carstwa Polskago, Wypusk XXXIX, Tom I, Warszawa 1910.
Wąsicki Jan, *Opisy miast polskich z lat 1793-1794*, cz. I i II, Poznań 1962.
Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego, Warszawa 1866.
Źródła historyczne do dziejów ziemi mławskiej 1065-1956. Zebrali i przygotowali Andrzej Grochowski i Ryszard Juszkiewicz, Mława – Ciechanów 1998.

KALENDARZE

Adres-Kalender, Der Königlih Preussischen Haupt Und Residenz - Stadt Berlin Besonders Der Daselbt Befindlichen Hohen Und Niederen Collegien Instanzen Und Expedition Auf Das Jahr 1796 i 1798.
Adres-Kalendar Czinow Wiedomstwa Ministerstwa Wnutriennych Dzieł Płocko Gubernii, Płock 1872.
Adres-Kalendar w Guberniach Carstwa Polskago na 1885-1886.
Adres-Kalendar Guberni Królestwa Polskago na 1904, Warszawa 1904.
Handbuch Über Den Königlich Preussischenhof Und Staat Auf Das Jahr 1795, 1797, 1799, 1800, 1801, 1804, 1805.
Kalendarz Płocki Na Rok 1876 Warszawa 1875.
Rocznik Urzędowy Obejmujący Spis Naczelnych Władz Cesarstwa Oraz Wszystkich Władz i Urzędników Królestwa Polskiego Na Rok... 1853, 1854, 1855,1856, 1857, 1860, 1861, 1863, 1865.
Statisticzeskij Jeżegodnik Rosji Za Rok 1912.
Kalendarz Informator Płocki Na 1899 Rok, Płock 1899.
Kalendarz Informacyjny Płocki Na rok 1901, Płock 1901.
Rocznik Płocki I. Kalendarz dla Płocka i okolicy na rok zwyczajny 1891, Płock 1890.
Płocczanin (Kalendarz na rok 1887, rok II), Warszawa 1897.
Neuer Hausfreund Ewangelisch-Lutherischer Volks-Kalender Für das Jahr 1918.

SPRAWOZDANIA

Otcziot o Sostojanii Obszczestwiennago Prizrenija w Płockoj Gubernii za 1894, 1896, 1900, 1904, 1911.
Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miasta Płocka za jedenasty rok istnienia tegoż Towarzystwa to jest za 1897-1898, 1899-1900, 1900-1901, 1901-1902, 1904-1905, 1909-1910, 1911-1912, 1912-1913, 1913-1914, 1914-1915, 1915-1916, 1916-1917.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku za 1901, 1902, 1903,1904, 1905, 1906.
Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego Płockiego z działalności za rok 1908 (II rok istnienia), Płock 1909.
Sprawozdanie Zarządu Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu za rok 1907, 1910, 1913, 1914, 1905 do 1 lipca 1916 roku.
Sprawozdanie roczne Zarządu Stowarzyszenia Spożywczego i Kasy Pożyczkowej „ZGODA" w mieście Płocku za rok 1912-1913, 1913-1914, 1914-1915.
Sprawozdanie Kasy Pomocy dla Podupadłych Kupców i Komisjonerów Gałęzi Manufakturowej 1916, Warszawa 1916.

PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA

Chądzyński Z., *Wspomnienia powstańca z lat 1861-1863.* Opracował i wstępem opatrzył Emanuel Halicz, Warszawa 1963.
Gawarecki W. H., *Opis topograficzno-statystyczny Ziemi Dobrzyńskiej*, Płock 1828.
Gawarecki W. H., *Wiadomość o mieście Płocku*, Warszawa 1821.
Gorski S., *Niemcy w Królestwie Polskim*, 1908.
Gundlach R., *Gedenkschrift zur 125 jährigen Jubiläumsfeier der evangelisch-lutherischen pfargemeinde Plock*, Plock 1929.
Kozanecki Z., *Wiek walki o dwie wolności*, Płock 2001.
Krzywicki L., *Wspomnienia,* I TOM, Warszawa 1957.
Lud ziemi Dobrzyńskiej jego charakter, mowa, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki itp. zebrał i ułożył Alexander Petrow. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej wydawany staraniem Komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie Tom II, Kraków 1878.
Maciesza A., *Materiały statystyczne dotyczące stanu, stosunków sanitarnych ludności 1916-1919.*
Macieszyna M., *Pamiętnik płocczanki*, opracowała A. M. Stogowska, Płock 2001.
Macieszyna M., *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921.
Opis topograficzno-historyczny ziemi wyszogrodzkiey na teraz w obwodzie i województwie płockim położoney, przez Wincentego Hipolita Gawareckiego, Warszawa 1823.
Przewodnik po Płocku. Zwiedzanie miasta ułożyła Maria Macieszyna.
Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie w okresie I wojny światowej*, Toruń 1936.
Treichel A., *Geschichte des Deutschtums von Rippin und Umgegend,* Schwabach 1962.
Treichel A., *Unser vätererbe*, Braunschweig 1969.

PRASA

„Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego" 1816, nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
„Dziennik Urzędowy Guberni Płockiej" 1837, nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16.
„Echa Łomżyńskie i Płockie" 1898, 1899, 1900, 1901.
„Głos Płocki" 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914
„Głosy Kościelne w sprawie Kościoła Ewangelickiego" 1884-1890.
„Korrespondent Płocki" 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885.
„Strażnica Ewangelicka" 1947, 1948, 1950.
„Tygodnik Ilustrowany" 1866.
„Zwiastun Ewangeliczny" 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1928, 1932, 1933, 1936, 1938.

SŁOWNIKI, ENCYKLOPEDIE

Polski Słownik Biograficzny, Tom XIII, XVII.
Słownik literatury polskiej XIX wieku, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002.

DRUKI ZWARTE, MONOGRAFIE I OPRACOWANIA

Aktywność społeczno-kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i XX wieku, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce 1995.
Askanas K., *Sztuka płocka*, Płock 1991.
Backer R., Chamot M., Karpus Z., *Społeczeństwo w dobie modernizacji – Polacy i Niemcy w XIX i XX wieku*, Toruń 2000.
Barański J., *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu Północnym w latach 1815-1864*, Pułtusk 2010.
Bednarczyk K., *Historia Zborów Baptystów w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 1997.
Berghauzen J., *Ruch patriotyczny w Królestwie Polskim 1833-1850*, Warszawa 1974.
Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, tom II, Warszawa 1996.
Bobkowska W., *Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793-1806*, Warszawa 1948.
Breyer A., *Deutsche Tuchmachereinwanderung in den ostmitteleüropäischen Raum von 550 bis 1830*, Leipzig 1941.
Brückner A., *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, Warszawa 1962.
Burakowscy H. J., *Sierpczanie tysiąclecia*, Sierpc 2005.
Cała A., *Asymilacja Żydów* w Królestwie Polskim (1864-*1917). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989.
Cybulski T., *Parafia ewangelicko-augsburska w Płocku. Od 1804 do 1956 roku*, Toruń 2012.
Chimiak Ł., *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863-1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999.
Dzieje Mazowsza. Lata 1918-1939, Tom IV, praca pod redakcją J. Szczepańskiego, Pułtusk 2010.
Dzieje Mazowsza. Lata 1795-1918, Tom III, praca pod redakcją J. Szczepańskiego, Pułtusk 2012.
Dzieje miasta Płońska, pod redakcją A. Kociszewskiego, Ciechanów 1983.
Dzieje Nieszawy, *tom 1, do roku 1945*, pod redakcją R. Czai, Toruń 2004.
Dzieje Płocka, praca zbiorowa pod redakcją A. Gieysztora, Płock 1978.
Dzieje Płocka, tom II. Dzieje miasta w latach 1793-1945, praca zbiorowa pod redakcją M. Krajewskiego, wydanie trzecie uaktualnione, rozszerzone i uzupełnione, Płock 2006.
Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej. Praca zbiorowa pod redakcją M. Chudzyńskiego, Sierpc 2003.
Dzieje ziem województwa ostrołęckiego, Warszawa 1984.
Ewangelia wg św. Mateusza, tłum. z jęz. greckiego S. Murzynowski w 1551 r., reprint, Płock 2011.
Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu w XIX i XX wieku. Studia i materiały pod redakcją M. Gnatowskiego, Łomża 2006.
Ewangelicy w Radomiu i regionie (XVI-XX w.), red. J. Kłaczkow, Radom 2007.
Fiećko W., *Dr Jan Walery Jędrzejewicz, lekarz i astronom w Płońsku*, Płock 1938.
Friedenthal R., *Marcin Luter*, Warszawa 1991.
Gall R., *Deutsche aus dem Dobriner Land in Partnerschaft mit Scheeßel*, Darmstadt 1975.
Gałkowski P., Piotrowski R., *Rogowo i okolice (monografia historyczna wsi ziemi dobrzyńskiej)*, Rypin – Rogowo 2000.
Gałkowski P., Żuchowski Z., *Wąpielsk i okolice (monografia historyczna wsi ziemi dobrzyńskiej)*, Rypin –Wąpielsk 2003.
Gastpary W., *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII wieku do pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1977.

Gastpary W., *Biskup Bursche i sprawa polska*, Warszawa 1972.
Gastpary W., *Protestantyzm w dobie dwóch wojen światowych, część I, 1914-1918*, Warszawa 1978.
Gawrysiakowa J., *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskiem w XIX wieku w świetle rejestracji ruchu naturalnego*, Lublin 1992.
Gąsiorowska-Grabowska N., *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815-1918*, Warszawa 1965.
Gerber R., *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831. Słownik biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977.
Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.
Glass, J., *Ewangelicy Polacy w świetle dokumentów urzędowych*, Warszawa 1919.
Gliński W., *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815-1820*, Warszawa 2002.
Gliński W., *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim w latach 1815-1830*, Warszawa 2005.
Górski R., *Oskar Kolberg. Zarys życia i działalności*, Warszawa 1970.
Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937.
Grelewski S., *Wyznania protestanckie w Polsce współczesnej*, Sandomierz 1935.
Gretkowski A., Krydziński P., *Dzieje więziennictwa w Płocku w latach 1803-1991*, Płock 2012.
Gryniakow J., *Ekumeniczne dążenia protestantyzmu polskiego od traktatu warszawskiego 1767/68 do II wojny światowej*, Warszawa 1972.
Grzybowski M. M., *Dzieje wodociągów i kanalizacji w Płocku 1892-1992*, Płock 1992.
Grzybowski M. M., *Kościół Katolicki w Płocku w latach 1793-2003*, Płock 2004.
Grzybowski M. M., *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu Północnym na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle wizytacji kościelnych (1764-1830)*, Płock 1987.
Hass L., *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999.
Heike O., *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939. Ihr Leben und Wirken kulturell, gesellschaftlich, politisch*, Leverkusen 1985.
Heike O., *150 jahre schwaben siedlungen in Polen 1795-1945*, Leverkuzen 1979.
Historia i współczesność elektroenergetyki na Mazowszu Płockim, Płock 1998.
Historia Kościoła w Polsce, Tom II, 1764-1945, cz. 1, redaktorzy ks. B. Kumor KUL, ks. Z. Obertyński UW, Poznań – Warszawa 1979.
Historia Polski w liczbach, Warszawa 1994.
Historia, społeczeństwo, wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Miąso, red. K. Bartnicka, Pułtusk – Warszawa 2004.
Ihnatowicz I., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku,* 1, Warszawa 1967.
Ihnatowicz I., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, 2, Warszawa 1971.
Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku, pod redakcją R. Kołodziejczyka, Warszawa 1993.
Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia, t. 6, pod redakcją R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1991.
Jubileusz parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Warszawie 1581-1791-1981, Warszawa 1981.
Juszkiewicz R., *Powstanie styczniowe na północnym Mazowszu*, Warszawa 1992.
Kaczmarczyk Z., *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945.
Kallas M., *Historia ustroju Polski X-XX w.,* wydanie IV zmienione, Warszawa 2001.

Karczyńska H., *Odnowiona Jednota Braterska w XVIII-XX wieku. Z dziejów ruchu religijnego herrnhutów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i na świecie*, Warszawa 2012.
Karwicka T., *Kultura ludowa ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa – Poznań – Toruń, 1979.
Kasprzyk D., *Regionalizm Płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008.
Kłaczkow J., *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu*, Toruń 2005.
Kłaczkow J., *Historia parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu (1826-2009)*, Toruń 2010.
Kłaczkow J., *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2008.
Kłoczowski J. *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000.
Kneifel E., *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese*, Leipzig 1937.
Kneifel E., *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1559-1939*, München 1971.
Kneifel E., *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Ansbach, Bayern.
Kneifel E., *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Ansbach 1967.
Kobendza R. L., *Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885-1939*, Płock 1992.
Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX, zbiór studiów, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, t. 5, Warszawa 1997.
Kociszewski A., *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984.
Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, Tom 27, Mazowsze część IV, Wrocław – Poznań, 1964.
Konarska-Pabiniak B., *Inteligencja w życiu kulturalno-literackim prowincji na przykładzie Płocka w latach 1864-1890*, Wrocław 1983.
Konarska-Pabiniak B., *Płocka Melpomena, teatr zawodowy i amatorski 1808-1975, lata 1864--1918*, Płock 1998.
Konarska-Pabiniak B., Życie kulturalno-literackie Płocka w drugiej *połowie XIX wieku*, Płock 1994.
Koński W. A., *Dwa wieki prasy płockiej*, Tom I, 1810-1945, Płock 2012.
Kopczyńska-Jaworska B., Woźniak K., Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja, Łódź 2002.
Kościoły luterańskie na ziemiach polskich (XVI-XX w.). Pod zaborami i obcym panowaniem. Redakcja naukowa J. Kłaczkow, Toruń 2012.
Kot S., *Polska a Mazowsze Ewangelickie*, Warszawa 1937.
Księga Pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków 1180-1957/58, Płock 1959.
Kowalski T., Młodyński J., Szczepański J., *Wpisani w historię Pułtuska. Słownik biograficzny*, Pułtusk 2001.
Krajewska H., *Protestanci w Łodzi 1815-1914. Między edukacją a ewangelizacją*, Warszawa 2014.
Krajewski M., *Usque ad finem. Powstanie listopadowe i partyzantka 1833 r. na ziemi dobrzyńskiej*, Rypin 2011.
Krajewski M., *Powstanie styczniowe między Skrwą a Drwęcą*, Warszawa 1994.
Krajewski M., *Rypin, szkice z dziejów miasta*, Rypin 1994.
Krajewski M., *Dobrzyński Słownik Biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Włocławek 2002.
Krajewski M., *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.)*, Lipno 1992.
Krajewski M., Mietz A., *Zabytki ziemi dobrzyńskiej*, Włocławek 1996.
Krasiński W., *Zarys dziejów reformacji w Polsce*, Warszawa 1905.
Krebs B., *Państwo, Naród, Kościół. Biskup Juliusz Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917-1939*, Bielsko-Biała 1998.
Kriegseisen W., *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996.
Księga pamiątkowa Koła Płocczan, Warszawa 1931.

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, BGW, Warszawa 1994.
Lau F., *Marcin Luter*, Warszawa 1966.
Lewalski K., *Kościoły chrześcijańskie w Kr*ólestwie Polskim wobec Żydów w *latach 1855-1915*, Wrocław 2002.
Libiszowska-Żółtkowska M., *Kościoły i zwi*ązki wyznaniowe w Polsce. Mały *Słownik*, Warszawa 2001.
Lissowski C., *Powstanie styczniowe w ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1938.
Łoza S., *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.
Łoza S., *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach*, Warszawa 1932.
Łoza S., *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1930.
Maciesza A., *Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906-1931*, Płock 1931.
Macieszyna M., Maciesza A., *Przewodnik po Płocku*, Płock 1922.
Maciuszko J. T., *Konfederacja warszawska 1573 roku. Geneza, pierwsze lata obowiązywania*, Warszawa 1984.
Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół – Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, Płock 2000 (wydanie II).
Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół – obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, pod redakcją W. Końskiego, Płock 1995.
Massalski A., *Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim w latach 1833-1862*, Kielce 2012.
Massalski A., *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich męskich rządowych Królestwa Polskiego 1833-1862*, Warszawa 2007.
Massalski A., *Zwierzchnicy szkół średnich rządowych w Królestwie Polskim 1833-1862*, Kielce 2004.
Metamorfozy społeczne, 5. Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej. Zbiór studiów pod redakcją T. Stegnera, Warszawa 2013.
Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku, pod red. A. Dobrońskiego, Łomża 2003.
Mietz A., Pakulski J., Waszkiewicz Z., *Nadwiślańska gmina Czernikowo. Przeszłość – religijność – tożsamość*, Toruń 1998.
Między Odrą i Dnieprem. Wyznania i Narody. Zbiór studiów pod redakcją T. Stegnera, Gdańsk 1997.
Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w świetle statystyk XIX i XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji *Mniejszości narodowe i religijne w pokomunistycznej Europie Środkowo-Wschodniej*. Lublin, 20-22 października 1992 rok, redakcja naukowa Z. Sułowski, J. Skarbek, tom IV, pod redakcją Jerzego Kłoczowskiego, Lublin 1995.
Morawska U. M., *Drukarstwo Płockie do roku 1918*, Płock 1984.
Niedziałkowska Z., *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002.
Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim. Prace Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Pod redakcją W. Cabana, Nr 18, Kielce 1999.
Nowowiejski A. J., *Płock – monografia historyczna*, Płock 1931.
Nych T., *Zarys dziejów najstarszej Szkoły Płockiej – Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego*, Płock 1980.
Oracki T., *Leksykon sławnych Mazowszan. Zasłużeni dla Mazowsza XIX i XX w.*, Ciechanów 1977.
Papierowski A. J., Stefański J., *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2002.

Papierowski A. J., Stefański J., *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, tom II, Płock 2007.
Parafia ewangelicko-augsburska w Lublinie, historia – tradycja – współczesność, Lublin 2007.
Pazyra S., *Dzieje Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej*. Studia i materiały stacji naukowej MOBN w Ciechanowie, Nr 9, Ciechanów 1976.
Pazyra S., *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początku XX wieku. Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, pod redakcją prof. F. Bujaka, nr 34, Lwów 1939.
Poczet Braci Wolnych Mularzy pracujących pod przewodnictwem Wielkiego Wschodu loży Szczere Połączenie na Wschodzie Płocka, Płock 1821.
Podgórska E., *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807-1831*, Warszawa 1960.
Polska a Mazowsze ewangelickie. Okazanie prawdy historycznej. Opracował student Mazur ewangelik, Szczytno 1920 r.
Popkowski S., *Powstanie styczniowe w Płockim i Płońskim*, Płock 1939.
Powstanie styczniowe na północnym Mazowszu. Tom studiów z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, pod redakcją L. Zygnera, Ciechanów 2013.
Powstanie styczniowe w powiecie mławskim. Praca zbiorowa pod redakcją R. Juszkiewicza, Warszawa – Mława, 1994.
Poznański K., *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831-1869. Lata zmagań i nadziei.* Część 1. *Przebudowa systemu szkolnictwa i wychowania w Królestwie Polskim w latach 1831-1838*, Warszawa 2001.
Poznański K., *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 roku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.
Pytlak A., *Die deutschen Kolonisationsbestrebungen auf den Staatsdomänen in Königreiche Polen vom 1793-1864*, Leipzig 1917.
Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815-1864, red. W. Kula i J. Leśkiewiczowa, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979.
Przeszłość Przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie. Praca zbiorowa pod redakcją ks. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998
Przystanek Płock. Czas życia-czas cmentarzy, red. Romana Krystyna Kuffel, Płock 2020
Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, Tom I, Warszawa 1969.
Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta regionu, Tom V, Pułtusk 2003.
Rolbiecki W., *Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej 1820-1830*, Wrocław 1969.
Rypin. Szkice z dziejów miasta, pod redakcją M. Krajewskiego, Rypin 1994.
Seweryn A., *Na drodze dialogu. Zaangażowanie ekumeniczne Kościoła Baptystycznego jako członka Polskiej Rady Ekumenicznej w latach 1945-1989*, Warszawa 2006.
Siegel S., *Ceny w Warszawie w latach 1816-1914*, Poznań 1949.
Skoczeń M., *Szkolnictwo płockie w latach 1793-1831*, Warszawa – Płock, 1994.
Smyk G., *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa Polskiego w latach 1867-1915*, Lublin 2004.
Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku, red. J. Leskiewicz, t. 9, Warszawa 1991.
Społeczeństwo w dobie przemian: wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej, Warszawa 2003. Red. A. Nietyksza, A. Szwarc, K. Sierakowska, A. Janiak-Jasińska, Warszawa 2003.
Staszewski D., *Dawne kościoły płockie*, Płock 1912.
Stefański J., *Dzieje Fabryki Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku (1870-1977),*

Warszawa 1986.
Stegner T., *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819-1882),* Gdańsk 2000.
Stegner T., *Ewangelicy warszawscy 1815-1918*, Warszawa 1993.
Stegner T., *Ewangelicy ziem polskich XIX wieku. Sylwetki wybitnych postaci*, Gdańsk 2008.
Stegner T., *Ewangelicy ziem polskich XIX wieku. Sylwetki wybitnych postaci*, Gdańsk 2012.
Stegner T., *Liberałowie Królestwa Polskiego 1904-1915*, Gdańsk 1990.
Stegner T., *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie*, Warszawa 1993.
Stegner T., *Polacy – ewangelicy w Królestwie Polskim 1815-1914. Kształtowanie się środowisk, ich działalność społeczna i narodowa*, Warszawa 1993.
Stogowska A. M., *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-1985)*, Płock, 1994.
Stogowska A. M., *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820-1830, 1907-1939*, Płock 1998.
Stogowska A. M., *W służbie ludzi i ojczyzny. Aleksander Maciesza (1875-1945)*, Płock 2013.
Stomma L., *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986.
Studia z dziejów ziemi dobrzyńskiej XV-XX wiek, pod redakcją M. Wojciechowskiego, Warszawa – Poznań – Toruń 1987.
Suma T., *Urzędnicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815-1871. Słownik biograficzny*, Warszawa 2005.
Suma T., *Urzędnicy poczty Królestwa Polskiego w latach 1815-1866*, Warszawa 2008.
Szady B., *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w Koronie w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2010.
Szałygin J., *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004.
Szczepański J., *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984.
Szczepański J., *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Warszawa 1998.
Szczepański J., *Obwód pułtuski w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987.
Szczepański J., *Zarys dziejów miasta Pułtuska (do 1945 r.)*, Pułtusk 1987.
Szturc J., *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI-XX w.*, Bielsko-Biała 1998.
Szulc E., *Cmentarz ewangelicko-reformowany w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989.
Szumlicka-Rychlik G., *Nekropolie płockie do końca XX wieku*, Płock 2016.
Szymański L., *Zarys polityki caratu wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Królestwie Polskim w latach 1815-1915*, Wrocław 1983.
Śladkowski W., *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815-1915*, Lublin 1969.
Śliwowska W., *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998.
Świecki T., Wybult F., *Mazowsze płockie w czasach I wojny* światowej oraz powstania państwa polskiego, Toruń 1932.
Tazbir J., *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993.
Todd J. M., *Marcin Luter. Studium biograficzne*, Warszawa 1970.
Tokarczyk A., *Ewangelicy polscy,* Warszawa 1988.
Tomaszewski H. R., *Baptyści w Polsce w latach 1858-1918*, Warszawa 1993.
Trzebiatowski K., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-1932*, Wrocław-Warszawa -Kraków 1970.
Uniwersytet w Tartu a Polacy. Rola dorpatczyków w polskiej nauce, kulturze i polityce XIX i XX

wieku, pod red. S. G. Isakowa i J. Lewandowskiego, Lublin 1999, s. 155-174.
Waleszczak R., *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866-1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999.
Walka caratu ze szkołą w Królestwie Polskim w latach 1831-1870, materiały źródłowe, wybór, wstęp i oprac. K. Poznański, Warszawa 1993.
Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1806*, Wrocław 1957.
Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie 1795-1806*, Poznań 1963.
Węgrów – dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944, pod redakcją A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991.
Wiech S., *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866-1896)*, Kielce 2010.
Winiarz A., *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Lublin 2002.
Wkład protestantyzmu do kultury polskiej. Z zagadnień protestantyzmu w Polsce, redaktor T. Wojak, Warszawa 1970.
W kuchni i za stołem. Dystanse i przenikanie kultur. Zbiór studiów pod redakcją T. Stegnera, Gdańsk 2003.
Włocławek. Dzieje miasta, tom 1, pod redakcją J. Staszewskiego, Włocławek 1999.
Województwo płockie. Monografia regionalna. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju, Łódź – Płock 1984.
Wołosz A., Lewandowska M., *Pułtusk miasto na wyspie*, Warszawa 1989.
Woźniak K. P., Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja, Łódź 2002.
Woźniak K.P. *Niemieckie osadnictwo między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku. Proces i jego interpretacje*, Łódź 2013.
W Płocku i w Warszawie. Studia o sztuce i życiu Mazowsza w XIX i XX wieku, pod redakcją J. Malinowskiego, Płock 2003.
Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, Warszawa 1980.
Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej, pod redakcją S. Kalembki, Warszawa 1989.
Z tradycji i dziejów ewangelików kieleckich. Studia pod redakcją J. Kłaczkowa, Kielce 2011.
Żebrowski T., *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976.
500 lat województwa płockiego. Zarys dziejów, Płock 1995.
190 lat teatru płockiego, cz. IV (1996-2002), Płock 2002.

ARTYKUŁY

Balzer O., *O Niemcach w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny" 1911, t. 25, nr 3/4.
Bem K., *Zarys dziejów zboru ewangelicko-reformowanego w Piaskach Luterskich (Wielkich) koło Lublina 1563-1649-1849*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce", 43 (1999).
Dobroński A., *Dyslokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim przed I wojną światową*, „Studia i materiały do dziejów historii wojskowej", t. XX, 1976.
Dobroński A., Życie codzienne w Płocku na przełomie XIX i XX wieku, „Notatki Płockie", 1972, nr 1/65.
Fijałkowski P., *Ewangelicy na południowo-zachodnim Mazowszu w XVIII-XIX wieku*, „Przegląd Historyczny", t. LXXXII, z. 1, 1991.
Fijałkowski P., *Mennonici na Mazowszu (od połowy XVIII wieku do 1945 roku)*, „Rocznik Mazowiecki", t. XIII, 2001.
Fijałkowski P., *Organizacja parafii ewangelickich na Południowo-Zachodnim Mazowszu w drugiej połowie XVIII i XIX wieku*, „Notatki Płockie", 1991, nr 2/147.
Gerber R., *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty", t. III, 1960.

Goszczycki A., *Ludność miasta Płocka w cyfrach [w latach 1800-1960]*, „Notatki Płockie", 1962, nr 1/23.
Grossmann H., *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808 i 1810*, „Kwartalnik Statystyczny", 1925, t. 2, z. 1.
Gryniakow J., *Przeszłość i teraźniejszość zboru piotrkowskiego*, „Kalendarz Ewangelicki" na rok 1958.
Grzybowski M. M., *Materiały źródłowe do dziejów szkolnictwa w powiecie płockim z wizytacji biskupa A. M. Prażmowskiego w 1817 roku*, „Notatki Płockie", 1980, nr 1/102.
Grzybowski M. M., *Stanisław Murzynowski życie i twórczość (1526-1553)*, „Notatki Płockie", nr 3/196, 2003.
Grzybowski M. M., *Struktura wyznaniowa ludności diecezji płockiej według spisu Adama Michała Prażmowskiego z 1817 roku*, „Notatki Płockie", 1981, nr 1.
Guldon Z., *Zaludnienie ziemi dobrzyńskiej w końcu XVIII wieku,* „Zapiski Historyczne", t. XXXIX, z. 1, 1974.
Hass L., *Wolnomularstwo i loże wolnomularskie Płocka 1803-1821*, „Rocznik Mazowiecki", 1979, t. VII.
Heymanowski K., *Budnicy i „holendrzy" w dziejach gospodarstwa leśnego na Mazowszu*, „Sylwan", Rocznik CXIII, nr 5, 1969.
Jewsiewicki B., Koliński J., *Przemysł miasta Płocka i powiatu płockiego w świetle rosyjskich statystyk urzędowych końca XIX wieku*, „Notatki Płockie", 1968, nr 1/45.
Kieffer-Kostanecka M., *Następcy wojewodów płockich w okresie zaborów 1793-1918*, „Notatki Płockie", 1976, nr 2/85.
Kiefer-Kostanecka M., *Pierwsze drukarnie w Płocku*, „Notatki Płockie", 1963, nr 2/5.
Kłaczkow J., *Rozwój organizacyjny parafii ewangelickich na Kujawach wschodnich w pierwszej połowie XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem Chodcza i Przedcza*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie", t. 14. Wyznania na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej, Włocławek 2000.
Kłodawski K., *Działalność oświatowa środowisk ewangelickich przed I wojną światową* [w:] *Tutejsi „obcy". Rozważania o mniejszościach narodowych, etnicznych i religijnych na północnym Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej od początku XIX wieku po czasy współczesne*, pod redakcją Andrzeja Dwojnycha, Warszawa 2019.
Kłodawski K., *Ewangelicy na obszarze gminy Brudzeń Duży (od końca XVIII wieku do 1914 roku)*, „Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej", 10, Dobrzyń nad Wisłą 2006.
Kłodawski K., *Ewangelicy na północnym Mazowszu w latach 1815-1914 (zarys problematyki)*, „Studia Mazowieckie", Pułtusk – Ciechanów 2016.
Kłodawski K., *Imigracja luteran w okolice Płocka i jej wpływ na powstanie i rozwój terytorialny parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku*, „Notatki Płockie", 2001, nr 3/188.
Kłodawski K., *Początki i rozwój parafii ewangelicko-augsburskich na Mazowszu Płockim (w 500. rocznicę początków Reformacji)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny", t. IX, Płock 2017.
Kłodawski K., *Początki i rozwój parafii ewangelicko-augsburskiego wyznania w Dobrzyniu nad Wisłą w XIX wieku*, „Dzieje Dobrzyńskie", Materiały z historii miasta Dobrzynia nad Wisłą i Ziemi Dobrzyńskiej, 4 i 5, Dobrzyń nad Wisłą 2005.
Kłodawski K., *Początki i rozwój parafii ewangelicko-augsburskiej w Wyszogrodzie w XIX i początkach XX wieku*, „Notatki Płockie", 2009, nr 1/218.
Kłodawski K., *Postawy ewangelików wobec polskich dążeń niepodległościowych w XIX i początkach XX wieku*, „Nasze Korzenie", Płock 2018, nr 14.
Kłodawski K., *Ruch naturalny ludności parafii wyznania ewangelicko-augsburskiego w Płocku*

*w latach 1808-1863 (część II: urodzenia i zgony – przyrost naturalny)**, „Płockie Zeszyty Archiwalne", z. I, nr 1, Płock 2010
Kłodawski K., *Społeczność protestancka na północnym Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej w wieku XIX i początkach XX. Wybrane aspekty,* [w:] *Swoi i obcy na Mazowszu Północnym w minionym tysiącleciu,* redakcja naukowa Adam Koseski, Radosław Lolo, Janusz Szczepański, Pułtusk 2016
Kłodawski K., *Szkice z życia codziennego ewangelików w XIX i początkach XX wieku na Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej*, „Nasze Korzenie", 2013, nr 5.
Kłodawski K., *Szkolnictwo elementarne (początkowe) na ziemiach polskich od końca XVIII wieku do roku 1939*, „Z Dziejów Ziemi Dobrzyńskiej", 10, Dobrzyń nad Wisłą 2006.
Kłodawski K., *Z dziejów parafii ewangelicko-augsburskiego wyznania w Lipnie (od końca XVIII wieku do roku 1914)*, „Notatki Płockie", 2008, nr 3/216.
Kłodawski K., *Z dziejów parafii ewangelicko-augsburskiego wyznania w Sierpcu (1837-1914)*, „Notatki Płockie", 2009, nr 4/221.
Konarska-Pabiniak B., *Blumbergowie – zasłużeni dla Płocka*, „Notatki Płockie", 1997, nr 2/171.
Konarska-Pabiniak B., *Wykaz mieszkańców Płocka według głównych zajęć lub sposobów utrzymania na podstawie „Pamiatnoj Kniki Płockoj Gubernii" za 1884 rok"*, „Notatki Płockie", 1996, nr 4/169.
Kordakow J., *Z dziejów botaniki płockiej*, „Notatki Płockie", 1957, nr 5.
Kosman M., *Protestanci w Polsce (do połowy XIX wieku)*, „Nauka dla wszystkich", nr 330, Kraków 1980.
Kosman M., *Zarys dziejów rodzimego i obcego nurtu w polskim protestantyzmie (do 1939)*, „Studia Historica Slavo-Germanica", t. IV, 1977.
Kostanecki S., *Nauczyciele i wychowankowie szkoły płockiej (XII-XX wiek)*, „Notatki Płockie", 1958, nr 8.
Kowalska-Glikman M., *Małżeństwa mieszane w Królestwie Polskim. Problemy asymilacji i integracji społecznej*, „Kwartalnik Historyczny", rocznik LXXXIV, nr 2, Warszawa 1977.
Kula W., *Niemieccy koloniści przemysłowi wobec powstania listopadowego*, „Przegląd Historyczny", 1957, t. XLVIII, nr 4.
Kumor B., *Spis ludności diecezji płockiej biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1776 r.*, „Przeszłość Demograficzna Polski", t. 9, 1976.
Litak S., *Parafie i ludność diecezji płockiej w II połowie XVIII w.*, „Studia Płockie", 1975, t. III, cz. I.
Łątkowski W., *Przemysł i handel końca XIX wieku w guberni płockiej w świetle sprawozdań urzędowych*, „Notatki Płockie", 2002, nr 2/191.
Małachowski S., *Dzieje wolnomularstwa w Płocku*, „Notatki Płockie", 1957, nr 6.
Marchlewski W., *Przyczynek do dziejów osadnictwa holenderskiego w środkowym biegu Wisły w XIX-XX wieku (do 1945 roku)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 1988, 36, nr 3.
Müller W., *Diecezja płocka od II poł. do rozbiorów*, „Studia Płockie", t. III, 1975.
Müller W., *Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI-XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne", 1967, t. 15, z. 2.
Papierowski A. J., *Geneza i rozwój spółdzielczości w Płocku w latach 1869-1904*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego", IV, Płock 1983.
Papierowski A. J., *Okoliczności utworzenia w Płocku Towarzystwa Dobroczynności i jego działalność do wybuchu I wojny światowej*, „Notatki Płockie", 2009, nr 1/218.
Papierowski A. J., Papierowski K. J., *Przyczynek do genezy Towarzystwa Kredytowego M. Płocka i jego działalność w latach 1896-1904*, „Notatki Płockie", 2003, 2/195.
Papierowski A. J., *Zarys działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku w latach 1901-1914*,

„Notatki Płockie", 2005, 1/202.
Pruss W., *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „Przegląd Historyczny", t. LXVIII, 1977, z. 2.
Quednau H., *Zur Geschichte des Deutschtums in Departament Plock um 1807-1815*, „Altpreussische Forschung", 1941, H.1.
Różański A., *Próba określenia liczby imigrantów niemieckich przybyłych na teren Królestwa Kongresowego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", t. X, 1948.
Skarbek J., *Diecezja Płocka w latach 1795-1831*, „Studia Płockie", t. 3, 1975.
Skoczeń M., *Szkolnictwo elementarne męskie w mieście Płocku w latach 1807-1830*, „Notatki Płockie", 1983, nr 1/114.
Spis ludności diecezji płockiej biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1776 roku, wyd. B. Kumor, „Przeszłość Demograficzna", t. 9, 1976.
Szczepański J., *Osady sukiennicze na zachodnim Mazowszu w dobie Królestwa Kongresowego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego", t. IV, Płock 1983.
Stegner T., *Miejsce zborów protestanckich w społecznościach miejskich Królestwa Polskiego [w:] Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa.* „Studia Polonica Historiae Urbanae", t. 3, Toruń 1998.
Stegner T., *Polacy i Niemcy w Kościele ewangelicko-augsburskim w latach I wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego", nr 17, Historia, Gdańsk 1986.
Stegner T., *Polonizacja Niemców – ewangelików w Królestwie Polskim 1815-1914*, „Przegląd Historyczny", 1989, t. LXXX, z. 2, Warszawa 1989.
Stegner T., *Protestanci na terenie guberni radomskiej i kieleckiej w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Kieleckie", r. 22, 1995, nr 1.
Szubska-Bieroń E., *Parafia ewangelicko-augsburska w Gostyninie w latach 1824-1945*, „Rocznik Gostyniński". Regionalne Pismo Naukowe, t. II, Gostynin 2008.
Szulc E., *Protestanci warszawscy wobec powstania 1863 roku*, „ Kalendarz Ewangelicki", 1972.
Szulc E., *Warszawscy ewangelicy w powstaniu listopadowym*, „Kalendarz Ewangelicki", 1989.
Tazbir J., *Obraz heretyka i diabła w katolickiej propagandzie wyznaniowej XVI-XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny", Rocznik LXXXVIII, 1981, nr 4.
Tymieniecki K., *Niemcy w Polsce*, „Roczniki Historyczne", t. 12, 1936
Walczak Z., *Struktura narodowościowa Płocka w pierwszej połowie XIX wieku*, „Notatki Płockie", 1973, nr 1.
Walczak Z., *Szkolnictwo i oświata na Mazowszu Płockim w latach 1795-1867*, „Notatki Płockie", 1973, nr 5/74.
Waleszczak R., *Mniejszości narodowe (wyznaniowe) w mieście powiatowym Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym. Przykład Przasnysza*, „Zeszyty Naukowe OTN", t. XV, 2001.
Waleszczak R., *Parafia ewangelicko-augsburska w Łomży w XIX i na początku XX w.*, „Rocznik Mazowiecki", t. XVI, Warszawa 2004.
Wąsicki J., *Kolonizacja niemiecka w okresie Prus Południowych 1793-1806*, „Przegląd Zachodni", 1953, nr 9/10.
Wąsicki J., *Opis departamentu Kamery warszawskiej z 1802-1803 roku*, „Przegląd Historyczny", t. 49, 1958.
Wierciński H., *Niemcy w Królestwie Polskiem*, „Biblioteka Warszawska" 1908, t. III, z. 2.
Wierciński H., *Protestanci i Niemcy w Królestwie Polskim*, „Ekonomista" 1908, t. II, z.3.
Woźniak K., *Protestanci pabianiccy (do 1914 r.). Szkic do portretu*. „Pabianiciana", t. 3, 1995.
Zaniewicz-Liczbińska M., *Płock w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*,

„Notatki Płockie", 1956, nr 1.
Ziółek J., *Diecezja Płocka w latach 1832-63*, „Studia Płockie", t. 3, 1975.
Żarnowska A., *O składzie narodowościowym klasy robotniczej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny", 1973, r. LXXX, nr 4.
Żychowski M., *Osadnictwo kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny", r. LXIV, z. 1, 1957.

PRACE NIEPUBLIKOWANE
K. Kłodawski, *Ruch naturalny ludności parafii ewangelicko-augsburskiej płockiej w latach 1809--1863*, praca magisterska pod kierunkiem prof. dra hab. K. Wajdy, Toruń 1999.
Makowska A., *Parafia ewangelicko-augsburska w Sierpcu w latach 1837-1968. Sytuacja prawna, organizacyjna i stosunki międzywyznaniowe*, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. T. Stegnera w Zakładzie Historii Myśli i Kultury Politycznej, Gdańsk 2001.

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
AMP – Akta Miasta Płocka
APP – Archiwum Państwowe w Płocku
ASC par. bapt. – Akta Stanu Cywilnego parafii baptystów
CWWKP – Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego
GKE – Generalny Konsystorz Ewangelicki
K. Ew.-Aug. – Konsystorz Ewangelicko-Augsburski
KGP – Kancelaria Gubernatora Płockiego
KRSW – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych
KRSWiD – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych
KRSWDiOP – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego
KRSWiP – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji
KRWRiOP – Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
MMP – Muzeum Mazowieckie w Płocku
NPDN – Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej
PRzG – Płocki Rząd Gubernialny
SIFGP – Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Płockiej
ZE – „Zwiastun Ewangeliczny"

INDEKS NAZWISK

Abraham Jan Bogumił 168
Adamski, powstaniec 255
Agata z Rosengartów 89
Alberti Edmund August Ferdynand 89, 98, 185, 252
Alberti Wilhelm 70, 71, 87, 89, 90, 97, 98, 109, 110, 190, 237, 252, 320, 325
Alf Gotfryd Fryderyk 29, 32-34, 310, 312
Altberg Lucjan 183
Amalia z Glitzów 109
Aschendorf Edward 133
Asmann Henryk 132
August II Sas 37

Bahr Johann 216, 234
Bando Henryk 97, 123, 274
Baranowski Wojciech, biskup płocki 36
Barański J. 191, 193, 194, 196, 223, 232 344
Barczewski Władysław 295
Barszczewska Jadwiga 222
Bartsch (Barcz) Henryk Leopold 78, 105, 185
Bauer, kandydat teologii 83
Becker Hermann 214, 328
Biedermann Eugeniusz (Eugen) 111, 113, 121, 185, 237, 274
Behrend 214-216, 310
Behrens Ludwik 126
Behse Ernst Daniel 72, 89, 100, 185
Bergemann Dawid 22, 119
Bergemann Karol August Ferdynand 177
Bessel Albert Adamow 211, 236
Betcher Jan von 175
Biehahn Jan Ferdynand 82, 83, 282
Bielecki R. 176, 177, 344
Biernacki 222
Bismarck Otto von 331
Blumberg Adolf von 171, 180, 181
Blumberg Karol Tobiasz Bogumił von 180, 181
Blumberg Ludwik Krzysztof Robert von 180, 181
Blumberg Robert 168, 170
Bobiński Wojciech 77
Bocianowski Albert Albrecht 82
Bodach Peter 102, 243
Boerner Eduard Ignacy 187
Boerner Ignacy 22, 70, 71, 90, 97-101, 115, 116, 131, 180, 181, 274, 279, 317, 319, 323, 325
Boerner Ignacy von 186, 187
Boerner Karol Wilhelm 86, 87
Born (Bor) August 169, 182, 338
Brajer Adolf 110
Brauer Fridrich Michaiłowicz 236
Braun Gustaw Fridrich Fridrichowicz 209, 235
Braun Iwan Christofor Genrichow 236
Brede Jakub 133
Bronic, powstaniec 255
Buchholtz Ferdynand 178
Bucholtz, łódzki przemysłowiec 279
Bunn Dawid 211, 233
Burmamm Alexander de 174
Bursche Juliusz 32, 80, 117, 128, 185, 189, 274, 323, 330, 345, 346
Busch E. H. 341
Buse Eryk Ludwig Gustav 81, 117, 185
Buse Johann 79, 90, 185
Buse Juliusz 127

Chądzyński Zbigniew 15, 255, 256, 343
Chimiak Łukasz 174, 280, 344
Chudzyński Marian 42, 107, 226, 255, 330, 344
Cotta Herrman 98

Dalak Ludwik 176
Dembowski Leon 196
Deybel de Hammerau Henryk 21
Diehl August Karol 21, 22, 185
Doll Karol von 121, 126
Dymowski Adolf 72, 112, 185, 186
Dzierżanowska 222

Effenberger Robert 237
Eichorst Edmund 136
Elbrandt, browarnik 168
Engelke Aleksander 98
Erlich Maria 240
Ernst Oskar 89, 123, 126, 128, 130, 131, 186, 296, 297, 326, 327
Essenburger Johann Anselm 72, 79, 185
Ewert Piotr 133
Everth Paul 185
Everth Waldemar von 292

Falzmann Aleksander Karol 112, 185
Fejst S. 241
Ferchau Helene 214
Fiedler Edward 98
Filtzer Juliusz Ernst 86, 90, 185, 293
Folkerzam (Folkersam) Maria 222
Freiheit Ferdynand 138
Fryderyk Wilhelm III, król pruski 92
Fuks Gotlib Ferdynandowicz 236

Gac (Gatz) Osip Frydrychowicz 234
Gall Roman 15, 37, 74, 76, 78, 80-83, 115-117, 275, 323, 344
Garwacki Jan, podczaszy płocki 34
Gassmann J. 98
Gastpary W. 23, 32, 34, 107, 344, 345
Gawarecki H. 67, 270, 343
Geppner Elżbieta 225
Gelmerowie 292
Gentszel Wilhelm Samuiłowicz 234
Gerber R. 97, 119, 125, 175, 176, 190 250, 345, 350
Gerk Ferdynand 126
Gerth Ottomar 98, 125
Gieysztorowa Irena 303, 345
Gittel Karl Fridrichowicz 234
Gloeh F. 128, 185
Goburek Wawrzeniec Samuel 83, 319
Godet Ludwik 224
Goeppener Carl Fridrich Georgiewicz 174
Gollnick (Golnik) Friedrich Wilhelm Augustowicz 215
Goriełow 256
Gosławski Józef 295
Grabowski 196
Grafferberg (Hafferberg) Harald 174
Groffe Wojciech Karol Henryk 175
Groffe (Grofe) Alexander Dietrich 176
Gross Iwan Antonowicz 212, 234
Groß Józef 138
Grube, autor podręcznika 230
Gruszecki, autor podręcznika 230
Grünberg 276
Grünnagel Henryk 98
Grünauer Andrzej Fryderyk 177
Gryniakow J. 21, 22, 345, 351

Gundlach Ferdinand 101
Gundlach Robert Gregor 39, 69, 80, 85, 92, 93, 98-101, 107, 126, 137, 138, 187-189, 193, 194, 199, 203, 209, 211, 237, 243, 277, 281, 286, 296, 298, 299, 320, 331
Gundlach Witold 188
Górski Józef 110
Gutekunst Jan 168
Gutsche Albert 134
Gutt Theodor Nathanael 82

Haberfeld Karol Fryderyk 84, 252, 273
Haefke Ferdinand Robert 126, 185
Hasslinger, browarnik 168
Hausman 224
Hefkie Ludwik 167
Helbing Wilhelm 97, 112
Hellmann Jakub Daniel 93, 94, 281
Hentschel Eberhard 214
Hermann Johann 214
Hevelke, właścicielka pensji 225
Hevelke Johann Karl 21, 67, 87, 94, 95, 97, 99, 103, 186, 252, 281, 315, 320, 334, 339
Hevelke Otton 70, 71, 109, 110, 113, 119, 250, 332
Heymer Karol 177
Heynrych Albert 167
Hilke Henryk 224
Hincz (Hinca) Ignacy 177
Hinnig, pastor 93
Hirszowski August 98
Hoberkant 224
Hochwald 323
Hodel Peter 89
Hoffmann Eugen 81
Hoffmann Otto 214
Hohwald Antoni 207
Höfer 175
Hube Romuald 196
Hur Bogumił 98

Jabs Adolf 214
Jabs Alexander 216
Jabs Eduard 214
Jakob 243
Janetzki 216, 244
Janicki Wieniamin Jakowlewicz 234
Jellachich Gustaw 237
Jensch 274
Jewtuszewski, autor podręcznika 230, 231
Jędrzejewicz Piotr 174
Jonscher Karol 97, 98, 190
Joswich Fryderyk 202
Jurgens Edward 184, 253, 334, 339
Jurgens Henryk 253
Jurkowska 222
Jury Fryderyk Wilhelm 175

Kalwin Jan 9
Karczewska, właścicielka pensji 241
Kattein (Kattajn) Ernst Wilhelm 71, 84, 85, 105, 252
Keder Konrad Wilhelmowicz 211, 234
Kessel 214
Kelm Wilhelm 215
Kirpicznikow, autor poręcznika 231
Kirszteyn Fryderyk Bogumił 175
Kleindienst Oskar 72, 80, 90, 100, 185, 188, 224, 276, 320
Kliner Emil 215
Kłaczkow Jarosław 17, 25, 27, 300, 304, 344, 346, 350, 351

Knapik Florian 168
Kneiffel Eduard 117, 190
Knopf Piotr Karlowicz 233
Knopf Michał Karlowicz 216, 235
Kobylińska 222
Koch August 214
Koelber August 215, 216
Kokowski Władysław 240
Koląbryna Hieronim 266
Kolbe Tomasz 255
Kolberg Oskar 14, 266, 270, 345, 346
Konrad I, książę mazowiecki 92
Kopp Michał Michaiłowicz 236
Koseski Adam 14, 341, 352
Kowalewski Łukasz 321
Kowalewski Mikołaj 321
Kozanecki Zygmunt 15, 188, 343
Kozłowska Ewelina 221, 222
Krajewski Mirosław 17, 23, 34, 42, 82, 83, 85, 86, 135, 136, 139, 344, 346, 348
Kramer Ferdynand Iwanowicz 211, 225, 233
Krampic Michał Michaiłowicz 235
Krasiński Józef, hrabia 166
Krauze Karl Artur 126
Krebs Bernd 189, 346
Kriegseisen W. 20, 34, 37, 346
Krzemiński Adam 130
Krzesiński Gustav 216
Krzywicki Ludwik 15, 341, 343
Kucner Bogumił Christianowicz 236
Kula Witold 12, 249, 348, 352
Kulig Karol 178
Kulman Henryka 183
Kunkel Eugeniusz 183
Kunkel Ludwik 182
Kunzmann G. 100, 169
Kunzmann Teodor 89, 185
Kurant Ferdynand 135
Kübler Eduard 138
Kühn Gustaw 178, 180, 181, 338
Kühn Kazimierz Henryk Napoleon 179, 338
Küntzl Teodor 119, 319
Kweißer Juliusz (von Kweisser) 126

Lach Karol 134
Lange 209
Lange Edmund 214
Lange Eduard 215
Latto Jan 175
Lauber Emil 125, 129, 130, 185, 224, 250 319
Lauber Emil jr 250
Lauber Karl Benjamin 123, 250
Lauber Zygmunt 250
Lembach Gotlieb 167
Lembke A. 243, 244, 293
Lembke Julian Iwanowicz 235
Lembke Julius 216
Lembke Kazimierz 70, 71, 87, 98, 125, 130, 185, 237
Lentecki Antoni 177
Leopolda z Gerlachów 120
Leszczyński Rafał, biskup płocki 34
Lewandowski Lucjan, dr 117
Lewalski Krzysztof 17, 22, 347
Libelt Karol 173
Lichtensztein Krystian 168
Liedke Johann 216, 243
Liedke Michael 215, 244
Liedke Sigismund 214, 215
Lidke Piotr Henrykowicz 212, 234

Lilienthal Herman 181
Linde Samuel 21, 22, 98, 222
Litwin Adam Iwanowicz 134, 234
Lossmann Samuel 177
Loth Karol August 89, 100
Ludwig Janusz 22
Ludwig Juliusz Adolf Teodor 121, 190
Lustig Emil Eduardowicz 174
Luter Marcin 9, 19, 33, 34, 230, 231, 302, 312, 344, 347, 349

Ławkowski 222
Łoza Stanisław 176, 177, 347
Łysiński Paweł 320

Macieszyna Maria 15, 175, 187, 252, 254, 343, 347
Mahn Krystian Ludwig 176, 224
Majewski Karol 293
Maliszewski Christian Iwanowicz 212, 235
Manitius Karl (Karol) Gustaw 121, 125, 130, 185, 186, 190, 237, 253, 274, 276
Mańkowska Marianna 319
Markowska 222
Maske Johann Gottlieb 74
Mason, autor podręcznika 231
Massalski Adam 97, 190, 192, 238
Mazanek Daniel 206
Mazowiecki Janusz, książę 34
Medtlander Herman 110
Mejer Gotfryd 292
Mejer Wilhelmina 292
Menzmann Karol 98
Michelis Zygmunt 80, 117, 185, 186, 189, 215
Michels 126, 127
Mieczyński A. 260
Mielke Christian 82, 86
Mielke Emil 215
Mierosławski Ludwik 184
Mietz Iwan Wilhelmowicz 233
Mikołaj I 10, 21, 194
Mikołaj II 107
Mikulski Kacper 121, 185, 189, 252, 297, 334
Missol Emil 215, 216
Modl August 22
Moeller Bernhard Gothard 83, 282
Mrongoviusz Juliusz (Julius) 119, 120, 185
Multzon Michał 168
Murzynowski Stanisław 34, 35, 344, 351
Mühle Rainer 24
Müller 107, 243, 244
Müller Gottfried 214
Mylke Chrystian 86, 290, 317

Nast Adolf 168
Nast Ludwik 168
Neumann Gustaw 215, 216
Nitkowski A. 182, 260

Ogurek Iwan Michaiłowicz 235
Olbracht Jan 9
Oracki Tadeusz 188, 347
Orrtapp A. 105
Ortelsdorf Karl 103, 243
Otto Leopold 349

Padyga August 211, 224
Pankrac Adolf Iwanowicz 234
Panzer Nathanael Gotthilf 175
Papierowski Andrzej Jerzy 18, 85, 86, 94, 99-101, 125, 175-181, 186, 224, 347, 348, 352
Paskiewicz Iwan 193

Pastenaci Juliusz 121, 275
Pastenacy Jan Christoph Leberecht 68, 74, 75, 83, 315, 316
Pastenacy Karol Wilhelm 75, 76, 84, 114, 115, 250, 251, 293
Pauli Edward 178
Pauli Edward Jan Ferdynand 178
Pauli Ferdynand 178
Pauli Henryk Robert Gustaw 178
Paulson, autor podręcznika 215
Pekrul Julii Adamowicz 236
Penner Jan 133
Penski August 133
Pepłoński Jan 196
Peschke Samuel Traugott 175, 177
Peszke (Paschke) Aleksander 126
Peters Kazimiera 22
Petrów Aleksander 14, 279
Pitter z Trewiru 274
Pleiewski, biskup płocki 252
Płoszyńska W. 241
Podoski, hrabia 46, 82, 83
Poltzoch 277
Popkowski Stefan 147, 250, 255, 259, 348
Poselt, kandydat teologii 98
Potocki Tomasz 195
Powalski Bernhard Teofil 82, 94
Prażmowski Adam Michał 108, 200, 207, 341, 351
Prill Gustav 214, 244
Prill Julius 214
Pruss Witold 23, 28, 29, 30, 43, 353
Przystanowski Pantaleon 237
Purat Daniel Bogumiłowicz 233, 235, 243

Radaszewski Gwidon Robert Tadeusz 117, 185, 323
Radtke Artur 214
Rangenau Otto 215
Ratzlaff Adolf 215, 244
Rau Ludwik 112
Raze Anton Martinow 235
Raze Ludwik Martynowicz 235
Reiber 107
Rennert Wilhelm 320
Rentz Gotfryd 168-170
Rentz Johan 317
Reszke Fryderyk 133
Retz (Rec) Daniel Jakowlewicz 214, 216
Richter Emilia 240
Rode Bogumił 174
Roller Genrich Fridrichowicz 234
Rondthaler Adolf 70, 71, 76, 78, 105, 185, 186, 323
Rondthaler Adolf Heinrich (Henryk) 79, 80, 100, 117
Rondthaler Bertold 98
Rose Fryderyk 94, 224
Rosenberg Eugeniusz (Eugen Albrecht) 125, 130, 185, 237, 273
Rosenthal Gotlieb 87, 104, 106, 250, 252, 324, 325, 334, 339
Rousseau Emil 296
Roquet, gen. 122
Rozener Josek Troimowicz 126
Rötscher (Roetscher) pastor 97
Ruchelski Iwan Fridrichowicz 234
Różański A. 353

Scherp Eduard 216
Scherp Gottlieb 214, 216
Schill 133
Schlicke Boguchwał 84, 119, 120
Schmeltzer Wilhelm 168, 169
Schmidt, browarnik 168

Schmidt Filip 72, 85, 86, 90, 185
Schmidt Leopold 100
Schmidt Rudolf 100
Schnabl 274
Schonert Karol 295
Schröder Karol Fryderyk August 84
Schultz Michał 136, 234
Schultz Oskar 238
Schulz Stefan 213, 214, 244
Schumacher Edward 176
Seelig Karol 89, 98
Semadeni Adolf Władysław 190
Sienkiewicz Henryk 183
Skierski Stefan 185
Skowroński Adam 216
Skowroński Walery Jędrzej 175
Smyk Grzegorz 174, 348
Solms Edward 237
Somszor August Adamow 233
Spletzer Emil 214
Stankiewicz, ksiądz 326
Stefański Jerzy 85, 86, 94, 99-101, 125, 175-182, 186, 224, 347, 348
Stegner Tadeusz 9, 17, 21-24, 27, 28, 32, 42, 74, 78-80, 85, 86, 89-100, 110, 139, 185, 186, 188, 190, 249, 252-254, 264, 265, 278, 279, 304, 330, 333, 347, 349, 350, 353, 354
Stiller, pastor 273, 274
Streljau Juli Daniłowicz 235
Stróżecka Paulina 222, 240
Sudrowski Stanisław 35
Suma T. 176, 349
Süss Adolf 100, 185, 331
Szady B. 20, 349
Szczepański Janusz 14, 27, 43, 108, 110-112, 166, 255, 256, 332, 341, 344, 346, 349, 352, 353
Szejdoziewicz 238
Szifer Emil Kristoforowicz 235
Szram Ferdynand, młynarz 292
Szramm Ferdynand Frydrychowicz, nauczyciel 233
Sztejnert, autor podręcznika 231
Sztromajer Władysław 181, 183, 338
Szturc J. 80, 187, 190, 349
Szubert 224
Szulc E. 190, 349, 353
Szulc Maria 224
Szulc Oskar Jan Teodor 224
Szyfer Artur 171
Szyfer Fryderyk 169
Szyfer Piotr 169
Szymański Stanisław 221

Śliwowska W. 175, 349
Świecki Tadeusz 15, 175, 183, 189, 256, 343, 349

Tarnowski Mikołaj 167
Taube Aleksander Aleksandrowicz von, baron 174
Tauber Michał 133
Tazbir Janusz 20, 33, 36, 257, 349, 353
Teichmann Karol 98
Tetzner Aleksander Wilhelm 115, 116, 185, 250
Tetzner Fryderyk 119
Tetzner Jerzy 116
Tews Karl 216, 235, 243
Themerson Emilia 224
Tim Wilhelm Wilhelmowicz 236
Tlle Karl Genrich Wilimowicz 236
Tober Enst 216
Tochtermann Gustaw 72, 106, 185, 275, 279, 323

Tochtermann Henryk Leo (Heinrich Leo) 70-72, 86, 98, 106, 116, 117, 185, 322
Tołstoj Dymitr 198
Tom Danil Iwanowicz 236
Tomm Hermann 214
Tomm Otto 216
Trautsolt (Trautsoldt) Jan Fryderyk 176
Treichel Alexander 15, 37, 82-84, 86, 213--216, 243, 244, 259, 265, 266, 270, 301--303, 306, 307, 309, 343
Trentowski Bolesław 173
Triebe Edward 136
Trotz Jan David 176
Tutczek 84
Tydelski Jan Bogumił 98

Ubysz Andrzej 221, 222, 241
Ulrych Gotlieb 167
Unieńscy 136

Quedneau H. 39, 42, 43, 74, 94, 141, 281, 353

Wagner Albert 169, 170, 181, 182, 337, 338
Wagner Ferdynand 182
Wagner Karol 119, 185
Wawrzyniec z Przasnysza 34
Weber Juliusz Augustowicz 234
Wejst 29, 312
Welhe 224
Wendt Fryderyk 98, 121
Wernitz Heinrich 99
Wernitz Władysław Wilhelm 85, 86, 98, 112, 121, 185, 186
Westphal 214
Wexler Edward 167
Wiech Stanisław 25, 58, 147, 256, 268, 350
Wielopolski Aleksander 195, 196
Wiercieński Henryk 12, 30, 65, 107, 267, 331, 341, 353
Wilamowski Mateusz 204
Wills (Will) Julian 328
Wise 243
Wiśniewski Jan 319
Witte Teodor 197
Wolf Friedrich 216
Wojak T. 19, 350
Woronowicz Ferdynand August 98
Woźniak Krzysztof 23, 25-27, 192, 200, 284, 346, 348, 350, 353
Wrangiel Konatantin von Ludwikowicz, baron 174
Wüstehube Oskar 98
Wybult Franciszek 15, 175, 183, 189, 256, 343, 349
Wyze Emma 292
Wyze Henryk 292

Zabel Edmund 214
Zadow Alfred 214
Zakrzewski Stefan 324
Zamenhoff 215, 231
Zawistowski Fortunat 110
Zinzendorf Ludwik, hrabia 28
Zirkwitz, ks. 275
Zygmunt Stary 19

Żarnowska Anna 279, 346, 348, 354
Żychowski Marian 24, 39, 45, 354